

ZESZYTY NAUKOWE
NR 25

Wydawnictwo Naukowe
Wyższej Szkoły Handlu i Usług
w Poznaniu

**WYŻSZA SZKOŁA HANDLU i USŁUG
W POZNANIU**

**ZESZYTY NAUKOWE
NR 25**

Poznań 2013

Redaktor naczelny

Kamila Wilczyńska

Rada Programowa

*Adam Budnikowski, Bogusław Fiedor, Bohdan Gruchman (przewodniczący),
Waldemar Frąckowiak, Waław Jarmołowicz, Aleksander Panasiuk,
Ireneusz P. Rutkowski,*

Komitety redakcyjny

*Kazimierz Adamek (przewodniczący), Stefan Bosiacki, Krzysztof Kasprzak,
Kazimierz Rogoziński, Bernadeta Hołderna-Mielcarek, Joanna Wiśniewska*

Redaktor naukowy

Kamila Wilczyńska

Copyright by Wyższa Szkoła Handlu i Usług
Poznań 2013

ISSN 1642-9613

eISSN 2300-5475

Skład i druk
WYDAWNICTWO i DRUKARNIA UNI-DRUK s.j.
60-030 Luboń, ul. Przemysłowa 13
tel. 61 899 49 49 (do 52), fax 61 813 93 31
e-mail: biuro@uni-druk.pl

Spis treści

<i>Przedmowa</i>	9
------------------------	---

Recenzje, sprawozdania, informacje

GRZEGORZ ŁUKOMSKI

Bezpieczeństwo polityczne II Rzeczypospolitej z perspektywy racji stanu Political security of Poland in point of view of raison d'etat.....	13
--	----

TADEUSZ GADKOWSKI

Prewencyjne użycie siły zbrojnej w świetle prawa międzynarodowego.....	39
Use of preventive force in international law	39

KAZIMIERZ ADAMEK

Obraz służb specjalnych w tygodniku „Polityka” z lat 2006-2012 Image of special services in the „Polityka” weekly in the years 2006-2012	55
--	----

MACIEJ MATUSIAK

Finanse publiczne jako element bezpieczeństwa ekonomicznego państwa Public finance as an element of economic safety of the state	65
---	----

PIOTR BARTKOWIAK, MARTA BURANDT

Bezpieczeństwo ekonomiczne przedsiębiorstwa a jego efektywność finansowa w kontekście zrównoważonego rozwoju Economic security of the company and its financial performance in the context of sustainable development	85
--	----

JACEK WOŹNIAK

Wymiar czasu w analizie bezpieczeństwa ekonomicznego przedsiębiorstwa – uwarunkowania i implikacje dla procesów zarządzania The time dimension in the analysis of the enterprise economic security – conditions and implications for management processes	101
--	-----

ANNA NIEWIADOMSKA

Flexicurity - nowy wymiar bezpieczeństwa na rynku pracy Flexicurity - a new dimension of security in the labour market.....	123
--	-----

WIESŁAW STACH

Metodologia badań w naukach o bezpieczeństwie The methodology of research in the sciences of safety	137
--	-----

MAŁGORZATA LOTKO

Ocena zagrożeń bezpieczeństwa informacji dla pracowników wiedzy
w zależności od charakteru wykonywanej pracy
Estimation of information safety threats for knowledge workers depending
on work character 157

ANETTA BARSKA

Zakupy poprzez Internet a bezpieczeństwo konsumenta
Online shopping and security of consumers..... 167

JANUSZ ŚNIHUR

Znakowanie produktów żywnościowych a bezpieczeństwo konsumenta
Marking products of foods as a consumer safety 179

JOANNA WRZESIŃSKA

Bezpieczeństwo i higiena pracy – od historycznych uwarunkowań po
wyzwania współczesności
Occupational health and safety – from historical determinants to challenges
of the present 187

ANDRZEJ GADKOWSKI

Z problematyki międzynarodowego prawa zasobów wodnych
On the concept of international law applicable to water resources 207

WIESŁAW BARSZCZEWSKI

Analiza charakteru zagrożeń nadzwyczajnych (na przykładzie powodzi
w Polsce 1997 roku)
Analysis of the extraordinary nature of threats (exemplified by floods in
Poland 1997 years) 225

PRZEMYSŁAW BURY

Bezpieczeństwo socjalne jako kategoria społeczna i ekonomiczna
The social safety as the social and economic category 237

EWA SOBOLEWSKA-PONIEDZIAŁEK

Poczucie bezpieczeństwa Polaków a nakłady na bezpieczeństwo i porządek
publiczny
The sense of security among Poles and spending on public order and safety
..... 255

IWONA LUBIMOW-BURZYŃSKA

Obszary odpowiedzialności za bezpieczeństwo dzieci w szkole
The areas of responsibility for the safety of children at school..... 267

MAŁGORZATA PACZYŃSKA-JĘDRYCKA, PAWEŁ EIDER

Bezpieczeństwo w sporcie w oparciu o kulturystykę – studium teoretyczne
Safety in sport based on bodybuilding – theoretical study 281

HENRYK LISIAK

Niestawiennictwo w Wojsku Polskim w latach 1919-1920 oraz jego przyczyny	
Failure to appear and desertion of the polish army in the years 1919-1920	
.....	293

Recenzje, sprawozdania, informacje

Jerzy Zalewski, Bezpieczeństwo polityczne Drugiej Rzeczypospolitej, rec. Janusz Karwat.....	311
Kapitał społeczny w rozwoju regionu, Praca zbiorowa pod red. nauk. Eulalii Skawińskiej, rec. Joanna Wyrwa.....	315
Sprawozdanie z III Międzynarodowej Konferencji Interdyscyplinarnej „Współczesne Nurty Badawcze Młodych Naukowców” – Zbigniew Dziemianko	319
Sprawozdanie z III Międzynarodowej Konferencji „Bezpieczeństwo Współczesnego Świata – wyzwania i zagrożenia” – Zbigniew Dziemianko	325

Przedmowa

Zakres nauk o bezpieczeństwie ciągle się rozszerza, co jest zjawiskiem normalnym wobec rozwoju wszelkich nauk, zarówno społecznych, jak i technicznych czy medycznych. Powstają nowe koncepcje i idee przyspieszające rozwój społeczno-gospodarczy, ale równocześnie mogą się one przeobrażać w zagrożenia dla określonych grup społecznych. Stąd niezbędne i cenne są badania naukowe, prowadzone zarówno w sferze makro, czyli dotyczącej bezpieczeństwa państwa jako całości, jak i w sferze mikro, w poszczególnych jego obszarach.

Tematyką poniższych kilku opracowań są aktualne problemy bezpieczeństwa narodowego, dotyczące państwa jako całości, rozpatrywane z różnego punktu widzenia, a więc kwestii racji stanu, rozumianej jako interes kraju, czy też bezpieczeństwa finansowego i ekonomicznego Polski.

Zdaniem Grzegorza Łukomskiego bezpieczeństwo państwa z perspektywy racji stanu jest zagadnieniem podejmowanym od niedawna. Polska myśl polityczna, interes państwa, stały się częścią debat pośród członków polskiej diaspory na emigracji. Tam dokonano rozrachunku z przeszłością, z czasami II wojny światowej, tam też poddano krytycznej, lecz jakże prawdziwej ocenie sojuszników Polski. Natomiast Tadeusz Gadkowski prezentuje problemy legalności samoobrony w świetle prawa i praktyki międzynarodowej oraz analizuje problematykę zakazu wojny i zakazu użycia siły w prawie międzynarodowym. Obraz służb specjalnych w latach 2006-2012, nakreślony w tygodniku „Polityka” omawia Kazimierz Adamek. Oprócz krytyki działalności tych instytucji Autor przedstawia propozycje zmierzające do ich naprawy.

Stan bezpieczeństwa finansów publicznych opisuje Maciej Matusiak przypominając, że dług publiczny, przekraczający rozmiary akceptowane przez rynek finansowy, może wywoływać niekorzystne skutki dla gospodarki. Piotr Bartkowiak i Marta Burandt wskazują na fakt istnienia korzyści z wdrażania zrównoważonego rozwoju dla bezpieczeństwa ekonomicznego przedsiębiorstwa. Autorzy przypominają sześć kluczowych profitów z działalności gospodarczej zgodnej z zasadami zrównoważonego rozwoju. Jacek Woźniak rozwija problematykę roli i znaczenia wymiaru czasu, jego relacji z wymiarami przestrzeni, w zarządzaniu bezpieczeństwem ekonomicznym organizacji gospodarczej. Natomiast Anna Niewiadomska prezentuje nowy sposób interpretacji kategorii bezpieczeństwa zatrudnienia ujętej w koncepcji flexicurity. Jest to rozwiązanie, które w założeniu łączy elastyczność i bezpieczeństwo na rynku pracy.

Obecnie trwają intensywne prace wielu badaczy, mające na celu określenie zarówno celu i przedmiotu badań w naukach o bezpieczeństwie, jak i wyboru

metod badań do rozstrzygania konkretnych zjawisk kształtujących bezpieczeństwo personalne i strukturalne.

Wiesław Stach przypomina, że multidyscyplinarny charakter nauk o bezpieczeństwie zakłada potrzebę korzystania z dorobku metodologicznego innych nauk, które także poddają naukowej analizie te same obszary społecznego funkcjonowania człowieka.

Kolejne opracowania są wynikiem badań własnych w różnych obszarach nauk o bezpieczeństwie. Małgorzata Lotko przedstawia wyniki badań w zakresie oceny zagrożeń związanych z dostępnością, integralnością oraz poufnością informacji wykorzystywanych w procesie pracy przez pracowników wiedzy. Anetta Barska analizuje zakupy przez Internet i związany z tym problem bezpieczeństwa konsumenta. Autorka przypomina o konieczności stworzenia atmosfery zaufania w relacji sprzedawca – klient. Janusz Śnihur, badając oznakowania produktów stwierdza, że etykieta na produktach żywnościowych stanowi niezbędną informację dla konsumenta.

Problemy dotyczące zdrowia i bezpieczeństwa w środowisku pracy omawia Joanna Wrzesińska. Autorka zwraca uwagę na konieczność uwzględniania zachodzących i przewidywanych zmian na współczesnym rynku pracy.

Andrzej Gadkowski poddaje szczegółowej analizie problematykę rzek międzynarodowych, zarówno w świetle doktryny prawa międzynarodowego, jak i praktyki międzynarodowej, na tle nowych tendencji rozwojowych międzynarodowego prawa zasobów wodnych. Z kolei Wiesław Barszczewski ocenia działania związane z występowaniem zagrożeń powodzią, które zawsze przynoszą duże straty gospodarcze.

Problemy bezpieczeństwa socjalnego omawia Przemysław Bury. Autor przypomina, że poczucie bezpieczeństwa socjalnego wynika ze skuteczności działania instytucji państwa, ustanowionych w celu zapewnienia wszystkim obywatelom minimalnych warunków życia. Ewa Sobolewska-Poniedziałek zwraca uwagę na zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom, co jest konstytucyjnym obowiązkiem państwa. Autorka dokonuje analizę zależności pomiędzy stanem poczucia bezpieczeństwa Polaków a nakładami na bezpieczeństwo i porządek publiczny. Iwona Lubimow-Burzyńska przedstawia obszary odpowiedzialności za bezpieczeństwo dzieci w szkole na poszczególnych szczeblach organizacyjnych. Analizie zostały poddane zadania i odpowiedzialność Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz jednostek samorządu terytorialnego – gminy i szkoły. Małgorzata Paczyńska-Jędrycka i Paweł Eider omawiają zasady bezpiecznego uprawiania sportu rekreacyjnego, których bezwzględnie należy przestrzegać.

Ostatnie opracowanie autorstwa Henryka Lisiaka cofa Czytelników do pierwszych chwil powstawania państwowości Polski po przeszło stuletniej niewoli. Był to czas kiedy II Rzeczpospolita toczyła ciężkie walki o granice oraz

broniła swej niepodległości. Konieczność utworzenia armii, wobec toczących się działań wojennych, napotyka się w latach 1919-1920 ze zjawiskiem niesta-
wiennictwa w wojsku polskim. Wśród licznych źródeł tego zjawiska na miejscu
naczelnym autor umieścił skutki ponad wiekowej niewoli narodowej i nieobec-
ności własnego państwa w świadomości kilku pokoleń Polaków.

Szanownych Czytelników na pewno zainteresują również recenzje wyda-
nych ostatnio książek dotyczących zagadnień bezpieczeństwa narodowego
i znaczenia kapitału społecznego. Informujemy również o konferencjach, które
odbyły się staraniem Wyższej Szkoły Handlu i Usług.

Kamila Wilczyńska

Bezpieczeństwo polityczne II Rzeczypospolitej z perspektywy racji stanu

Political security of Poland in point of view of raison d'etat

Zagadnienie merytorycznie odnosi się do geopolitycznego obszaru polityki polskiej w XX wieku, jedynie do tych okresów, gdy Rzeczpospolita była suwerennym podmiotem politycznym i prowadziła własną politykę zagraniczną. Racją stanu historiografia krajowa zajmowała się przez szereg dziesięcioleci niezbyt chętnie, w przeciwieństwie do polskich autorów piszących poza granicami kraju¹.

Z racją stanu zwykle ściśle łączy się geopolityka. Sformułowana na przełomie XIX i XX wieku doktryna polityczna głosiła, iż rozwój społeczno - polityczny państw i narodów zdeterminowany jest ich geograficznym położeniem. Jej prekursorami byli Niemcy, a zatem niemiecki obszar geopolityczny analizowano szczegółowo i – przyznać należy – z niemalym zapalem. Początki dał Friedrich Ratzel (1844 - 1904), niemiecki geograf, twórca podstaw geopolityki niemieckiej, który definiował państwo jako „organizm przypisany do ziemi”, uznając przestrzeń za jego najistotniejszą część. Dążenie do jej powiększania stanowiło zatem zjawisko naturalne („prawo rosnących przestrzeni”). Za pierwszą naukową pracę geopolityczną uznać należy studium Leopolda von Ranke, jednego z twórców nowoczesnej historiografii, o relacjach sił wielkich mocarstw w przeszłości i możliwej przyszłości². W XIX wieku pojawiło się też kilka prac geografów francuskich oraz niemieckich, wśród których na szczególną uwagę zasługują konstatacje Ernsta Kappa, który wprowadził do naukowego obiegu i zdefiniował pojęcie – *Lebensraum*³ – jako przestrzeń życiową niezbędną

¹ Racja stanu (z fr. *raison d'État*) - nadrzędny interes państwowy, wyższość interesu państwa nad innymi interesami i normami, wspólny dla większości obywateli i organizacji działających w państwie lub poza jego granicami, ale na jego rzecz. Za twórcę nowożytnej koncepcji racji stanu uważany jest Niccolo Machiavelli, natomiast pierwsze użycie terminu "racji stanu" przypisuje się arcybiskupowi Giovanniemu della Casa. por.: A. Rzegocki, *Racja stanu a polska tradycja myślenia o polityce*, Kraków 2008, s. 35–39.

² Leopold von Ranke, *Die Grossen Mächte*, bmnw, 1833.

³ *Lebensraum* (niem.), przestrzeń życiowa. Pojęcie niejednoznaczne, na ogół przyjmowane było jako przestrzeń, w której dany naród rzeczywiście żyje, lecz także traktowane było postulatycznie, jako przestrzeń niezbędna do wyżywienia i rozwoju danego narodu. Służyło uzasadnieniu żądań Niemiec w czasie I wojny światowej, a po 1919 r. do krytyki traktatu wersalskiego, który jakoby miał pozbawić Niemcy przestrzeni

na do życia danej społeczności⁴. Z kolei Rudolf Kjellén (1864-1922), szwedzki teoretyk państwa, użył w 1899 r. po raz pierwszy terminu „geopolityka” i zdefiniował ją jako naukę o państwie jako organizmie przestrzennym. Podstawowy wpływ na rozwój geopolityki w drugiej połowie XIX wieku miała teoria Karola Darwina, a raczej swoista jej interpretacja polegająca na mechanicznym przenoszeniu praw dotyczących świata przyrody do świata społeczeństw ludzkich. Przedmiotem badań była zdolność państwa do przetrwania i rozwoju w walce o byt. Walka owa rozgrywała się w przestrzeni środowiska geograficznego, zwykle mniej lub bardziej nieprzyjaznego, co determinowało możliwości przetrwania. Za twórców geopolityki jako odrębnej dziedziny wiedzy uznaje się Amerykanina Alfreda T. Mahana, Brytyjczyka Halforda J. Mackindera oraz Niemca Karla Haushofera.

Szczególne zasługi w zdefiniowaniu geopolityki przypisać należy angielskiemu geografowi, profesorowi Oxfordu, bardzo typowemu przedstawicielowi brytyjskich elit schyłku epoki wiktoriańskiej, lecz jednocześnie uczonemu – wizjonerowi, „Kiplingowi nauki brytyjskiej”. Mackinder zaprezentował prze-myślany, geopolityczny model przestrzenny Ziemi⁵. W jego ujęciu na obraz globu składa się Światowa Wyspa (*World Island*), czyli połączony kontynent Europy, Azji i Afryki - oraz otaczający ją Ocean, na którym rozrzucone są wyspy – satelity, Ameryka Północna, Południowa, Australia, Wielka Brytania, Japonia, etc. Najważniejszą częścią Światowej Wyspy jest *Heartland* (Obszar Centralny, Serce Lądu; pierwotnie *Pivot Area* – Obszar Osiowy)⁶. Światowa Wyspa obejmuje większą część lądów i jest zamieszkiwana przez większość populacji ludzkiej, stąd wynika jej szczególna rola w historii. Czasoprzestrzenna teoria Mackindera łączy zatem geografie i historię⁷. Jednak geopolityka jako nauka rozwinęła się po I wojnie światowej przede wszystkim w Niemczech, a czołowi przedstawiciele doktryny skupiali się wokół czasopisma „Zeitschrift

życiowej („Volk ohne Raum” – naród bez przestrzeni). W okresie nazistowskim termin traktowano biologicznie (darwinizm społeczny), jako obszar, w którym naród prowadzić może politykę autarkii gospodarczej i pomnażać swoją biologiczną substancję, co uzasadniało agresję i ekspansję Niemiec w czasie II wojny światowej.

⁴ Za właściwego twórcę terminu *Lebensraum* uznać jednak należy Oskara Peschela, który posługiwał się nim w artykułach drukowanych w 1860 roku w czasopiśmie *Das Ausland*. por.: F. Ratzel, *Oskar Peschel*, biogram zamieszczony w *Allgemeine Deutsche Biographie*, Leipzig 1887.

⁵ Halford Mackinder jest autorem kilkunastu prac (artykuły i książki) z zakresu geopolityki i geostrategii. Pierwsza z nich *The Geographical Pivot of History*, to tekst odczytu wygłoszonego w londyńskim Royal Geographical Society w 1904 roku, a ogłoszonego w „Geographical Journal” 1904, nr 6. Koncepcję swoją rozwijał przez kilkadziesiąt lat. por.: Halford J. Mackinder, *Democratic Ideals and Reality*, wyd. i przedmowa Anthony J. Pearce, Westport Conn. 1962 (wznow. 1981 *Additional Papers*).

⁶ Termin „Heartland” został przez Mackindera zapożyczony od Jamesa Fairgrieve, autora książki „Geografia i panowanie w świecie” (1915). Geograficznie to centralna część Eurazji, najogólniej: od Oceanu Lodowatego na północy, góry północno – wschodniej Syberii i pustynie Mongolii na wschodzie, oraz wielkie masywy górskie na południu (Hindukusz, Pamir, Karakorum, Wyżyna Tybetańska oraz masyw Himalajów). Jedyną otwartą i łatwo dostępną część Heartlandu stanowią rozległe obszary Niżu Europejskiego (Europa Wschodnia) – to właśnie owe „wrota Serca Lądu” – klucz do panowania nad światem.

⁷ L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 2000, s. 7–14.

für Geopolitik” (1924-1944) oraz „Archiv für Bevölkerungswissenschaft und Bevölkerungspolitik” (od 1937 r.)⁸. Szczególną rolę odegrała w okresie nazistowskim, tworząc podstawy ideowe do ekspansji terytorialnej i związanej z nią polityki eksterminacji na skalę masową. Czołowym przedstawicielem geopolityki niemieckiej był wspomniany Karl Haushofer. Jednak koncepcje geopolityczne niemieckiego generała, nie wychodziły zasadniczo poza myśl Mackindera. Był twórcą koncepcji geopolitycznej zakładającej podział świata na cztery panregiony geopolityczne rozciągające się południkowo: amerykański, niemiecki, rosyjski i japoński. Założyciel najśłynniejszego pisma geopolitycznego *Zeitschrift für Geopolitik*, zaangażowany politycznie w okresie III Rzeszy, był doradcą Adolfa Hitlera, a także przez pewien czas - Józefa Stalina, a w praktyce politycznej jego teorię próbowała realizować jedynie Japonia, odnosząc w latach 30- tych XX wieku na tym polu znaczące sukcesy⁹.

Geopolityka to problem globalny, dotyczy każdego niemal państwa jako organizacji politycznej, której celem jest zapewnienie bezpieczeństwa swym obywatelom. W pewnym uproszczeniu możemy zdefiniować geopolitykę jako politykę prowadzoną w oparciu o realia położenia geograficznego, a więc także środowiska geograficznego, klimatu, etc. W takim zakresie dotyczy ona także Rzeczypospolitej, państwa restytuowanego w XX wieku. W przypadku Polski, położonej w sercu Europy, realia geopolityczne miały od wieków także bardzo istotny aspekt globalny, który stanowi część rozważań w prezentowanej pracy. Podstawą myślenia geopolitycznego był realizm polityczny, reprezentowany przez środowiska konserwatywne i narodowe. Do nurtu tego zaliczyć należy przede wszystkim myśl polityczną ks. Adama Jerzego Czartoryskiego, Aleksandra Wielopolskiego, oraz tradycję krakowskich Stańczyków.

Kluczem do rozważań jest „interes narodowy”. Pojęciem tym posługiwał się w swej publicystyce i działalności politycznej Roman Dmowski, ceniony współtwórca i orędownik polskiego nowoczesnego nacjonalizmu. Zawdzięczamy myśli Dmowskiego wiele. Zdefiniował i upowszechnił bowiem także istotę kolejnego ważnego pojęcia: „polityka polska”. Zerwał z ukształtowaną w XIX wieku tradycją myślenia o Polsce w kategoriach romantycznych, walki dobra ze złem i ufnej wiary, że to pierwsze musi w końcu zwyciężyć. Zracjonalizował myślenie o narodzie i państwie. Romantyzm polityczny zastąpił politycznym realizmem. Przypomniawszy, iż w polityce liczy się nade wszystko interes i siła, niezwykle mało pozostawiając miejsca na romantyczne idee, emocje i uczucia. „Polityka polska” to pojęcie dla Dmowskiego kluczowe, bardziej adekwatnie oddające istotę sprawy, niż „racja stanu”. „Politykę polską wiązał ściśle z bez

⁸ Por. chociażby: A. Wolff-Powęska, *Doktryna geopolityki w Niemczech*, Poznań 1979, passim.

⁹ L. Moczulski, op. cit., s. 18-19.

wątpienia szerszym pojęciem „interesu narodowego”¹⁰. To ważne przesłanie było efektem ewolucji pewnego szczególnego nurtu politycznego, nazwanego z czasem ogólnie i dość nieprecyzyjnie Narodową Demokracją, nurtu, który ukształtował u schyłku XIX wieku pierwszą na ziemiach polskich nowoczesną partię polityczną.

W XX wieku wielu polskich polityków i publicystów głosiło lub starało się realizować w praktyce koncepcje daleko odbiegające od realizowanych oficjalnie przez rządy Rzeczypospolitej. Czy odpowiadały one bardziej polskiej racji stanu i były w zgodzie z realiami geopolitycznymi? Na pytanie to spróbujemy odpowiedzieć zagłębiając się w podstawy myśli politycznej Władysława Gizberta-Studnickiego oraz Ignacego Matuszewskiego. Obaj bowiem byli zwolennikami rozwiązań geopolitycznych oraz prekursorami integracji europejskiej.

Pokoleniowo oraz ideowo wywodził się z nurtów niepodległościowych XIX wieku, należał więc do epoki już wówczas, u zarania Rzeczypospolitej Odrodzonej, odchodzącej w niebyt. Nader interesujące posiadał korzenie genealogiczne. Pochodził z rodziny przybyłej w XVIII wieku z Niderlandów do Inflant. Wkrótce jego przodkowie z kalwinizmu przeszli na katolicyzm. Karol Władysław Gizbert-Studnicki (używał jedynie drugiego imienia) urodził się 3 (15) listopada 1867 roku w Dyneburgu, a zmarł w Londynie 19 stycznia 1953 roku. Był synem Izabeli Fastykowskiej i Adolfa Studnickiego¹¹. Był działaczem II Proletariatu (1888-1889), w wyniku czego został aresztowany 7 XI 1889 r. i osadzony na osiem miesięcy w Cytadeli warszawskiej, następnie od 2 VI 1890 z powodu złego stanu zdrowia odesłany do Dyneburga, gdzie lecząc się pozostawał pod nadzorem policyjnym. W latach 1891-1896 przebywał na zesłaniu we Wschodniej Syberii. Pobyt tam był nie tylko okresem prawdziwego dojrzewania politycznego. Do Warszawy powrócił w listopadzie 1896 roku. Prócz licznej publicystyki prasowej, Studnicki jest także autorem obszernych wspomnień oraz kilkunastu książek i wielu broszur o problematyce historyczno-politologicznej i ekonomicznej.

Władysława Studnickiego określano mało wyszukany i w gruncie rzeczy niewiele mówiącym określeniem „germanofila”, dodawanym nieodłącznie do nazwiska, jako drugie imię lub przydomek, sugerującym *a priori* negatywny

¹⁰ Por. uwagi Marka Kornata, *Idee patriotyzmu w Polsce Odrodzonej (191–1939)*, [w:] *Polska czyli idee wspólnoty politycznej i tożsamości narodowej w polskiej tradycji intelektualnej*. Pod redakcją Arkadego Rzegockiego, Kraków 2011, s. 128-130; także: Mariusz Kułakowski (właśc. Józef Zieliński), *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, Londyn 1968, t. 1, s. 237 (list do Zygmunta Miłkowskiego z 13 września 1901 roku).

¹¹ Adolf Studnicki (1818–1901) był powstańcem styczniowym i wiceburmistrzem Dyneburga; Izabela z Fastykowskich (15 lipca 1836 – 7 listopada 1906), pochodziła z drobnej szlachty, uczestniczyła w powstaniu 1863 roku. Rodzice Władysława zawarli związek małżeński 7 lipca 1864 roku. Władysław był drugim z kolei dzieckiem z tego małżeństwa. Pierwsza była Stanisława (1866-1935), kolejnymi zaś: Adolf (1871-1894), Wacław (1874-1962), Wanda (1876-1924) oraz Izabela (1880-?), zmarła w dzieciństwie. W. Studnicki, *Pisma wybrane, t. 1: Z przeżyć i walk*, Toruń 2000, s. 58-62; 438; *Czy wiesz kto to jest?* Pod red. Stanisława Łozy, Warszawa 1938, s. 703-704.

stosunek do postaci. Należy jednak zauważyć, iż równie dobrze można go określić mianem hungarorofila, austrofila czy italofila. Jednak bez wątpienia w sojuszu z Niemcami upatrywał najbardziej skuteczną możliwość przeciwstawienia się „ruskiemu zalewowi”. W swoich koncepcjach był śmiały i bezkompromisowy. Z pewnością należał do bardzo elitarnego grona prekursorów polskiej myśli niepodległościowej, a jego myśl wielokrotnie wyprzedzała czyn Piłsudskiego, i ten ostatni wiele czerpał ze Studnickiego. Kierując się argumentami geopolitycznymi – o czym warto pamiętać – mającymi wartość ponadczasową, także współcześnie, Studnicki, realista polityczny, był po stronie polskiej prawdziwym ojcem duchowym aktu 5 listopada 1916 roku (notabene, pierwszy akt prawny, który po stu latach od kongresu wiedeńskiego w 1815 r. umiędzynarodowił sprawę polską) i bardzo konsekwentnym zwolennikiem takiego rozwiązania. Tak właśnie postrzegano jego działalność w latach 1914-1918.

W drugiej połowie lat trzydziestych, w obliczu komplikującej się sytuacji międzynarodowej, opublikował dwie ważne prace: *„System polityczny Europy a Polska”* (Warszawa 1935) oraz *„Wobec nadchodzącej II-jej wojny światowej”* (Warszawa 1939). Ta ostatnia przed wojną książka została w czerwcu 1939 roku skonfiskowana przez cenzurę, prezentowała bowiem poglądy odmienne od powszechnie głoszonych. 13 kwietnia 1939 roku wysłał list do ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, zapewne pod wpływem jego wizyty w Wielkiej Brytanii, a 5 maja rozesłał wśród ministrów i generałów polskich *„Memoriał przeciwko wojnie z Niemcami”* – w dniu znanego wystąpienia Becka w Sejmie (zresztą najlepszego w jego karierze politycznej), gdy społeczeństwo oficjalnie dowiedziało się o nieuchronności wojny¹². W obliczu nieuchronności konfrontacji zbrojnej, Studnicki podjął ostatnią przed wojną – i równie jak poprzednie nieskuteczną – próbę przekonania Becka o konieczności zachowania neutralności. W memoriale, podobnie jak w skonfiskowanej książce, argumentacja Studnickiego, artykułowana wielokrotnie wcześniej, zwłaszcza na łamach „Słowa”, uderza wręcz mnogością trafnych konstatacji. Potwierdziła je najbliższa przyszłość w postaci rezultatów II wojny światowej. Autor przekonywał, iż grożącej Polsce katastrofy można uniknąć przez porozumienie z Niemcami, gdyż przymierze z Francją po Locarno (1925) stało się fikcją. Francja nie przyjdzie z pomocą Polsce. Ponadto Polska znajdująca się w obozie zachodnim, stanie się – jako najsłabsze ogniwo sojuszu – pierwszym celem agresji niemieckiej. Wojnę z Niemcami Polska przegra w ciągu kilku tygodni, z powodu olbrzymiej przewagi nieprzyjaciela, której nie mogą zrównoważyć wysokie umiejętności i morale polskiej armii. Mówił o tym, że okupacja niemiecka w Polsce będzie bardziej bezwzględna i rujnująca kraj, niż ta z okresu I wojny światowej. Tamtą

¹² J. Weinstein, *Władysław Studnicki w świetle dokumentów hitlerowskich II wojny*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1967, z. 11. List z 13 IV 1939 r. i memoriał z 5 V 1939 r., s. 6-9, 42-45.

ograniczały bowiem niemieckie plany stworzenia państwa polskiego oraz odmiennie realia i standardy ówczesnej wojny.

W obliczu wojny Wielka Brytania zmierzała konsekwentnie do pozyskania jako sojusznika Związku Sowieckiego. Dla Polski będzie to katastrofą, gdyż ewentualne zajęcie przez Armię Czerwoną wschodnich województw oznacza trwałą utratę części terytorium Rzeczypospolitej. Bowiem z pewnością także Brytyjczycy, w zamian za udział Sowieców w wojnie, chętnie zgodzą się na przyłączenie do tego państwa polskich kresów wschodnich. Tym samym traktat ryski (18 III 1921), podobnie jak wcześniej inne postanowienia międzynarodowe, w tym fundament powojennego ładu –Wersal - stanie się jedynie fikcją polityczną. Tymczasem zachowanie neutralności może przynieść krajowi wymierne korzyści polityczne i gospodarcze, zwłaszcza w przypadku długotrwałej wojny. Oczywiście neutralność miałaby swoją cenę. Polska mogłaby się zgodzić na oddanie Niemcom Gdańska, eksterytorialnej autostrady i linii kolejowej na Pomorzu Gdańskim¹³. Realizację tego ostatniego rozwiązania, ze względu na polską opinię publiczną, można by odłożyć na czas późniejszy¹⁴.

Sprawa nie była nowa, poświęćmy jej słów kilka. Najbardziej zapalnym obszarem polsko-niemieckich zmagających propagandowych było właśnie Pomorze. Po 28 czerwca 1919 roku, gdy w Wersalu podpisano ostatecznie warunki pokoju z Niemcami, propaganda Republiki Weimarskiej wykreowała problem tak zwanego korytarza (*Korridorfrage*), dzielącego od siebie części terytorium Niemiec, głośno mówiono o „krzywdzie wersalskiej” i konieczności szybkiego jej naprawienia. Roszczenia te nasilały się wraz z upływem czasu. By rozwiązać narastający problem, u schyłku lat trzydziestych w kręgach polskich dyplomatów powstała myśl budowy, wspólnie z Niemcami, eksterytorialnej autostrady i kolei przez Pomorze Gdańskie i połączyć w ten sposób Prusy Wschodnie z resztą państwa niemieckiego. Opracowany przez polskich inżynierów projekt spotkał się z niemal entuzjastycznym przyjęciem ze strony Fritza Todta, w latach 1922-1933 generalnego inspektora budowy dróg oraz twórcy niemieckiego programu budowania autostrad - i miał być finansowany w większości przez Niemców. Z wojskowego punktu widzenia projekt nie przedstawiał żadnego dodatkowego zagrożenia dla Polski, gdyż w przypadku zagrożenia wojennego wiadukt można było wysadzić w powietrze. Ostatecznie jednak przedsięwzięciu sprzeciwił się wiceminister komunikacji Julian Piasecki, który argumentował brak zgody względami „emocjonalnymi”.

Obawa przed realizacją Paktu Czterech (podpisanego ostatecznie 15 lipca 1933 roku), była bez wątpienia czynnikiem dominującym i determinującym

¹³ Por. obszernie na ten temat: G. Łukomski, *Problem „korytarza” w stosunkach polsko-niemieckich i na arenie międzynarodowej 1919-1939. Studium polityczne*, Warszawa 2000, passim; W. Stadnicki, *System polityczny*, op. cit., s. 266-267.

¹⁴ W. Studnicki, *Pisma wybrane, t. 4: Tragiczne manowce. Próby przeciwdziałania katastrofom narodowym 1939-1945*. Do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył Jacek Gzella, Toruń 2001, s. 121-124.

poczynania polskiej dyplomacji na arenie międzynarodowej. Jednak fiasko poniósł przypisywany Piłsudskiemu projekt wspólnej z Francją wojny prewencyjnej przeciwko Niemcom (marzec 1933). Podobnie po zajęciu przez Niemcy 7 marca 1936 roku zdemilitaryzowanej strefy Nadrenii, rozsądne działanie Becka proponującego zbrojną akcję wraz z Francją i Wielką Brytanią przeciwko Niemcom, spotkało się z odmową. Wydarzenia powyższe powinny być definitywnym ostrzeżeniem dla polskiego rządu, iż koalicja z Zachodem przeciwko Niemcom prowadzi do nikąd, jest politycznym samobójstwem, gdyż skłoni jedynie Niemcy do poszukania antypolskiego partnera – Związku Sowieckiego. Polska dyplomacja nie wyciągnęła jednak właściwych wniosków z szybko następujących po sobie wydarzeń¹⁵.

Po podpisaniu polsko-niemieckiej deklaracji o nieagresji (26 I 1934), niemiecka propagandowa wrzawa wokół „korytarza” znacząco ucichła na kilka lat. To była bez wątpienia bardzo dobra strona trafnej politycznie decyzji, którą podjął jeszcze Piłsudski. Pakt oznaczał bowiem odwrócenie kolejności niemieckich rewindykacji. Za czasów Republiki Weimarskiej był to „polski korytarz”, a w czasie rządów nazistowskich postulowano najpierw inkorporację Austrii i Sudetów, a dopiero w dalszej kolejności artykułowano inne roszczenia terytorialne. Przy założeniu dobrej woli obu stron, lub inaczej mówiąc – zaistnieniu wspólnoty interesów – problem „korytarza” mógł zostać rozwiązany. Świadczy o tym przebieg późniejszych wydarzeń. Kwestia stała się ponownie aktualna dopiero w latach 1938-1939. Po raz pierwszy formalne żądanie budowy eksterytorialnej autostrady i linii kolejowej wysunęli Niemcy dopiero 24 października 1938 roku (minister spraw zagranicznych Joachim von Ribbentrop), nawiązując jedynie tym samym do wcześniejszych polskich propozycji. Zatem w tym zakresie niemieckie oczekiwania były nader umiarkowane, gdyż Hitlerowi bardzo zależało na ułożeniu *modus vivendi* z Polską. Ostatecznie projekt przybrał postać ponurej tragifarsy. Włoski minister spraw zagranicznych Galeazzo Ciano, zabiegając o pogodzenie obu stron, radził ambasadorowi Rzeczypospolitej w Rzymie (gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski) 15 maja 1939 roku, by Polacy kazali Niemcom budować tunel pod kilkunastokilometrowym odcinkiem Pomorza¹⁶. W swojej publicystyce Studnicki, nie umniejszając rangi zagadnienia, podkreślał propagandowy wymiar „korytarzowego” problemu, który mógł zostać rozwiązany z korzyścią dla obu stron. Ostatecznie jednak do rozmów nie doszło - to właśnie „korytarz” i Gdańsk, stały się propagandowym pretekstem do agresji niemieckiej na Polskę. Druga wojna światowa stała się faktem.

¹⁵ G. Łukomski, *Problem „korytarza”*, op. cit., s. 146 – 147; M. K. Kamiński, M. J. Zachariasz, *Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej 1918 – 1939*, Warszawa 1998, a. 186-187.

¹⁶ Ibidem, s. 255 – 256; ponadto: S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990, s. 15-16.

Postulaty Studnickiego w zakresie polskiej polityki zagranicznej nie zostały zrealizowane, ba, nie tylko nigdy nie były przez władze Rzeczypospolitej rozważane, lecz ich autora spotkały szykany administracyjne. Jednak, z perspektywy polskiej racji stanu, były bardzo rozsądną alternatywą, wyjściem o wiele lepszym, wartym co najmniej szczegółowych rozmów, niż kierunek konfrontacji militarnej z Niemcami. Co by się zatem stało, gdyby przyjęto koncepcję Studnickiego sojuszu z Niemcami, a w konsekwencji wspólnej z nimi wojny przeciw Sowietaom? Zaczniemy od stwierdzenia faktu, iż Józef Beck zdecydowanie nie doceniał zagrożenia płynącego ze strony sowieckiej, równocześnie przeceniał rolę Polski jako partnera czy też kontrahenta państw zachodnich. Wcześniej dostrzegał je natomiast Piłsudski, który tuż przed śmiercią, jeszcze w 1934 roku, przestrzegał swoich współpracowników, iż Związek Sowiecki stanowi dla Polski większe zagrożenie, niż Niemcy, chociaż w bliskiej perspektywie prawdopodobieństwo zbrojnej agresji było większe ze strony Niemiec. Twierdził zasadnie, iż przeciwko Niemcom Polska mogła zawsze uzyskać – mimo trudności – jakąś pomoc z Zachodu, natomiast żadnej pomocy przeciwko Sowietaom. Dowodziły tego kilkunastoletnie doświadczenia związane z polityką Zachodu wobec Moskwy, państwa nieprzewidywalnego politycznie, wstrząsanego ideologicznym eksperymentem, trochę enigmatycznego i egzotycznego, znajdującego się na marginesie światowej polityki od początku swego istnienia. Beck, chociaż uważał się za ucznia Marszałka, nie wysłuchał zbyt uważnie wszystkich jego lekcji. Swoja mało elastyczną polityką doprowadził do sytuacji otwartego, przynoszącego wojnę, konfliktu z zachodnim sąsiadem, zamiast szukać z Niemcami jakiegoś trwalszego *modus vivendi*. Przyznać jednak trzeba, iż miał wiele uzasadnionych przesłanek, gdy w latach 1938-1939 odrzucał kolejne propozycje przywódcy Trzeciej Rzeszy. Przyjęcie dyktatu ze strony silniejszego sąsiada w dłuższej perspektywie czasowej równało się wasalizacji Rzeczypospolitej i przynajmniej częściowej utracie podmiotowości politycznej.

Czy zatem odrzucenie sojuszu z Niemcami i w konsekwencji wspólnej z nimi wojny przeciwko Sowietaom było rzeczywiście lepszym dla Polski rozwiązaniem? Koalicja Polski z państwami zachodnimi w praktyce oznaczała nade wszystko, iż zdeterminowani w swych zamiarach Niemcy poszukali innego partnera – było nim bardzo antypolsko nastawione państwo sowieckie – co w rezultacie stało się dla Polski politycznym samobójstwem. Nie tylko Józef Beck popełnił fatalny w skutkach błąd, popełniła go niemal cała ówczesna polska elita polityczna, zarówno rząd, jak i większość opozycji. Nie umiano i nie chciano przekonać społeczeństwa zorientowanego nie tylko antyniemiecko (także z powodu rządowej propagandy tuż przed wojną), lecz przede wszystkim antysowiecko – do innego, bardziej pragmatycznego rozwiązania. Warto podkreślić, iż polska opinia publiczna była podzielona, większość społeczeństwa nastawiona była antysowiecko, a nurt ten występował nawet na kresach za-

chodnich, w Wielkopolsce, na Śląsku i Pomorzu, gdzie szczególnie dostrzegano bliskość i realność zagrożenia niemieckiego, a pamięć zaborów była jeszcze bardzo żywa. W 1939 roku zabrakło szerokiej wizji politycznej, a zamiast niej scenę zmagania wypełnił partykularyzm interesów, zamiast wielkości – małość i małostkowość w podejmowanych działaniach, Nie słuchano głosów myślących inaczej i zepchnięto ich na margines życia publicznego. Tania propaganda, mówiąca o tym, że „nie oddamy nawet guzika” zastąpiła sensowną akcję uświadamiającą społeczeństwo w zakresie możliwych rozwiązań, chociaż oczywiście nie było to łatwe i wymagało długich, żmudnych i wielokierunkowych działań¹⁷. Notabene w swej wymowie propaganda owa bardzo przypominała ton rosyjskiej propagandy w przededniu I wojny światowej. Rządzący krajem, w większości legioniści z 1914 roku, nie dorosli do zadań, które stawiał rok 1939. Niestety, pragmatycznie i rozsądnie myślących Studnickich – „germanofilów” było zbyt niewiele, by mogli wpłynąć na bieg wydarzeń.

Na postawione wyżej pytanie możemy zatem odpowiedzieć: tak, przyjęcie propozycji niemieckich było – także z perspektywy historycznej – lepszym dla Polski rozwiązaniem. Do takiej właśnie koncepcji wspólnej walki z Sowietami skłaniał się Studnicki. A jakie byłyby implikacje takiego rozwiązania? Geopolityczne położenie Polski determinowało raczej ścisłą współpracę z którymś z sąsiadów, nawet kosztem utraty części terytorium – gdyż to, jak uczy doświadczenie, zawsze jest do odzyskania - niż szukanie egzotycznych sojuszy na Zachodzie. Ścisłe współdziałanie z Sowietami było wykluczone, gdyż w praktyce oznaczało *finis Poloniae* – utratę państwowości na zawsze (w przypadku relacji z Sowietami nie można było liczyć na odzyskanie czegokolwiek), Zachód nie pomógłby w odzyskaniu utraconej suwerenności w najmniejszym zakresie, gdyż nie leżało to w interesie państw Europy zachodniej. Potwierdzały to bolesne doświadczenia XIX-wiecznej walki o restytucję państwa. Tymczasem jakakolwiek forma uzależnienia od Niemiec, w dłuższej perspektywie, innej globalnej konfiguracji politycznej, z pewnością mogła się zmienić. Zauważyć ponadto należy, że nigdy przedtem w dziejach najnowszych, Niemcy nie były tak skłonne do tak daleko idącej współpracy z Polską, gdyż nigdy bardziej nie potrzebowali polskiej pomocy, niż przed planowaną rozprawą z Sowietami. W wyniku wspólnej akcji zbrojnej państwo sowieckie z pewnością by nie przetrwało. Do takiej konstatacji skłania analiza wydarzeń wojny niemiecko-sowieckiej. W grudniu 1941 roku Niemcy, walcząc bez armii polskiej, a jedynie z aliantami, których armie, nawet łącznie, były o wiele słabsze od Wehrmachtu i sprawiającymi często wiele kłopotów, byli o krok od zdobycia Moskwy, co w praktyce oznaczałoby rozpad scentralizowanego imperium sowieckiego. Jed-

¹⁷ G. Łukomski. *Propaganda polska 1939 – 1940* [w:] *Na obrzeżach polityki*. Część ósma. Praca zbiorowa pod red. Marcelego Kosmana, Wyd. Nauk. WNPiD UAM, Poznań 2010, s. 119 – 132.

nakże utrzymanie i efektywne wykorzystanie tak wielkiego obszaru, zwłaszcza wobec fanatycznego stosowania drakońskich metod okupacyjnych (terror i eksterminacja całych narodów) – na dłuższą metę byłoby niemożliwe. Przypomnijmy ponadto, że wojna niemiecko-sowiecka, o czym mówi się bardzo niechętnie, stała się ogólnoeuropejską krucjatą antykomunistyczną. Uczestniczyli w niej bowiem nie tylko sojusznicy Niemiec, lecz i formacje zbrojne z krajów okupowanych, ochotniczo, w większości bez specjalnej presji ze strony niemieckiej. Brakowało jedynie oddziałów polskich (sic!).

W skali globalnej jednak Niemcy z pewnością przegrałyby wojnę z Zachodem, z wielu powodów, przede wszystkim z powodu różnicy potencjałów, zasobów surowcowych, demograficznych, etc. Jednakże bardzo istotnym rezultatem kilkuletnich zmagania wojennych stałoby się rozbitcie Związku Sowieckiego. Na jego miejscu powstałoby zapewne szereg państw narodowych – części składowych byłego imperium. A jaka przyszłość czekałaby wówczas aliantów Niemiec? Przykłady powojennych losów Węgier, Rumunii, Finlandii, nade wszystko Włoch, Japonii, etc. uczą, iż los Polski nie byłby gorszy. Natomiast zyski z pewnością znaczące. Państwo nie poniosłoby tak olbrzymich strat demograficznych, terytorialnych i materialnych, jak to się stało, gdy byliśmy sojusznikiem koalicji antyniemieckiej – a bilans strat był istotnie przerażający. Wielce symptomatyczny i pouczający jest też przykład Francji, pozostającej przecież od wieków, głównie na tle sporów terytorialnych, w trudnych relacjach z niemieckimi sąsiadami.

Relatywnie zatem Polska poniosła największe straty i ofiary w czasie wojny i niejako w „nagrodę” odebrano jej połowę terytorium i „podarowano” Sowietom. W zamian dostaliśmy tak zwaną rekompensatę w postaci kresów zachodnich. W swej istocie natomiast było to jedynie oddanie własności utraconej w przeszłości przez Polskę na rzecz państw niemieckich. Posługując się propagandową retoryką marksistowską, była to jedynie „sprawiedliwość dziejowa”. Sowietci stworzyli kolaboracyjny marionetkowy rząd komunistyczny w Polsce, a kolejne lata przyniosły, wbrew woli większości narodu, umocnienie się komunistów w Polsce. W rezultacie nie zyskaliśmy nic, prócz regresu cywilizacyjnego i kulturowego, związanego nieodmiennie z komunistycznym systemem totalitarnym. Jak by tego było mało, twórcy kolaboranckich rządów w latach 1944-1989, uchodzili w ówczesnej publicystyce i historiografii za bohaterów narodowych. Kolaborację z Sowietami prezentowano jako zaletę i powód do dumy, zaś współpracę z Niemcami zawsze potępiano jako zbrodniczą. Podsumowując ten wątek powtórzmy zatem, że z pewnością lepiej było znaleźć się po drugiej stronie barykady, ofiary i straty byłyby dużo mniejsze, a przede wszyst-

kim historycznie uzasadnione, gdyż zdecydowanie bardziej zgodne z polską racją stanu¹⁸.

Chociaż dużo młodszy od Studnickiego, Ignacy Matuszewski także należał do pokolenia restytuującego państwo, ponadto do elitarnego grona najbliższych i najbardziej zaufanych współpracowników Józefa Piłsudskiego. Wymienia się wśród tego grona takich jak Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Aleksander Prystor, Walery Sławek, a także Józef Beck, Julian Stachiewicz, Janusz i Wacław Jędrzejewiczowie, Bogusław Miedziński, Ignacy Boerner, Adam Koc i kilku innych. Część spośród nich - co warto podkreślić - była oficerami Oddziału II. Jak to ujął niezrównany, wybitny publicysta Wacław A. Zbyszewski: „(...)Dla szerokiego ogółu Matuszewski był legendarnym superdwójką, pierwszym szefem tej instytucji(...)”¹⁹. Nobilitujące miał korzenie rodzinne, Ignacy Stanisław Hugo Matuszewski urodził się 10 września 1891 roku w Warszawie, a zmarł w Nowym Jorku 3 sierpnia 1946 roku. Był synem Ignacego i Anieli z domu Bein. Ojciec, Ignacy Erazm Matuszewski (1858-1919), także syn Ignacego, powstańca styczniowego, był krytykiem literackim, postacią znaną i cenioną w kręgach warszawskiej inteligencji. Ojcem chrzestnym Ignacego Matuszewskiego był świetny Bolesław Prus, przyjaciel domu Matuszewskich. W czasie I wojny światowej walczył w szeregach armii rosyjskiej, a następnie w I Korpusie Polskim dowodzonym przez gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego; należał też do Polskiej Organizacji Wojskowej, gdzie zajmował się wywiadem. Na przełomie roku 1920/1921 przebywał w Rydze jako główny ekspert do spraw wojskowych przy delegacji polskiej na konferencję pokojową z bolszewikami. I w tej roli był wykonawcą decyzji Piłsudskiego, a z toczących się i przedłużających rokowań składał sprawozdania Naczelnikowi Państwa, który w pełni doceniał jego pracę. Dekorując go Orderem Virtuti Militari podobno powiedział: „Dzięki Panu po raz pierwszy od 300 lat mieliśmy więcej informacji o nieprzyjacielu, niż nieprzyjaciel miał o nas”²⁰. Po powrocie z Rygi kontynuował służbę w Oddziale II, od 24 marca 1921 roku, kończąc jednocześnie Wyższą Szkołę Wojenną (1 XI 1923 - 15 X 1924)²¹. 1 kwietnia 1920 roku awansował do stopnia podpułkownika, a 15 sierpnia 1924 roku – pułkownika dyplomowanego. 1 sierpnia 1923 roku przeniesiony do rezerwy, a od 15 grud-

¹⁸ Por. na ten temat także nader interesujące konstatacje: Jerzy Łojek (Leopold Jezewski), *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1990, s. 10 – 18. Problem przekracza ramy niniejszej pracy i z pewnością wymaga rozwinięcia.

¹⁹ W. A. Zbyszewski, *Ignacy Matuszewski*, „Wiadomości” (Londyn - Bruksela), 1946, nr 28 z 13 października, s. 1.

²⁰ W. A. Zbyszewski, *Gawędy*, op. cit., s. 264.

²¹ Był to roczny Kurs Doszkolenia 1923/1924, Matuszewski otrzymał dyplom oficera Sztabu Generalnego, a bardzo pochlebną opinię o jego pracy i predyspozycjach zawodowych wystawił gen. Louis Faury, dyrektor naukowy szkoły w latach 1919 – 1928, wielce zasłużony wychowawca kilku roczników jej absolwentów i nade wszystko propagator nowoczesnej, manewrowej doktryny wojennej. Wyniki jego pracy w Polsce zaowocowały m. in. we wrześniu 1939 r. oraz później na wielu polskich polach bitew II wojny światowej.

nia 1924 roku objął funkcję attaché wojskowego przy Poselstwie Polskim w Rzymie, gdzie przebywał do lata 1926 roku. Po powrocie, przeniesiony w wojsku w stan nieczynny z dniem 31 X 1926 r., a następnie 31 października 1928 roku, do rezerwy. 1 XI 1926 roku został naczelnikiem, a w kwietniu 1927 roku dyrektorem Departamentu Administracyjnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (MSZ). W latach 1928 - 1929 był posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym RP w Budapeszcie; od 15 kwietnia 1929 roku do 26 maja 1931 roku ministrem skarbu w kilku kolejnych gabinetach.

Kolejnym obszarem sukcesów byłego dyplomaty i ministra stała się publicystyka polityczna. Niezrównany polemista, w większości trafnie i adekwatnie oceniał ludzi i wydarzenia. Był publicystą niezwykle uzdolnionym, mądrym, przenikliwym, bodaj jednym z najlepszych w II Rzeczypospolitej, a z pewnością najlepszym w czasie II wojny światowej (lepszym od niekiedy efekciarskiego i nazbyt często płytkiego Stanisława Cata-Mackiewicza). „Np. o pewnym dygnitarzu administracyjnym mówił: <Człowiek o rosyjskiej moralności finansowej, ale dobry policjant>. O Litwinowie: <Tchórz, on żadnego wpływu na Kremlu mieć nie może>. O Radku: <To taki ich Słonimski, ale lepsz>. O Weygandzie: <Za inteligentny na naczelnego wodza. Na wojnie pewne ograniczenie umysłowe jest korzystne. Gdy się wszystko rozumie, kończy się hamletyzowaniem>”²². W latach 1931-1936 należał do zespołu redakcyjnego prorządowej „*Gazety Polskiej*”, a 30 czerwca 1935 roku formalnie przeszedł na emeryturę. Od 1933 roku wraz z Walerym Sławkiem, Stanisławem Carem, Bogusławem Miedzińskim i kilkoma innymi, należał do wąskiego grona prawdziwych współtwórców konstytucji kwietniowej (23 kwietnia 1935). Swoje przemyślenia na temat znaczenia ustawy zasadniczej zawarł w kilka lat później²³. Był wówczas ministrem pełnomocnym w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Po odejściu z rządu nadal należał do czołowych publicystów i był współredaktorem „*Gazety Polskiej*”, faktycznym zastępcą swego przyjaciela, Bogusława Miedzińskiego. Ustąpił z jej redakcji w lipcu 1936 roku na tle konfliktu z gabinetem premiera F. Słwoja-Składkowskiego²⁴. Został wówczas (do wybuchu wojny) prezesem Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Warszawie i na bieg spraw w państwie nie miał już żadnego wpływu. Po roku 1936 pozostawał w opozycji do obozu rządowego. Wielu postrzegało to jako niewątpliwą stratę

²² W. A. Zbyszewski, op. cit., s. 1.

²³ I. Matuszewski, *Prawda o konstytucji kwietniowej*, New York 1945 (luty), pasim.

²⁴ Po śmierci Józefa Piłsudskiego w obozie rządzącym nastąpiła coraz bardziej widoczna dekompozycja ideowa i personalna. Wkrótce „Gazeta Polska” podporządkowała się nowo powstałej z końcem lutego 1937 roku organizacji pod nazwą Obóz Zjednoczenia Narodowego. Stała się od 9 grudnia tego roku jego oficjalnym organem prasowym. Matuszewski, nie zgadzając się z powyższymi zmianami, w lipcu odszedł z grona redakcji (oficjalnie „wziął urlop”). J. Seniów, *W kręgu piłsudczyków. Poglądy ideowo – polityczne „Gazety Polskiej” (1929 – 1939)*, Kraków [1998], s. 22.

dla Polski²⁵. Z drugiej jednak strony – jak słusznie zauważył przenikliwy zwyczaj Waław A. Zbyszewski: „(...) To było dla niego nawet korzystne, to go pogłębiło, pozwoliło mu uniknąć pływizny i wyjąłowania rządzącej ekipy. Matuszewski w r. 1939 był człowiekiem większego kalibru, szerszego formatu, niż w r. 1934. Bystrość, zdolności były te same – ale spojrzenie sięgało dalej, zrozumienie życia i zagadnień było bardziej wszechstronne, klasa była wyższa. Matuszewski mógł czekać. To Polska nie mogła (...)”²⁶. Pełnił też Matuszewski funkcję redaktora naczelnego miesięcznika „*Polityka Narodów*”, pisma o charakterze geopolitycznym. Na jego łamach zamieszczano artykuły na temat polskiej polityki zagranicznej, sytuacji politycznej w różnych, często zapalnych miejscach świata, poddawano analizie polską pozycję międzynarodową. Publikował też pod pseudonimem na łamach „*Polityki Gospodarczej*”. Ponadto często do wileńskiego „*Słowa*”, redagowanego przez Stanisława Cata-Mackiewicza. Jego poglądy stały się znane i doceniane za granicą, czego wyrazem było przyjęcie polskiego publicysty i polityka do elitarnego grona *Philadelphian Academy of Sciences*. U schyłku II Rzeczypospolitej, w obliczu zbliżającej się wojny, dużo uwagi poświęcał sytuacji wewnętrznej u zachodniego sąsiada oraz szybko zmieniającej się pod jej wpływem konfiguracji europejskiej. Podjął też aktywną kampanię w zakresie poprawienia obronności kraju.

We wrześniu 1939 roku znakomicie i sprawnie, wraz z Henrykiem Floyarem-Rajchmanem, kierował ewakuacją złota Banku Polskiego, które w miesiąc później przekazał władzom Rzeczypospolitej we Francji. Zamiast uznania i nagrody spotkał się z niechęcią oraz intrygami. W związku z tą sprawą, po przyjeździe do Francji stał się obiektem nieudokumentowanych oskarżeń o nadużycia²⁷. Ataki i zarzuty ze strony najbliższego otoczenia gen. Władysława Sikorskiego nie zachęcały do działania, lecz zwyciężyło poczucie obowiązku i czynnego uczestniczenia w życiu politycznym.

Najbardziej twórczy okres działalności pisarskiej Matuszewskiego przypadł właśnie na lata pobytu w Stanach Zjednoczonych (1941-1946). Napisał wówczas około 600 artykułów, kilkanaście broszur i studiów, wygłosił wiele odczytów i przemówień o problematyce związanej z kluczowymi zagadnieniami polskiej niepodległości i kształtu granic państwa. Jako jeden z nielicznych analizował problematykę polską przez pryzmat relacji z obu największymi sąsiadami. Na relacje polsko-niemieckie i polsko-sowieckie spoglądał nade wszystko z perspektywy historycznej, a przyznać trzeba, iż posiadał nader rozległą wie-

²⁵ IJPL, Kolekcja Ignacego Matuszewskiego, op. cit., (...) A Matuszewski, jeden z najwybitniejszych umysłów obozu Piłsudskiego, odsunął się od czynnego udziału w życiu politycznym, ograniczając się raczej do roli, jak zawsze, bystrego obserwatora (...).”, T. Katelbach, *Spowiedź pokolenia*. Przejrzał, poprawił i posłowiem opatrzył Sławomir Cenckiewicz, Gdańsk 2001, s. 204.

²⁶ W. A. Zbyszewski, *Ignacy Matuszewski*, op. cit., s. 2.

²⁷ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (IPMS), sygn. A. XII. 8/12: Ignacy Matuszewski, *Sprawozdanie z transportu złota polskiego z Łucka do Nevers*; ponadto: W. Rojek, *Odyseja skarbu Rzeczypospolitej. Losy złota Banku Polskiego 1939 – 1950*, Kraków 2000, s. 29-111.

dzie historyczną, której nie powstydziliby się niejeden profesjonalny historyk. Publikował przede wszystkim na łamach „Wiadomości Polskich”, „Nowego Świata” i „Dziennika Polskiego”, ponadto na łamach prasy amerykańskiej. Jego bogata publicystyka i myśli w niej zawarte sprawiły, iż stał się osobą znaną i coraz bardziej cenioną w kręgach najbardziej dojrzałej politycznie, odpornej na propagandę sowiecką i świadomej swych celów, części diaspory polskiej w Ameryce oraz w ogóle na Zachodzie, nieformalnym przywódcą Polski Niepodległej, tej opozycyjnej wobec działań rządu londyńskiego. Nie zgadzał się z wieloma działaniami rządu, zwłaszcza tymi, które nie odpowiadały polskiej racji stanu, krytykował uległość wobec Sowietów, lecz także wobec aliantów zachodnich w kwestiach terytorialnych. Dawał temu wyraz w swej publicystyce i działalności publicznej. W 1945 roku zorganizował delegację Komitetu Narodowego Amerykanów Pochodzenia Polskiego (KNAPP) na konferencję Narodów Zjednoczonych w San Francisco. Stał się obiektem ataku zarówno ze strony rządu polskiego, jak też licznej i aktywnej w Stanach Zjednoczonych agentury komunistycznej. 21 grudnia 1945 roku władze amerykańskie (Departament Sprawiedliwości) wycofały jego wniosek o pobyt stały, domagając się rejestracji jako reprezentanta interesów obcego państwa. Nałożono też na Matuszewskiego obowiązek przysyłania artykułów prasowych do Departamentu Sprawiedliwości.²⁸

W londyńskich „Wiadomościach Polskich”, redagowanych przez nie mniej znamienitych publicystów, Mieczysława Grydzewskiego i Zygmunta Nowakowskiego, opublikował w 5 października 1941 roku artykuł zatytułowany „Wola Polski”²⁹. Matuszewski, dysponujący wielkim doświadczeniem politycznym oraz niemałą intuicją historyczną, był prawdziwym *homo politicus*. Tekst ujrzał światło dzienne w czasie szczególnym, przełomowym dla losów Polski i Polaków. Był to bowiem czas, gdy umacniała się współpraca brytyjska z nowym sowieckim sojusznikiem. Do bilansu wzajemnych relacji partnerzy, bardziej z inicjatywy Józefa Stalina niż Winstona Churchilla, włączyli także krępującą obie strony kwestię polską, w wyniku czego polityczny los państwa i losy wschodnich ziem Rzeczypospolitej zdawały się być przesądzone – już w wyniku niefortunnej, zawartej pod naciskiem brytyjskim, umowy premiera Władysława Sikorskiego z ambasadorem sowieckim w Londynie Iwanem Majskim (układ Sikorski-Majski, 30 lipca 1941 roku). Wskazał na konieczność prowadzenia suwerennej polityki polskiej, niezależnej od nacisków Churchilla

²⁸ Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, op. cit., s. 316.

²⁹ Napisany w Lizbonie w sierpniu 1941 Praca ukazała się kilkakrotnie, prócz „Wiadomości Polskich”, także w październiku 1941 roku w „Nowym Świecie” (Nowy Jork) i w „Dzienniku Polskim” (Detroit). Tekst będący znakomicie napisanym esejem politycznym, wydano także w formie broszury konspiracyjnie w kraju: I. Matuszewski, *Wola Polski*, [Konwent Organizacji Niepodległościowych], (Warszawa sierpień 1942; Warszawa listopad 1943). „Wola Polski” miała ponadto kilka broszurowych wydań w języku angielskim, w Wielkiej Brytanii (grudzień 1941) oraz w Stanach Zjednoczonych (cztery edycje w okresie październik – grudzień 1944). Zob.: I. Matuszewski, *What Poland Wants*, New York 1942.

czy też Stalina. Jako pierwszy publicznie wyraził pogląd, iż układ polsko-sowiecki zdecydowanie wykraczał poza relacje dwustronne; był przełomem politycznym odwracającym dotychczasowe sojusze. Dotąd ciesząca się niewielkim i chwiejnym poparciem, od lipca 1941 roku sprawa polska przestała się w ogóle liczyć dla Brytyjczyków, a sojusz z rządem polskim stał się jedynie koniunkturalną i propagandową fikcją. Generał Sikorski natomiast okazał się politykiem, najogólniej mówiąc, mało przewidującym. Swoim postępowaniem bardzo ułatwił sprawę wielkim sojusznikom. Praca Matuszewskiego głęboko poruszyła polską opinię na obczyźnie i w kraju³⁰. Artykuł w zwięzłej i przystępnej formie zawierał wyznanie wiary, stawiał problem Polski na szerokim tle konfiguracji międzynarodowej, intelektualnie wyrastał ponad ówczesne, w zdecydowanej większości, jednowymiarowe (także politycznie) polemiki. Stał się też jednym z wielkich głosów polskiej niepodległościowej publicystyki politycznej. Jak trafnie ujął to świetny Zygmunt Nowakowski: „(...) Publicystyka polska doby porozbiorowej niewiele ma pozycji tak wspaniałych, jak ów artykuł Matuszewskiego. Pewne przemówienia Lelewela, pewne diatryby Mochackiego, pewne artykuły Mickiewicza, Klaczki, Kalinki, Świętochowskiego „My i Wy” (choć to już inna sfera zagadnień), pewne rozkazy Piłsudskiego, pewne, przygodne czasem, sformułowania, które wyszły spod pióra Stanisława Witkiewicza, pewne skróty w pismach Dmowskiego czy Szczepanowskiego, oto mniej więcej wszystkie pozycje, z którymi iść może w paragon „Wola Polski”(…)”³¹. Był to głos „Małej Polski”³², o której losach decydowali wielcy tego świata, ignorując polską rację stanu.

Tekst jest nie tylko wnikliwą krytyką traktatu z Sowietami. Negatywnie oceniał ów międzynarodowy dokument wielu publicystów, nie tylko zresztą piłsudczyków, przedstawiając mniej lub bardziej adekwatną analizę zagadnienia. Matuszewski, powiedział o wiele więcej, podniósł poziom dyskusji ponad bieżące podziały i spory. Ukazał problem z perspektywy historycznej oraz geopolitycznej. Wskazał, iż sytuacja polityczna Polski jest w znaczącym stopniu wynikiem jej położenia geopolitycznego, w szczególnym miejscu Starego Kontynentu, między Niemcami a Rosją, między dwoma imperializmami. „(...) Polska leży bowiem między dwoma olbrzymimi ludami, opętanymi przez demony – pisał Matuszewski - I Polska – samym swym istnieniem paraliżuje dwa imperia-

³⁰ „(...) Kiedy w roku, bodajże – 1942, w Warszawie okupowanej przez Niemców, rozchwytywano pod ziemią odbitki broszury Matuszewskiego „Wola Polski” – Niemcy przychwycili je również. Natychmiast zabrzmiły gadzinowe głośniki wspaniałą polszczyzną jego zdań. Niemcy cytowali całą antysowiecką część broszury, wyraźnie powołując się na wymowne dla Polaków nazwisko Autora. O istnieniu drugiej części, antyniemieckiej, rzecz prosta, nie wspomniano nigdy (...)”. [Henryk Floyer – Rajchman], *Wspomnienia przyjaciela. Dzieciństwo i młodość Ignacego Matuszewskiego*, „Biuletyn Organizacyjny Komitetu Narodowego Amerykanów Pochodzenia Polskiego”, 1946, nr 47 – 48 (wrzesień – październik), s. 12.

³¹ Z. Nowakowski, *Matuszewski*, „Biuletyn Organizacyjny Komitetu Narodowego Amerykanów Pochodzenia Polskiego”, New York, 1946, nr 47-48 (wrzesień – październik), s. 14.

³² Tekst przed opublikowaniem nosił tytuł „Mała Polska”, zmiany dokonał Zygmunt Nowakowski.

lizmy, których siły z daleka ocenić nie można. Ponury, szary imperializm rosyjski, imperializm negacji i nędzy, imperializm odnalezienia własnej wartości w poniżaniu innych, imperializm oparty na ubóstwieniu liczby i przestrzeni, mnogości i bezkresu – przeciwstawieniu tej niezliczonej smutnej ilości wszelkiej jakości. I łśniący, drapieżny, chytry, sprawny jak maszyna imperializm niemiecki – imperializm bałwochwalstwa organizacji, imperializm wzorowego więzienia, nowoczesnych koszar ... Polska zna je oba (...)”³³.

Stabilizacja i pokój w Europie ściśle są związane z istnieniem silnego państwa polskiego, stanowiącego zaporę przeciwko dążeniom sowieckim i niemieckim. Bowiem: „(...) nikt inny w Europie wojny rozpętać nie chce i wojny nie rozpęta – prócz jednego z tych dwóch narodów, jeśli nie oba razem. Ale wojna jednego z nich, czy obu przeciw Polsce – będzie tylko początkiem. Chodzić w niej będzie o zdobycie pozycji wypadowych. I gdyby Polska wojnę o swoje istnienie przegrała – wówczas do waszych domostw, tak odległych i tak dziś spokojnych, do waszych drzwi, tak na pozór bezpiecznych – śmierć ręką kościaną niedługo zapuka (...)”³⁴. Z faktu znaczenia Polski zdawali sobie doskonale sprawę Rosjanie (następnie Sowietci) i Niemcy, od XVIII wieku lat kreujący fałszywy wizerunek Polaków. To właśnie propaganda we wszelkich możliwych postaciach (publicystyka prasowa, literatura, etc.) ukształtowała wizerunek narodu wśród społeczeństw zachodnioeuropejskich. „(...) Przecież propaganda antypolska trwa nieprzerwanie od lat niemal dwustu – podkreślał polski publicysta – Przecież zaczyna się od Katarzyny II i Fryderyka II – a kończy się na III Międzynarodówce i wszystkich piątych kolumnach narodo-wo – socjalistycznych świata. Kogóż tam nie ma wśród tych kupionych, albo ideowych oszczerców? Od genialnego nieuka, jakim był J. J. Rousseau, poprzez złośliwe kłamstwa Bakunina, poprzez „L’ordre régne a Varsovie” ministrów czerwonego cesarza, poprzez naukowe wywody [Karla] Kautsky’ego i kobiecą histerię Róży Luksemburg („niepodległość Polski jest burżuazyjnym wymysłem”), aż do codziennego paszkwila w „Humanité” albo periodycznego paszkwila w „Daily Worker”, ciągnie się – zrodzone w buduarach najcyniczniejszej autorki świata – oskarżenie Polski o obskurantyzm, malowanie jej jako zacofanego państwa jezuitów, jako siedziby papistowskiej inkwizycji, znęcającej się nad każdym, kto myśli lub pracuje. A równolegle biegnie inna, nie mniej konsekwentna nić propagandy. Z Rousseau sąsiaduje Metternich, z Bakuninem – hr. Bekendorff, z Napoleonem III – Bismarck, z Kautskym – Ludendorff, z Różą Luksemburg – Alfred Rosenberg, z „Humanité” – „Völkischer Beobachter”. Bo choć Bismarck dowodzi czegoś wprost przeciwnego niż Bakunin – cel

³³ I. Matuszewski, *Wybór pism*, New York – Londyn 1952, s. 15.

³⁴ Ibidem, s. 16.

jego jest ten sam: przekonanie opinii świata, że Polska istnieć nie może i nie powinna (...)”³⁵.

Konkludując zatem, zachowanie przez Polskę własnej tożsamości i podmiotowości politycznej powinno być celem nadrzędnym państw europejskich, w dobrze pojętym, wspólnym interesie wszystkich społeczeństw Starego Kontynentu. Wskazał także cele Polski w trwającej wojnie. „(...) Cele te są skromne – nie ma w nich nic z zaborczości, Polska żąda, by przywrócona została wolność, całość i suwerenność wszystkim jej ziemiom. Polska musi wymagać, aby w przyszłości bezpieczeństwo jej zostało zapewnione przez naprawę granic z Niemcami, przede wszystkim przez odcięcie pięści wsuniętej w nasze wnętrzości: Prus Wschodnich. Polska wreszcie nie może się zgodzić, aby losy ludów z nią sąsiadujących, a dziś podbitych czy obezwładnionych – rozstrzygane były bez niej, lub wbrew niej (...)”³⁶.

Dokonał Matuszewski ponadto przenikliwej analizy sąsiedztwa polsko-niemieckiego, poczynając od wieku XVIII, najpełniej w pracy zatytułowanej „Granice zachodnie” (1943)³⁷, wydanej w Nowym Jorku. Na problem spoglądał bardzo szeroko, także w kontekście relacji niemiecko - sowieckich. Zmagającym się z nazistowską koalicją aliantom postawił polski publicysta fundamentalne pytanie: z kim właściwie walczymy? Z Niemcami czy też jedynie z reżimem nazistowskim. To bowiem bardzo istotna różnica merytoryczna. Wbrew pozorom, ważne były także kwestie terminologiczne, gdyż i one rzutowały bezpośrednio na meritum sprawy. Bagatelizowane także współcześnie przez wielu, stanowią źródło nieporozumień. Złem nie był bowiem jedynie sam Adolf Hitler i narodowy socjalizm. Problem stanowiły od kilku wieków Niemcy jako takie. W relacjach z tym państwem niezbędna jest nieugięta konsekwencja. „Niemców nie należy ani kokietować, ani karać – Niemcy należy osłabić” – zauważył rzeczowo i pragmatycznie Matuszewski. Stosowane dotąd przez dziesiątki lat metody działania wobec Niemiec okazały się nieskuteczne, a nawet politycznie niedojrzałe, by nie rzec - naiwne. W praktyce politycznej mało kto w Niemczech rozumiał lub udawał, że nie rozumie, dobrych intencji (ignorancji lub naiwności) aliantów w 1919 roku. „(...) Jeszcze zaś bardziej obawiać się należy, że i teraz Niemcy nie zrozumieją tych, co pragną „wyzwolić” ich od Hitlera. „Wyzwolone z militarizmu” w roku 1918 Niemcy – bombardują dziś Anglię. Niemcy „wyzwolone” od Hitlera i ocalone jako potęga – będą za lat dwadzieścia bombardować New York (...)”³⁸. W przeszłości bowiem zawsze silne Niemcy stanowiły zagrożenie dla Europy, a zatem „walczymy nie tylko o to, by Niemcy i ich sojusznicy nie zapanowali nad światem, ale i o to także,

³⁵ Ibidem, s. 18 – 19.

³⁶ Ibidem, s. 35.

³⁷ I. Matuszewski, *Granice zachodnie*, New York, 1943 (pracę opublikowano w styczniu).

³⁸ Ibidem, s. 17.

aby nie mogli *nigdy* nad nim zapanować” (...) Hitler niewątpliwie jest złem, jakie trzeba zniszczyć – ale Niemcy są za to zło odpowiedzialne. Opowieść o 80 milionach „dobrych Niemców” zmuszonych do złych czynów przez szajkę opryszków – jest bajeczką dla głupich dzieci. Być może, iż metody hitleryzmu nie są sympatyczne dla wszystkich Niemców – ale **cele Hitlera są celami większości Niemców**. Wojna zaś toczy się nie o to, aby oduczyć Hitlera od okrucieństw, ale o to, aby **zapobiec osiągnięciu** przez Niemcy ich wspólnego celu, to jest panowania nad światem. **Zapobiec na zawsze**”(…) ³⁹.

Politycznym błędem aliantów, początkowo samej tylko Wielkiej Brytanii, był alians z Sowietami, od początku dążącymi do panowania nad światem (komunistyczna idea światowa rewolucja). Zobowiązanie do „walki z hitleryzmem” stanowiło „(...) otwarcie Niemcom drogi do **wygrania pokoju**, nawet w wypadku **przegranej wojny** (...) Formuła zatem walki z hitleryzmem zamiast z państwem niemieckim była i jest ze strony Sowietów po prostu zaproszeniem Niemiec do przemalowania się na czerwono, dla dalszej, **wspólnej** już z Sowietami akcji” ⁴⁰. Pokonanie Niemiec powinno być całkowite i bezwarunkowe. Niemcy nauczyły się bowiem, jak wychodzić bezkarnie z wojny, którą sami rozpoczęli. Tę istotną lekcję przyswoiły sobie przede wszystkim dzięki pobłażliwości, a nawet ignorancji zwycięzców. „(...)W roku 1918 wystarczyło im osadzić rymarza [Friedricha – G. Ł.] Eberta na miejscu Hohenzollerna [Wilhelm II – G. Ł.], nazwać cesarstwo – republiką i wprowadzić pięcioprzymiotnikowe głosowanie, aby zapewnić Rzeszy nietykalność i pomoc. Wiemy o tym lepiej niż inni, gdyż wiemy z jakim trudem wypadło nam zdobywać na „demokratycznych” Niemczech – prapolskie przecież od wieków, zrabowane Rzeczypospolitej ziemie Poznania, Pomorza i Śląska (...)” ⁴¹.

Z pozoru wydawałoby się, iż w Wersalu gruntownie i surowo rozprawiono się z cesarskimi Niemcami, „militaryzmem pruskim”, „junkrami”, „reakcyjnym ustrojem Rzeszy”, „(...) Dynastie niemieckie zostały wypędzone, na stolcu prezydenta Rzeszy zasiadł socjalista, armię zmniejszono do 100 tys. ludzi, ustrój zmieniono na republikański. Chyba jednak nie junkrzy, ani nie Wilhelm był **istotnym przeciwnikiem** – skoro Niemcy walczą dziś znowu o władanie światem? Nie tylko walczą, ale są potężniejsi, niż byli w 1914 roku. Nie można obezwładnić zbrodniarza, jeżeli się będzie zakuwać w kajdany jego cień. Dziś ten cień nachylony drapieżnie nad grobem, ma histeryczne gesty Hitlera. Wczoraj nosił pikielhaubę Wilhelma, onegdaj - siwy wąs Bismarcka, jeszcze dawniej miał starcze ruchy Fryderyka II-go. Ale każdy z tych przemijających cieni powtarza i odbija coś nieprzemijającego: odbija **potęgę i zaborczość państwa**

³⁹ Ibidem, s. 7, 17. Podkreślenia w oryginale.

⁴⁰ Ibidem, s. 18. Podkreślenia w oryginale.

⁴¹ Ibidem, s. 15.

niemieckiego. Dynastie, militaryzm – to są cienie. Ciałem rzucającym je jest Państwo Niemieckie, czyli zjednoczony politycznie naród niemiecki”⁴².

Przyznać należy, iż uwagi powyższe są przemyślane i głębokie, a ich słuszności dowiodła przyszłość. Był ponadto Matuszewski zdeklarowanym zwolennikiem rozwiązań geopolitycznych, które uważał za najtrwalsze i w dłuższej perspektywie czasowej jedynie skuteczne, przede wszystkim koncepcji Halforda Mackindera.

W niemieckiej praktyce politycznej, żywo nas interesującej, problem łączył się z pojęciami: *Lebensraum* (przestrzeń życiowa), *Grossraum* (wielka przestrzeń), *Blut und Boden* (krew i ziemia), *Grossraumwirtschaft* (gospodarka wielkiej przestrzeni) oraz *Mitteleuropa* (Europa Środkowa). Ta ostatnia koncepcja, głoszona przez ideologów i polityków niemieckich, miała bardzo istotne znaczenie, dotyczyła stworzenia zdominowanego przez Niemcy obszaru gospodarczego i geopolitycznego. Pojawiła się u schyłku XIX wieku, a szczególne uznanie znalazła w czasie I wojny światowej. Jej idee propagował między innymi Friedrich Naumann, w wydanej pod tym samym tytułem pracy (1915 r.). Warunkiem realizacji programu było zwycięstwo w wojnie, a dominacja na Starym Kontynencie oznaczała – w dalszej perspektywie – panowanie nad światem. Próbowano tworzyć uzależnione od Niemiec państewka białoruskie, litewskie, polskie, ukraińskie, etc. Plany te znalazły wyraz w podyktowanych przez Niemcy i Austro-Węgry (1918 r.) traktatach brzeskim i bukareszteńskim. Powrócono do nich w czasie II wojny światowej. Służyły ideologicznemu uzasadnieniu polityki ekspansji III Rzeszy, stanowiąc jeden z filarów ideologicznych narodowego socjalizmu. Owo wynaturzone i bardzo wąskie pojęcie geopolityki z obszaru darwinizmu społecznego, stanowiło dogodny, kolejny powód by traktować problematykę jako koncepcję a priori negatywną, związaną ze skrajnymi ideologiami i towarzyszącą im praktyką polityczną⁴³.

„(...) A zatem – przekonywał – najprostszym sposobem obezwładnienia militarnego Niemiec jest ODEBRANIE IM MOŻLIWOŚCI OPANOWANIA TYCH OBSZARÓW. Albo jeszcze ściślej: odebranie im możliwości korzystania z tych obszarów (...)”⁴⁴. Jedynym skutecznym rozwiązaniem jest rozwiązanie polskie. Należy zintegrować politycznie obszar Międzymorza bałtycko-czarnomorskiego i bałtycko-adriatyckiego, tak by mógł stanowić skuteczną przeciwwagę dla Niemiec i nie tylko dla nich. Chodziłoby o skuteczną przeciwwagę także dla Rosji. Polityczna konsolidacja narodów mieszkających między Niemcami a Rosją jest możliwa jedynie przez powstanie silnego państwa polskiego – dowodził publicysta. Na poparcie tej tezy przytoczył nie tylko ar-

⁴² Ibidem, s. 14.

⁴³ Obszerniej na ten temat: G. Łukomski, *Ideologia nazistowska i eksterminacja. U źródeł inżynierii społecznej* [w:] *Media Dawne i Współczesne*, t. 5. Praca zbiorowa pod red. Bogumiły Kosmanowej, Wyd. Nauk. WNSiD UAM, Poznań 2010, s. 55-70.

⁴⁴ I. Matuszewski, *Granice zachodnie*, s. 39. Podkreślenie w oryginale.

gumenty demograficzne i geograficzne, lecz także historyczne: rola kulturowa i polityczna Rzeczypospolitej w Europie przed rozbiorami i w XIX wieku (powstania narodowe, etc.). Tymczasem alianci zachodni, zapatrzeni w potencjalne możliwości (zresztą mocno przesadzone) swojego orientalnego sojusznika, postępowali wręcz przeciwnie. „Pomysł więc zorganizowania wielkiego obszaru wolnych ludów – przez oddanie ich w jarzmo niewoli, czyli mówiąc po prostu pomysł „rosyjskiego” rozwiązania zagadnień Europy Środkowej i Wschodniej jest nie tylko dowodem zaparcia ideałów, nie tylko zdradą sprawiedliwości, nie tylko podłością wobec walczących z Niemcami narodów, nie tylko haniebną kapitulacją kultury zachodniej wobec barbarzyństwa, nie tylko najchorobliwszym objawem izolacjonizmu – ale pomysł ten poza tym głupi. Zamiast Niemcy osłabiać – wzmacnia je. Wzmacnia je, gdyż czyni wszystkie oddane w jarzmo rosyjskie, lub zagrożone tym jarzmem narody – z wyjątkiem jednej Polski – sojusznikami Niemiec. Czyni od razu sojusznikami Niemiec: Węgry, Rumunię, Bułgarię, Finlandię, Litwę, Łotwę, Estonię. Czyni sojusznikami Niemiec całą Skandynawię i całe Bałkany”⁴⁵.

Podkreślić należy, iż pisał to na przełomie lat 1942-1943, gdy konferencja w Teheranie (28 listopada – 2 grudnia 1943 roku) była jeszcze mglistą i odległą perspektywą, a prawdziwie chocholi taniec przywódców trzech mocarstw z Józefem Stalinem jako wodzirejem, dopiero się na dobre rozpoczął. Tymczasem „(...) rozwiązanie „rosyjskie” oznaczało potencjalne wzmocnienie Niemiec, gdyż takie rozwiązanie czyni Rosję zależną od Niemiec, a nie odwrotnie. Rosja, rozsadzana siłami odśrodkowymi, MUSI układać stosunki z Niemcami jak najpoprawniej. Historia to potwierdza. Przed rozbiorami Polski miały miejsce wojny prusko-rosyjskie. Po rozbiorach – Rosja nigdy nie podniosła broni przeciwko Niemcom. To Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji w 1914 roku i w 1941 roku (...)”⁴⁶. Wynika z powyższej analizy jednoznacznie, iż odbudowa Polski „całej, wielkiej” jest jednym z głównych ogólnych celów wojny. „(...) Jeżeli uświadomienie sobie tej prawdy przez walczące narody nie nastąpi – to wojna może być wygrana – a pokój ponownie przegrany. Jak w roku 1918”⁴⁷.

A zatem jaka to miała być Polska? Dla obronności Polski wobec Niemiec i Polski mogącej integrować obszar Międzymorza, ważne są w równym stopniu granice zachodnie, jak i wschodnie. Matuszewski zatem z całą mocą podkreślił, iż „(...) **nie ma i nie będzie** „junctim” między naszymi granicami wschodnimi i zachodnimi. Nietykalność granic wschodnich Polski poręcza bowiem Prawo i Słuszność – zmiany granic zachodnich Polski wymaga Bezpieczeństwo i Pokój (...)”⁴⁸. Przynajmniej, iż zaprezentowana powyżej myśl była przenikliwa

⁴⁵ Ibidem, s. 40-41.

⁴⁶ Ibidem, s. 41. Podkreślenie w oryginale.

⁴⁷ Ibidem, s. 48.

⁴⁸ Ibidem, s. 8. Podkreślenie w oryginale.

i niewielu polskich polityków oraz publicystów potrafiło osiągnąć podobną perspektywę spraw polskich i międzynarodowych. Równie inteligentny, i bez wątplenia, nawet profetyczny był tylko Józef Mackiewicz (1902-1985). Konkluzja nasuwała się sama. „(...) Obezwładnienie militarne Niemiec może być osiągnięte w sposób decydujący, trwałe i prosty, jeśli naród niemiecki będzie miał do rozporządzenia tylko **własne swoje** ziemie. Ziemie te nie stanowią bowiem wystarczającej bazy dla stworzenia wielkiej maszyny wojennej, ani do prowadzenia wielkiej wojny, ani tym bardziej dla podboju świata (...)”⁴⁹.

Praktyka polityczna w pełni potwierdziła przewidywania Matuszewskiego. W 1944 roku premier Stanisław Mikołajczyk odbył dwie podróże do Moskwy. Pierwszą w dniach od 31 lipca do 10 sierpnia 1944 r., a drugą 12–19 października 1944 r. Dowiodły one jedynie, iż sprawa Polski została już przesądzona, a rząd Rzeczypospolitej nie był partnerem dla wielkich aliantów. Cynicznie nakłaniali oni natomiast Mikołajczyka do nawiązania dobrej współpracy z Moskwą. W tym samym roku Matuszewski opublikował artykuł zatytułowany „Ostrzeżenie z podziemi”. „(...) Polska udawać nie może – pisał – zwłaszcza teraz, ponieważ od dnia wybuchu wojny (...) stanowisko Rosji zaznaczyło się zdradą i zbrodnią. W pierwszym okresie wojny-sojuszu rosyjsko-niemieckiego – Rosja, tak jak i Niemcy, i wespół z nimi, proklamowała wykreślenie Polski spośród narodów świata, a w czasach rosyjskiego koleżeństwa broni z aliantami, Rosja zmuszona do uznania Polski, w sposób jawny zapowiada ponownie jej rozbiór i dąży wszystkimi środkami do dokonania tego rozbioru. Okupacja rosyjska na ziemiach polskich była nie mniej koszmarna, niszcząca i bestialska, jak okupacja niemiecka. W tym stanie rzeczy propaganda dobrych stosunków z Rosją – wobec zajętej przez Rosję postawy – jest hańbą ... Niech udają inni (...)”⁵⁰.

Polityczne wyniki II wojny światowej w pełni dowiodły słuszności przemysłów polskiego publicysty. Były jednak obarczone pewnym istotnym stygmatem, nie mieściły się w alianckiej pragmatyce działania, a tym samym w szeroko pojętej ówczesnej „poprawności politycznej”. Emigrant polityczny i systematycznie piętnowany banita nie mógł liczyć na uczciwą polemikę i choćby cień zrozumienia. Tymczasem perspektywy dla Polski rysowały się tragicznie ponure. Działalność Ignacego Matuszewskiego – podobnie jak praca Józefa Piłsudskiego w czasie walk o restytucję państwa – zdecydowanie wyrażała polską rację stanu. Wynikała nie tylko z posiadanej wiedzy, lecz i nieprzeciętnych cech charakteru. Z pewnością, podobnie jak Studnicki, wyprzedzał swój czas i wyróżniał na szarym tle tuzinkowych figur wypełniających ówczesną scenę polityczną.

⁴⁹ Ibidem, s. 42.

⁵⁰ Ibidem, *Ostrzeżenie z podziemi*, Edynburg 1944, s. 5.

Idee federacyjne w Europie dojrzewały przez kilka wieków, by urzeczywistnić się w bycie politycznym zwanym Unią Europejską. Pośród szeregu koncepcji wiodących do integracji państw Starego Kontynentu, koncepcja federacji krajów środkowoeuropejskich, proponowana przez Studnickiego, z pewnością zajmuje ważne miejsce, podobnie jak idea współpracy polsko-niemieckiej w ramach zintegrowanej Europy. Prekursorskie koncepcje Stadnickiego i Matuszewskiego, choć dla wielu tak wydawały się odległe od realiów politycznych, znalazły praktyczne urzeczywistnienie.

Literatura

Bibliography

Źródła archiwalne

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (IPMS) Londyn.
Ministerstwo Prac Kongresowych (dalej: MPK), sygn. A.21.11. Opracowanie Stanisława Skrzyпка z lipca 1944 r. w sprawie tzw. linii Curzona.
Kolekcja Ignacego Matuszewskiego, nr 63, materiały biograficzne (nie paginowane).
Sprawozdanie z transportu złota polskiego z Łucka do Nevers, sygn. A. XII. 8/12.

Źródła publikowane

Floyar-Rajchman H., *Wspomnienia przyjaciela. Dzieciństwo i młodość Ignacego Matuszewskiego*, „Biuletyn Organizacyjny Komitetu Narodowego Amerykanów Pochodzenia Polskiego”, (New York) 1946, nr 47-48 (wrzesień-październik).
Matuszewski I., *Granice zachodnie*, New York, 1943.
Matuszewski I., *Hańba albo chwała. Artykuły o polityce Rosji*, Jerozolima 1945.
Matuszewski I., *Ostrzeżenie z podziemi*, Edynburg 1944.
Matuszewski I., *Prawda o konstytucji kwietniowej*, New York 1945.
Matuszewski I., *What Poland Wants*, New York 1942.
Matuszewski I., *Wola Polski*, [Konwent Organizacji Niepodległościowych], (Warszawa sierpień 1942; Warszawa listopad 1943).
Matuszewski I., *Wybór pism*, New York – Londyn 1952.
Nowakowski Z., *Matuszewski*, [w:] „Biuletyn Organizacyjny Komitetu Narodowego Amerykanów Pochodzenia Polskiego”, New York, 1946, nr 47-48 (wrzesień-październik),
Studnicki W., *Pisma wybrane*, t. 1: *Z przeżyć i walk*, Toruń 2000.
Studnicki W., *Pisma wybrane*, t. 4: *Tragiczne manowce. Próby przeciwdziałania katastrofom narodowym 1939-1945*. Do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył Jacek Gzella, Toruń 2001.
Zbyszewski W. A., *Gawędy o ludziach i czasach przedwojennych*, Warszawa 2000.

Prasa

Mackinder H., *The Geographical Pivot of History*, [w:] „Geographical Journal” 1904, nr 6.

Zbyszewski W. A., *Ignacy Matuszewski*, „Wiomości” (Londyn - Bruksela), 1946, nr 28 z 13 października.

Opracowania

Czy wiesz kto to jest. Pod red. Stanisława Łozy, Warszawa 1938.

Fairgrieve J., *Geografia i panowanie w świecie*, Londyn, 1915.

Kamiński M. K., Zachariasz M. J., *Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1939*, Warszawa 1998.

Katelbach T., *Spowiedź pokolenia*. Przejrzał, poprawił i posłowiem opatrzył Sławomir Cenckiewicz, Gdańsk 2001.

Kornat M., *Idee patriotyzmu w Polsce Odrodzonej (1918-1939)*, [w:] *Polska czyli Idee wspólnoty politycznej i tożsamości narodowej w polskiej tradycji intelektualnej*. Pod redakcją Arkadego Rzegockiego, Kraków 2011.

Kuławowski M. (właśc.. Józef Zieliński), *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, Londyn 1968, t. 1.

Łojek J. (Leopold Jeżewski), *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1990.

Łukomski G., *Ideologia nazistowska i eksterminacja. U źródeł inżynierii społecznej* [w:] *Media Dawne i Współczesne*, t. 5. Praca zbiorowa pod red. Bogumiły Kosmanowej, Wyd. Nauk. WNSiD UAM, Poznań 2010.

Łukomski G., *Problem „korytarza” w stosunkach polsko-niemieckich i na arenie międzynarodowej 1919-1939. Studium polityczne*, Warszawa 2000.

Łukomski G., *Propaganda polska 1939-1940* [w:] *Na obrzeżach polityki. Część ósma*. Praca zbiorowa pod red. Marcelego Kosmana, Wyd. Nauk. WNPiD UAM, Poznań 2010.

Mackinder H., *Democratic Ideals and Reality*, wyd. i przedmowa Anthony J. Pearce, Westport Conn. 1962 (wznów. 1981 Additional Papers).

Moczulski L., *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 2000.

Ranke L. von, *Die Grossen Mächte*, bmnw, 1833.

Ratzel F., *Oskar Peschel*, biogram zamieszczony w *Allgemeine Deutsche Biographie*, Leipzig 1887.

Rojek W., *Odyseja skarbu Rzeczypospolitej. Losy złota Banku Polskiego 1939-1950*, Kraków 2000.

Rzegocki A., *Racja stanu a polska tradycja myślenia o polityce*, Kraków 2008.

Seniów J., *W kręgu piłsudczyków. Poglądy ideowo-polityczne „Gazety Polskiej” (1929-1939)*, Kraków 1998.

Swianiewicz S., *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990.

Weinstein J., *Władysław Studnicki w świetle dokumentów hitlerowskich II wojny*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1967, z. 11. List z 13 IV 1939 r. i memoriał z 5 V 1939 r.

Wolff - Powęska A., *Doktryna geopolityki w Niemczech*, Poznań 1979.

Bezpieczeństwo polityczne Rzeczypospolitej z perspektywy racji stanu

Streszczenie

Bezpieczeństwo państwa z perspektywy racji stanu jest zagadnieniem podejmowanym od niedawna. Rzeczpospolita Polska pod komunistycznym panowaniem pozbawiona była możliwości samodzielnego wypowiedzania się we własnej sprawie, a nawet zajmowania stanowiska, które w demokratycznych okolicznościach przysługuje suwerennemu państwu. W kraju nie mogło być mowy o najmniejszej nawet odrębności od Sowietów. Co innego poza granicami. Polska myśl polityczna, interes państwa, stały się częścią debat pośród członków polskiej diaspory na emigracji. Tam dokonano rozrachunku z przeszłością, z czasami II wojny światowej, tam też poddano krytycznej, lecz jakże prawdziwej ocenie sojuszników Polski.

Wprowadzenie do przedstawianego tekstu stanowi geneza zagadnienia racja stanu, jego ewolucja, jak również narodziny na gruncie Polski. Począwszy od kwestii geopolityki i twórcy przestrzennego modelu Ziemi-Mackindera, przez historiografa XIX wieku – Leopolda von Ranke, aż do Romana Dmowskiego, który odszedł zdecydowanie od romantycznej historii Polski, a zwrócił uwagę na interes państwa. On rozpoczął również o nim pisać i konsekwentnie prowadził politykę w sposób, który w jego przekonaniu był zgodny z polską racją stanu.

Pośród wszystkich walczących o niepodległość państwa, a potem będących jego liderami dwie postacie zasługują bez wątpienia na wyróżnienie. Obydwaj byli mężami stanu, obaj również bez względu na to jak bardzo niepopularne były ich poglądy zdecydowani byli głosić je otwarcie, a nadrzędnym celem ich działań był interes państwa. Pierwszym był Karol Władysław Giełkowski. Głęboko przekonany o tym, że Polska może zachować niepodległość tylko wstępując w sojusz z Niemcami, ostrzegał przed zagrożeniem ze strony Sowietów i przewidział z niemal proroczą dokładnością kolejne kroki polskich sojuszników. Gdyby został wysłuchany losy Polski na pewno potoczyłyby się inaczej. Drugim był Ignacy Matuszewski, polityk, publicysta, współtwórca i pierwszy szef polskiego wywiadu, mawiano o nim „superdwojkarz”. Nigdy nie przestał pracować, a jego działania podyktowane były dobrem państwa. Należał do grona nielicznych osób, współtworzących konstytucję kwietniową (1935). Do końca był orędownikiem suwerennej polityki Polski, zgodnej z jej racją stanu, a nade wszystko niezależnej od Stalina i Churchilla. W dobie ugodowej polityki prowadzonej przez polskich przywódców pod naciskiem aliantów, nie był popularny, starano się go uciszyć, lekceważono.

Znamiennym jest zatem fakt, że zarówno Giełkowski, jak Matuszewski zmarli z dala od ojczyzny, zapomniani przez rodaków w kraju, a ich jedyną w istocie tragiczną satysfakcją mogło być przeświadczenie, że ich przewidywania sprawdziły się.

Political security of Poland in point of view of raison d'etat

Summary

Security of the state in point of its interests is question quite new. Republic of Poland under Soviet regime was deprived of possibility to be sovereign state, she couldn't be a part of international politic without Soviet agreement. The only possibility to take sovereign position in any debates had Poles who lived abroad. Polish diaspora became exponent of state interests. They in fact achieve kind of account past time. At first Polish history, political leaders, and second allies of Poland.

Introduction to this article is genesis of definition *raison d'état*, its evolution and arising in Polish policy. From beginning of geopolitics and its precursor, creator of spatial model of Earth – Mackinder, through father of nowadays historiography Leopold von Ranke to Pole – Roman Dmowski, who definitively gone away from romantic history of Poland, and concentrated on interest of state. He begun write and lead policy in accordance with Polish *raison d'état*.

Among all struggle for independence of Poland, two men deserve to distinction. Both of them were statesman, both decided to predicate views which wasn't popular, they want to be accordance with interest of state anytime. First of them was Karol Władysław Gizbert-Studnicki. He was sure that Poland can save her independence only if she join with Germany, he knew that the biggest danger for Poland lays not at the west border but at the east. He predict also attitude of Poland's allies. If somebody would like to listen what he said, results of second world war for Poland for sure would be other. Second was Ignacy Matuszewski younger than Studnicki but also very intelligent, honourable man. He was politic, publicist, co-author of first in independent Poland intelligence, he was called "supertwo" (two because Polish intelligence was in Second Department of General Staff of Polish Armed Forces), he was also one of the constructors of Poland constitution from April 1935. Until the end of his activity he was adherent of independent policy of Poland, independent from Stalin and Churchill, but in accordance with *raison d'état*.

It is necessary to said that both of them died far away from Poland, forgotten by compatriots, and their only tragic in fact satisfaction could be that they knew how Poland's history will proceed.

TADEUSZ GADKOWSKI

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

Prewencyjne użycie siły zbrojnej w świetle prawa międzynarodowego

Use of preventive force in international law

Legalność i delegalizacja wojny w prawie międzynarodowym ***An overview of the legality of war under international law***

Proces ewolucji prawa międzynarodowego w jego poszczególnych dziedzinach był przedmiotem szczegółowych badań, na bazie których prezentowane były bardzo interesujące spostrzeżenia i wnioski. Znajdujemy je również w odniesieniu do jednego z najbardziej charakterystycznych elementów tego procesu, jakim była zasadnicza przemiana prawa międzynarodowego, oznaczająca jego długą drogę prowadzącą od prawa wojny do prawa określanego często jako prawo pokojowego współistnienia.

Była to droga nie tylko długa, ale oznaczająca zasadnicze przewartościowanie na gruncie akceptowanych przez państwa zasad prawa międzynarodowego regulujących ich wzajemne stosunki, a także na gruncie zasadniczego, prawnomiędzynarodowego atrybutu państwa, jakim była i pozostaje suwerenność. Przez całe wieki bowiem prawo międzynarodowe akceptowało użycie siły zbrojnej w stosunkach wzajemnych pomiędzy państwami, uznając *ius ad bellum* za jeden z podstawowych elementów składowych zdolności do działania każdego państwa, jako suwerennego podmiotu prawa międzynarodowego. Jeżeli pojawiały się i rozwijane były różne koncepcje klasyfikowania wojen, to były to zwykle koncepcje filozoficzne, które formułowały przesłanki umożliwiające na gruncie tej nauki uzasadnianie i usprawiedliwianie niektórych wojen, a negowanie i odrzucanie innych. Z chrześcijańskiej koncepcji prawa naturalnego wyrosła przecież najbardziej znana filozoficzna koncepcja wojen sprawiedliwych (*bellum iustum*) i wojen niesprawiedliwych (*bellum iniustum*)¹. W najbardziej reprezentatywnej koncepcji wojny sprawiedliwej, której autorem był Tomasz z Akwinu, a która dominowała u schyłku średniowiecza i w wiekach następnych, wyraźnie widać jej związek z koncepcjami teologii mo-

¹ Najszersze opracowanie monograficzne tej problematyki w polskiej literaturze: R. Bierzanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Warszawa 1982.

ralnej, opartej na zasadach prawa naturalnego, takich choćby, jak: „*czyń dobro i unikaj zła*”². Nawiązanie, choćby tylko symboliczne, do koncepcji wojen sprawiedliwych i niesprawiedliwych wydaje się być w tym miejscu uzasadnione, jako że we współczesnych konstrukcjach prawnych uzasadniających sytuacje użycia siły zbrojnej możemy dostrzec czytelne elementy chrześcijańskiej koncepcji wojny sprawiedliwej. Jeżeli w koncepcji Tomasza z Akwinu wojna była sprawiedliwa przy założeniu, że zostały spełnione trzy następujące warunki: była ona prowadzona przez suwerenną władzę (*auctoritas principis*), wynikała ze sprawiedliwej przyczyny (*iusta causa*) i strony walczące kierowały się prawnymi intencjami (*recta intentio*), to warunki te są powoływane w odpowiedniej skali i proporcjach jako przesłanki uzasadniające np. użycie siły zbrojnej w ramach współczesnej koncepcji interwencji humanitarnej.

Ta i inne filozoficzne koncepcje odnośnie do klasyfikowania wojen nie znajdowały odbicia w prawie międzynarodowym. Proces delegalizacji wojny, a najpierw proces ograniczania jej dopuszczalności rozpoczął się bardzo późno. W istocie rzeczy dopiero w wieku XIX, a więc wieku powstawania suwerennych państw narodowych, koncepcja wojny sprawiedliwej i niesprawiedliwej w jej klasycznej postaci została odrzucona. Co za tym idzie, dotychczasową instytucję wojny sprawiedliwej zaczęto rozumieć i stosować w praktyce jako legalne i uprawnione przeciwstawienie się agresji, natomiast wojna niesprawiedliwa zaczęła być pojmowana i traktowana jako agresja³.

Początek procesu prawnomiędzynarodowego ograniczania wojny stanowił bez wątpienia obszerny dorobek kodyfikacyjny dwóch pokojowych konferencji haskich z lat 1899 i 1907, a zwłaszcza I i II Konwencja Haska z 1907 r. Druga z nich, znana powszechnie jako Konwencja Drago - Portera, formułuje w art. 1 zakaz użycia siły w celu egzekwowania długów państwowych⁴. Postanowienia te stanowiły wyrazistą reakcję na nadużywanie przez państwa - mocarstwa europejskie korzystania z prawa do represaliów zbrojnych, np. pod postacią blokady, wobec państw - dłużników, uzależnionych od nich gospodarczo.

Nieco dalej, na drodze ewolucji prawa międzynarodowego w procesie ograniczania możliwości legalnego stosowania siły zbrojnej poszedł Pakt Ligi Narodów⁵. W jego postanowieniach nie znajdujemy co prawda zakazu wojny, ale przewidują one obowiązek wyczerpania przez państwa procedury pokojowego regulowania sporów międzynarodowych, określonej w postanowieniach art. 12-15, a obejmującej postępowanie arbitrażowe lub sądowe albo zbadanie sprawy przez Radę Ligi Narodów oraz Zgromadzenie Ligi Narodów. W konsekwencji

² Bonum est faciendum et prosequendum et malum vitandum.

³ R. Kwiecień, *Aksjologia prawa międzynarodowego a siła zbrojna w perspektywie historycznej*, [w:], J. Kranz (red.), *Świat współczesny wobec użycia siły zbrojnej*, Warszawa 2009, s. 28 i nast.

⁴ Tekst Konwencji patrz: B. Winiarski, *Wybór źródeł do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1938, s. 102 i nast.

⁵ Tekst Paktu patrz: Dz. U. 1920, nr 120, poz. 200.

tych postanowień legalne pozostawało uciekanie się przez państwa do wojny tylko w sytuacji, w której zawiodła ta procedura pokojowa oraz dopiero po upływie 3 miesięcy od wyroku arbitrażowego, sądowego lub sprawozdania Rady. Konstrukcja ta była oczywiście niedoskonała, bowiem odwlekała tylko w czasie wybuch często nieuchronnego konfliktu zbrojnego. Odzwierciedlała ona jednak możliwości legislacyjne, jakie w ramach ówczesnej społeczności międzynarodowej były możliwe do przyjęcia⁶.

Państwa zdawały sobie jednak sprawę z konieczności podjęcia bardziej radykalnych działań w procesie nie tylko ograniczania, ale delegalizacji wojny. Nie było to jednak łatwe, o czym świadczy niepowodzenie próby wprowadzenia w życie postanowień Protokołu Genewskiego z 1924 r. w sprawie pokojowego rozstrzygania sporów międzynarodowych⁷. W treści jego art. 2 znajdujemy postanowienia oznaczające zobowiązanie państw do nieuciekania się w żadnym przypadku do wojny, poza sytuacją konieczności odparcia agresji albo działaniem w porozumieniu z Radą lub Zgromadzeniem Ligi Narodów w myśl postanowień Paktu, jak i samego Protokołu. W związku z tym art. 10 uznawał za agresora każde państwo, które wbrew temu zakazowi uciekałoby się do wojny. Postanowienia Protokołu pozostały jednak martwe, jako że nie uzyskał on wymaganej liczby ratyfikacji, w związku z czym nie wszedł w życie.

Cztery lata później nastąpił jednak ewidentny przełom, oznaczający traktatową delegalizację *ius ad bellum*. Nastąpiło to w postanowieniach Traktatu Paryskiego o wyrzeczeniu się wojny z 27 sierpnia 1928 r., który jest powszechnie znany i powoływany jako Pakt Brianda-Kelloga⁸. Ten przewidziany pierwotnie traktat, jako dwustronne francusko-amerykańskie przymierze, stał się jednak uniwersalną, jak na ówczesną społeczność międzynarodową umową, którą ostatecznie związały się aż 63 państwa, w tym również Polska⁹. W bardzo krótkiej, bo składającej się zaledwie z dwóch artykułów części merytorycznej Paktu znajdujemy fundamentalne stwierdzenie, w którym państwa - strony „oświadczają uroczyście w imieniu swoich ludów, iż potępiają uciekanie się do wojny celem załatwiania sporów międzynarodowych i wyrzekają się jej jako narzędzia polityki narodowej w swych wzajemnych stosunkach”¹⁰. Delegalizacja wojny w Postanowieniach Paktu oznaczała więc, że nielegalna była każda wojna, z wyjątkiem samoobrony i wojny wynikającej z zastosowania sankcji przewidzianych w Pakcie Ligi Narodów. Państwa odwoływały się też

⁶ Krytyka tych postanowień patrz m.in. J. Makowski, *Prawo międzynarodowe*, cz. I. Warszawa 1930, s. 485.

⁷ Tekst Protokołu patrz: L. Gelberg, *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna*, t. II, Warszawa 1958, s. 243 i nast.

⁸ Tekst Paktu patrz: Dz. U. z 1929 r. Nr 63, poz. 489.

⁹ L. Gelberg, *Pakt Paryski z 27 sierpnia 1928 r.*, Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Służby Zagranicznej, nr 1, s. 81 i nast.

¹⁰ Art. 1 Paktu.

w postanowieniach art. 2 Paktu do pokojowych środków regulowania sporów międzynarodowych, nie określając przy tym jednak żadnej konkretnej procedury. Było to ewidentną słabością Paktu, co miały zmienić postanowienia podpisanego we wrześniu tego samego roku Aktu Generalnego w sprawie pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych, które przewidywały w takich sytuacjach postępowanie pojednawcze oraz arbitraż i sądownictwo międzynarodowe¹¹. Podobnie, jak wskazany wyżej Protokół Genewski z 1924 r. Akt Generalny nie wszedł jednak w życie. Krytyka Paktu Brianda-Kelloga dotyczy również braku skutecznego mechanizmu sankcji stosowanych wobec państw naruszających sformułowany w nim zakaz. Sformułowane w preambule ogólnikowe postanowienie o możliwości pozbawienia państwa uciekającego się do wojny korzyści wynikających z Paktu nie było żadną realną sankcją, która byłoby jako taka pojmowana przez państwa i która mogłaby je skutecznie powstrzymywać od podejmowania działań zbrojnych wbrew zakazowi sformułowanemu art. 1.

Zakaz wojny a zakaz użycia siły w prawie międzynarodowym ***Prohibition of war and prohibition of the use of force in international law***

Jeżeli dzisiaj dyskutujemy zasygnalizowaną wyżej problematykę, to nie ograniczamy jej wyłącznie do zakazu wojny, ale zdecydowanie rozszerzamy na problematykę zakazu użycia siły, a nawet zakazu groźby jej użycia. Wynika to z głębokiej ewolucji prawa międzynarodowego w tej dziedzinie w drugiej połowie XX wieku. W wyniku tej ewolucji mamy dzisiaj do czynienia z konstrukcją prawną, której podstawę stanowią postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 r.¹² Gdyby chcieć wskazać podstawowe założenie tej konstrukcji, to należałoby wskazać na postanowienia preambuły Karty, jednoznacznie wyrażające zdecydowanie ludów Narodów Zjednoczonych w dążeniu do zapewnienia sytuacji, w której siła zbrojna używana byłaby wyłącznie we wspólnym interesie całej społeczności międzynarodowej. W konsekwencji tak sformułowanego założenia, w szczegółowych postanowieniach Karty znajdujemy bezwzględny zakaz wojny agresywnej. Ma on szczególną wartość, bowiem jako norma o charakterze *ius cogens* stanowi podstawę współczesnego porządku międzynarodowego i ma wyraźne uzasadnienie nie tylko w prawie pozytywnym, ale także w prawie zwyczajowym. Świadczy o tym np. orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Nikaragui¹³.

¹¹ Tekst Aktu Generalnego patrz: B. Winiarski, op. cit., s. 463 i nast.

¹² Tekst Karty patrz: Dz. U. 1947, nr 23, poz. 90.

¹³ Orzeczenie MTS w sprawie Nikaragui (Sprawa działalności paramilitarnej i militarnej USA w i przeciwko Nikaragui), ICJ Reports 1986, s. 95.

Karta Narodów Zjednoczonych, podobnie jak wskazane wyżej wcześniejsze umowy międzynarodowe, jednoznacznie potwierdza obowiązek pokojowego regulowania sporów międzynarodowych, wzmacniając go jednocześnie poprzez podniesienie zasady pokojowego regulowania sporów do rangi jednej z podstawowych zasad prawa międzynarodowego, wymienionych w art.2¹⁴. Odnosnie do interesującej nas problematyki zakazu użycia siły, zasadnicze postanowienia formułuje p. 4 tego artykułu Karty. Określając zobowiązania wszystkich państw członkowskich stanowi on, co następuje: „*Wszyscy członkowie powstrzymają się w swych stosunkach międzynarodowych od groźby lub użycia siły przeciwko integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej któregośkolwiek państwa bądź w jakikolwiek inny sposób niezgodny z celami Organizacji Narodów Zjednoczonych*”. Wzorem tych postanowień Karty zakaz ten został powtórzony w kolejnych dokumentach międzynarodowych w systemie ONZ, czego najlepszym przykładem są postanowienia Deklaracji zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współdziałanie państw zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, uchwalonej w roku 1970 jako rezolucja Zgromadzenia Ogólnego. Deklaracja ta formułuje katalog podstawowych zasad prawa międzynarodowego i prezentuje interpretację każdej z nich. Podkreślić przy tym należy, że w katalogu tych zasad zasada zakazująca groźby użycia lub użycia siły została wymieniona na miejscu pierwszym¹⁵.

Interpretacja postanowień art. 2 p. 4 Karty nie jest łatwa i rodzi w praktyce wiele pytań i wątpliwości. Są one związane zarówno ze sposobem pojmowania poszczególnych pojęć, jak również z precyzyjnym określeniem ich zawartości merytorycznej. Trudności te spotęgowane są faktem używania w Karcie różnych pojęć w kontekście zakazu użycia siły. Problematyka ta była w literaturze przedmiotem szerokiej i wielowątkowej dyskusji, zwłaszcza w odniesieniu do takich pojęć, jak „napaść zbrojna”, czy „agresja”¹⁶. Podobne wątpliwości były i są formułowane w odniesieniu do pojęcia „siła”.

W tym kontekście i z punktu widzenia problematyki niniejszego opracowania zasadne jest więc pytanie o to, czy pojęcie „siła” odnosi się wyłącznie do siły zbrojnej, czy obejmuje także inne rodzaje siły, np. siłę ekonomiczną. Z całą pewnością można stwierdzić, że w szerokim i najczęściej prezentowanym ujęciu pojęcie „siła” oznacza każdą formę przymusu, a więc zarówno bezpośredniego, jak i pośredniego, który może być realizowany za pomocą środków,

¹⁴ Zasada pokojowego regulowania sporów międzynarodowych - art. 2 p. 3 Karty NZ.

¹⁵ UNGA Res. 2625/XXV; patrz też postanowienia Deklaracji dotyczącej wzmocnienia skuteczności zakazu użycia siły w stosunkach międzynarodowych z 1987 r. (UNGA Res. 42/22).

¹⁶ Najnowsze opracowanie tej problematyki: D. Kretzmer, *The Inherent Right to Self-Defence and Proportionality in Jus ad Bellum*, European Journal of International Law 2013, vol. 24, nr 1, s. 235 i nast. Spośród bogatej polskiej literatury na ten temat patrz np. J. Balicki, *Pojęcie agresji w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1952 i W. Morawiecki, *Walka o definicję agresji w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1956.

a więc naturalnie wojskowych, ale także gospodarczych i politycznych, dyplomatycznych i innych. Natomiast w przypadku wąskiego definiowania tego pojęcia podstawowe znaczenie ma aspekt militarny podejmowanych i realizowanych działań przymusowych.

W procesie interpretacji Karty i dla potrzeb praktyki międzynarodowej należy więc postawić zasadnicze pytanie o to, czy pojęcie „siła” z art. 2 p.4 odnosi się tylko do siły zbrojnej (interpretacja wąska), czy obejmuje również inne rodzaje siły, a zwłaszcza siłę ekonomiczną (interpretacja szeroka). Wydaje się, że w literaturze dominuje szeroka interpretacja tego pojęcia, nawiązująca do dyskusji w ramach prac przygotowawczych do utworzenia ONZ¹⁷. Jest ona również bardziej uzasadniona z punktu widzenia celowościowej interpretacji postanowień Karty ONZ. Na potwierdzenie tej tezy wskazać należy nadto na postanowienia niektórych istotnych uchwał organów ONZ. Dla przykładu, powołana wyżej Deklaracja zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współdziałanie państw zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych z 1970 r. potwierdza, że wszystkie państwa mają obowiązek powstrzymywania się w ich wzajemnych stosunkach od groźby użycia lub użycia siły przeciwko integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej każdego innego państwa, jak również w jakikolwiek inny sposób niezgodny z celami Narodów Zjednoczonych. Stwierdza nawet *in extenso*, że „*żadnemu państwu nie wolno używać lub zachęcać do użycia gospodarczych, politycznych lub jakiegokolwiek innego rodzaju środków przymusu, mających na celu podporządkowanie drugiego państwa w wykonywaniu jego suwerennych praw oraz w celu zapewnienia sobie od niego jakiegokolwiek rodzaju korzyści*”¹⁸. Podobnie jednoznaczne w swojej treści są postanowienia Karty Ekonomicznych Praw i Obowiązków Gospodarczych Państw z 1974 r., której art. 32 stanowi, co następuje: „*Żadne państwo nie może stosować ani zachęcać do stosowania gospodarczych, politycznych lub jakichkolwiek innych środków w celu zmuszenia drugiego państwa do podporządkowania w wykonywaniu jego suwerennych praw*”¹⁹. Zwolennicy szerokiej interpretacji pojęcia siły nawiązują również do interpretacji innej podstawowej zasady prawa międzynarodowego z art. 2 p. 7 Karty, jaką jest zasada zakazująca ingerencji w wewnętrzne sprawy państwa, powiązana niezwykle mocno z zasadą zakazującą groźby użycia lub użycia siły. Wykazują oni w związku z tym, że inne rodzaje siły, z zwłaszcza siła ekonomiczna, mieszczą się w oczywisty sposób w zakresie przedmiotowym zasady nieingerencji

¹⁷ Patrz np. W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 1999, s. 486.0 oraz A. Jacewicz, *Pojęcie siły w Karcie Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 1977, s. 159 i nast.

¹⁸ Patrz wyżej, przypis 15.

¹⁹ UNGA Res. 3281/XXIX.

w sprawy wewnętrzne państwa²⁰. Takie szerokie pojmowanie zakazu groźby użycia lub użycia siły w stosunkach międzynarodowych ma określone konsekwencje dla praktyki tych stosunków. Dobrym tego przykładem jest konstrukcja przesłanek i okoliczności podejmowania i prowadzenia przez państwo lub państwa legalnych działań w samoobronie.

Zakaz użycia siły zbrojnej w kontekście prawa do samoobrony ***Prohibition of the use of force in the context of the right of self-defence***

Gdyby postawić pytanie o to, czy sformułowany w Karcie Narodów Zjednoczonych zakaz użycia siły ma charakter absolutny, to odpowiedź byłaby oczywiście negatywna. Sama Karta przewiduje bowiem wyjątki od tej zasady, którymi są: indywidualna i zbiorowa samoobrona (art. 51), użycie siły w ramach zorganizowanych sankcji Rady Bezpieczeństwa na podstawie postanowień rozdziału VII Karty (art. 42) i użycie siły przeciwko państwom nieprzyjacielskim z okresu II wojny światowej (art. 53)²¹. Takie podejście, uznające za legalne użycie siły wyłącznie w tych trzech sytuacjach, postrzeganych jako limitatywnie wyliczone przesłanki użycia siły, doktryna określa jako restryktywne ujęcie zakazu z art. 2 p. 4 Karty. W tym ujęciu trzy wskazane wyżej sytuacje oznaczają, używając terminologii klasycznego prawa międzynarodowego, możliwość prowadzenia swego rodzaju „wojny sprawiedliwej”²². Na bazie nieco innej, wyraźnie szerszej interpretacji postanowień Karty opiera się natomiast ekstenzywne ujęcie tego zakazu. Koncepcja ta opiera się na wykładni prowadzącej do konkluzji, że użycie siły będzie nielegalne tylko wtedy, gdy działanie takie będzie godziło bezpośrednio w integralność terytorialną lub niepodległość polityczną państwa, albo będzie prowadzone w jakikolwiek inny sposób niezgodny z celami Organizacji Narodów Zjednoczonych²³.

Ta druga, szersza interpretacja oznacza, że na gruncie praktyki międzynarodowej mogą być i faktycznie są podejmowane różne działania pociągające za sobą użycie siły. Można więc powiedzieć, że katalog wyjątków *de facto* od zasady zakazującej użycia siły zbrojnej jest szerszy aniżeli katalog takich wyjątków *de iure*. Współczesna praktyka stosowania siły zbrojnej przez państwa odzwierciedla więc pewne nowe tendencje w rozwoju prawa międzynarodowe-

²⁰ Pisz o tym np. J. Symonides, *Zasada powstrzymywania się przez państwo w stosunkach międzynarodowych od uciekania się do wojny lub stosowania siły*, Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu 1969, z. 37, s. 71 i nast.

²¹ Postanowienia art. 107 Karty NZ, uznawane dzisiaj za przejściowe, przewidują upoważnienie do użycia siły przeciwko państwom nieprzyjacielskim z okresu II wojny światowej w sytuacji, gdyby powróciły one do polityki agresji.

²² Por. np. J. L. Kunz, *Bellum iustum and bellum legale*, American Journal of International Law 1951, nr 3, t. 45, s. 528.

²³ Szeroko pisze o tym np. W. Czapliński, *Odpowiedzialność za naruszenie prawa międzynarodowego w związku z konfliktem zbrojnym*, Warszawa 2009, s. 20 i nast.

go. Tendencje te dotyczą między innymi budowania konstrukcji umożliwiających legalizowanie działań zbrojnych, które mogą być pojmowane jako nowe formy użycia siły zbrojnej w samoobronie lub w sytuacjach, które trudno byłoby już dzisiaj kwalifikować jako samoobronę. Przybierają one w praktyce postać samoobrony uprzedzającej bądź operacji zbrojnej o charakterze prewencyjnym, a w literaturze są określane jako *preemptive use of force* lub *preventive use of force*²⁴. Szczegółowe rozważania na temat tej problematyki wymagają jednak krótkiego nawiązania do instytucji samoobrony w takim kształcie, w jakim została ona określona w postanowieniach Karty Narodów Zjednoczonych.

Rodowód prawny tej instytucji sięga bez wątpienia do prawa zwyczajowego, w którym tkwią korzenie zasady oznaczającej, że *vim vi repellere omnia iura permittunt*. Fundamentalny w tej mierze przepis art. 51 Karty nawiązuje wyrażnie do zwyczajowego rodowodu samoobrony, określając ją jako przyrodzone prawo każdego państwa. Instytucję samoobrony należy więc postrzegać i analizować zarówno z perspektywy prawa pozytywnego, jak i zwyczajowego.

Ponieważ jednak realizacja prawa do samoobrony przez państwo lub państwa oznacza wyjątek od zasady zakazującej groźby użycia lub użycia siły, muszą zostać spełnione określone przesłanki legalizujące taką akcję. Katalog tych przesłanek obejmuje zarówno te, które wyraźnie formułuje art. 51 Karty, jak również te, które wynikają z prawa zwyczajowego. Dopiero połączenie obu tych grup przesłanek pozwala na kwalifikowanie działań w samoobronie jako działań legalnych. Trzy pierwsze przesłanki legalnej samoobrony z Karty Narodów Zjednoczonych są następujące: napaść zbrojna, której ofiarą staje się państwo; prowadzenie przez państwo lub państwa legalnych działań w ramach samoobrony do czasu podjęcia przez Radę Bezpieczeństwa ONZ jej własnych działań i zastosowania przez nią środków niezbędnych do utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa; natychmiastowe zawiadomienie przez takie państwo Rady Bezpieczeństwa ONZ o podjętych w ramach samoobrony środkach i realizowanych w związku z tym działaniach.

Interpretacja tych przesłanek w praktyce realizowania prawa do samoobrony budzi wiele kontrowersji. Odnoszą się one zwłaszcza do pierwszej z nich, jako że to fundamentalne pojęcie na gruncie całej koncepcji samoobrony, jakim jest pojęcie „napaść zbrojna” nie zostało zdefiniowane nie tylko w postanowieniach samej Karty, ale również w innych powszechnych regulacjach normatywnych prawa międzynarodowego²⁵. Do tego dochodzi kolejna trudność. W rozdziale VII Karta używa innego jeszcze pojęcia, które mogłoby wydawać się tożsame

²⁴ M. Marcinko, *Wyprowadzające a prewencyjne użycie siły*, Międzynarodowe Prawo Humanitarne 2010, t. I, s. 43 i nast.

²⁵ M. Kowalski, *Napaść zbrojna w prawie międzynarodowym - w poszukiwaniu współczesnej definicji*, Studia Prawnicze 2008, z. 3 (177), s. 59 i nast.

z pojęciem napaści zbrojnej, a więc pojęcia „agresja”, które również nie zostało w sposób wiążący określone w żadnej wiążącej, uniwersalnej regulacji prawa międzynarodowego²⁶. Kwalifikowanie różnych sytuacji jako aktów napaści zbrojnej musi więc powodować i powoduje istotne trudności. Trudności te potęguje fakt możliwości akceptowania uprzedzających i prewencyjnych działań zbrojnych i kwalifikowania ich jako działań podejmowanych i realizowanych w ramach legalnej samoobrony. Problematyka ta zostanie szczegółowo zaprezentowana niżej.

Podobne problemy wiążą się z interpretowaniem trzech kolejnych przesłanek legalnej samoobrony, wynikających z prawa zwyczajowego, a ostatecznie ukształtowanych na bazie orzecznictwa międzynarodowego. Wynikają one zwłaszcza z orzeczenia z 1837 r. w sprawie statku *Caroline* i są powszechnie określane jako formuła Webstera²⁷. To właśnie z tego najczęściej cytowanego orzeczenia wyprowadzane są trzy kolejne przesłanki legalnej samoobrony: środki zastosowane w ramach samoobrony w odpowiedzi na napad zbrojny muszą być podjęte bezzwłocznie po takiej napaści, muszą być one proporcjonalne do ataku, oraz muszą być niezbędne i konieczne dla powstrzymania ataku. Podobnie, jak klasyczna przesłanka legalnej samoobrony sformułowana w Karcie Narodów Zjednoczonych, a więc wymóg dokonania napaści zbrojnej, wywołują one wiele poważnych pytań i wątpliwości na gruncie praktyki międzynarodowej w zakresie możliwości akceptowania uprzedzających i prewencyjnych działań zbrojnych. Jest to bardzo istotne w kontekście literalnej interpretacji postanowień art. 51 Karty, w świetle której kwalifikowanie takich działań zbrojnych jako legalnej samoobrony musi być i jest co najmniej kontrowersyjne. Kontrowersje te sięgają szczególnie głęboko w odniesieniu do legalizowania pod postacią samoobrony działań zbrojnych o charakterze prewencyjnym²⁸.

Praktyka międzynarodowa odzwierciedla jednak wyraźną tendencję to rozszerzania katalogu przesłanek legalizujących działania zbrojne pod postacią dozwolonej samoobrony. Tendencja ta związana jest zwłaszcza ze zwalczaniem zagrożeń aktami terrorystycznymi dokonywanymi często na bardzo dużą skalę, a obrazuje ją bardzo dobrze amerykańska *Narodowa Strategia Bezpieczeństwa*

²⁶ Dwie powszechnie cytowane definicje tego pojęcia znajdujemy: w Konwencji Londyńskiej z 1933 r. o definicji agresji (Protokół Litwinowa) i w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 3314/xxix z 1974 r. Z ich treści wynika, napad zbrojny (zbrojny atak) jest jedną z form agresji. Rezolucja z 1974 r. wyraźnie stanowi to. W Preambule powołanej wyżej rezolucji znajdujemy następujące wyrażenie: „*agresja jest najpoważniejszą i najcięższą formą użycia siły*”.

²⁷ Sprawa ta ma bardzo bogatą literaturę; patrz np. J. Kittrich, *The Right of Individual Self-Defence in Public International Law*, Berlin 2008, s. 153 i nast. oraz R.P. Rouillard, *The Caroline Case : Anticipatory Self-Defence in Contemporary International Law*, Miskolc Journal of International Law 2/2004, vol. 1, s. 104 i nast.

²⁸ Problematykę tę analizuje bardzo szczegółowo J. Kranz, *Między wojną a pokojem: świat współczesny wobec użycia siły zbrojnej*, [w:], J. Kranz (red.), op. cit., s. 148 i nast.

z 2002 r., powszechnie znana pod nazwą „*doktryna Busha*”²⁹. Opiera się ona na założeniu, że Stany Zjednoczone mają w pewnych sytuacjach prawo do użycia siły i przeprowadzenia akcji zbrojnej bez konieczności stwierdzenia uprzedniej napaści zbrojnej ze strony innego państwa, co jest pierwszą przesłanką legalnej samoobrony w świetle art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych. Mało tego, koncepcja ta idzie dalej i uzasadnia użycie siły zbrojnej nawet w sytuacji, w której atak taki nie stanowi dla tego państwa bezpośredniego zagrożenia³⁰. Założenia tej strategii mają więc w praktyce uzasadniać przeprowadzenie zarówno działań zbrojnych o charakterze wyprzedzającym, jak również działań zbrojnych w ramach operacji o charakterze prewencyjnym. Zagadnienia te zostaną zaprezentowane niżej.

Wyprzedzające i prewencyjne użycie siły a prawo do samoobrony ***Pre-emptive and preventive uses of force and the right of self-defence***

Jeżeli w świetle postanowień Karty Narodów Zjednoczonych legalne działanie w samoobronie jest dozwolone w odpowiedzi na bezpośrednią, fizyczną napastę zbrojną, to dla zakwalifikowania działania państwa jako samoobrony uprzedzającej, podejmowanej w obliczu jego zagrożenia taką napastą, ważne jest udowodnienie lub poważne uprawdopodobnienie faktu bliskiego i nagłego zagrożenia uzasadniającego konieczność podjęcia i przeprowadzenia akcji zbrojnej. W praktyce wystarczy więc przekonanie o nieuchronności takiego ataku, a nawet o wysokim prawdopodobieństwie zbliżającego się ataku zbrojnego. Kwalifikowanie takich sytuacji w kontekście przesłanek legalnej samoobrony z art. 51 Karty budzi więc istotne wątpliwości. Należałoby więc oceniać takie sytuacje w kontekście przesłanek samoobrony wynikających z prawa zwyczajowego. Dla zakwalifikowania takiego działania państwa, jako samoobrony uprzedzającej przy uwzględnieniu przesłanek określonych w formule Webstera ważne jest, aby akcja taka była konieczna, natychmiastowa i nie pozostawiała wyboru co do środków działania oraz czasu na zastanowienie. Same działania zbrojne podejmowane i realizowane w jej ramach nie powinny być „nierozsądne i przesadne”³¹. Zauważyć należy, że są to z pewnością mało precyzyjne przesłanki, które pozwalają na szeroką interpretację określonego stanu faktycznego. Z tego względu należy bardzo dobitnie podkreślić skalę potencjalnych trudności związanych z kwalifikowaniem różnych operacji zbrojnych, jako dozwolonego przez prawa międzynarodowe wyprzedzającego użycia siły pod postacią samoobrony. Takie trudności wiążą się z kwalifikowaniem różnych rodzajów zagrożenia atakiem zbrojnym, ale ich skala może być szczególnie

²⁹ Jej nowa wersja pochodzi z 2006 r. Na temat tej koncepcji patrz np. J. Kiwerska, *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego USA*, Biuletyn Instytutu Zachodniego w Poznaniu, nr 40/2010.

³⁰ Analiza tego zagadnienia patrz np. M. Marcinko, op. cit., s. 43 i nast.

³¹ J. Kranz, op. cit., s. 149.

duża w kontekście zagrożenia atakami terrorystycznymi, które mają swoją wyraźną specyfikę. Sytuacje wyprzedzającego użycia siły zbrojnej, jakie miały miejsce w praktyce międzynarodowej potwierdzają tezę o istotnych problemach z dokonywaniem przez państwa oceny przesłanek legalizujących takie operacje. Dotyczy to inwazji Iraku na Iran w roku 1980, czy działań zbrojnych Izraela przeciwko Egipcowi, Jordanii i Syrii z roku 1967, znanych jako „wojna sześciodniowa”.

Generalnie jednak należy podkreślić, że takie uprzedzające użycie przez państwo siły zbrojnej, podejmowane i realizowane w obliczu wysokiego i rzeczywistego prawdopodobieństwa dokonania napaści, jest zwykle kwalifikowane jako samoobrona uprzedzająca, której legalność oparta jest w dużej mierze na przesłankach powołanych w wyroku w sprawie statku *Caroline*. Sama legalność samoobrony uprzedzającej nie jest wyraźnie kwestionowana, natomiast istotne kontrowersje może budzić i budzi możliwość udowodnienia lub poważnego uprawdopodobnienia faktu bliskiego i nieuchronnego zagrożenia atakiem zbrojnym. Interpretacja takiej sytuacji przez państwo zawsze będzie miała charakter subiektywny, a nadto może być determinowana bardzo różnicowanymi przesłankami o zdecydowanie pozaprawnym charakterze.

Jeżeli przekonujące kwalifikowanie wyprzedzającego użycia siły zbrojnej budzi określone trudności, to z pewnością ich skala jest zdecydowanie większa w przypadku uzasadniania prewencyjnego użycia siły jako ewentualnej legalnej samoobrony, a dyskusja o tym prowadzona jest często również w kontekście walki z terroryzmem. Jak podkreśliłem wyżej, w przypadku samoobrony uprzedzającej chodzi o użycie siły zbrojnej w sytuacji zbliżającego się nieuchronnie ataku. Natomiast prewencyjne użycie siły podejmowane i realizowane jest w innej sytuacji. Ma ono na celu nie tyle powstrzymanie bliskiego i nieuchronnego ataku zbrojnego, ale jego uniemożliwienie w perspektywie czasowej, która jest ewidentnie dłuższa. Działanie takie może się więc sprowadzać do skutecznego unicestwienia lub znacznego ograniczenia potencjału militarnego potencjalnego państwa - agresora i uniemożliwienie mu przeprowadzenia ataku. Chodzi więc o działanie prewencyjne w obliczu potencjalnego przyszłego zagrożenia napaścią zbrojną, które jednak w danym momencie nie ma charakteru zagrożenia bezpośredniego, bliskiego, czy nieuchronnego³². Chodzi więc o niektóre szczególne rodzaje zagrożenia o potencjalnie nieprzewidywalnych rozmiarach, związanego np. z możliwością użycia broni masowego rażenia. W takiej i podobnych sytuacjach konsekwencje zaniechania akcji zbrojnej w obliczu takiego zagrożenia byłyby znacznie bardziej poważne od skutków wyprzedzającej akcji zbrojnej o prewencyjnym charakterze.

Konstrukcja prewencyjnej akcji zbrojnej, która byłaby kwalifikowana jako legalna samoobrona jest ryzykowna. Wiązą się z nią bowiem bardzo trudne

³² Ibidem, s. 51 i nast.

i skomplikowane problemy dowodowe odnoszące się zwłaszcza do oceny prawdopodobieństwa zagrożenia napaścią zbrojną poprzez wykazanie bliskości i nieuchronności takiej napaści. Ocena takiej sytuacji, dokonywana przez państwo zawsze będzie subiektywna, a pokusa przeprowadzenia akcji militarnej w sytuacji mało czytelnych, ale dających duży margines interpretacyjny przesłanek może być bardzo duża. W związku z tym można sformułować tezę, że kwalifikowanie takich działań jako działań mieszczących się w zakresie fundamentalnego prawa każdego państwa do samoobrony wymagałoby interpretacji opartej na bardzo szerokich, ale zarazem wątpliwych podstawach. Dotyczy to nie tylko interpretacji opartej na postanowieniach art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, ale również interpretacji opartej na formule Webstera. Wątpliwości budzi też interpretacja legalizująca takie działania, a oparta na pozaprawnych argumentach, czego dowodzi amerykańska argumentacja uzasadniająca konieczność podjęcia i przeprowadzenia operacji zbrojnej w Iraku w roku 2003, czy izraelska argumentacja uzasadniająca zbombardowanie będących w budowie irackich instalacji atomowych w Osiraku w roku 1981.

Szczególnie burzliwą dyskusję wywołała próba zalegalizowania amerykańskiej interwencji zbrojnej w Iraku w 2003 roku, którą według wielu autorów postrzega jako cezurę w dotychczasowym sposobie myślenia o użyciu siły³³. Odpowiedź na pytanie o jej prawnomiędzynarodowe podstawy musi być oparta na wielowątkowej argumentacji odwołującej się zarówno do instytucji samoobrony, jak również do możliwości użycia siły zbrojnej na podstawie mandatu Rady Bezpieczeństwa w oparciu o postanowienia rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych. Argumentacja amerykańska, odwołująca się początkowo do koncepcji zbrojnej operacji prewencyjnej, była ryzykowna i ewidentnie miała bardzo słabe strony. Udokumentowanie wysokiego stopnia prawdopodobieństwa zagrożenia militarnego ze strony Iraku, a zwłaszcza zagrożenia oznaczającego możliwość wykorzystania przez to państwo broni masowego rażenia okazało się niemożliwe. W związku z tym właściwe stanowisko amerykańskie zbliżyło się do stanowiska brytyjskiego, które od początku odwoływało się do postanowień odpowiednich rezolucji Rady Bezpieczeństwa, a zwłaszcza rezolucji 1441/2002³⁴. Zdecydowana większość autorów prezentuje jednak jednoznaczne stanowisko, że operacja zbrojna przeciwko Irakowi została przeprowadzona bez wyraźnego umocowania Rady Bezpieczeństwa, bowiem do rozpoczęcia i przeprowadzenia takiej operacji niezbędna byłaby kolejna, wyraźna w swojej

³³ Obszerną argumentację odnośnie do tej sprawy prezentują: J. Kranz, op. cit., s. 158 i nast. oraz W. Czapliński, *Interwencja w Iraku z punktu widzenia prawa międzynarodowego*, Państwo i Prawo 2004, nr. 1, s. 21 i nast.

³⁴ Analiza postanowień tej rezolucji patrz np. W. Czapliński, *Interwencja w Iraku...*, op. cit., s. 21 i nast.

treści rezolucja Rady, przyjęta na mocy postanowień rozdz. VII Karty i stanowiąca mandat niezbędny do przeprowadzenia akcji zbrojnej³⁵.

Można więc sformułować tezę, że prawnomiędzynarodowa ocena interwencji zbrojnej w Iraku w roku 2003 jest w zdecydowanej mierze negatywna. Ocenę taką sformułować można zarówno na gruncie argumentacji opartej na koncepcji prewencyjnego użycia siły, jak również na argumentacji odwołującej się do upoważnienia Rady Bezpieczeństwa opartego na postanowieniach rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych. Podobnie należy oceniać tę interwencję w kontekście argumentacji pozaprawnej, odwołującej się do działań skierowanych przeciwko terroryzmowi, konieczności obalenia niedemokratycznej dyktatury, czy zapobieżenia możliwości wykorzystania broni masowego rażenia. Stanowisko takie jednoznacznie zaprezentował W. Czapliński pisząc: „*żadne z ewentualnych uzasadnień dla działań zbrojnych przeciw Irakowi nie wytrzymuje krytyki z punktu widzenia zgodności z prawem międzynarodowym*”³⁶. Ocena tej operacji zbrojnej dobitnie obrazuje zasadnicze różnice, do jakich może prowadzić interpretacja konkretnej sytuacji użycia siły zbrojnej oparta - z jednej strony na argumentacji politycznej, ekonomicznej, czy militarnej, a z drugiej - na prawie międzynarodowym znajdującym się na danym etapie jego rozwoju.³⁷

Uwagi końcowe ***Concluding remarks***

Spróbujmy zatem sformułować na gruncie prawa międzynarodowego najważniejsze argumenty za i przeciw kwalifikowaniu zbrojnych działań wyprzedzających i prewencyjnych jako legalnej samoobrony. Zwolennicy takiego kwalifikowania wyprzedzających działań zbrojnych powołują się zazwyczaj na prawo zwyczajowe, z którego wywodzą możliwość skorzystania przez państwo z samoobrony w każdym przypadku dokonania przeciwko niemu działań kwalifikowanych jako agresja. Pojęcie agresji jest bowiem znacznie szersze aniżeli pojęcie napaści zbrojnej, o której mówi art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych. Powszechnie powoływane definicje agresji sformułowane w Konwencji Londyńskiej z 1933 r. o definicji agresji (Protokół Litwinowa) i w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 3314/XXIX z 1974 r. pozwalają stwierdzić, że napaść zbrojna (zbrojny atak) jest jedną z form agresji. Dla przykładu w preambule powołanej wyżej rezolucji znajdujemy następujące wyrażenie

³⁵ Szeroka analiza tego zagadnienia patrz np. J. Brunée, S. J. Toope, *The Use of Force: International Law After Iraq*, *International and Comparative Law Quarterly* 2004, vol. 53, s. 794 i nast.

³⁶ W. Czapliński, *Interwencja w Iraku...*, op. cit., s. 33.

³⁷ J. Brunée, S. J. Toope, op. cit., s. 794 i nast.

stwierdzenie: „ *agresja jest najpoważniejszą i najcięższą formą użycia siły*”³⁸. W literaturze podkreśla się w związku z tym, że klasyczne założenie, iż działanie w samoobronie może nastąpić dopiero po faktycznym dokonaniu napaści zbrojnej wydaje się być dzisiaj co najmniej nierozsądne i jako takie nie ma uzasadnienia w obowiązujących normach prawnych³⁹. Powołujący się na prawo zwyczajowe zwolennicy legalizowania wyprzedzających działań zbrojnych odwołują się nadto do wskazanej wyżej formuły Webstera. Natomiast przeciwnicy kwalifikowania wyprzedzających działań zbrojnych jako legalnej samoobrony podnoszą zwykle jeden istotny argument, odwołujący się do literalnej wykładni postanowień art. 51 Karty. Sformułowany w nim wymóg napaści zbrojnej dokonanej, której ofiarą pada państwo jest według nich jednoznaczny i nie pozostawia miejsca na szerszą interpretację⁴⁰. Ponadto treść art. 51 stanowi wyjątek od zasady zakazującej groźby użycia lub użycia siły, powszechnie uznawanej za normę o charakterze *ius cogens*. Należy też odnotować umiarkowane stanowisko doktryny próbujące pogodzić oba skrajne poglądy w tej kwestii. Niektórzy autorzy wyrażają pogląd, że co do zasady samoobrona wyprzedzająca nie jest legalna. Mogą być jednak sytuacje przesądzające o zalegalizowaniu konkretnych przypadków wyprzedzającego użycia siły zbrojnej. Chodzi o sytuacje realnego i bardzo poważnego zagrożenia, którego charakter i stopień uzasadniają podjęcie przez państwo takich działań. Muszą być one jednak podjęte i przeprowadzone w oparciu o przesłanki zdefiniowane w formule Webstera⁴¹.

Natomiast zwolennicy kwalifikowania prewencyjnych działań zbrojnych jako legalnej samoobrony odwołują się natomiast do argumentu oznaczającego, iż negatywne konsekwencje braku zbrojnej operacji prewencyjnej mogłyby w wielu przypadkach być znacznie poważniejsze od jej skutków. Regulacje normatywne współczesnego prawa międzynarodowego, w tym Karta ONZ, formułują konstrukcje prawne oznaczające możliwość legalnego użycia siły zbrojnej na wypadek zagrożeń konwencjonalnej natury. Nie przewidują natomiast takich możliwości na wypadek nowych zagrożeń, ważnych z punktu widzenia możliwości normalnego funkcjonowania całej społeczności międzynarodowej. Zagrożenie takie stanowi bez wątpienia dysponowanie przez państwo bronią masowego rażenia poza ramami kontroli międzynarodowej, jak również zorganizowany terroryzm międzynarodowy. Jeżeli każde państwo ma przyrodzone prawo do samoobrony, które zapewnia realizację prawa państwa do jego

³⁸ T. Gadkowski, *Zakaz użycia siły w prawie międzynarodowym*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Stefana Czarnieckiego, nr 1(01)/1997, s. 31 i nast., patrz też obszerne monografie: J. Balicki, *Pojęcie agresji w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1952 i W. Morawiecki, *Walka o definicję agresji w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1956.

³⁹ Np. J. Kranz, op. cit., s. 148.

⁴⁰ Np. Y. Dinstein, *War, Aggression and Self-Defence*, Cambridge 2001, s. 166 i nast.

⁴¹ Patrz np. M. Marcinko, op. cit., s. 57.

istnienia, to może ono tego istnienia bronić i taką samoobronę realizować nawet pod postacią prewencyjnych działań zbrojnych. Natomiast przeciwnicy legalizowania takich prewencyjnych działań zbrojnych jako samoobrony wyrażają stanowisko, że działania takie w żaden sposób nie mieszczą się w kategorii wyjątków od zasady zakazu groźby użycia, bądź użycia siły. Wyjątki od zasady stanowiącej normę o charakterze *ius cogens* muszą być w ich stosowaniu limitowane, a nie rozszerzane. Wyłom w normatywnej konstrukcji Karty dotyczącej tego zakazu nie może być nazbyt duży, a legalizacja prewencyjnej samoobrony pogłębiałaby w istotny sposób taki wyłom, demontując uniwersalny system bezpieczeństwa międzynarodowego. Ponadto należy podkreślić, że przesłanki podjęcia i przeprowadzenia operacji prewencyjnej są mało wyraziste w zakresie możliwości oceny przyszłego, potencjalnie możliwego, ale niekoniecznego zagrożenia. Należy więc stwierdzić, że takie prewencyjne użycie siły nie spełnia kryteriów legalności samoobrony powołanych w wyroku w sprawie statku *Caroline*. Jeżeli dodatkowo operacja taka odbywa się bez mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ, to jej legalność musi budzić zasadnicze wątpliwości.

Literatura

Bibliography

- Balicki J., *Pojęcie agresji w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1952.
- Bierzanek R., *Wojna a prawo międzynarodowe*, Warszawa 1982.
- Brunée J., Toope S. J., *The Use of Force: International Law After Iraq*, International and Comparative Law Quarterly 2004, vol. 53.
- Czapliński W., *Interwencja w Iraku z punktu widzenia prawa międzynarodowego*, Państwo i Prawo 2004, nr. 1.
- Czapliński W., *Odpowiedzialność za naruszenie prawa międzynarodowego w związku z konfliktem zbrojnym*, Warszawa 2009.
- Czapliński W., Wyrozumska A., *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 1999.
- Dinstein Y., *War, Aggression and Self-Defence*, Cambridge 2001.
- Gadkowski T., *Zakaz użycia siły w prawie międzynarodowym*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Stefana Czarneckiego, nr 1(01)/1997.
- Gelberg L., *Pakt Paryski z 27 sierpnia 1928 r.*, Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Służby Zagranicznej, nr 1.
- Gelberg L., *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna*, t. II, Warszawa 1958.
- Kretzmer D., *The Inherent Right to Self-Defence and Proportionality in Ius ad Bellum*, European Journal of International Law 2013, vol. 24, nr 1.
- Kunz J. L., *Bellum iustum and bellum legale*, American Journal of International Law 1951, nr 3, t. 45.
- Jacewicz A., *Pojęcie siły w Karcie Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 1977.
- Kittrich J., *The Right of Individual Self-Defence in Public International Law*, Berlin 2008.

- Kiwerska J., *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego USA*, Biuletyn Instytutu Zachodniego w Poznaniu, nr 40/2010.
- Kowalski M., *Napaść zbrojna w prawie międzynarodowym - w poszukiwaniu współczesnej definicji*, Studia Prawnicze 2008, z. 3 (177).
- Kwiecień R., *Aksjologia prawa międzynarodowego a siła zbrojna w perspektywie historycznej*, [w:] Kranz J. (red.), *Świat współczesny wobec użycia siły zbrojnej*, Warszawa 2009.
- Kranz J., *Między wojną a pokojem: świat współczesny wobec użycia siły zbrojnej*, [w:] Kranz J. (red.), *Świat współczesny wobec użycia siły zbrojnej*, Warszawa 2009.
- Morawiecki W., *Walka o definicję agresji w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1956.
- Makowski J., *Prawo międzynarodowe*, cz. I. Warszawa 1930.
- Marcinko, *Wyprzedzające a prewencyjne użycie siły*, Międzynarodowe Prawo Humanitarne 2010, t. I
- Rouillard R. P., *The Caroline Case: Anticipatory Self-Defence in Contemporary International Law*, Miskolc Journal of International Law 2/2004, vol. 1.
- Morawiecki W., *Walka o definicję agresji w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1956.
- Symonides J., *Zasada powstrzymywania się przez państwo w stosunkach międzynarodowych od uciekania się do wojny lub stosowania siły*, Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu 1969.
- Winiarski B., *Wybór źródeł do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1938.

Prewencyjne użycie siły zbrojnej w świetle prawa międzynarodowego

Streszczenie

Celem artykułu jest zaprezentowanie problematyki legalności samoobrony w świetle prawa i praktyki międzynarodowej. W części ogólnej artykułu Autor prezentuje problematykę zakazu wojny i zakazu użycia siły w prawie międzynarodowym. Na tym tle przedstawia szczegółową problematykę samoobrony. Formułuje w związku z tym dwa pytania. Pierwsze z nich dotyczy legalności samoobrony wyprzedzającej. Natomiast drugie pytanie dotyczy możliwości kwalifikowania prewencyjnego użycia siły jako legalnej samoobrony.

Use of preventive force in international law

Summary

The aim of this article is to present the issue of the legality of self-defence in light of international law and international practice. The Author discusses the issue of self-defence having recourse to aspects such as the prohibition of war and on the use of force in international law. Therefore he formulates two questions, first on the legality of pre-emptive self-defence, and second on the eligibility of qualifying the preventive use of force as a legal self-defence.

KAZIMIERZ ADAMEK

Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu

Obraz służb specjalnych w tygodniku „Polityka” z lat 2006-2012

Image of special services in the „Polityka” weekly in the years 2006-2012

Wstęp Introduction

Do przełomu lat 90. ubiegłego wieku o służbach specjalnych pisano niewiele. W opracowaniach pomijano ciemne strony działań organów bezpieczeństwa publicznego, gdyż jakakolwiek krytyka mogła być utożsamiana z zamachem na państwo. Sytuacja uległa zasadniczej zmianie w okresie III Rzeczypospolitej. Zaczęło się ukazywać coraz więcej książek, artykułów naukowych i publicystycznych dotyczących nie tylko historii służb, ale również ich bieżących problemów.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie obrazu służb specjalnych nakreślonego przez publicystów tygodnika społeczno-politycznego *Polityka* w latach 2006-2012. *Polityka* ukazuje się w nakładzie około 130 tys. egzemplarzy i jest najbardziej poczytnym czasopismem wśród polskich tygodników opinii.

Zainteresowanie służbami specjalnymi wzrosło za rządów Jarosława Kaczyńskiego (2006-2007) i utrzymuje się do dziś. Najczęściej podejmowanymi przez publicystów *Polityki* tematami były sprawy organizacyjno-kadrowe oraz metody i środki stosowane przez służby. Piszący oceniali krytycznie wiele aspektów działalności służb i zarazem formułowali postulaty mogące je uzdrowić.

Problemy organizacyjno-kadrowe służb specjalnych Organization and staff of secret services: major issues

Przyjmuje się, że służby specjalne to instytucje uprawnione do prowadzenia działań operacyjno-rozpoznawczych o charakterze niejawnym mających na celu ochronę interesów państwowych przed zagrożeniami zewnętrznymi

i wewnętrznymi. W Polsce działa aż 12 organów państwa mogących posługiwać się w mniejszym lub większym zakresie metodami operacyjnymi. 9 spośród nich w szerszym znaczeniu określa się jako służby specjalne. Są nimi: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW), Agencja Wywiadu (AW), Służba Kontrwywiadu Wojskowego (SKW), Służba Wywiadu Wojskowego (SWW), Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA), Policja, Żandarmeria Wojskowa, Wywiad Skarbowy i Straż Graniczna. ABW, AW, SKW, SWW i CBA, nazywane czasami tajnymi służbami, mają szczególne uprawnienia i tylko one w ścisłym znaczeniu zaliczane są do służb specjalnych.

ABW i AW powstały jako samodzielne urzędy centralne w 2002 r. po reorganizacji Urzędu Ochrony Państwa (UOP) z zadaniem ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa. SKW i SWW zostały utworzone po rozwiązaniu w 2006 r. Wojskowych Służb Informacyjnych (WSI) i zajmują się głównie sprawami obronności państwa i bezpieczeństwa jego sił zbrojnych. CBA powołano w 2006 r. w dużej mierze za sprawą J. Kaczyńskiego do zwalczania korupcji oraz działalności godzącej w interesy ekonomiczne państwa. Faktycznie powstał rodzaj policji politycznej ingerującej w sprawy polityki, o szerokich uprawnieniach do pracy operacyjnej i nie zobowiązanej do działań profilaktycznych¹.

W większości krajów europejskich działają dwie służby: wywiad i kontrwywiad. W Polsce cztery i na dodatek CBA. Niejasny jest podział kompetencji między nimi, np. CBA zajmuje się zwalczaniem korupcji i ma chronić interesy ekonomiczne kraju, te same zadania wypełnia też ABW. Spory na tle kompetencyjnym przeradzały się również w osobiste, np. CBA ujawniło, że szef ABW Krzysztof Bondaryk dostał wysoką odprawę (1,5 mln zł u poprzedniego pracodawcy) i złożyło na niego doniesienie do prokuratury. Zatargów było wiele i czasami można było odnieść wrażenie, że służby bardziej przypominają walczące ze sobą udzielne księstwa, niż instytucje służące bezpieczeństwu państwa.

Służby miały różnych decydentów, co w znacznym stopniu utrudniało im współdziałanie. Szefowie ABW i AW oraz CBA podlegali bezpośrednio Prezesowi Rady Ministrów. Jednak CBA na czele z Mariuszem Kamińskim była bardziej prywatną policją braci L. i J. Kaczyńskich, ABW zaś uchodziło za służbę sprzyjającą premierowi Donaldowi Tuskowi. Decyzje w sprawach SKW i SWW podejmowali głównie prezydent i premier, wpływ szefa MON był niewielki².

¹ J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata*, Warszawa 2007, s. 22-23, 113, 615-616; C. Łazarewicz, P. Pytlakowski, *Służby na długiej smyczy*, Polityka 2009, nr 43; J. Paradowska, *Kominiarki zdjąć*, Polityka 2007, nr 44.

² C. Łazarewicz, P. Pytlakowski, *Służby na długiej smyczy*, Polityka 2009, nr 43; P. Pytlakowski, *Komu służą te służby?*, Polityka 2006, nr 44; tenże, *Służby specjalnej troski*, Polityka 2008, nr 50.

Uprawnienia służb zawarte w przepisach prawa są niekiedy określone szeroko i nie w pełni precyzyjnie. Np. ustawa o ABW (art. 5, ust. 2), obok innych przestępstw leżących w kompetencji ABW – m.in. szpiegostwa, terroryzmu, naruszania tajemnicy państwowej czy korupcji – wymieniała też „inne przestępstwa godzące w bezpieczeństwo państwa”. W związku z tym ABW mogło bez ograniczeń zapobiegać i wykrywać każdy czyn, który w jej mniemaniu mógł być przestępstwem i zagrozić bezpieczeństwu państwa³.

Różna podległość i brak precyzyjnego określenia kompetencji poszczególnych służb utrudniały nie tylko koordynację, ale i kontrolę ich zadań. Koordynator ds. służb specjalnych Zbigniew Wassermann o wielu sprawach nie był informowany i nie odgrywał większego znaczenia. Jako symboliczną można określić działalność kontrolną Kolegium ds. Służb Specjalnych oraz Sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych. Kolegium nie miało faktycznego wpływu na funkcjonowanie służb, a jego rola została ograniczona do funkcji opiniodawczo-doradczych. Komisja nie posiadała wystarczających uprawnień, aby dogłębnie zbadać sprawy, którymi się zajmowała. Nie mogła też weryfikować otrzymanych wiadomości, gdyż były one traktowane jako niejawne. Często komisja uzyskiwała o sprawie więcej informacji z prasy niż od przedstawicieli służb.

Również Najwyższa Izba Kontroli nie mogła ocenić sposobów działania ABW i AW, gdyż nie udostępniano jej stosownych dokumentów oraz odmawiano złożenia potrzebnych wyjaśnień. Szefowie tych instytucji tłumaczyli, że nie pozwalają im na to ustawy o ich służbach oraz instrukcje wewnętrzne. Jak zauważył jeden z emerytowanych oficerów ABW: „Traktują te instrukcje jako parawan dla obchodzenia przepisów”⁴.

Najbardziej niedostępną służbą specjalną było CBA pod kierownictwem M. Kamińskiego. Kontrolerów nie wpuszczał, na posiedzenia sejmowej komisji nie przychodził, a pierwsze jego sejmowe sprawozdanie było zbiorem ogólników⁵.

Po roku 1989 działały dwie służby specjalne zatrudniające około 7 tys. oficerów (w UOP – 5 tys., w WSI – 2 tys.). Według danych z początku 2008 r. było ich pięć z blisko 10 tys. oficerów (w ABW – niecałe 6 tys., w AW – ponad 1000, w CBA – około 1000, w SKW i SWW – około 2 tys.). Wraz z powiększaniem się liczby funkcjonariuszy wzrastały wydatki na służby specjalne i w budżecie na rok 2008 przekroczyły miliard złotych⁶. W wyniku zmian organizacyjnych następowała duża płynność kadr. Również po wyborach nowa władza polityczna zmieniała szefostwa służb, a nowi szefowie dobierali nowych pracowników i zwalniali starych. Po rozwiązaniu przez PiS w 2006 r.

³ P. Pytlakowski, *Komu służą te służby?*, Polityka 2006, nr 44; Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. z 2002 r., nr 74, poz. 676).

⁴ C. Łazarewicz, P. Pytlakowski, *Służby na długiej smyczy*, Polityka 2009, nr 43; J. Paradowska, *Kominiarki zdjąć*, Polityka 2007, nr 44; P. Pytlakowski, *Komu służą te służby?*, Polityka 2006, nr 44.

⁵ J. Paradowska, *Miliard na służby*, Polityka 2008, nr. 4.

⁶ J. Paradowska, *Miliard na służby*, Polityka 2008, nr. 4.

WSI do komisji weryfikacyjnej wpłynęło 2106 wniosków o przyjęcie do pracy w SKW i SWW. Odrzucono prawie tysiąc podań, pozytywnie rozpatrzono 508, pozostałe skierowano do decyzji ministra Obrony Narodowej. Dla weryfikatorów szczególnie podejrzaną grupę stanowili oficerowie - absolwenci studiów i kursów w byłym ZSRR, NRD, Czechosłowacji i na Węgrzech. W „Raporcie z weryfikacji WSI” podano ich wykaz liczący 295 nazwisk, co w praktyce oznaczało wykluczenie z dalszej służby⁷.

Pracę w organizowanych instytucjach podejmowali głównie fachowcy, którzy przeszli weryfikację, młodzi entuzjaści z co najmniej średnim wykształceniem i właściwą postawą moralno-polityczną oraz osoby z bliskiego otoczenia ich szefów. Do SKW trafiali zaufani współpracownicy Antoniego Macierewicza, do SWW znajomi Witolda Marcuka, do kierownictwa CBA koledzy M. Kamińskiego z PiS i Ligi Republikańskiej. Nowo przyjęci to przeważnie amatorzy, po 17-sto dniowych kursach, często kończonych w trybie zaocznym. Wielu spośród nich wydawało się zapewne, że są kimś wyjątkowym, różnymi Jamesami Bondami i „agentami Tomkami”, że mają specjalne prawa. Wspomniany W. Marcuk, szef ABW, a następnie SKW przeszedł do służb specjalnych z warszawskiej Straży Miejskiej w stopniu porucznika. Po dwóch latach prezydent RP L. Kaczyński mianował go generałem. Niskie kompetencje i brak doświadczenia nowoprzyjętych funkcjonariuszy musiały wpływać ujemnie na jakość wykonywanych przez nich zadań⁸.

Metody i środki stosowane przez służby ***Methods and resources employed by the services***

Służby specjalne posługują się różnorodnymi metodami pracy operacyjnej, ciągle je poszerzają i udoskonalają. Między innymi typują, pozyskują i wykorzystują agentów (szpicli), przygotowują i przeprowadzają sprawdzania i rozpracowania operacyjne, w sposób tajny otwierają i przeszukują mieszkania, zakładają podsłuchy i podglądy, kontrolują korespondencję. Inwigilują figurantów i osoby, z którymi oni utrzymują bliskie kontakty, przeprowadzają kombinacje operacyjne i prowokacje, stosują terror psychiczny.

Kryteria stosowania metod operacyjnych są sformułowane w sposób pozwalający na ich rozciągliwą interpretację. Posługiwanie się nimi arbitralnie i nieproporcjonalnie do zagrożeń prowadzi do naruszenia niektórych podstawowych praw obywateli. Służby w szerokim zakresie podsłuchiwały i podglądały oraz zbyt często domagały się dostarczania im billingów wskazanych abonamentów. Na zainstalowanie i eksploatację podsłuchów (odbiór

⁷ P. Pytlakowski, *Służby po raporcie*, Polityka 2007, nr. 11; *Raport z weryfikacji WSI*, s. 319-329.

⁸ C. Łazarewicz, P. Pytlakowski, *Służby na długiej smyczy*, Polityka 2009, nr 43; P. Pytlakowski, *Służby po raporcie*, Polityka 2007, nr. 11; *Rozmowa P. Pytlakowskiego z T. Warykiewiczem*, byłym doradcą szefa CBA M. Kamińskiego, Polityka 2013, nr 3.

i rejestrację podsłuchiowanych rozmów) wymagana jest zgoda sądu, ale w sytuacjach niecierpiących zwłoki służby mogą prowadzić przez pięć dni podsłuch według własnego uznania. Jeśli przyjrzymy się bliżej współpracy oficerów służb z prokuratorami i sędziami, którzy zatwierdzają te metody, to okaże się, że często robią to rutynowo, nie oceniając czy waga sprawy uzasadnia użycie tak drastycznych środków. Później funkcjonariusze służb powołują się na te decyzje, jako dowód pełnego legalizmu swoich działań⁹.

Materiały gromadzone w wyniku stosowania podsłuchów, które nie są istotne dla bezpieczeństwa państwa lub nie potwierdzają zaistnienia przestępstwa powinny być protokolarnie, komisyjnie zniszczone. Ale ABW ma przywilej, którego nie mają pozostałe z 9 podsłuchujących służb. To jej szef, a nie sąd, decyduje arbitralnie, które materiały są „istotne dla bezpieczeństwa państwa”. W efekcie w bazie danych ABW gromadzonej od lipca 2002 r. mogą znajdować się dane o życiu prywatnym, poglądach, nałogach, upodobaniach seksualnych, znajomościach itd. inwigilowanych osób i ich rozmówców¹⁰.

Na każde żądanie służb specjalnych operatorzy telekomunikacyjni muszą dostarczać im billingi wskazanych abonentów. Pozwalają one ustalić właściciela telefonu, to z kim i kiedy się kontaktuje, jak się przemieszcza i z kim się spotyka, do kogo esemesuje itd. Operatorzy zobowiązani są też do gromadzenia danych i ich przechowywania na własny koszt przez okres 2 lat. Liczba zapytań służb o wykazy rozmów, esemesów i danych abonentów rosła, rosły koszty operatorów, a ci przerzucali je na klientów. W 2009 r. było ponad milion pytań do teleoperatorów, w 2010 r. 1,4 mln, a w 2011 r. 1 mln 856 tys. Część informacji o abonentach, po które sięgały służby, chroniona jest ustawą o danych osobowych. Naczelna Rada Adwokacka zajmująca się tym problemem doszła do wniosku, że jesteśmy najbardziej inwigilowanym społeczeństwem w Europie¹¹.

Przepisy dotyczące stosowania podsłuchów przez służby specjalne i ich dostępu do wykazu połączeń (billingów) naruszały prawo obywateli do ochrony prywatności. Helsińska Fundacja Praw Człowieka i Rzecznik Praw Obywatelskich występowały do Naczelnego Sądu Administracyjnego o zwiększenie kontroli nad podsłuchami. Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 21 września 2012 r. nakazał ABW ujawniać szczegółowe statystyki podsłuchowe. W ten sposób obalone zostało twierdzenie służb specjalnych, że statystyki powinny być tajne, bo ich ujawnienie zagraża bezpieczeństwu państwa¹².

⁹ M. Kołodziejczyk, *Wielkie ucho, wielkie oko*, Polityka 2007, nr 37; J. Larecki, op. cit., s. 351, 352; Szymborski, K., *Kamera nabiera rozumu*, Polityka 2007, nr. 19.

¹⁰ Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. z 2002 r., nr 74, poz. 676).

¹¹ M. Henzler, *Państwo państwa śledzi*, Polityka 2011, nr 25; *Gazeta Wyborcza* 2012, nr 78.

¹² *Gazeta Wyborcza* 2012 z 24.09.

Inwigilacji poddawano wszystkie kręgi społeczne, łącznie z rządowymi. Nielegalnie podsłuchiwani byli premier Jarosław Kaczyński i były minister spraw wewnętrznych Janusz Kaczmarek. Śledzenie obywateli, szczególnie w miastach, ułatwia system monitoringu wizyjnego, prywatnego i publicznego. Policja i służby mogą robić z nagraniami co chcą, gdyż prawo polskie, jak i unijne praktycznie nie reguluje stosowania monitoringu wizyjnego. Polskie społeczeństwo o monitoringu niewiele wie, nie dostrzega płynących z niego zagrożeń dla prywatności i dlatego godzi się na jego szerokie stosowanie. Dominuje przy tym nie poparte danymi z badań przekonanie, że monitoring służy bezpieczeństwu. Nawet gdyby tak było, to rodzi się pytanie: za jaką cenę?¹³

Służby, mass media i firmy mają również dość łatwy dostęp do naszych danych w internecie. Funkcjonariusze mogą m.in. przeglądać zawartość skrzynki mailowej określonego użytkownika, czytać jego wiadomości na Facebooku, śledzić strony, które odwiedzał, czy słowa, które wpisał w wyszukiwarkę. W tej sytuacji granica życia prywatnego w zasadzie przestaje istnieć. To nie prywatność, lecz konwencja bycia podsłuchiwanym i podglądanym staje się normą. Należy o tym wiedzieć i starać się żyć w miarę normalnie, mimo narastającego braku zaufania między ludźmi. Można przyjąć, że nigdy wcześniej podsłuchiwanie i podglądanie ludzi nie odbywało się na taką skalę, nie było tak technicznie łatwe i nie mówiono o tym tak otwarcie. Przy rozlicznych sposobach kontrolowania obywateli, wizja Wielkiego Brata stworzona przez George'a Orwella w powieści *Rok 1984*, jako symbol totalnego zniewolenia ludzkości, wygląda dzisiaj jak straszenie małych dzieci¹⁴.

Od początku XXI wieku służby mogły wykorzystywać nowe uprawnienia operacyjne, tzw. zakup kontrolowany (wręczenie kontrolowane) i przesyłkę nadzorowaną (niejawnie kontrolowaną). Prowokację wręczenia kontrolowanego, czyli sfingowanego przekazania łapówki, CBA przeprowadziło między innymi przeciwko Andrzejowi Lepperowi (tzw. sprawa Lepper-grunt). Celem takiej operacji powinno być sprawdzenie uzyskanych wcześniej wiarygodnych informacji o korupcji i zdobycie dowodów przestępstwa. Jak się później okazało, CBA nie posiadało poufnych wiadomości o przestępstwach korupcyjnych w Ministerstwie Rolnictwa, a cała sprawa miała podtekst polityczny, chodziło o odsunięcie A. Leppera od władzy.

Również sprawa ordynatora dr. Mirosława G. miała podtekst polityczny, była częścią motywowanej politycznie nagonki na lekarzy. Nowo powołanemu CBA potrzebny był sukces i najłatwiej było uderzyć w środowisko znane w powszechnej opinii, jako znacznie przesiąknięte korupcją. Proces ordynatora wykazał rażące naruszenie procedur karnych przez CBA i prokuraturę.

¹³ J. Paradowska, *Służby na służbie*, Polityka 2008, nr 7; Gazeta Wyborcza 2012 z 21.04.

¹⁴ M. Kołodziejczyk, *Wielkie ucho, wielkie oko*, Polityka 2007, nr 37.

Wyroki sądowe w sprawie A. Leppera i dr. Mirosława G. oraz w nie mniej głośnej sprawie Beaty Sawickiej zakwestionowały legalność operacji specjalnych CBA. Figurantów nie można nakłaniać w podstępny sposób do czynu, którego by nigdy nie popełnili. Mieliśmy tu do czynienia z podżeganiem do przestępstwa w celu osiągnięcia medialnego sukcesu. W ten sposób został wykreowany obraz CBA, jako instytucji państwowej stosującej pozaprawne metody i organizującej widowiskowe zatrzymania polityków. Zamiast racjonalnego działania CBA stworzyło cyrk zaspokajający najniższe gusta mas¹⁵.

Spektakularny charakter, czasami tragiczny w skutkach, przybierały też działania innych służb. Prowadzona z rozmachem, w świetle kamer, akcja ABW mająca zatrzymać Barbarę Blidę doprowadziła do jej samobójstwa¹⁶.

I tak przy pomocy służb, prokuratury i częściowo sądów oraz zaprzyjaźnionych mass mediów doszło do teatralizacji życia publicznego. Wszczynano dużą liczbę śledztw, aby masy miały poczucie, że uczciwa władza walczy z patologiami. To, że większość postępowań kończyła się niczym, schodziło na plan drugi. W wielu przypadkach ważniejsze było, aby publicznie zawiadomić o ich rozpoczęciu i tą drogą pozyskać wyborców i zwiększyć poparcie w sondażach.

Tymczasem przed potężnym aparatem państwa stało wielu niesłusznie posądzonych ludzi, skazanych najczęściej na lata upokorzeń, szykan i życia w ciągłym stresie. Intymne informacje na ich temat zgromadzone przez służby mogły w każdej chwili wypłynąć na zewnątrz i zdestabilizować im życie rodzinne, towarzyskie i zawodowe¹⁷.

Rozpowszechniło się też przeświadczenie, że to, co mówią służby jest prawdziwe. Na podstawie uzyskanych od nich informacji wielu decydentów, również rektorów szkół wyższych, podejmuje decyzje personalne. Nie ma jednak możliwości pełnej weryfikacji otrzymanych wiadomości i w efekcie mogą zostać skrzywdzone niewinne osoby.

Oczarowanych przez służby jest także wielu polityków. Cóż można począć, skoro „Świat tajemnic, nawet jeśli są one wyssane z palca, bywa przecież taki podniecający”¹⁸.

¹⁵ K. Burnetko, *Prawo i prowokacja*, Polityka 2007, nr 29; J. Paradowska, *Kominiarki zdjęć*, Polityka 2007, nr 44; J. Paradowska, *Komentarz*, Polityka 2013, nr 2.

¹⁶ J. Żakowski, *Miękki terror*, Polityka 2007, nr 19.

¹⁷ J. Czapiński, *Wszystkie ręce na koldrę*, Polityka 2010, nr 1; J. Paradowska, *Służby na służbie*, Polityka 2008, nr 7; J. Żakowski, op. cit.

¹⁸ J. Paradowska, *Miliard na służby*, Polityka 2008, nr 4; J. Paradowska, *Służby na służbie*, Polityka 2008, nr 7.

Postulaty uzdrowienia służb

How to improve the services

Działalność służb specjalnych, szczególnie w czasie rządów PiS, wymknęła się spod kontroli. Mnogość niejawnych operacji i wykorzystywanie zdobytej wiedzy dla celów politycznych i przeciwko obywatelom stały się groźne. „Po latach traktowania tajnych służb jako instrumentu polityki i źródła informacji dla mediów, zostały one ośmieszone i doprowadzone do progu kompromitacji”¹⁹. W tej sytuacji na łamach „Polityki” zaczęły pojawiać się różne pomysły uzdrowienia służb specjalnych. Ich pełniejszy zarys został nakreślony już w 2009 r. i sprowadzał się do następujących postulatów:

- rozważyć potrzebę istnienia aż tylu służb specjalnych i dokonać zasadniczych zmian w ich podporządkowaniu,
- ściślej określić kompetencje służb i rozgraniczyć ich zadania,
- zawęzić uprawnienia śledcze ABW i CBA, aby mogły skoncentrować się na zadaniach analityczno-informacyjnych,
- wprowadzić bieżący, zewnętrzny nadzór nad czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi służb,
- wzmocnić pozycję rządowego koordynatora ds. służb,
- zwiększyć uprawnienia sejmowej komisji oraz kolegium ds. służb tak, aby miały dostęp do dokumentów prowadzonych spraw i mogły przesłuchiwać funkcjonariuszy,
- udoskonalić system naboru do służb oraz proces szkolenia i awansu funkcjonariuszy,
- ograniczyć powszechną i pozostającą poza kontrolą inwigilację obywateli,
- uchwalić nową ustawę o pracy operacyjno-rozpoznawczej, która by regulowała metody zbierania informacji, wprowadzała kontrolę stosowania technik operacyjnych i zasadę ich rejestrowania oraz wyznaczała granice legalności poczynań służb,
- zwrócić szczególną uwagę na współpracę oficerów służb z prokuratorami i sędziami zatwierdzającymi różne metody ich tajnych działań,
- rozważyć możliwość wprowadzenia monitoringu przydatności analiz przygotowywanych przez służby dla najważniejszych osób w państwie²⁰.

Służby bronią swoich uprawnień i dość skutecznie opierają się reformom. Dotychczas udało się między innymi dokonać zmian w podporządkowaniu służb, zaprzestać widowiskowych zatrzymań, ograniczyć przecieki do prasy. Jednak zasadniczy postulat, uchwalenie nowej ustawy ograniczającej inwigila-

¹⁹ J. Paradowska, *Służby na służbie*, Polityka 2008, nr 7.

²⁰ C. Łazarewicz, P. Pytlakowski, *Służby na długiej smyczy*, Polityka 2009, nr 43; J. Paradowska, *Miliard na służby*, Polityka 2008, nr 4; P. Pytlakowski, *Służby specjalnej troski*, Polityka 2008, nr 50.

cję obywateli i wzmacniającej kontrolę nad służbami, do końca 2012 nie został zrealizowany²¹.

Podsumowanie

Conclusion

Służby specjalne skutecznie broniły swojej niezależności i zarazem tworzyły przekonanie o swojej wielkiej roli i nadzwyczajnej mocy, wszechobecności i tajemniczości. W rzeczywistości chowanie się pod płaszczykiem tajności, przy braku skutecznej kontroli prowadziło do ukrywania zaniedbań i nadużyć, rodziło pozaprawne działania.

Również wielu polityków i niektóre mass media podnosiły nadmiernie pozycję służb. Niekiedy można było odnieść wrażenie, iż są one najważniejsze w państwie, że państwo to służby. Dzisiaj na bezpieczeństwo państwa wpływa wiele różnych czynników, głównie finanse i gospodarka. Służby tracą na znaczeniu i w różny sposób, także przez wyolbrzymianie zagrożeń, starają się podnieść swoją rangę. Jakże trafna jest w tej sytuacji deklarowana wola premiera D. Tuska, „...by służby nie stanowiły esencji państwa, by pracowały w dyskrekcji dostarczając analizy zdecydowanie lepszej jakości”²².

Literatura

Bibliography

- Burnetko, K. *Prawo i prowokacja*, Polityka 2007, nr 29.
Czapiński, J., *Wszystkie ręce na kołdrę*, Polityka 2010, nr 1.
Gazeta Wyborcza 2012, nr 78; 2012 z 21.04; 2012 z 24.09.
Henzler, M. *Państwo państwa śledzi*, Polityka 2011, nr 25.
Kołodziejczyk, M., *Wielkie ucho, wielkie oko*, Polityka 2007, nr 37.
Larecki, J., *Wielki leksykon służb specjalnych świata*, Warszawa 2007.
Łazarewicz, C., Pytlakowski, P., *Służby na długiej smyczy*, Polityka 2009, nr 43.
Paradowska, J., *Komentarz*, Polityka 2013, nr 2.
Paradowska, J., *Kominiarki zdjąć*, Polityka 2007, nr 44.
Paradowska, J., *Miliard na służby*, Polityka 2008, nr 4.
Paradowska, J., *Ruchy pod przykryciem*, Polityka 2013, nr 2.
Paradowska, J., *Służby na służbie*, Polityka 2008, nr 7.
Pytlakowski, P., *Komu służą te służby?*, Polityka 2006, nr 44.
Pytlakowski, P., *Rozmowa z T. Warykiewiczem*, Polityka 2013, nr 3.
Pytlakowski, P., *Służby po raporcie*, Polityka 2007, nr 11.
Pytlakowski, P., *Służby specjalnej troski*, Polityka 2008, nr 50.
Raport z weryfikacji WSI.
Szymborski, K., *Kamera nabiera rozumu*, Polityka 2007, nr 19.

²¹ J. Paradowska, *Ruchy pod przykryciem*, Polityka 2013, nr 2.

²² J. Paradowska, *Służby na służbie*, Polityka 2008, nr 7.

Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. z 2002 r., nr 74, poz. 676).
Żakowski, J., *Miękki terror*, Polityka 2007, nr 19.

Obraz służb specjalnych w tygodniku Polityka z lat 2006-2012

Streszczenie

Obraz służb specjalnych z lat 2006-2012 nakreślony w tygodniku *Polityka* odnosi się w głównej mierze do CBA i ABW. Oprócz krytyki działalności tych instytucji zawiera również propozycje zmierzające do ich naprawy. Zdaniem publicystów należałoby między innymi: zmniejszyć liczbę służb i ściślej rozgraniczyc ich zadania, zwiększyć nadzór nad nimi, zawęzić uprawnienia śledcze na rzecz informacyjno-analitycznych, przygotować ustawę ograniczającą inwigilację obywateli. Elektroniczna inwigilacja odbywa się bez szczegółowych przepisów prawnych, które nie nadążają za gwałtownym rozwojem techniki. Nie ma też wystarczającego nadzoru nad procesem zbierania danych, ich przechowywania i przetwarzania. Nieprecyzyjne ustawy i brak faktycznej kontroli doprowadziły do samowoli służb.

Image of special services in the Polityka weekly in the years 2006-2012

Summary

The image of special services in the years 2006-2012 sketched in the *Polityka* weekly refers mainly to the CBA (Central Anti-Corruption Bureau) and ABW (The Internal Security Agency). Apart from a critique of how these agencies operate, press reports also contain proposals how to improve the services. According to the journalists, a number of changes should be introduced. Thus, the number of secret services should be limited and their tasks should be more precisely delineated; stricter control over them must be maintained; their investigation powers should be more restricted in favour of activities focusing on gathering information and its analysis; a new law should be written so that surveillance of Polish citizens could be effectively curbed. At the moment, electronic surveillance is carried out without detailed legal regulations, which do not follow the rapid development of technology. Gathering data, their storing and processing are not sufficiently controlled either. Vague laws and lack of genuine control have led to the services' lawlessness.

MACIEJ MATUSIAK

Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu

Finanse publiczne jako element bezpieczeństwa ekonomicznego państwa

Public finance as an element of economic safety of the state

Wprowadzenie ***Introduction***

Załamanie finansów publicznych w krajach Unii Europejskiej takich jak Grecja, Irlandia, Portugalia, Hiszpania czy Włochy oznacza, że rządy i parlamenty tych krajów mają zasadnicze trudności w realizacji podstawowych funkcji państwa wynikających z jego istoty. Krach finansów publicznych w wyniku nierozsądnej długotrwałej polityki w zakresie powiększania deficytu i długu publicznego postawił przed całą Europą problem bezpieczeństwa finansowego państwa, rozumianego jako bezpieczeństwo finansów publicznych. W wielu krajach Unii rozmiary deficytu sektora finansów publicznych i długu publicznego przekroczyły znacznie maksymalne wielkości tych kategorii określone w układzie z Maastricht¹. W ostatecznym rezultacie wiele rządów praktycznie ogłosiło niewypłacalność i bez pomocy instytucji unijnych nie byłyby w stanie obsługiwać swego zadłużenia. Ten stan rzeczy jest istotnym zagrożeniem nie tylko dla stabilności wspólnej waluty, lecz także dla dalszego jej istnienia. Stąd też Unia Europejska jest zmuszona wspomagać płynność finansów publicznych zagrożonych krajów poprzez udzielanie pożyczek z utworzonego w tym celu Europejskiego Funduszu Stabilizacji Finansowej², nakładając na tę pomoc niekiedy drakońskie warunki dotyczące cięć w wydatkach publicznych. W zamyśle władz monetarnych strefy euro oszczędności wymuszone na parlamentach i rządach państw dotkniętych stygmatem niewypłacalności doprowadzić mają do odzyskania zaufania rynków finansowych i powrotu tych państw na prywatny rynek finansowy³. Dzięki temu państwa te mogłyby już całkowicie

¹ Niektóre kraje jak np. Grecja czy Włochy nie spełniały tych kryteriów już w momencie wejścia do strefy euro.

² Rozważa się także bardziej radykalne środki takie, jak nieograniczony wykup przez Europejski Bank Centralny obligacji rządowych państwa zagrożonego niewypłacalnością.

³ Nie jest to pewne, ponieważ niektóre państwa (np. Grecja, Portugalia) poddane niejako wymuszonym ograniczeniom wydatków publicznych wyraźnie odczuwają ich skutki w postaci ograniczenia popytu we-

samodzielnie finansować swoje potrzeby finansowe, wynikające ze stojących przed nimi zadań, bez pomocy Unii.

Celem niniejszego opracowania jest prezentacja i analiza bezpieczeństwa finansowego państwa. Dla realizacji tego celu przyjęto, że bezpieczeństwo finansowe państwa oznacza taki stan, w którym władze państwowe⁴ posiadają wystarczające środki dla wypełniania zadań państwa, wynikających z aktów prawnych. Innymi słowy bezpieczeństwo finansowe oznacza taki system finansowania państwa, który zapewnia finansowanie zadań państwa (funkcji państwa) w sposób istotnie niezakłócony, w którym państwo nie jest zagrożone załamaniem finansów publicznych. Bezpieczeństwo finansowe jest istotną częścią bezpieczeństwa ekonomicznego państwa, jakkolwiek go nie wyczerpuje. Poza problematyką bezpieczeństwa finansowego kategoria bezpieczeństwa ekonomicznego obejmuje także bezpieczeństwo surowcowe, żywnościowe⁵ oraz dostępu do czystej wody⁶.

Funkcje państwa i podmioty je realizujące ***Functions of the State and entities pursuing those functions***

Zasadnicze zadania władz państwowych wynikają z obowiązków nałożonych nań w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej⁷. Są to:

1. zadania wynikające z utrzymania niepodległości i nienaruszalności granic, zapewnienia wolności i praw człowieka, bezpieczeństwa obywateli, ochrony dziedzictwa narodowego oraz ochrony środowiska naturalnego zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju⁸.
2. zadania wynikające z konieczności realizacji przez obywateli prawa do zabezpieczenia społecznego w przypadku niezdolności do pracy z powodu choroby, inwalidztwa oraz w przypadku osiągnięcia wieku emerytalnego. Konstytucja przyznaje prawo do zabezpieczenia również obywatelom, którzy nie z własnej woli nie mają pracy⁹.
3. zadania wynikające z ochrony zdrowia, gwarantujące równy dostęp do opieki zdrowotnej finansowanej świadczeniami publicznymi bez względu na sytuację materialną obywateli. Szczególną opiekę zdrowotną władze

wnętrznego, a dalej, spadku produkcji i zatrudnienia i w wyniku tego ogólnego spadku aktywności gospodarczej.

⁴ Władze centralne i samorządowe.

⁵ K. A. Kłosiński, *Światowe determinanty bezpieczeństwa ekonomicznego*, [w:] *Bezpieczeństwo ekonomiczne państw*, praca zbiorowa pod red. T. Guz, K. A. Kłosiński, P. Marzec, Wydawnictwo POLIHYMNIA Sp. z o.o., Lublin 2006, s.43-44.

⁶ Ten ostatni element zaliczony jest do bezpieczeństwa ekonomicznego przez K. M. Książpolskiego, choć w zasadzie jest częścią bezpieczeństwa surowcowego. Por. K. M. Książpolski, *Bezpieczeństwo ekonomiczne*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2011, s. 38.

⁷ Dz. U. z 1997 roku., nr 78, poz. 483.

⁸ Artykuł 5 Konstytucji RP.

⁹ Artykuł 67 Konstytucji RP.

państwowe powinny zapewnić dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym¹⁰ oraz w podeszłym wieku¹¹.

4. zadania wynikające z realizacji przez obywateli prawa do nauki¹², w tym prawo do powszechnego i równego dostępu do wykształcenia, prawo do bezpłatnej nauki w szkołach publicznych.
5. zadania wynikające ze szczególnej opieki, którą powinno sprawować państwo nad rodziną, w szczególności nad rodzinami dotkniętymi trudną sytuacją materialną i społeczną, nad rodzinami wielodzietnymi i niepełnymi.

Jest rzeczą oczywistą, że zapisy konstytucyjne nakładające na władze państwowe powyższe obowiązki muszą odsyłać do ustaw szczegółowych. Innymi słowy Konstytucja zawiera delegację uprawnień, dotyczącą określenia szczegółowych form i zakresu działań państwa w ustawach niższego szczebla.

Realizacja funkcji (zadań) państwa wymaga gromadzenia przez państwo środków pieniężnych (środków publicznych), których wydatkowanie umożliwi realizację tych zadań. Zespół zjawisk polegających na gromadzeniu środków publicznych i wydatkowaniu ich na cele wynikające z realizacji zadań państwa określa się jako finanse publiczne.

Gromadzeniem i wydatkowaniem środków publicznych zajmują się podmioty publicznoprawne czyli podmioty realizujące zadania państwa. Zbiór tych podmiotów tworzy sektor finansów publicznych¹³. W akcie prawnym, który reguluje funkcjonowanie sektora finansów publicznych w Polsce, zrezygnowano z precyzyjnej definicji tegoż sektora i zastąpiono ją wyliczeniem jednostek wchodzących w skład sektora¹⁴.

„Art.9. Sektor finansów publicznych tworzą:

1. organy władzy publicznej, w tym organy administracji rządowej, organy kontroli państwowej i ochrony prawa oraz sądy i trybunały,
2. jednostki samorządu terytorialnego oraz ich związki,
3. jednostki budżetowe,
4. samorządowe zakłady budżetowe,
5. agencje wykonawcze,
6. instytucje gospodarki budżetowej,
7. państwowe fundusze celowe,
8. Zakład Ubezpieczeń Społecznych i zarządzane przez niego fundusze oraz Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i fundusze zarządzane przez Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego,
9. Narodowy Fundusz Zdrowia,

¹⁰ Obowiązek pomocy dla osób niepełnosprawnych wynika również z artykułu 69 Konstytucji RP.

¹¹ Artykuł 68 Konstytucji RP.

¹² Artykuł 70 Konstytucji RP.

¹³ Kategoria sektora finansów publicznych odpowiada kategorii sektora instytucji rządowych i samorządowych (general government), stanowiący jeden z pięciu sektorów systemu rachunków narodowych ESA, obowiązującym w Unii Europejskiej. A. Wernik, *Finanse publiczne*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2011, s. 18-19.

¹⁴ Ten akt prawny to *Ustawa o finansach publicznych z dnia 27 sierpnia 2009 roku*, Dz. U. nr 157, poz. 1240 wraz z późniejszymi zmianami.

10. samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej,
11. uczelnie publiczne,
12. Polska Akademia Nauk i tworzone przez nią jednostki organizacyjne,
13. państwowe i samorządowe instytucje kultury oraz państwowe instytucje filmowe,
14. inne państwowe lub samorządowe osoby prawne utworzone na podstawie odrębnych,
15. ustaw w celu wykonywania zadań publicznych, z wyłączeniem przedsiębiorstw, instytutów badawczych, banków i spółek prawa handlowego.”

Powyższe ujęcie zaproponowane przez ustawodawcę wymienia jednostki gromadzące środki publiczne oraz wydatkujące je w celu realizacji funkcji państwa. Gromadzenie i wydatkowanie środków pieniężnych w celu realizacji funkcji państwa dokonuje się poprzez:

1. instytucję budżetu. Budżet jest zasadniczą instytucją, rachunkiem, na którym gromadzone są i wydatkowane publiczne środki pieniężne (dochody i wydatki publiczne)¹⁵. Budżet jest jednocześnie funduszem i planem dochodów i wydatków. Budżety są instytucjami gospodarki finansowej:
 - a) władz centralnych. Budżet władz centralnych jest budżetem państwa,
 - b) jednostek samorządu terytorialnego. Stąd też wyróżnić można budżety gminy, powiatu i województw.
2. fundusze celowe. Wprowadzie budżet jest zasadniczym funduszem, rachunkiem, na którym gromadzone są dochody i dokonywane wydatki publiczne, to w określonych sytuacjach ustawodawca dopuszcza powstanie tzw. funduszy celowych. Stąd też w artykule 29 ustawy o finansach publicznych przewiduje się możliwość ich powołania. Fundusze celowe powołuje się wówczas, gdy istnieje potrzeba wyodrębnienia ściśle określonych zadań państwa i przypisania im ściśle określonych dochodów, z których mają być finansowane. Nie jest to możliwe w przypadku budżetu, w którym nie można przypisać określonych dochodów do określonych wydatków. Zasada jednoci materialnej budżetu, który finansuje wiele zadań, uniemożliwia takie rozwiązanie¹⁶. Najbardziej znane i największe fundusze celowe to:
 - a) Fundusz Ubezpieczeń Społecznych,
 - b) Fundusz Emerytalno-rentowy Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego,
 - c) Fundusz Pracy,
 - d) Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych¹⁷.
3. fundusze, które nie posiadają statusu funduszy celowych, ale funkcjonujące tak samo jak one. Te fundusze to:
 - a) Narodowy Fundusz Zdrowia,
 - b) Krajowy Fundusz Drogowy¹⁸.

¹⁵ Budżet jest jednocześnie planem finansowym, zasobem środków pieniężnych, aktem prawnym oraz instrumentem realizacji polityki społeczno-gospodarczej. Guziejewska B., *Finanse publiczne wobec wyzwań globalizacji*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2010, s. 21.

¹⁶ Por. A. Wernik, op. cit., s. 14-15.

¹⁷ Budżet i fundusze celowe są rachunkami, funduszami, które nie posiadają osobowości prawnej.

Zgodnie z cytowaną ustawą o finansach publicznych jednostkami organizacyjnymi, które w zakresie budżetów (centralnego i samorządowych) prowadzą czynności polegające na gromadzeniu i wydatkowaniu publicznych środków pieniężnych, są jednostki budżetowe, instytucje gospodarki budżetowej, samorządowe zakłady budżetowe oraz państwowe osoby prawne dotowane z budżetu państwa¹⁹. Warto zauważyć, że wymienione tu jednostki w sposób bardziej uporządkowany, niż to ujmuje artykuł dziewiąty ustawy, wyczerpują liczbę jednostek realizujących budżet centralny i budżety jednostek samorządu terytorialnego. Jeśliby dodać do nich wszystkie jednostki funkcjonujące poza budżetem, tzn. fundusze celowe oraz Narodowy Fundusz Zdrowia, to obydwie „listy” będą tożsame, identyczne. Jednakże z punktu widzenia sposobu „rozliczania się” z danym budżetem należy podzielić te jednostki organizacyjne gospodarki budżetowej na dwie grupy, w których powiązanie z budżetem przyjmuje jedną z niżej wymienionych form:

1. budżetowanie brutto polegające na tym, że jednostka objęta tym typem budżetowania jest zobowiązana do przekazywania wszystkich swoich dochodów do danego budżetu, a środki niezbędne do sfinansowania wydatków uzyskuje z tegoż budżetu. Ten sposób finansowania obowiązuje w jednostkach budżetowych, państwowych i samorządowych. Jednostki budżetowe nie posiadają osobowości prawnej. Jednostkami budżetowymi są między innymi szkoły publiczne, jednostki wojskowe, urzędy skarbowe, celne, sądy, delegatury najwyższej Izby Kontroli²⁰,
2. budżetowanie netto, które polega na tym, że jednostki zobowiązane do tego typu budżetowania rozliczają się z danym budżetem saldem: nadwyżką dochodów ponad wydatkami, którą zobowiązane są przekazać do budżetu lub w przypadku przewagi wydatków nad dochodami otrzymują z danego budżetu dotację na pokrycie niedoboru środków. Jednostki te posiadają określone dochody z tytułu świadczonych zadań publicznych na zasadzie odpłatności. Dochody te służą pokryciu kosztów. Do tych jednostek zalicza się:
 - a. samorządowe zakłady budżetowe mogą być tworzone przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego i realizować zadania, np. z zakresu prowadzenia cmentarzy, lokalnego transportu zbiorowego, prowadzenia targowisk, gospodarki mieszkaniowej, itp.²¹. Nie posiadają one osobowości prawnej,

¹⁸ Co ciekawe ten fundusz nie jest zaliczany, w przeciwieństwie do Narodowego Funduszu Zdrowia, do sektora finansów publicznych. Por. ustawa o finansach publicznych.

¹⁹ Do państwowych osób prawnych zalicza się, między innymi, agencje wykonawcze, instytucje kultury, państwowe szkoły wyższe, publiczne zakłady opieki zdrowotnej, Polską Akademię Nauk, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Polski Instytut Sztuki Filmowej.

²⁰ Pełną listę jednostek budżetowych w Polsce znaleźć można na stronie internetowej Ministerstwa Finansów.

²¹ Por. Art. 14, Ustawa... op. cit.

- b. agencje wykonawcze²² są państwowymi osobami prawnymi tworzo-
nymi na podstawie odrębnych ustaw dla realizacji określonych zadań
publicznych,
- c. instytucje gospodarki budżetowej²³ powoływane są w celu realizacji
zadań publicznych, posiadają osobowość prawną. Mogą je tworzyć
ministrowie lub szef kancelarii prezesa rady ministrów²⁴.

Dochody i wydatki publiczne

Public revenue and public expenditures

Jak wspomniano wcześniej finanse publiczne polegają na gromadzeniu środków pieniężnych i ich wydatkowaniu w celu realizacji funkcji państwa. Warunkiem wstępnym dla zrealizowania funkcji państwa jest więc zgromadzenie wystarczająco wysokich środków pieniężnych. Gromadzenie środków pieniężnych (dochodów publicznych lub inaczej dochodów sektora finansów publicznych) przez instytucje tworzące sektor finansów publicznych dokonuje się na podstawie określonych przepisów prawnych zawartych w cytowanej już Ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych w powiązaniu z ustawami szczegółowymi, jakimi są tzw. ustawy podatkowe.

Dochody publiczne stanowiące źródła gromadzonych środków pieniężnych podzielić można na²⁵:

1. daniny publiczne są zasadniczym dochodem publicznym. Daniny są dochodem o charakterze przymusowym, wynikającym z pozycji państwa wobec podmiotów gospodarczych: gospodarstw domowych i przedsiębiorstw. Można powiedzieć, że daniny wynikają z prerogatywy władzy państwowej. Daniny charakteryzują się także arbitralnym trybem wymiaru. Pobierane są na rzecz jednostek sektora finansów publicznych: na rzecz państwa, jednostki samorządu terytorialnego (gminy, powiatu i województwa), funduszy celowych i innych jednostek sektora finansów publicznych. Obowiązek ich ponoszenia wynika z właściwych ustaw. Do danin zalicza się²⁶:

²² Agencjami wykonawczymi są np. Agencja Mienia Wojskowego, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencja Rynku Rolnego, Agencja Nieruchomości Rolnych, Zasób Własności Rolnej Skarbu Państwa, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.

²³ Agencje wykonawcze i instytucje gospodarki budżetowej powstały po likwidacji państwowych zakładów budżetowych oraz gospodarstw pomocniczych, które funkcjonowały na gruncie poprzedniej, dziś już nie obowiązującej ustawy o finansach publicznych.

²⁴ Instytucjami gospodarki budżetowej są, między innymi, Centrum Badań i Edukacji Statystycznej GUS, Centralny Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, Centralny Ośrodek Informatyki, Centrum Usług Logistycznych, Centralny Ośrodek Sportu.

²⁵ Szczegółową listę środków publicznych i dochodów zawiera Art. 5, Ustawa..., op. cit.

²⁶ Do danin polski ustawodawca zalicza także wpłaty z zysku przedsiębiorstw państwowych i jednoosobowych spółek Skarbu Państwa oraz inne świadczenia pieniężne. Ibidem, Art.5 ust. 2, pkt. 1.

- a. podatki. Cechą charakterystyczną podatków jest to, że mają charakter nieodpłatny tzn., że podmiot świadczący na rzecz państwa podatek nie dostaje bezpośrednio nic w zamian,
 - b. opłaty. W przeciwieństwie do podatków opłata jest odpłatnością za usługę, którą uzyskuje od organu publicznego podmiot np. za wydanie paszportu czy dowodu osobistego,
 - c. składki ubezpieczeniowe. Składki ubezpieczeniowe są pobierane od obywateli przez instytucje ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych. Opłacenie składek uprawnia obywateli do określonych świadczeń pieniężnych.
2. inne dochody krajowe²⁷, między innymi:
- a. wpływy pochodzące ze sprzedaży wyrobów i usług świadczonych przez jednostki sektora,
 - b. dochody z mienia takie jak:
 - dochody z najmu, dzierżawy i innych umów o charakterze podobnym,
 - odsetki od udzielonych pożyczek, papierów wartościowych i od środków na rachunkach bankowych,
 - dywidendy z tytułu praw majątkowych,
 - c. dochody ze sprzedaży majątku, rzeczy i praw²⁸,
 - d. spadki, zapisy i darowizny w postaci środków pieniężnych,
 - e. odszkodowania,
 - f. wpływy uzyskane z tytułu udzielonych przez jednostki sektora poręczeń i gwarancji.
3. dochody ze źródeł zagranicznych, których nie trzeba zwracać, a w szczególności,:
- a. środki z funduszy strukturalnych, Funduszu Spójności i Europejskiego Funduszu Rybackiego,
 - b. środki pochodzące z pomocy udzielanej przez państwa Europejskiego Porozumienia o Wolności Handlu (EFTA), między innymi:
 - z Norweskiego Mechanizmu Finansowego,
 - z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2009-2014,
 - z Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy.

Wydatki publiczne mogą być dokonywane na określone cele i w wysokościach, które ustalone są w ustawie budżetowej (budżet centralny, budżet państwa), w uchwale jednostki samorządu terytorialnego oraz w planach finansowych jednostek sektora finansów publicznych²⁹.

²⁷ Pozostałe dochody krajowe jednostek sektora finansów publicznych zostały ujęte w punktach 2-8, ust.2, Artykuł 5, Ustawa...,op.cit.

²⁸ Z tej kategorii dochodów wyłączone są dochody ze sprzedaży papierów wartościowych i dochody z prywatyzacji.

²⁹ Do sporządzania rocznych planów finansowych zobowiązane są wszystkie jednostki sektora finansów publicznych: państwowe i samorządowe jednostki budżetowe, samorządowe zakłady budżetowe, agencje wykonawcze, instytucje gospodarki finansowej, państwowe osoby prawne, fundusze celowe.

Wydatki publiczne, poprzez które władze realizują funkcje państwa można podzielić według różnych kryteriów. Z punktu widzenia przedmiotu niniejszego opracowania interesujący jest podział wydatków ze względu na ich związek z zadaniami państwa. Z punktu widzenia przeznaczenia wyróżnia się poniższe rodzaje wydatków³⁰:

1. wydatki wynikające z podstawowych funkcji państwa, do których zalicza się wydatki związane z utrzymaniem władzy, wydatki na utrzymanie administracji państwa, na wymiar sprawiedliwości, obronę narodową, policję, straż pożarną, itp.
2. wydatki socjalne. Do tych wydatków zalicza się świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych, zasiłki rodzinne, wychowawcze, pielęgnacyjne, pomocy społecznej, wydatki na jednostki opiekuńcze;
3. wydatki o charakterze prorozwojowym, takie, jak wydatki na edukację, badania naukowe, infrastrukturę, restrukturyzację gospodarki, promocje eksportu, itp.
4. wydatki związane z obsługą długu publicznego. Do tych wydatków zalicza się odsetki od długu publicznego³¹ oraz wydatki będące skutkiem udzielonych wcześniej gwarancji i poręczeń.

Równowaga finansów publicznych ***Public finance equilibrium***

Problem równowagi, początkowo równowagi budżetowej, a następnie równowagi finansów publicznych jako tego rodzaju równowagi, która ma istotne znaczenie dla gospodarki państwa, jest tak stary, jak stare są finanse publiczne. W okresie przed Wielkim Kryzysem lat 1929-33 kładziono nacisk na utrzymywanie równowagi między wydatkami a dochodami, jako stanem pożądanym i korzystnym dla gospodarki. Wielki Kryzys o długotrwałym zasięgu światowym doprowadził do zmiany tego stanowiska. John Maynard Keynes był tym ekonomistą, który podważył sensowność ciągłego utrzymywania finansów publicznych w stanie równowagi³². Wręcz przeciwnie, udowodnił, że brak popytu efektywnego, który jest zasadniczą przyczyną kryzysów nadprodukcji, mogłoby z powodzeniem uzupełnić państwo poprzez wzrost wydatków ponad dochody uzyskiwane od podmiotów gospodarczych. Innymi słowy Keynes zaproponował, by państwo świadomie generowało deficyt budżetowy w celu wpompowania do gospodarki dodatkowych wydatków, które poprzez efekty mnożnikowe doprowadziłyby do wzrostu popytu efektywnego, a przez to do wzrostu produkcji, zatrudnienia, itd. Keynes postulował umiarkowany deficyt. Natomiast w praktyce okazało się, że trudno taki deficyt utrzymać. W rezultacie narastają-

³⁰ Por. A. Wernik, op. cit., s. 36-37.

³¹ Raty kapitałowe pożyczek nie są zaliczane do wydatków.

³² Por. A. Moździerz, *Nierównowaga finansów publicznych*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2009, s. 20-27.

cych deficytów i wielkości długu publicznego, a stąd trudności w obsłudze długu publicznego, nastąpił w Europie – w szczególności w ostatnich latach – powrót do zasady utrzymywania równowagi finansów publicznych, jako stanu pożądanego dla gospodarki. Powrót ten został wymuszony trudnościami w jakie popadły niektóre państwa Unii Europejskiej, będące jednocześnie członkami strefy euro. Takie kraje jak Grecja, Irlandia, Hiszpania, Portugalia czy Włochy osiągnęły w wyniku narastających od wielu lat deficytów ogromny dług publiczny przekraczający możliwości obsługi.

Równowaga finansów publicznych to taki stan, w którym wydatki publiczne są równe dochodom publicznym. Brak równowagi finansów publicznych przybrać może dwie postaci:

1. nadwyżki tzn. takiej sytuacji, w której w okresie rozliczeniowym³³ dochody publiczne przewyższają wydatki publiczne. Nadwyżka jest traktowana jako stan nie zagrażający skutkami negatywnymi dla finansów publicznych i gospodarki kraju. W praktyce zdarza się dość rzadko.
2. deficytu polegającego na tym, że wydatki publiczne w okresie rozliczeniowym przewyższają dochody publiczne. Deficyt jest powszechnie występującym w Unii Europejskiej stanem finansów publicznych.

Deficyt powstaje wówczas, gdy władza państwowa, centralna i samorządowa, w celu realizacji zadań postanawia wydatkować więcej niż wynoszą dochody publiczne. Deficyt nie jest dziełem przypadku, splotem jakichś nadzwyczajnych okoliczności, o których władza państwowa dowiaduje się trakcie okresu rozliczeniowego. Jest on planowanym stanem finansów publicznych, który to stan władza akceptuje w momencie planowania dochodów i wydatków publicznych³⁴. Co więcej, władza z góry określa sposób sfinansowania tego deficytu, a więc określa ile i skąd pozyska środki pieniężne, by wszystkie zaplanowane wydatki zostały sfinansowane. Innymi słowy władza określa źródła sfinansowania kwoty deficytu finansów publicznych. Źródłem sfinansowania deficytu są pożyczki zaciągane przez władze państwowe³⁵ na rynku finansowym³⁶.

Deficyt budżetowy może być obliczany dwiema metodami:

1. metodą kasową. Zgodnie z tą metodą operacje dotyczące wpływów i wypływów środków pieniężnych rejestrowane są w dacie przepływu środków pieniężnych,³⁷

³³ Okresem rozliczeniowym jest w Polsce jeden rok kalendarzowy.

³⁴ W tym też sensie przyczyną deficytu nie jest brak środków pieniężnych, lecz brak dochodów w stosunku do planowanych wydatków. Brak środków pieniężnych oznaczałby brak deficytu, ponieważ nie można byłoby zrealizować wydatków w zaplanowanej, przekraczającej dochody wysokości. W tej sytuacji w ogóle nie powstałby deficyt. A. Wernik, op. cit., s. 75.

³⁵ A dokładniej przez Skarb Państwa oraz pozostałe podmioty sektora finansów publicznych.

³⁶ Przez Skarb Państwa oraz przez inne jednostki sektora finansów publicznych o ile odpowiednie przepisy przyznają im prawo do zaciągania tego typu zobowiązań. Warto zauważyć, że zobowiązania nominalne nie ujmują odsetek od tych zobowiązań (pożyczek) płatnych w terminie wymagalności zobowiązania.

³⁷ W Polsce obowiązuje kasowa metoda rejestracji deficytu. Natomiast w Unii Europejskiej przyjęto metodę memoriałową, którą Polska jako kraj Unii zobowiązała się wprowadzić.

2. metodą memoriałową. Metoda ta polega na rejestrowaniu operacji w dacie powstania, zmiany lub ustania. Taki sposób rejestracji operacji przepływu środków pieniężnych oznacza, że dochody sektora finansów publicznych powstają w momencie dokonania wymiaru (np. przypisu podatku). Wpływ (kasowy) tych środków dokonuje się z opóźnieniem³⁸. Wydatki sektora dokonywane są zazwyczaj z pewnym opóźnieniem.

Pośród wielu ujęć struktury deficytu sektora finansów publicznych na uwagę zasługuje przed wszystkim saldo cząstkowe nazywane saldem pierwotnym³⁹. Saldo to jest różnicą pomiędzy dochodami publicznymi a wydatkami publicznymi o charakterze podstawowym. Wydatki podstawowe to kategoria powstająca w wyniku odjęcia od sumy wszystkich wydatków publicznych kosztów obsługi długu publicznego. Saldo to jest istotne dla określenia groźby załamania finansów publicznych w wyniku konieczności obsługi długu. Dodatkowo saldo pierwotne⁴⁰ oznacza korzystną sytuację dla finansów publicznych, bowiem nadwyżka służyć może sfinansowaniu kosztów obsługi długu. O stopniu owej korzystności świadczy wysokość tej nadwyżki w stosunku do kosztów obsługi. Natomiast deficyt pierwotny czyli ujemne saldo pierwotne oznacza, że sektor finansów publicznych znajduje się w złej sytuacji, ponieważ nie posiada środków na obsługę długu publicznego. Oznaczać to może, że dług publiczny przekroczył rozmiary bezpieczne dla danej gospodarki w tym sensie, że nie ma ona zdolności obsługi długu, co doprowadzić może do faktycznego bankructwa.

Nie wyolbrzymiając negatywnych skutków deficytu dla gospodarki warto podkreślić kilka negatywnych stron utrzymywania się deficytu finansów publicznych:

1. pułapka zadłużenia. Zjawisko zwane pułapką zadłużenia opisać można poniższą sekwencją zdarzeń ekonomicznych:
 - a. powstanie deficytu finansów publicznych w okresie obliczeniowym skutkuje koniecznością sfinansowania „dziury budżetowej”. W celu sfinansowania deficytu władza - podmioty sektora finansów publicznych zaciągają pożyczki na rynku finansowym krajowym i zagranicznym, głównie poprzez emisje skarbowych papierów wartościowych o charakterze krótkoterminowym (bony skarbowe) i długoterminowym (obligacje bądź w przypadku sektora samorządowego również i kredyty bankowe),
 - b. wzrost zobowiązań z tytułu emisji papierów wartościowych finansujących deficyt powiększa rozmiary długu publicznego i powoduje zwiększone potrzeby w zakresie kosztów obsługi długu,
 - c. zwiększone koszty obsługi długu uzyskują priorytet w kolejności wpływu środków z sektora i w sytuacji niewydolnej gospodarki spowo-

³⁸ „Wymierzone” wpływy rzadko są realizowane w wysokości wymiaru.

³⁹ Rodzaje sald jako miar nierównowagi patrz A. Moździerz, op.cit., s. 48-65.

⁴⁰ Nadwyżka dochodów ponad wydatki podstawowe.

- dują powstanie zagrożenia dla realizacji zadań państwa, z których państwo nie może zrezygnować⁴¹,
- d. groźba ta skłania władze państwowe do zaciągania nowych pożyczek na rynku finansowym w celu zapobieżenia niepokojów społecznych, które z pewnością powstałyby w rezultacie ograniczenia wydatków publicznych,
 2. nowe pożyczki uzyskane w wyniku emisji papierów wartościowych powiększają nie tylko wysokość długu publicznego, ale przede wszystkim koszty jego obsługi i pogłębiają zaprezentowany wyżej mechanizm.
 3. konkurencja na rynku finansowym wypychająca sektor przedsiębiorstw prywatnych z rynku w szczególnych sytuacjach rynkowych. Wypychanie przedsiębiorstw sektora prywatnego z rynku finansowego nie polega na tym, że wysoki deficyt kreując zwiększone potrzeby pożyczkowe sektora finansów publicznych i jego głównego elementu – Skarbu Państwa – prowadzi do wzrostu oprocentowania papierów skarbowych i dalej do swojego „przekierowania” strumieni oszczędności na rzecz sektora finansów publicznych kosztem przedsiębiorstw prywatnych⁴². Wypychanie dotyczy raczej sytuacji, w których ze względu na wzrastające ryzyko wypłacalności emitentów instrumentów finansowych posiadacze oszczędności wykazują „awersję do ryzyka” inwestowania w sektor prywatny. Klasycznym przykładem tego typu zachowań była polska gospodarka, która począwszy od drugiej połowy 2008 roku zaczęła odczuwać skutki światowego kryzysu finansowego zapoczątkowanego krachem na rynku nieruchomości w USA. Początkowo banki w USA a potem, z pewnym opóźnieniem, również banki europejskie wstrzymały nie tylko wzajemne finansowanie, ale również odcięły od kredytu sektor przedsiębiorstw. Było to przyczyną upadku wielu znanych przedsiębiorstw. Pierwsza z tych reakcji podyktowana była obawą o jakość aktywów banków partnerów, w których znalazły się „toksyczne” papiery emitowane na bazie wierzytelności powstałych w wyniku udzielonych wcześniej kredytów hipotecznych. Banki obawiały się, że ich partnerzy z sektora bankowego mogą posiadać duże pozycje aktywów, których wartość rynkowa jest równa zero, a co więcej, że udzielając im krótkoterminowych pożyczek na rynku lokat międzybankowych w celu podtrzymania ich płynności same popadną w tarapaty, bowiem pożyczki te nie powróciłyby do pożyczkodawców. Rynek pieniężny w ogóle, a rynek lokat międzybankowych w szczególności, zmarł natychmiast. Banki przestały się wzajemnie kredytować. Reakcja druga była konsekwencją reakcji opisanej powyżej. Skoro priorytetem dla każdego podmiotu sektora finansowego było utrzymanie płynności, to oczywiste jest, że zdecydowanie ograniczyły, a nawet na pewien czas wstrzymały kredytowanie przedsiębiorstw. Identycznie zachowały się banki w Polsce. Początkowo rynek lokat międzybankowych z dnia na dzień przestał normalnie funkcjonować. Banki,

⁴¹Szczególnie silne zagrożenie powstanie w sytuacji, w której państwo ze względu na wysoki udział tzw. sztywnych wydatków nie posiada żadnych możliwości manewru polegających na istotnym ograniczeniu wydatków.

⁴² Zazwyczaj oprocentowanie publicznych papierów wartościowych należy do najniższych na danym rynku.

które posiadały czasowe nadwyżki środków pieniężnych warunkowały udzielenie lokaty uzyskaniem od pożyczkobiorcy zabezpieczenia w postaci zastawu na skarbowych papierach wartościowych. Ponadto znacznie skrócił się okres, na który udzielano zabezpieczonych w ten sposób pożyczek. Znacznie też wstrzymano kredytowanie sektora przedsiębiorstw. W tej sytuacji nadwyżki płynności lokowane były przez banki w niżej oprocentowanych, lecz jednocześnie znacznie bardziej bezpiecznych skarbowych papierach wartościowych. W tym też sensie można mówić o wypychaniu przedsiębiorstw z rynku finansowego w sytuacjach podwyższonego ryzyka utraty wypłacalności przedsiębiorstw.

4. obniżanie wiarygodności sektora finansów publicznych (rządu) wobec zagranicy⁴³.

Dług publiczny to „...wartość nominalna zobowiązań jednostek sektora finansów publicznych po wyeliminowaniu wzajemnych zobowiązań między jednostkami tego sektora”⁴⁴. Ta nominalna wartość zobowiązań, o których mowa wyżej to – prościej ujmując – suma wszystkich deficytów finansów publicznych z lat ubiegłych, które sfinansowane zostały pożyczkami⁴⁵. Artykuł 72 cytowanej ustawy przywołuje rodzaje tych zobowiązań, które tworzą dług publiczny. Są to zobowiązania „...z następujących tytułów”:

1. wyemitowanych papierów wartościowych opiewających na wierzytelności pieniężne;
2. zaciągniętych kredytów i pożyczek;
3. przyjętych depozytów;
4. wymagalnych zobowiązań:
 - a. wynikających z odrębnych ustaw oraz prawomocnych orzeczeń sądów lub ostatecznych decyzji administracyjnych,
 - b. uznanych za bezsporne przez właściwą jednostkę sektora finansów publicznych będącą dłużnikiem”⁴⁶.

Deficyt finansów publicznych i dług publiczny, jako suma deficytów z lat ubiegłych, finansowany jest przez emisje skarbowych papierów wartościowych⁴⁷. Wyróżnić można dwa rodzaje papierów skarbowych:

1. bony skarbowe są krótkoterminowymi papierami wartościowymi na okaziciela emitowanymi przez Skarb Państwa, który w tym przypadku reprezentowany jest przez Ministra Finansów. Bony emitowane są w postaci zdematerializowanej jako zapis elektroniczny. Agentem emisji jest Narodowy Bank Polski, który prowadzi Rejestr Papierów Wartościowych służący ewidencji „ruchu” bonów skarbowych. Wartość nominalna jednego bonu

⁴³ Ten aspekt skutków deficytu i długu publicznego zostanie omówiony w dalszej części opracowania.

⁴⁴ Art. 73, ust. 1, Ustawa..., op. cit.

⁴⁵ Nie można oczywiście wykluczyć niewielkich korekt umniejszających deficyty z lat ubiegłych, które w jakiejś wprawdzie nieistotnej części sfinansowane były przychodami z prywatyzacji czy też z nadwyżek uzyskanych w latach poprzednich.

⁴⁶ Warto zauważyć, że dług publiczny tworzą w przeważającej wielkości pierwsze dwie pozycje zaprezentowane w artykule 72 ust 1 cytowanej ustawy o finansach publicznych.

⁴⁷ W przypadku deficytów samorządowych emisja papierów wartościowych nie jest głównym źródłem finansowania deficytów, lecz pożyczki i kredyty z krajowych banków komercyjnych.

jest równa kwocie 10.000 złotych. Sprzedaż bonów dokonywana jest z dyskontem. Bony emitowane są na okres od 1 do 52 tygodni i służą sfinansowaniu krótkoterminowych potrzeb budżetu państwa. Wielkość emisji bonów skarbowych określona jest każdorazowo w ustawie budżetowej jako nieprzekraczalna. Bony sprzedawane są na przetargach organizowanych przez agenta emisji (rynek pierwotny). W przetargach uczestniczą banki, które uzyskały status dilerów skarbowych papierów wartościowych⁴⁸. Listę dilerów ustala corocznie Minister Finansów. Przetargi odbywają się w formie aukcji wielu cen tzw. aukcji amerykańskiej⁴⁹. Istota tej aukcji sprowadza się do tego, że dilerzy znając warunki przetargu określone w komunikacie Ministra Finansów (list emisyjny), zgłaszają do Rejestru Papierów Wartościowych ofertę zakupu, podając liczbę bonów i cenę, po której gotowi są je nabyć. Na podstawie zgłoszonych ofert Minister podejmuje decyzję określającą wysokość ceny minimalnej bonów w odniesieniu do bonów o różnym okresie zapadalności. Kierując się kryterium minimalizacji sumy udzielonego dyskonta jako kosztu obciążającego emitenta, Minister Finansów przyjmuje do realizacji wszystkie oferty o cenie wyższej od ceny minimalnej. Oferty zawierające propozycje na poziomie ceny minimalnej przyjmowane są albo w całości albo są redukowane. Rynek wtórny bonów tworzą, zasadniczo, banki,

2. obligacje skarbowe są długoterminowymi papierami wartościowymi na okaziciela emitowanymi przez Skarb Państwa, który i w tym przypadku reprezentowany jest przez Ministra Finansów. Obligacje emitowane są w postaci zdematerializowanej, w postaci zapisu elektronicznego. Ewidencja ruchu obligacji prowadzona jest w Krajowym Depozycie Papierów Wartościowych⁵⁰. Obligacje sprzedawane są na przetargach bądź w sieci detalicznej. Sprzedaż może być realizowana z dyskontem, według wartości nominalnej oraz z premią. Obligacje oferować mogą oprocentowanie stałe lub zmienne. Wyróżnia się dwa rodzaje obligacji:

- a. obligacje hurtowe. Adresatami obligacji hurtowych są inwestorzy instytucjonalni. Na rynku pierwotnym obligacje sprzedawane są na przetargach organizowanych przez agenta emisji, którym jest Narodowy Bank Polski. Do udziału w przetargach dopuszczani są, zasadniczo, wspomniani wcześniej dilerzy skarbowych papierów wartościowych, zakupujący obligacje we własnym imieniu i na własny rachunek. Wartość nominalna obligacji jest równa kwocie 1.000 złotych lub euro. Możliwe są również obligacje o wartości nominalnej równej wielokrotności tych kwot. Przetarg odbywa się na zasadzie aukcji wielu cen⁵¹. Rynek wtórny obligacji jest rynkiem płynnym, ponieważ obligacje skarbowe z mocy prawa do-

⁴⁸ Oraz Bank Gospodarstwa Krajowego.

⁴⁹ Szerzej na temat bonów skarbowych patrz: W. Dębski, *Rynek finansowy i jego mechanizmy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s.30-36, *Rynki, instrumenty i instytucje finansowe*, red. nauk. J. Czekaj, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 85-92.

⁵⁰ Wykup obligacji dokonywany jest również poprzez Krajowy depozyt papierów wartościowych. W. Dębski, op. cit., s. 291.

⁵¹ Podobnie jak przetarg bonów skarbowych.

- puszczone są do obrotu regulowanego. Obrót obligacjami dokonuje się na giełdzie i na regulowanym rynku pozagiełdowym;
- b. obligacje detaliczne. Adresatami tych obligacji są odbiorcy indywidualni. Agentem emisji na rynku pierwotnym jest PKO Bank Polski S.A. Wartość nominalna jednej obligacji jest równa 100 złotych lub 100 euro⁵². Obligacje detaliczne mogą przybrać dwie formy:
 - obligacji oszczędnościowych. Kierowane są wyłącznie do osób fizycznych. Nie są notowane na giełdzie. Można nimi obracać na rynku nieregulowanym jednakże wyłącznie w gronie osób fizycznych;
 - obligacji rynkowych. Kierowane są one nie tylko do osób fizycznych, lecz także do osób prawnych i spółek nie będących osobami prawnymi⁵³. W odróżnieniu od obligacji oszczędnościowych rynek wtórny obejmuje giełdę i regulowany obrót pozagiełdowy.

Obowiązujące w Unii Europejskiej regulacje dotyczące dopuszczalnej wysokości deficytu finansów publicznych i długu publicznego zostały określone w traktacie z Maastricht, który został podpisany w dniu 7 lutego 1992 roku. Traktat ten uzupełnił niejako treść Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej sporządzonego w Rzymie w dniu 25 marca 1957 roku⁵⁴. W części dotyczącej tzw. kryteriów fiskalnych państwa członkowskie obowiązują nieprzekraczalna wysokość deficytu na poziomie 3% PKB oraz długu publicznego w wysokości 60% PKB⁵⁵. Przekroczenie tych wielkości uznawane jest za niepożądane i zmusza władze Unii do wdrożenia procedury nadmiernego deficytu.

W Polsce regulacje dotyczące długu publicznego znajdują się przede wszystkim w konstytucji ograniczającej dług publiczny do wysokości 3/5 PKB oraz w cytowanej już ustawie o finansach publicznych. W rozdziale trzecim ustawy art. 86 ustawodawca określił dwa progi ostrożnościowe relacji długu publicznego do PKB⁵⁶:

1. $50\% < R \leq 55\%$

Jeśli relacja długu do PKB znajdzie się w tym przedziale wówczas „...na kolejny rok Rada Ministrów uchwala projekt ustawy budżetowej, w którym relacja deficytu budżetu państwa do dochodów budżetu państwa...” nie przekroczy takiej samej wielkości, która osiągnęła w roku bieżącym⁵⁷.

⁵² Jak również wielokrotność tych kwot.

⁵³ Z wyłączeniem spółek sektora finansowego oraz spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i akcyjnych. *Rynki, instrumenty...*, op. cit. s. 142.

⁵⁴ Pełny tekst cytowanego traktatu w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej z dnia 30 marca 2010.

⁵⁵ Choć niektóre kraje członkowskie, jak np. Grecja czy Włochy posiadały dług przekraczający 100% PKB.

⁵⁶ W niniejszym opracowaniu relacja ta została oznaczona literą „R”.

⁵⁷ Artykuł 86, Ustawa..., op. cit.

2. $55\% < R < 60\%$

W takim przypadku Rada Ministrów uchwala projekt budżetu, w którym:

- a. albo nie przewiduje deficytu lub „...przyjmuje się poziom różnicy dochodów i wydatków budżetu państwa...”, w którym stosunek długu Skarbu Państwa do PKB na koniec roku budżetowego będzie niższy od tego osiągniętego w roku poprzednim,
- b. nie jest przewidziany wzrost wynagrodzeń w sferze budżetowej,
- c. renty i emerytury mogą podlegać waloryzacji, lecz nie może ona być wyższa niż wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych w roku poprzednim⁵⁸,
- d. zakazuje udzielania pożyczek i kredytów z budżetu państwa.

Jednocześnie Rada Ministrów zmuszona jest do opracowania i przedstawienia w Sejmie programu sanacyjnego, w wyniku którego nastąpi obniżenie omawianej relacji.

Wydaje się, że polskie finanse publiczne stoją obecnie w sytuacji albo już bardzo blisko przekroczenia poziomu 55% udziału długu publicznego w PKB. Wskazują na to powszechnie znane dane dotyczące kolejnego spowolnienia gospodarczego, które dotyka nasz kraj. Przyjęte przez Radę Ministrów tempo wzrostu PKB na poziomie 2,2% wydaje się całkowicie nierealne. Ostatnie doniesienia płynące z GUS są raczej alarmujące. Stopa wzrostu w pierwszym kwartale 2013 roku w stosunku do analogicznego kwartału 2012 roku jest równa 0,4%. Natomiast w stosunku do czwartego kwartału 2012 roku – 0,1%. Jeśli te wstępne dane się potwierdzą, to jest oczywiste, że konieczna będzie nowelizacja budżetu i istotne powiększenie deficytu powiększające nasz dług publiczny. Jednocześnie dnia 17 maja 2013 roku eksperci Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) ogłosili wysokość przewidywanej dla Polski przez Fundusz stopy wzrostu. Wg MFW będzie to w roku 2013 około 1,2%, przy czym gospodarka polska dopiero po wakacjach odczuje lekkie, aczkolwiek wyraźne odbicie. Ich zdaniem w maju 2013 roku Polska przeżywa najgorszy od lat okres spadku stopy wzrostu PKB. Natomiast przewidywania na rok 2014 również nie są optymistyczne i zakładają wzrost na poziomie około 2 %, a więc poniżej stopy wzrostu oczekiwanej przez rząd w roku 2013. Rynki finansowe zareagowały natychmiast na te niepokojące dane: złoty osłabił się do 3,244 za 1 USD i 4,185 za 1 euro. Trudno oprzeć się wrażeniu, że w najbliższej przyszłości należy oczekiwać albo głębokich cięć w wydatkach⁵⁹ albo korekty obciążeń fiskalnych „w górę”.

3. $R \geq 60\%$

⁵⁸ Ustawa odwołuje się do wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszanych corocznie przez GUS.

⁵⁹ Ta reakcja w obliczu zbliżających się wyborów samorządowych i dalej do sejmu nie wydaje się prawdopodobna.

Jeśli relacja długu publicznego do PKB przekroczy 60% wówczas Rada Ministrów zobowiązana jest do zastosowania wszystkich środków, które stosuje się w przypadku poprzedniej relacji oraz do przedstawienia w ciągu miesiąca od daty ogłoszenia tej relacji programu sanacyjnego umożliwiającego obniżenie jej poniżej 60%.

Rolowanie długu

Debt rollover

Dług publiczny stanowi z pewnością obciążenie dla finansów państwa. Jednakże obciążenie to jest w odróżnieniu od długów prywatnych dość charakterystyczne⁶⁰. W odróżnieniu od długu prywatnego, który musi być spłacany wierzycielom, dług publiczny jako kategoria makroekonomiczna, nie jest spłacany. Jest oczywiste, że wierzyciele, którzy udzielili pożyczek poprzez zakup skarbowych papierów wartościowych emitowanych przez Skarb Państwa są spłacani w tym znaczeniu, że następuje wykup papierów wartościowych, są spłacane pożyczki i kredyty zaciągnięte przez jednostki samorządu terytorialnego w terminach zapadalności. Źródłem środków pozyskiwanych na spłaty nie są zazwyczaj tzw. zwyczajne źródła finansowania, a więc dochody (podatki, opłaty, itd.), lecz nowe emisje skarbowych papierów wartościowych. Władza państwowa finansuje spłatę długu publicznego poprzez zaciąganie pożyczek na krajowym i zagranicznym rynku finansowym. W ten sposób następuje rolowanie długu publicznego. Utrzymywanie się kolejnych deficytów sprawia, że dług publiczny nie tylko jest rolowany w dotychczasowej wielkości. Rolowanie, z okresu na okres, dotyczy coraz większych sum zobowiązań sektora finansów publicznych – dług publiczny rośnie. Dług publiczny w Polsce również jest rolowany poprzez zaciąganie nowych zobowiązań w celu spłacenia zapadających „starych” zobowiązań. Na koniec 2000 roku dług publiczny był równy kwocie 280 mld złotych⁶¹, na koniec 2005 roku – 467 mld złotych, a na koniec 2011 roku – 815 mld złotych. W całym tym okresie z wyjątkiem roku 2007, w którym osiągnięta została niewielka nadwyżka w kwocie około 1,7 mld złotych, sektor finansów publicznych generował deficyty powiększające dług publiczny. Stąd też operacje rolowania długu były konieczne i umożliwiały realizację zadań państwa. Rosła też relacja długu publicznego do PKB. W roku 2000 wynosiła ona 37,7%, w roku 2005 – 47,5%, a w roku 2011 – 53,5%⁶².

⁶⁰ Na tę specyficzną cechę długu publicznego wskazuje, między innymi, A. Wernik. Por. A. Wernik, op. cit., s. 117-118.

⁶¹ Kwoty długu podawane są w niniejszym opracowaniu w zaokrągleniu do pełnych miliardów złotych. Źródłem danych są tabele wskaźników makroekonomicznych zamieszczonych na stronie internetowej GUS – www.stat.gov.pl.

⁶² Jak wspomniano wcześniej, groźba przekroczenia 55% udziału długu publicznego w PKB stała się realna wraz ze wszystkimi konsekwencjami tego przekroczenia.

Z punktu widzenia miejsca emisji, czyli miejsca zaciągnięcia zobowiązania kreującego dług, polski dług publiczny dzieli się na krajowy i zagraniczny. W roku 2000 około 121 mld złotych stanowił dług zagraniczny (43% długu), w roku 2005 – 127 mld złotych (27%), a w roku 2011 – 258 mld złotych (32%). Część zagraniczna długu „faluje” wraz ze zmianami kursów walutowych walut, w których denominowane są papiery skarbowe finansujące dług. W dotychczasowej praktyce podstawą do obliczania równowartości w złotych zobowiązań zagranicznych sektora finansów publicznych przyjmowano kursy walut z końca roku. Dawало to możliwość „ręcznego sterowania” kursami w celu obniżenia wartości długu zagranicznego w złotych poprzez działania o charakterze interwencyjnym NBP czy Banku Gospodarstwa Krajowego. Obecnie obowiązuje inny sposób wyceny, bazujący na obliczaniu średniego kursu rocznego walut.

Od pewnego czasu narastają obawy, że dług sektora finansów publicznych może przekroczyć granicę 55%, co wywołać może w dalszej konsekwencji ratowanie⁶³ finansów publicznych, wynikające z konieczności wdrożenia procedur ostrożnościowych zawartych w obowiązującej obecnie ustawie o finansach publicznych.

Rozmiary długu publicznego będącego konsekwencją generowania przez gospodarkę deficytu finansów publicznych są istotne dla gospodarki. Ciągłe utrzymywanie się deficytu i wzrost długu publicznego ponad rozmiary uznawane przez rynki finansowe za rozsądne, może podważyć wiarygodność finansową państwa i doprowadzić do powstania poważnych turbulencji w gospodarce. W pierwszej kolejności spadek zaufania do pożyczkobiorcy przełoży się na wzrost kosztów pozyskania kapitału w kraju, jak również za granicą⁶⁴ a dalej, prowadzić może do mniej lub bardziej gwałtownego osłabienia waluty krajowej i do kryzysu walutowego.

Niepokój wierzycieli co do możliwości obsługi papierów oraz do ich wykupu w terminie prowadzi albo do żądań wyższego oprocentowania papierów albo do całkowitej „odmowy” ich zakupu. W tej ostatniej sytuacji rolowanie długu stanie się niemożliwe i spowoduje, znane z greckiego scenariusza, załamanie: wzrost deficytu, załamanie dziedzin finansowanych z budżetu, odpływ – w szczególności – krótkoterminowego kapitału zagranicznego, gwałtowne osłabienie waluty, itd.

⁶³ By nie użyć określenia „załamanie” finansów publicznych.

⁶⁴ Oceny ryzyka inwestycyjnego (czyli credit rating) dokonywane są przez znane agencje ratingowe takie jak Moody's Investors Services, Standard & Poor's czy Fitch Ratings. Pogorszenie oceny klasyfikacyjnej obligacji emitowanych przez rząd, co oznacza pogorszenie wiarygodności kredytowej, skutkuje koniecznością podwyższenia oprocentowania obligacji i prowadzi do wzrostu kosztów obsługi pożyczki. Szerzej na temat roli agencji ratingowych w ocenie wiarygodności kredytowej emitentów oraz papierów wartościowych przez nich emitowanych patrz D. Dziawgo, *Credit rating na międzynarodowym rynku finansowym*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2010, s. 123- 182. Por. także B. Guziejewska, op. cit., s. 174.

Koszty obsługi długu publicznego wynosiły w roku 2000 kwotę 18 mld złotych, w roku 2005 – 24,8 mld złotych, a w roku 2011 – 35,9 mld złotych. Relacja odsetek do długu, czyli przeciętny koszt pozyskania środków na sfinansowanie długu publicznego wynosiła dla roku 2000 – 6,4%, dla roku 2005 – 5,3% a dla 2011 roku – 4,4%. Koszt obsługi długu spada systematycznie. Wydaje się, że spadek ten odzwierciedla pozytywną ocenę polskiej gospodarki przez rynki finansowe w tym okresie.

Jednakże wbrew narastającym w ostatnim czasie⁶⁵ niekorzystnym tendencjom zakresie kształtowania się wysokości polskiego długu publicznego rentowność polskich obligacji maleje. Rentowność obligacji to stosunek odsetek do bieżącej ceny rynkowej obligacji. Spadek rentowności oznacza to, że rosną ceny polskich obligacji na wtórnym rynku finansowym. Zjawisko to jest korzystne dla stanu polskich finansów publicznych, ponieważ umożliwia obniżenie oprocentowania nowych emisji skarbowych papierów wartościowych. Przyczyny tego stanu rzeczy mogą być następujące:

1. wzrost zaufania wierzycieli do stanu finansów publicznych,
2. kolejne obniżki stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej i oczekiwanie na dalszy spadek stóp. Dalsze obniżki stóp procentowych spowodują wzrost cen rynkowych⁶⁶ obligacji wyemitowanych przed obniżkami,
3. duże zakupy na rynku obligacji dokonywane przez Bank Centralny Japonii, wskutek których rośnie popyt na obligacje.

Sytuacja wydaje się być spokojną. Jednakże „na horyzoncie” zaczynają się pojawiać niepokojące symptomy możliwego zwrotu sytuacji. Wynikają one z:

1. ciągle rosnącego długu w stosunku do PKB. Wzrost ten wydaje się być nieunikniony ze względu na bardzo prawdopodobną nowelizację budżetu państwa w kierunku podwyższenia deficytu w roku 2013⁶⁷, którego przyczyną jest stopa wzrostu PKB w pierwszym kwartale tego roku dramatycznie poniżej oczekiwań. Sytuacja ta jest skutkiem odkładanej lub, jak kto woli, pozorowanej do pewnego stopnia reformy finansów publicznych;
2. kolejnych prób podejmowanych przez rząd zmierzających do przejęcia środków z Otwartych Funduszy Emerytalnych. Agencja Moody's ostrzegła rząd polski, że w takiej sytuacji obniży rating. Moody's ocenia wiarygodność kredytową naszego kraju na poziomie A2 z perspektywą stabilną, podobnie Standard & Poor's – A minus z perspektywą stabilną. Również Fitch Ratings przyznaje Polsce taką samą ocenę. Pogorszenie dotychczasowej oceny wiarygodności kredytowej oznaczałoby wzrost kosztów obsługi nowo emitowanych papierów skarbowych, spadek cen na rynku wtórnym (wzrost rentowności papierów), a co ważniejsze dla przyszłości, wysłałoby

⁶⁵ Tzn. w okresie od początku 2013 roku.

⁶⁶ Na rynku wtórnym.

⁶⁷ I być może w latach następnych ze względu na bardzo wyraźne spowolnienie wzrostu gospodarczego.

rynkom finansowym sygnał o punkcie zwrotnym w polskich finansach publicznych. Zniweczyłoby też dotychczasowy wizerunek Polski osiągnięty wieloletnimi wysiłkami.

Literatura

Bibliography

- Bezpieczeństwo ekonomiczne państw*, red. nauk. Guz T., Kłosiński K.A., Marzec P., Wydawnictwo POLIHYMNIA Sp. z o.o., Lublin 2006.
- Dębski W., *Rynek finansowy i jego mechanizmy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Dziawgo D., *Credit rating na międzynarodowym rynku finansowym*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2010.
- Guziejewska B., *Finanse publiczne wobec wyzwań globalizacji*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2010.
- Księżopolski K.M., *Bezpieczeństwo ekonomiczne*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2011.
- Moździerz A., *Nierównowaga finansów publicznych*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2009.
- Rynki, instrumenty i instytucje finansowe*, red. nauk. J. Czekaj, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Wernik A., *Finanse publiczne*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2011.
- Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych*, Dz. U. nr 157 poz. 1240 wraz z późniejszymi zmianami

Finanse publiczne jako element bezpieczeństwa ekonomicznego państwa

Streszczenie

Celem opracowania jest prezentacja stanu bezpieczeństwa finansów publicznych. Realizując ten cel autor prezentuje funkcje państwa wynikające z obowiązujących aktów prawnych, głównie z konstytucji, oraz przedstawia instytucje sektora finansów publicznych, które zadania te realizują. Realizacja zadań wymaga gromadzenia i wydatkowania środków pieniężnych przez podmioty o charakterze publicznoprawnym tworzące sektor finansów publicznych. Następnie zaprezentowane zostały dochody i wydatki sektora finansów publicznych. W przypadku braku równości między dochodami a wydatkami pojawia się nierównowaga finansów publicznych: nadwyżka bądź deficyt. Permanentnie utrzymujący się deficyt i narastający w jego rezultacie dług publiczny mogą być sfinansowane poprzez emisję papierów wartościowych, a w przypadku samorządów, również poprzez zaciąganie kredytów w bankach komercyjnych. Jednakże dług przekraczający akceptowane przez rynek finansowy rozmiary może wywoływać niekorzystne skutki dla gospodarki. Autor analizuje te skutki wskazując na zagrożące gospodarce polskiej załamanie bezpieczeństwa finansów publicznych spowodowane nadmiernym zadłużaniem się państwa.

Public finance as an element of economic safety of the state

Summary

The aim of this Paper is presenting the extent of safety of public finance. For this purpose the Author presents functions of the State as resulting from the law, mainly from the Constitution, and presents the institutions of the sector of public finance sector, which are pursuing those objectives. Pursuing those objectives requires raising and spending money resources by entities of public law, which form the sector of public finance. In the next part the Author presents revenue and expenditures of the public finance sector. In case of disequilibrium between revenue and expenditures there is imbalance of public finance: either surplus or deficit. Permanent deficit and accumulating public debt as a consequence can be financed by issuing government securities, and in case of local governments by taking loans in commercial banks. However debt that exceeds levels that can be accepted by financial markets can result in consequences that are detrimental for the economy. The Author is analyzing such adverse effects and indicates the dangers of possible breakdown of public finance security as resulting from excessive debts encumbrance by the State, which could adversely affect the economy.

PIOTR BARTKOWIAK, MARTA BURANDT

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Bezpieczeństwo ekonomiczne przedsiębiorstwa a jego efektywność finansowa w kontekście zrównoważonego rozwoju

Economic security of the company and its financial performance in the context of sustainable development

Wstęp Introduction

Do lat siedemdziesiątych XX wieku zarówno politycy, jak i ekonomiści na całym świecie utrzymywali, że nie należy przejmować się trwałością zasobów naturalnych, gdyż będą one istnieć w nieskończoność¹. Jednak bardzo często powracano do tematu efektywności gospodarowania, po to by w końcu dostrzec zależność między procesem gospodarowania a ograniczoną dostępnością zasobów (bezpieczeństwo zasobowe) przy jednocześnie nieograniczonych potrzebach ludzi². Ten surowcowo-energetyczny wariant gospodarki okazał się generować proces stopniowej, aczkolwiek coraz szybszej, degradacji środowiska naturalnego. Skutkiem tego był wzrost w krótkim czasie licznych barier rozwoju społeczno-gospodarczego przedsiębiorstwa oraz gospodarki³.

Globalny charakter zagrożeń ekologicznych zapoczątkował szereg kampanii na rzecz promowania i wprowadzania idei ekologicznie i społecznie uwarunkowanego rozwoju⁴. W efekcie doprowadziło to do rozpowszechnienia się koncepcji zrównoważonego rozwoju, zarówno w strategiach rozwoju międzynarodowych organizacji, jak i krajowych przedsiębiorstw. Jednak pomimo wielu słusznych celów w każdej z organizacji realizującej zrównoważony rozwój

¹ Rogall, H., *Nachhaltige Ökonomie. Ökonomische Theorie und Praxis einer Nachhaltigen Entwicklung. Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*, Wyd. ZYSK i SK-A, Warszawa 2009, s. 82.

² Piontek, B., Piontek, F., Piontek, W., *Ekorozwój i narzędzia jego realizacji*, Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok 1997, s. 7.

³ Kozłowski, S., *Ekorozwój. Wyzwanie XXI wieku*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 105.

⁴ Fiedor, B., Jończy, R., *Globalne problemy interpretacji i wdrażania koncepcji sustainable development [w:] Rozwój zrównoważony. Teoria i praktyka ze szczególnym uwzględnieniem obszarów wiejskich*, B. Fiedor, R. Jończy (red.), Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2009, s. 38.

zrównoważony osiągnięcie ogólnej efektywności koncepcji było i jest bardzo skomplikowanym procesem.

Istotą ogólnie pojętej kategorii efektywności jest relacja pomiędzy efektami a nakładami. Analizując kategorię zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego należy najpierw zbadać efektywność ekonomiczną i społeczną uwzględniającą kwestie ekologiczne, po czym dopiero można przejść do określenia ogólnej efektywności finansowej, która ma odpowiedzieć na pytanie „czy wprowadzenie koncepcji zrównoważonego rozwoju jest opłacalne?” i pozwoli osiągnąć bezpieczeństwo ekonomiczne.

W przypadku efektywności społecznej, jako efekt można traktować na przykład ratowanie życia czy zdrowia, czyli kategorie tak wielkie, że nieposiadające ceny. Nakład natomiast mimo, że zazwyczaj przyjmuje wysokie wielkości jest mierzalny. Efektywność ekonomiczna jest z kolei pojęciem uwarunkowanym podmiotowo – względnym. Wynika to z faktu, że to co dla jednego podmiotu jest korzystne, dla otoczenia nie musi być zyskiem, a wręcz przeciwnie – może okazać się stratą. Uwzględnienie zagadnień ekologicznych w wymienionych kategoriach efektywności polega z reguły na traktowaniu zdegradowanego środowiska przyrodniczego, jako kwestii społecznej, a niezdegradowanego, jako kwestii ekonomicznej. Wiąże się to z tym, że korzystanie z zasobów środowiska powinno odbywać się według zasad oszczędzania zasobów przyrodniczych i najlepszego ich wykorzystania. Stosowanie efektywności finansowej jako wskaźnika oceny działalności gospodarczej pociąga za sobą liczne korzyści, jednak używana z pominięciem efektywności ekonomicznej może prowadzić do lekceważenia i pomijania wymogów wynikających z przyjętej strategii ekorozwoju⁵ Określenie efektywności wprowadzenia koncepcji zrównoważonego rozwoju jest w praktyce niezwykle złożone i trudne. Dlatego zasadniczym celem opracowania jest zaprezentowanie możliwości pomiaru efektów wdrożenia działań z zakresu zrównoważonego rozwoju.

Zrównoważony rozwój i bezpieczeństwo przedsiębiorstwa ***Sustainable development and security companies***

Pomimo, że koncepcja zrównoważonego rozwoju liczy sobie już ponad 40 lat, to kwestia znaczenia tej koncepcji jest wciąż otwarta. Po raz pierwszy sprecyzowano ją w 1987 roku w Raporcie Brundtland, w którym to zrównoważony rozwój został potraktowany jako fundament niezakłóconego bytowania społecznego, a jego składowymi uznano rozwój ekonomiczny, trwałość ekologiczną oraz sprawiedliwość społeczną w obrębie każdego pokolenia, jak i pomiędzy nimi⁶. Jednak największą wartość tej koncepcji przyniósł Szczyt Ziemi w Rio

⁵ Piontek, B., Piontek, F., Piontek, W., op. cit., s. 46-48.

⁶ Kozłowski, S., op. cit., s. 113.

de Janeiro w 1992 roku, kiedy to wspólnota Świata opowiedziała się za nowym planem rozwoju społeczno-gospodarczego (*sustainable development*). W Polsce w oficjalnych dokumentach zwykło się stosować jedynie określenie „rozwój zrównoważony”, które zdaje się być najlepszym tłumaczeniem, mającej już światowy zasięg, nazwy *sustainable development*. Mimo to, w literaturze przedmiotu można wskazać wiele odpowiedników tego określenia, tj. „ekorozwój”, „rozwój trwały”, „rozwój zrównoważony i trwały” czy „rozwój samopodtrzymujący się”⁷. Dlatego zachowując przyjętą w większości literatury przedmiotu terminologię na potrzeby niniejszego opracowania stosowane będzie wyłącznie określenie „rozwój zrównoważony”.

Rozwój zrównoważony jest odpowiedzią na poszukiwanie nowego modelu rozwoju społeczno-gospodarczego, który zapewni lepsze wykorzystanie zasobów naturalnych oraz zaspokoi potrzeby społeczeństwa przy dalszym postępie technologicznym. Według Hinterbergera i Welfensa trzema równorzędnymi elementami składowymi tego rozwoju są⁸:

- stabilny rozwój gospodarczy przejawiający się:
 - wysokim poziomem zatrudnienia,
 - wzrostem jakości życia,
 - stabilizacją poziomu cen,
 - równowagą w wymianie międzynarodowej.
- ochrona środowiska naturalnego rozumiana jako:
 - ograniczone do niezbędnego minimum korzystanie z zasobów nieodnawialnych,
 - zachowanie zdolności środowiska naturalnego do asymilacji zanieczyszczeń,
 - racjonalne gospodarowanie odnawialnymi zasobami naturalnymi.
- sprawiedliwy podział szans życiowych pomiędzy:
 - jednostkami,
 - pokoleniami,
 - Południem a Północą świata.

Na podstawie tak ukształtowanych kwestii ideą przewodnią koncepcji zrównoważonego rozwoju jest zachowanie środowiska i zasobów naturalnych dla przyszłych pokoleń. Ma się to odbywać zarówno poprzez konwencjonalnie pojmowaną ochronę środowiska, jak i zmianę formy rozwoju cywilizacyjnego, polegającą na przychylnym względem środowiska modelu konsumpcji, sposobie gospodarowania zapewniającym bezpieczeństwo i nieprzekraczalność pojemności środowiska, a także zmianie systemu wartości⁹.

⁷ Hull Z., *Czy idea sustainable development ukazuje nową wizję rozwoju cywilizacyjnego? Problemy Ekorozwoju /Problems of Sustainable Development*, Vol. 2, No 1, 2007, s. 51 oraz Bartkowiak P., *Zarządzanie przedsiębiorstwem komunalnym w realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2008, s. 25.

⁸ Fiedor, B., Jończy, R., op. cit., s. 39.

⁹ Zegar, J. S., *Kierowanie zrównoważonym rozwojem społeczno-gospodarczym (ekorozwojem)*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2003, s. 36.

Podmioty realizujące rozwój zrównoważony zawierają ekonomiczne wartości, które zmierzają do rozszerzenia analizy efektywności działalności gospodarczej o wkomponowaną analizę ekoefektywności, która oprócz zysku uwzględnia również konsekwencje oddziaływania procesów produkcyjnych na środowisko przyrodnicze¹⁰. Dlatego też model zrównoważonego rozwoju skonstruowano na podstawie analizy możliwości optymalnego wzrostu gospodarki uwzględniającej trzy, najistotniejsze z perspektywy wymiaru ekologicznego, długookresowe ograniczenia¹¹:

- wykorzystanie nieodnawialnych surowców nie powinno przewyższać odbudowy surowców odnawialnych,
- wykorzystanie zasobów odnawialnych nie powinno przekraczać ich regeneracji,
- emisja substancji szkodliwych nie powinna przewyższać naturalnej pojemności środowiska w zakresie absorpcji tychże substancji.

Gdy do powyższych rozważań dodana zostanie równowaga społeczna osiągnięta przez sprawiedliwy podział szans życiowych nie tylko z punktu widzenia jednostek, ale także w kategorii pokoleń, osiągnięty zostanie rozwój społeczno-gospodarczy zapewniający ludzkości zdrowe i produktywne życie w harmonii z naturą.

Sprecyzowaną wersją założeń rozwoju zrównoważonego, za pomocą której podmioty wprowadzające tę koncepcję mogą realizować strategię zrównoważenia, są zbiory zasad pozwalające podejmować odpowiednie działania. Jednak decyzje podejmowane czy to w zakresie rozwoju gospodarczego, społecznego czy ekologicznego powinny być poparte zarówno solidną oceną stanu obecnego, jak i potwierdzoną naukowo prognozą wyników ekonomicznych oraz następstw ekologicznych i społecznych¹². Stąd szereg wskaźników służących ocenie postępów realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju, które umożliwiają najbardziej kompleksowy pomiar. Brak możliwości monitorowania wszystkich aspektów rozwoju w połączeniu z kosztami jego pomiaru stanowi czynnik istotnie utrudniający uzyskanie rzetelnego obrazu efektywności wprowadzonej koncepcji.

¹⁰ Pawłowski A., Pawłowski L., *Zrównoważony rozwój we współczesnej cywilizacji. Część I: Środowisko a zrównoważony rozwój*, Problemy Ekorozwoju /Problems of Sustainable Development, Vol. 3, No 1, 2008, s. 55.

¹¹ Kozłowski, S., op. cit., s. 114.

¹² *Strategia zrównoważonego rozwoju Polski do 2025*, Rada Ministrów, Warszawa 2000.

Kształtowanie efektywności finansowej zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstwa

Shaping the financial performance of sustainable development of the company

Gospodarowanie stanowi podstawowy proces aktywności ludzkiej, który zapewnia człowiekowi przetrwanie zarówno w biologicznym, jak i społecznym wymiarze. Szczególnie ważnym elementem sprawnego działania, z punktu widzenia procesu gospodarowania, jest jego efektywność, rozumiana ogólnie jako korzystna relacja pomiędzy uzyskanymi efektami a poniesionymi nakładami. Jest to podstawowa formuła efektywności, którą można dowolnie rozszerzać. I tak właśnie w wyniku dogłębnej analizy kwestii efektywności zrównoważonego rozwoju F. Piontek proponuje następującą formułę efektywności ekonomiczno-ekologiczno-społecznej¹³:

$$E_{ees} = \frac{P + S_{nw} + K_{pzag}}{N + N_e + N_s} \quad (1)$$

gdzie:

P – przychody ekonomiczne

S_{nw} – straty ekologiczne, które nie wystąpiły w wyniku poniesionych nakładów N_e

K_{pzag} – korzyści pozagospodarcze, które uzyskano w wyniku poniesionych nakładów

N – nakład ponoszony na uzyskanie efektu ekonomicznego

N_e – nakład ponoszony na uzyskanie efektu ekologicznego

N_s – nakład ponoszony na uzyskanie efektu społecznego lub korzyści

K_{pzag}

Mimo kompleksowego spojrzenia na zagadnienie efektywności finansowej rozwoju zrównoważonego formuła F. Piontka towarzyszą pewne niejasności natury metodologicznej i obrachunkowej. Do najważniejszych z nich należą trudności związane z identyfikacją unikniętych strat ekologicznych oraz korzyści pozagospodarczych uzyskanych w efekcie danego przedsięwzięcia, a także na dalszym etapie ich waloryzacja. Zatem czy istnieje możliwość wyceny rezultatów wprowadzenia koncepcji zrównoważonego rozwoju?

Ogólna wymierność finansowa rozwoju zrównoważonego jest faktycznie kwestią wielce złożoną, ale też trudną dla wyrażenia za pomocą jednej liczby. Jednak w okresie lat istnienia i rozwoju koncepcji powstało wiele modeli oceny efektywności poszczególnych wymiarów zrównoważonego rozwoju. Co prawda duża liczba podejść prowadzi do sytuacji, w której kadra zarządzająca czuje się

¹³ Becla A., Czaja S., Zielińska A., *Analiza kosztów-korzyści*, Difin, Warszawa 2012, s. 60.

przytłoczona różnorodnością interpretacji kwestii odpowiedzialności, samej w sobie, ale również podstawowych wytycznych postępowania takich jakich: ład korporacyjny, kodeks postępowania biznesowego, odpowiedzialność ekologiczna, prawa człowieka czy zaangażowanie społeczne¹⁴.

Wśród wspomnianych rozbieżności najprostsza w interpretacji zdaje się być sytuacja finansowo-majątkowa przedsiębiorstwa, która służy ocenie efektywności ekonomicznej podmiotu gospodarczego. Owej ocenie służy analiza wskaźnikowa posługująca się szeregiem mierników, od tych o charakterze syntetycznym, ukazujących efektywność działalności całej jednostki, do cząstkowych, które charakteryzują skuteczność wyłącznie pojedynczych nakładów produkcji¹⁵. Spośród pokaźnej liczby wskaźników służących opisowi kondycji finansowej przedsiębiorstwa do oceny efektywności działalności wybrano podstawowe, powszechnie występujące w standardach mierniki, które cechują się porównywalnością. Badając efektywność ekonomiczną najpierw ocenia się zdolność podmiotu do tworzenia zysków, wyrażoną najczęściej za pomocą rentowności sprzedaży, majątku i kapitału własnego. Kolejną, a zarazem jedną z najistotniejszych z perspektywy prowadzenia biznesu, wielkość pomiarową stanowi płynność finansowa, warunkująca trwanie i rozwój podmiotu. Utrata przez jednostkę gospodarczą możliwości regulowania zobowiązań w długim okresie czasu prowadzi w efekcie do jej upadłości lub likwidacji, rzadziej do fuzji czy przejęcia przez inny podmiot¹⁶. Pomiar sprawności działalności warto rozszerzyć również o wskaźnik zadłużenia, który bada czy majątek przedsiębiorstwa jest wystarczający do regulacji jego zobowiązań.

$$\text{wskaźnik reprodukcji rozszerzonej} = \frac{\text{nakłady inwestycyjne}}{\text{amortyzacja}} \quad (2)$$

$$\text{wskaźnik intensywności inwestowania} = \frac{\text{nakłady inwestycyjne}}{\text{przychody ze sprzedaży}} \quad (3)$$

Ponadto badając sytuację finansowo-majątkową podmiotu w celu oceny realizacji zasad zrównoważonego rozwoju zaleca się wykorzystanie mierników możliwości rozwoju przedsiębiorstwa uwzględniających nakłady inwestycyjne (wzory 2 i 3). Porównując wielkość nakładów z kwotą amortyzacji (zużycia majątku trwałego) uzyskuje się informacje o poziomie reprodukcji zasobów majątkowych. Natomiast relacja nakładów na inwestycje do przychodów ze

¹⁴ Laszlo C., *The Sustainable Company. Firma zrównoważonego rozwoju*, Wyd. Studio EMKA, Warszawa 2008, s. 57.

¹⁵ Adamczyk J., *Koncepcja zrównoważonego rozwoju w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2001, s. 188.

¹⁶ Hamrol M., *Analiza finansowa przedsiębiorstwa. Ujęcie sytuacyjne*, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2010, s. 138.

sprzedaży świadczy o intensywności procesu inwestowania¹⁷. Według Adamczyk w sytuacji, gdy nakłady inwestycyjne przyczyniły się do oszczędniejszego korzystania z zasobów środowiska, równocześnie wpływając na zmniejszenie emisji zanieczyszczeń do środowiska przyrodniczego rozwój przyjął znamiona proekologiczne¹⁸.

Intensywny rozwój przemysłu oraz postęp w dziedzinie technologii przyczyniły się do osiągnięcia wysokiej jakości życia, jednak odbyło się to kosztem zwiększonego wykorzystania zasobów przyrody. Dlatego w procesach decyzyjnych mających miejsce podczas wdrażania koncepcji zrównoważonego rozwoju niezbędne jest uwzględnienie zarówno skutków ekonomicznych, społecznych, jak i najtrudniejszych w weryfikacji rezultatów prowadzonej działalności w zakresie ekologii. Czego konsekwencją jest zauważalna w ostatnich latach możliwość wyrażenia aspektów ekologicznych w wymiarze ekonomicznym¹⁹.

Główną metodą wyceny w kontekście środowiska przyrodniczego jest analiza kosztów i korzyści, uznawana za rozwiniętą formę rachunku mikroekonomicznego. Ekologiczny aspekt rachunku kosztów stanowi problem uwzględnienia w ogólnym rachunku kosztów tworzenia informacji i oceny działań podmiotu gospodarczego w zakresie korzystania z zasobów naturalnych, a także przeciwdziałania zagrożeniom środowiska. Konieczność rozpatrywania tego aspektu jest następstwem współzależności gospodarki i środowiska, którą wyrazić można przez pomiar zużycia zasobów naturalnych, jako efektu celowego, świadomego i ekonomicznie uzasadnionego działania, a także uwidocznienia skutków braku stosownych działań zapobiegawczych, wyrażonych w wyeksploatowaniu zasobów gospodarczych i koniecznych do naprawy w związku z ich zniszczeniem.²⁰ Kompletny i rzetelny pomiar ekonomiczny kosztów ekologicznych jest warunkiem koniecznym podejmowania racjonalnych decyzji, a także podstawą egzekwowania odpowiedzialności za działania gospodarcze i ich skutki dla środowiska.

Oprócz analizy kosztów i korzyści do oceny efektywności gospodarowania przedsiębiorstwa stosuje się również miary produktywności, odzwierciedlające wartość przychodów ze sprzedaży przypadających na zaangażowane zasoby środowiska przyrodniczego, jak i jego formy przetworzone. Najczęściej korzysta się ze wskaźników produktywności: materiałów, energii i majątku, które prezentują wzory 4, 5 i 6.

¹⁷ Borys, T., *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju*, Wyd. Ekonomia i Środowisko, Warszawa-Białystok 2005, s. 314.

¹⁸ Adamczyk J., op. cit., s. 187-188.

¹⁹ Kozłowska B., *Koszty środowiskowe podmiotów gospodarczych i ich wpływ na zarządzanie przedsiębiorstwem [w:] Implementacyjne i aplikacyjne aspekty zrównoważonego rozwoju*, E. Sidorczuk-Pietraszko (red.), Wyd. Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2009, s. 234.

²⁰ Stępień M., *Ekologiczny aspekt rachunku kosztów w przedsiębiorstwie przemysłowym [w:] Ekonomia a rozwój zrównoważony. Teoria, kształcenie*, F. Piontek (red.), Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok 2001, s. 241.

$$\text{wskaźnik produktywności materiałów} = \frac{\text{przychody ze sprzedaży}}{\text{koszty materiałowe}} \quad (4)$$

$$\text{wskaźnik produktywności energii} = \frac{\text{przychody ze sprzedaży}}{\text{koszty energii}} \quad (5)$$

$$\text{wskaźnik produktywności majątku} = \frac{\text{przychody ze sprzedaży}}{\text{majątek ogółem}} \quad (6)$$

Produktywność zasobów środowiska jest szczególnie istotna dla procesu rozwoju zrównoważonego w kontekście realizacji celu oszczędzania kapitału przyrodniczego. Im wyższy będzie poziom wymienionych powyżej wskaźników w czasie, tym pozytywniej ocenić można efektywność gospodarowania zasobami środowiska.

Badając efektywność zrównoważonego rozwoju z perspektywy ekologii warto zwrócić uwagę na controlling ekologiczny, którego celem jest wyodrębnienie i analiza ważnych dla przedsiębiorstwa problemów związanych z ochroną środowiska, w każdej dziedzinie jego działalności, prowadzące do ich rozwiązania i koordynacji z uwzględnieniem konsekwencji ekonomicznych. Pomimo, że obecnie nie stworzono jednego ogólnie przyjętego systemu wskaźników oceny sytuacji ekologicznej podmiotu gospodarczego, tak jak w przypadku pomiaru efektywności ekonomicznej, to udaje się wyodrębnić siedem podstawowych grup mierników – wskaźników²¹:

- presji przedsiębiorstwa na środowisko – zanieczyszczenia emitowane do środowiska,
- skutków zanieczyszczenia przez przedsiębiorstwo – energochłonność, zasobochłonność, obciążenia produkcji przedsiębiorstwa zanieczyszczeniami,
- reakcji przedsiębiorstwa na problemy ochrony środowiska – wyposażenie przedsiębiorstwa w urządzenia ochrony środowiska, ich obsługa i związana z tym kadra,
- skuteczności przedsiębiorstwa w ochronie środowiska – osiągnięcie ilościowych celów ochrony środowiska,
- finansowej reakcji przedsiębiorstwa na potrzeby ochrony środowiska – przedsięwzięcia inwestycyjne dla celów ochrony środowiska i źródła ich finansowania,
- finansowych konsekwencji przedsięwzięć proekologicznych – obciążenie wyników finansowych przedsiębiorstwa kosztami zapobiegania i ochrony środowiska,

²¹ Famielec J., Stępień M., *Informacja ekologiczna w zarządzaniu*, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2008, s. 45.

- oceny postaw kadry zarządzającej i pracowników wobec problemów środowiska oraz wiarygodności ekologicznej przedsiębiorstwa w otoczeniu instytucjonalnym i prawnym.

Na podstawie analizy wymienionych obszarów działalności prowadzonej w ramach zarządzania środowiskowego, przedsiębiorstwo powinno dokonywać racjonalnych, uzasadnionych ekonomicznie i społecznie odpowiedzialnych wyborów, które w efekcie mogą doprowadzić do osiągnięcia korzyści i bezpieczeństwa wykraczającego poza zakres celów ekologicznych.

Spółeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa jako element wpływający na bezpieczeństwo ekonomiczne organizacji

Corporate Social Responsibility as an element influencing the economic security organization

Pomiar efektywności ostatniego z wymiarów zrównoważonego rozwoju odbywa się poprzez społeczną odpowiedzialność jednostki gospodarczej (*Corporate Social Responsibility*, CSR), którą można zdefiniować jako otwarte i przejrzyste praktyki biznesowe skonstruowane na wartościach etycznych, szacunku dla społeczeństwa, pracowników i środowiska przyrodniczego. Jako cel CSR można uznać dostarczenie zrównoważonej wartości zarówno właścicielom przedsiębiorstwa, jak i całemu społeczeństwu. Toteż owa odpowiedzialność stanowi łącznik między strategią podmiotu gospodarczego a zrównoważonym rozwojem²².

Zgodnie z założeniami ekonomii neoklasycznej wybór pomiędzy CSR a wynikami ekonomicznymi jest grą o sumie zerowej. Obecnie jednak, analizując literaturę finansową, spotykane są twierdzenia, że istnieje powiązanie między działalnością jednostki gospodarczej w zakresie ekologii i zaangażowania społecznego a wynikami finansowymi i ekonomicznymi, tj. rynkową wartością dodaną. Należy jednak zaznaczyć, że pozytywne efekty są dostrzegalne dopiero w długim okresie²³.

W przypadku badania efektywności społecznej również funkcjonuje kilka metod pomiaru. I chociaż narzędzia pomiarowe CSR mogą przyjmować różne formy, najczęściej wyróżnianych jest sześć zasadniczych kategorii:

- indeksy reputacji i bazy danych,
- certyfikacja i akredytacja,
- wytyczne dotyczące sprawozdawczości,
- badania sondażowe,

²² Adamiak J., Kołosowska B., *Odpowiedzialność społeczna w raportach przedsiębiorstw* [w:] *Funkcjonowanie przedsiębiorstw w warunkach zrównoważonego rozwoju gospodarki opartej na wiedzy*, E. Sidorczuk-Pietraszko (red.), Wyd. Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2009, s. 102 oraz Marcinkowska M., *Spółeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw a ich wyniki ekonomiczne – aspekty teoretyczne*, Przegląd Organizacji Nr 10 z 2010, s. 7.

²³ Marcinkowska M., op. cit., s. 7.

- analiza treści publikacji korporacyjnych,
- tworzenie cząstkowych wskaźników w ramach Zrównoważonej Karty Wyników.

Na świecie największą popularnością cieszą się pierwsze trzy rozwiązania, gdyż wypracowane modele zostały sprawdzone, na obszernych bazach danych, co zapewnia owym metodom pomiaru spełnienie kryterium porównywalności. Jednak przeniesienie większości ze wskazanych powyżej sposobów badania społecznej odpowiedzialności na polskie realia może stwarzać poważne trudności. Główną przyczyną problemów z odzwierciedleniem rozwiązań zagranicznych w Polsce jest brak dostępnych baz danych podmiotów stosujących CSR. Ponadto nie istnieje uniwersalny zbiór zasad raportowania ewentualnej dokumentacji, natomiast alternatywne formy badań pociągają za sobą konieczność poniesienia wysokich kosztów lub odznaczają się subiektywizmem. Mimo to od kilku lat podejmowane są w Polsce inicjatywy mające na celu rozpowszechnienie wiedzy i informacji dotyczących społecznego zaangażowania przedsiębiorstw.

Najbardziej pionierskim polskim projektem jest wprowadzenie Respect Index, czyli indeksu którego głównym celem jest dostarczenie inwestorom syntetycznego, rzetelnego i praktycznego narzędzia opartego na GRI (międzynarodowych wytycznych do raportowania kwestii zrównoważonego rozwoju) oraz standardzie ISO 26000. Mechanizm działania Indeksu jest bardzo prosty – na podstawie ankiety badającej aspekty: ekonomiczny, ekologiczny, społeczny oraz ład organizacyjny powstała lista ratingowa, na podstawie której początkowo 16 najwyższej ocenionych spółek znalazło się w Respect Index i tym samym zadebiutowało na Giełdzie Papierów Wartościowych w 2009 roku²⁴.

Nowością w zakresie pomiaru CSR w Polsce jest podejście opracowane 1994 roku przez London Benchmarking Group (LBG). Model ten stanowi wnikliwie przetestowaną w praktyce biznesowej na całym świecie metodologię pomiaru efektywności zaangażowania społecznego. Podobnie, jak w przypadku analizy wymiaru ekologicznego, badanie CSR według założeń modelu LBG ma odbywać się poprzez badanie nakładów i efektów umożliwiających kompleksową ewaluację kosztów i wyników prowadzącą do obliczenia całościowego zaangażowania podmiotu gospodarczego²⁵. Mimo kompleksowego podejścia i doświadczeń innych krajów w Polsce podejście to dopiero „raczkuje”. Wynika to chociażby z faktu, że wyniki działalności społecznie odpowiedzialnej wciąż są oddzielane od bardziej zwyczajowych kryteriów finansowych, co jest z kolei

²⁴ Dymowski J., *Respect Index – oczekiwania, doświadczenia badawcze i kierunki ewolucji dotyczące pierwszego indeksu zrównoważonego rozwoju notowanego na GPW w Warszawie* [w:] *Społeczna odpowiedzialność organizacji. Metodyka, narzędzia, ocena*, Z. Pisz, M. Rojek-Nowosielska (red.), Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2011, s. 13-19.

²⁵ *Efektywność społecznego zaangażowania firm. Raport otwarcia*, CSR Consulting, Warszawa 2011.

następstwem trudności w wycenie korzyści związanych z odpowiedzialnym działaniem w obszarze dobrobytu społecznego lub ochrony środowiska²⁶.

Obecnie w gospodarce opartej na wiedzy nie ulega wątpliwości, że istnieje konieczność prowadzenia działalności gospodarczej w myśl koncepcji zrównoważonego rozwoju. Dlatego też, każdy podmiot gospodarczy na rynku nie jest postrzegany wyłącznie przez pryzmat osiąganych wyników finansowych, lecz również usatysfakcjonowanych pracowników, zadowolonych klientów i dużej produktywności oraz innowacyjności w zakresie rozwoju społecznego i ochrony środowiska²⁷. A skoro od tego zależy pozycja przedsiębiorstwa na rynku, jednostki coraz częściej starają się prowadzić sprawozdawczość w ramach realizacji zrównoważonego rozwoju. Czy to w celu spełnienia oczekiwań interesariuszy, właściwego zarządzania prowadzoną działalnością, czy też tworzenia, wspomnianej już, wartości ekonomicznej firmy. Niezależnie od pobudek raportowania zrównoważonego rozwoju jest to narzędzie umożliwiające pomiar wartościowy i ilościowy czynników kształtujących elementy odpowiedzialności przedsiębiorstwa, jak i kontrolowanie etapu wdrażania samej koncepcji²⁸. Mimo, że istnieją już liczne umocowania prawne wdrażania zrównoważonego rozwoju to audyt raportów świadczących o realizacji jego założeń nie jest narzucony przez prawo, stanowi zatem całkowitą dowolność. Państwo nie pozostaje jednak zupełnie bez kontroli nad działalnością w zakresie zrównoważonego rozwoju, gdyż oddziałuje ono na przedsiębiorstwa poprzez politykę ekologiczną oraz system finansów publicznych, przede wszystkim za pomocą instrumentów ekonomicznych. Do podstawowych narzędzi tego typu zalicza się takie regulacje pośrednie stanu środowiska jak²⁹:

- podatki i opłaty od emisji określonych polutantów,
- subsydia publiczne dla jednostek gospodarczych mające na celu sfinansowanie kosztów związanych z ochroną środowiska naturalnego,
- prawa do emisji zanieczyszczeń zakupywane na „rynku zanieczyszczeń” lub w tak zwanych bankach emisyjnych i mogące być dowolnie transferowane pomiędzy różnymi podmiotami gospodarczymi.

Wśród kluczowych korzyści zaangażowania przedsiębiorstwa w ideę zrównoważonego rozwoju można wyróżnić ogólne kwestie biznesowe, ale także bardziej szczegółowe zagadnienia, w głównej mierze ze sfery operacyjnej i finansowej podmiotu. Najwyższą pozycję w hierarchii potencjalnych korzyści

²⁶ Bartkowiak G., *Społeczna odpowiedzialność biznesu w aspekcie teoretycznym i empirycznym*, Difin, Warszawa 2011, s. 92.

²⁷ Piotrowska K., *Prace badawczo-rozwojowe w sprawozdaniu z działalności zarządu a zrównoważony rozwój* [w:] *Implementacyjne aspekty wdrażania zrównoważonego rozwoju*, D. Kielczewski (red.), Wyd. Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2011, s. 84.

²⁸ Stępień M., *Człowiek i środowiska w społecznej odpowiedzialności jednostki gospodarczej* [w:] *Zarządzanie rozwojem. Aspekty społeczne, ekonomiczne i ekologiczne*, B. Piontek, F. Piontek (red.), Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007, s. 277-278.

²⁹ Fiedor B., Graczek A. (red.), *Instrumenty ekonomiczne polityki ekologicznej*, Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok 2006, s. 13.

zajmuje wzrost wartości przedsiębiorstwa. Do owego wzrostu wartości przedsiębiorstwa Dzięki wdrożeniu zasad zrównoważonego rozwoju przyczynia się wiele czynników szczegółowych, m.in. poprawa reputacji firmy, zwiększone zaufanie do podmiotu, poprawa relacji z interesariuszami, większa lojalność pracowników i klientów czy też w efekcie wyższa wydajność i lepsza jakość produktów i usług. Zależność pomiędzy wzrostem wartości przedsiębiorstwa a zaangażowaniem w zrównoważony rozwój przejawia się również w nowych możliwościach biznesowych podmiotu gospodarczego, tj. wdrażanie innowacji produktowych i dystrybucyjnych, sposobność wejścia na nowe rynki czy współpraca z nowymi kooperantami. Powyższe kwestie, biznesowe i operacyjne, znajdują odzwierciedlenie w korzyściach finansowych, do których zalicza się przede wszystkim możliwość zwiększenia przychodów, zmniejszenia kosztów i ryzyka finansowego, co z kolei znajduje przełożenie na większą atrakcyjność dla inwestorów³⁰. Cały ten łańcuch zdarzeń powinien w efekcie doprowadzić do wzrostu wartości jednostki gospodarczej.

Podsumowanie

Conclusion

O zrównoważonym rozwoju przedsiębiorstwa jest mowa wtedy, gdy jednostka realizuje swoją strategię biznesową nie tylko uwzględniając, lecz także traktując równorzędnie z ekonomicznymi, kwestie społeczne i środowiskowe mające związek z prowadzoną działalnością. Obecnie taki sposób prowadzenia działalności staje się koniecznością, a nie tylko metodą odróżnienia się od konkurencji. Wraz z rozwojem koncepcji zrównoważonego rozwoju nastąpiło przejście od działań związanych z *public relations*, gdzie zrównoważenie rozwoju społeczno-gospodarczego stanowiło jedynie ładnie brzmiącą ideę, do zachowań zdecydowanie bardziej odpowiedzialnych. Jednak w konsekwencji rosnącej świadomości ludzi, do przedsiębiorców kierowane są oczekiwania wyższych standardów postępowania w kwestiach społecznych i środowiskowych, które często znajdują się w negatywnej relacji z ekonomicznymi celami działania przedsiębiorstwa³¹.

W literaturze przedmiotu znaleźć można wiele propozycji pomiaru efektywności działań realizowanych w ramach zrównoważonego rozwoju, jednak po dziś dzień brak ogólnodostępnej metodyki badania efektów wprowadzenia koncepcji. Problemy w związku z określeniem metody pomiaru efektywności finansowej zrównoważonego rozwoju wynikają w głównej mierze z subiektywizmu samego zagadnienia. Badanie wyników społecznych i środo-

³⁰ Marcinkowska M., op. cit., s. 8.

³¹ Brzozowski T., *Zrównoważony rozwój przedsiębiorstwa a jego relacje z interesariuszami* [w:] *Zrównoważony rozwój i ochrona środowiska w gospodarce* B. Dobrzańska, D. Kielczewski (red.), Wyd. Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2007, s. 285.

wiskowych nie jest jednoznaczne, tak jak bezpieczeństwo finansowe. Poza tym, nie tylko interpretacja efektów może stanowić problem, ale sam ich pomiar, gdyż sprawozdawczość zrównoważonego rozwoju wciąż nie jest wystarczająco popularnym trendem w polityce informacyjnej podmiotów gospodarczych. Ponadto dużym utrudnieniem jest fakt, że na wartość przedsiębiorstwa i jego wyniki finansowe wpływ ma wiele czynników, a zrównoważony rozwój (w tym bezpieczeństwo ekonomiczne) jest tylko jednym z nich. Nie jest zatem możliwe jednoznaczne określenie wpływu strategii zrównoważenia na wyniki jednostki. Niemniej jednak rezultaty wielu badań pokazują, iż przedsiębiorstwa funkcjonujące zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju osiągają wyniki lepsze lub przynajmniej nie gorsze niż podmioty nierealizujące strategii zrównoważenia. Chcąc uzyskać więcej informacji na temat efektywności zrównoważonego rozwoju należy wziąć pod uwagę cel wdrożenia koncepcji. Podstawowym zadaniem działań służących realizacji zrównoważonego rozwoju jest generowanie korzyści (bezpieczeństwa) o charakterze ekonomicznym, społecznym i środowiskowym. Koszty natomiast powstają jako skutek uboczny, negatywny czynnik realizacji określonych działań. Porównanie tych dwóch kategorii, a więc korzyści i kosztów, pozwala określić efektywność finansową zrównoważonego rozwoju³².

Zatem fakt istnienia korzyści z wdrażania rozwoju zrównoważonego zdaje się być niezaprzeczalny, jednak ich pewna wycena już nie. Od początku istnienia koncepcji zrównoważonego rozwoju powstało wiele modeli, zarówno ukazujących, jak i próbujących dokonać pomiaru efektywności rozwoju społeczno-gospodarczego, jednak wciąż nie jest to kwestia zamknięta. Zazwyczaj wskazuje się sześć kluczowych profitów z działalności gospodarczej zgodnej z zasadami zrównoważonego rozwoju i są to: wzrost przychodów, obniżenie kosztów, budowa reputacji, lepszy dostęp do kapitału, ograniczenie ryzyka biznesowego oraz nowe szanse wynikające z polepszania relacji z otoczeniem społecznym. Próba oszacowania wymiernych korzyści płynących z wdrożenia zrównoważonego rozwoju jest wyjątkowa ważna właśnie dzisiaj, w okresie gospodarczego spowolnienia, gdyż obecnie każda inwestycja powinna przynosić określone efekty zarówno dla samego podmiotu, jak i jego otoczenia³³.

³² Ejdyś J., Lulewicz A., *Korzyści społecznej odpowiedzialności biznesu*, *Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa* Nr 6, 2009, s. 73-74 oraz Marcinkowska M., *Spółeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw a ich wyniki ekonomiczne – przegląd badań*, *Przegląd Organizacji*, Nr 12 z 2010, s. 4-5.

³³ Greszta M., *Sześć kluczowych korzyści wynikających z zaangażowania firmy w ideę zrównoważonego rozwoju*, 2009 http://www.csrconsulting.pl/docs/zasobnik_plik_20110119214107_607.pdf [dostęp: 27.09.2012]

Literatura

Bibliography

- Adamczyk J., *Koncepcja zrównoważonego rozwoju w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2001.
- Adamiak J., Kołosowska B., *Odpowiedzialność społeczna w raportach przedsiębiorstw* [w:] *Funkcjonowanie przedsiębiorstw w warunkach zrównoważonego rozwoju gospodarki opartej na wiedzy*, E. Sidorczyk-Pietraszko (red.), Wyd. Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2009.
- Bartkowiak G., *Spółeczna odpowiedzialność biznesu w aspekcie teoretycznym i empirycznym*, Difin, Warszawa 2011.
- Bartkowiak P., *Zarządzanie przedsiębiorstwem komunalnym w realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2008.
- Becla A., Czaja S., Zielińska A., *Analiza kosztów-korzyści*, Difin, Warszawa 2012.
- Borys, T., *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju*, Wyd. Ekonomia i Środowisko, Warszawa-Białystok 2005.
- Brzozowski T., *Zrównoważony rozwój przedsiębiorstwa a jego relacje z interesariuszami* [w:] *Zrównoważony rozwój i ochrona środowiska w gospodarce* B. Dobrzańska, D. Kiełczewski (red.), Wyd. Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2007.
- Dymowski J., *Respect Index – oczekiwania, doświadczenia badawcze i kierunki ewolucji dotyczące pierwszego indeksu zrównoważonego rozwoju notowanego na GPW w Warszawie* [w:] *Spółeczna odpowiedzialność organizacji. Metodyka, narzędzia, ocena*, Z. Pisz, M. Rojek-Nowosielska (red.), Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2011.
- Efektywność społecznego zaangażowania firm. Raport otwarcia*, CSR Consulting, Warszawa 2011.
- Ejdys J., Lulewicz A., *Korzyści społecznej odpowiedzialności biznesu*, Ekonomia i Organizacja Przedsiębiorstwa Nr 6, 2009.
- Famielec J., Stępień M., *Informacja ekologiczna w zarządzaniu*, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2008.
- Fiedor B., Graczek A. (red.), *Instrumenty ekonomiczne polityki ekologicznej*, Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok 2006.
- Fiedor, B., Jończy, R., *Globalne problemy interpretacji i wdrażania koncepcji sustainable development* [w:] *Rozwój zrównoważony. Teoria i praktyka ze szczególnym uwzględnieniem obszarów wiejskich*, B. Fiedor, R. Jończy (red.), Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2009.
- Greszta M., *Sześć kluczowych korzyści wynikających z zaangażowania firmy w ideę zrównoważonego rozwoju*, 2009 http://www.csrconsulting.pl/docs/zasobnik_plik_20110119214107_607.pdf [dostęp: 27.09.2012].
- Hamrol M., *Analiza finansowa przedsiębiorstwa. Ujęcie sytuacyjne*, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2010.

- Hull Z., *Czy idea sustainable development ukazuje nową wizję rozwoju cywilizacyjnego?* Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development, Vol. 2, No 1, 2007.
- Kozłowska B., *Koszty środowiskowe podmiotów gospodarczych i ich wpływ na zarządzanie przedsiębiorstwem* [w:] *Implementacyjne i aplikacyjne aspekty zrównoważonego rozwoju*, E. Sidorczuk-Pietraszko (red.), Wyd. Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2009.
- Kozłowski, S., *Ekorozwój. Wyzwanie XXI wieku*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Laszlo C., *The Sustainable Company. Firma zrównoważonego rozwoju*, Wyd. Studio EMKA, Warszawa 2008.
- Marcinkowska M., *Spółeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw a ich wyniki ekonomiczne – aspekty teoretyczne*, Przegląd Organizacji Nr 10 z 2010.
- Marcinkowska M., *Spółeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw a ich wyniki ekonomiczne – przegląd badań*, Przegląd Organizacji, Nr 12 z 2010.
- Pawłowski A., Pawłowski L., *Zrównoważony rozwój we współczesnej cywilizacji. Część I: Środowisko a zrównoważony rozwój*, Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development, Vol. 3, No 1, 2008.
- Piontek, B., Piontek, F., Piontek, W., *Ekorozwój i narzędzia jego realizacji*, Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok 1997.
- Piotrowska K., *Prace badawczo-rozwojowe w sprawozdaniu z działalności zarządu a zrównoważony rozwój* [w:] *Implementacyjne aspekty wdrażania zrównoważonego rozwoju*, D. Kiełczewski (red.), Wyd. Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2011.
- Rogall, H., *Nachhaltige Ökonomie. Ökonomische Theorie und Praxis einer Nachhaltigen Entwicklung. Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*, Wyd. ZYSK i SK-A, Warszawa 2009.
- Stępień M., *Człowiek i środowiska w społecznej odpowiedzialności jednostki gospodarczej* [w:] *Zarządzanie rozwojem. Aspekty społeczne, ekonomiczne i ekologiczne*, B. Piontek, F. Piontek (red.), Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007.
- Stępień M., *Ekologiczny aspekt rachunku kosztów w przedsiębiorstwie przemysłowym* [w:] *Ekonomia a rozwój zrównoważony. Teoria, kształcenie*, F. Piontek (red.), Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok 2001.
- Strategia zrównoważonego rozwoju Polski do 2025*, Rada Ministrów, Warszawa 2000.
- Zegar J.S., *Kierowanie zrównoważonym rozwojem społeczno-gospodarczym (ekorozwojem)*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2003.

Bezpieczeństwo ekonomiczne przedsiębiorstwa a jego efektywność finansowa w kontekście zrównoważonego rozwoju

Streszczenie

Zwolennicy zrównoważonego rozwoju formułują zwykle jednoznaczne wnioski, potwierdzające, że funkcjonowanie przedsiębiorstwa zgodne z zasadą zrównoważenia jest opłacalne. Nie jest

możliwa jednak jednoznaczna obrona tezy, że działalność w zakresie zrównoważonego rozwoju zapewnia przedsiębiorstwu korzyści ekonomiczne.

W związku z tym celem opracowania jest wskazanie możliwości pomiaru efektów wdrożenia działań na rzecz zrównoważonego rozwoju i bezpieczeństwa ekonomicznego przedsiębiorstwa.

Economic security of the company and its financial performance in the context of sustainable development

Summary

Proponents of sustainable development usually formulate definite conclusions, confirming that the functioning of the company in accordance with the principle of sustainability is profitable. It is not possible, however, unequivocal defense of the thesis that the activities in the field of sustainable development provides economic benefits to the company.

Therefore, the aim of this paper is to indicate the possibility of measuring the effects of the implementation of sustainable development and economic security company.

Wymiar czasu w analizie bezpieczeństwa ekonomicznego przedsiębiorstwa – uwarunkowania i implikacje dla procesów zarządzania

The time dimension in the analysis of the enterprise economic security – conditions and implications for management processes

Wstęp Introduction

Funkcjonowanie organizacji gospodarczych¹ determinowane jest specyfiką szeroko rozumianego otoczenia. Praktycznie każdy rezultat aktywności gospodarczej generuje określone konsekwencje natury finansowej, personalnej, konkurencyjnej, logistycznej itp. Tym samym, procesy gospodarowania – na różnym stopniu dekompozycji działań – wpływają w sposób pośredni lub bezpośredni na poziom bezpieczeństwa przedsiębiorstwa, w tym także bezpieczeństwa ekonomicznego. Każda organizacja tworzy swoistą, niepowtarzalną konfigurację na wzór wielowymiarowej przestrzeni, integrując poszczególne obszary swojej wewnętrznej działalności, a także nawiązuje interakcje z elementami otoczenia (dalszego i bliższego). Zarządzanie przedsiębiorstwem jest zatem egzemplifikacją działań ukierunkowanych na maksymalizację wartości funkcji użyteczności przedsiębiorstwa przy jednoczesnym respektowaniu potrzeb, wymagań i możliwości otoczenia. Zarządzanie bezpieczeństwem ekonomicznym powinno tym samym bazować na transpozycji myślenia i działania zrównoważonego. Brak homeostazy w systemie działania (organizacji) może utrudniać (lub nawet całkowicie uniemożliwiać) osiągnięcie oczekiwanego poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego i ustrukturalizowanego zarządzania nim – co może implikować zaistnienie sytuacji kryzysowej w przedsiębiorstwie.

Celem artykułu jest przedstawienie bezpieczeństwa ekonomicznego jako stanu systemu organizacyjnego determinowanego różnymi kategoriami czasu: przeszłością, teraźniejszością oraz przyszłością. Innymi słowy, opracowanie ma

¹ W artykule jako tożsame traktowane są pojęcia *organizacji gospodarczej* i *przedsiębiorstwa*.

za zadanie przedstawić treści przemawiające za tym, iż bezpieczeństwo ekonomiczne organizacji gospodarczej – czyli systemu działania – warunkowane jest zarówno historycznymi, jak i bieżącymi oraz prognozowanymi zdarzeniami gospodarczymi. Zatem celem artykułu jest wyraźne podkreślenie, że bezpieczeństwa ekonomicznego nie powinno się postrzegać wyłącznie przez pryzmat bieżącego stanu systemu (przedsiębiorstwa). Artykuł ma zatem za zadanie udzielić odpowiedzi na pytanie – *jaką rolę odgrywa wymiar czasu w zarządzaniu bezpieczeństwem ekonomicznym organizacji gospodarczej oraz w jaki sposób kształtują się jego relacje (tj. wymiaru czasu) z ewaluacją bezpieczeństwa ekonomicznego?*

Artykuł składa się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej z nich poruszane są kwestie związane z postrzeganiem wymiaru czasu jako integralnego elementu procesów analizy i eksploracji zjawisk ekonomicznych, a także przedstawiona jest autorska definicja bezpieczeństwa ekonomicznego organizacji gospodarczej. Następuje także nawiązanie do roli i znaczenia wymiaru czasu w czasoprzestrzennym ujęciu bezpieczeństwa ekonomicznego, ze szczególnym uwzględnieniem identyfikacji dwóch płaszczyzn czasoprzestrzennych oraz relacji zachodzących między nimi w aspekcie zarządzania bezpieczeństwem przedsiębiorstwa. Część druga poświęcona jest rozważaniom na temat roli wymiaru czasu w analizie bezpieczeństwa ekonomicznego. Przedstawiona jest także propozycja wektorowego ujęcia zależności pomiędzy trzema kategoriami czasu: przeszłością, teraźniejszością i przyszłością, a także wpływ tych relacji na kształtowanie się wartości bezpieczeństwa ekonomicznego w organizacji gospodarczej. Artykuł zakończony jest wnioskami w postaci implikacji do praktyki menedżerskiej, ukierunkowanych na zarządzanie bezpieczeństwem ekonomicznym organizacji gospodarczej z uwzględnieniem specyfiki wymiaru czasu.

W artykule eksponowane jest zarówno systemowe, jak i procesowe spojrzenie na kwestię bezpieczeństwa ekonomicznego organizacji gospodarczych. Warto także dodać, że w opracowaniu następuje koncentracja na wymiarze czasu, jednakże czas postrzegany jest przez pryzmat pozostałych wymiarów czasoprzestrzeni, tj. trzech wymiarów związanych z miejscem (przestrzenią)² realizacji procesów gospodarowania.

² Terminy *przestrzeń* i *miejsce* – w kontekście wymiarów czasoprzestrzeni – są traktowane w artykule jako tożsame i stosowane zamiennie.

Czas jako integralny element procesów analizy i eksploracji zjawisk ekonomicznych

Time as an integral part of analysis and exploration processes of economic phenomena

Pojęcie czasu nie jest jednoznaczne i proste do zdefiniowania. Jedno jest natomiast pewne – czas absolutny nie istnieje³. Tym samym, dla każdego człowieka (również jako integralnego elementu organizacji gospodarczej) termin *czas* może znaczyć coś innego, tj. może być postrzegany przez pryzmat różnych zjawisk, zależności i czynników społeczno-biznesowych, kulturowych itp. Może tudzież nie tyle znaczyć coś innego, ale też nie do końca to samo, albo to samo, tylko że o różnym nacechowaniu i natężeniu poszczególnych wymiarów, przejawów i składowych terminu *czas*⁴ (a konkretniej – przy uwzględnieniu różnych, nie do końca spójnych, zintegrowanych ze sobą wartości skali dla wymiaru czasu).

W naukach ekonomicznych czas można postrzegać przez pryzmat różnych płaszczyzn analitycznych, m.in. w kategoriach czasu i chaosu deterministycznego, czasu rzeczywistego i czasu logicznego, czasu społeczno-kulturowego, nieodwracalności czasu oraz ryzyka i niepewności itp⁵. Czas interpretowany może być także jako: (i) *atrybut rzeczywistości*, (ii) *czwarty wymiar czasoprzestrzeni* oraz (iii) *zjawisko występujące w rzeczywistości*⁶. Wszystkie trzy postacie czasu są istotne z punktu widzenia zarządzania bezpieczeństwem ekonomicznym przedsiębiorstwa oraz wzajemnie na siebie oddziałują. Dzieje się tak za sprawą tego, że czas z jednej strony służy opisowi zdarzeń gospodarczych poprzez nadawanie im kontekstu i określanie dynamiki zmian – czyli innymi słowy czas służy wartościowaniu bezpieczeństwa ekonomicznego na potrzeby procesów decyzyjnych poszczególnych jednostek biznesowych. Z drugiej strony czas – jako zjawisko niezależne od innych zjawisk w rzeczywistości/przyrodzie, m. in. wymiarów przestrzeni, podmiotów gospodarczych itp. – niejako wychodzi poza obszar analizy środowiska organizacyjnego i przebiega dwupłaszczyznowo, tj. czas jest rozpatrywany w ramach działalności przedsiębiorstwa oraz jednocześnie postrzegany jako kontekst/czynnik zewnętrzny względem organizacji. Tym samym bezpieczeństwo ekonomiczne *explicite* jest pochodną dwóch symultanicznych i komplementarnych względem siebie strumieni czasu. Prostą egzemplifikacją takiego stanu rzeczy może być ewaluacja

³ S. Hawking, *Krótką historia czasu. Od wielkiego wybuchu do czarnych dziur*, Zysk i S-ka, Warszawa 2007, s. 136.

⁴ Podobne stanowisko na temat względności postrzegania czasu jako czwartego wymiaru układu czasoprzestrzennego opisane jest szerzej przez Stephena Hawkinga [w:] S. Hawking, op. cit., s. 31-34.

⁵ Szerzej na ten temat traktuje Stanisław Czaja. [w:] S. Czaja, *Czas w ekonomii*, UE, Wrocław 2011, s. 151-168.

⁶ Ibidem, s. 150-151.

cyklu rozwojowego przedsiębiorstwa (lub konkretnego obszaru jego funkcjonowania) w warunkach procesów globalizacji lub w kontekście procesu rozwoju sektora gospodarki. Obie płaszczyzny bezpieczeństwa istnieją z pozoru niezależnie, jednakże pośrednio wzajemnie się warunkują.

W związku z powyższym, przystępując do rozważań nad tematem oscylującym wokół wymiaru czasowego bezpieczeństwa ekonomicznego organizacji gospodarczych, nie abstrahując jednakże od *stricte* fizycznego pojmowania materii, czasu i energii⁷, w pierwszej kolejności należy odpowiedzieć na pytanie – *czym w ogóle jest czas i co wynika z faktu, że czas występuje w naszym (tzn. homo oeconomicus) postrzeganiu świata (a wężej – gospodarki i procesów gospodarowania)?* Ciekawą kwestią jest także to, jak nieuwzględnianie czynnika czasu wpłynęłoby na percepcję stanu organizacji gospodarczej przez kadrę kierowniczą oraz pracowników tzw. niższych szczebli – a co za tym idzie – bezpieczeństwa ekonomicznego tejże organizacji? Czy czas w ogóle jest czynnikiem istotnym w procesach kwantyfikacji, ewaluacji i walidacji bezpieczeństwa ekonomicznego, a więc, czy czas odgrywa rolę w analizie bieżącego bezpieczeństwa i jego konwersji na stany przyszłe systemu organizacyjnego?

Przyjmując za definicję J. Penca, **czas** (jako kategoria społeczna^{8,9}):

1. jest funkcją bytu ludzkiego, określonych postaci świadomości oraz działań,
2. podlega procesom wartościowania – jest bowiem dobrem,
3. nie może być gromadzony, gdyż ma charakter niematerialny,
4. jest zasobem ulegającym procesom utraty wartości, zwłaszcza gdy jest pożytkowany w sposób niewłaściwy,
5. jest nieodwracalny i upływa bez woli człowieka (a konkretniej *homo oeconomicus*),
6. stanowi parametr ewaluacji efektywności procesów gospodarowania.

W tym momencie zauważyć należy także, że systemowo postrzegane **bezpieczeństwo ekonomiczne (BE) organizacji gospodarczych**¹⁰ jest¹¹:

1. stanem organizacji gospodarczej ulegającym dynamicznym zmianom, ukierunkowanym na permanentny rozwój i niezagrażone funkcjonowania w historycznych (przeszłych), bieżących i przyszłych uwarunkowaniach otoczenia w wymiarze operacyjnym i strategicznym – *czyli jest to stan determinowany wymiarem czasu*,

⁷ Jak ma to miejsce w teorii względności Alberta Einsteina.

⁸ W obszarze zainteresowania niniejszego artykułu znajduje się postrzeganie czasu w kategoriach społeczno-ekonomicznych, głównie za sprawą specyfiki dyscypliny nauk ekonomicznych, w ramach której badane jest zjawisko bezpieczeństwa ekonomicznego. W związku z powyższym definicja J. Penca może być przyjęta za punkt wyjścia dla dalszych rozważań.

⁹ J. Penc, *Leksykon biznesu*, Warszawa 1997, s. 66, [za:] Ibidem, s. 150.

¹⁰ Jest to definicja bezpieczeństwa ekonomicznego przyjęta na potrzeby analizy zjawiska bezpieczeństwa ekonomicznego w ujęciu czasoprzestrzennym, czyli tym samym w oparciu o specyfikację wymiarów czasu i przestrzeni.

¹¹ J. Woźniak, *Podstawy modelu bezpieczeństwa ekonomicznego dla przedsiębiorstw w sektorze MŚP*, III Międzynarodowa Konferencja Interdyscyplinarna: Współczesne nurty badawcze młodych naukowców, Instytut Naukowo Wydawniczy MAIUSCULA oraz Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu, Poznań, 25.10.2012.

2. warunkowane działaniami jednostek organizacyjnych, lub też poszczególnych pracowników, działów, zespołów itp, a także struktur sieciowych konstytuowanych przez te jednostki – czyli *wymiarami przestrzennymi*,
3. pochodną wzajemnych relacji pomiędzy konkretnymi jednostkami (np. organizacyjnymi) i ma zakres szerszy, aniżeli bezpieczeństwo finansowe (głównie w aspekcie generowania zysku z działalności operacyjnej) – zawiera w sobie bowiem relacje z interesariuszami, a także uwzględnianie ich wartości, potrzeb, wymagań, oczekiwań w obszarze bezpieczeństwa ekonomicznego.

Ponadto, głównym źródłem oraz odbiorcą bezpieczeństwa ekonomicznego jest człowiek (pracownik danej organizacji gospodarczej)¹². Tym samym, bezpieczeństwo ekonomiczne traktować należy w kategoriach szerszych, aniżeli bezpieczeństwo finansowe¹³. Spłaszczanie „piramidy bezpieczeństwa ekonomicznego” do tak naprawdę najniższego/pierwotnego poziomu finansowego jest niewystarczające. Dodatkowymi wymiarami bezpieczeństwa ekonomicznego powinny być m.in. stopień rozwoju czynnika ludzkiego, poziom innowacji i inwestycji, poziom uproszczenia organizacji, potencjał organizacji do funkcjonowania w strukturach sieciowych i integrowania ich, a także potencjał informacyjny (przekładający się pośrednio na potencjał konkurencyjny).

Każda działalność człowieka, w tym także aktywność o charakterze gospodarczym, umiejscowiona jest w *czasoprzestrzeni*. Tym samym realizowana jest w konkretnym *czasie*¹⁴ oraz ułożona we właściwym sobie *miejsce*¹⁵. Oczy-

¹² Ibidem.

¹³ Ujęcie tego typu determinowane jest w znacznym zakresie podejściem organizacji do zarządzania tzw. *sytuacjami kryzysowymi*. Stan bezpieczeństwa ekonomicznego jest równoznaczny m.in. z niewystępowaniem sytuacji kryzysowych w obszarze społeczno-ekonomicznych uwarunkowań wewnętrznych przedsiębiorstwa oraz jego relacji z innymi podmiotami. Wśród podstawowych determinant sytuacji kryzysowych w organizacjach gospodarczych wskazuje się bowiem: alienację pracowników, zwolnienia, strajki pracowników, braki magazynowe, zależność od jednego odbiorcy lub dostawcy, ograniczenia czasowe działań, ograniczoną racjonalność procesów zarządzania, trudności w zakresie finansowania działalności bieżącej i rozwojowej organizacji, pogorszenie wizerunku przedsiębiorstwa itp. Kwestie te szerzej poruszane są m.in. [w:] K. Krzakiewicz, *Zarządzanie antykryzysowe w organizacji*, AE, Poznań 2008, s. 11-30, 56-69; B. Nogalski, H. Macinkiewicz, *Zarządzanie antykryzysowe przedsiębiorstwem. Pokonać kryzys i wygrać*, Difin, Warszawa 2004, s. 21-27; J. Walas-Trębacz, *Przedsiębiorstwo w sytuacji kryzysu*, [w:] J. Walas-Trębacz, J. Ziarko, *Podstawy zarządzania kryzysowego. Część 2. Zarządzanie kryzysowe w przedsiębiorstwie*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2011, s. 43-57.

Interesujące podejście do zarządzania sytuacjami kryzysowymi w rozwoju organizacji gospodarczej proponują W.M. Grudzewski, I.K. Hejduk, A. Sankowska i M. Wańtuchowicz, odwołując się do modelu przedsiębiorstwa zrównoważonego (ang. *sustainable enterprise*), które (i) posiada kompetencje do radzenia sobie z sytuacją kryzysową o potencjale twórczym oraz (ii) potrafi konstruktywnie wykorzystywać wielowymiarową sytuację kryzysową do rozwoju organizacji – gdyż, jak Autorzy podkreślają – kryzysy organizacyjne są w obecnych czasach nieuniknione. Tym samym zarządzanie bezpieczeństwem ekonomicznym wymaga działań o charakterze ciągłym, świadomym i ustrukturalizowanym – co dodatkowo podkreśla rolę i znaczenie wymiaru czasu. Zob. W.M. Grudzewski, I.K. Hejduk, A. Sankowska, M. Wańtuchowicz, *Sustainability w biznesie czyli przedsiębiorstwo przyszłości. Zmiany paradygmatów i koncepcji zarządzania*, Poltext, Warszawa 2010, s. 53-54.

¹⁴ Czas jest zjawiskiem jednowymiarowym. Por. szerzej m.in. [w:] A. Mostiepanienko, *Wymiar przestrzeni a następstwo czasowe*, [w:] *Przestrzeń, czas, ruch*, PWN, Warszawa 1976, s. 38 i nast. Aczkolwiek w artykule przedstawiona jest propozycja trójwymiarowego ujęcia zjawiska bezpieczeństwa ekonomicznego organizacji gospodarczej – na bazie trzech kategorii czasu.

wiecie, zaznaczyć należy wyraźnie, że wybór zarówno czasu, jak i miejsca dla realizacji procesów gospodarowania, nie powinny być przypadkowe. Ich specyfika stanowi zarówno podstawową determinantę, jak i rezultat kompilacji uwarunkowań szeroko definiowanego otoczenia dla prowadzonej działalności. Nie bez znaczenia jest także fakt, iż czas stanowi nie tylko kryterium analityczno-decyzyjne, ale również odrębną kategorię zasobu organizacji (który nierzadko poddawany jest próbie kwantyfikacji (także włączany w modelowanie zjawisk ekonomicznych¹⁵) i transponowany na wartości pieniężne – co kreuje dylematy natury zarówno finansowej¹⁷, jak i społecznej/pracowniczej¹⁸). Tego typu sytuacja może wpływać (i zazwyczaj tak się dzieje) na *dynamikę systemu organizacyjnego*¹⁹ oraz – w konsekwencji – na *ciągłość działania organizacji*²⁰.

Uwzględniając fakt, iż czasoprzestrzeń jest czterowymiarowa, tj. posiada trzy wymiary przestrzeni i jeden wymiar czasu, możemy mówić o tzw. zdarzeniach²¹. Bezzasadnym działaniem jest bowiem rozpatrywanie zarówno gospodarki, jak i elementów i relacji (procesów) ją konstytuujących abstrahując od któregoś z wymiarów. Jedynie kompletny zbiór informacyjny jest w stanie zagwarantować spójny i względnie wiarygodny obraz stanu rozpatrywanego systemu organizacyjnego. Takie podejście jest szczególnie istotne, mając na względzie kwantyfikację bezpieczeństwa organizacji a zwłaszcza bezpieczeństwa ekonomicznego. Przykładowo, analizując bezpieczeństwo ekonomiczne danego przedsiębiorstwa, należy wziąć pod uwagę przede wszystkim jego (i) *pozycję geograficzną na płaszczyźnie* – są to dwa pierwsze wymiary czasoprze-

¹⁵ Szerzej na temat roli czasu i miejsca w badaniach zjawisk gospodarczych można znaleźć m.in. [w:] K. Kuciński, *Istota nauk ekonomicznych*, [w:] *Metodologia nauk ekonomicznych. Dylematy i wyzwania*, K. Kuciński (red.), Difin, Warszawa 2010, s. 37-52; H. Fołtyn, *Czas w życiu i pracy*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 2012, s. 28 i nast.

¹⁶ Zob. np. S. Czaja, op. cit., s. 176-186, 114 i nast.

¹⁷ Czas traktowany może być w kategoriach kryterium stopnia eksploatacji/zużycia zasobu, czyli może np. determinować wartość kalkulowanych kosztów rodzajowych, a także kryterium zmiany wartości pieniądza w czasie. Zob. np. S. Wrzosek, *Zarządzanie finansami przedsiębiorstw*, AE, Wrocław 2006, s. 44 i nast.; S. Czaja, op. cit., s. 186 i nast. Istotny w tym przypadku jest także aspekt kosztowy wdrażania założeń koncepcji i strategii zarządzania organizacją gospodarczą w wymiarze konkurowania czasem. Zob. np. H. Fołtyn, op. cit., s. 134-148.

¹⁸ Sytuacja ta dotyczy m.in. kwestii (re)alokacji zasobów ludzkich w czasie, stopnia zaangażowania pracowników w realizację procesów w przedsiębiorstwie, wpływu pracowników na stan systemu organizacyjnego czy też korelacji zasobów ludzkich z innymi kategoriami zasobów organizacji. Zob. np. H. Fołtyn, op. cit., s. 22-28, 150 i nast.

¹⁹ Szerzej na temat roli i znaczenia zarówno czynnika czasu jak i zasobów ludzkich (oraz kreowanej wiedzy) w zarządzaniu dynamicznym przedsiębiorstwem, w aspekcie zmian uwarunkowań otoczenia, rozwoju i wzrostu konkurencyjności organizacji gospodarczej, można znaleźć m.in. [w:] A. Lozano Platonoff, *Zarządzanie dynamiczne. Nowe podejście do zarządzania przedsiębiorstwem*, Difin, Warszawa 2009, s. 35 i nast.

²⁰ Rola czasu oraz założenia koncepcji bazujących na zarządzaniu czasem w aspekcie utrzymania ciągłości działania organizacji, np. w obszarze identyfikacji i zrozumienia środowiska organizacji oraz jej specyfiki funkcjonalnej w czasie, a także opracowywania, wdrażania i weryfikacji planów ciągłości działania oraz zarządzania ryzykiem w wymiarze strategicznym i w ujęciu procesowym (tzn. z uwzględnieniem wpływu czasu) szerzej opisane są m.in. [w:] T.T. Kaczmarek, G. Cwiek, *Ryzyko kryzysu a ciągłość działania. Business Continuity Management*, Difin, Warszawa 2009, s. 48-76; 104-135.

²¹ S. Hawking, op. cit., s. 33.

strzeni, (ii) *położenie względem poziomu morza* – trzeci wymiar, oraz (iii) *czas wystąpienia danego zdarzenia*, np. w tzw. cyklu życia organizacji – wymiar czwarty.

W tym momencie należy zwrócić uwagę na istotną kwestię względności postrzegania wymiarów czasoprzestrzeni, o której pisze m.in. S. Hawking²². Bezpieczeństwo ekonomiczne organizacji gospodarczych – niejako ze swej istoty – może (a nawet powinno) być rozpatrywane na dwóch komplementarnych względem siebie płaszczyznach:

1. **ogólnej** – traktowanej również jako tzw. *podejście szersze* do definiowania bezpieczeństwa ekonomicznego. Jest to płaszczyzna analizy bezpieczeństwa ekonomicznego będąca swoistą transpozycją przedstawionego w poprzednim akapicie zestawu wymiarów czasoprzestrzeni. Ujęcie ogólne zjawiska dotyczy bowiem bezpieczeństwa w aspekcie zasobowo-geograficznym, tj. warunkowanego dostępnością do określonych zasobów naturalnych, np. ropy naftowej, lub też dostępem do akwenów wodnych, bliskością pasm górskich, specyfiką klimatu itp.,
2. **szczegółowej** – rozumianej jako tzw. *podejście węższe* niż ujęcie ogólne – abstrahujące od uwarunkowań geograficznych *sensu stricto*. W związku z powyższym następuje przejście na poziom środowiska organizacji. Tym samym wymiary miejsca dla czasoprzestrzeni ulegają modyfikacji, natomiast wymiar czasu pozostaje bez zmian. Warto też zaznaczyć, że w ujęciu szczegółowym liczba wymiarów przestrzeni może być większa od trzech, co nie jest możliwe na płaszczyźnie ogólnej.

Powyższa dwoistość ujęcia wymiarów czasoprzestrzeni dla zjawiska bezpieczeństwa ekonomicznego organizacji gospodarczych uwypukla rolę i znaczenie względności w percepcji determinant bezpieczeństwa, warunkowanej m.in. skalą analizy, celami prowadzonych badań, możliwościami analityczno-informacyjnymi, a także możliwościami i celowością zachodzących procesów konwergencji w obszarze bezpieczeństwa ekonomicznego, głównie w skali mikro- lub mezoekonomicznej²³. Przykładowe różnice w identyfikowaniu wymiarów miejsca (jako integralnych elementów względem wymiaru czasu) oraz podkreślenie dynamicznego charakteru wymiaru czasu względem wymiarów przestrzeni w analizie bezpieczeństwa ekonomicznego organizacji gospodarczych przedstawione są na rysunku 1. Natomiast w tabeli 1 zawarta jest specyfikacja przykładowych relacji pomiędzy wymiarami czasu i przestrzeni dla płaszczyzny szczegółowej czasoprzestrzeni.

²² Ibidem, s. 33.

²³ Skala makroekonomiczna jest w tym przypadku pomijana, gdyż bezpieczeństwo ekonomiczne na płaszczyźnie podmiotów gospodarczych lub sektorów (relacji pomiędzy przedsiębiorstwami) zasadniczo odbiega od istoty bezpieczeństwa ekonomicznego na poziomie gospodarki kraju, m.in. za sprawą skali relacji pomiędzy podmiotami gospodarczymi, wolumenu wymiany handlowej czy też skali i stopnia zróżnicowania celów gospodarczych i ich wpływu na społeczeństwo oraz roli państwa w kształtowaniu bezpieczeństwa ekonomicznego. Ciekawe spojrzenie na bezpieczeństwo ekonomiczne państwa prezentowane jest m.in. [w:] *Bezpieczeństwo ekonomiczne. Wyzwania dla zarządzania państwem*, K. Raczkowski (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2012.

Tabela 1. Przykłady integracji wymiarów przestrzeni z wymiarem czasu dla analizy bezpieczeństwa ekonomicznego – w ujęciu szczegółowym

Table 1. Examples of integration of space dimensions and a time dimension for the analysis of an economic security – in a detailed approach

Lp.	Przykłady trzech wymiarów przestrzeni	Przykłady integracji wymiarów przestrzeni z wymiarem czasu dla potrzeb analizy bezpieczeństwa ekonomicznego	
		Wpływ wymiarów przestrzeni na percepcję i interpretację wymiaru czasu	Wpływ wymiaru czasu na zarządzanie wymiarami przestrzeni
1.	1. miejsce w strukturze relacji o charakterze sieciowym (procesy rozproszone przestrzennie i/lub informacyjnie) lub w łańcuchu wartości, 2. poziom dojrzałości procesowej organizacji, 3. branża, w której działa przedsiębiorstwo (lub konkretniej – stadium rozwojowe tej branży),	• skrócenie czasu realizacji poszczególnych procesów (czynności) w wyniku wzrostu dojrzałości procesowej organizacji, a tym samym zwiększenia poziomu efektywności działań (procesów gospodarrowania i informacyjno-decyzyjnych), • identyfikacja historycznych i predykcja przyszłych (spodziewanych) stadiów rozwoju organizacji w aspekcie etapów rozwoju branży, a także wstępna specyfikacja właściwości tych stadiów rozwojowych, np. długość trwania, gradacja wewnętrzna stadiów czy też dynamika ich ewolucji w czasie,	• określenie przedziałów czasu lub momentów, w których następuje wzrost/spadek kreowanej wartości dodanej w procesach przez poszczególne ogniwa (pracowników, jednostki organizacyjne itp.) oraz obserwacja trendów, • specyfikacja determinant oraz poziomu i dynamiki rozwoju branży, a także predykcja kierunków zmian w zakresie czynników wpływających na rozwój branży – co może służyć m.in. podjęciu decyzji o zastosowaniu strategii dywersyfikacji²⁴ w celu zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego przedsiębiorstwu, • identyfikacja zmian umiejscowienia organizacji w strukturze

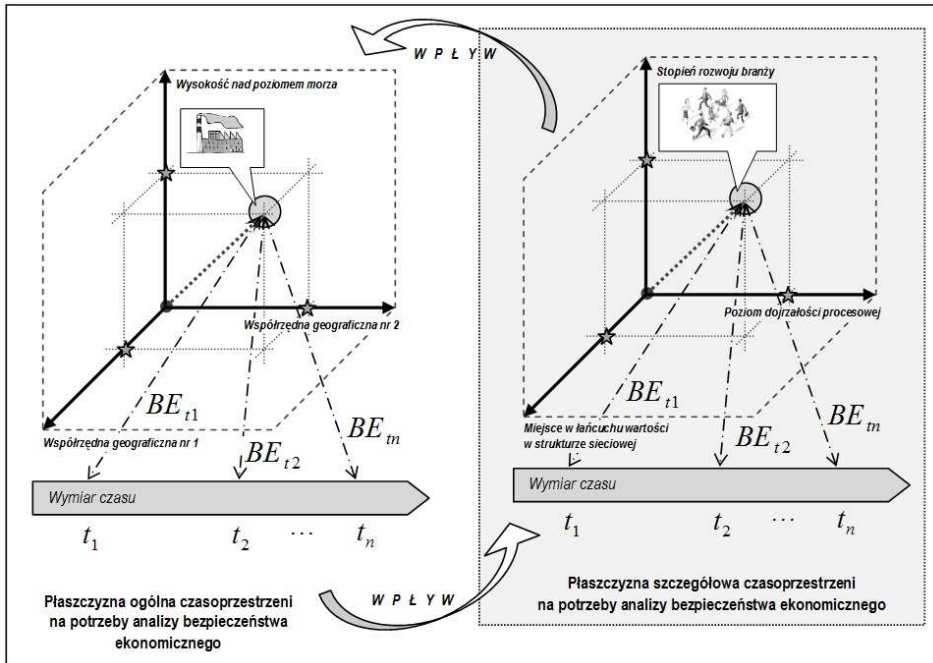
²⁴ Szerzej na temat znaczenia procesów dywersyfikacji działalności organizacji gospodarczej w kontekście zarządzania bezpieczeństwem można znaleźć [w:] R. Krupski, *Elastyczność celów i strategii*, [w:] *Zarządzanie przedsiębiorstwem w turbulentnym otoczeniu*, R. Krupski (red.), PWE, Warszawa 2005, s. 57-59.

			sieciowej na przestrzeni czasu i zmiany jej roli i znaczenia w tej strukturze – wraz z obserwacją zmian rozwoju organizacji, branży, pracowników itp,
2.	1. złożoność strukturalna organizacji gospodarczej, 2. poziom technologiczny procesów oraz metody i techniki zarządzania stosowane w przedsiębiorstwie, 3. region gospodarczy.	• wpływ stosowanej technologii oraz rozwiązań natury organizacyjno-zarządczej na skrócenie cykli wytwarzania oraz jednoczesne wydłużanie cykli życia produktów na rynku – co ma za zadanie maksymalizować wartość m.in. funkcji zysku netto z działalności operacyjnej dla przedsiębiorstwa.	• specyfikacja wpływu (pozytywnego, negatywnego lub obojętnego) poziomu rozwoju stosowanych technologii lub rozwiązań organizacyjnych na rozwój przedsiębiorstwa w czasie, • specyfikacja determinant oraz dynamiki rozwoju regionu gospodarczego w czasie, • korelacja rozwoju organizacji w wyniku wzrostu stopnia zaawansowania technologicznego procesów z rozwojem regionu.

Źródło: opracowanie własne

Zmiana sposobu definiowania skali dla wymiarów przestrzeni polega na przejściu od ujęcia stricte geograficznego do ujęcia organizacyjnego. Wymiary przestrzeni na płaszczyźnie szczegółowej dotyczą wyłącznie środowiska organizacji, wymiarów jej funkcjonowania jako permanentnie ewoluującego w otoczeniu podmiotu oraz jej relacji z innymi jednostkami gospodarczymi. Zatem, jako *przestrzeń* rozumieć należy w tym wypadku przejawy funkcjonalne organizacji związane pośrednio lub bezpośrednio z jej mechanizmami wewnętrznymi (lub też na poziomie mezoekonomicznym). Najdalszą możliwą granicą dla wymiarów przestrzeni w ujęciu węższym czasoprzestrzeni jest więc płaszczyzna relacji organizacji z innymi jednostkami (kooperantami biznesowymi).

Rysunek 1. Dynamika stanów bezpieczeństwa ekonomicznego organizacji gospodarczej w ujęciach ogólnym i szczegółowym – z uwzględnieniem wymiaru czasu
Figure 1. The dynamics of the economic security of organizations in general and detailed approaches – regarding the time dimension



Źródło: opracowanie własne

Tabela 2. Przykłady relacji pomiędzy analizą bezpieczeństwa ekonomicznego w ujęciu czasoprzestrzennym na płaszczyznach ogólnej i szczegółowej
Table 2. Examples of relationships between the analysis of economic security in terms of the spacetime in general and detailed approaches

Przykłady relacji pomiędzy dwiema płaszczyznami czasoprzestrzeni dla potrzeb analizy bezpieczeństwa ekonomicznego w czasie	
Wpływ płaszczyzny ogólnej na płaszczyznę szczegółową	Wpływ płaszczyzny szczegółowej na płaszczyznę ogólną
• umożliwienie spojrzenia holistycznego na zjawisko bezpieczeństwa ekonomicznego organizacji gospodarczych – czyli zwiększenie stopnia abstrakcji analizy bezpieczeństwa ekonomicznego, głównie za sprawą redukcji wymiarów szczegółowych (tj. organizacyjno-zarządczych) – a tym samym koncentracja na doskonaleniu procesów podstawowych dla bezpieczeństwa ekonomicznego (na płaszczyźnie makroekonomicznej), przy jednoczesnym uwzględnianiu większości elemen-	• identyfikacja zależności występujących bezpośrednio w strukturze organizacyjnej lub pomiędzy przedsiębiorstwami, co stwarza podstawy do określenia potencjalnych i bezpośrednich miejsc/czynników warunkujących poziom bezpieczeństwa ekonomicznego – a tym samym transpozycja tych determinant na poziom ogólny i ich późniejsza klasyfikacja względem kryteriów efektywności, wydajności, ryzyka, jakości itp., • nadanie (zwiększenie) charakteru użytecznego procesom analityczno-decyzyjnym

Przykłady relacji pomiędzy dwiema płaszczyznami czasoprzestrzeni dla potrzeb analizy bezpieczeństwa ekonomicznego w czasie	
tów/jednostek organizacyjnych konstytuujących specyfikę systemu bezpieczeństwa ekonomicznego, • zdefiniowanie głównych ram (wymiarów) analityczno-decyzyjnych, m.in. poprzez określenie przestrzeni geograficznej działalności gospodarczej, tj. na poziomie bezpieczeństwa ogólnego (bezpieczeństwa regionalnego, państwa itp.), • powiązanie bezpieczeństwa ekonomicznego organizacji gospodarczej z czynnikami przyrodniczymi (klimat, rzeźba terenu, bogactwa naturalne itp.) poprzez pomiar siły i dynamiki ich wpływu na otoczenie przedsiębiorstwa (bezpośrednio dalsze i pośrednio bliższe) w czasie, • wsparcie działań ukierunkowanych na specyfikację i precyzowanie mechanizmów o charakterze przyczynowo-skutkowym w obszarze bezpieczeństwa ekonomicznego, m.in. poprzez określenie warunków funkcjonalnych przedsiębiorstw, np. w aspekcie geograficznym, przyrodniczym, demograficznym, społeczno-kulturowym itp.	w obszarze bezpieczeństwa ekonomicznego – głównie za sprawą odwołania się do rzeczywistych procesów biznesowych i procesów decyzyjnych zachodzących w przedsiębiorstwie, • uszczegółowienie procesów kwantyfikacji, ewaluacji i walidacji bezpieczeństwa ekonomicznego poprzez eksplorację środowiska organizacyjnego i opracowanie podstaw merytorycznych dla wnioskowania na płaszczyźnie ogólnej (krajowej, regionalnej) bezpieczeństwa ekonomicznego, • możliwość kreowania klastrów organizacji gospodarczych o zbliżonych wartościach wymiarów przestrzeni na płaszczyźnie szczegółowej i umiejscowienia tych klastrów na płaszczyźnie ogólnej – tym samym stworzenie bazy informacyjnej dla procesów analizy zjawiska bezpieczeństwa ekonomicznego w aspekcie ponadorganizacyjnym przez pryzmat mechanizmów funkcjonalnych właściwych określonym grupom przedsiębiorstw.

Źródło: opracowanie własne

W tym momencie zaznaczyć należy również, iż wymiary przestrzeni stanowią istotny kontekst sytuacyjny dla wymiaru czasu. Sam wymiar czasu nie wystarczy, aby można było mówić o kwantyfikacji bezpieczeństwa ekonomicznego organizacji gospodarczej. Natomiast z drugiej strony wymiar czasu jest immanentnym (i koniecznym!) elementem analizy bezpieczeństwa ekonomicznego, głównie za sprawą tego, że (i) umożliwia precyzyjne (aczkolwiek względne) zdefiniowanie momentu analizy (np. momentu $t_1, t_2, \dots, t_n$) lub też (ii) przedział czasu stanowiący fundament dla określenia dynamiki zmian bezpieczeństwa ekonomicznego. Zatem relacja pomiędzy wymiarami przestrzeni (miejsca) z wymiarem czasu ma charakter dwustronny (rys. 1). Wymiary przestrzeni mają zazwyczaj charakter statyczny, tj. ich współrzędne/wartości nie zmieniają się w szybkim tempie – przykładem może być stadium rozwoju branży, poziom dojrzałości procesowej organizacji czy też współrzędna geograficzna (miejsce prowadzenia działalności gospodarczej). Natomiast dla wymiaru czasu dynamika jest cechą immanentną.

Wymiar czasu w analizie bezpieczeństwa ekonomicznego The time dimension in the analysis of the economic security

Zarządzanie procesami w organizacjach gospodarczych nierozzerwalnie wiąże się z ryzykiem²⁵, które można postrzegać zarówno przez pryzmat strat, jak i korzyści²⁶. Z kolei każde zdarzenie mogące albo osłabić albo wzmocnić system działania²⁷, jakim jest przedsiębiorstwo funkcjonujące w danym otoczeniu, wpływa na jego stan bieżący. Z kolei stany systemu w różnych przedziałach czasu definiują specyfikę organizacji i wskazują na tendencje zmian lub też stagnację określonych parametrów. Należy jednak podkreślić fakt, iż rzeczywi-

ste bezpieczeństwo ekonomiczne organizacji gospodarczej $\vec{BE}$ jest sumą wektorową²⁸ (1) stanów odzwierciedlających bezpieczeństwo ekonomiczne z okresów poprzedzających, z bieżącego okresu, a także z okresów przyszłych (rys. 1):

$$\vec{BE} = \vec{BE}_{t0-n} + \vec{BE}_{t0} + \vec{BE}_{t0+n}, \quad (1)$$

gdzie:

$\vec{BE}_{t0-n}$ – zbiór stanów bezpieczeństwa n -okresów poprzedzających stan bieżący t_0 ,

$\vec{BE}_{t0}$ – stan bieżący bezpieczeństwa ekonomicznego systemu organizacyjnego,

$\vec{BE}_{t0+n}$ – zbiór stanów bezpieczeństwa n -okresów następujących po stanie bieżącym t_0 .

²⁵ Na podstawie: P. Zaskórski, *Asymetria informacyjna w zarządzaniu procesami*, WAT, Warszawa 2012, s. 150-155; T. T. Kaczmarek, *Zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne*, Difin, Warszawa 2010, s. 110-171.

²⁶ K. Ficoń, *Inżynieria zarządzania kryzysowego. Podejście systemowe*, BelStudio, Warszawa 2007, s. 20.

²⁷ Np. system C-T-O, tj. *Człowiek-Technika-Otoczenie*. Przykłady podejścia do analizy ryzyka w działalności przedsiębiorstwa z uwzględnieniem kryterium czasu szerzej przedstawione są [w:] T. Szopa, *Niezawodność i bezpieczeństwo*, OW PW, Warszawa 2009, s. 36 i nast.

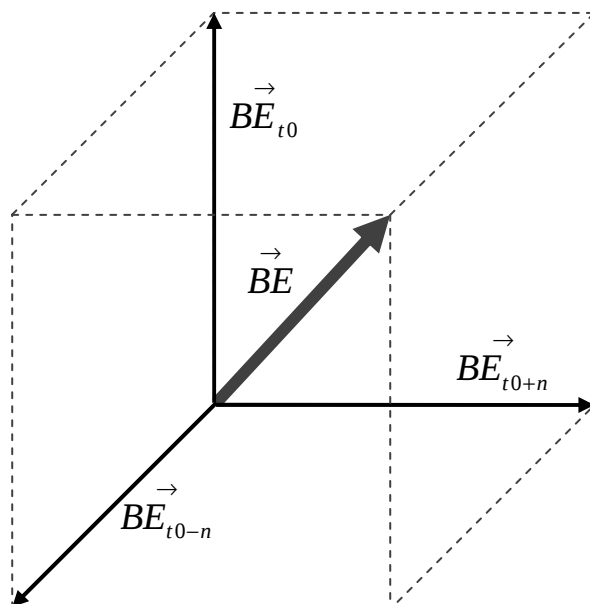
²⁸ Przedstawienie bezpieczeństwa ekonomicznego organizacji jako sumy wektorowej służy zobrazowaniu specyfiki rozpatrywanego zjawiska, ze szczególnym uwzględnieniem relacji pomiędzy poszczególnymi wymiarami (wektorami składowymi). Celem artykułu nie jest prezentacja modelu formalnego bezpieczeństwa ekonomicznego. Kwestią sporną jest bowiem już samo podejście do kwantyfikacji wartości bezpieczeństwa ekonomicznego w okresach przeszłym, teraźniejszym i przyszłym, co zasadniczo ogranicza możliwości opracowania kompletnego modelu formalnego. Kwestie trójwymiarowego opisu zjawisk szczególnie rozpoznacone są w naukach technicznych, np. w mechanice i fizyce. Szerszy opis tego typu modeli formalnych zob. np. [w:] S. Banach, *Mechanika*, Część I. Monografie Matematyczne, T. VIII, Warszawa-Lwów-Wilno 1938, s. 6 i nast.

http://kielich.amu.edu.pl/Stefan_Banach/mechanika.html (15.03.2013).

W tym momencie może pojawić się wątpliwość – dlaczego bezpieczeństwo ekonomiczne nie jest warunkowane wyłącznie stanem bieżącym systemu organizacyjnego? Przecież owo bezpieczeństwo jest stanem aktualnym systemu, jest zapewniane i postrzegane w konkretnym momencie, w czasie t_0 . Powyższe podejście do analizy i ewaluacji bezpieczeństwa ekonomicznego nie jest właściwe. Podkreśla bowiem wąski wymiar zarządzania bezpieczeństwem i błędnie ogranicza analizę wyłącznie do bieżącego stanu systemu. Należy bowiem jeszcze raz podkreślić, iż bezpieczeństwo ekonomiczne ma charakter dynamiczny i ulega zmianom w czasie²⁹. Z kolei każda zmiana wpływa na kolejne zmiany w systemie (organizacji gospodarczej). Zatem, odrzucenie analizy i oceny stanów historycznych automatycznie wyklucza możliwość identyfikacji zależności o charakterze przyczynowo-skutkowym pomiędzy stanami historycznymi i stanem bieżącym. Analogiczna sytuacja występuje w przypadku nieuwzględnienia stanów przyszłych (prognozowanych) bezpieczeństwa ekonomicznego.

²⁹ Na podstawie: K. Ficoń, op. cit., s. 30-35.

Rysunek 2. Wektor bezpieczeństwa ekonomicznego
Figure 2. The vector of an economic security



Źródło: opracowanie własne

Powyższa sytuacja graficznie zobrazowana jest na rysunku 2, gdzie:

1. długość wektora rzeczywistego bezpieczeństwa ekonomicznego sys-

temu organizacyjnego $\vec{BE}$ jest większa aniżeli długość wektora stanów bezpieczeństwa n -okresów poprzedzających stan bieżący t_0

$\vec{BE}_{t_0-n}$ (2):

$$\vec{BE}_{t_0-n} < \vec{BE}, \quad (2)$$

2. długość wektora rzeczywistego bezpieczeństwa ekonomicznego systemu organizacyjnego jest większa aniżeli długość wektora stanu bieżącego bezpieczeństwa ekonomicznego systemu organizacyjnego

$\vec{BE}_{t_0}$ (3):

$$\vec{BE}_{t_0} < \vec{BE}, \quad (3)$$

3. długość wektora rzeczywistego bezpieczeństwa ekonomicznego systemu organizacyjnego jest większa aniżeli długość wektora stanów bezpieczeństwa n -okresów następujących po stanie bieżącym t_0

$$\vec{BE}_{t_0+n} \quad (4):$$

$$\vec{BE}_{t_0+n} < \vec{BE} . \quad (4)$$

Rozwijając powyższą myśl, zauważyć można, że:

1. suma wektorów stanów bezpieczeństwa n -okresów poprzedzających stan bieżący t_0 oraz wektora stanu bieżącego bezpieczeństwa ekonomicznego jest mniejsza, aniżeli długość wektora rzeczywistego bezpieczeństwa ekonomicznego (5):

$$\vec{BE}_{t_0-n} + \vec{BE}_{t_0} < \vec{BE} , \quad (5)$$

2. suma wektorów stanu bieżącego bezpieczeństwa ekonomicznego oraz stanów bezpieczeństwa n -okresów następujących po stanie bieżącym t_0 jest mniejsza, aniżeli długość wektora rzeczywistego bezpieczeństwa ekonomicznego (6):

$$\vec{BE}_{t_0} + \vec{BE}_{t_0+n} < \vec{BE} . \quad (6)$$

Podsumowując zależności (5)–(6), zauważyć należy, że zawężanie analizy wyłącznie do zdarzeń przeszłych oraz bieżącej sytuacji systemu organizacyjnego automatycznie eliminuje z obszaru decyzyjnego menedżerów zdarzenia przyszłe (5), które mogą mieć (i zapewne mają) istotny wpływ na bieżący stan bezpieczeństwa organizacji gospodarczej. Zatem systemowo postrzegane bezpieczeństwo ekonomiczne jest względnie zawyżone, przy eliminacji stanów przyszłych bezpieczeństwa. Analogicznie sytuacja kształtuje się w przypadku pominięcia przez decydentów (jednostki/stanowiska odpowiedzialne za zarządzanie bezpieczeństwem ekonomicznym) zmian stanów przeszłych (6), czyli tych, które już były. Praktycznym odzwierciedleniem takiego stanu rzeczy jest rezygnacja z analizy zdarzeń historycznych, czyli – innymi słowy – eliminacja ze struktury procesów analityczno-decyzyjnych działań opartych o uczenie się organizacji i zarządzanie kreowaną w przedsiębiorstwie wiedzą. Tego typu działanie może wydawać się w pewnym sensie sprzeczne z wytycznymi współ-

czesnych paradygmatów zarządzania³⁰, gdzie zarządzanie wiedzą i budowanie fundamentów organizacji inteligentnej³¹, samodoskonalącej się jest warunkiem koniecznym *status quo* organizacji gospodarczej. W opisywanej sytuacji następuje zatem ukierunkowanie na zarządzanie w trybie *ad hoc*. Warto bowiem zaznaczyć, że tak naprawdę eliminacja analizy stanów przeszłych silnie ogranicza ocenę stanów przyszłych, m.in. w aspekcie procesów prognostycznych i symulacji. Możliwa jest jedynie predykcja o charakterze jakościowym (m.in. w formie opinii ekspertów, kadry kierowniczej, sprzedawców, kooperantów, czy też badania intencji nabywców, itp.³²), która nie bazuje na zasobach danych historycznych (np. danych pozyskiwanych, gromadzonych i przetwarzanych w systemach klasy Business Intelligence³³). Tym samym wartość rzeczywistego bezpieczeństwa ekonomicznego przedsiębiorstwa jest względnie wyższa aniżeli suma wartości bezpieczeństwa bieżącego i przyszłego, gdyż niedostrzegany jest zbiór potencjalnych zagrożeń (albo z powodu przeprowadzenia analizy na zbyt wysokim poziomie uogólnienia, w związku z realizacją procesów analityczno-decyzyjnych na nazbyt zawężonym zbiorze informacyjnym – wyłącznie zdarzeń bieżących i przyszłych – albo też w wyniku błędów metodycznych w postaci świadomego pomijania analizy zdarzeń historycznych lub świadomej modyfikacji wyników prognoz jakościowych na korzyść decydenta/organizacji lub też nieświadomie popełnianych błędów przy opracowywaniu prognoz, np. błędów nielosowych przy badaniu opinii klientów lub doborze próby ekspertów).

W związku z powyższym działaniem zasadnym z punktu widzenia kadry menedżerskiej jest identyfikacja zależności pomiędzy trzema stanami/wymiarami bezpieczeństwa ekonomicznego przedsiębiorstw³⁴ (rys. 3), bazu-

³⁰ Współczesne paradygmaty zarządzania, zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i praktycznym, opisane są szerzej m.in. [w:] W.M. Grudzewski, I. Hejduk, *Zmiany paradygmatów kształtujących systemy zarządzania*, [w:] *W poszukiwaniu nowych paradygmatów zarządzania*, W.M. Grudzewski, I.K. Hejduk, SGH, Warszawa 2008, s. 12-27; S. Kasiewicz, *Paradygmaty zarządzania operacyjnego*, [w:] *W poszukiwaniu nowych paradygmatów zarządzania*, op. cit., s. 74-84; W. Gonciarski, *W kierunku zarządzania drugiej generacji – paradygmaty na XXI wiek*, [w:] *Technologie podwójnego zastosowania*, A. Najgebauer (red.), WAT, Warszawa 2012, s. 102-111.

³¹ Więcej na temat roli i znaczenia analiz historycznych (przeprowadzanych m.in. w oparciu o systemy klasy Business Intelligence) w funkcjonowaniu organizacji inteligentnych można znaleźć [w:] P. Zaskórski, *Asymetria informacyjna...*, op. cit., s. 245-280.

³² P. Dittmann, *Prognozowanie w przedsiębiorstwie. Metody i ich stosowanie*, Wolters Kluwer, Kraków 2008, s. 36.

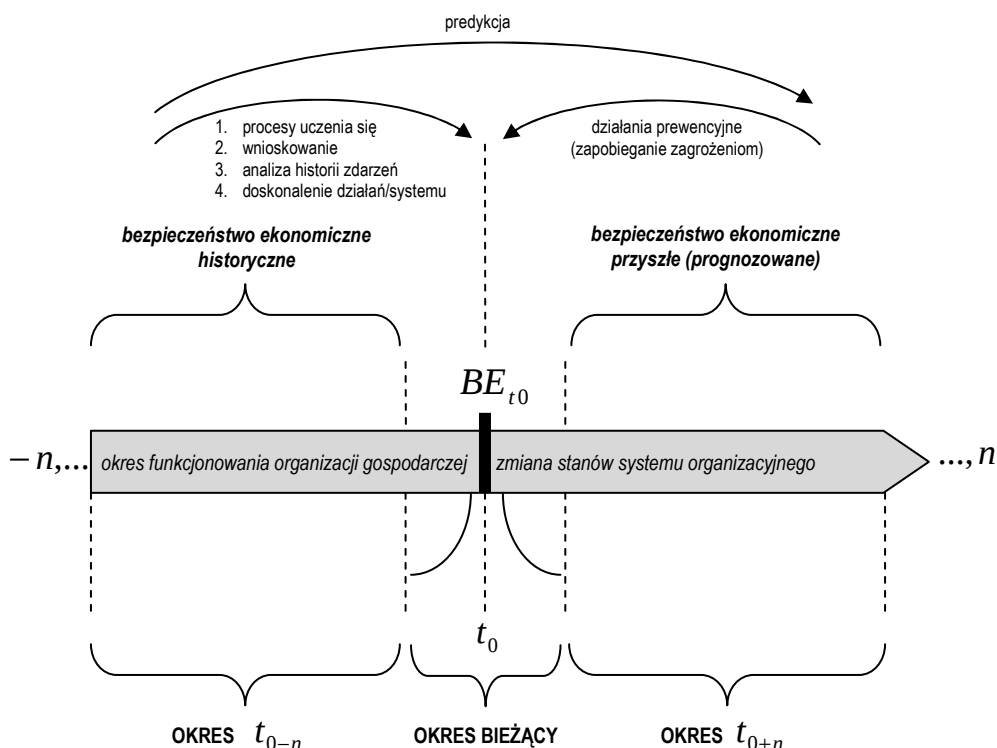
³³ Istota i funkcjonalność systemów klasy Business Intelligence szerzej przedstawiona jest m.in. [w:] P. Zaskórski, *Asymetria informacyjna...*, op. cit., s. 245 i nast.; P. Zaskórski, *Strategie informacyjne w zarządzaniu organizacjami gospodarczymi*, WAT, Warszawa 2005, s. 193 i nast.; J. Surma, *Business Intelligence. Systemy wspomagania decyzji biznesowych*, WN PWN, Warszawa 2009, s. 14 i nast.

³⁴ Rozwiązanie to bazuje na tzw. strzałce czasu. W teorii wyróżnia się co najmniej trzy rodzaje strzałki czasu: termodynamiczną (wiążącą kierunek upływu czasu z kierunkiem wzrostu entropii), psychologiczną (związaną z odczuwanym przez człowieka upływem czasu), a także kosmologiczną (łązącą kierunek upływu czasu z kierunkiem rozszerzania się wszechświata). Zob. S. Hawking, op. cit., s. 137-144; S. Czaja, op. cit., s. 43-48. Punktem wyjścia dla rozważań w niniejszym artykule są dwie ze wspomnianych strzałek czasu: psychologiczna oraz termodynamiczna. Bezpośrednio odnoszą się one do specyfiki działań ludzi oraz ewolucyjnego charakteru procesów zachodzących w organizacjach gospodarczych. Strzałka psychologiczna stanowi bazę dla działań ukierunkowanych na analizę przeszłości i kreowanie działań predykcyjnych (przy-

jącymi na trzech kategoriach czasowych: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości³⁵.

Rysunek 3. Zależności pomiędzy stanami bieżącym, przeszłym i przyszłym bezpieczeństwa ekonomicznego

Figure 3. Dependences between current, past and future statuses of an economic security



Źródło: opracowanie własne

Jak wcześniej wspomniano, wyłączenie z analizy poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego (1) stanów historycznych (6) skutkuje rezygnacją (zazwyczaj nieświadomą!) z realizacji procesów wnioskowania oraz doskonalenia systemu organizacyjnego w okresach przyszłych i w okresie bieżącym. Natomiast odrzucenie analizy stanów przyszłych (5) ma zwoje odzwierciedlenie praktyczne

szłość organizacji jest bowiem nieznaną). Natomiast strzałka termodynamiczna wskazuje na fakt, iż w miarę realizacji procesów gospodarowania wzrasta złożoność sytuacji decyzyjnych oraz złożoność samych procesów (nowe konteksty sytuacyjne, realokacja zasobów, iteracyjny charakter procesu zarządzania, nowe sytuacje decyzyjne, stany niepewności i ryzyka w obszarze decyzyjnym itp.), a tym samym wzrasta stopień entropii, czyli nieuporządkowania systemu działania (organizacji).

³⁵ Kwestie związane z identyfikacją zależności pomiędzy wspomnianymi trzema kategoriami czasowymi szerzej opisane są [w:] J. Askin, *Kierunek czasu a czasowa struktura procesów*, [w:] *Przestrzeń, czas, ruch*, PWN, Warszawa 1976, s. 84-90.

w pominięciu działań prewencyjnych – nie postrzega się bowiem stanu przyszłego jako podstawy zdarzeń bieżących.

Warto również zaznaczyć, iż zarządzanie bezpieczeństwem ekonomicznym przedsiębiorstw służy przede wszystkim przeciwdziałaniu negatywnym zmianom w otoczeniu zarówno pierwszego, jak i drugiego stopnia³⁶, identyfikacji determinant przewagi konkurencyjnej (również jako integralnego elementu struktur sieciowych), a także zagwarantowaniu przetrwania organizacji w długim okresie czasu, przede wszystkim poprzez wsparcie realizacji celów organizacji w trzech stanach czasowych – historycznym, bieżącym i przyszłym³⁷. Dzięki takiemu podejściu następuje integracja informacyjno-decyzyjna procesów zarządzania operacyjnego i strategicznego. Tym samym możliwe jest włączenie celów bieżących (krótkookresowych) w strategiczne planowanie/zapewnianie bezpieczeństwa ekonomicznego (model *ex ante*), jak i bieżącej weryfikacji stopnia zapewniania bezpieczeństwa organizacji lub jej elementom (model *ex post*).

Nie następuje bowiem rozwarstwienie płaszczyzn operacyjnej i strategicznej, czego zarówno przyczyną, jak i głównym – oraz zazwyczaj pogłębiającym się – przejawem jest rozłączność zbiorów celów operacyjnych i strategicznych. Rozłączność zbiorów celów w organizacji jest zazwyczaj trudno zidentyfikować, natomiast samo zjawisko jest jedną z głównych przyczyn zachwiania stanu bezpieczeństwa organizacji gospodarczej – procesy kontroli, oceny i doskonalenia procesów głównych, pomocniczych i zarządzania nie generują bowiem oczekiwanych korzyści (jednocześnie kreując zniekształconą bazę informacyjną, która pogłębia owo rozwarstwienie).

Wnioski dla praktyki menedżerskiej ***Conclusions for the managerial practice***

Złożoność środowiska w jakim funkcjonuje organizacja gospodarcza jest znaczna. Taki stan rzeczy determinowany jest przede wszystkim szerokim katalogiem zarówno funkcji, jakie przedsiębiorstwo spełnia w otoczeniu społeczno-ekonomicznym, a także dynamiką samego otoczenia. Wzrost entropii w systemie działania (m.in. gospodarce, przedsiębiorstwach, społeczeństwie, otoczeniu polityczno-prawnym itp.) implikuje konieczność podejmowania działań ukierunkowanych na strukturalizację, upraszczanie, standaryzację a nawet automatyzację procesów. Wzrost złożoności celów oraz trudność ich realizacji w warunkach ograniczoności zasobów wymaga od decydentów (m.in. menedżerów) percepcji jednostki gospodarczej (także gospodarki państwa, regionu itd.)

³⁶ Szerzej na temat specyfiki otoczenia pierwszego i drugiego stopnia [w:] B. Bińczycki, M. Tyrańska, J. Walas-Trębacz, *System informacyjny w zarządzaniu operacyjnym*, AE, Kraków 2007, s. 12-13.

³⁷ Na podstawie: J. Gryz, *Zarys podstaw teorii bezpieczeństwa*, AON, Warszawa 2010, s. 50; J. Woźniak, *Podstawy modelu bezpieczeństwa ekonomicznego...*, op. cit.

przez pryzmat podejścia systemowego i procesowego. Nie można bowiem mówić o zarządzaniu organizacją – a tym bardziej zarządzaniu jej bezpieczeństwem ekonomicznym – nie dostrzegając wszystkich istotnych elementów i relacji pomiędzy nimi zachodzących, konstytuujących (zazwyczaj) złożony system działania. Zasadne wydaje się więc podejście analityczne do kwantyfikacji i ewaluacji bezpieczeństwa ekonomicznego, czyli koncentracja na elementach systemu a nie ogólnosystemowych (ogólnoorganizacyjnych) przesłankach zarządzania bezpieczeństwem ekonomicznym.

Zatem bezpieczeństwo ekonomiczne można postrzegać przez pryzmat stanu systemu organizacyjnego determinowanego różnymi kategoriami czasu: przeszłością, teraźniejszością oraz przyszłością (np. w ujęciu wektorowym). Tym samym, bezpieczeństwo ekonomiczne organizacji gospodarczej warunkowane jest zarówno historycznymi, jak i bieżącymi oraz predykowanymi zdarzeniami gospodarczymi. Bezpieczeństwa ekonomicznego nie powinno się postrzegać wyłącznie przez pryzmat bieżącego stanu systemu (przedsiębiorstwa).

Wymiar czasu jest integralnym elementem czasoprzestrzeni. Ma charakter uniwersalny, aczkolwiek względny – tym samym dotyczy ogółu procesów i zdarzeń gospodarczych zarówno w organizacjach, jak i ich otoczeniu. Wymiar czasu umożliwia względne odróżnienie zdarzeń przeszłych od bieżących i przyszłych. Jest fundamentem ujęcia diachronicznego procesów gospodarowania. Abstrahując od wymiaru czasu, możliwe jest przeprowadzenie analiz w ujęciu chorologicznym, statycznym – co wspiera działania ukierunkowane na wyjaśnianie, strukturalizację i automatyzację procesów w przedsiębiorstwie (czyli, innymi słowy, identyfikację elementów i relacji w systemie organizacyjnym). Natomiast nadanie wymiaru czasu analizie bezpieczeństwa ekonomicznego niejako poszerza *spectrum* badań o obserwację dynamiki zmian tego zjawiska.

Oczywiście, oba ujęcia – synchroniczne i diachroniczne – są względem siebie komplementarne i istotne z punktu widzenia zarządzania bezpieczeństwem ekonomicznym. Dokonując redukcji wymiaru czasu, automatycznej eliminacji ulegają procesy analizy zdarzeń historycznych i prognozowania zdarzeń przyszłych. Jednakże, aby właściwie zarządzać bezpieczeństwem ekonomicznym, należy dokonać dokładnej eksploracji elementów systemu (organizacji), gdyż w przeciwnym przypadku analizy będą miały wyłącznie charakter powierzchowny i ogólnosystemowy – co może zagrażać przyszłym (nieuświadomionym) stanom bezpieczeństwa ekonomicznego, m.in. z powodu przyjęcia błędnych założeń wejściowych.

Warto również podkreślić konieczność postrzegania bezpieczeństwa ekonomicznego przez pryzmat dwóch płaszczyzn czasoprzestrzennych oraz relacji zachodzących między tymi płaszczyznami. Oba ujęcia różnią się podejściem do definiowania wymiarów miejsca (przestrzeni), co rzutuje na ich relacje

z wymiarem czasu, a także sposobem wpływania wymiaru czasu na wymiary przestrzeni.

Podsumowując, zauważyć należy, iż wymiar czasu może stanowić punkt wyjścia nie tylko do bazowej (podstawowej) ewaluacji bezpieczeństwa ekonomicznego oraz jego dynamiki, ale również może być *implicite* punktem wyjścia do określenia specyfiki procesów zarządzania ciągłością realizacji procesów w organizacji (w tym także informacyjnej ciągłości działania), zarządzania kapitałem intelektualnym (tj. konstytuowanym przez kapitał relacyjny, strukturalny i ludzki), zarządzania elastycznością konfiguracyjną organizacji gospodarczej, a także strukturalizacji zarządzania efektywnością, elastycznością, ryzykiem i finalnie systemowo postrzeganą jakością działania przedsiębiorstwa. Wymiar czasu zapewnia *explicite* warunki do rozwoju w kolejnych okresach (zwłaszcza w wymiarze strategicznym) i wykorzystywania szans pojawiających się w otoczeniu (lub przeciwdziałania potencjalnym zagrożeniom dla stabilności lub rozwoju organizacji). Nie należy jednak zapominać o konieczności opracowywania alternatywnych celów i obszarów działania organizacji, głównie za sprawą tego, że wymiar czasu daje możliwość wariantowania działań w okresach przyszłych, co ma zasadnicze znaczenia dla realizacji procesów zarządzania bezpieczeństwem ekonomicznym.

Literatura

Bibliography

- Askin J., *Kierunek czasu a czasowa struktura procesów*, [w:] *Przestrzeń, czas, ruch*, PWN, Warszawa 1976.
- Banach S., *Mechanika, Część I. Monografie Matematyczne, T.VIII*, Warszawa-Lwów-Wilno 1938, http://kielich.amu.edu.pl/Stefan_Banach/mechanika.html (15.03.2013).
- Bezpieczeństwo ekonomiczne. Wyzwania dla zarządzania państwem*, K. Raczkowski (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- Bińczycki B., Tyrańska M., Walas-Trębacz J., *System informacyjny w zarządzaniu operacyjnym*, AE, Kraków 2007.
- Czaja S., *Czas w ekonomii*, UE, Wrocław 2011.
- Dittmann P., *Prognozowanie w przedsiębiorstwie. Metody i ich stosowanie*, Wolters Kluwer, Kraków 2008.
- Ficoń K., *Inżynieria zarządzania kryzysowego. Podejście systemowe*, BelStudio, Warszawa 2007.
- Fołtyn H., *Czas w życiu i pracy*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 2012.
- Gonciarski W., *W kierunku zarządzania drugiej generacji – paradygmaty na XXI wiek*, [w:] *Technologie podwójnego zastosowania*, Najgebauer A. (red.), WAT, Warszawa 2012.
- Grudzewski W. M., Hejduk I. K., Sankowska A., Wańtuchowicz M., *Sustainability w biznesie czyli przedsiębiorstwo przyszłości. Zmiany paradygmatów i koncepcji zarządzania*, Poltext, Warszawa 2010.

- Grudzewski W.M., Hejduk I., *Zmiany paradygmatów kształtujących systemy zarządzania*, [w:] *W poszukiwaniu nowych paradygmatów zarządzania*, Grudzewski W.M., Hejduk I.K. (red.), SGH, Warszawa 2008.
- Gryz J., *Zarys podstaw teorii bezpieczeństwa*, AON, Warszawa 2010.
- Hawking S., *Krótką historia czasu. Od wielkiego wybuchu do czarnych dziur*, Zysk i S-ka, Warszawa 2007.
- Kaczmarek T.T., Ćwiek G., *Ryzyko kryzysu a ciągłość działania. Business Continuity Management*, Difin, Warszawa 2009.
- Kaczmarek T.T., *Zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne*, Difin, Warszawa 2010.
- Kasiewicz S., *Paradygmaty zarządzania operacyjnego*, [w:] *W poszukiwaniu nowych paradygmatów zarządzania*, Grudzewski W. M., Hejduk I.K. (red.), SGH, Warszawa 2008.
- Krzakiewicz K., *Zarządzanie antykryzysowe w organizacji*, AE, Poznań 2008.
- Kuciński K., *Istota nauk ekonomicznych*, [w:] *Metodologia nauk ekonomicznych. Dylematy i wyzwania*, Kuciński K. (red.), Difin, Warszawa 2010.
- Lozano Platonoff A., *Zarządzanie dynamiczne. Nowe podejście do zarządzania przedsiębiorstwem*, Difin, Warszawa 2009.
- Mostiepanienko A., *Wymiar przestrzeni a następstwo czasowe*, [w:] *Przestrzeń, czas, ruch*, PWN, Warszawa 1976.
- Nogalski B., Macinkiewicz H., *Zarządzanie antykryzysowe przedsiębiorstwem. Pokonać kryzys i wygrać*, Difin, Warszawa 2004.
- Penc J., *Leksykon biznesu*, Warszawa 1997.
- Surma J., *Business Intelligence. Systemy wspomagania decyzji biznesowych*, WN PWN, Warszawa 2009.
- Szopa T., *Niezawodność i bezpieczeństwo*, OW PW, Warszawa 2009.
- Walas-Trębacz J., *Przedsiębiorstwo w sytuacji kryzysu*, [w:] Walas-Trębacz J., Ziarko J., *Podstawy zarządzania kryzysowego. Część 2. Zarządzanie kryzysowe w przedsiębiorstwie*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2011.
- Woźniak J., *Podstawy modelu bezpieczeństwa ekonomicznego dla przedsiębiorstw w sektorze MŚP*, III Międzynarodowa Konferencja Interdyscyplinarna: Współczesne nurty badawcze młodych naukowców, Instytut Naukowo Wydawniczy MAIUSCULA oraz Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu, Poznań, 25.10.2012.
- Wrzosek S., *Zarządzanie finansami przedsiębiorstw*, AE, Wrocław 2006.
- Krupski R., *Elastyczność celów i strategii*, [w:] *Zarządzanie przedsiębiorstwem w turbulentnym otoczeniu*, Krupski R. (red.), PWE, Warszawa 2005.
- Zaskórski P., *Asymetria informacyjna w zarządzaniu procesami*, WAT, Warszawa 2012.
- Zaskórski P., *Strategie informacyjne w zarządzaniu organizacjami gospodarczymi*, WAT, Warszawa 2005.

Wymiar czasu w analizie bezpieczeństwa ekonomicznego przedsiębiorstwa – uwarunkowania i implikacje dla procesów zarządzania

Streszczenie

Artykuł rozwija problematykę roli i znaczenia wymiaru czasu oraz jego relacji z wymiarami przestrzeni w zarządzaniu bezpieczeństwem ekonomicznym organizacji gospodarczej. Celem opracowania jest przedstawienie bezpieczeństwa ekonomicznego jako stanu systemu organizacyjnego determinowanego różnymi kategoriami czasu. Artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej z nich przedstawiona jest autorska definicja bezpieczeństwa ekonomicznego organizacji gospodarczej oraz dokonana jest identyfikacja dwóch płaszczyzn czasoprzestrzennych, a także relacji zachodzących między nimi w aspekcie zarządzania bezpieczeństwem ekonomicznym przedsiębiorstwa. W części drugiej przedstawiona jest propozycja wektorowego ujęcia zależności pomiędzy trzema kategoriami czasu: przeszłością, teraźniejszością i przyszłością w aspekcie zarządzania stanami bezpieczeństwa ekonomicznego. Artykuł zakończony jest wnioskami w postaci implikacji dla praktyki menedżerskiej. W artykule eksponowane jest zarówno czasoprzestrzenne, systemowe, jak i procesowe spojrzenie na kwestię bezpieczeństwa ekonomicznego organizacji gospodarczych.

The time dimension in the analysis of the enterprise economic security – conditions and implications for management processes

Summary

The article develops the issue of the role and importance of the time dimension and its relationship with space dimensions in the management of the economic security in an organization. The aim of this paper is to present an economic security as a state of an organizational system determined by various time categories. Article consists of two parts. In the first one, there is presented an authors definition of an economic security and is made an identification of two planes of the timespace and relationships between them in terms of enterprise economic security management. In the second part, there is presented the vector approach to describe dependences between three time categories: past, present and future in an aspect of economic security states' management. An article is concluded by implications for the managerial practice. There are also displayed timespace, system, and process approaches to percept an issue of a role of a time dimension in analyzing an economic security

ANNA NIEWIADOMSKA

Uniwersytet Zielonogórski

Flexicurity- nowy wymiar bezpieczeństwa na rynku pracy

Flexicurity- a new dimension of security in the labour market

Wprowadzenie Introduction

Ostatnie dekady to czas niezwykłej dynamiki na rynkach pracy. Postępująca globalizacja oraz towarzyszący jej postęp technologiczny przyczyniły się do zasadniczych zmian w międzynarodowym podziale pracy. Przedsiębiorstwa chcąc sprostać nasilonej konkurencji na rynku rozpoczęły w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku przenoszenie produkcji do krajów o niższych kosztach wytwarzania. Pod tym względem szczególnie atrakcyjne stały się Chiny, Wietnam, ale również z perspektywy przedsiębiorców z bogatszej części Europy, Polska i inne państwa Europy Środkowo-Wschodniej. Na tych właśnie obszarach realizowany jest coraz częściej proces produkcji przy wykorzystaniu relatywnie tańszej siły roboczej. Równocześnie w strukturze zatrudnienia krajów wysoko rozwiniętych widać dominację szeroko pojętych usług.

Przywołany wcześniej postęp techniczny uważany za główny czynnik ułatwiający proces globalizacji z jednej strony sprzyja szybkiemu wzrostowi podaży i różnorodności wytwarzanych wyrobów, z drugiej zaś przyczynia się do modernizacji procesu produkcyjnego. Co więcej w konsekwencji zastosowania w procesie produkcji nowoczesnych technologii ukształtował się system elastycznej specjalizacji. Oparcie procesów wytwórczych na nowych rozwiązaniach technicznych i organizacyjnych, pozwoliło na zwiększenie intensywności i wydajności urządzeń produkcyjnych. Spowodowało również w niektórych branżach spadek zapotrzebowania na ludzką siłę roboczą. Ponadto pracodawcy z racji zmiennego otoczenia rynkowego zaczęli preferować bardziej elastyczne formy zatrudniania, co z kolei ograniczyło poczucie bezpieczeństwa socjalnego wśród pracowników.

Nowa sytuacja na rynku pracy stała się źródłem rosnącego niezadowolenia pracobiorców, którzy zaczęli się domagać od państwa większej ochrony miejsc

pracy. Wspomniana ochrona najczęściej przyjmowała formę regulacji prawnych ograniczających w praktyce możliwości elastycznego reagowania przez pracodawców na zmianę koniunktury. Przepisy chroniące pracowników w zakresie zwolnień obróciły się w pewnym stopniu przeciwko nim, gdyż pracodawcy stają się mniej skłonni do zatrudniania, a bardziej zainteresowani elastycznymi formami pracy, w tym również outsourcingiem. W tej trudnej sytuacji zaczęto poszukiwać rozwiązań, które pozwoliłyby na uzyskanie kompromisu między interesami pracobiorców i pracodawców. Jedną z koncepcji, która w Europie zyskuje coraz większe zainteresowanie i popularność jest tzw. flexicurity. Nie jest to z pewnością złoty środek, bo realizacja flexicurity kosztuje, jednak doświadczenia państw, które stopniowo próbują wdrażać tę ideę świadczą, że jest to jeden ze sposobów, który pozwala na zwiększenie adaptacyjności zasobów pracy do zmian zachodzących w gospodarce. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie głównych założeń koncepcji flexicurity oraz wyjaśnienie nowego sposobu interpretacji kategorii bezpieczeństwa na rynku pracy.

Kierunek zmian zachodzących na współczesnym rynku pracy ***The direction of the ongoing changes in the modern labour market***

Podejmując się analizy zmian zachodzących na współczesnych rynkach pracy należy pamiętać, że jest to obszar szczególnie przynajmniej z dwóch powodów. Z jednej strony jest to miejsce, w którym dokonuje się proces alokacji siły roboczej i podejmowane są decyzje o zatrudnieniu. Innymi słowy jest to miejsce, gdzie spotyka się podaż pracy z popytem na pracę. Z drugiej strony to właśnie na rynku pracy najwyraźniej i najszybciej uwidaczniają się ekonomiczne i społeczne konsekwencje funkcjonowania gospodarki. Szersze spojrzenie na rynek pracy, wymaga uwzględnienia jego trzech głównych determinant.

Po pierwsze są to uwarunkowania demograficzne wpływające bezpośrednio na wielkość i strukturę siły roboczej zasilającej rynek pracy. Od kilku dekad w społeczeństwach europejskich zachodzą niekorzystne zmiany demograficzne. Ich przejawem jest osłabiona dynamika przyrostu naturalnego mająca swoje źródło w niskim poziomie dzietności kobiet. Odnotowywane wskaźniki płodności w wielu państwach nie gwarantują prostej zastępowalności pokoleń. Z drugiej strony rośnie wskaźnik średniego dalszego trwania życia, co przy niskiej dzietności przyczynia się do starzenia się społeczeństw europejskich. Konsekwencją takiego kierunku zmian demograficznych dla rynku pracy jest zmniejszenie liczby osób w wieku produkcyjnym, co oznacza ubytek siły roboczej. Ponadto zwiększenie dynamiki starzenia się populacji ogółem oznacza również starzenie się siły roboczej. Można byłoby przypuszczać, że rosnący deficyt, będący efektem różnicy między liczbą osób wchodzących na rynek pracy a liczbą osób z niego schodzących może mieć pozytywny wpływ na bezrobocie wśród osób młodych. W rzeczywistości nie ma takiej prostej zależności. Do-

świadczenia większości państw europejskich dowodzą, że mimo rosnącej liczby osób schodzących z rynku pracy oraz spadku liczby osób młodych, wysokie bezrobocie wśród młodzieży nadal jest nierozwiązanym problemem¹.

Jak wspomniano wcześniej zmiany zachodzące w gospodarce znajdują odzwierciedlenie na rynku pracy. Zatrudnienie jest niezmiennie istotnym czynnikiem procesu produkcji, bez niego majątek produkcyjny i środki produkcji stają się bezużyteczne. Rozpatrując zależności między dynamiką wzrostu gospodarczego a sferą zatrudnienia należy pamiętać, że ma ona charakter obustronny. Z jednej strony dynamika i struktura DN określają możliwości absorpcji siły roboczej, z drugiej strony rozmiary i struktura zatrudnienia oraz wydajność pracy determinują stopę przyrostu DN. Jednakże jak pokazują statystyki nie każdy wzrost PKB znajduje pozytywne odzwierciedlenie we wzroście zatrudnienia. Zjawisko to zostało określone w teorii ekonomii jako tzw. wzrost zatrudnieniowy. Jego przyczyny interpretowane są różnie. Wśród najczęściej wymienianych znajduje się wzrost wydajności pracy, będący efektem zastosowania szeroko rozumianego postępu technicznego w procesie produkcji. Ogólnie rzecz ujmując wzrost bezzatrudnieniowy jest objawem zachodzących w gospodarce procesów, w szczególności tego, w jaki sposób generowany jest ten wzrost².

Trzecią grupę uwarunkowań sytuacji na rynku pracy stanowią uwarunkowania społeczne, wynikające z realizowanej polityki społecznej. Przyjmowane rozwiązania w zakresie prawa pracy, polityki płac, czy też poziomu i zakresu przedmiotowego świadczeń społecznych mają wpływ zarówno na stronę podażową, jak i popytową rynku pracy.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że wśród czynników wpływających na relacje zatrudnienie-produkcja istotną rolę przypisuje się regulacjom dotyczącym prawnej ochrony zatrudnienia, a w szczególności związanym z procedurami przyjęć do pracy i zwolnień, formą i okresem zawierania umów o pracę. Doświadczenia z różnych rynków pracy pokazują, że zbyt restrykcyjne uregulowania prawnej ochrony zatrudnienia mają negatywny wpływ na zatrudnienie niektórych grup pracowników oraz na przepływy siły roboczej³.

Proces globalizacji w sensie ekonomicznym polegający na pogłębianiu się współzależności między rynkami i produkcją w poszczególnych państwach w konsekwencji rosnącej dynamiki wymiany towarów, usług, przepływu kapitału i technologii przekłada się na istotne zmiany na rynkach pracy. Nasilenie

¹ A. Sokołowska, J. Perek-Białas, M. Frankiewicz, W. Studencki, *Edukacja, zatrudnienie, Europa*, Wyd. Krajowy Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE, Instytut Podstawowych Problemów Techniki PAN, Kraków 2006.

² M. Bober, M. Bukowski, J. Margol, J. Zawistowski, *Raport o pracy*, Konfederacja Pracodawców Polskich, Warszawa 2007, s. 15.

³ A. Bassanini, L. Nunziata, D. Venn, *Job Protection Legislation and Productivity Growth in OECD Countries*, „Economic Policy” 2009 nr 58, s. 349-402.

tempa globalizacji w latach dziewięćdziesiątych było możliwe dzięki sprzyjającym warunkom politycznym w szczególności stabilności na międzynarodowej scenie politycznej oraz nasileniu działań liberalizacyjnych zmierzających do likwidacji prawnych i administracyjnych ograniczeń w przepływach międzynarodowych⁴.

Jednym z istotnych czynników będących przejawem globalizacji i mających wpływ na sferę zatrudnienia są bezpośrednie inwestycje zagraniczne. Z jednej strony przynoszą efekty zatrudnieniowe, z drugiej zaś sprzyjają rozprzestrzenianiu się nowoczesnej technologii. Nasilona konkurencja wymusza innowacje. Gdy przedsiębiorstwa nie są w stanie ich wdrażać, wówczas często decydują się na przenoszenie produkcji tam, gdzie koszty wytwarzania są mniejsze. Sprzyja to realokacji miejsc pracy między innymi do państw azjatyckich oraz państw Europy Środkowo-Wschodniej. Zastępowanie technologii kapitałochłonnych na pracochłonne niesie ze sobą zwykle negatywny wpływ na narodowe rynki pracy. W tym kontekście należy wspomnieć o outsourcingu sprzyjającym pogłębianiu się międzynarodowego podziału pracy. Obecnie outsourcing traktowany jest jako nowoczesna strategia zarządzania, polegająca na oddaniu innemu przedsiębiorstwu zadań nie związanych bezpośrednio z podstawową działalnością firmy, dzięki czemu może ona skupić swoje zasoby i środki finansowe na tych obszarach, które stanowią podstawę jej działań i w których osiąga przewagę konkurencyjną⁵. Statystyki nie potwierdzają jednoznacznie destrukcyjnego wpływu outsourcingu na sferę zatrudnienia, w dużym jednak stopniu przyczynia się on do wzrostu zmienności miejsc pracy i osłabia ich ochronę⁶.

W konsekwencji ulega zmianie struktura zatrudnienia, w szczególności zmieniają się proporcje między zatrudnieniem stałym w pełnym wymiarze czasu a zatrudnieniem czasowym, w niepełnym wymiarze. Coraz bardziej popularne stają się umowy zlecenia, umowy stażowe oraz umowy z agencjami pracy tymczasowej. Podstawą zatrudnienia stają się konkretne zadania, przedsięwzięcia, zlecenia, a nie jak w przeszłości etaty, co prowadzi do ograniczania ilości stanowisk pracy i stałej części zatrudnienia.

Dynamikę zmian zachodzących na rynku pracy odzwierciedlają między innymi dane dotyczące udziału pracowników tymczasowych w ogólnej liczbie zatrudnionych. Z raportu *The agency Work industry around the World. Edition 2012* wynika, że udział pracowników tymczasowych w ogólnej liczbie zatrudnionych w Europie wynosił 1,6 proc. W Polsce odnotowano wzrost

⁴ A. Jarczeńska-Romaniuk, *Relacje polityki i ekonomii w procesie globalizacji*, [w:] *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, pr. zbior. pod red. E. Haliżaka, R. Kuźniara, J. Symonidesa, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Warszawa 2004, s. 33.

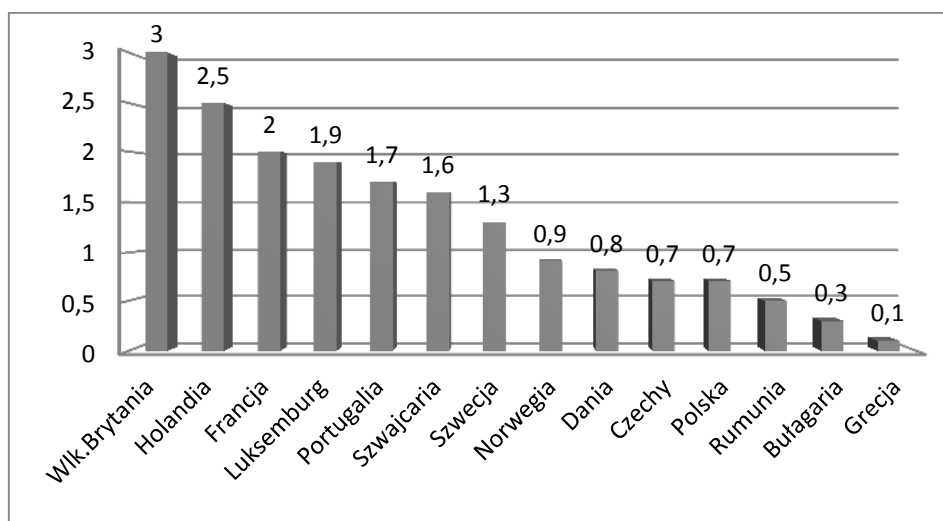
⁵ Charles L. Gay: *Outsourcing strategiczny: koncepcja, modele i wdrażanie*. Kraków: Oficyna Ekonomiczna, 2002.

⁶ E. Kryńska, *Kontraktowanie pracy*, [w:] *Elastyczne formy zatrudnienia i organizacji pracy a popyt na pracę w Polsce* pr. zbior. pod red. E. Kryńskiej, IPiSS, Warszawa 2003, s. 104–105.

w porównaniu do poprzedniego okresu z 0,5% do 0,7%. Krajami, w których praca tymczasowa jest najbardziej popularna pozostają: Wielka Brytania (3,0%), Holandia (2,5%), Francja i Niemcy (2%) ⁷.

Wykres1. Udział pracowników tymczasowych w Europie w 2010 r.(w proc.)

Diagram 1. The share of temporary workers in Europe in 2010 (in percent)



Źródło: *The agency Work industry around the World*, International Confederation of Private Employment Agency Edition 2012, s. 25.

Warto dodać, że analiza danych statystycznych dotyczących gospodarki i rynku pracy potwierdza istnienie bezpośredniej korelacji między zmianami PKB i poziomem wykorzystania pracy tymczasowej. W latach prosperity, popyt na pracę tymczasową zwykle rośnie, zmniejszając się natomiast wyraźnie w momencie osłabienia koniunktury. Praca tymczasowa jest swoistym barometrem zmian, pracownicy tymczasowi są zwalniani jako pierwsi w momencie spadku popytu i zatrudniani jako pierwsi wraz z poprawą sytuacji ekonomicznej.

Zmiany zachodzące na współczesnym rynku pracy skłaniają do rewizji poglądów na temat pożądanego profilu pracownika. Zwraca na to uwagę m.in. Drucker podkreślając, że w ubiegłym wieku najcenniejszym zasobem przedsiębiorstwa były posiadane środki produkcji, które przyczyniały się do znacznego wzrostu wydajności pracowników fizycznych, natomiast w XXI wieku z perspektywy organizacji najbardziej wartościowy będzie pracownik wiedzy.⁸

⁷ *The agency Work industry around the World*, International Confederation of Private Employment Agency Edition 2012.

⁸ P.F.Drucker, *Zarządzanie XXI wieku – wyzwania*, MT Biznes Sp. z o.o., Warszawa 2009, s. 145.

Kształtujący się obecnie nowy porządek na rynku pracy sprowadza się między innymi do kształtowania takich relacji pracownik -pracodawca, gdzie od pracownika wymaga się w różnych wymiarach coraz większej elastyczności. W szczególności akceptacji przejścia od systemu permanentnego zatrudnienia do ruchomego czasu pracy, zatrudnienia zadaniowego oraz mobilności w realizacji zadań⁹.

Zarysowane pokrótce zmiany zachodzące na współczesnym rynku pracy nie zamykają problematyki wyzwań, jakie pojawiają się przed jego uczestnikami. Z pewnością jednak w zasadniczy sposób wyznaczają nową przestrzeń, w której funkcjonują zarówno pracodawcy, jak i pracownicy.

Istota flexicurity ***Essence of flexicurity***

Jak zasygnalizowano wcześniej wskutek globalizacji i wynikających z niej konsekwencji, współczesne procesy pracy nabierają nowego jakościowo znaczenia. Praca w pewnym zakresie staje się dobrem deficytowym, o czym świadczy chociażby skala bezrobocia w Europie. Większość państw europejskich stoi obecnie przed wyzwaniem, jakim jest powrót na ścieżkę stabilnego wzrostu gospodarczego, od którego zależy wielkość popytu na pracę i ilość nowych miejsc pracy. Z drugiej strony w horyzoncie długookresowym niezmiennym wyzwaniem pozostaje podniesienie poziomu aktywności zawodowej ludności. Punktem odniesienia dla państw członkowskich stała się w tym zakresie Europejska Strategia Zatrudnienia a ostatnio Strategia *Europa 2020*, w której wyznaczono jeden z celów w sferze pracy tj. osiągnięcie stopy zatrudnienia osób w wieku 20-64 lata na poziomie 75 proc.

Skala i trwałość bezrobocia w Europie oraz potrzeba podniesienia efektywności funkcjonowania rynków pracy stało się przesłanką do debaty na temat nowego modelu rozwiązywania problemów w sferze pracy. Zasadniczy dylemat przed jakim stoi od ponad dwóch dekad Europa, sprowadza się do pytania o to, jak zwiększyć konkurencyjność gospodarki i elastyczność rynku pracy przy jednoczesnym zachowaniu założeń idei Europy socjalnej? Jest to dylemat mający swoje odzwierciedlenie w odmiennych oczekiwaniach pojawiających się we współczesnej gospodarce. Z jednej strony przedsiębiorcy zmuszeni stawić czoła pogłębiającej się konkurencji, domagają się uelastycznienia rynku pracy, z drugiej pracownicy mając poczucie rosnącego zagrożenia dla stabilizacji zawodowej zgłaszają potrzebę zwiększenia gwarancji bezpieczeństwa na rynku pracy.

⁹ M.Crozier, *Przedsiębiorstwo na podsłuchu. Jak uczyć się zarządzania postindustrialnego*, Warszawa, PWE 1993, s. 28 [za:] K. Dreła, A. Kiernożycka-Sobejko, *Ekonomizacja rynku pracy w XXI wieku*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2009, s. 38.

Koncepcja flexicurity¹⁰ jest nowym spojrzeniem na zagadnienie elastyczności i bezpieczeństwa na rynku pracy. Można przyjąć, że w pewnym zakresie jest to sposób przerwania kręgu niemożności, w którym brak poczucia bezpieczeństwa prowadzi do ograniczenia elastyczności rynku pracy, co z kolei doprowadza do ograniczenia konkurencyjności i wzrostu bezrobocia. Chcąc pogodzić racjonalność ekonomiczną ze społeczną sprawiedliwością, a więc punkt widzenia ekonomistów postrzegających ochronę socjalną jako element ograniczający konkurencyjność ze społecznym punktem widzenia, należy przyjąć, że wspomniana elastyczność i bezpieczeństwo mogą ze sobą współgrać¹¹.

W literaturze przedmiotu flexicurity jest prezentowana jako koncepcja, model bądź też strategia. Niezależnie od położonego akcentu podkreśla się, że flexicurity musi być odnoszona do pewnego procesu podejmowanego świadomie przez podmioty na rynku pracy. Zgodnie z najczęściej przywoływaną definicją flexicurity oznacza z jednej strony politykę uelastycznienia rynków pracy i stosunków pracy, z drugiej zaś poprawę bezpieczeństwa zatrudnienia i bezpieczeństwa socjalnego, zwłaszcza grup słabych tj. znajdujących się w trudnym położeniu na rynku pracy i poza nim¹².

Uwzględnienie zróżnicowanego wpływu elastyczności na podmioty funkcjonujące na rynku pracy jest rzeczą elementarną. Nadmierna elastyczność, która może w pewnych przypadkach nieść ze sobą ryzyko niepewności co do miejsca pracy, musi być zrównoważona odpowiednimi rozwiązaniami z zakresu bezpieczeństwa.

W literaturze przedmiotu pojęcie elastyczności na rynku pracy jest interpretowane wielowymiarowo. Elastyczność może być traktowana jako:

1. **Zewnętrzna elastyczność liczbowa** oznaczająca dostosowanie stanu zatrudnienia w firmie do zewnętrznego rynku pracy, dzięki między innymi elastyczności zatrudniania i zwalniania,
2. **Wewnętrzna elastyczność liczbowa** wykorzystująca zmiany czasu pracy, stosowanie zatrudnienia w niepełnym czasie pracy, praca w godzinach nadliczbowych,
3. **Elastyczność wewnętrzna funkcjonalna** sprowadzająca się do organizacji elastyczności wewnątrz przedsiębiorstwa poprzez szkolenia, prace wielozadaniowe, rotację na stanowiskach pracy w oparciu o zdolności pracowników do wykonywania różnych zadań i czynności,

¹⁰ Termin flexicurity powstał z połączenia dwóch słów flexibility-elastyczność i security-bezpieczeństwo

¹¹ K. Czerwińska, *Flexicurity jako koncepcja polityki społecznej i zatrudnienia*, Polityka społeczna 2008 nr 3 s. 13.

¹² T. Wiltthagen, F. Tros, *The concept of „Flexicurity”. A new approach to regulating employment and labour markets*, Tilburg University Flexicurity Paper 2003-4, s. 4.

4. **Elastyczność finansowa** odnosząca się do zmian w wynagrodzeniu podstawowym i dodatkowym w zależności od wyników danej osoby czy przedsiębiorstwa¹³.

W praktyce elastyczność na rynku pracy ma pełnić rolę instrumentu pozwalającego zwiększyć adaptacyjność do zmiennej sytuacji ekonomicznej zarówno zasobów pracy, jak i przedsiębiorców. Elastyczność oznacza płynnie przebiegające zmiany („przejścia”) w życiu zawodowym człowieka: zakończenie okresu nauki i rozpoczęcie życia zawodowego, zmiana pracy, podjęcie pracy po okresie bezrobocia lub braku zatrudnienia, przejście na emeryturę.

Jak wynika z badań Europejczycy akceptują potrzebę zmian i dostosowań, 76 proc. z nich zgadza się, że praca u tego samego pracodawcy powoli odchodzi do historii. Taki sam procent Europejczyków deklaruje, że jest w stanie zmienić jedną pracę na drugą, mając świadomość, że znalezienie jej jest w dzisiejszych czasach szczególnie cenne. Równocześnie 72 proc. respondentów stwierdziło, że umowy o pracę powinny być bardziej elastyczne, aby zachęcić firmy do tworzenia nowych miejsc pracy¹⁴.

Podejście do elastyczności jest jednak różne w poszczególnych krajach europejskich. W Europie Zachodniej szczególne znaczenie przywiązuje się do elastycznych form zatrudnienia, których efektem jest wzrost produktywności, zadowolenia pracownika z wykonywanej pracy, atrakcyjności zatrudnienia, lojalności wobec firmy, wolności wyboru, czy też możliwości zatrudnienia osób dotąd nieobecnych na rynku pracy. W coraz większym stopniu również pracodawcy uświadamiają sobie korzyści, jakie mogą odnieść wykorzystując elastyczne formy zatrudnienia (np. praca na czas określony, praca w niepełnym wymiarze, samozatrudnienie, praca w domu, wypożyczanie pracownika). Dzięki ich zastosowaniu pracodawca może uzyskać obniżenie kosztów pracy, zoptymalizować strukturę zatrudnienia oraz zwiększyć jej efektywność¹⁵. Natomiast w Europie Środkowej i Wschodniej większą uwagę przywiązuje się do elastyczności firmy, starającej się szybko przystosować do zmieniającego się rynku i klientów.

Rekompensatą za wspomnianą elastyczność w modelu flexicurity ma być gwarancja równoczesnego bezpieczeństwa na rynku pracy. Szerszej kwestia bezpieczeństwa będzie omówiona w następnej części, jednak w tym miejscu należy podkreślić, że bezpieczeństwo na rynku pracy nabiera szczególnego znaczenia w warunkach niezwykle dynamicznych zmian zachodzących w gospodarce. W dokumentach Unii Europejskiej opierając się na doświadczeniach państw członkowskich oraz wynikach analiz przyjęto, iż dla osiągnięcia

¹³Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie „Flexicurity – wymiar elastyczności wewnętrznej – negocjacje zbiorowe oraz znaczenie dialogu społecznego jako narzędzia regulowania i reformowania rynków pracy, Dz.U. C 256 z 27.10.2007.

¹⁴European Employment and Social Policy, Special Eurobarometr 261, October 2006.

¹⁵A. Koperska, Flexicurity, czyli więcej elastyczności na rynku pracy, „Fundusze Europejskie” 2008 nr 1

równowagi między bezpieczeństwem i elastycznością na rynku pracy konieczne jest uwzględnienie kilku elementów uznanych za tzw. komponenty flexicurity. Zalicza się do nich:

1. Dostępność właściwych-elastycznych i niezawodnych- porozumień umownych (contractual arrangements) zarówno dla pracownika, pracodawcy jak i osób nieposiadających stałego zatrudnienia. Owa dostępność możliwa jest do osiągnięcia dzięki nowoczesnemu prawu pracy, układom zbiorowym i organizacji pracy,
2. Kompleksowe strategie uczenia się przez całe życie (lifelong learning) zapewniające stałą zdolność pracowników, szczególnie osób z najsłabszych grup społecznych do zatrudnienia,
3. Aktywna polityka rynku pracy (active labour market policies) czyli skuteczna pomoc ludziom w zmaganiu się ze zmianami na rynku pracy, zwłaszcza z okresami bezrobocia i przechodzeniem do nowej pracy,
4. Nowoczesne systemy zabezpieczenia społecznego zapewniające odpowiednie wsparcie dochodów, sprzyjające zatrudnieniu i ułatwiające mobilność na rynku pracy¹⁶

Dostępne analizy ekonomiczne wykazują, że wspólne wykorzystanie tych komponentów wpływa na poprawę zdolności do zatrudnienia, zwiększenie kapitału ludzkiego i zmniejszenie ryzyka ubóstwa. W ostatnim okresie upowszechnianie i popularność flexicurity widoczna jest również w kontekście przeciwdziałania skutkom kryzysu ekonomicznego. Wydaje się, że moment wdrażania tej strategii jest szczególnie ważny, gdyż właśnie teraz większa jest potrzeba szczególnej zarówno większej elastyczności na rynku pracy jak i ochrony przed skutkami spowolnienia gospodarczego.¹⁷

Ochrona socjalna czy bezpieczeństwo elastyczne na rynku pracy? Social protection or flexible security in the labour market?

Jak wspomniano wcześniej elastyczność rynku pracy jest ideą przewodnią koncepcji flexicurity. Jednakże podkreśla się, że musi ona iść w parze z gwarancją bezpieczeństwa na rynku pracy. Z tym, że bezpieczeństwo jest interpretowane nieco inaczej niż dotychczas.

Bezpieczeństwo pracownika w tej koncepcji rozumiane jest jako „employment security” czyli tworzenie warunków dla potencjalnie optymalnej stabilności zatrudnienia, choć w różnych miejscach i ze zmiennym wykorzystaniem kwalifikacji i kompetencji. Jest to odmienny sposób rozumienia bezpieczeństwa od „job security”, gdzie chodzi o zapewnienie trwałości zatrudnienia w jednym

¹⁶ European Commission, *Towards Common Principles of Flexicurity. More and better jobs through flexibility and security*, Brussels, 27 June 2007, COM (2007) s. 12.

¹⁷ Council of The European Union, *Implementation of the common principles of flexicurity within the framework of the 2008-2010 round of the Lisbon Strategy - Report by the „flexicurity” mission*, Brussels, 12 December 2008

miejscu pracy przez cały okres aktywności zawodowej¹⁸. Innymi słowy w koncepcji flexicurity ważna jest pewność zatrudnienia. Chodzi tutaj o możliwość zmiany pracy na lepszą, awansu, jak również optymalnego rozwoju jednostki. Bezpieczeństwo w tym podejściu sprowadza się głównie do wyposażenia ludzi w umiejętności umożliwiające rozwój zawodowy i znalezienie pracy. W literaturze przedmiotu wyodrębnia się kilka wymiarów bezpieczeństwa na rynku pracy:

- Po pierwsze bezpieczeństwo wynikające z przepisów dotyczących ochrony zatrudnienia, w tym ograniczające możliwości pracodawcy do przeprowadzenia zwolnień według własnego życzenia.
- Po drugie bezpieczeństwo oznaczające odpowiednie szanse na zatrudnienie dzięki poziomowi umiejętności zdobytych za pośrednictwem swobodnego dostępu do edukacji i szkoleń dla wszystkich pracowników, szczególnie zaś dla osób o niskich kwalifikacjach i osób starszych.
- Po trzecie bezpieczeństwo wyrażające się w pewności dochodów tj. ochrony ich odpowiedniego i stałego poziomu. W szczególności chodzi tutaj o odpowiednie świadczenia ułatwiające przetrwanie okresu przejściowego.
- Po czwarte bezpieczeństwo na rynku pracy oznaczające realne szanse na łączenie pracy zawodowej z obowiązkami i zajęciami innymi niż praca. Chodzi w szczególności o rozwiązania w zakresie organizacji pracy uwzględniające obowiązki pracowników związane z życiem rodzinnym.

Nowoczesny system zabezpieczenia społecznego powinien łączyć zastosowanie środków wsparcia dochodu z potrzebą stworzenia warunków umożliwiających mobilność na rynku pracy. W opinii ekspertów rynku pracy należy stworzyć system, w którym świadczenia społeczne zapewniają dochody na okres aktywnego poszukiwania pracy i stwarzają warunki do aktywizacji zawodowej. Szczególnie istotne jest, aby zakres świadczeń nie motywował do bierności zawodowej. Należałoby zatem wyeliminować pobieranie świadczeń przez niepracujące osoby zdolne do pracy, które mogłyby pracować, gdyby tylko zechciały, poprzez wprowadzenie do systemu pewnych warunków, bądź obowiązków nakładanych na odbiorców świadczeń. Pracownik, aby być bezpiecznym na rynku pracy musi w trakcie swojego życia zawodowego wykazywać ciągłą aktywność i gotowość do podejmowania wyzwań. Jak wskazują doświadczenia Danii oraz Holandii flexicurity przynosi efekty, jednak niesie ze sobą konieczność stworzenia wspólnych płaszczyzn negocjacji, konsultacji i koordynacji na linii rząd-pracownicy-pracodawcy. Jedynie wówczas jest szansa na wypracowanie narodowej ścieżki wdrażania tej koncepcji

¹⁸ E. Kryńska red. nauk. *Flexicurity w Polsce. Diagnoza i rekomendacje. Raport końcowy z badań*. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2009 s. 13.

Podsumowanie

Conclusion

Globalizacja gospodarki i związana z nią konkurencja, coraz szybszy postęp technologiczny oraz konieczność ograniczania kosztów, spowodowały nasilenie zmian zachodzących na współczesnym rynku pracy. Pracodawcy chcąc utrzymać się na rynku zgłaszają zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników, zdolnych do szybkiej adaptacji do zmian, łatwo przyswajających nowe umiejętności. Pracownicy zaś czują coraz mocniej presję ciągłego doskonalenia umiejętności i poszerzania kompetencji, a nawet zmiany zawodu. Zrodziło to potrzebę znalezienia rozwiązania, które mogłoby połączyć potrzeby strony popytowej i podażowej rynku pracy w warunkach dynamicznych zmian gospodarczych. Koncepcja flexicurity stała się w Europie zintegrowaną strategią równoczesnego zwiększenia elastyczności i bezpieczeństwa na rynku pracy. Obok wielowymiarowej elastyczności zwraca w niej uwagę odmienny sposób ujęcia bezpieczeństwa na rynku pracy. Jest ono interpretowane jako tzw. „employment security” czyli tworzenie warunków dla potencjalnie optymalnej stabilności zatrudnienia, choć w różnych miejscach i ze zmiennym wykorzystaniem kwalifikacji i kompetencji. Chodzi zatem nie tyle o zachowanie dotychczasowego miejsca pracy, co o stabilność zatrudnienia.

Literatura

Bibliography

- Bassanini A., Nunziata L., Venn D., *Job Protection Legislation and Productivity Growth in OECD Countries*, Economic Policy 2009 nr 58.
- Bober M., Bukowski M., Margol J., Zawistowski J., *Raport o pracy*, Konfederacja Pracodawców Polskich, Warszawa 2007.
- Charles L. Gay, *Outsourcing strategiczny: koncepcja, modele i wdrażanie*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2002.
- Council of The European Union, *Implementation of the common principles of flexicurity within the framework of the 2008-2010 round of the Lisbon Strategy - Report by the „flexicurity” mission*, Brussels, 12 December 2008.
- Crozier M., *Przedsiębiorstwo na podsłuchu. Jak uczyć się zarządzania postindustrialnego*, Warszawa, PWE 1993, [w:] K. Dreła, A. Kiernożycka-Sobejko, *Ekonomizacja rynku pracy w XXI wieku*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2009.
- Czerwińska K., *Flexicurity jako koncepcja polityki społecznej i zatrudnienia*, Polityka społeczna 2008, nr 3.
- Drucker P.F., *Zarządzanie XXI wieku – wyzwania*, MT Biznes Sp. z o.o., Warszawa 2009.
- European Employment and Social Policy, Special Eurobarometr 261, October 2006.

- European Commission, Towards Common Principles of Flexicurity. More and better jobs through flexibility and security*, Brussels, 27 June 2007, COM (2007).
- Jarczeńska-Romaniuk A., *Relacje polityki i ekonomii w procesie globalizacji*, [w:] *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, pr. zbior. pod red. E. Haliżaka, R. Kuźniara, J. Symonidesa, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Warszawa 2004.
- Koperska A., *Flexicurity, czyli więcej elastyczności na rynku pracy*, „Fundusze Europejskie, 2008 nr 1.
- Kryńska E., red. nauk. *Flexicurity w Polsce. Diagnoza i rekomendacje. Raport końcowy z badań*. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2009.
- Kryńska E., *Kontraktowanie pracy*, [w:] *Elastyczne formy zatrudnienia i organizacji pracy a popyt na pracę w Polsce*, pr. zbior. pod red. E. Kryńskiej, IPiSS, Warszawa 2003.
- Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie „Flexicurity – wymiar elastyczności wewnętrznej – negocjacje zbiorowe oraz znaczenie dialogu społecznego jako narzędzia regulowania i reformowania rynków pracy*, Dz.U. C 256 z 27.10.2007.
- Sokołowska A., Perek-Białas J., Frankiewicz M., Studencki W., *Edukacja, zatrudnienie, Europa*, Wyd. Krajowy Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE, Instytut Podstawowych Problemów Techniki PAN, Kraków 2006.
- The agency Work industry around the World, International Confederation of Private Employment Agency Edition 2012.*
- Wilthagen T., Tros F., *The concept of „Flexicurity”. A new approach to regulating employment and labour markets*, Tilburg University Flexicurity Paper 2003-4.

Flexicurity - nowy wymiar bezpieczeństwa na rynku pracy

Streszczenie

Zmiany zachodzące na współczesnych rynkach pracy wyznaczają nowy sposób podejścia do kwestii bezpieczeństwa w sferze zatrudnienia. Dotychczasowa klasyczna interpretacja bezpieczeństwa na rynku pracy jako pewności i stabilności zatrudnienia u konkretnego pracodawcy powoli odchodzi do historii. W jej miejsce pojawia się bezpieczeństwo mające charakter bardziej elastyczny. Globalizacja i związana z nią konkurencja wymuszają bowiem konieczność szybkiej reakcji na sygnały płynące z rynku i gospodarki. Odnosi się to zarówno do pracodawców, jak i pracowników. Pracodawcy coraz częściej wykorzystują elastyczne formy zatrudnienia, dające im możliwość adaptacji do zmiennej koniunktury. O ile dla pracodawcy-przynajmniej w krótkiej perspektywie czasowej- elastyczność zatrudniania i zwalniania pracowników jest pożądana, o tyle w ocenie pracowników są to rozwiązania w dużej mierze ograniczające ich poczucie bezpieczeństwa na rynku pracy. Celem artykułu jest prezentacja nowego sposobu interpretacji kategorii bezpieczeństwa zatrudnienia ujętej w koncepcji flexicurity. Jest to rozwiązanie, które w założeniu łączy elastyczność i bezpieczeństwo na rynku pracy.

Flexicurity - new dimension of security in the labour market

Summary

The ongoing changes on modern labour markets determine a new way of approaching the question of employment security. The current classical interpretation of security on the labour market as certainty and stability of employment at a specific employer is slowly beginning to be a thing of the past. More flexible security is replacing it. Globalization and competition brings the need to fast react to signals sent from the market and economy. It concerns both employees and employers. Employers more often use flexible forms of employment, giving them the possibility to adapt to the changeable economic situation. While for employers – at least in a short perspective- the flexibility to employ and lay off is desirable, from the employees' point of view these are solutions largely limiting their labour security. The goal of this article is to present a new way of interpretation of employment security from the flexicurity conception. It is a solution which assumes join flexibility and security on the labour market.

WIESŁAW STACH

Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu

Metodologia badań w naukach o bezpieczeństwie

The methodology of research in the sciences of safety

Wprowadzenie

Introduction

Troska o bezpieczeństwo oraz wszechobecne poczucie różnorodnych zagrożeń od lat wymuszało podjęcie działań w zakresie zrozumienia ich istoty oraz poszukiwanie sposobów i metod, chociażby częściowo, ograniczających wpływ negatywnych zjawisk na funkcjonowanie ludzi, społeczeństw i państw.

W analizie współczesnej problematyki bezpieczeństwa dokonanej pod kątem naukowym i dydaktycznym R. Kulczycki stwierdził, że: *Współczesne i prognozowane zagrożenia godzące w bezpieczeństwo wymuszają prowadzenie intensywnych badań nad źródłami ich powstawania, skutecznymi formami i metodami ich wykrywania, monitorowania, ograniczania oraz ewentualnego likwidowania skutków ich wystąpienia. Zagrożenia te wymuszają dodatkowo konieczność upowszechniania wiedzy o bezpieczeństwie*¹.

Kształtowanie bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego zarówno przez podmioty administracji publicznej, jak i różnorodne środowiska czy też indywidualne oddziaływanie człowieka na człowieka uwarunkowane jest uzyskaniem rzetelnych informacji o aktualnym stanie analizowanej rzeczywistości. Dopiero w oparciu o pozyskane, najbardziej wiarygodne, informacje jest możliwe podjęcia jakichkolwiek działań zaradczych, profilaktycznych, czy prewencyjnych. Ta zależność działania od diagnozy jest warunkiem *sine qua non* wszelkiego logicznego działania. Nabiera ono szczególnego znaczenia w tych sferach ludzkiej aktywności, w których podmiotem działania jest człowiek, jego życie, zdrowie i bezpieczeństwo. Śmiało można porównać tę zasadę, istotną także dla nauk o bezpieczeństwie, z zasadą realizowaną w codziennej pracy przez lekarzy. Właściwa diagnoza, rozpoznanie choroby, pozwala wdrożyć właściwe leczenie, które zlikwiduje stan chorobowy, stan zagrożenia.

¹ R. Kulczycki, *Bezpieczeństwo a nauka i dydaktyka* [w:] *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek (red.), Bielsko-Biała 2007 s. 283.

W prakseologicznym wymiarze nauk o bezpieczeństwie podstawą sukcesów w działaniu jest dokonanie poprawnej analizy stanu sytuacji, nie tylko w stanach zagrożenia czy kryzysu. To w stanie „pokoju”, sytuacji codziennej i bezpiecznej, podejmowane są działania na rzecz utrzymania, doskonalenia i kształtowania stanu bezpieczeństwa ludzi i środowiska. Te poprawne, logiczne działania, umożliwia nam metodologia badań bezpieczeństwa.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie założeń metodologicznych w naukach o bezpieczeństwie oraz ukazanie niektórych uwarunkowań mogących wystąpić w procesie interdyscyplinarnego badania bezpieczeństwa, a także wskazanie na konieczność uwzględnienia w procedurze badań nad bezpieczeństwem zasad i wymogów metodologicznych charakterystycznych dla innych nauk.

Metodologia i metodologia badań ***Methodology and methodology of research***

To uzasadnione skrótowe wprowadzenie do podjętego tematu rozważań wskazuje, że szerokie rozumienie istoty bezpieczeństwa bezpośrednio wpływa na działania zmierzające do poznania tej sfery, tzn. na metodologię badań w naukach o bezpieczeństwie.

Termin metodologia pochodzi z języka greckiego i znaczy podążanie wzdłuż drogi. Jest więc metodologia określonym sposobem postępowania, by osiągnąć zakładany cel albo sposobem porządkowania działania ze względu na cel. Z punktu widzenia badań naukowych metodologię określono jako ...*naukę o metodach naukowego badania, której celem są naukowe rozważania, badanie, wyjaśnianie i opracowywanie zasad i reguł prawidłowego stosowania metod naukowych*². Należy zatem wyraźnie stwierdzić, że metodologia nie ustala celów badań naukowych, odpowiada jedynie na pytanie o to, jak owe cele najsukceszniej osiągnąć.

Pojęcie słownikowe sprowadza się do określenia metodologii jako ...*nauki o metodach badań naukowych, o skutecznych sposobach dociekania ich wartości poznawczej*³. Metodologia w najbardziej ogólnym podziale dzieli się na:

- ogólną, zajmującą się sposobami uzasadniania twierdzeń i metodami konstrukcji systemów naukowych. Wypracowuje ona ogólne pojęcia metodologiczne do których można zaliczyć na przykład wnioskowanie i uogólnianie, dedukcję i indukcję, definicje i klasyfikację. Ujmuje w szerokim zakresie wiedzę (naukę) mówiąc o jej strukturze logicznej, o całości wiedzy i rodzajach wyjaśnień naukowych, a także o metodach

² W. Pytkowski, *Organizacja badań i ocena prac naukowych*, Warszawa 1985, s. 31.

³ M. Szymczak (red. nauk.), *Słownik Języka Polskiego*, t. 2, Warszawa 1979, s. 144.

stosowanych w badaniach naukowych, o procedurze badawczej od poglądów, tez, hipotez i stwierdzeń, aż do teorii i praw naukowych.

- szczegółową, uwzględniając klasyfikację nauki zajmuje się metodami postępowania badawczego i ich rezultatami w obrębie dziedzin lub dyscyplin naukowych. Odnosi się do przedmiotu i metod naukowo-badawczych charakterystycznych dla konkretnej dyscypliny, a nawet specjalności naukowej⁴.

Z powyższych założeń definicyjnych wynika, że metodologię badań formułuje się dla ...*każdej dziedziny nauki (a każda charakteryzuje się wielością sposobów widzenia świata)*. *To każdej dziedzinie towarzyszy różnorodność i jest jej przypisana wielość i różnorodność sposobów, metod, technik badania oraz przekształcania otaczającego nas świata, czyli pluralizm metodologiczny*⁵.

Nauki o bezpieczeństwie, będące przedmiotem rozważań, są obecnie na etapie wypracowywania własnej metodologii badań.

Złożoność obszarowa metodologii badań bezpieczeństwa ***Complexity of safety research methodology***

W procesie postępującego rozwoju społecznego, jego coraz bardziej złożonych relacji i uwarunkowań występujących w procesie globalizacji, poszerza się zakres interakcji różnorodnych elementów w systemie człowiek – technika – środowisko. Sprawiają one, że w codziennej rzeczywistości społecznej istnieje wiele elementów mniej lub bardziej związanych z ogólnie pojmowanym bezpieczeństwem personalnym i strukturalnym. Ta coraz większa społeczna złożoność życia i warunków funkcjonowania człowieka, w tym również coraz większa liczba czynników wpływających na bezpieczeństwo pojedynczych osób i grup społecznych, nie ułatwia zrozumienia tego, czym jest bezpieczeństwo, w jaki sposób można je kształtować i w jakich sferach wpływa na nasze funkcjonowanie. Te liczne niewiadome skłaniają wielu do poszukiwania odpowiedzi na pytania o istotę bezpieczeństwa, czyli wyjaśnienia podstawowych pojęć a zarazem związków między nimi po to, aby lepiej postrzegać i opisywać tak złożone zjawisko, jakim jest bezpieczeństwo, ale także próbować wyjaśniać, w jaki sposób i dlaczego bezpieczeństwo się zmienia. Te ogólne założenia realizują od niedawna autonomiczne nauki o bezpieczeństwie umiejscowione w obszarze nauk społecznych⁶.

Dopiero powstające nauki o bezpieczeństwie, są niejako *in statu nascendi*, w ramach których dopiero wykształcają się poszczególne dyscypliny

⁴ J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002, s. 9-10.

⁵ L. Krzyżanowski, *O podstawach kierowania organizacjami inaczej*, Warszawa 1999, s. 280.

⁶ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 roku w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych (Dz.U. z 20011 r., Nr 179, poz. 1065).

i specjalności. Zatem na razie, muszą one korzystać z zapożyczeń innych, już ukształtowanych nauk, dostarczających naukom o bezpieczeństwie własnego aparatu pojęciowo-znaczeniowego oraz warsztatu metodologicznego⁷.

Ten proces „zapożyczeń” nie jest niczym nowym w nauce i badaniach naukowych. Należałoby wskazać, że jest nawet pewną prawidłowością, gdyż podmiotem dla wszystkich nauk jest człowiek, który, zawsze w swojej historii rozwoju, podejmował działania służące poznaniu siebie i swojego otoczenia. Dążył do zrozumienia zjawisk go otaczających i określenia prawidłowości a następnie praw, rządzących światem i nim samym. Zatem kształtujące się na przestrzeni lat coraz to nowe dziedziny wiedzy podejmowały kolejne uświadomione sobie przez człowieka obszary funkcjonowania. Od pewnego czasu takim nowym uświadomionym obszarem, istotnym dla dalszego rozwoju, a niekiedy dla jego istnienia biologicznego, jest bezpieczeństwo. Staje się ono na tyle istotną sferą funkcjonowania, że niekiedy uznawane jest za dominującą. To potrzeba bezpieczeństwa determinuje działania człowieka w dotychczasowych, tradycyjnych obszarach. Nie sposób przedstawić uwarunkowań wszystkich obszarów, ale można wskazać, że podejmowane działania w obszarze ekonomii mają na celu tworzenie warunków bezpiecznego funkcjonowania gospodarki i tworzenie bezpieczeństwa ekonomicznego (finansowego) rodziny, jednostki. Podobnie w socjologii, analiza funkcjonowania społeczeństwa, różnorodnych grup społecznych, ich łączenie czy rozpad, mają służyć wskazaniu tego, co łączy, co służy bezpieczeństwu a eliminowaniu tego co prowadzi do wojny, zniszczenia i zagłady.

Uwzględniając powyższe uwarunkowania, badacze zajmujący się problematyką bezpieczeństwa uświadamiają sobie, że otaczające człowieka zjawiska społeczne, traktowane jako przedmiot badań, mają charakter inter- i multidyscyplinarny. W związku z tym opisywanie, wyjaśnianie, ocenianie i przewidywanie zdarzeń (faktów), procesów i zjawisk w sferze bezpieczeństwa, ale także projektowanie struktur i podejmowanie działań służących zapewnieniu bezpieczeństwa, wymagają wykorzystania zintegrowanej w sposób systemowy wiedzy z różnych obszarów, dziedzin i dyscyplin naukowych. Dla przykładu można wskazać najpopularniejsze z nich:

- obszar nauk humanistycznych (archeologia, filozofia, historia, kulturoznawstwo),
- obszar nauk społecznych (psychologia, socjologia, ekonomia, nauki o polityce, prawo, nauki o administracji),
- obszar nauk ścisłych (matematyka, informatyka, fizyka, chemia),
- obszar nauk przyrodniczych (biologia, ekologia, geografia),

⁷ Zob. T. Jemioło, A. Dawidczyk, *Wprowadzenie do metodologii badań bezpieczeństwa*, Warszawa 2008, s. 19.

- obszar nauk technicznych (budownictwo, energetyka, mechanika, transport).

Jeżeli te i inne dyscypliny wywierają wpływ na bezpieczeństwo człowieka i grup społecznych, to ich udział w procesie badań w naukach o bezpieczeństwie jest uzasadniony. Istotą będzie nie *czy*, ale *jakie* założenia teoretyczne i metodologiczne powinny, czy muszą, być wykorzystane w badaniach problemów bezpieczeństwa.

Jeżeli celem każdego badań o charakterze interdyscyplinarnym jest wszechstronne i skoordynowane postrzeganie wszystkich elementów, to interdyscyplinarne badanie bezpieczeństwa także musi uwzględniać złożone elementy wpływające i kształtujące bezpieczeństwo w jego różnych uwarunkowaniach. Takie podejście sprzyja zarówno tworzenie teorii bezpieczeństwa jak i jej autonomicznej metodologii badań, służących rozwiązywaniu konkretnych problemów w dziedzinie bezpieczeństwa. Wiążą się one z potrzebą oceniania stanu lub procesu bezpieczeństwa, przewidywania zagrożeń i przeciwdziałania im, a kiedy już one wystąpią – do skutecznego radzenia sobie z nimi.

Przedmiot badań bezpieczeństwa ***Research subject of safety***

Bezpieczeństwo, jako zjawisko społeczne, zawsze było obecne w życiu wszystkich społeczeństw w historii ludzkości. Świadczy o tym dorobek pokoleń w postaci pisanej i niepisanej, poddawany obecnie coraz liczniejszym i coraz wnikliwszym badaniom naukowym. Analiza tego dorobku, której efektem jest m.in. filozofia bezpieczeństwa, zajmuje od pewnego czasu ważne miejsce we współczesnych rozważaniach nad istotą bezpieczeństwa⁸. W poprzednich epokach, te ogólne rozważania dotyczyły problematyki wojny i pokoju. Dopiero przez pryzmat tych zjawisk analizowano problematykę bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego.

Jej istota, waga i zasięg uwidoczniły się dopiero wówczas, gdy ogólnie znany dorobek wielu myślicieli, pisarzy politycznych, władców, przywódców czy ludzi nauki poddano analizie z punktu widzenia szeroko pojmowanego bezpieczeństwa. Wówczas także okazało się, że już w dawnych wiekach, w analizowanej rzeczywistości, w konstruowanych teoriach, wskazano źródła wojen i konfliktów, które także dzisiaj zachowują swoją aktualność.

Warto w tym miejscu przywołać zależności wiążące się z teorią bezpieczeństwa, zwłaszcza z jej poglądami na istotę bezpieczeństwa. Nieograniczona liczba interpretacji czym jest bezpieczeństwo spowodowała wyodrębnienie elementów charakterystycznych, stałych, które determinują jego istotę. Najczęściej

⁸ Zob. R. Rosa, *Filozofia bezpieczeństwa*, Warszawa 1995, J. Świniarski, *O naturze bezpieczeństwa. Prolegomena do zagadnień ogólnych*, Pruszków 1998.

wyróżniane są ...cztery elementy, które tworzą paradygmat bezpieczeństwa: podmiot bezpieczeństwa, przedmiot bezpieczeństwa, środowisko, w którym bezpieczeństwo to jest zapewniane lub realizowane, oraz interakcje między wymienionymi⁹.

Przedstawiając rozważania w zakresie określenia przedmiotu badań M. Cieślarczyk, uwzględniając dotychczasowy dorobek naukowy w naukach o bezpieczeństwie, sformułował obszerną, ale zarazem kompleksową definicję, którą należy przytoczyć w całości. <<Ogólnie biorąc możemy przyjąć, że przedmiotem badań w „naukach o bezpieczeństwie” jest fenomen bezpieczeństwa oraz składające się na niego fakty (zdarzenia), procesy, i bardziej szczegółowe zjawiska w sferze bezpieczeństwa, w jego różnych wymiarach przedmiotowych i między nimi, rozpatrywane w odniesieniu do konkretnych podmiotów, z punktu widzenia których analizujemy bezpieczeństwo, przy uwzględnieniu także wpływu warunków środowiskowych. Oczywiście jest, że przedmiotem badań będą także relacje między podmiotem a jego otoczeniem (środowiskiem), charakter tego otoczenia, ale także cechy danego podmiotu>>¹⁰.

W dalszych rozważaniach M. Cieślarczyk ukazuje przedmiot badań, wykorzystując modele bezpieczeństwa: podmiotowy, przedmiotowy i ogólny w połączeniu ze środowiskami bezpieczeństwa. W przedstawionych czterech macierzach ukazuje obszerne możliwości określenia przedmiotu badań w naukach o bezpieczeństwie. Rozszerza je także o różne wymiary czasu i przestrzeni.

W rozważaniach na temat przedmiotu badań w naukach o bezpieczeństwie A. Czupryński wyróżnia obiekt badań i przedmiot badań. Obiektem badań określa ...rzeczywistość społeczną danej dziedziny lub dyscypliny, natomiast przedmiotem badań ...są cechy obiektów, właściwości i zależności pomiędzy nimi¹¹. Podstawą takiego założenia jest przyjęty w teorii bezpieczeństwa sposób identyfikacji bezpieczeństwa ...według kryterium podmiotu, przedmiotu, procesu, czasu, przestrzeni, źródła zagrożenia, dlatego stanowi zespół obiektów mieszczących się w różnych kategoriach, posiadających różne cechy, które są źródłem interakcji pomiędzy nimi¹².

Ze względu na dużą precyzję sformułowań odnoszących się do powyższego uwarunkowania warto przedstawić w całości trzy fragmenty rozważań tego autora.

Do obiektu badań zbiorowości i zbiory społeczne bezpieczeństwa zasadne jest zaliczyć jego podmioty. Podmiotem bezpieczeństwa jest jednostka ludzka,

⁹ J. Gryz, *Zarys podstaw teorii bezpieczeństwa*, Warszawa 2010, s. 13.

¹⁰ M. Cieślarczyk, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa*, Siedlce 2009, s. 212.

¹¹ B. Wiśniewski (red.), *Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*, Szczepiń 2011, s. 118.

¹² Tamże, s. 119.

grupa społeczna, naród, narody i ogół ludzi. Podmioty bezpieczeństwa określane są w kategoriach socjologicznych, stąd przedmiotem badań są ich cechy w ujęciu ich struktury, właściwości, relacji, zagrożeń, zdolności przeciwstawiania się zagrożeniom oraz umiejętności kierowania rozwoju i przetrwania.

Do obiektów określanych jako instytucje społeczne zalicza się organizacje prawne oraz organizacje nieposiadające tego statusu, a ponadto wszelkie wytwory cywilizacyjne i kulturowe człowieka oraz antropologiczne i organizacyjne. W obiektach tych odnajdujemy przedmiot badań, którym jest postrzeganie bezpieczeństwa według kryterium przedmiotu, czasu, przestrzeni, źródła zagrożenia. Przedmiotem badań są cechy obiektów i interakcje między nimi.

Do obiektów określanych jako procesy i zjawiska społeczne zalicza się rozmaite normy etyczne i prawne, które regulują bezpieczeństwo, ale również założenia funkcjonowania wszelkich instytucji. W obiektach tych sytuujemy postrzeganie bezpieczeństwa według kryterium procesu, źródła zagrożeń i czasu¹³.

Warto przytoczyć jeszcze jedną myśl wyrażoną przez tego autora, że obiekt poznania bezpieczeństwa posiada charakter materialny, przedmiot zaś w głównym stopniu ma wymiar abstrakcyjny.

W podsumowaniu tych rozważań można wskazać, że ogólny przedmiot badań w obrębie nauk o bezpieczeństwie pozostaje nadal ten sam co w naukach społecznych. Zmieniają się jedynie niektóre metody badań naukowych. Zatem ich przedmiotem są nadal *...zbiorowości i zbiory społeczne, instytucje społeczne, procesy i zjawiska społeczne*¹⁴. W oparciu o to stwierdzenie A. Czupryński uznał, że: *Stąd przedmiotem badań bezpieczeństwa są cechy obiektów wyznaczających ich granice, właściwości i relacje. Dostrzeżenie istoty cech i zależności pomiędzy nimi a badanymi obiektami pozwoli wnioskować o istocie bezpieczeństwa*¹⁵.

Cele w badaniach bezpieczeństwa ***Objectives in safety research***

Pojęcie „badania naukowe” mogą być rozumiane w szerokim i wąskim znaczeniu. W szerokim znaczeniu jest to proces czynności przebiegający od uświadomienia sobie sytuacji problemowej i sformułowania problemu badawczego, aż do jego pisemnego opracowania, np. w postaci pracy dyplomowej. Badania w wąskim znaczeniu sprowadzają się do konkretnych czynności badawczych i mają na celu poznanie nie znanych lub mało znanych właściwości, cech, badanych obiektów, przedmiotów, zdarzeń, procesów, faktów. Są to zwykle elemen-

¹³ Tamże.

¹⁴ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 2005, s. 19.

¹⁵ B. Wiśniewski (red.), *Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*, Szczepko 2011, s. 119.

ty szerszej rzeczywistości, wycinek badanej sfery społecznej, politycznej, ekonomicznej, pedagogicznej czy innej.

Najczęściej w procesie poznania naukowego (celu badań) formułuje się dwa cele. Pierwszy został określony przez Stanisława Kamińskiego jako *...motywy (pobudki), które skłaniają człowieka do zdobywania wiedzy naukowej, bądź przedmiotowy, do jakiego zmierza, (lub powinno zmierzać) postępowanie badawcze, bądź wreszcie to, czemu ma ostatecznie służyć poznanie naukowe...*¹⁶. Z celu niniejszego opracowania wynika, że w dalszym przedmiocie rozważań istotniejszy jest cel przedmiotowy, czyli wyniki działania badacza, mające zazwyczaj cel praktyczny. Na tym etapie rozważań autor nie podejmuje próby rozstrzygnięcia dyskusji o charakter poznawczy celu badań, *...czy ma dać opis, czy wyjaśnienie, czy umożliwić przewidywanie, albo zrozumienie, albo ocenę rzeczywistości, czy wreszcie projekt jakiejś konstrukcji*¹⁷. W dostępnej na rynku wydawniczym literaturze, już w tytułach prac widoczny jest cel przedmiotowy badań. Są to najczęściej opisy, rzadziej wyjaśnienia a najrzadziej projekty rozwiązań w postaci modeli¹⁸.

W dalszych rozważaniach S. Kamiński określa, że *...celem przedmiotowym nauki może być:*

- opis porządkujący,
- wyjaśnienie lub interpretacja humanistyczna,
- uzasadnienie ocen lub norm działania.

Istotne jest podkreślenie autora, że wymienione cele można osiągać wyłącznie w podanej kolejności¹⁹.

Upraszczając naukowe wyjaśnianie wskazanych elementów celu przedmiotowego, można wskazać, że opis to poszukiwanie odpowiedzi na pytanie Jak jest? Wyjaśnienie – Dlaczego tak jest? Uzasadnienie – Czemu ma służyć wynik uzyskanych badań?

Wskazany przez S. Kamińskiego cykl postępowania znajduje zastosowanie w badaniach nad bezpieczeństwem, bowiem codzienna rzeczywistość społeczna niesie ze sobą wielość zmian, które przez ludzi mogą być odbierane jako sytuacje kryzysowe. Zatem powinny one być poddane badaniom naukowym w celu opisanie, wyjaśnienia i uzasadnienia, a w konsekwencji mające na celu rozwiązanie ich lub neutralizację.

W literaturze naukowej cel badań naukowych łączy się z teorią bezpieczeństwa, wskazując na potrzebę *...interdyscyplinarnego podejścia do badania*

¹⁶ S. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1992, s. 192.

¹⁷ Tamże, s. 196.

¹⁸ Np. E. Moczuk, *Postrzeganie bezpieczeństwa publicznego w środowisku lokalnym*, Rzeszów 2003; E. Moczuk, *Mieszkańcy powiatu mieleckiego wobec problemów bezpieczeństwa lokalnego*, Rzeszów 2007; M. Malikowski (red.), *Zagrożenia i bezpieczeństwo w mieście Rzeszowie. Zadania – diagnozy – praktyka*, Rzeszów 2007; K. Ficoń, *Inżynieria zarządzania kryzysowego*, Warszawa 2007.

¹⁹ S. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie...*, dz. cyt., s. 198.

współczesnych problemów bezpieczeństwa²⁰. Uważa się, że ...badanie problemów bezpieczeństwa musi się odbywać niejako na styku nauk humanistycznych, przyrodniczych, społecznych i technicznych. Każda z tych nauk badając odpowiednią sferę bezpieczeństwa, wnosi określony wkład w rozwój teorii bezpieczeństwa²¹.

Z analizy zjawisk występujących w rzeczywistości społecznej cytowani autorzy wskazują, że: *Do podstawowych zadań w badaniach bezpieczeństwa należy zaliczyć:*

- pozyskanie wiedzy o procesach bezpieczeństwa w różnych sferach ludzkiej działalności oraz teoretyczną ich interpretację,
- ustalanie związków między kierunkami i aspektami badań bezpieczeństwa i formułowanie na tej podstawie jednolitej wiedzy – ogólnej teorii bezpieczeństwa,
- wypracowanie koncepcji, programów i propozycji w zakresie zapewnienia kompleksowego bezpieczeństwa ludzi, narodów i państw,
- opracowanie kryteriów oceny bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego²².

Zasady badań bezpieczeństwa ***Principles of safety research***

W procesie badania bezpieczeństwa muszą być przestrzegane wypracowane zasady badań, które mają charakter uniwersalnych wytycznych postępowania każdego badacza. Są one takie same dla wszystkich, chociaż w poszczególnych naukach można wyróżnić pewne specyficzne podejście, najczęściej dotyczące szczegółów postępowania badawczego. Z ogólnych zasad w badaniach bezpieczeństwa najczęściej wyróżnia się²³:

- Systemowości, w oparciu o które każde zjawisko społeczne powinno być rozpatrywane jako system złożony z elementów, relacji między nimi i otoczenia. Jednakże całość nie stanowi zwykłej sumy wchodzących w nią części składowych. W badaniach bezpieczeństwa, ...*badana całość cechuje się właściwością wynikającą ze współdziałania poszczególnych części. Każda część ...może być rozpatrywana oddzielnie (...) lecz już na niższym poziomie.*
- Wzajemnych powiązań i zależności, uświadamiająca badaczowi, że ...*świat składający się z nieliczonej liczby elementów stanowi jedną całość, że wszystkie jego części są nierozdzielnie ze sobą związane. Zatem ani w życiu społecznym ani też w przyrodzie nie występują absolutne przedmioty i procesy.*

²⁰ T. Jemioło, A. Dawidczyk, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 46.

²¹ Tamże.

²² Zob. T. Jemioło, A. Dawidczyk, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 46.

²³ Tamże, s. 47-49.

- Głównych uwarunkowań, która ...zawiera się w ustaleniu zasadniczych związków i relacji, które wywierają decydujący wpływ na stan bezpieczeństwa podmiotów. Jej uwzględnienie pozwala na ...odrzuć oddziaływań nie mających istotnego wpływu na funkcjonowanie określonego systemu.

Przedstawione przez cytowanych autorów zasady, wydają się szczególnie istotne w naukach o bezpieczeństwie, ze względu na konieczność rozpatrywania rzeczywistości społecznej w ujęciu systemowym.

Metody badania bezpieczeństwa **Methods of safety research**

W procesie poprawnie zaplanowanych i zorganizowanych badań równie ważne miejsce zajmuje dobór metody lub metod badań. Tylko dzięki prawidłowemu doborowi metod i wykorzystaniu właściwych im technik i narzędzi możliwe jest ...zbadanie określonego zdarzenia lub kilku zdarzeń (faktów), układających się w pewien logiczny ciąg tych zdarzeń (proces) lub zbadanie konkretnego zjawiska, czyli jego opisanie, wyjaśnienie (zrozumienie) i ewentualnie przewidywanie kierunku zmian, ale także zaproponowanie określonych rozwiązań naprawczych²⁴.

W obszernej literaturze metodologicznej z wielu dziedzin wiedzy spotyka się różnorodne rozumienie pojęcia „metoda badań”, klasyfikacji metod oraz ich zastosowania w badaniach. Jak dotąd nie ma zgody, co do jednoznacznej definicji pojęcia „metoda badawcza”.

Definicja słownikowa określa metodę jako ...świadomie i konsekwentnie stosowany sposób postępowania dla osiągnięcia określonego celu; zespół celowych czynności i środków²⁵. Podobnie T. Kopaliński za metodę uważa ...sposób postępowania, stosowany świadomie, konsekwentnie i systematycznie; zespół czynności i środków użytych dla osiągnięcia celu; sposób wykonania zadania, rozwiązania problemu; zespół założeń ogólnych, przyjętych w określonych badaniach²⁶.

Natomiast W. Okoń definiuje metodę jako ...systematycznie stosowany sposób postępowania prowadzący do założonego wyniku. Na dany sposób postępowania składają się czynności myślowe i praktyczne, odpowiednio dobrane i realizowane w ustalonej kolejności²⁷.

Z kolei A. Kamiński określa metodę badawczą jako ...zespół teoretycznie uzasadnionych zabiegów koncepcyjnych i instrumentalnych obejmujących naj-

²⁴ M. Cieślarczyk, *Teoretyczne i metodologiczne...*, dz. cyt., s. 221.

²⁵ M. Szymczak (red.), *Słownik Języka Polskiego*, t. 2, Warszawa 1979, s. 144.

²⁶ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989, s. 320.

²⁷ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1984, s. 174.

ogólniej całość postępowania badacza zmierzającego do rozwiązania określonego problemu naukowego²⁸.

Wybrana do przedmiotu badań, celu badań i problemów badawczych metoda badań naukowych powinna dostarczyć takich informacji, które pozwolą, w wyczerpujący i wiarygodny sposób, odpowiedzieć na pytania problemowe i zweryfikować założone hipotezy badawcze. W wielu opracowaniach naukowych podejmuje się wysiłek określenia i uzasadnienia cech, jakim powinny odpowiadać metody badań. Jedną z koncepcji autorstwa J. Sztumskiego, przedstawia się następująco²⁹:

- celowości, gdyż są środkiem umożliwiającym zrealizowanie tego celu, jaki sobie stawiamy,
- jasności, tzn. tego, aby cechowała ją powszechna zrozumiałość i rozpoznawalność,
- jednoznaczności, polegającej na tym, aby wykluczała dowolność stosowania odpowiednich zasad regulatywnych,
- ukierunkowania, czyli aby była podporządkowana określonemu celowi,
- skuteczności, wyrażającej się w zabezpieczeniu realizacji zamierzonego celu,
- owocności, czyli tego aby była w stanie dostarczyć oprócz zasadnych rezultatów jeszcze innych, pobocznych, lecz nie mniej ważnych dla tej samej lub innej dziedziny nauki,
- niezawodności, tzn. by zabezpieczała uzyskanie zamierzonego rezultatu w maksymalnie wysokim stopniu prawdopodobieństwa,
- ekonomiczności, tzn. by pozwalała osiągnąć zamierzone rezultaty przy najniższym stopniu zużycia odpowiednich środków i czasu.

Jednocześnie wiadomo, że nie każda metoda spełnia wszystkie wymienione postulaty. Adekwatność wybranej metody uwarunkowana jest także dziedziną nauki, której problemy naukowe pozwala rozstrzygać.

Mówiąc najprościej - adekwatna do przedmiotu badań, celu i problemów badawczych metoda badań naukowych powinna dostarczyć informacji pozwalających w wyczerpujący i wiarygodny sposób odpowiedzieć na pytania problemowe. Czyli, *...opracowując (wybierając) odpowiednią metodę badań naukowych, powinniśmy kierować się, między innymi, następującymi kryteriami:*

- przedmiotem i celem badań oraz rodzajem problemu badawczego,
- ilością czasu, sił i środków, które możemy przeznaczyć na badania,
- znajomością i możliwością wykorzystania metod, technik i narzędzi badawczych³⁰.

²⁸ A. Kamiński, *Metoda, technika, procedura badawcza w pedagogice empirycznej* [w:] Metodologia pedagogiki społecznej, Warszawa 1974, s. 56.

²⁹ J. Sztumski, *Wstęp do metod...*, dz. cyt., s. 70.

³⁰ B. Wiśniewski (red.), *Bezpieczeństwo w teorii...*, dz. cyt., s. 137.

Opracowana czy obrana metoda badań decyduje o doborze odpowiedniej techniki czy technik badawczych, a te z kolei zobowiązują do zastosowania odpowiadających im narzędzi. Należy przypomnieć, że na metodę badań może składać się kilka technik badawczych, a na technikę także kilka narzędzi.

Zdaniem T. Pilcha technika badań to *...czynności praktyczne regulowane starannie wypracowanymi dyrektywami, pozwalającymi na uzyskanie sprawdzonych informacji, opinii, faktów*³¹. Natomiast M. Łobocki uważa, iż techniki badawcze *...są bliżej skonkretyzowanymi sposobami realizowania zamierzonych badań. Są one podporządkowane metodom badawczym, pełniąc wobec nich służebną rolę*³².

Techniki badawcze realizowane są za pomocą odpowiednio dobranych narzędzi badawczych. Według T. Pilcha narzędzie badawcze jest *...przedmiotem, służącym do realizacji wybranej techniki badań*³³. Między techniką badań a narzędziami badawczymi istnieje różnica polegająca na tym, że:

- technika badań - oznacza czynność, konkretne, przemyślane działanie z wykorzystaniem adekwatnej do potrzeb i możliwości techniki lub technik badawczych,
- narzędzia badawcze zaś są przedmiotami, służącymi do technicznego gromadzenia informacji, materiałów z badań. Może być to np. arkusz obserwacyjny, kwestionariusz ankiety, arkusz bądź kwestionariusz wywiadu, itp.

Podejmując próbę wskazania metod, technik i narzędzi wykorzystywanych w badaniach naukowych problemów bezpieczeństwa, w jego interdyscyplinarnym charakterze, należy zaznaczyć, że w procesie badawczym poszczególne dyscypliny i dziedziny wiedzy wykorzystują charakterystyczne dla swoich obszarów metody badań, a w nich odpowiednie techniki i narzędzia badawcze.

Marian Cieślarczyk w swoich rozważaniach przybliży kilka metod badawczych o charakterze teoretycznym, stosowanych w naukowych badaniach problemów bezpieczeństwa. Zdaniem autora mogą być to, np.:

- metody modelowania,
- metody symulacyjne,
- metody analizy.

W badaniach problemów bezpieczeństwa z powodzeniem może być wykorzystywana także metoda scenariuszy. W literaturze spotyka się różne poglądy na temat tej metody. Często jednak powtarza się w niej 5 etapów:

- Identyfikacji i opracowania (opisania) zjawisk w otoczeniu.
- Ustalenia wpływu zjawisk na bezpieczeństwo podmiotu.
- Wyliczenia średniej siły oddziaływania danego zjawiska na bezpieczeństwo podmiotu.

³¹ T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Wrocław-Warszawa 1997, s. 116.

³² M. Łobocki, *Metody badań pedagogicznych*, Warszawa 1984, s. 115.

³³ T. Pilch, *Zasady...*, dz. cyt., s. 116.

- Tworzenia scenariuszy (wg stopnia prawdopodobieństwa i korzyści).
- Oceny scenariuszy według szans i zagrożeń.

Jedną z kolejnych, bardziej „wyrafinowanych” metod badania problemów bezpieczeństwa, jest klasyczna analiza RAND³⁴.

Podjmując problematykę wskazania najbardziej adekwatnych w procesie badań nauk o bezpieczeństwie metod, autorzy wskazują także na potrzebę podejścia interdyscyplinarnego oraz zastosowania *...współczesnych metod pozyskiwania i przetwarzania informacji*³⁵. Uważają oni, że w procesie badań, na etapie początkowym *...dokonuje się analizy zgromadzonej informacji pierwotnej. Na etapie końcowym stosuje się metody modelowania różnych stanów podmiotu badań...*³⁶. Konsekwencją takiego założenia jest stwierdzenie że: *Ogólnonaukowe metody stosuje się do badania przedmiotowych stron bezpieczeństwa narodowego po zdobyciu określonej wiedzy, uzyskanej po zastosowaniu metod innych wykorzystywanych nauk. Intuicyjno-logiczne jak i matematyczne metody mogą być wykorzystane zarówno przed, jak i po zastosowaniu ogólnonaukowych metod badawczych*³⁷.

W dalszych rozważaniach autorzy poddali analizie przydatność następujących metod badań w naukach o bezpieczeństwie³⁸:

- metody analizy, zarówno jakościowe, pozwalające wyjaśnić istotę procesów społecznych, jak i ilościowe określające parametry liczbowe charakteryzujące badane zjawisko lub obiekt badań,
- analiza porównawcza,
- analiza dokumentów, jako podstawowa metoda pozyskiwania informacji o przedmiotowej sferze badanego przedmiotu,
- metody badania opinii publicznej, do badania bezpieczeństwa człowieka, społeczeństwa, państwa,
- metoda obserwacji, stosowana w badaniach poszczególnych sfer bezpieczeństwa,
- metody intuicyjno-logiczne, obejmujące zazwyczaj metodę scenariuszy, metodę delficką oraz metodę gier symulacyjnych,
- metody modelowania, dla opisanie zjawisk zachodzących w środowisku bezpieczeństwa, analizach problemów bezpieczeństwa,
- metody ilościowo-jakościowe diagnozowania stanu bezpieczeństwa państwa oraz szacowania skuteczności działania podmiotów wpływających na potencjał bezpieczeństwa wewnętrznego.

³⁴ M. Cieślarczyk, *Teoretyczne i metodologiczne...*, dz. cyt., s. 224-226.

³⁵ T. Jemioło, A. Dawidczyk, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 51.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże, s. 52-71.

Jak już wcześniej wskazano, w procesie badań nad bezpieczeństwem zaleca się stosowanie metod badań właściwych dla wielu innych dziedzin wiedzy. Warto zatem je przedstawić w formie proponowanej przez metodologów tych dziedzin.

W obszarze **nauk socjologicznych** stosuje się metody badań, wypracowane w socjologii dla bardziej obiektywnego oglądu zjawisk i procesów społecznych. Wskazany autor Janusz Sztumski, w grupie ogólnych metod poznania, ze względu na cel, wyróżnia:

1. Grupę metod badania empirycznego, do której zalicza następujące metody badań:
 - obserwację,
 - porównanie,
 - pomiar,
 - eksperyment.
2. Grupę metod badania teoretycznego, do której zalicza następujące metody badań:
 - konkretyzację,
 - idealizację,
 - formalizację,
 - metodę aksjomatyczną.
3. Grupę metod „uniwersalnych” (podk. W.S.) przydatnych w równej mierze w poznaniu empirycznym i teoretycznym:
 - abstrahowanie,
 - analiza i synteza,
 - indukcja i dedukcja,
 - metoda modelowania,
 - metoda historycznego i logicznego poznania naukowego³⁹.

Ponadto w ramach analizy procesu badawczego J. Sztumski przedstawia i opisuje następujące metody badań:

- eksperyment,
- badania ankietowe,
- obserwacja,
- wywiad,
- badania oparte na dokumentach,
- socjometria⁴⁰.

W obszarze **nauk pedagogicznych** stosuje się metody badań, których zadaniem jest zbadanie warunków, poznanie niezbędnych do realizacji postulowanych stanów rzeczy, umożliwiających działanie skuteczne. Wybrany do analizy autor Tadeusz Pilch, z punktu widzenia celu badań, wyróżnia:

³⁹ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik...*, dz. cyt., s. 73.

⁴⁰ Tamże, s. 93-165.

- badania teoretyczne, mające na celu wszelkie poznanie zmierzające do gromadzenia wiedzy teoretycznej, pozwalającej budować uogólnienia,
- badania weryfikacyjne, jako próba sprawdzenia skutków zastosowanych rozwiązań, skutków działania jakiegoś układu, to także poszukiwanie cech, właściwości zdarzeń i procesów,
- badania diagnostyczne, mające na celu diagnozę określonego stanu rzeczy lub zdarzenia⁴¹.

W dalszej części pracy autor wylicza najważniejsze metody badań w naukach pedagogicznych i zwięźle je opisuje. Stanowią je:

- eksperyment pedagogiczny,
- monografia pedagogiczna,
- metoda indywidualnych przypadków,
- metoda sondażu diagnostycznego.

W podsumowaniu rozważań autor stwierdza, że przedstawiona klasyfikacja służyć może *...uświadomieniu niezwyklego zróżnicowania procesu badawczego w zakresie celów, metod, przedmiotu i organizacji narzucających badaczowi za każdym razem inne dyspozycje i wymagających innej postawy poznawczej. Ta otwartość poznawcza i elastyczność wykonawcza – to ważne atrybuty badacza humanisty...*⁴².

Przyjętą koncepcję przedstawienia metod badań naukowych możliwych do zastosowania w badaniach nad bezpieczeństwem, które są wspólne dla wielu dziedzin wiedzy, można byłoby kontynuować, przedstawiając inne obszary wiedzy, np. historycznej⁴³, politologicznej⁴⁴, nauk zarządzaniu⁴⁵, nauk ekonomicznych, których celem badań naukowych jest lepsze zrozumienie reguł, praw kształtujących funkcjonowanie gospodarki zarówno w jej wymiarze mikroekonomicznym, jak i makroekonomicznym⁴⁶ i innych, a które zawarte są w stosownej literaturze naukowej. Wydaje się jednak, że te dwa poddane analizie obszary w wystarczającym stopniu ukazują zarówno ich specyfikę, jak i wspólne elementy badań, jej zasadnicze uwarunkowania, które stanowią np. o potrzebie uzyskania informacji o stanie przedmiotu badań. Metody do ich uzyskania będą mogły być te same. Inny wymiar badań naukowych może wymagać przyjęcia i zastosowania innych, bardziej „specjalistycznych” metod badań.

⁴¹ T. Pilch, *Zasady...*, dz. cyt., s. 19-20.

⁴² Tamże, s. 24.

⁴³ J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1984.

⁴⁴ J. B. Johnson, H. T. Reynolds, J. D. Mycoff, *Metody badawcze w naukach politycznych*, Warszawa 2010; T. Klementewicz, *Rozumienie polityki. Zarys metodologii nauki o polityce*, Elipsa 2010.

⁴⁵ Zob. np. W. Czakon (red. nauk.), *Podstawy metodologii badań w naukach o zarządzaniu*, Wolters Kluwer 2011; W. Kowalczewski, *Współczesne paradygmaty nauk o zarządzaniu*, Difin 2008.

⁴⁶ Zob. np. M. Blaug, *Metodologia ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995; M. Sławińska, H. Witczak (red. nauk.), *Podstawy metodologiczne prac doktorskich w naukach ekonomicznych*, PWE, Warszawa 2012.

Autor uważa, że w ramach możliwości tego pracowania, zasadne jest ukazanie jeszcze innego uwarunkowania wyboru metod badań w obrębie analizowanego problemu badań nad bezpieczeństwem. Wydaje się, że podobna sytuacja w zakresie wyodrębnienia obszaru badań – tak, jak obecnie w naukach o bezpieczeństwie – występowała i nadal występuje w naukach o polityce. Podkreśliła to Barbara Krauz-Mozer stwierdzając, że próbą wyjścia z tej niemożności (w 2001 roku – podk. W.S.) jest ...*zastosowanie podejścia interdyscyplinarnego, zgodnie z którym metody i wyniki badań wielu dyscyplin nauk społecznych są wzajemnie komplementarne*⁴⁷.

Uzasadnienie takiego stanowiska znalazło odzwierciedlenie w innych opracowaniach z zakresu nauk politycznych. W pracy zbiorowej autorzy uzasadnili to następująco: *Wybrane specjalności nauk prawnych, ekonomia polityczna, historia polityczna, socjologia stosunków politycznych, filozofia oraz inne dyscypliny naukowe badają określony fragment zjawisk politycznych, wiążących się z władzą lub państwem, stosując właściwe metody. Ich wnioski mają charakter cząstkowy, gdyż są efektem prób wyjaśniania szerszych procesów i zjawisk społecznych. Tym samym są one niewystarczające do kompleksowego zrozumienia owych procesów, ich wartość polega na dostarczaniu materiału dla politologów. W swoich badaniach często bazują oni na szczegółowych ustaleniach przedstawicieli innych dyscyplin: specjalistów z zakresu prawa konstytucyjnego, socjologii władzy, psychologii przywództwa politycznego oraz wielu innych. (...) Często dopiero stosowane przez nich podejście interdyscyplinarne ma wartość nauki (podk. W.S.), gdyż syntetyzując oraz uzupełniając wyniki badań innych dyscyplin, są oni w stanie całościowo opisać i wyjaśnić analizowane zjawiska*⁴⁸. Ten związek podkreśliła także Hanna Dubrzyńska wskazując, że: *Tym samym politolodzy posługują się ustaleniami pozostałych dziedzin nauki jako swego rodzaju naukami pomocniczymi*⁴⁹.

Ponadto podkreślono, że występujący w naukach o polityce spór o prestiż jest ...*pozbawiony znaczenia z punktu widzenia wartości eksplanacyjnych wyników badań poszczególnych dyscyplin*⁵⁰.

W oparciu o takie stanowisko pokrewnych dziedzin nauki można sformułować następujące pytania: Czy próba rozstrzygnięcia jakiegoś problemu z obszaru bezpieczeństwa międzynarodowego Polski nie będzie wymagała korzystania z wiedzy cząstkowej i metod zastosowanych przez wyżej cytowane nauki? Czy próba analizy stanu organizacyjnego i sposobu funkcjonowania

⁴⁷ B. Krauz-Mozer, *Problemy metodologicznego statusu politologii*, [w:] *Politologia w Polsce. Stan badań i perspektywy rozwojowe* (red.), T. Łoś-Nowak, Toruń 2001, s. 22.

⁴⁸ Konstanty K. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Spółczesność i polityka. Podstawy nauk politycznych*, Warszawa 2007, s. 1363.

⁴⁹ H. Dubrzyńska, *Elementy teorii polityki*, Gdańsk 1997, s. 12.

⁵⁰ M. Chmaj, *Przedmiot i funkcje nauki o polityce*, [w:] *Politologia w Polsce. Stan badań i perspektywy rozwojowe* (red.), T. Łoś-Nowak, Toruń 2001, s. 124.

w Polsce systemu bezpieczeństwa narodowego nie zmusi badacza nauk o bezpieczeństwie do korzystania tego samego zakresu i jeszcze wykorzystania wiedzy i metod badań z obszarów np. ekonomii czy nauk o zarządzaniu?

Dotychczasowe rozważania na temat metodologii badań w naukach o bezpieczeństwie pozwalają na potwierdzenie sformułowanego już w nauce ogólnego stwierdzenia o potrzebie interdyscyplinarnego podejścia do procesu badawczego. Immanentnie metodologia badań nad bezpieczeństwem wiąże się zatem z potrzebą takiego samego podejścia do przedmiotu badań i metod badań. Analiza dotychczasowego dorobku w zakresie metodologii badań nad bezpieczeństwem wskazuje, że uwzględnienie tej zasady jest najbardziej przydatne w badaniach dotyczących problemów bezpieczeństwa.

Ponadto wielu naukowców uzasadnia nieodzowność stosowania w trakcie prowadzonych badań metod wykorzystywanych w takich naukach, jak: nauki polityczne, ekonomia, historia, psychologia, matematyka czy statystyka. Zaznacza się również, że te same metody w różnych naukach wykorzystuje się nie zawsze w ten sam sposób i w takim samym stopniu. Sposób ich stosowania zależy od specyfiki danej nauki, tj. od jej przedmiotu badań i celu badań. W ocenie J. Sztumskiego *wszystko to doprowadza do przekonania o możliwości i potrzebie kompleksowego stosowania metod, poszukiwania kompleksowej metody badań naukowych w postaci uogólnienia*⁵¹.

Uogólniając, podejmując badania naukowe problemów bezpieczeństwa i uwzględniając specyfikę „nauk o bezpieczeństwie” i charakter większości aspektów podejmowanych w ramach problemów badawczych wymaga, żeby w badaniach wykorzystywać - w miarę możliwości - metody „mieszane”, czyli metody teoretyczne i empiryczne oraz całą gamę charakterystycznych dla tych metod technik i narzędzi badawczych.

Przedstawione w niniejszym opracowaniu rozważania, wsparte analizą wybranych wyników badań naukowych wielu autorów z różnych dziedzin nauki, wskazują na złożoność analizowanego obszaru badań bezpieczeństwa, wyrażaną w pojęciu interdyscyplinarności tego procesu. Jednoznacznie sugerują potrzebę wykorzystania dotychczasowego dorobku metodologicznego innych nauk w procedurze badań bezpieczeństwa powiązanego z różnorodnymi sferami ludzkiej aktywności wpływającymi na stan bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego.

Literatura

Bibliography

Apanowicz J., *Metodologia ogólna*, Wyd. Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, Gdynia 2002.

⁵¹ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik...*, dz. cyt., s. 74.

- Blaug M., *Metodologia ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Cieślarczyk M., *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa*, Wyd. Akademii Podlaskiej, Siedlce 2009.
- Chmaj M., *Przedmiot i funkcje nauki o polityce*, [w:] *Politologia w Polsce. Stan badań i perspektywy rozwojowe* (red.), T. Łoś-Nowak, Toruń 2001.
- Czakon W. (red.), *Podstawy metodologii badań w naukach o zarządzaniu*, Wolters Kluwer 2011.
- Dubrzyńska H., *Elementy teorii polityki*, Gdańsk 1997.
- Ficoń K., *Inżynieria zarządzania kryzysowego. Podejście systemowe*, Wyd. BEL Studio, Warszawa 2007.
- Gryz J., *Zarys podstaw teorii bezpieczeństwa*, Warszawa 2010.
- Kulczycki R., *Bezpieczeństwo a nauka i dydaktyka* [w:] *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek (red.), Bielsko-Biała 2007.
- Jemioło T., Dawidczyk A., *Wprowadzenie do metodologii badań bezpieczeństwa*, AON, Warszawa 2008.
- Johnson J. B., Reynolds H. T., Mycoff J. D., *Metody badawcze w naukach politycznych*, PWN, Warszawa 2010.
- Kamiński A., *Metoda, technika, procedura badawcza w pedagogice empirycznej* [w:] *Metodologia pedagogiki społecznej*, Warszawa 1974.
- Kamiński S., *Nauka i metoda. pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Wyd. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1992.
- Klementewicz T., *Rozumienie polityki. Zarys metodologii nauki o polityce*, Elipsa 2010.
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989.
- Kowalczewski W., *Współczesne paradygmaty nauk o zarządzaniu*, Difin 2008.
- Krauz-Mozer B., *Problemy metodologicznego statusu politologii*, [w:] *Politologia w Polsce. Stan badań i perspektywy rozwojowe* (red.), T. Łoś-Nowak, Toruń 2001.
- Krzyżanowski L., *O podstawach kierowania organizacjami inaczej*, PWN, Warszawa 1999.
- Łobocki M., *Metody badań pedagogicznych*, Warszawa 1984.
- Malikowski M. (red.), *Zagrożenia i bezpieczeństwo w mieście Rzeszowie. Zadania – diagnozy – praktyka*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2007.
- Moczuk E., *Postrzeganie bezpieczeństwa publicznego w środowisku lokalnym*, Rzeszów 2003.
- Moczuk E., *Mieszkańcy powiatu mieleckiego wobec problemów bezpieczeństwa lokalnego*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2007.
- Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1984.
- Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych*, Wyd. „Żak”, Wrocław-Warszawa 1997.
- Pytkowski W., *Organizacja badań i ocena prac naukowych*, Warszawa 1985.
- Rosa R., *Filozofia bezpieczeństwa*, Wyd. Bellona, Warszawa 1995.
- Sławińska M., Witczak H. (red.), *Podstawy metodologiczne prac doktorskich w naukach ekonomicznych*, PWE, Warszawa 2012.

- Świniarski J., *O naturze bezpieczeństwa. Prolegomena do zagadnień ogólnych*, Pruszków 1997.
- Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wyd. „Śląsk”, Katowice 2005.
- Topolski J., *Metodologia historii*, PWN, Warszawa 1984.
- Wiśniewski B. (red.), *Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*, Wyd. WSPol., Szczecino 2011.

Metodologia badań w naukach o bezpieczeństwie

Streszczenie

Badanie naukowe, jako sposób pozyskiwania informacji o zjawiskach, procesach, zdarzeniach jest podstawą poprawnego postępowania badawczego. W naukach o bezpieczeństwie ten etap ma szczególnie istotne znaczenie, ze względu na ich początkowy etap kształtowania się. Nie wypracowały one jeszcze swojej metodologii badań.

W dotychczasowym dorobku nauk o bezpieczeństwie, jedna z koncepcji zakłada potrzebę korzystania z dorobku metodologicznego innych nauk, które także poddają naukowej analizie te same obszary społecznego funkcjonowania człowieka. Jej uzasadnieniem jest multidyscyplinarny charakter nauk o bezpieczeństwie.

Obecnie trwają intensywne prace wielu badaczy, mające na celu określenie zarówno celu i przedmiotu badań w naukach o bezpieczeństwie jak i wyboru metod badań do rozstrzygania konkretnych zjawisk kształtujących bezpieczeństwo personalne i strukturalne.

The methodology of research in the sciences of safety

Summary

Scientific research as a way to obtain information about the phenomena, processes, events is the basis for proper conduct of the research. In the teachings of the safety step is particularly important due to their initial stage of formation. They have not developed their research methodology yet. In previous works on the safety sciences, one of the concept implies the need for methodological achievements of other sciences, which also undergo the same scientific analysis of social areas of human functioning. Its justification is the multidisciplinary nature of science of safety.

Currently, there is intensive work by many researchers done to determine both the purpose and object of study in the science of safety and choice of research methods to deal with specific phenomena that shape personal and structural safety.

Ocena zagrożeń bezpieczeństwa informacji dla pracowników wiedzy w zależności od charakteru wykonywanej pracy

Estimation of information safety threats for knowledge workers depending on work character

Wstęp Introduction

We współczesnej gospodarce zwiększa się zapotrzebowanie na pracowników, którzy potrafią stosować swoją wiedzę ekspercką w różnym kontekście, okolicznościach czy warunkach technologicznych. Przewaga konkurencyjna obszarów lub przedsiębiorstw w gospodarce wiedzy determinowana jest bowiem posiadaniem i wykorzystaniem aktywów niematerialnych, szczególnie wiedzy i kompetencji pracowników, które stanowią zasób strategiczny. Ważne jest uwzględnienie tych czynników w celu zwiększenia wydajności pracy wykorzystującej wiedzę jako czynnik produkcji. Istotne są też okoliczności, w jakich proces pracy jest realizowany. W związku z coraz powszechniejszym traktowaniem informacji i wiedzy jako zasobu, pojawia się szereg nowych zagrożeń w procesie pracy, na które narażeni są pracownicy. Do najważniejszych można zaliczyć zagrożenia związane z podstawowymi atrybutami bezpieczeństwa wykorzystywanych informacji oraz zagrożenia fizyczne. Pierwsza grupa odnosi się przede wszystkim do pracownika jako jednostki, która funkcjonuje w organizacji, rozwija się, powiększa zasoby posiadanej wiedzy. W tym przypadku postępowanie zgodnie z ustalonymi procedurami to obowiązek pracownika, a bezpośrednią przyczyną wystąpienia zagrożenia może być jego zaniedbanie. Jednakże utrata, modyfikacja oraz niepowołany dostęp do informacji mogą stać się źródłem niebezpieczeństwa również dla organizacji jako całości.

Pojęcie informacji

The Concept of Information

Słowo informacja pochodzi od łacińskiego *informatio*, które wyraża wyobrażenie, wyjaśnienie, zawiadomienie, natomiast w mowie potocznej jakąkolwiek wiadomość¹. W Encyklopedii Powszechnej PWN pod hasłem informacja znajdują się dwa wytłumaczenia²:

- informacja jako każdy czynnik zmniejszający stopień niewiedzy o badanym zjawisku, umożliwiający człowiekowi, organizmowi żywemu lub urządzeniu automatycznemu polepszenie znajomości otoczenia i w sprawniejszy sposób przeprowadzenie celowego działania,
- informacja, czyli zespół wiadomości o stanie i osiągnięciach nauki, techniki i gospodarki.

Informacja to czynnik wykorzystywany w procesie produkcji, który pośrednio wykorzystywany jest do osiągnięcia zysku. Informacja, podobnie jak towar, jest produktem pracy ludzkiej, który jest wytwarzany na rynku i dla rynku, jest poszukiwany przez nabywców, posiada swoją cenę. Informacja ma zatem wartość użytkową, która stanowi przesłankę do realizacji wartości wymiennej, czyli ceny.

Informacja jest zatem jednym z czynników rozwoju gospodarczego. Jako ten czynnik pozwala na zidentyfikowanie przyczyn działania organizacji oraz identyfikację warunków osiągnięcia lub nie osiągnięcia zaplanowanych celów³. Współcześnie informacja zalicza się do zasobów przedsiębiorstwa. Na podstawie informacji nabiera się przeświadczenia, że wynik przedsięwzięcia może być osiągnięty, ma ona bowiem znaczący wpływ na wybór sposobu osiągnięcia konkretnego celu⁴ i jest wykorzystywana przy podejmowaniu decyzji.

Pracownicy wiedzy

Knowledge Workers

Peter Drucker zauważył, że wiodącymi grupami w społeczeństwie wiedzy będą wykwalifikowani pracownicy, czyli wykształceni praktycy, którzy potrafią wykorzystać wiedzę do celów produkcji, tak jak kapitaliści wiedzieli, jak dzielić do celów produkcji kapitał⁵. Do niektórych cech charakteryzujących pracowników wiedzy można zaliczyć⁶:

¹ W. Kieżun *Podstawy organizacji i zarządzania*. Książka i Wiedza, Warszawa 1980, s. 274.

² *Encyklopedia powszechna PWN*, Tom II, PWN, Warszawa 1974, s. 281.

³ E. Kolbusz, A. Nowakowski *Informatyka w zarządzaniu*. ZPSB, Szczecin 1999, s. 16.

⁴ B. Stefanowicz *Informacja*. SGH, Warszawa 2004, s. 81.

⁵ P. Drucker, *Post-Capitalist Society*. Butterworth-Heinemann, Oxford 1993.

⁶ M. Morawski, *Kompetencje menedżera w organizacji pracowników wiedzy*, [w:] A. Pocztowski (red.) *Kapitał intelektualny*, Nowy Sącz 2001.

- pragnienie wiedzy,
- głęboką świadomość własnego potencjału wiedzy,
- posiadanie unikalnych kompetencji specjalistycznych oraz kompetencji ogólnych,
- świadczenie pracy na własny rachunek,
- osiągnięcie wysokiego prestiżu społecznego,
- zdolność samodzielnego wykonywania prac i zleceń,
- nastawienie innowacyjne,
- osiąganie dochodów z różnych źródeł,
- akceptację i zdolność pracy w różnych miejscach,
- swobodne posługiwanie się technikami telekomunikacyjnymi i informatycznymi.

Th. Davenport określa pracowników wiedzy jako reprezentujących wysoki poziom wiedzy specjalistycznej, wykształcenia lub doświadczenia, a do najważniejszych celów ich pracy należy tworzenie, rozpowszechnianie lub praktyczne wykorzystanie wiedzy⁷.

Opisując role zawodowe, D. Jemielniak rozpatruje typologię pracowników intelektualnych obejmującą „białe kołnierzyki”, profesjonalistów i inżynierów⁸. Jest to rozszerzenie koncepcji, gdzie w ramach socjologii pracy i zawodów klasycznym podziałem jest rozróżnienie pracowników fizycznych, „niebieskich kołnierzyków” oraz pracowników intelektualnych – „białych kołnierzyków”⁹. Podział ten opiera się na zakresie kontroli, lokalizacji pracownika, jak również na prestiżu społecznym związanym z wykonywaniem konkretnego zawodu. Klasyfikacja ma na celu rozróżnienie pracowników, którzy w pewnych sytuacjach mogą wyrażać liczące się opinie, od tych, których zadaniem jest jedynie wykonywanie poleceń.

Pracowników wiedzy można zatem określić jako wyspecjalizowanych w swojej profesji, posiadających unikalne kompetencje, dobrze poinformowanych, aktywnych oraz odpowiedzialnych, świadomych roli własnej wartości, niezależnych uczestników organizacji efektywnie wykorzystujących wiedzę jako czynnik produkcji¹⁰.

Atrybuty bezpieczeństwa informacji i zagrożenia z nimi związane ***Information Security Attributes and Threats Connected with Them***

Sytuacja zagrożenia to sytuacja, w której osoba jest narażona co najmniej na jedno zagrożenie. Narażenie może spowodować szkodę natychmiast lub po

⁷ T. Davenport, *Zarządzanie pracownikami wiedzy*. Wolters-Kluwer, Kraków 2007, s. 22-25.

⁸ D. Jemielniak, *Praca oparta na wiedzy*. WAiP, Warszawa 2008, s. 35-45.

⁹ Tamże, s. 35.

¹⁰ M. Morawski, *Problematyka zarządzania pracownikami wiedzy*. „Przegląd Organizacji”, 1/2003, s. 19.

pewnym czasie¹¹. Zgodnie z tą normą ryzyko (zawodowe) jest kombinacją prawdopodobieństwa wystąpienia szkody (urazu lub pogorszenia stanu zdrowia) i ciężkości tej szkody. Wraz z rozwojem gospodarki opartej na wiedzy pojawiają się nowe zagrożenia dla środowiska pracy. Coraz bardziej widoczną rodziną zagrożeń zawodowych są zagrożenia bezpieczeństwa dotyczące „tworzywa”, z którego powstaje wiedza, czyli przetwarzanych w organizacji danych i informacji, zwłaszcza w środowisku sieci komputerowych. Podstawowymi atrybutami związanymi z bezpieczeństwem informacji są jej¹²:

- poufność – zapewnienie dostępu do informacji wyłącznie osobom uprawnionym,
- integralność – wewnętrzna spójność i ochrona przed nieuprawnioną modyfikacją,
- dostępność – zapewnienie dostępu do informacji wtedy, kiedy jest to potrzebne.

Do zagrożeń bezpieczeństwa informacji można zaliczyć również bezpieczeństwo fizyczne (budynek, wejścia, pracownicy ochrony), bezpieczeństwo sprzętu wykorzystywanego w przechowywaniu i przetwarzaniu informacji (nieuprawniony dostęp, zagrożenia środowiskowe: powódź, pożar, awarie zasilania, klimatyzacji, promieniowanie elektromagnetyczne) oraz zagrożenia dla nośników danych (nieuprawniony dostęp, uszkodzenie fizyczne, nieodpowiednie warunki przechowywania)¹³.

W ujęciu systemowym nakreślony problem obejmuje rodzina norm ISO serii 27000. Najważniejsza z nich to PN-ISO/IEC 27001:2007 *Technika informatyczna. Techniki bezpieczeństwa. Systemy zarządzania bezpieczeństwem informacji. Wymagania*. Norma ta określa wymagania dla ustanowienia, wdrożenia, funkcjonowania, monitorowania, dokonywania przeglądów oraz doskonalenia udokumentowanego systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji w kontekście ogólnego ryzyka biznesowego organizacji. Opisuje również wymagania dla wdrożenia środków bezpieczeństwa dostosowanych do potrzeb organizacji lub jej części. Jest zaprojektowana, aby zapewnić wybór odpowiednich i proporcjonalnych środków bezpieczeństwa, które będą chronić zasoby informacyjne i dają poczucie zaufania zainteresowanym stronom.

¹¹ PN-EN-ISO 12100-1:2005 Bezpieczeństwo maszyn. Pojęcia podstawowe, ogólne zasady projektowania. Część 1: Podstawowa terminologia, metodyka PKN, Warszawa 2005.

¹² PN-ISO/IEC 17799:2007 Technika informatyczna – Techniki bezpieczeństwa – Praktyczne zasady zarządzania bezpieczeństwem informacji PKN, Warszawa 2007.

¹³ M. Lotko, *Zarządzanie bezpieczeństwem pracy pracowników wiedzy*. Wydawnictwo PRad., Radom 2011.

Metodyka badań

Methodology of Research

Dla zebrania materiału statystycznego posłużono się metodą ankietową i, jako narzędziem, zaprojektowanym przez autorkę kwestionariuszem ankiety. Badanie przeprowadzono na próbie 500 pracujących studentów studiów niestacjonarnych z regionu radomskiego w dniach 02-30 października 2010 roku.

Dobór próby był celowy – spośród pracujących studentów studiów niestacjonarnych regionu radomskiego wybrano 500, którzy określili charakter swojej pracy jako „pracownik wiedzy”. Rozdano 500 ankiet, a otrzymano zwrot wynoszący 451 prawidłowo wypełnionych. Dobór próby miał charakter celowy, gdyż znacząca większość słuchaczy studiów niestacjonarnych pracuje, a z racji już posiadanego wykształcenia powinni być relatywnie świadomi znaczenia zagadnień bezpieczeństwa pracy. Jednocześnie osoby te pracują w różnych branżach i na różnych stanowiskach, w związku z czym możliwe było uzyskanie dość znacznego zróżnicowania próby pod tym względem. Przyjęta metodyka pozwoliła zapewnić prawdziwość jednego z kryteriów kwalifikujących pracowników wiedzy, dotyczącego posiadania formalnie udokumentowanej wiedzy specjalistycznej – posiadali oni przynajmniej tytuł licencjacki lub inżynierski.

Zmienne obserwowalne dotyczące oceny zagrożeń zawodowych opisano na pięciopunktowych skalach Likerta, które mierzą stopień zgodności respondenta z danym twierdzeniem.

Ogólne, zagregowane wyniki badań autorka przedstawiła w swojej monografii *„Zarządzanie bezpieczeństwem pracy pracowników wiedzy”*¹⁴, natomiast w niniejszym artykule są one rozważane szczegółowo ze względu na charakter pracy wykonywanej przez respondentów.

Dyskusja wyników badań

Results of the Research

Na rysunku 1 zaprezentowano rozkład odpowiedzi na twierdzenie dotyczące dostępności danych i informacji, które używane są w procesie pracy.

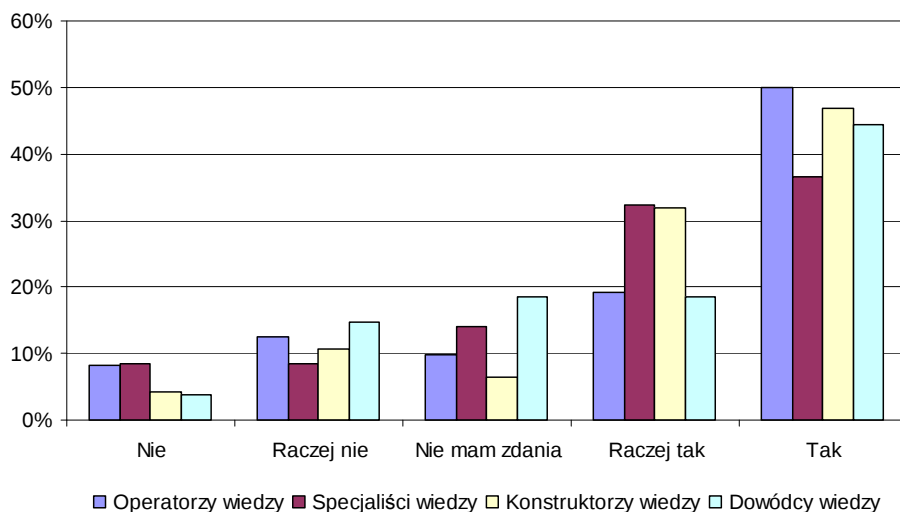
Analizując dane zawarte na rysunku 1 można zauważyć, że twierdzenie dotyczące dostępności informacji dla osób uprawnionych najbardziej pozytywnie ocenili operatorzy wiedzy – 50%, a dalej konstruktorzy wiedzy – 46,8 % oraz dowódcy wiedzy – 44,4%. Należy również podkreślić odsetek odpowiedzi negatywnych, których udzielili specjaliści wiedzy – 8,5%. Wynik taki może świadczyć o poważnym traktowaniu przytoczonej wyżej tematyki w organizacjach, w których zatrudnieni są ankietowani. Najbardziej znanym środkiem ograniczania tego zagrożenia jest ustanowienie oraz wdrożenie proce-

¹⁴ M. Lotko, *Zarządzanie bezpieczeństwem pracy pracowników wiedzy...*dz. cyt.

dur i narzędzi zapewniających poufność wykorzystywanej wiedzy. Stosowanie wszelkiego rodzaju zabezpieczeń związanych z ochroną informacji oraz lojalność pracowników są niezwykle ważnym czynnikiem w funkcjonowaniu organizacji. W warunkach gospodarki opartej na wiedzy te cenne zasoby mogą stać przedmiotem różnego rodzaju praktyk zmierzających do ich przejęcia przez strony zainteresowane w drodze np. wywiadu gospodarczego, a więc zdobywania, przetwarzania i ujawniania zainteresowanym stronom danych i informacji, czy wręcz szpiegostwa gospodarczego lub sabotażu, polegającego na sprzedawaniu przez nieuczciwych pracowników poufnych informacji konkurentom¹⁵. Stąd istotność tego atrybutu.

Rysunek 1. Rozkład odpowiedzi na twierdzenie: „Dane i informacje, których używam w pracy są dostępne jedynie osobom uprawnionym”

Figure 1. The dispersion of answers on affirmation: “Data and information used at work are accessible for entitled persons only”



Źródło: opracowanie własne

Analizując dane zawarte na rysunku 1 można zauważyć, że twierdzenie dotyczące dostępności informacji dla osób uprawnionych najbardziej pozytywnie ocenili operatorzy wiedzy – 50%, a dalej konstruktorzy wiedzy – 46,8 % oraz dowódcy wiedzy – 44,4%. Należy również podkreślić odsetek odpowiedzi negatywnych, których udzielili specjaliści wiedzy – 8,5%. Wynik taki może świadczyć o poważnym traktowaniu przytoczonej wyżej tematyki w organizacjach, w których zatrudnieni są ankietowani. Najbardziej znanym

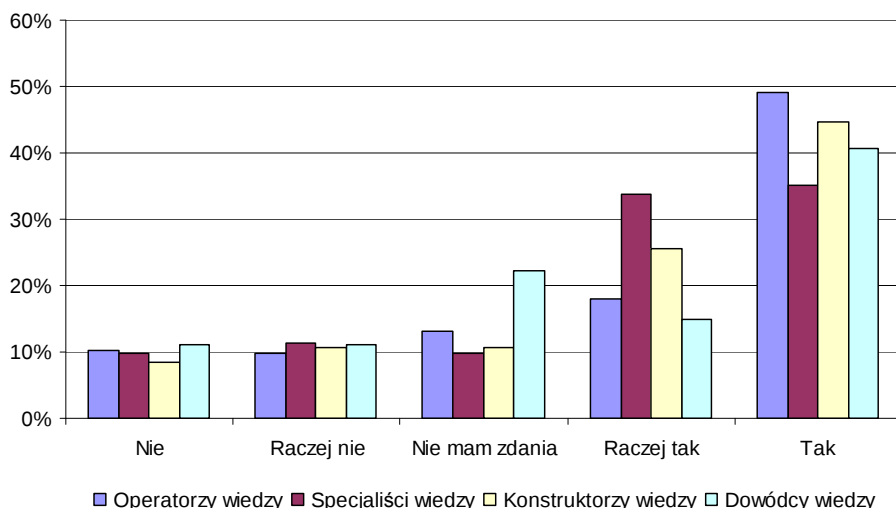
¹⁵ A. Koźmiński, D. Jemielniak, *Zarządzanie wiedzą*. WAiP, Warszawa 2008, s. 246-258.

środkiem ograniczania tego zagrożenia jest ustanowienie oraz wdrożenie procedur i narzędzi zapewniających poufność wykorzystywanej wiedzy. Stosowanie wszelkiego rodzaju zabezpieczeń związanych z ochroną informacji oraz lojalność pracowników są niezwykle ważnym czynnikiem w funkcjonowaniu organizacji. W warunkach gospodarki opartej na wiedzy te cenne zasoby mogą stać przedmiotem różnego rodzaju praktyk zmierzających do ich przejęcia przez strony zainteresowane w drodze np. wywiadu gospodarczego, a więc zdobywania, przetwarzania i ujawniania zainteresowanym stronom danych i informacji, czy wręcz szpiegostwa gospodarczego lub sabotażu, polegającego na sprzedawaniu przez nieuczciwych pracowników poufnych informacji konkurentom¹⁶. Stąd istotność tego atrybutu.

Rysunek 2 przedstawia rozkład odpowiedzi na twierdzenie dotyczące ochrony danych i informacji wykorzystywanych w organizacjach przed nieuprawnioną modyfikacją, to jest integralności.

Rysunek 2. Rozkład odpowiedzi na twierdzenie: „Dane i informacje, których używam w pracy są chronione przed nieuprawnioną modyfikacją”

Figure 2. The dispersion of answers on affirmation: “Data and information used at work are protected against unauthorized modification”



Źródło: opracowanie własne

Rozkład odpowiedzi, który można odczytać z rysunku 2, dotyczący integralności danych i informacji, których używają pracownicy wiedzy, jest dość zbliżony do rozkładu odpowiedzi dotyczących poufności danych. Najwięcej pozy-

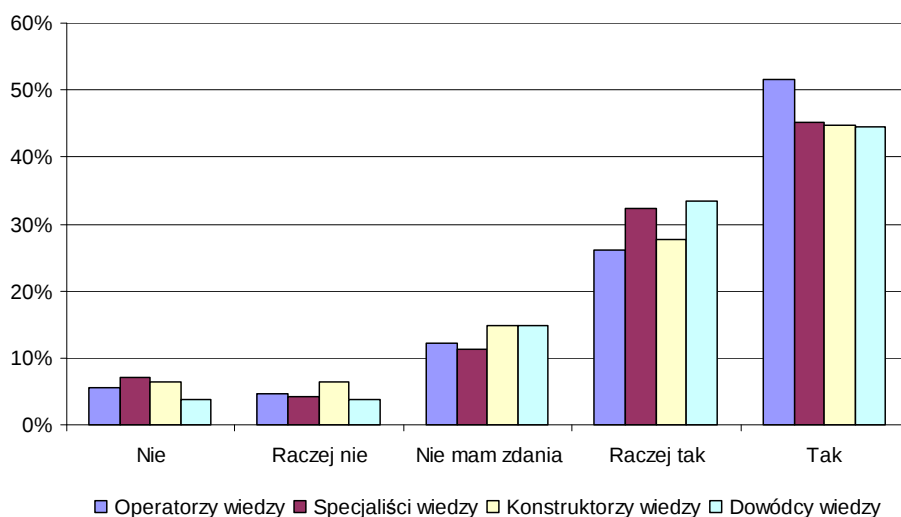
¹⁶ A. Koźmiński, D. Jemielniak, *Zarządzanie wiedzą*. WAiP, Warszawa 2008, s. 246-258.

tywnych odpowiedzi udzieli odpowiednio konstruktorzy („raczej tak” – 25,5%, „tak” – 44,7%), specjaliści („raczej tak” – 33,8%, „tak” – 35,2%), a następnie operatorzy wiedzy („raczej tak” – 18%, „tak” – 49%). Największy odsetek negatywnych odpowiedzi udzielili dowódcy wiedzy („nie” – 11,1% oraz „raczej nie” – także 11,1%). Naruszenie integralności tych zasobów wiedzytwórczych może wpływać negatywnie na jakość wiedzy wygenerowanej na ich podstawie (jej wiarygodność, rzetelność, praktyczną przydatność). Atrybut ten jest ważny z uwagi na „sekwencyjność” i „implikacyjność” powstającej nowej wiedzy, która jest wyprowadzana, wywodzona z już istniejących zasobów danych i informacji.

Na rysunku 3 przedstawiono rozkład odpowiedzi na twierdzenie dotyczące dostępności danych i informacji wykorzystywanych przez pracowników wiedzy.

Rys. 3. Rozkład odpowiedzi na twierdzenie: „Dane i informacje, których używam w pracy są dostępne wtedy, kiedy jest to potrzebne”

Fig. 3. The dispersion of answers on affirmation: “Data and information used at work are accessible when it is necessary”



Źródło: opracowanie własne

Z analizy danych przedstawionych na rysunku 3 można wnioskować, że zdecydowana większość respondentów pozytywnie ocenia atrybut informacji dotyczący jej dostępności w określonych warunkach i czasie. Dostępność danych i informacji oznacza, że są one możliwe do wykorzystania na żądanie, w zakładanym czasie i miejscu, bez zbędnych trudności i wysiłku. Największy odsetek pozytywnych odpowiedzi można zaobserwować wśród dowódców

(„tak” – 26,1%; „raczej tak” – 56,1%) i operatorów wiedzy („tak” – 33,3%; „raczej tak” – 44,4%), a najczęściej odpowiedzi negatywnych udzielili konstruktorzy wiedzy („nie” – 6,4%; „raczej nie” – 6,4%). Atrybut związany z dostępnością danych i informacji jest szczególnie istotny, gdyż dla pracowników wiedzy aspektem pracy stanowiącym o jej efektywności, możliwości szybkiego praktycznego wykorzystania do rozwiązywania problemów jest między innymi dostępność i wydajność przetwarzania danych oraz informacji, czyli surowców, z których w procesach informacyjnych powstają efekty ich pracy, realizowana dziś w większości w środowisku komputerowym, co dodatkowo nakłada formalne wymagania co do konkretnych rozwiązań technicznych mających przeciwdziałać zagrożeniom w systemie zarządzania bezpieczeństwem informacji¹⁷.

Podsumowanie

Summary

Zagrożenia zawodowe to potencjalne zdarzenia, które przez swoje urzeczywistnienie, wystąpienie w praktyce, wpływają negatywnie na środowisko pracy lub stan psychofizyczny pracowników. W artykule zbadano zagrożenia zawodowe pracowników wiedzy związane z bezpieczeństwem informacji, która jest podstawowym składnikiem i tworzywem wiedzy. Zbadano zmienne związane z trzema podstawowymi atrybutami bezpieczeństwa informacji: poufnością, integralnością oraz dostępnością. Czynniki te przeanalizowano w zależności od charakteru pracy wykonywanej przez pracowników wiedzy. Zmienną, którą ankietowani ocenili najwyżej była poufność informacji, najczęściej pozytywnych odpowiedzi wskazali tu operatorzy wiedzy. W przypadku zmiennej dotyczącej integralności rozkład odpowiedzi był podobny, tu także operatorzy wiedzy udzielili najczęściej pozytywnych odpowiedzi. Ostatnią analizowaną zmienną była dostępność informacji w określonym czasie i miejscu, także w tym przypadku najkorzystniej atrybut ten ocenili operatorzy wiedzy. Wynik taki może świadczyć o poważnym i odpowiedzialnym traktowaniu problematyki bezpieczeństwa danych i informacji w organizacjach, w których są zatrudnieni ankietowani. Najgorzej oceniono ochronę danych i informacji przed nieuprawnioną modyfikacją (integralność) i tu należałoby szukać możliwości doskonalenia bezpieczeństwa.

Literatura

Bibliography

Davenport T., *Zarządzanie pracownikami wiedzy*. Wolters-Kluwer, Kraków 2007.

¹⁷ M. Lotko, *Zarządzanie bezpieczeństwem pracy pracowników wiedzy...*, dz. cyt.

- Drucker P., *Post-Capitalist Society*. Butterworth-Heinemann, Oxford 1993.
- Encyklopedia powszechna PWN, Tom II, PWN, Warszawa 1974.
- Jemielniak D., *Praca oparta na wiedzy*. WAiP, Warszawa 2008.
- Kieżun W., *Podstawy organizacji i zarządzania*. Książka i Wiedza, Warszawa 1980.
- Kolbusz E., Nowakowski A., *Informatyka w zarządzaniu*. ZPSB, Szczecin 1999.
- Koźmiński A., Jemielniak D., *Zarządzanie wiedzą*. WAiP, Warszawa 2008.
- Lotko M., *Zarządzanie bezpieczeństwem pracy pracowników wiedzy*. Wydawnictwo PRad., Radom 2011.
- Morawski M., *Kompetencje menedżera w organizacji pracowników wiedzy*, [w:] A. Pochtowski (red.) *Kapitał intelektualny*, Nowy Sącz 2001.
- Morawski M., *Problematyka zarządzania pracownikami wiedzy*. „Przegląd Organizacji”, 1/2003.
- PN-EN-ISO 12100-1:2005 *Bezpieczeństwo maszyn. Pojęcia podstawowe, ogólne zasady projektowania. Część 1: Podstawowa terminologia, metodyka* PKN, Warszawa 2005.
- PN-ISO/IEC 17799:2007 *Technika informatyczna – Techniki bezpieczeństwa – Praktyczne zasady zarządzania bezpieczeństwem informacji* PKN, Warszawa 2007.
- PN-ISO/IEC 27001:2007 *Technika informatyczna. Techniki bezpieczeństwa. Systemy zarządzania bezpieczeństwem informacji. Wymagania* PKN, Warszawa 2007.
- Stefanowicz B., *Informacja*. SGH, Warszawa 2004.

Ocena zagrożeń bezpieczeństwa informacji dla pracowników wiedzy w zależności od charakteru wykonywanej pracy

Streszczenie

W artykule przedstawiono wyniki badań własnych autorki w zakresie oceny zagrożeń związanych z dostępnością, integralnością oraz poufnością informacji wykorzystywanych w procesie pracy przez pracowników wiedzy. Czynniki te przeanalizowano w zależności od charakteru wykonywanej przez nich pracy. W rezultacie uzyskano obraz najbardziej wrażliwych z punktu widzenia bezpieczeństwa atrybutów informacji wykorzystywanych przez pracowników wiedzy.

Estimation of Information Safety Threats for Knowledge Workers Depending on Work Character

Summary

In the article, the results of author's own research containing estimation of threats which are connected with accessibility, integrity and confidentiality of information in knowledge workers' work process area are presented. Those factors are analyzed depending on the character of work performed by knowledge workers. As a result, a picture of the most sensitive information attributes used by knowledge workers are discussed from the safety viewpoint.

ANETTA BARSKA

Uniwersytet Zielonogórski

Zakupy poprzez Internet a bezpieczeństwo konsumenta

Online shopping and security of consumers

Wprowadzenie Introduction

Ostatnie lata to okres dynamicznego rozwoju handlu internetowego. Sprzyja temu coraz powszechniejsze wykorzystanie Internetu i urządzeń elektronicznych w codziennym życiu. Warto zauważyć, że wartość sprzedaży detalicznej e-handlu kształtuje się na poziomie 3,5% wartości całego handlu detalicznego. W 2012 roku wyniósł on według szacunków PMR 17,9 mld zł. Zauważyć należy, iż pomimo kryzysu finansowego przychód z e-handlu z każdym rokiem wyraźnie wzrasta - od 2008 roku rynek zwiększył się o 7,4 mld zł¹. Z analizy danych statystycznych wynika, że regularnie - przynajmniej raz w tygodniu - korzysta z Internetu w Polsce 52% osób w wieku 16-74 lata, a największą aktywność przejawiają ludzie młodzi w wieku 16-24 lata - 91% ogółu². Zastosowanie technologii internetowych ułatwia segmentację rynku, umożliwia bowiem zbieranie informacji o strukturze zakupów nabywców oraz o nich samych. Internet dostarcza również nieograniczony zasób wiedzy o potencjalnym kliencie³. Daje to możliwość spersonalizowanej, interaktywnej komunikacji pomiędzy sprzedawcą a klientami. Jednak, aby kupujący przekazywali wiarygodne informacje o sobie i byli zainteresowani pogłębianiem relacji, niezbędne jest stworzenie atmosfery zaufania. Niestety pojawiające się incydenty kradzieży danych osobowych, ich nieetyczne wykorzystanie, nadmierna ingerencja w prywatność może istotnie wpłynąć na rozwój handlu elektronicznego. Celem artykułu jest ocena bezpieczeństwa klienta w trakcie transakcji internetowych. W postępowaniu badawczym autorka wykorzystała analizę literatury przedmio-

1 www.research-pmr.com- (09.03.2013 – data dostępu)

2 <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu> (09.03.2013 – data dostępu)

³ Śnihur J., *Reklama i promocja firmy w Internecie*, [w:] *Multimedia w biznesie i edukacji*, red. L. Kiełtyka, Fundacja Współczesnego Zarządzania, Białystok 2005, s. 203.

tu i danych statystycznych oraz wyniki własnych badań ankietowych dotyczących motywów dokonywania zakupów przez internetowych klientów.

Handel elektroniczny w Polsce i Unii Europejskiej ***Electronic commerce in Poland and in UE***

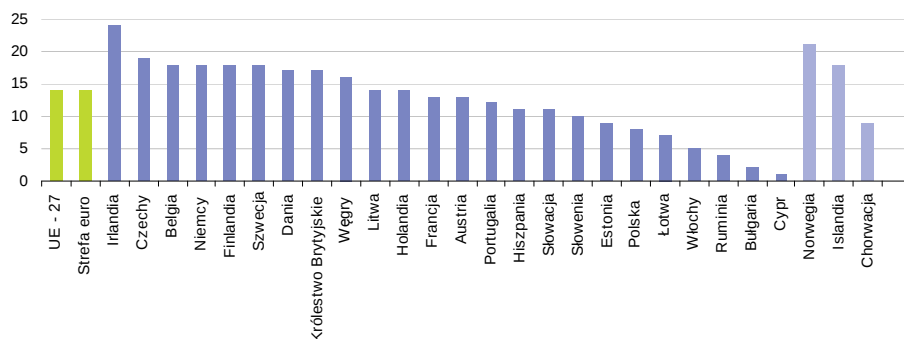
Rozważając problem bezpieczeństwa klienta w trakcie realizacji transakcji drogą internetową należy wyjaśnić samą istotę handlu elektronicznego. Jest to przedsięwzięcie skupiające się na i wokół pojedynczych transakcji wykorzystujących Internet lub/i tradycyjne narzędzia teleinformatyczne jako medium wymiany⁴. Za najistotniejsze walory handlu internetowego, z punktu widzenia nabywcy uznaje się:

- wygodę korzystania,
- możliwość dokonywania zakupów towarów, które są trudno dostępne na danym terytorium,
- większy wybór i dostęp do ofert z całego świata,
- pełniejszy opis towarów,
- dostępność 24 godziny, 7 dni w tygodniu, 365 dni w roku,
- niższe ceny towarów w porównaniu z cenami takich samych towarów nabywanych w tradycyjnych sklepach,
- możliwość porównywania konkurencyjnych ofert,
- brak ograniczeń czasowych i presji sprzedawcy umożliwia lepsze zapoznanie się z ofertą,
- klient wybierając określony towar może, przy pomocy zamieszczonych linków, przenieść się bezpośrednio na stronę producenta tego towaru,
- pełniejsza kontrola wydatków poprzez dostępne zestawienia w koszyku,
- istniejące sposobności ominięcia niektórych kosztów np. opłaty celne,
- możliwość wyszukiwania towarów według dowolnego zadanego kryterium, na przykład ceny, producenta itp.

Analizując obroty w UE – 27 pochodzące z handlu elektronicznego w 2010 roku dowiadujemy się, że stanowiły one 14 % obrotów przedsiębiorstw zatrudniających, co najmniej dziesięć osób, dla Polski udział ten wynosił 11% i kształtował się na podobnym poziomie, jak w Hiszpanii, czy też Portugalii (Rysunek 1).

⁴ A. Hartman, J. Sifonis, J. Kador, *E-biznes. Strategie sukcesu w gospodarce internetowej*, K. E. Liber, Warszawa 2001, s. 474.

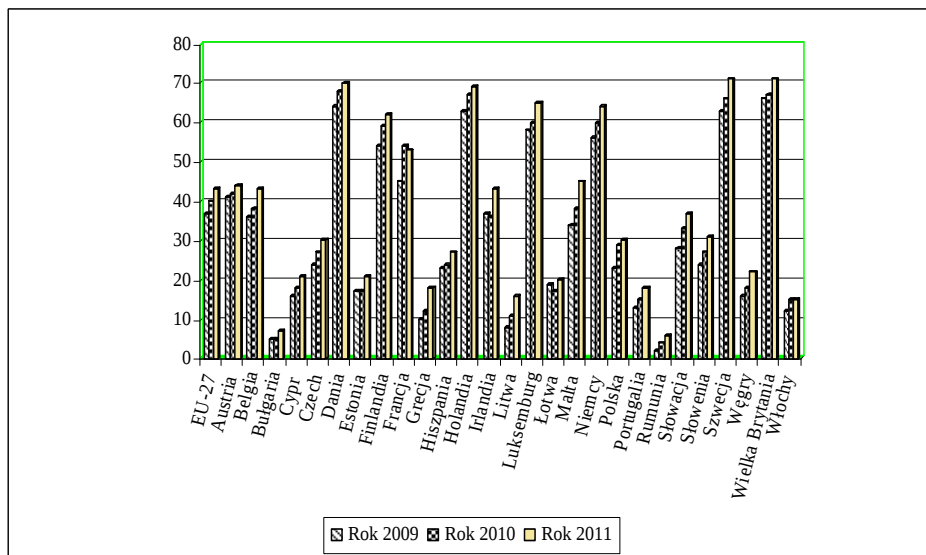
Rysunek 1. Obroty przedsiębiorstw z handlu elektronicznego w 2010 r. (% całości obrotów)
Figure 1. Enterprise turnover from e-commerce, 2010 (% of total turnover)



Źródło: opracowanie własne na podstawie strona internetowa
<http://appsso.eurostat.ec.europa.eu> (09.02.2013 – data dostępu)

Rysunek 2. Osoby, które zamówiły przez Internet towary lub usługi do użytku prywatnego w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie, dane za lata 2009–2011 (% osób w wieku od 16 do 74 lat)

Figure 2. Individuals who ordered goods or services over the internet for private use in the 12 months prior to the survey, 2009-2011 (% of individuals aged 16 to 74)



Źródło: opracowanie własne na podstawie strona internetowa
<http://appsso.eurostat.ec.europa.eu> (09.02.2013 – data dostępu)

Przy transakcji organizowanej elektronicznie uczestniczą nie tylko klienci, ale również przedsiębiorstwa, które nabywają określone dobra i usługi drogą

elektroniczną. W 2012 roku dostęp do Internetu posiadało 93,2% przedsiębiorstw w Polsce, choć należy zauważyć, że wskaźnik ten był zróżnicowany w skali naszego kraju - najmniejszy był w województwie świętokrzyskim – 90,3%, a największy w mazowieckim 95,4%⁵. Stopień penetracji Internetu w Polsce jest niższy niż średnia w UE-27 o zaledwie 1 punkt procentowy. Liderami w zakresie dostępu do Internetu w Europie są Finlandia i Holandia. Porównania międzynarodowe w zakresie dostępu przedsiębiorstw do Internetu pokazują, że sytuacja w poszczególnych krajach jest bardzo zróżnicowana, najmniej korzystnie wygląda ona w Rumunii, gdzie wynosi on poniżej 80%. Analiza danych statystycznych dotyczących europejskich przedsiębiorstw, pozwala zauważyć, że w Unii Europejskiej Internet jako miejsce zakupu wybierała średnio jedna trzecia przedsiębiorstw a jako miejsce sprzedaży – 15% przedsiębiorstw. Blisko 7 na 10 przedsiębiorstw w UE- 27 posiada witrynę lub stronę internetową (Tab.1).

Tabela 1. Przedsiębiorstwa prowadzące sprzedaż i dokonujące zakupów przez Internet (co najmniej 1% przychodów) lub posiadające witrynę bądź stronę internetową, UE-27, dane na rok 2009 i 2010.

Table 1. Enterprises selling and buying online (at least 1 %) or having a website or homepage, EU-27, 2009 and 2010

Rok	Sprzedaż elektroniczna	Zakupy elektroniczne	Posiadają witrynę lub stronę internetową
Rok 2010	15%	35%	69%
Rok 2009	13%	27%	67%

Źródło: opracowanie własne na podstawie strona internetowa
<http://appsso.eurostat.ec.europa.eu> (09.02.2013 – data dostępu)

Ryzyko w transakcji elektronicznej ***Risk in electronic transaction***

Istotnymi czynnikami ograniczającymi rozwój handlu elektronicznego może być zwiększone ryzyko odczuwane przez konsumentów w trakcie tego rodzaju transakcji, które wynika z jego specyficznych cech:

- duży poziom niepewności, co do rzetelności sprzedawcy,
- brak możliwości wypróbowania, czy też osobistego zapoznania się z towarem,
- brak fizycznie istniejącego kontaktu ze sprzedawcą, z którym można by skonsultować pewne kwestie,

⁵ *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych w latach 2008-2012*. Informacje i opracowania statystyczne, GUS Warszawa 2012.

- wysoki koszt dostarczenia towaru do klienta,
- brak efektywnego i rozbudowanego systemu spedycyjnego i dostawczego,
- brak efektywnej obsługi płatności kartami kredytowymi.

Z przeprowadzonych przez autorkę badań⁶, wynika, że młodzi konsumenci w zakupach przez Internet obok licznych korzyści (m.in.: oszczędność pieniędzy oraz czasu zadeklarowało tak 53,85% respondentów, możliwość w jednym czasie odwiedzenia różnych oferentów i przy pomocy różnych wyszukiwarek dokonanie porównania zarówno cen, jak i parametrów technicznych poszukiwanych produktów – 42,31% wskazań) zauważają również różnego rodzaju niebezpieczeństwa. Zaledwie jeden na dziesięciu zapytanych był zdania, że zakupy w sieci nie wiążą się z żadnym szczególnym ryzykiem. Pozostali respondenci jako główny czynnik ryzyka wskazywali niebezpieczeństwo otrzymania towaru niezgodnego z zamówieniem, taką opinię wyraziło 71,15% badanych. Co piąty spośród badanych (19,23% respondentów) dostrzega w zakupach internetowych ryzyko wyłudzenia środków finansowych. W trakcie realizacji zakupu przez Internet klient musi również przełamać opory psychiczne i realne obawy związane z przekazywaniem swoich danych za pośrednictwem sieci, bowiem pojawia się ryzyko niepożądanego użycia danych personalnych przez firmę internetową, bądź hackerów. Jak wskazują przeprowadzone badania prawie co szósty respondent (17,35%) obawia się właśnie o swoje dane osobowe. Odsetek ten należy uznać za wysoki, bowiem w całej zbiorowości użytkowników Internetu należy się spodziewać, że byłby on znacznie większy, ponieważ młodzi ludzie mają większą skłonność do ryzyka. Brak poczucia bezpieczeństwa w trakcie transakcji internetowej jest często konsekwencją niezrzetelności e-przedsiębiorców w postaci: niedopełniania obowiązku informacyjnego, braku lub niejasnego informowania odnośnie warunków transakcji, wprowadzania w błąd co do trybu reklamacji oraz dokonywania zwrotów, przedstawiania niekompletnych informacji dotyczących bezpieczeństwa danych, skrótovej polityki prywatności, braku systemów bezpiecznej płatności. Potwierdzeniem powyższego są wyniki monitoringu sklepów internetowych, przeprowadzonego przez Federację Konsumentów⁷, z których wynika, że wielu e-przedsiębiorców nie przestrzega prawa i obowiązujących zasad w relacji

⁶ W artykule wykorzystano wyniki badań terenowych, przeprowadzonych z wykorzystaniem wystandaryzowanego kwestionariusza ankiety. Populację badaną stanowili konsumenci, zamieszkali na terenie województwa lubuskiego, w wieku 18-25 lat, a zatem przedstawiciele grupy dominującej wśród użytkowników Internetu. Jako kompletne i nadające się do dalszej analizy sklasyfikowano 241 kwestionariuszy. Zebrane dane zostały poddane redukcji i redakcji, co pozwoliło na ich analizę i interpretację. Badania zostały przeprowadzone w styczniu 2013.

⁷ Badania przeprowadzono w 2009 roku na zlecenie Ministerstwa Gospodarki, uczestniczyło w nich 200 sklepów internetowych. Źródło: *Raport z wyników monitoringu sklepów internetowych, Federacja Konsumentów 2009.*

z klientem. Przygotowany raport ujawnił wiele nieprawidłowości, które mogą istotnie wpływać na szeroko pojęte bezpieczeństwo e- klientów (Tab. 2).

Tabela 2. Główne nieprawidłowości w funkcjonowaniu e- sklepów w świetle raportu Federacji Konsumentów

Table 2. Main irregularities in functioning e - store (Report of Consumer Federation)

Obszar naruszeń bezpieczeństwa i praw konsumenta	Występujące nieprawidłowości
Niedopełnianie obowiązku informacyjnego	• tylko 21% e- przedsiębiorców podało czas funkcjonowania na rynku; • 3/5 e- przedsiębiorców nie informowało o organie, który zarejestrował ich działalność gospodarczą; • 2/5 sklepów internetowych nie podawało numeru, pod którym przedsiębiorca został zarejestrowany; • zaledwie 2/5 e- przedsiębiorców podawało formę prawną, pod którą działa; • niewiele ponad połowa sklepów podawało na stronie przynajmniej jedno nazwisko przedstawiciela sklepu; • tylko 6% e – przedsiębiorców podawało na swojej witrynie prawidłowy zapis podstawy prawnej handlu elektronicznego.
Brak, niepełne lub niejasne informacje o warunkach transakcji	• blisko 1/4 e-sklepów nie informowała o wysokości kosztów dostawy w żaden sposób; • oddzielnie wartość podatku VAT podawało ponad 30% badanych; • w co 5-tym badanym e-sklepie nie informowano, czy podana cena jest ceną brutto czy netto; • w 52% przedsiębiorstw regulamin nakłada na konsumenta obowiązek sprawdzenia towaru w obecności dostawcy, a nałożenie takiego obowiązku jest bezprawne; • blisko 6 na 10 sklepów nie informuje jasno, kiedy klient otrzyma produkt; • 29% sklepów nie przestrzega zasady, że umowa nie może nakładać na konsumenta obowiązku zapłaty ceny przed otrzymaniem towaru;
Wprowadzanie w błąd odnośnie trybu dochodzenia roszczeń	• 43% e-sklepów wypełnia obowiązek w zakresie wskazania miejsca składania reklamacji a odnośnie sposobu tylko 28%; • o ile na stronie e-sklepu przewidziano informację o zasadach rozpatrywania reklamacji (62%), to instrukcja taka w większości nie była jasna; • 60% przedstawicieli e-sklepów nie wspomina o możliwości zwrotu w przypadku niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową.; • 7 na 10 sprzedawców nie informuje o zwrocie kosztów reklamacji w przypadku jej uwzględnienia, • e-przedsiębiorca jest zobowiązany do poinformowania konsumentów o przysługującym im prawie do odstąpienia, nie czyni tego 14% z badanych;
Niekompletność informacji o bezpieczeństwie danych. Skrótowa polityka prywatności	• 45% e -sklepów nie przekazuje informacji o bezpieczeństwie; • w 8 spośród 10 badanych stron nie dostarcza kompletności informacji nt. bezpieczeństwa; • zaledwie 39% sklepów oferuje systemy bezpiecznych płatności; • blisko 80% przedsiębiorców nie informuje o tym jak przechowuje dane osobowe; • 70% sklepów podawało zasady polityki prywatności, ale przeważnie były one lakoniczne; • żadem z przebadanych e- przedsiębiorców nie podał informacji jak długo przechowywane będą dane osobowe klienta; • tylko połowa badanych informuje, co robi z danymi klienta; • połowa e- przedsiębiorców nie podaje, że klient ma prawo do wglądu, poprawiania, aktualizacji czy usunięcia danych z bazy danego przedsiębiorcy.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Raport z wyników monitoringu sklepów internetowych, Federacja Konsumentów 2009.

Polityka prywatności a bezpieczeństwo klienta ***Security policy and security of client***

Obowiązek ochrony przetwarzanych danych osobowych ciąży na każdym właścicielu e-sklepu czy serwisu internetowego, który taki zbiór danych gromadzi. Do jego obowiązków należy rejestracja u Głównego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (GIODO) oraz odpowiednie zabezpieczenie i zarządzanie bazą, niestety w praktyce obowiązki te często są niedopełniane. Podstawowym działaniem zmierzającym do ochrony prywatności, na poziomie wewnętrznym przedsiębiorstwa powinno być stworzenie, opublikowanie za pośrednictwem witryny i przestrzeganie polityki ochrony prywatności. Formalna zdefiniowana polityka bezpieczeństwa musi być wdrożona i zaakceptowana przez zarząd. Stworzona dokumentacja powinna zawierać ocenę ryzyka utraty bezpieczeństwa poprzez określenie prawdopodobieństwa jego wystąpienia i ewentualnego wpływu na działanie przedsiębiorstwa. Powinna również opisywać sposoby kontroli i plan działania na wypadek wystąpienia zakłóceń w działaniu systemów technologii informacyjnych i komunikacyjnych (ICT)⁸. Z krajów Unii Europejskiej najbardziej zaawansowanym krajem w tym aspekcie jest Norwegia, gdzie blisko połowa przedsiębiorstw posiada formalnie zdefiniowaną politykę bezpieczeństwa, wskaźnik ten dla Polski wynosi 11% i nie osiąga on nawet 50% średniej dla UE – 27. Pod względem wielkości tego wskaźnika znajdujemy się w grupie takich krajów, jak Estonia, czy Rumunia. W naszym kraju najbardziej zaawansowane w tym obszarze są przedsiębiorstwa z branży finansowej i ubezpieczeniowej (66% przedsiębiorstw) – Rys. 3.

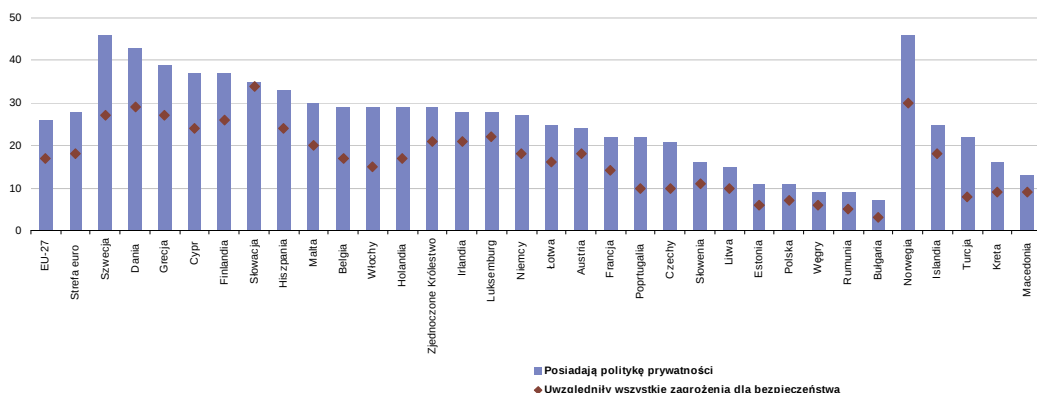
Wśród głównych zagrożeń objętych polityką bezpieczeństwa zostały w badanych podmiotach uwzględnione :

1. zniszczenie lub uszkodzenie danych w wyniku ataku lub innego nieprzewidzianego zdarzenia, gdzie uszkodzeniu lub zniszczeniu mogą ulec twarde dyski lub serwery wraz z oprogramowaniem (to zagrożenie uwzględniło 10,4% polskich przedsiębiorstw);
2. pharming, phishing oraz ujawnienie poufnych danych (np.: informacji o pracownikach i klientach, czy o decyzjach podejmowanych przez zarząd) - to zagrożenie uwzględniło 8% polskich przedsiębiorstw;
3. brak dostępu do usług ICT w wyniku ataku z zewnątrz – uwzględniło 7,3% przedsiębiorstw.

⁸ Społeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych w latach 2006-2010. Informacje i opracowania statystyczne, GUS Warszawa 2010, s. 61.

Rysunek 3. Przedsiębiorstwa mające formalnie zdefiniowaną politykę bezpieczeństwa ICT, z planem regularnych przeglądów oraz przedsiębiorstwa, które uwzględniły wszystkie zagrożenia dla bezpieczeństwa (stan na styczeń 2010 r.)

Figure 3. Enterprises having a formally defined ICT security policy with a plan of regular review and enterprises that addressed all security risks, January 2010



Źródło: <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu> (09.02.2013 – data dostępu)

Wymienione wyżej rodzaje zagrożeń najczęściej umieszczały w swojej polityce bezpieczeństwa przedsiębiorstwa z terenu województw: mazowieckiego (odpowiednio 1 -17,7% badanych przedsiębiorstw, 2- 14,3% badanych, 3- 13,8%), zachodniopomorskiego (odpowiednio – 12,4%; 7,4%; 6,5%) i pomorskiego (odpowiednio – 10,7%; 8,7%; 8,5%)⁹. Rozważając rynek sklepów internetowych na podstawie przywoływanego raportu Federacji Konsumentów wynika, że 70% sklepów internetowych podawało zasady polityki prywatności, ale przeważnie były one lakoniczne i mało czytelne. Stworzenie odpowiedniej polityki bezpieczeństwa informacji pozwala zminimalizować wyciek danych spowodowanych przez pracowników, czy też ich utraty poprzez przypadkowe skasowanie lub awarię sprzętu. Rzetelne, zrozumiałe i łatwe do odnalezienia na stronie internetowej zapisy dotyczące przyjętej przez firmę polityki ochrony prywatności zapewne przyczynią się do niwelowania poczucia zagrożenia e-konsumentów oraz budowania jego zaufania w relacji ze sprzedawcą. Warto zadbać o:

- przedstawienie, jakie dane są zbierane, w jakim celu oraz gdzie mogą zostać przekazane;
- informowanie użytkownika, w jaki sposób zapewnia się bezpieczeństwo danych;
- wskazanie osoby kontaktowej, która odpowie na ewentualne pytania dotyczące polityki prywatności;

⁹ *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych w latach 2006-2010*. Informacje i opracowania statystyczne, GUS Warszawa 2010, s. 62.

Wskazane wyżej działania mogą jednak być nie wystarczające, koniecznym staje się wprowadzenie na rynku handlu internetowego stosownych instrumentów wspomagających ochronę prywatności. Pierwsze to wprowadzenie i stosowanie odpowiednich instrumentów prawnych. Należy jednak zauważyć, że globalny charakter sieci przemawia za tym, że uregulowania prawne powinny mieć charakter globalny (serwer można bardzo łatwo przenieść w miejsce, gdzie nie obowiązują restrykcyjne przepisy), co jednak wydaje się w praktyce trudne do zrealizowania. Kolejne instrumenty bazujące na samoregulacji rynku to m.in. stworzenie systemu instytucji pozarządowych zapewniających i egzekwujących stosowanie odpowiednich praktyk w zakresie ochrony prywatności (przykładem takich praktyk jest TRUSTe¹⁰). Innym istotnym działaniem wspierającym politykę bezpieczeństwa przedsiębiorstwa, jak również samych klientów, jest permanentne uświadamianie pracownikom o ich obowiązkach w tym zakresie. Są to obowiązkowe szkolenia i prezentacje, klauzule zawierane w umowach oraz nieobowiązkowe szkolenia i informacje zamieszczone w Internecie. Statystyki dotyczące tego aspektu niestety nie są pomyślne dla polskich przedsiębiorstw, ponieważ obowiązkowe szkolenia z zakresu polityki bezpieczeństwa realizuje zaledwie 7,5% przedsiębiorstw (Tab.3).

Tabela 3. Formy uświadamiania pracowników w zakresie polityki bezpieczeństwa w Polsce i UE-27 (stan na styczeń 2010)

Table 3. Approaches adopted by enterprises to raise awareness among staff of their obligations in ICT security related issues, January 2010, EU-27 and Poland, January 2010

Obszar	Obowiązkowe szkolenia lub prezentacje (w %)	Umieszczenie informacji w umowach (np. w umowie o pracę) (w %)	Dobrowolne szkolenia lub ogólnodostępne informacje umieszczone w Intranecie, biuletynach (w %)
Polska	7,5	9,0	11,7
UE-27	33	25	19

Źródło: <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu> (09.02.2013 – data dostępu)

¹⁰ TRUSTe - organizacja typu non-profit, działająca w 27 krajach na sześciu kontynentach. Celem organizacji jest stworzenie widocznego symbolu dla użytkownika, który będzie oznaczał, że firma spełnia odpowiednie wymagania w zakresie ochrony danych oraz, że niezależna organizacja wysłucha jego skarg i pomoże rozwiązać ewentualny spór. Podstawową inicjatywą programu TRUSTe jest marker prywatności TRUSTe - wizualny symbol. W Polsce program TRUSTe nie rozpoczął działalności, nie funkcjonują również inne tego typu organizacje. Źródło: P. Kossecki, Ochrona prywatności w handlu elektronicznym i jej rola <http://www.e-marketing.pl/artyk/artyk86.php>,

Podsumowanie

Conclusion

Rewolucja technologiczna przyczyniła się do rozwoju nowych tendencji w konsumpcji tzw. technizacji oraz domocentryzmu. Zakupy przy wykorzystaniu Internetu niosą ze sobą liczne korzyści w postaci łatwego dostępu do oferty, oszczędności pieniędzy oraz czasu, możliwości w jednym czasie odwiedzenia różnych oferentów i porównania zarówno cen, jak i parametrów technicznych produktów. Z drugiej strony jego specyficzne cechy przejawiające się przede wszystkim wirtualnym kontaktem sprzedawca-klient, sprawiają, że ryzyko odczuwane przez konsumenta jest znacznie większe niż przy tradycyjnej transakcji. Dodatkowo pojawiające się incydenty kradzieży danych osobowych, ich nieetyczne wykorzystanie, nadmierna ingerencja w prywatność wzmagają niepewność klienta. Budowanie trwałych relacji z odbiorcą wymaga zatem stworzenia atmosfery zaufania, którą tworzyć można poprzez wyczerpującą informację o sprzedawcy i transakcji, jasno sformułowane regulaminy, wprowadzenie i przestrzeganie polityki prywatności, czy też wyważona ingerencję w prywatność.

Literatura

Bibliography

- Handel internetowy w Polsce 2012. Analiza i prognoza rozwoju rynku e-commerce na lata 2012-2014.* Raport PRM (www.research-pmr.com- 09.02.2013).
- Hartman A., Sifonis J., Kador J., *E-biznes. Strategie sukcesu w gospodarce internetowej*, K.E. Liber, Warszawa 2001.
- <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu> (09.02.2013 – data dostępu).
- Kossecki P., *Ochrona prywatności w handlu elektronicznym i jej rola*, <http://www.e-marketing.pl/artyk/artyk86.php> (data dostępu 26.03.2013).
- Raport z wyników monitoringu sklepów internetowych*, Federacja Konsumentów 2009.
- Spółeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych w latach 2008-2012. Informacje i opracowania statystyczne*, GUS Warszawa 2012.
- Spółeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych w latach 2006-2010. Informacje i opracowania statystyczne*, GUS Warszawa 2010.
- Śnihur J., *Reklama i promocja firmy w Internecie*, [w:] *Multimedia w biznesie i edukacji*, red. L. Kiełtyka, Fundacja Współczesnego Zarządzania, Białystok 2005.

Zakupy poprzez Internet a bezpieczeństwo konsumenta

Streszczenie

Analiza danych statystycznych pozwala zauważyć, że w Polsce przychód z e-handlu z każdym rokiem wyraźnie wzrasta, a w 2012 roku wyniósł on według szacunków PMR 17,9 mld zł. Regularnie - przynajmniej raz w tygodniu - korzysta z Internetu w Polsce 52% osób w wieku 16-74 lata, a największą aktywność przejawiają ludzie młodzi w wieku 16-24 lata - 91% ogółu. Decydują o tym konkurencyjne ceny, oszczędność czasu oraz wygoda zakupu. Zakup w sieci nie jest jednak pozbawiony ryzyka, dlatego relacje sprzedawca - klient powinny być zbudowane na bazie zaufania.

Online shopping and security of consumers

Summary

Analysis of the statistical data indicates that in Poland, the revenue from e-commerce is increasing significantly each year, and in 2012, according to PMR estimates, it was 17.9 billion zł. Researches indicate that 52% of people in Poland use the Internet on a regular basis - at least once a week - and the greatest activity is displayed by young people at the age of 16-24 years - 91% of the whole. This results from the competitive prices, saving time and convenience shaping. However, it is not stripped online shopping risk, so, relationship seller - consumer should be built on base of trust.

JANUSZ ŚNIHUR

Uniwersytet Zielonogórski

Znakowanie produktów żywnościowych a bezpieczeństwo konsumenta

Marking products of foods as a consumer safety

Wprowadzenie Introduction

Wzrastająca dojrzałość konsumentów zwłaszcza w poszukiwaniu dóbr codziennej konsumpcji wymusza na podmiotach gospodarczych konieczność coraz to większego uatrakcyjniania swojej oferty. Sama nazwa już nie wystarcza, obowiązującym staje się przedstawienie elementów składowych produktu, jego składu chemicznego – „zawartości masy użytkowej”, receptury wytwarzania bądź specyfikacji jak i normy bezpieczeństwa oraz daty przydatności do spożycia. Powyższe elementy informacyjne muszą pojawić się do wiadomości konsumenta z uwagi na wymogi prawne, które spoczywają na producentach, jak również pełna informacja staje się podstawą analizowania przydatności i bezpieczeństwa nabywanego dobra. Wybór produktów żywnościowych to często decyzje podejmowane w oparciu o skład i wartości odżywcze oraz bezpieczeństwo zdrowia konsumenta danego produktu, dlatego też coraz częściej analizujemy informacje zawarte na etykietach produktu. Współczesny klient ma szeroki wybór produktów żywnościowych, a na podstawie informacji zawartej na opakowaniu powinien móc ocenić, czy produkt zaspokoi jego potrzeby i oczekiwania i czy spełnia wymogi bezpieczeństwa. Zawartość etykiety coraz częściej stanowi dla konsumenta źródło wiedzy o produkcie i sposobie jego użytkowania oraz stanowi swoisty dokument stanowiący o jego, jakości.

Decyzje zakupowe podejmowanie przez konsumentów - zastosowanie eksperymentu

Decide to make consumer purchasing - the use of experimental

Celem artykułu było zasygnalizowanie informacji prawnych dotyczących znakowania produktów żywnościowych, jak również wpływ tych informacji na decyzje zakupowe konsumentów. Istotą znakowania produktów żywnościowych jest nie tylko norma prawna narzucająca na producentów żywności obli-

gatoryjny obowiązek informowania konsumenta o produkcie, ale również fakt, iż konsument w dużym stopniu podejmuje swoje decyzje zakupowe w oparciu o informacje zawarte na etykiecie. Podczas zajęć z tematu „*Postępowanie konsumenta na rynku*”, wśród studentów trzeciego roku Wydziału Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu Zielonogórskiego przeprowadzono eksperyment. Polegał on na tym, iż grupę studentów (100 osób – 4 grupy ćwiczeniowe) podzielono na kilkusobowe zespoły – „rodziny konsumenckie”, którym następnie rozdano listy zakupów i kazano udać się na zakupy w eksperymentalnym sklepie. Na listach zakupów podane były rodzaje produktów żywnościowych z uwzględnieniem: nazwy, marki, substancji, wielkości wagowej oraz kraju pochodzenia. Utrudnieniem decyzji zakupowych wyłonionych grup konsumentów miał być fakt, iż wcześniej zaklejono etykiety na opakowaniach produktów znajdujących się w „sklepie”. Decyzja konsumentów podejmowana była tylko w oparciu o zmysł dotyku, czasami zapachu i ewentualnie analizy rodzaju opakowania i wielkości wagowej produktu. W wyniku przeprowadzonego eksperymentu wyłoniły się następujące wnioski:

- jeśli chodzi o identyfikację wagową produktu, to ok. 15 % klientów „sklepu” popełniło błąd przy wyborze produktu (dotyczyło to głównie takich produktów jak: mąka, kasza ryż, itp., czyli ok. 85 % trafnie wybrało dany produkt);
- trudności nastroczał fakt wybrania rodzaju danego produktu np. ryżu (długoziarnisty) czy cukru (trzciniowy) – ok. połowa uczestników popełniała błąd w wyborze;
- utrudnieniem był również fakt wskazania marki danego produktu, jakkolwiek często konsumenci sugerowali się tutaj rodzajem opakowania – skuteczność w zależności od specyfiki opakowania i znajomości marki – od 30 do 50%;
- duże trudności sprawiała identyfikacja efektu „made in”- czyli kraju pochodzenia produktu - brak jakichkolwiek informacji na opakowaniu skutkował błędami w wyborze niemalże 80 % konsumentów.

Wynikające z eksperymentu wnioski jednoznacznie wskazują, iż Konsumenti bardzo często czytają informacje na opakowaniach produktów. Najczęściej odbywa się to w dwóch kluczowych momentach: w sklepie, gdy podejmują decyzję zakupową (stąd tak istotne błędy w eksperymencie), jak i w domu przed przygotowaniem i spożyciem produktu. Opakowanie to dla konsumentów ważne źródło wiedzy o produkcie, a dla producenta podstawowe narzędzie bezpośredniej komunikacji z nimi, dlatego bardzo precyzyjnie należy zdefiniować, co powinno znaleźć się na opakowaniach produkowanej żywności czy napojów, np. takie zapisy jak: „Tu chwycić”, „Przestrzegać zakresu temperatur”, „Chronić przed promieniowaniem”, „Produkty szybko psujące się”, i inne¹.

¹ W. Nierzwicki, M. Richert, M. Rutkowski, M. Wiśniewska, *Opakowania – wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, Gdynia 1997, s. 39-42.

Oznakowanie produktu – oprócz zaleceń przepisów prawa – musi być zgodne z czterema podstawowymi zasadami. Są to zasady prostoty, przejrzystości, czytelności i spójności². Prostota - prezentując informację żywieniową na opakowaniu produktu, używamy prostych słów, znaków i symboli, by wszystkie one mogły być łatwo zrozumiane przez konsumentów. Przejrzystość - konsumenti muszą mieć zapewniony szybki i łatwy dostęp do wszystkich informacji o walorach żywieniowych produktu, które są im potrzebne do podjęcia świadomej decyzji zakupowej. Spójność - informacja taka musi dawać konsumentowi jasny obraz tego, jakie składniki znajdują się w konkretnym produkcie i jakie jest ich działanie.

Oznaczenia o charakterze czysto towaroznawczym – określają cechy produktu, skład produktu, jego nazwę rodzajową itp. Oznaczenia wskazujące na pochodzenie towarów: określają nazwę producenta i/lub pośrednika (dystrybutora), nazwę firmy, znak towarowy, geograficzne pochodzenie produktu. Oznaczenia gwarancyjno-zabezpieczające: data produkcji, stempel kontroli technicznej, znak zgodności z normą, znak, jakości, ekologiczny znak. Oznaczenia inne – np. wyrażone przy pomocy symboli graficznych instrukcje obsługi³.

Etykieta ma pomóc konsumentowi ***The label helps consumers***

Na podstawie zaleceń prawnych⁴ Konsument w Polsce ma prawo wiedzieć, co kupuje – warto czytać etykiety na produktach żywnościowych. Bardzo ważną informacją wpływającą na ocenę produktów żywnościowych są te elementy, które wskazują na:

- ilość – rzeczywista gramatura produktu do spożycia;
- trwałość – okres przydatności do spożycia i co więcej, konsumenci coraz częściej zwracają uwagę na datę wyprodukowania, więc data produkcji;
- nazwa produktu – identyfikuje jego skład, markę, wartości odżywcze, często nawiązuje do stylu życia, i inne;
- oświadczenie żywieniowe – np. bogate w błonnik, wapń, magnez, nie zawiera konserwantów, itp.;
- produkt ekologiczny – często ta informacja decyduje, iż konsument będzie kupował tylko produkty ze znakiem ekologicznej – bezpiecznej i czystej żywności.

² <http://www.nestle.pl/pl/csv/strategia/komunikacja/Pages/Oznakowanieprodukt%C3%B3w.aspx>

³ M.K. Witek-Hajduk, *Zarządzanie marką*, Difin, Warszawa 2001, s. 26-27.

⁴ Przepisy dotyczące znakowania żywności znajdziemy w Ustawie z dnia 25 sierpnia 2006 roku o bezpieczeństwie żywności i żywienia (Dz.U. Nr 17, poz. 1225 z późn. zm.), w Ustawie z dnia 21 grudnia 2000 roku, o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (Dz.U. Nr 5 z 2001 r., poz. 44 z późn. zm.) oraz w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 lipca 2007 r. w sprawie znakowania środków spożywczych (Dz.U. Nr 137, poz. 966 z późn. zm.)

Zasady etykietowania zostały wprowadzone w Unii Europejskiej z myślą o tym, by konsumenci, podczas robienia zakupów, mogli podejmować świadome decyzje, bezpieczne z punktu widzenia konsekwencji żywieniowych w przyszłości. Jak wiemy wiele produktów z racji swojego składu, wartości odżywczych, stosowanych konserwantów i innych „ulepszaczy” chemicznych ma na celu dobrze (wizualnie) się sprzedawać i nie zawsze są to produkty o przyjaznym działaniu na człowieka, dlatego też świadome wybieranie spośród często niełatwej alternatywy winno wpływać na to, by w koszyku konsumenta znajdowały się w większym stopniu produkty bezpieczne dla naszego zdrowia. Oświadczenia żywieniowe i zdrowotne są regulowane przepisami wprowadzonymi przez Unię Europejską⁵, dzięki którym konsument ma pewność, iż oznakowania są zgodne z prawdą i naukowo udowodnione. I tak np. produkt ekologiczny – to oznaczenie ściśle określają przepisy Unii Europejskiej. Polski certyfikat ekologiczności jest ważny 3 lata. Badania, które mają na celu sprawdzenie ekologiczności produktu, polegają na sprawdzeniu i ocenieniu produktu na kilku etapach jego powstawania (przedprodukcyjnym, produkcyjnym, dystrybucji – w tym pakowania, użytkowania, ale również recyklingu i utylizacji odpadów). Produkcja ekologiczna musi respektować naturalne systemy i cykle. Należy dążyć do jak najbardziej zrównoważonej działalności z użyciem procesów biologicznych i mechanicznych, poprzez produkcję powiązaną z użytkami rolnymi i bez wykorzystywania organizmów modyfikowanych genetycznie (GMO).

Żywność może być oznakowana, jako „ekologiczna” jedynie wówczas, gdy co najmniej 95% składników pochodzenia rolniczego ma charakter ekologiczny. Składniki ekologiczne w żywności nieekologicznej mogą być określone, jako ekologiczne w wykazie składników, jeżeli żywność ta została wyprodukowana zgodnie z prawodawstwem dotyczącym ekologicznej produkcji żywności. W celu zagwarantowania większej przejrzystości należy podać kod identyfikujący organ nadzorczy⁶. Nie można natomiast opatrzyć etykiety, iż produkt jest zdrowy, jeśli zawiera zbyt duże ilości tłuszczu, soli czy cukru, których skala jest wyznaczona normami medycznymi zgodnie z metabolizmem człowieka. Opis produktu na etykiecie winien również zawierać identyfikację rodzajową produktu, czyli (np. olej, kasza, cukier, itp.) oraz sposób jego przyrządzenia (np. gotować we wrzącej wodzie przez 15 minut), jak również informacje czy produkt jest konserwowany, pasteryzowany, itp. W informacji na opakowaniu winien pojawić się również opis i wielkość zastosowanych dla tego produktu (jego opakowania, wagi) substancji pomagających w przetwarzaniu żywności

⁵ Na podstawie: <http://zdrowe-zywienie.wieszjak.pl/podstawy-zdrowego-zywienia/283063,Jak-czytac-etykiety-na-opakowaniach-zywnosci.html>

⁶ http://ec.europa.eu/agriculture/organic/eu-policy/legislation_pl „Rolnictwo ekologiczne dobre dla natury, Dobre dla Ciebie”.

i uzyskaniu jej charakterystycznych cech (zapachu, smaku, przedłużonej trwałości, itp.). W takim przypadku producent musi podać ich nazwę lub numer – symbol E – wraz z ich funkcją technologiczną, jaką pełnią w produkcie. Najczęściej mamy do czynienia z zapobiegającymi psuciu żywności konserwantami (azotany i azotyny używane do peklowania wędliny i mięs: E249-E252; dwutlenek siarki w suszonych owocach, który powstrzymuje rozwój pleśni i bakterii: E220), barwniki (barwią produkt, który utracił naturalny kolor, np. karmel: E150a), przedłużające ważność produktu przeciwutleniacze, które zapobiegają reakcji tłuszczów, olejów i niektórych witamin z tlenem (np. witamina C: E300), substancje słodzące używane zamiast cukru (np. aspartam: E951 czy sacharyna: E954), substancje wzmacniające zapach i smak (np. glutaminian sodu: E621), a także emulgatory (np. lecytyny: E322, wspomagają łączenie się składników), stabilizatory (nie dopuszczają do rozdzielenia się składników), zagęszczacze i substancje żelujące (np. pektyna: E440)⁷. Ilość produktu podawana jest w sztukach lub określa się jego masę. Data określa moment wytworzenia danego produktu jak również informuje się konsumenta o dacie przydatności do spożycia - najczęściej w formie „Należy spożyć przed.....”.

Często również należy podać procentowy składnik zawarty w danym produkcie w zależności od wagi. Jeśli występuje niebezpieczeństwo powstania alergii w wyniku spożywania niektórych produktów producent winien również to zamieścić na opakowaniu w postaci informacji, iż produkt ten może wywoływać alergię. Konsumenty również chcą wiedzieć, czy dany produkt jest pochodzenia krajowego czy zagranicznego, stąd też producent winien zamieścić informację na opakowaniu w postaci kraju pochodzenia, ponieważ sama nazwa czy marka może niekiedy wprowadzić w błąd. Adres producenta/importera podaje się na wypadek sytuacji, w której konsument chciałby skontaktować się w sprawie roszczenia lub po to, by uzyskać dodatkowe informacje o produkcie. Aby ograniczyć ukrywanie przez producentów niekoniecznie korzystnych informacji i zmusić ich do podania konsumentowi informacji pełnych, użytecznych, zrozumiałych – ustawodawca wprowadził specjalne przepisy regulujące zasady i formy znakowania żywności.

7 Przepisy dotyczące znakowania żywności znajdziemy w Ustawie z dnia 25 sierpnia 2006 roku o bezpieczeństwie żywności i żywienia (Dz.U. Nr 17, poz. 1225 z późn. zm.), w Ustawie z dnia 21 grudnia 2000 roku, o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (Dz.U. Nr 5 z 2001 r., poz. 44 z późn. zm.) oraz w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 lipca 2007 r. w sprawie znakowania środków spożywczych (Dz.U. Nr 137, poz. 966 z późn. zm.).

Konieczność znakowania produktów wynika z konieczności zabezpieczenia konsumenta

The need for labeling due to the need to protect the consumer

Podstawowym źródłem wiarygodnej informacji o produkcie powinna być dołączona do niego etykieta. Dlatego aby ograniczyć ukrywanie przez producentów niekoniecznie korzystnych informacji i zmusić ich do podania konsumentowi informacji pełnych, użytecznych, zrozumiałych – ustawodawca wprowadził specjalne przepisy regulujące zasady i formy znakowania żywności. Aktem prawnym Unii Europejskiej, który zawiera podstawowe wymagania dotyczące znakowania żywności jest Dyrektywa nr 2000/13/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 marca 2000r. w sprawie zbliżenia ustawodawstwa państw członkowskich w zakresie etykietowania, prezentacji i reklamy środków spożywczych (Dz.Urz. UE Nr L 109 z dnia 06.05.2000r. z późn. zm.). W Polsce europejskie standardy znakowania produktów spożywczych określone są w zharmonizowanych aktach prawa krajowego, w tym między innymi:

- Ustawie z dnia 25 sierpnia 2006r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia (Dz.U. Nr 17),
- poz. 1225 z późn. zm.)
- Ustawie z dnia 21 grudnia 2000r. o jakości handlowej artykułów rolno – spożywczych (Dz.U. Nr 5 z 2001r., poz. 44 z późn. zm.)
- Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 lipca 2007r. w sprawie znakowania środków spożywczych (Dz.U. Nr 137, poz. 966 z późn. zm.).

Szczegółowy zakres informacji podawanych w oznakowaniu opakowanych środków spożywczych i środków spożywczych bez opakowań przeznaczonych bezpośrednio dla konsumenta finalnego lub do zakładów żywienia zbiorowego oraz sposób znakowania tych środków spożywczych został określony w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 lipca 2007r. w sprawie znakowania środków spożywczych.

Zgodnie z zapisami ww. rozporządzenia obligatoryjnie na opakowaniu każdego środka spożywczego muszą się znaleźć, co najmniej następujące informacje:

- nazwa środka spożywczego,
- składniki występujące w środku spożywczym,
- data minimalnej trwałości albo termin przydatności do spożycia,
- sposób przygotowania lub stosowania, jeżeli brak tej informacji mógłby spowodować niewłaściwe postępowanie ze środkiem spożywczym,
- dane identyfikujące osobę fizyczną, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, która produkuje lub paczkuje środki spożywcze lub wprowadza środki spożywcze do obrotu,

- miejsce albo źródło pochodzenia, w przypadku, gdy brak tej informacji mógłby wprowadzić konsumenta w błąd,
- zawartość netto lub liczba sztuk opakowanego środka spożywczego,
- warunki przechowywania,
- oznaczenie partii produkcyjnej rozumianej, jako określona ilość środka spożywczego wyprodukowanego, przetworzonego lub zapakowanego w praktycznie takich samych warunkach,
- klasę, jakości handlowej, jeżeli została ona ustalona w przepisach w sprawie szczegółowych wymagań w zakresie, jakości handlowej artykułów rolno – spożywczych lub ich grup, albo inny wyróżnik, jakości handlowej, jeżeli obowiązek podawania tego wyróżnika wynika z odrębnych przepisów.

W obrocie prawnym znajduje się także szereg odrębnych przepisów zarówno krajowych, jak i wspólnotowych regulujących kwestię etykietywania np.: środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, suplementów diety, żywności ekologicznej, żywności napromienianej, naturalnych wód mineralnych, źródlanych i stołowych, żywności genetycznie zmodyfikowanej, środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego, które uszczegóławiają wymagania w zakresie ich znakowania.

Podsumowanie

Conclusion

Polscy konsumenci, podobnie jak w innych krajach europejskich, kupując żywność, najczęściej zwracają uwagę na cenę, datę minimalnej trwałości lub termin przydatności do spożycia oraz markę. Wzrastająca świadomość konsumentów na temat wpływu sposobu odżywiania na zdrowie powoduje coraz większe zainteresowanie informacjami znajdującymi się na opakowaniach produktów żywnościowych, jednocześnie potrzebna jest dobrze przygotowana kampania informująca i ucząca konsumentów rozumienia treści etykiet i napisów na opakowaniach. Wbrew pozorom oznakowanie towarów oferowanych w sprzedaży, szczególnie w sprzedaży detalicznej z udziałem konsumentów, jest szczegółowo uregulowane. Tym samym bardzo ważne jest odpowiednie stosowanie tych reguł. Podstawowym źródłem wiarygodnej informacji o produkcie powinna być dołączona do niego etykieta. Etykiety, reklamy i inne informacje o produkcie opracowane są jednak głównie przez producenta, który, co zrozumiałe chciałby przekonać konsumenta, że jego produkt ma wyłącznie pozytywne cechy i w dodatku jest lepszy niż inne, konkurencyjne produkty.

Literatura

Bibliography

- Niedrzwicki W., Richert M., Rutkowski M., Wiśniewska M., *Opakowania – wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, Gdynia 1997.
- Witek-Hajduk M. K., *Zarządzanie marką*, Difin, Warszawa 2001,
- Ustawa z dnia 25 sierpnia 2006 roku o bezpieczeństwie żywności i żywienia*, Dz.U. Nr 17, poz. 1225 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 21 grudnia 2000 roku, o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych*, Dz.U. Nr 5 z 2001 r., poz. 44 z późn. zm.
- Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 lipca 2007 r. w sprawie znakowania środków spożywczych*. Dz.U. Nr 137, poz. 966 z późn. zm.
- http://ec.europa.eu/agriculture/organic/eu-policy/legislation_pl „*Rolnictwo ekologiczne dobre dla natury, Dobre dla Ciebie*”.
- <http://www.nestle.pl/pl/csv/strategia/komunikacja/Pages/Oznakowanieprodukt%C3%B3w.aspx>
- <http://zdrowe-zywienie.wieszjak.pl/podstawy-zdrowego-zywienia/283063>, *Jak czytać-etykiety-na-opakowaniach-zywnosci*”.html

Znakowanie produktów żywnościowych a bezpieczeństwo konsumenta

Streszczenie

Podstawowym źródłem wiarygodnej informacji o produkcie, oprócz treści zawartych w reklamie czy później np., w specyfikacji, jest czytelna etykieta. Etykieta na produktach żywnościowych stanowi niezbędną informację dla konsumenta. Dzięki niej konsument często dokonuje wyborów w oparciu o pożądane i zawarte tam informacje typu: przydatność do spożycia, kaloryczność, skład produktu, waga, itp. Często cena schodzi na dalszy plan – liczy się nasze zdrowie i satysfakcja. Eksperyment dowiódł, iż bez pełnej informacji nie jesteśmy w stanie dokonać bezbłędnego wyboru w miejscu zakupu.

Marking products of foods as a consumer safety

Summary

The main source of reliable information about the product, in addition to content in advertising or later, for example, the specification is readable label. The label on foods is an essential consumer information. Use it to the consumer often makes choices based on the desired and the information contained types: utility for consumption, calories, product composition, weight, etc. Often price recedes into the background - count our health and satisfaction. The experiment proved that without complete information, we are not able to make a flawless selection of the place of purchase.

JOANNA WRZESIŃSKA

Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu

Bezpieczeństwo i higiena pracy – od historycznych uwarunkowań po wyzwania współczesności

Occupational health and safety – from historical determinants to challenges of the present

Wstęp Introduction

Przystępując do rozważań na temat bezpieczeństwa, warto rozpocząć od analizy norm prawnych zawartych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Nie sposób nie zauważyć, że pojęcie **bezpieczeństwo** występuje w niej w różnych kontekstach - jako:

- bezpieczeństwo publiczne,
- bezpieczeństwo państwa,
- bezpieczeństwo obywateli,
- bezpieczeństwo wewnętrzne,
- bezpieczeństwo zewnętrzne,
- bezpieczeństwo ekologiczne.

Wielopłaszczyznowość pojęcia *bezpieczeństwo* każe domniemać, że to jeszcze nie wszystkie odsłony procesu (kategorii? stanu?), gwarantującego realizację jednej z najbardziej podstawowych potrzeb ludzkich. Zapewnienie bezpieczeństwa jest najważniejszym elementem funkcjonowania państwa – czytamy o tym w art. 5. ustawy zasadniczej: „*Rzeczpospolita zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli (...).*”¹ Koniecznie podkreślić należy, że bezpieczeństwo publiczne jest wartością konstytucyjną, dla której ochrony jest jednak możliwe ograniczenie korzystania przez obywatela z jego konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Jako uzasadnienie owego ograniczenia podaje się zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego, ochronę środowiska, zdrowia i moralności publicznej oraz wolności i praw innych osób. I to właśnie ochrona zdrowia obywateli przy-

¹ Konstytucja RP.

świeca zadaniom nałożonym na państwo w kontekście zapewniania zdrowego i bezpiecznego miejsca pracy.

Bezpieczeństwo pracy – kontekst historyczny ***Work safety – historical context***

Wraz z rozwojem cywilizacji wzrastała rola pracy w życiu człowieka. Uczucie się pracy powodowało, że stawała się ona coraz wyraźniej działalnością celową człowieka, związaną z jego rozwojem². Kołodziejczyk przypomina odległe czasy, kiedy to znalezione w duńskich torfowiskach drewniane łuki z czasów epoki kamiennej miały wymodelowane uchwyty doskonale dopasowane do ręki łucznika - ludzie w epoce neolitu stosowali zasady ergonomii chociaż nazwę tę wprowadzono dopiero wiele tysięcy lat później. Najstarsze znalezione narzędzia pracy człowieka pochodzą z plejstocenu, lecz mimo że były to narzędzia kamienne, trudne w wykonaniu, ich ukształtowanie świadczy o tym, że **pierwotny człowiek intuicyjnie przykładął dużą wagę do ich ergonomiczności**, aby narzędzia którymi się posługiwał były poręczne, wygodne i bezpieczne w użytkowaniu³. Średniowiecze przyniosło bujny rozkwit rzemiosła - zwłaszcza architektury i sztuki użytkowej - do dziś budzący podziw i uznanie. Przy wznoszeniu budowli tamtych czasów bez wątpienia zdarzały się wypadki i ginęli ludzie – na pewno jednak, zarówno przed tysiącami czy setkami lat, jak i obecnie, człowiek stara się uchronić przed nieszczęściem. Każdy wypadek wzbogaca go o wiedzę dotyczącą przyczyn nieszczęścia i zachęca do unikania błędów. W ten sposób człowiek doszedł do uświadomienia sobie potrzeby i celowości kodyfikowania nie tylko tajników techniki wytwarzania, ale i zasad bezpiecznej pracy. Taki charakter miały przepisy i zwyczaje cechowe. Temu również celowi służyły akty prawne wydawane przez władców.

Pierwszą w Polsce tzw. ordynację górnictwa, ustalającą **zasady poszukiwania i bezpiecznego wydobywania różnych minerałów**, w tym soli, wydał książę Leszek Biały w roku 1221⁴. W instrukcji królewskiej Zygmunta III z 1592 r. zakazywano górnikom: służenia dwóm bogom: królowi i Bachusowi - czyli przemycania gorzałki na dół, za co groziły surowe kary. Podchmieleni pracownicy nie byli wpuszczani na teren kopalni: bo nie tylko żupie, ale i jeden drugiemu ciężkość uczynić mogli. Roman Adler, analizując pierwszą na ziemiach polskich "ustawę" górnictwa z XVI wieku, tzw. "Ordunek gorny" uważa, że wprowadziła ona pierwszy państwowy (książęcy) urząd kontrolerów warun-

² J. Orczyk, *Sens pracy a jakość kapitału ludzkiego*, [w:] Pochtowski A. (red.), *W kierunku jakości kapitału ludzkiego*, IPiSS, Warszawa 2007.

³ E. Kołodziejczyk, *Nieco o historii bhp...*, publikacja [w:] Wolters Kluwer Polska, dostęp: <http://www.abc.com.pl>, 19.11.2008.

⁴ zob. P. Jaroszewski, L. Horwat, *Kopalnia Soli Wieliczka*, Oficyna Wydawnicza Parol, Kraków 1993.

ków pracy⁵. W pierwotnych warunkach pracy górnika, w ustawicznym zagrożeniu ruchami mas skalnych, wybuchami metanu, wdarciem się wód podziemnych oraz brakiem dostatecznej wentylacji- rodziły się racjonalne metody pracy pod ziemią i sposoby zabezpieczania przed nieobliczalnym żywiołem. Zasady udostępniania i eksploatacji złóż soli i minerałów, węgla kamiennego, rud metali i kruszców oraz ich wytopu zostały ustalone na przełomie XV i XVI wieku, głównie dzięki pracom Georgiusa Agricoli (właściwie Georg Bauer, 1494-1555), niemieckiego lekarza, górnika, mineraloga, metalurga i humanisty, który zgromadził dostępną wiedzę o kruszczach, minerałach i rudach, opisał szczegółowo zasady pracy pod ziemią, a także przy wytopie metali, zalecając m.in. **stosowanie masek chroniących przed parami rtęci**⁶.

Z kolei rozwój manufaktur i początki kapitalizmu wyostrzyły problem zdrowotności robotników zatrudnionych w produkcji przemysłowej. Niezwykle cenną okazała się działalność naukowa i publicystyczna Bernardino Ramazziniego (1633 – 1714) – włoskiego lekarza, profesora uniwersytetów w Modenie i Padwie, prekursora higieny pracy i profilaktyki medycznej, który **sformułował pojęcie choroby zawodowej**. Ramazzini, w dziele pt.: *Uczona rozprawa o chorobach rzemieślników* wydanym w 1700 r., określił 52 zawody i podzielił je na dziewięć grup: I - górnicy i hutnicy, kopacze soli i wytapiacze siarki; II - zawody związane ze służbą zdrowia, jak łaźniebnicy, aptekarze, masażyści, mamki i akuszerki; III - zawody branży spożywczej, jak piekarze, młynarze, rzeźnicy i browarnicy; IV - zawody wykonywane w pozycji stojącej, jak murarze, kamieniarze, cieśle, kowale i rzeźbiarze; V - osoby pracujące z dużym wysiłkiem fizycznym, jak tragarze, jeźdźcy, żołnierze, atleci i cyrkowcy; VI - wykonujący pracę w pozycji siedzącej, jak szewcy, krawcy i zegarmistrze; VII - zatrudnieni w warunkach uznawanych za szczególnie szkodliwe dla zdrowia, jak złotnicy, grabarze, śmieciarze, garbarze i rybacy; VIII - pracownicy umysłowi, do których Ramazzini zaliczył nauczycieli, pisarzy i mówców. Do grupy IX zaliczeni zostali rolnicy⁷.

Znaczący przełom przyniósł dopiero wiek XIX. Rewolucja przemysłowa stworzyła wielkie zapotrzebowanie na pracę, co spowodowało dążność do wydłużenia jej czasu do granic psychofizycznej wytrzymałości pracownika. Zaczęto więc „racjonalizować” proces produkcji w sposób eliminujący wszelką swobodę decyzji co do sposobu wykorzystania tego czasu⁸. Nowoczesne fabryki wykorzystujące maszyny parowe oraz zaawansowaną technikę, spowodowały znaczącą zmianę warunków pracy. Znaczna ilość energii i duże skupiska pra-

⁵ R. Adler, Wirtualne muzeum bhp, dostęp: <http://www.atest.com.pl>, 16.10.2011.

⁶ E. Kołodziejczyk, op.cit.

⁷ Tamże.

⁸ zob. J. Wrzesińska, niepublikowana praca dyplomowa nt.: *Wykładowca problematyki bhp wobec wyzwań środowiska pracy w nowej europejskiej rzeczywistości*, Wyższa Szkoła Logistyki, Poznań 2003.

cowników - to wszystko na niewielkiej przestrzeni nowoczesnego zakładu przemysłowego. Taka sytuacja zaowocowała powstaniem nowych, nieznanych dotychczas niebezpieczeństw. Jako pierwsze w zaistniałej sytuacji zorientowały się władze państwowe krajów uprzemysłowionych - **wprowadzono ochronę najsłabszej grupy pracowników, a więc pracujących kobiet i dzieci**. Jako pierwsza uczyniła to Anglia w 1833 r. powołując do życia inspekcję fabryczną. W ślad za Anglią poszła Francja w 1840 r. oraz Prusy w 1853 r., a następnie inne kraje. Wkrótce zadania inspekcji poszerzono o zagadnienia techniczne związane z poprawą stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. W ten sposób powstały pierwsze formy nadzoru państwa nad bezpieczeństwem i higieną pracy. Z początku pracodawcy odnosili się raczej wrogo do idei zapobiegania wypadkom. Najlepszym tego przykładem było powołanie około 1840 r. stowarzyszenia przemysłowców pod nazwą National Safety of Factory Occupiers⁹, którego celem było **zwalczanie ustawodawstwa państwowego z zakresu bezpieczeństwa pracy!** Trzeba było blisko trzydziestu lat, aby zmienić nastawienie pracodawców do tych zagadnień.

Narodziny służby bezpieczeństwa i higieny pracy w Polsce nastąpiły w latach trzydziestych XX wieku. W latach pięćdziesiątych próbowano unormować problem jej funkcjonowania, najpierw uchwałą nr 592 Prezydium Rządu z sierpnia 1953 roku, później uchwałą nr 333 Rady Ministrów z listopada 1968 roku. W latach 1953-1965 służba bhp funkcjonowała w zasadzie w oparciu o akty prawne niższej rangi, nie mając umocowania w akcie wyższego rzędu jakim jest ustawa. Dopiero w 1965 roku weszła w życie Ustawa z dnia 30.03.1965, która upoważniała Radę Ministrów do opracowania regulacji prawnych dotyczącej funkcjonowania służby bhp, jednak nadszedł styczeń 1975 roku, kiedy to weszła w życie Ustawa „Kodeks Pracy” z 26 czerwca 1974r. Jak zauważają znawcy tematu, doszło do paradoksu, ponieważ obowiązywała uchwała Nr 36 RM z 01 lutego 1974 roku w sprawie służby bezpieczeństwa i higieny pracy, regulująca organizację i zadania służby bhp, lecz została ona wydana na podstawie wcześniej przytoczonej tu ustawy z 30 marca 1965, którą uchylała wprowadzona w 1975 roku Ustawa KP. Oznaczało to w rzeczywistości, że nie istnieje podstawa prawna funkcjonowania służby bhp¹⁰, co w środowisku behapowców zostało odebrane jako sygnał chęci zepchnięcia przez ówczesne władze na margines służby bhp. W zasadzie, mniejsza lub większa niepewność co do dalszych losów służby bhp, jej kształtu, pozycji i miejsca, trwała aż do roku 1989, kiedy to EWG uchwaliła dyrektywę 89/391/EWG dotyczącą prewencji i zapobiegania, której zapisy dotyczą ściśle służby bhp, wskazując wyraźnie na potrzebę jej funkcjonowania w państwach

⁹ R. Adler, op.cit.

¹⁰ J. Kowalski, *Ewolucja wymagań dla służby bhp*, [w:] *Atest Ochrona Pracy*, nr 7, Wydawnictwo Czasopism i Książek Technicznych, Warszawa 2008, s. 21-24.

stowarzyszonych we wspólnocie europejskiej. O zmianach w obszarze pracy po roku 1989 można mówić w kategoriach wręcz rewolucyjnych. Wprowadzenie zasad gospodarki wolnorynkowej wymusiło na przedsiębiorstwach konieczność kierowania się w swej działalności zasadami efektywności i konkurencyjności, z kolei nowe problemy – np. bezrobocie – poważnie zachwiały poczuciem bezpieczeństwa u pracowników. Pracownicy, tracąc gwarancję „dożywotniego” zatrudnienia, musieli zacząć dostosowywać się do nowych realiów życia społeczno – gospodarczego¹¹. Dobrymi stronami tego procesu był wzrost znaczenia wykształcenia, doskonalenia, kreatywności. Jak zauważa Antoni Zajac, w cywilizacji przemysłowej, w której postęp dokonywał się stosunkowo wolno, edukacja miała charakter adaptacyjny – na bazie jednokrotnie zdobytych kwalifikacji i umiejętności, człowiek przez całe życie wykonywał określoną pracę. W związku z takim stałym rytmem czynności wykształcił się tzw. **habitus**, rozumiany jako system świadomych i nieświadomych wzorów postępowania i oceniania oraz system percepcji, które na przestrzeni życia jednostki nie ulegają znaczącym zmianom¹². Dawało to podstawy ukształtowania się modelu kariery liniowej, którą charakteryzować można poprzez triadę procesów: wykształcenie – zatrudnienie – stopniowe awansowanie. Ten typ kariery, charakterystyczny dla lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku (II Rzeczpospolita) zaniknął na skutek panującego w PRL systemu totalitarnego i dopiero zmiany polskiego systemu politycznego z wprowadzeniem w naszym kraju gospodarki wolnorynkowej, z wyraźną tendencją integracji polski ze strukturami państw Europy zachodniej, nadały nowy kierunek rozwoju bhp. Został powołany do życia zespół, który miał na celu przygotowanie nowelizacji KP, dającej RM upoważnienie do wydania uchwały dotyczącej funkcjonowania służby bhp. Nowelizacja KP miała miejsce w 1991 roku, a w 1992 został opracowany projekt uchwały regulującej zasady funkcjonowania służby bhp (jej treść została poddana konsultacjom w środowisku behapowskim). Po jej uchwaleniu, jako uchwała Nr 14, regulacjom zaczęły podlegać najistotniejsze kwestie związane ze służbą bhp, sprecyzowane zostały jej obowiązki oraz kompetencje. Po uchwaleniu Ustawy Zasadniczej w 1997 roku, kiedy uchwały przestały być źródłem powszechnie obowiązującego prawa, uchwała RM Nr 14 została zamieniona na rozporządzenie w sprawie służby bhp. Poważna zmiana dotycząca obowiązku tworzenia służby bhp przez pracodawców nastąpiła w roku 1998, gdzie obowiązek tworzenia służby bhp został nałożony na pracodawców zatrudniających więcej niż 100 pracowników. Zmiana ta spowodowała, iż służbę

¹¹ zob. M. Czapka, *Kształtowanie kultury pracy dla potrzeb bezpieczeństwa i higieny pracy*, [w:] Gerlach R. (red.), *Edukacja i praca. Konteksty – wyzwania – antynomie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2008.

¹² A. Zajac, *Zmiana kapitału organizacyjnego jako elementu kapitału ludzkiego w cywilizacji wiedzy*, [w:] Gerlach R. (red.), *Edukacja i praca. Konteksty – wyzwania – antynomie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2008, s. 310.

bhp w mniejszych zakładach zastąpiły firmy zewnętrzne, specjalizujące się w usługach z zakresu bhp. Jednak najistotniejszą zmianą wydaje się być Rozporządzenie w sprawie służby bhp z 2005 roku, w którym zmieniono wymagania dotyczące wykształcenia pracowników służby bhp (nałożono obowiązek posiadania wykształcenia wyższego kierunkowego), chcąc w ten sposób radykalnie odciąć się od niechlubnej przeszłości, gdzie zdrowie i życie pracujących Polaków zależało od pracownika bhp, który swą wiedzę i umiejętności zdobywał podczas 153-godzinnego kursu. Nakładając obowiązek posiadania wykształcenia wyższego kierunkowego przez specjalistę bhp (technicy bhp mogą pracować w służbach bhp na stanowiskach do starszego inspektora), ustawodawca „naraził się” na liczne protesty środowiska tzw. doświadczonych behapowców. Faktem jest, że w służbie bhp zatrudnionych jest do tej pory wielu znakomitych fachowców, praktyków, których wiedzę i doświadczenie trudno wycenić. Jednak nie wolno zapomnieć, że w **tym zawodzie za niezbędne uważa się ustawiczne i systematyczne podnoszenie kwalifikacji**. Ustawa wywołała silne emocje, rozgorzała dyskusja, kontrowersje trwają do dziś. Na uzupełnienie wykształcenia rozporządzenie przewidywało najpierw pięć lat okresu przejściowego, jednak po konsultacjach ze środowiskiem okres ten został wydłużony do ośmiu lat (do 2013 roku). Jak podkreśla Jerzy Kowalski¹³, autorytet służby bhp nie zbuduje się sam, a wymóg wykształcenia wyższego jest na pewno jednym z elementów budujących prestiż tego godnego zawodu.

Stan bezpieczeństwa i higieny pracy w Polsce ***Condition of occupational health and safety in Poland***

Jak podają Partnerzy Dialogu Społecznego¹⁴ Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO) szacuje się, że co roku na świecie dochodzi do 270 milionów **wypadków przy pracy**. Prawie 350 000 wypadków przy pracy to wypadki śmiertelne (prawie 1000 dziennie). Szacuje się, że w wyniku wypadków przy pracy co roku życie traci 22000 dzieci. Ogółem w wyniku nieodpowiednich warunków pracy (wypadków przy pracy i chorób zawodowych), co roku umierają prawie 2 miliony pracowników (5 000 dziennie). Powszechnie uważa się, że podawane przez MOP liczby wypadków przy pracy są niedoszacowane, bo-

¹³ Jerzy Kowalski - w latach 80. ub. wieku wprowadzał eksperymentalne metody szkolenia bhp w Politechnice Łódzkiej. W roku 1990 został dyrektorem departamentu warunków pracy w MPiPS. W praktyce do roku 2006 wywierał znaczny wpływ na politykę ochrony pracy w kraju. Jest współautorem koncepcji wielu przepisów z zakresu bhp. Po zlikwidowaniu wspomnianego departamentu pozostał w resorcie pracy, aktywnie uczestnicząc w tworzeniu przepisów bhp.

¹⁴ NSZZ Solidarność jest Partnerem Dialogu Społecznego Międzynarodowej Organizacji Pracy, zob. <http://www.mop.pl/html/index1.html#partnerzy.html>.

wiem na jakość dokonywanych oszacowań wpływają istotnie dane krajowe stanowiące ich podstawę¹⁵.

W Polsce, ocenę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy wraz z wnioskami (zgodnie z ustawą z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej), przygotowuje właściwy minister ds. pracy, zaś obowiązek analizowania przez rząd tego zagadnienia wynika z art. 3 ratyfikowanej przez Polskę Europejskiej Karty Społecznej. Ochrona zdrowia i życia pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy stanowi podstawowy obowiązek pracodawcy (mówi o tym dział X Kodeksu Pracy). Efektywność działań w kierunku eliminacji wypadków przy pracy w znacznej mierze zależy od dostępu do właściwych danych i informacji. Wiedza teoretyczna i praktyczna o przyczynach powstawania wypadków ma istotny wpływ na prawidłowo wykonywaną ocenę ryzyka zawodowego oraz skuteczną prewencję wypadkową¹⁶.

We wspólnotowej strategii na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy na lata 2007-2012 zaproponowano zmniejszenie w UE-27 ogólnego wskaźnika wypadków przy pracy o 25% na 100 000 pracowników. Cel niezwykle ambitny, biorąc pod uwagę skalę zjawiska. Informacji na temat osiąganego postępu dostarczają badania prowadzone na poziomie UE przez: Eurostat, OSHA i Eurofound¹⁷. Wstępne dane pokazują, że ostatnie dziesięciolecie przyniosło poprawę bezpieczeństwa w pracy, przy założeniu, że bezpieczeństwo będzie charakteryzowane wskaźnikiem częstości wypadków przy pracy, w tym wypadków śmiertelnych¹⁸. Jednak dokładne określenie, o ile procent zmniejszyły się wskaźniki wypadków przy pracy w UE-27 w latach 2007 - 2012 będzie możliwe dopiero w roku 2014¹⁹. Niestety, w Polsce - według specjalistów z Centralnego Instytutu Ochrony Pracy w Warszawie - wskaźnik wypadków przy pracy (na 1000 pracujących), podobnie jak liczba wypadków w ciągu ostatnich 10 lat, ulegały niewielkim zmianom nie wykazując wyraźnych tendencji rosnących lub malejących. W roku 2010 wyniósł on 8,12, czyli niewiele mniej niż w roku 2000 –

¹⁵ Międzynarodowa Organizacja Pracy gromadzi dane o wypadkach przy pracy ze 174 krajów. Ocenia się, że jedynie ok. 1/3 tych krajów dostarcza dane, które można uznać za wiarygodne. Zob. Z. Pawłowska, *Wypadki przy pracy według oszacowań Międzynarodowej Organizacji Pracy*, w: *Bezpieczeństwo Pracy* nr 3, Wydawnictwo CIOP, Warszawa 2005, s. 8-11.

¹⁶ W Polsce dane o wypadkach przy pracy, poza gospodarstwami indywidualnymi w rolnictwie, są zbierane przez Główny Urząd Statystyczny a uzyskiwane są ze statystycznej karty wypadku przy pracy (Z-KW). Dane obejmują wszystkie wypadki przy pracy, jak również wypadki traktowane na równi z wypadkami przy pracy, niezależnie od tego, czy wykazana została niezdolność do pracy. Dane o wypadkach przy pracy dotyczą osób, które uległy wypadkom indywidualnym i zbiorowym.

¹⁷ Eurostat - Europejski Urząd Statystyczny z siedzibą w Luksemburgu; OSHA – Europejska Agencja Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy z siedzibą w Bilbao; Eurofound - Europejska Fundacja na rzecz Poprawy Warunków Życia i Pracy z siedzibą w Dublinie.

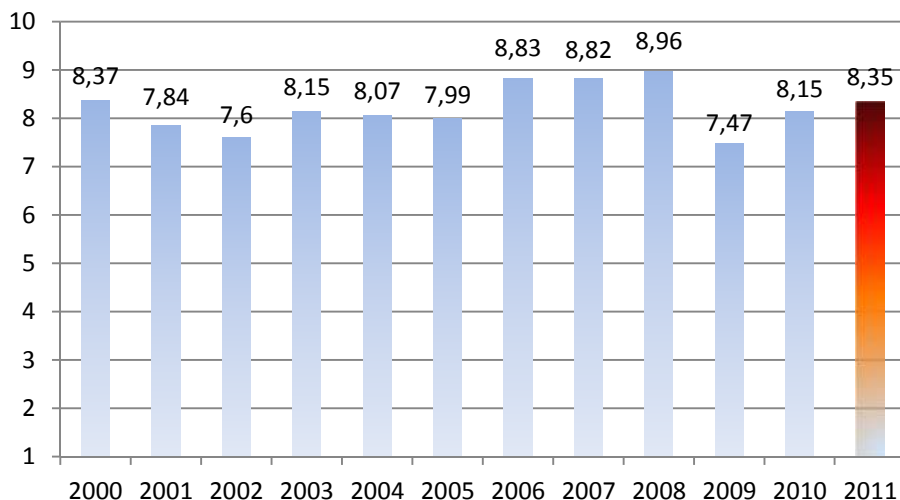
¹⁸ Zob. *Commission Staff Working Paper, Mid-term Review of the European Strategy 2007-2012 on Health and Safety at Work*, Bruksela 2011.

¹⁹ Z. Pawłowska, *Europejska Strategia Bezpieczeństwa i Higieny Pracy*, Informacja przygotowana na posiedzenie Rady Ochrony Pracy, Warszawa, październik 2012.

8,37²⁰. Niestety, rok 2011 to kolejny rok skłaniający do zastanowienia się nad skutecznością mechanizmów, jakie państwo podejmuje w kontekście zapewnienia bezpiecznego środowiska pracy.

Rysunek 1. Wskaźnik wypadków przy pracy w Polsce na 1000 pracujących - rozkład wyników w latach 2000 – 2011

Figure 1. The rate of work accidents in Poland for 1000 workers - distribution of results in years 2000-2011



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych CIOP - PIB.

W roku 2011 liczba poszkodowanych przy pracy wynosiła 97 223 osób. W stosunku do roku 2010, kiedy to zanotowano 94 207 wypadków, liczba poszkodowanych wzrosła o 3016 osób. Spośród wszystkich zanotowanych wypadków w 2011 roku:

- 96 136 stanowiły wypadki lekkie,
- 683 wypadki ciężkie,
- 404 wypadki śmiertelne.

To, co martwi szczególnie, to liczba wypadków z udziałem kobiet - 31 409, natomiast z udziałem młodocianych - 130. Porównując te dane z 2010 r., należy stwierdzić, że udział kobiet w ogólnej liczbie osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy zwiększył się o 5,9 %, natomiast młodocianych - o 4,8%. Dokonując analizy tych danych z wynikami z 2010 r., można zauważyć, że w 2011r. nastąpił wzrost liczby wypadków lekkich o 3002 oraz wypadków ciężkich o 57, natomiast wypadków śmiertelnych było o 40 mniej. Najwięcej wypadków w 2011r. odnotowano w przetwórstwie przemysłowym, gdzie doszło do 33 431 wypadków, z czego 33 091 stanowiły wypadki

²⁰ dane: Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy.

lekkie, 255 ciężkie i 85 śmiertelne. Ze względu na wybrane grupy zawodów najczęściej wypadków przy pracy zanotowano wśród:

- kowali, ślusarzy i zawodów pokrewnych – 5705 wypadków,
- sprzedawców i demonstratorów – 5205 wypadków,
- robotników budowlanych robót stanu surowego – 3286 wypadków,
- blacharzy, spawaczy, monterów konstrukcji metalowych – 3307 wypadków,
- pomocy domowych i sprzątaczek – 3116 wypadków.

Biorąc pod uwagę staż pracy poszkodowanych, liczba wypadków przedstawia się następująco:

- 1 rok i mniej – 29 555 wypadków,
- 2-3 lat pracy – 18 271 wypadków,
- 4-5 lat pracy – 12 536 wypadków,
- 6-10 lat pracy – 12 871 wypadków,
- 11-15 lat pracy – 8240 wypadków,
- 16 lat i więcej – 15 750 wypadków.

Pod względem wieku zatrudnionych, najczęściej wypadków przy pracy odnotowano wśród osób w wieku:

- 30-39 lat – 25 920 wypadków,
- 20-29 lat – 23 745 wypadków,
- 40-49 lat – 22 374 wypadki.

Już tradycyjnie, najczęstszą przyczyną wypadków było nieprawidłowe zachowanie się pracownika – ten czynnik wystąpił w 102 393 wypadkach. Inne przyczyny powodujące wypadki to m.in.:

- niewłaściwy stan czynnika materialnego – 17 042 wypadki,
- brak lub niewłaściwe posługiwanie się czynnikiem materialnym – 13 92 wypadków,
- niewłaściwe samowolne zachowanie się pracownika – 12 962 wypadki,
- nieprawidłowa organizacja stanowisk pracy – 10 289 wypadków,
- niewłaściwa organizacja pracy – 9696 wypadków,
- nieużywanie sprzętu ochronnego – 2741 wypadków²¹.

Pewnym pocieszeniem mogą okazać się dane o wypadkach przy pracy za I półrocze 2012 roku²². W porównaniu z I półroczem 2011 roku, odnotowano liczbę wypadków mniejszą o 3990 zdarzeń. Mniej było wypadków zarówno śmiertelnych, jak i lekkich. Wypadki ciężkie utrzymały się na tym samym poziomie (różnica jednego zdarzenia). Cieszy mniejszy udział kobiet w wypadkach przy pracy – mniej o 903, oraz młodocianych – mniej o 18 zdarzeń²³.

21 Dane: Główny Urząd Statystyczny.

22 Ostateczne dane za 2012 rok będą dostępne w październiku 2013 roku.

23 Zob. *Poszkodowani w wypadkach przy pracy według skutków wypadków i płci oraz liczba dni niezdolności do pracy spowodowana tymi wypadkami według sekcji i wybranych działów i grup*, dostęp: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PW_wypadki_przy_pracy_1pol_2012r.pdf.

Obok częstości występowania wypadków przy pracy, również zapadalność na choroby zawodowe²⁴ jest wskaźnikiem poziomu stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w kraju. Przeciwdziałanie chorobom zawodowym jest troską pracodawców, społeczeństwa a przede wszystkim państwa. Niemałe znaczenie w rozwiązywaniu tego problemu ma przystąpienie Polski do UE. Wyniknęła bowiem z tego faktu konieczność przystosowania naszych przepisów prawa do wymogów unijnych, a także pojawiły się dodatkowe środki finansowe na realizację tych wymogów. Choroby zawodowe są skutkiem narażenia na działanie szkodliwych dla zdrowia czynników chemicznych, fizycznych lub biologicznych, względnie wykonywania pracy w warunkach nadmiernego obciążenia lub przeciążenia²⁵. Określone czynniki mogą stwarzać ryzyko zachorowania na chorobę zawodową, jeśli ich natężenie lub stężenie przekracza obowiązujące NDN (najwyższe dopuszczalne natężenie) lub NDS (najwyższe dopuszczalne stężenie). Propozycje wartości najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń są przygotowywane są przez zespoły ekspertów w formie dokumentacji. Dokumentacja dopuszczalnych poziomów narażenia zawodowego zawiera informacje dotyczące: identyfikacji czynnika szkodliwego, właściwości fizykochemicznych, narażenia zawodowego, szkodliwych efektów u ludzi i zwierząt, danych toksykokinetycznych i toksykodynamicznych, zależności efektu toksycznego od poziomu narażenia, uzasadnienia proponowanej wartości normatywu, metody oznaczania na stanowisku pracy oraz badań okresowych i zaleceń profilaktycznych. W skład grup ekspertów wchodzi specjaliści z całej Polski reprezentujący potencjał badawczy wszystkich ośrodków naukowych: klinicyści, toksykologowie, biochemicy, epidemiolodzy, morfologowie, chemicy, fizycy, analitycy i lekarze przemysłowi²⁶.

Występowanie chorób zawodowych wiąże się z zatrudnieniem pracowników w warunkach narażenia na szkodliwe czynniki środowiska pracy. Obowiązek rejestrowania chorób zawodowych²⁷ i związanych z tym danych dotyczących

²⁴ Choroba zawodowa jest pojęciem medyczno-prawnym. Definiowana jest jako patologia wywołana czynnikami szkodliwymi występującymi w środowisku pracy lub sposobem wykonywania pracy i jednocześnie znajdująca się w urzędowym wykazie chorób zawodowych. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie chorób zawodowych zawiera wykaz chorób zawodowych i określa m.in. sposób zbierania informacji o ich występowaniu. Zob. Dz. U. 2009, Nr 105, poz. 869.

²⁵ R. Studenski, *Zarządzanie bezpieczeństwem. Prawne, techniczne i psychologiczne zasady organizacji bezpiecznej pracy w małej i średniej firmie*, Główny Instytut Górnictwa, Katowice 1999.

²⁶ Zob. wartości dopuszczalne NDS/NDN, dostęp: <http://www.ciop.pl/4449.html>.

²⁷ Rejestracja chorób zawodowych prowadzona jest we współpracy z Ministerstwem Zdrowia. Baza danych założona została w Instytucie Medycyny Pracy w Łodzi w 1971 roku. W 1999 roku przekształcono ją w Centralny Rejestr Chorób. Celem Rejestru jest zbieranie i przetwarzanie danych dotyczących stwierdzonych chorób zawodowych oraz analiza epidemiologiczna sytuacji w tym zakresie. Dokumentem źródłowym jest „Karta stwierdzenia choroby zawodowej”, wypełniana i przesyłana do Instytutu Medycyny Pracy przez stacje sanitarno-epidemiologiczne dla każdego stwierdzonego w kraju przypadku choroby zawodowej. Rejestr umiejscowiony jest w Zakładzie Epidemiologii Środowiskowej. Od 2003 roku polskie dane o chorobach zawodowych zostały włączone do statystyki europejskiej i corocznie przesyłane są do EUROSTAT-u zgodnie z obowiązującą w tym systemie metodyką opracowania danych. Zob. Centralny Rejestr Chorób Zawodowych, dostęp: http://www.imp.lodz.pl/home_pl/o_instytucie/reg_and_databases/work_dissises1/wykaz_chorob/.

zakładu pracy a konkretnie przekroczeń dopuszczalnych stężeń i natężeń lub kontaktu (czynniki biologiczne) z czynnikami szkodliwymi dla zdrowia, powoduje, że informacje te mają swoje odbicie w statystyce. Dzięki temu na temat tych chorób, ich przyczyn, czasu powstawania i skutków społecznych istnieje więcej informacji niż na temat innych chorób związanych ze środowiskiem pracy²⁸.

Tabela 1. Choroby zawodowe w Polsce w latach 2000 – 2011

Table 1. Occupational diseases in Poland between 2000-2011.

Rok	Liczba wypadków			Współczynnik na 100 000 zatrudnionych		
	ogółem	mężczyźni	kobiety	ogółem	mężczyźni	kobiety
2000	7339	3965	3374	73,9	77,0	70,3
2001	6007	3516	2491	63,2	72,1	53,8
2002	4915	2972	1943	53,6	63,5	43,3
2003	4365	2654	1711	46,6	54,5	38,0
2004	3790	2306	1484	41,0	47,7	33,6
2005	3249	2021	1228	34,8	40,9	27,8
2006	3129	1855	1274	32,8	36,8	28,3
2007	3285	1889	1396	33,5	36,3	30,3
2008	3546	2075	1471	34,7	38,4	30,6
2009	3146	1906	1240	29,9	34,1	25,1
2010	2933	1990	943	28,3	36,4	19,2
2011	2562	1791	771	24,6	32,7	15,6

Źródło: N. Szeszenia – Dąbrowska, U. Wilczyńska, W. Sobala, *Choroby zawodowe w Polsce w 2011r.*, Instytut Medycyny Pracy im. prof. J. Nofera, Centralny Rejestr Chorób Zawodowych, Łódź

Jak pokazują dane w tabeli 1., liczba nowo stwierdzonych chorób zawodowych od roku 2009 systematycznie się zmniejsza. W roku 2011 zarejestrowano o 371 przypadków chorób mniej niż w roku poprzednim. Spadek odnotowano zarówno w odniesieniu do kobiet, jak i mężczyzn. Na 2562 przypadki zarejestrowanych chorób zawodowych, 705 przypada na pylice płuc, 649 na choroby zakaźne lub pasożytnicze (albo ich następstwa). W dalszej kolejności zarejestrowano ubytek słuchu – 258, oraz przewlekłe choroby narządu głosu – 228 przypadków. Z dużym prawdopodobieństwem należy przypuszczać, że

²⁸ U. Wawrzyniak, *Choroby zawodowe*, [w:] Praca i Zdrowie nr 2, Unimedia Sp. z o.o., Warszawa 2007.

w najbliższej przyszłości dominującymi będą także przewlekłe choroby obwodowego układu nerwowego (182 przypadki w 2011 r.) oraz przewlekłe choroby układu ruchu (101 przypadków w 2011 r.) – to wynik zmian w strukturze gospodarki na świecie. W społeczeństwie usług wysiłek dynamiczny pracowników w coraz większym stopniu zastępowany jest wysiłkiem statycznym²⁹ – informatyzacja procesów pracy, nadmiar informacji, wysoka konkurencyjność czy presja czasu. To tylko niektóre przejawy zmian, których konsekwencje – najwyraźniej widoczne w krajach wysoko rozwiniętych – uwidaczniają się pod postacią chorób narządów ruchu i patologii związanych ze stresem zawodowym.

Tabela 2. Choroby zawodowe w Polsce w 2011 roku według jednostek chorobowych
Table 2. Occupational diseases in Poland in 2011 by disease classification

Choroby zawodowe		Liczba przypadków	Współczynnik na 100 000 zatrudnionych
Ogółem		2562	24,6
1	Zatrucia ostre albo przewlekłe lub ich następstwa	14	0,1
2	Gorączka metaliczna	1	0,0
3	Pylice płuc	705	6,8
4	Choroby opłucnej lub osierdza wywołane pyłem azbestu	37	0,4
5	Przewlekłe obturacyjne zapalenie oskrzeli	13	0,1
6	Astma oskrzelowa	47	0,5
7	Zewnątrzpoходne alergiczne zapalenie pęcherzyków płucnych	15	0,1
8	Ostre uogólnione reakcje alergiczne	1	0,0
9	Byssinoza	-	0
10	Beryloza	-	0
11	Choroby płuc wywołane pyłem metali twardych	-	0
12	Alergiczny nieżyt nosa	37	0,4
13	Zapalenie obrzękowe krtani o podłożu alergicznym	2	0,0

²⁹ Zob. N. Szeszenia-Dąbrowska, dostęp:

http://www.imp.lodz.pl/home_pl/o_institucie/reg_and_databases/work_dissises1/rys_historyczny/.

14	Przedziurawienie przegrody nosa	3	0,0
15	Przewlekłe choroby narządu głosu	228	2,2
16	Choroby wywołane działaniem promieniowania jonizującego	1	0,0
17	Nowotwory złośliwe	96	0,9
18	Choroby skóry	82	0,8
19	Przewlekłe choroby układu ruchu	101	1,0
20	Przewlekłe choroby obwodowego układu nerwowego	182	1,7
21	Ubytek słuchu	258	2,5
22	Zespół wibracyjny	78	0,7
23	Choroby wywołane pracą w warunkach podwyższonego ciśnienia atmosferycznego	-	0
24	Choroby wywołane działaniem wysokich albo niskich temperatur otoczenia	-	0
25	Choroby układu wzrokowego	12	0,1
26	Choroby zakaźne lub pasożytnicze albo ich następstwa	649	6,2

Źródło: N. Szeszenia – Dąbrowska, U. Wilczyńska, W. Sobala, *Choroby zawodowe w Polsce w 2011r.*, Instytut Medycyny Pracy im. prof. J. Nofera, Centralny Rejestr Chorób Zawodowych, Łódź

BHP wobec kluczowych wyzwań współczesnego środowiska pracy Occupational health and safety and challenges of contemporary work environment.

Analiza przyczyn wypadków wskazuje na wysoką liczbę zagrożeń wynikających z zachowań ludzkich oraz z niewłaściwej organizacji pracy. Badanie przyczyn tkwiących w czynniku ludzkim wykazało, że zdarzenia wypadkowe spowodowane były m.in. lekceważeniem zagrożenia czy wykonywaniem robót bez jego usunięcia oraz niedostateczną koncentracją uwagi na wykonywanej czynności. W zakładach skontrolowanych przez jednostki PIP najczęściej stwierdzano nieprawidłowości związane z uchybieniami w zakresie przeszkolenia bhp oraz przestrzegania przez pracowników zasad bezpiecznej pracy. Powyższe wynika najczęściej z nieznanomości przepisów i zasad bhp, lekceważenia zagrożenia oraz braku wykształconego nawyku stosowania metod bezpiecz-

nej pracy³⁰. Nieprawidłowe zachowanie się pracownika to przyczyna raportowana aż w 55% notowanych przypadków³¹.

Na szczególną uwagę zasługuje stosunkowo niewielki udział czynnika technicznego wśród wszystkich przyczyn wypadków przy pracy – wbrew obiegowym opiniom na temat zagrożeń idących głównie ze strony niewłaściwego stanu technicznego maszyn i urządzeń. To nie jedyny mit – wśród głównych czynników zagrożeń zawodowych wymienia się przede wszystkim hałas i drgania, czynniki mechaniczne, czynniki chemiczne i pyły, obciążenia mięśniowo – szkieletowe, oświetlenie, promieniowanie optyczne, pola elektromagnetyczne, obciążenia termiczne, prąd elektryczny, czynniki biologiczne, zagrożenia wybuchem i pożarem. Tymczasem **źródłem ryzyka zawodowego jest dziś w coraz większym stopniu warstwa psychospołeczna** (rys. 3). Wspomniane już wcześniej zmiany w strukturze rynku pracy i samej charakterystyce wykonywanej przez człowieka działalności, odbijają swoje piętno na kondycji zdrowotnej społeczeństw. Coraz mniej osób zatrudnionych jest w takich sektorach, jak przemysł czy rolnictwo, gdzie praca wykonywana jest na ogół w trudnych warunkach środowiskowych i związana z licznymi zagrożeniami fizykochemicznymi (hałas, zapylenie, wysoka temperatura itp.), wzrosło zaś znaczenie pracy w usługach, wykonywanej często w dużych przedsiębiorstwach, nierzadko międzynarodowych, i wymagającej intensywnych kontaktów z ludźmi. Nie bez znaczenia dla tego procesu jest globalizacja rynku i związany z nią wzrost konkurencji, co wymusza na pracodawcach bardziej elastyczne podejście do form zatrudnienia, powoduje także konieczność zwiększenia intensywności pracy i stałą gotowość do zmian. Poczucie przeciążenia pracą, nadmiaru obowiązków, nienadążanie za nowościami, opór wobec nieustannych zmian, niepewność zatrudnienia – to coraz częstsze odczucia współczesnego pracownika. Jak wynika z powyższego, w coraz większym stopniu nie fizykochemiczna warstwa pracy jest głównym źródłem ryzyka zawodowego, lecz jej warstwa psychospołeczna. Nie ma jednej, powszechnie przyjętej definicji pojęcia „**ryzyko psychospołeczne**”, lecz eksperci są zgodni co do problematyki, do której odnosi się to pojęcie³².

Kluczowe elementy i etapy zarządzania ryzykiem psychospołecznym w pracy zawarte zostały w projekcie PRIMA – EF³³. Celem PRIMA - EF jest stworzenie ram w promowaniu polityki i praktyki w krajach Unii Europejskiej oraz w przedsiębiorstwach działających na tym obszarze. Ramy takie są szcze-

³⁰ dane: Państwowa Inspekcja Pracy, dostęp: <http://www.pip.gov.pl/html/pl/sprawozd/09/pdf/r03.pdf>, 12.11.2011r.

³¹ Zob. Przyczyny wypadków przy pracy, dostęp: <http://www.ciop.pl/22618.html>, 21.01.2012r.

³² M. Widerszal – Bazył, *Pojęcie ryzyka psychospołecznego w pracy*, w: Bezpieczeństwo pracy nr 6, s. 6-8, CIOP – Warszawa 2009.

³³ *Psychosocial Risk Management – European Framework*, projekt w ramach 6 Programu Ramowego EU, karty 1 – 10, CIOP – PIB Warszawa, 2008.

gólnie ważne z uwagi na najnowsze dane dotyczące UE, które potwierdzają silny wpływ ryzyka psychospołecznego na zdrowie pracowników oraz nasilanie się takich zjawisk jak **stres** związany z pracą, **przemoc**, **molestowanie** i **mobbing**³⁴ w miejscu pracy³⁵.

Rysunek 2. Zagrożenia psychospołeczne związane z pracą.

Figure 2. Work-related psychosocial threats.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie PRIMA – EF.

Stres odczuwany przez pracowników ma negatywny wpływ na funkcjonowanie całej organizacji, co zazwyczaj przejawia się wzrostem absencji, zmniejszeniem produktywności, większą fluktuacją kadr, wzrostem liczby wypadków³⁶. Wyjątkowo ważny wydaje się być poziom świadomości przedsiębiorców na temat istotności tej kwestii: uznaje się, że około 50 – 60% wszystkich pracowników obecnie dni roboczych jest związanych z czynnikami ryzyka psychospołecznego, a zgodnie z dostępnymi szacunkami koszt związany z zaburzeniami

³⁴ Polska jako czwarty kraj europejski wprowadziła regulacje prawne mające na celu przeciwdziałanie mobbingowi. Przepisy znowelizowanego 14 listopada 2003 roku Kodeksu Pracy odnoszą się nie tylko do zjawiska mobbingu (art. 94³), ale także do wszelkich przejawów dyskryminacji, w tym molestowania seksualnego i psychicznego (art. 94, 2b).

³⁵ Zob. J. Wrzesińska, *Zagrożenia psychospołeczne w środowisku pracy – identyfikacja, modyfikacja, dialog*, w: Dziemianko Z., Kusztelak A. (red.), *Edukacja dla bezpieczeństwa. Stan – Problemy – Perspektywy*, Poznań 2011, s. 317-328.

³⁶ Zob. J. Wrzesińska, *Zarządzanie stresem w organizacji jako element promocji zdrowia*, [w:] Zduniak A., Kryłowicz M., *Edukacja dla bezpieczeństwa – w rodzinie, szkole i pracy*, Warszawa – Poznań 2004, s. 302-306.

zdrowia psychicznego powstającymi wskutek oddziaływania tego rodzaju czynników w UE wynosi 240 miliardów EUR rocznie. Przedsiębiorcy, którzy zdają sobie sprawę ze ścisłego związku między czynnikami ryzyka psychospołecznego a wysokim poziomem absencji w miejscu pracy, są o wiele bardziej skłonni do podejmowania poważnych wysiłków w dziedzinie zarządzania tymi czynnikami ryzyka³⁷.

Odpowiedzią organizmu na długotrwały i silny stres, zmęczenie oraz wyczerpanie organizmu zarówno fizyczne, jak i psychiczne, może być **wypalenie zawodowe**. Mimo wielu różnic w definiowaniu pojęcia „wypalenia zawodowego”, lekarze i psycholodzy są zgodni co do tego, że głównymi czynnikami wpływającymi na pojawienie się syndromu wyczerpania są przeciążenie i presja czasu, brak autonomii oraz brak należytego wynagrodzenia i uznania³⁸. Poważnym problemem współczesnego środowiska pracy jest w coraz większym stopniu uzależnienie od substancji psychoaktywnych. To choroba kontroli, dotycząca organizm, umysł i emocje człowieka. Środki odurzające – **alkohol, narkotyki, nikotyna a także leki** – wywołują w człowieku, który z nich korzysta, przekonanie, że są środkami pomagającymi rozwiązać różne problemy, zrealizować potrzeby, sprostać zadaniom. Tłumią one emocje na krótką chwilę i gdy przestają działać, problemy powracają ze zdwojoną siłą³⁹.

Częstość występowania i postaci kliniczne **patologii zawodowej** są ściśle związane z warunkami pracy, strukturą rynku pracy, technologiami stosowanymi w przemyśle, rozwojem higieny i ochrony pracy, opieką medyczną a także dotyczącymi ich regulacjami prawnymi. Ryzyko psychospołeczne może prowadzić do daleko idących w skutkach konsekwencji: złe samopoczucie to ryzyko gorszego wykonywania zadań; niska efektywność to niebezpieczeństwo utraty pracy; pogorszenie stanu zdrowia to większa fluktuacja kadr, a więc i większe koszty pracy; ogólnie zła kondycja gospodarki to wyższy poziom stresu i większe ryzyko wypadków; wyższy współczynnik wypadkowości oznacza wyższe nakłady z tytułu rent, zasiłków i odszkodowań, ale też i wyższe całkowite koszty społeczne. Konsekwencje te oznaczają istotne oddziaływanie ryzyka psychospołecznego zarówno na poziomie jednostki, jak i na poziomie organizacji, a związku z tym – na poziomie całego kraju. Opisane powyżej zjawiska patologiczne, w obszarach społecznego i organizacyjnego kontekstu pracy, zdecydowanie zaliczyć trzeba do najważniejszych współczesnych wyzwań w zakresie bezpieczeństwa i zdrowia w pracy.

³⁷ Zob. *ESENER - European Survey of Enterprises on New and Emerging Risks*, przeprowadzone przez EU - OSHA europejskie badanie przedsiębiorstw na temat nowych i pojawiających się zagrożeń. W badaniu zapytano zarówno kadrę kierowniczą, jak i przedstawicieli pracowników ds. BHP o sposoby zarządzania zagrożeniami dla zdrowia i bezpieczeństwa w ich miejscu pracy, skupiając się szczególnie na ryzyku psychospołecznym, tj. stresie związanym z pracą, przemocy i mobbingu.

³⁸ M. Litzke, H Schuh, *Stres, mobbing i wypalenie zawodowe*, GWP Gdańsk 2007, s. 169.

³⁹ S. Kozak, *Patologie w środowisku pracy*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2009, s. 64.

Podsumowanie

Conclusions

Zarówno wypadki przy pracy, jak i choroby o podłożu zawodowym oraz patologiczne przejawy zachowań w środowisku pracy stanowią jeden z najpoważniejszych czynników hamujących rozwój gospodarki. Stanowią one znaczne obciążenie finansowe tak dla budżetów domowych, jak i dla budżetu państwa. Są również powodem przerywania aktywności zawodowej pracowników, tym samym naruszają strukturę rynku pracy.

Na przestrzeni dziejów zmiany ulegały nie tylko rodzaje zagrożeń występujących w otoczeniu człowieka, ale także stosunek do bezpieczeństwa. W międzynarodowych opracowaniach na temat ochrony pracy coraz częściej przywołuje się konieczność budowania u pracowników pro bezpiecznej postawy względem wykonywanej pracy – to nieodzowny element kształtowania kultury bezpieczeństwa i higieny pracy w przedsiębiorstwie.

Literatura

Bibliography

- Commission Staff Working Paper, Mid-term Review of the European Strategy 2007-2012 on Health and Safety at Work*, Bruksela 2011.
- Czapka M., *Kształtowanie kultury pracy dla potrzeb bezpieczeństwa i higieny pracy*, [w:] Gerlach R. (red.), *Edukacja i praca. Konteksty – wyzwania – antynomie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2008.
- Jaroszewski P., Horwath L., *Kopalnia Soli Wieliczka*, Oficyna Wydawnicza Parol, Kraków 1993.
- Kowalski J., *Ewolucja wymagań dla służby bhp*, [w:] *Atest Ochrona Pracy*, nr 7, Wydawnictwo Czasopism i Książek Technicznych, Warszawa 2008.
- Kozak S., *Patologie w środowisku pracy*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2009.
- Litzke M., Schuh H., *Stres, mobbing i wypalenie zawodowe*, GWP Gdańsk 2007.
- Orczyk J., *Sens pracy a jakość kapitału ludzkiego*, [w:] Pochtowski A. (red.), *W kierunku jakości kapitału ludzkiego*, IPiSS, Warszawa 2007.
- Pawłowska Z., *Wypadki przy pracy według oszacowań Międzynarodowej Organizacji Pracy*, *Bezpieczeństwo Pracy* nr 3, Wydawnictwo CIOP, Warszawa 2005.
- Pawłowska Z., *Europejska Strategia Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, Informacja przygotowana na posiedzenie Rady Ochrony Pracy*, Warszawa, październik 2012.
- Psychosocial Risk Management – European Framework, projekt w ramach 6 Programu Ramowego EU*, karty 1 – 10, CIOP – PIB Warszawa 2008.
- Studenski R., *Zarządzanie bezpieczeństwem. Prawne, techniczne i psychologiczne zasady organizacji bezpiecznej pracy w małej i średniej firmie*, Główny Instytut Górnictwa, Katowice 1999.

- Szeszenia-Dąbrowska N., Wilczyńska U., Sobala W., *Choroby zawodowe w Polsce w 2011r.*, Instytut Medycyny Pracy im. prof. J. Nofera, Centralny Rejestr Chorób Zawodowych, Łódź 2011.
- Wawrzyniak U., *Choroby zawodowe*, [w:] Praca i Zdrowie nr 2, Unimedia Sp. z o.o., Warszawa 2007.
- Widerszal-Bazyl M., *Pojęcie ryzyka psychospołecznego w pracy*, [w:] *Bezpieczeństwo pracy* nr 6, CIOP – Warszawa 2009.
- Wrzesińska J., niepublikowana praca dyplomowa nt.: *Wykładowca problematyki bhp wobec wyzwań środowiska pracy w nowej europejskiej rzeczywistości*, Wyższa Szkoła Logistyki, Poznań 2003.
- Wrzesińska J., *Zarządzanie stresem w organizacji jako element promocji zdrowia*, [w:] Zduniak A., Kryłowicz M., *Edukacja dla bezpieczeństwa – w rodzinie, szkole i pracy*, Warszawa – Poznań 2004.
- Wrzesińska J., *Zagrożenia psychospołeczne w środowisku pracy – identyfikacja, modyfikacja, dialog*, [w:] Dziemianko Z., Kusztełak A. (red.), *Edukacja dla bezpieczeństwa. Stan – Problemy – Perspektywy*, Poznań 2011.
- Zajac A., *Zmiana kapitału organizacyjnego jako elementu kapitału ludzkiego w cywilizacji wiedzy*, [w:] Gerlach R. (red.), *Edukacja i praca. Konteksty – wyzwania – antynomie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2008.

Strony internetowe:

<http://www.atest.com.pl>,
<http://www.abc.com.pl>,
<http://www.ciop.pl/22618.html>
<http://www.mop.pl/html/index1.html#partnerzy.html>
http://www.imp.lodz.pl/home_pl/o_institucie/reg_and_databases/work_dissises1/rys_historyczny/
<http://www.pip.gov.pl/html/pl/sprawozd/09/pdf/r03.pdf>
http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PW_wypadki_przy_pracy_1pol_2012r.pdf

Akty prawne:

Kodeks pracy
Konstytucja RP

Bezpieczeństwo i higiena pracy – od historycznych uwarunkowań po wyzwania współczesności.

Streszczenie

Problemy dotyczące zdrowia i bezpieczeństwa w środowisku pracy są różnorodne, uzależnione od kontekstu krajowego lub regionalnego oraz przyjętych priorytetów. Nie pozostawia wątpliwości fakt, iż stan bhp w miejscu pracy jest wskaźnikiem jakości życia i zdrowia większości ludzi w każdym społeczeństwie. W artykule przedstawiono historyczny kontekst budowania zasad bezpieczeństwa, a następnie zanalizowano aktualny stan bezpieczeństwa i higieny pracy w Polsce. Szczególną uwagę zwrócono na konieczność uwzględniania zachodzących

i przewidywanych zmian na współczesnym rynku pracy – zmiany te stwarzają wyzwania dla tradycyjnych przyzwyczajeń oraz znaczenia i roli dotychczasowych rozwiązań prawnych i środków przymusu w sferze zapewnienia właściwych warunków w pracy.

Occupational health and safety – from historical determinants to challenges of the present

Summary

Issues relating to health and safety in the work environment are diverse. They depend on its national and regional context and its priorities. It leaves no doubt that condition of health and safety in a work place is an indicator of life and health quality of people in a society. In the article the historical context of building safety and its principles has been presented. And the present condition of occupational health and safety in Poland has been analyzed.

The particular attention has been paid to the necessity of taking into consideration ongoing and anticipated changes in the contemporary labour market. These changes challenge traditional habits, the importance and role of existing legislation, coercive measure in order to ensure proper work conditions.

ANDRZEJ GADKOWSKI

Wydział Prawa Uniwersytetu w Genewie

Z problematyki międzynarodowego prawa zasobów wodnych

On the concept of international law applicable to water resources

Wprowadzenie Introduction

Na wybór prezentowanej problematyki badawczej wpłynęły zwłaszcza dwie okoliczności. Po pierwsze, w bieżącym roku mija 85 lat od przekazania do Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej polsko-niemieckiego sporu w sprawie Odry. Sprawa ta, zakończona wyrokiem Trybunału z 1929 roku doskonale obrazuje główne tendencje rozwojowe międzynarodowego prawa rzeczno od jego początków z przełomu XVIII i XIX wieku, aż do Konferencji i Statutu Barcelońskiego z 1921 roku. Rozwój tego prawa w wieku XIX był związany zwłaszcza z ideą wolności żeglugi rzecznej. Później, w wieku XX, prawo to zaczęło regulować także nieżeglowne wykorzystanie rzek. Doprowadziło to do wykształcenia się międzynarodowego prawa cieków wodnych. Natomiast współczesna ewolucja tego prawa zmierza w kierunku tworzenia podstaw międzynarodowego prawa zasobów wodnych, czego reprezentatywnym przykładem jest Konwencja Narodów Zjednoczonych z 21 maja 1997 roku o prawie nieżeglownego wykorzystania międzynarodowych cieków wodnych. Po drugie, prezentowana problematyka była przedmiotem szerokiego zainteresowania polskiej nauki prawa międzynarodowego, a szczególny wkład w rozwój międzynarodowego prawa rzeczno wniósł Profesor Bohdan Winiarski¹. Wydaje mi się, że dobrym połączeniem obu tych wątków mogą być zdania

¹ Profesor Winiarski był założycielem i pierwszym kierownikiem Katedry Prawa Międzynarodowego na Uniwersytecie Poznańskim w latach 1919-1946, doradcą prawnym delegacji polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu (1917-1920), uczestnikiem Konferencji Barcelońskiej poświęconej prawu rzeczno (1921), delegatem Polski w Międzynarodowej Komisji Odry (1923-1931), reprezentantem rządu polskiego przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie Odry i wreszcie sędzią Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w latach 1946-1967. Szeroko o postaci Profesora Winiarskiego pisze J. Sandorskiego, *Bohdan Winiarski. Prawo. Polityka. Sprawiedliwość*, Poznań 2004, s. 151, patrz także K. Skubiszewski, *Bohdan Winiarski jako sędzia międzynarodowy*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1999, zeszyt 3/4, s. 6

wyłoszone przez Profesora B. Winiarskiego w czasie jego wykładu na temat rzek międzynarodowych w Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze w 1933 roku: „Znana jest rola, jaką w historii wszystkich cywilizacji odegrały wielkie szlaki wodne (...) rzeki niosą w swych wodach historię i życie narodów (...) Podczas tych rozważań mogliśmy stwierdzić, że międzynarodowe prawo rzek rozwija się wśród bezustannych starć interesów i idei, ale jednak rozwija się (...) Nieuwzględnianie realiów, pomijanie różnych etapów równałoby się zaprzepaszczeniu wyników już osiągniętych oraz możliwości, jakie stawia przed nami przyszłość. Na szczęście międzynarodowe prawo rzeczne płynie swoim biegiem i tak samo niewzruszenie i niezmiennie jak rzeki, które biegną swoim korytem”².

Problematyka użytkowania rzek oraz innych wód dzielących terytoria państwowe lub przepływających przez terytoria dwóch lub więcej państw od dawna koncentrowała na sobie uwagę doktryny prawa międzynarodowego, jak również była przedmiotem regulacji normatywnych prawa międzynarodowego. Wody pokrywają aż 70% powierzchni ziemi, z czego tylko 3% całych zasobów wody stanowią zasoby wody słodkiej. Tę wielkości należy jeszcze pomniejszyć o prawie 78 %, jako że taką część stanowią śnieg i lód na obszarach podbiegunowych. Ze wszystkich zasobów wody słodkiej około 22 % przypada na wody podziemne, a zaledwie 0,6% na wody powierzchniowe. Natomiast wody rzek i jezior, a więc wody, które są objęte regulacjami prawa rzecznoego (prawa zasobów wodnych), to tylko 0,33% zasobów wody słodkiej³.

Sprzecznosc interesów państw nadbrzeżnych w dziedzinie użytkowania rzek i innych wód powierzchniowych powodowała w przeszłości liczne spory i konflikty międzynarodowe. Pomijając spory powstające przy wytyczaniu granic państwowych były to do niedawna spory związane z uprawianiem żeglugi na rzekach. Dochodziło do nich zwłaszcza wtedy, kiedy państwo położone w dolnym biegu rzeki, wykorzystując swoje geograficzne uprzywilejowanie zabraniało lub utrudniało państwu lub państwom położonym w górnym biegu rzeki użytkowanie tej drogi wodnej, dającej im dostęp do szlaków morskich. Stąd już w czasie Rewolucji Francuskiej uznano, że „droga rzeczna stanowi wspólną i niezbywalną własność wszystkich krajów nawadnianych przez rze-

² Tekst oryginalny „On connaît le rôle que les grands cours d'eau jouèrent dans l'histoire de toutes les civilisations (...) les fleuves roulent dans leurs flots l'histoire et la vie des nations. (...) Au cours de cet examen, nous avons pu constater que le droit fluvial international se développe au milieu d'incessants conflits d'intérêts et d'idées, mais qu'il se développe quand même. (...) Ne pas tenir compte des réalités, vouloir bruler les étapes, serait compromettre les résultats déjà atteints et les possibilités que l'avenir nous réserve. Heureusement, le droit fluvial international suivra son cours aussi sûrement et invariablement que les fleuves eux-mêmes suivent le leur.”, patrz : B. Winiarski, *Principes généraux du droit fluvial international*, Recueil de Cours de l'Académie de droit international de La Haye, 1933-III, s. 84 i 212.

³ Dane takie prezentuje J. .Menkes, *Kształtowanie prawa międzynarodowego zasobów wodnych*, Warszawa 2000, s. 7.

ki”⁴. Określenie to było początkiem nowożytnego prawa rzecznego, które dynamicznie rozwinęło się zwłaszcza w XIX i na początku XX wieku. Normy tego prawa regulowały zwłaszcza status prawny rzek międzynarodowych oraz ich wykorzystywanie dla celów handlowych przy założeniu realizacji zasady wolności żeglugi. Z czasem jednak umowy międzynarodowe objęły znacznie szerszą problematykę użytkowania międzynarodowych wód śródlądowych, co zasadniczo rozszerzyło przedmiot tych regulacji do tego stopnia, że zaczęło się kształtować i rozwijać międzynarodowe prawo zasobów wodnych.

Klasyfikacja rzek w doktrynie prawa międzynarodowego **River classification in international law doctrine**

Pojęcie rzeki międzynarodowej od dawna było obecne w doktrynie prawa międzynarodowego. Uważa się, że po raz pierwszy w literaturze prawniczej pojęcie to zostało użyte przez E. Engelhardta w roku 1879. W pracy pt. *Du régime conventionnel des fleuves internationaux* pisał on, że *”Le parcours conventionnel d’un fleuve international s’étend de la localité au-delà frontière à partir de laquelle la navigation s’exerce régulièrement jusque dans la mer”*⁵. Od tego czasu termin rzeka międzynarodowa jest powszechnie obecny w literaturze prawa międzynarodowego, jednakże poszczególni autorzy przypisują mu różne znaczenie i zakres. Wynika to zwłaszcza z faktu, że dla konstruowania definicji rzeki międzynarodowej przyjmuje się różne kryteria, w tym zwłaszcza geopolityczne, fizyczne oraz formalnoprawne. W związku z tym geograficzna klasyfikacja rzek nie pokrywa się z ich klasyfikacją opartą na prawie międzynarodowym. Kryterium geopolityczne jest związane z usytuowaniem rzeki w stosunku do granic państwowych. Jeżeli rzeka na całej swojej długości znajduje się na terytorium jednego państwa to taką rzekę nazywamy narodową. Jeżeli rzeka przecina lub oddziela terytoria dwóch lub kilku państw, może być nazywana rzeką międzynarodową. Kryterium fizyczne oznacza możliwość uprawiania żeglugi i z tego punktu widzenia wyróżniamy rzeki żeglowne i nieżeglowne. Kryterium zaś formalnoprawne będzie oznaczało fakt ustanowienia dla rzeki regulacji traktatowej. Ponieważ regulacje traktatowe są dzisiaj powszechne w stosunku do rzek międzynarodowych, kryterium formalnoprawne wymaga uzupełnienia o kryterium powszechnej wolności żeglugi.

Najbardziej podstawową, powszechnie powoływaną w literaturze klasyfikację rzek znajdujemy w pracy G. Diena, który pisze: *„Badając zagadnienia rzek ze stanowiska prawa międzynarodowego należy odróżniać rzeki płynące na terytorium jednego tylko państwa, od takich, które w swym biegu dotyczą terytoriów dwu lub więcej państw. Tamte nazywają się rzekami narodowymi, te*

⁴ Dekret Rady Wykonawczej Konwentu z 16 listopada 1792.

⁵ E. Engelhardt, *Du régime conventionnel des fleuves internationaux*, Paris 1879, s. 69.

międzynarodowymi”⁶. Jest to definicja powtarzana powszechnie w podręcznikach prawa międzynarodowego⁷.

W oparciu o kryterium geopolityczne i fizyczne, z pominięciem elementu formalnoprawnego definicje rzeki międzynarodowej formułują tacy znani autorzy, jak J. Westlake i F. von Liszt. Ten pierwszy pisze, że: „*rzeką międzynarodową jest rzeka żeglowna przepływająca przez terytorium dwóch lub więcej państw [...] lub tworząca granicę między państwami*”⁸. Natomiast według F. von Liszta „*rzeki, które przepływają terytorium kilku państw (albo je dzielą) i mają spławne połączenie z morzem nazywają się międzynarodowymi*”⁹.

Kryterium formalnoprawne do definicji rzeki międzynarodowej wprowadził jako pierwszy E. Carathéodory. Pisze on bowiem, że: „*Każda rzeka żeglowna, która zanim znajdzie ujście w morzu, przecina lub graniczy z dwoma lub więcej państwami i poddana jest pewnym zasadom ustanowionym na mocy ogólnych porozumień zgodnie z wymogami Kongresu Wiedeńskiego, musi być uważana za międzynarodową*”¹⁰.

Problematyka definiowania rzeki międzynarodowej była i jest powszechnie obecna w polskiej doktrynie prawa międzynarodowego. Przegląd piśmiennictwa polskiego w tym zakresie prezentują między innymi S. Wajda i K. Równy¹¹. Niektórzy autorzy polscy przyjmują jedynie kryterium geopolityczne przy definiowaniu rzeki międzynarodowej. I tak, J. Makowski dzieli rzeki pod względem geograficznym na „*narodowe, tj. takie, które od źródeł aż do ujścia leżą na terytorium jednego i tego samego państwa; i na międzynarodowe [...], które przepływają przez dwa lub więcej państw, należą do nich również rzeki graniczne*”¹². K. Równy uważa, że jedynym kryterium „międzynarodowości” rzeki powinno być jej położenie geograficzno-polityczne. Jego zdaniem takie podejście powoduje, że pojęcie rzeki międzynarodowej jest bardziej zrozumiałe również w języku potocznym¹³. Autor ten rozwija, jak się wydaje, stanowisko J. Gilasa, który również nawiązuje do potrzeby takiego definiowania rzeki międzynarodowej, które będzie uwzględniało również nieżeglowne wykorzystanie rzek¹⁴. Do stanowiska tego przychyliła się również S. Wajda, który podobnie

⁶ Cyt. za B. Winiarski, *Rzeki polskie ze stanowiska prawa międzynarodowego*, Poznań 1922, s. 36.

⁷ Np F. Despagne, *Cours de droit international public*, Paris 1905, s. 505 ; A. Merignhac, *Traité de droit public international*, Paris 1907, s. 605 i M. Siebert, *Traité de droit international public. Le droit de la paix*, Paris 1951, s. 789.

⁸ J. Westlake, *International Law*, t. I, Cambridge 1910, s. 145.

⁹ F. von Liszt, *System prawa międzynarodowego*, Kraków 1907, s. 216.

¹⁰ Cyt. za: L. Oppenheim, *International Law. A Treatise*, vol. 1, London-New York-Toronto 1955, s. 405.

¹¹ S. Wajda, *Klasyfikacja rzek ze stanowiska prawa międzynarodowego*, Przegląd Stosunków Międzynarodowych, 1979, nr 1, s. 107 i nast. oraz K. Równy, *Wolność żeglugi tranzytowej na rzekach międzynarodowych*, Wrocław 1986, s. 12 i nast.

¹² J. Makowski, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1948, s. 336.

¹³ K. Równy, op. cit., s. 17.

¹⁴ J. Gilas, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Toruń 1977, s. 184.

podkreśla, że przełom w klasyfikowaniu rzek ujawnił się wraz ze wzrostem znaczenia nieżeglownego ich wykorzystania. W związku z tym pojawiło się w prawie międzynarodowym wiele nowych i szerszych pojęć od pojęcia rzeki międzynarodowej (międzynarodowe cieki wodne, międzynarodowy system zasobów wodnych)¹⁵. Wynika to również z ustaleń przyjętych przez Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego (ILA), które rozważając na konferencji w Nowym Jorku w 1958 roku nieżeglowne sposoby użytkowania wód śródlądowych zrezygnowało z koncepcji rzeki międzynarodowej na rzecz „międzynarodowego zlewiska” (ang. *international drainage basin*, fr. *bassin de drainage international*), co zostało potwierdzone w rezolucji ILA przyjętej w Helsinkach w 1966 roku pod nazwą Reguły Helsińskie¹⁶.

Spośród innych klasyfikacji rzek nawiązujących do elementu formalnoprawnego, a prezentowanych przez autorów polskich, należy pamiętać zwłaszcza o koncepcji najbardziej znanego polskiego autora piszącego o międzynarodowym prawie rzeczonym, B. Winiarskiego. W swojej fundamentalnej pracy *Rzeki polskie ze stanowiska prawa międzynarodowego* pisze on w sposób następujący „*Pojęcie umiędzynarodowienia nie znosi niejasności ani stopniowania: rzeka jest międzynarodową, albo nią nie jest. Pojęcie to wiąże się z zarządkiem rzeki, nie zaś z prawem mniej lub więcej szerokiego jej używania przez mniejsze lub większe koło uprawnionych*”¹⁷. Prezentuje on w związku z tym następujący podział rzek żeglownych: narodowe, wspólne i międzynarodowe. Rzeką międzynarodową jest rzeka, która w swym żeglownym biegu przedziela lub przecina dwa lub więcej państw i w odróżnieniu od rzeki wspólnej, zarządzana jest z udziałem państw nienadbrzeżnych¹⁸.

Inni polscy autorzy bazują również na kryterium formalnoprawnym. L. Antonowicz dzieli rzeki na: narodowe, które w całości płyną na terytorium tego samego państwa, graniczne, które w części lub w całości swojego biegu rozgraniczają terytoria dwóch lub więcej państw oraz wielonarodowe, które przepływają przez terytoria dwóch lub więcej państw. Rzeka wielonarodowa może stać się według autora rzeką międzynarodową, jeżeli jest żeglowna i ma znaczenie międzynarodowe. Niezbędne jest w takim przypadku zawarcie przez państwa nadbrzeżne umowy międzynarodowej, ustanawiającej swobodę żeglugi dla statków handlowych wszystkich państw¹⁹. Podobne stanowisko zajmują W. Góralczyk i S. Sawicki. Według tych autorów rzeki międzynarodowe są to rze-

¹⁵ S. Wajda, op. cit., s. 113-114.

¹⁶ Zgodnie z art. II „Zlewisko międzynarodowe jest obszarem geograficznym rozciągającym się na dwa lub więcej państw, określonym granicami działów wodnych systemu wód, obejmującym wody powierzchniowe i podziemne płynące do wspólnego celu”, ILA, Report of the Fifty-Second Conference held in Helsinki, August 14th to August 20th, 1966, s. 505.

¹⁷ B. Winiarski, *Rzeki polskie...*, s. 43.

¹⁸ Ibidem, s. 38-40.

¹⁹ L. Antonowicz, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2006, s. 129-130.

ki, które spełniają określone warunki geograficzne, a więc przepływają przez terytorium co najmniej dwóch państw lub stanowią między nimi granicę, są spławne lub żeglowne, są połączone z morzem bezpośrednio lub pośrednio i na których została ustanowiona na mocy umowy międzynarodowej wolność żeglugi dla statków handlowych wszystkich państw²⁰. Również A. Klafkowski podkreśla, że określenie rzeki międzynarodowej oparte jest na elementach geograficznych oraz elementach prawnych. Elementy geograficzne oznaczają, że rzeka przedziela lub przecina terytoria kilku państw, że jest żeglowna i że daje więcej niż jednemu państwu naturalny dostęp do morza. Elementy zaś prawne, oznaczają zobowiązanie państw nadbrzeżnych do uregulowania za wspólną zgodą wszystkich spraw dotyczących żeglugi na takiej rzece, do zapewnienia wolności tranzytu oraz do utworzenia zarządu w postaci międzynarodowej komisji rzecznej powołanej na podstawie umowy. Podobnie jak B. Winiarski, A. Klafkowski uważa również, że *signum specificum* rzeki międzynarodowej z punktu widzenia prawnego stanowi właśnie zarząd tej rzeki przez komisję, w skład której wchodzi przedstawiciele państw niepołożonych nad brzegami danej rzeki²¹. Również J. Pieńkos podkreśla, że geograficzna klasyfikacja rzek nie pokrywa się z klasyfikacją opartą na prawie międzynarodowym. Według tego autora, pierwsza właściwość rzeki międzynarodowej polega na tym, że rzeka taka łączy obce brzegi. Drugą właściwością każdej rzeki międzynarodowej jest jej żeglowność, co ma decydujące znaczenie dla obrotu międzynarodowego. Trzecią natomiast właściwością rzeki międzynarodowej jest jej połączenie z morzem, przy czym rzeka może być uważana za międzynarodową także wtedy, gdy jej wody są połączone z morzem za pomocą drogi sztucznej (kanału) lub naturalnej (dana rzeka jest dopływem rzeki wpadającej do morza). W umiędzynarodowieniu takiej rzeki jej cechy geograficzne nie mają żadnego znaczenia prawnego, a o jej statusie międzynarodowym decyduje umowa międzynarodowa²².

Wyżej sformułowane uwagi obrazują zróżnicowane poglądy doktryny prawa międzynarodowego co do sposobu definiowania rzeki międzynarodowej. W doktrynie tej panuje zarazem zgodność co do sposobu określenia istoty rzeki narodowej. Za rzekę narodową uważana jest więc rzeka, która od źródeł do ujścia znajduje się na terytorium jednego tylko państwa²³. Nie ma wątpliwości, że rzeka taka stanowi integralną część terytorium danego państwa, na które rozciąga się pełnia jego praw suwerennych. Na zasadzie analogii można odnieść to również do innych wewnętrznych dróg wodnych. W związku z tym dopusz-

²⁰ W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2006, s. 194.

²¹ A. Klafkowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1979, s. 212.

²² J. Pieńkos, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Kraków 2004, s. 602.

²³ Np. J. L. Brierly, *The Law of Nations*, Oxford University Press 1942, s. 153, S. Wajda, op. cit., s. 116 i J. Gials, op. cit., s. 184.

czenie statków obcych bander do uprawiania żeglugi na takich drogach wodnych należy do wyłącznej kompetencji danego państwa. Należy jednak pamiętać, że sytuacja rzek narodowych, jak również ich dopływów, ulega ewolucji w związku ze wzrostem znaczenia nieżeglownych sposobów korzystania z wód śródlądowych, czego odbiciem jest koncepcja „zlewiska międzynarodowego”²⁴.

Biorąc pod uwagę zaprezentowane wyżej zróżnicowane stanowisko doktryny, jak również ewolucję międzynarodowego prawa rzecznoego, ogół rzek możemy podzielić w oparciu o następujące kryteria: geopolityczne, fizyczne i formalnoprawne. Istota pierwszego z nich wiąże się z usytuowaniem rzeki w stosunku do granic państwowych. Jeżeli więc rzeka od źródeł aż do ujścia przepływa przez terytorium tylko jednego państwa to jest rzeką narodową. Natomiast, jeżeli rzeka przecina bądź oddziela terytoria co najmniej dwóch państw nazywamy ją rzeką międzynarodową. Cechy fizyczne oznaczające przydatność rzek do uprawiania żeglugi umożliwiają podział na rzeki żeglowne i nieżeglowne. Natomiast kryterium formalnoprawne rozumiane *sensu largo* oznacza fakt objęcia danej rzeki regulacją traktatową na gruncie prawa międzynarodowego. Ponieważ jednak objęcie rzek międzynarodowych w rozumieniu kryterium geopolitycznego reżimem porozumień międzynarodowych jest powszechne, potrzebne jest przyjęcie dalszych kryteriów prawnych. Kryterium takim może być przyjęcie zasady powszechnej wolności żeglugi. W związku z tym rzekę żeglowną, która została otwarta na mocy traktatu dla żeglugi wszystkich państw będziemy mogli nazywać rzeką umiędzynarodowioną. Rzeką taką może być więc zarówno rzeka międzynarodowa jak i narodowa. Umiędzynarodowienie rzeki nie oznacza jednak, że państwa tracą w stosunku do niej swoje zwierzchnictwo terytorialne. Zachowują one w szczególności prawo do wydawania przepisów regulujących żeglugę rzecznoą, kontrolę nad taką żeglugą oraz uprawnienia w zakresie utrzymywania żeglowności rzeki. Nadto, państwa nadbrzeżne mogą zastrzec dla swoich własnych statków kabotaż, czyli żeglugę oraz przewóz osób i towarów pomiędzy portami tego samego państwa. W umowach dotyczących żeglugi na tak umiędzynarodowionych rzekach międzynarodowych powołuje się z reguły specjalny organ międzynarodowy, czyli komisję rzecznoą²⁵. Przykładem takiej komisji była powołana na mocy Traktatu Wersalskiego Międzynarodowa Komisja Odry.

Jeżeli z naszych rozważań wyłączymy rzeki narodowe, to ostateczny podział rzek międzynarodowych może być następujący: rzeki umiędzynarodowione i rzeki nieumiędzynarodowione, czyli inaczej wspólne. Te ostatnie mogą być z punktu widzenia kryterium fizycznego zarówno żeglowne jak i nieżeglowne.

²⁴ Zagadnienia te szeroko omawia w swojej pracy I. Rummel-Bulska, *Użytkowanie wód śródlądowych dla celów nieżeglownych w świetle prawa międzynarodowego*, Wrocław 1981, s. 241 i nast.

²⁵ W. Góralczyk, S. Sawicki, op. cit., s. 194.

Prawo do korzystania z nich przysługuje państwom nadbrzeżnym, chyba że umowa międzynarodowa formułuje inne rozwiązanie.

Problematyka rzek w praktyce międzynarodowej Rivers and international practice

Jak podkreśliłem wyżej, najstarszymi rodzajami użytkowania wód śródlądowych, a zwłaszcza rzek były komunikacja i transport. Do tego celu najbardziej nadawały się rzeki, które przepływały przez terytoria różnych państw²⁶. Z tego względu państwa w swojej działalności na forum międzynarodowym koncentrowały się głównie na żeglownym użytkowaniu rzek. Z tych względów przy określaniu pojęcia rzeka międzynarodowa brano pod uwagę przede wszystkim jej żeglowność²⁷.

Chociaż w doktrynie prawa międzynarodowego pojęcie rzeki międzynarodowej zostało użyte po raz pierwszy dopiero w 1879., idea rzeki międzynarodowej oraz wolności żeglugi rzecznej była obecna w praktyce międzynarodowej znacznie wcześniej. Przykładem polskiej praktyki z tego zakresu są umowy międzynarodowe z XVII i XVIII wieku na podstawie których regulowano wolność żeglugi rzecznej na Odrze i Warcie²⁸.

Uważa się natomiast, że nowożytne prawo międzynarodowe rzeczne zapoczątkował kazus Skaldy. Rewolucja francuska wprowadziła swobodę żeglugi na Skaldzie i Mozie. W dekrete Rady Wykonawczej Konwentu z 16 listopada 1792 roku czytamy: „*le cours des fleuves est la propriété commune et inaliénable de toutes les contrées arrosées par les eaux, qu’une nation ne saurait sans injustice prétendre au droit d’occuper exclusivement le canal d’une rivière et d’empêcher que les peuples voisins qui bordent les rivages supérieurs ne jouissent de même avantage*”²⁹.

Lista traktatów międzynarodowych, w których znajdujemy postanowienia odnoszące się do rzek międzynarodowych jest długa. Postanowienia takie znajdujemy już w art. V Traktu Paryskiego z 30 maja 1814 roku. Strony Traktatu uznały za międzynarodową taką rzekę, która swoją drogę wodną dzieli pomiędzy różne państwa, albo przez różne państwa przepływa. Traktat ustanowił w ten sposób wolność żeglugi na Renie, określając w art. V, że „*Żegluga na Renie, od miejsca, w którym staje się on żeglowny, do morza i z powrotem bę-*

²⁶ Szerzej patrz B. Winiarski, *Principes généraux...*, s. 84-85.

²⁷ K. Równy, op. cit., s. 9.

²⁸ Z. Izdebski, *Rzeka Odra. Zagadnienie prawa narodów*, Katowice 1946, s. 15.

²⁹ Tekst dekretu : *Moniteur universel* de 1792, n°127-V ; cyt. za B. Winiarski, *Rzeki polskie...*, s. 4. Treść cytowanego dekretu: „*Bieg rzek jest wspólną przyrodzoną własnością krajów, przez które one przepływają, w konsekwencji jeden naród nie może wbrew sprawiedliwości pretendować do wyłącznego okupowania kanałów rzek i uniemożliwiać ludom sąsiednim, zamieszkującym górne jej brzegi, czerpania tych samych korzyści*”.

dzie wolna i nie może być zakazana nikomu”³⁰. Kryterium uznania międzynarodowości rzek przyjęte w tym traktacie weszło na trwałe do prawa międzynarodowego i późniejsze regulacje prawne często do niego wracają.

Uważa się, że wypracowana w Traktacie Paryskim koncepcja normatywna rzeki stała się podstawą rozwiązania przyjętego w art. 108 Aktu Końcowego Kongresu Wiedeńskiego z 9 czerwca 1815 roku. Zgodnie z jego postanowieniami „*Mocarstwa, których obszary przedziela albo przecina ta sama rzeka żeglowna, zobowiązują się uregulować za wspólną zgodą wszystkie sprawy dotyczące żeglugi na tej rzece*”³¹. Postanowienia te są uważane za podstawę rozwoju instytucji międzynarodowego prawa rzeczno-żeglownego w XIX w. Stanowią one swego rodzaju *pactum de contrahendo*. Są one niekiedy nazywane *traités-lois*, stają się bowiem źródłem konkretnych umów międzynarodowych (*traités-contrats*)³². Postanowienia Kongresu Wiedeńskiego potwierdził w 1856 roku Kongres Paryski, który ustanowił Europejską Komisję do Spraw Dunaju, do której należała opieka nad żeglugą na tej rzece. Rozwiązania te potwierdził następnie w 1878 roku Kongres Berliński³³. Zobowiązania Kongresu Wiedeńskiego zostały również wykonane w odniesieniu do innych rzek międzynarodowych, takich jak: Zambezi (1884), Kongo i Niger (1885) oraz Łaba, Wełta-wa, Odra, Niemen (Traktat Wersalski)³⁴.

Regulacje Traktatu Wersalskiego z 28 czerwca 1919 zasługują na szczególną uwagę chociaż ich ocena nie jest jednoznaczna. Z jednej strony osiągnięciem tego Traktatu było wytworzenie pojęcia „*droga wodna*” (ang. *watway*, fr. *voie d'eau*), z drugiej zaś nie nadał on charakteru ostatecznego uregulowania normom reglamentującym wolność żeglugi³⁵. Część XII Traktatu zatytułowana: *Porty, drogi wodne i drogi żelazne* zawiera zarówno ogólne postanowienia dotyczące rzek międzynarodowych, jak również regulacje szczególne, odnoszące się do: Łaby, Odry, Niemna, Dunaju, Renu i Mozeli³⁶. W art. 331 i następnych sformułowane zostały fundamentalne postanowienia odnoszące się do rzek międzynarodowych. Postanowienia te nadają status międzynarodowy wymienionym w nim żeglownym odcinkom pięciu rzek europejskich, włączając do

³⁰ Tekst traktatu patrz G. F. Martens, *Nouveau recueil général, III Série*, vol. 2, s. 1 i nast.

³¹ Tekst traktatu patrz C. A. Colliard, *Droit International et Histoire Diplomatique*, Paris 1948, s. 100 ; tekst polski patrz L. Gelberg, *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, t.1, Warszawa 1954, s. 24 oraz B. Winiarski, *Wybór źródeł do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1938, s. 7.

³² Z. Izdebski, op. cit., s.13 oraz B. Winiarski, *Principes généraux...*, s. 157.

³³ Szerzej patrz J. Pieńkos, op. cit., s. 598.

³⁴ Autorzy zauważają różnicę w terminologii: art. V Traktatu Paryskiego posługuje się terminem „*fleuves*”, natomiast Akt Końcowy Kongresu Wiedeńskiego terminem „*rivières*”. Jest to pozostałość tradycji nazewnicznej, zgodnie z którą jako *rivières* określano te spośród *fleuves*, które miały ujście bezpośrednio do morza. Szerzej pisze o tym P. Fauchille, *Traité de droit International Public*, Paris 1921-1925, vol. I, part. 2, s. 423.

³⁵ J. Menkes, op. cit., s. 23.

³⁶ Tekst traktatu patrz Dz. U. RP. 1920, nr 35, poz. 200.

nich „każdą żeglowną część tych systemów rzecznych, które dają więcej niż jednemu państwu naturalny dostęp do morza, a także kanały boczne lub łącznikowe, które będą zbudowane”³⁷. W świetle tych postanowień termin „rzeka międzynarodowa” obejmuje, podobnie jak w świetle postanowień art. 108 Aktu Końcowego Kongresu Wiedeńskiego, żeglowne odcinki rzek, przepływające lub oddzielające terytoria dwóch lub więcej państw. Obejmuje on jednak nie tylko wymienione w nim rzeki, ale również inne żeglowne, związane z nimi części systemów rzecznych, dające naturalny dostęp do morza więcej niż jednemu państwu. Ponadto rozciąga się on także na kanały boczne i łącznikowe, które mogą być zbudowane w przyszłości. Można więc powiedzieć, że określenie „rzeka międzynarodowa” z art. 331 Traktatu Wersalskiego jest w zasadzie tożsame z tym, które zostało opisowo wyrażone w art. 108 Aktu Końcowego Kongresu Wiedeńskiego. Co do istotnych różnic, można wskazać na rozszerzenie reżimu art. 331 na sztuczne drogi żeglowne powiązane z systemem rzeki międzynarodowej oraz na mocniejsze podkreślenie powiązania takiej rzeki z morzem³⁸. Negatywna natomiast ocena postanowień rzecznych Traktatu Wersalskiego związana jest z faktem, że w odniesieniu do wolności żeglugi przepis art. 338 stworzył jedynie stan tymczasowości, odsyłając do przyszłej „konwencji ogólnej, która ma być ustanowiona przez Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone i zatwierdzona przez Ligę Narodów, w sprawie dróg żeglownych, którym ta konwencja przyzna charakter międzynarodowy”.

Zaprezentowane w Traktacie Wersalskim szerokie rozumienie rzeki międzynarodowej występuje również w innych umowach związanych z zakończeniem I wojny światowej, w których mocarstwa zwycięskie dążyły do narzucenia prawa wolności żeglugi wszystkim państwom na możliwie największej liczbie dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym. Przykładem takiego dążenia jest Traktat między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi, a Polską z 28 czerwca 1919 roku, czyli Mały Traktat Wersalski³⁹. Art. 18 tego Traktatu stanowi, że: „Dopóki nie nastąpi zawarcie Konwencji ogólnej co do urządzenia międzynarodowego dróg wodnych, Polska zobowiązuje się stosować do systemu rzeczno Wisły (włączając w to Bug i Narew) porządek, określony w artykułach 332 do 337 Traktatu Pokoju z Niemcami dla międzynarodowych dróg wodnych”⁴⁰.

³⁷ Chodzi o następujące rzeki: Łaba, Wełtawa, Odra, Niemen, Dunaj.

³⁸ Szerzej patrz K. Równy, op. cit., s. 110.

³⁹ Tekst traktatu patrz Dz. U. RP. 1920, nr 110, poz. 728.

⁴⁰ Rozciągnięcie tych postanowień na Wisłę było niekorzystne dla Polski. Wisła przepływała bowiem przez niewielki obszar Wolnego Miasta Gdańska, który nie był jednak państwem (np. prowadzenie spraw zagranicznych należało do Polski), a oba jej dopływy (Bug i Narew) nie przecinały, ani nie oddzielały terytoriów dwóch lub więcej państw ponieważ całkowicie znajdowały się na terytorium Polski. W związku z tym B. Winiarski jednoznacznie i kategorycznie zaliczał Wisłę do narodowych rzek Polski. Występując na forum Komisji Komunikacji i Tranzytu Ligi Narodów podkreślił, że: „Istotnie, na mocy Traktatu Wersalskiego do Polski należy władza nad całą Wisłą i z tego tytułu jest też Polska odpowiedzialną w stosunkach międzynaro-”

Zapowiedzianą przez Traktat Wersalski regulacją ogólną było tzw. Prawo barcelońskie, czyli Konwencja i Statut w sprawie urządzenia dróg żeglownych o znaczeniu międzynarodowym z 20 kwietnia 1921 roku⁴¹. Postanowienia Konwencji odchodzą od nazwy rzeka międzynarodowa i wprowadzają pojęcie dróg żeglownych o znaczeniu międzynarodowym (ang. *navigable waterways of international concern*, fr. *voies navigables d'intérêt international*). Definicja takiej drogi, sformułowana w art. 1 Statutu, obejmuje: „Wszystkie z natury w kierunku do morza i od morza żeglowne części drogi wodnej, która w swym biegu z natury żeglownym w kierunku do morza i od morza przedziela lub przecina różne Państwa, jak też każda część innej drogi wodnej z natury żeglownej w kierunku do morza i od morza, która łączy z morzem drogę wodną z natury żeglowną i przedzielającą lub przecinającą różne Państwa [...] Drogi wodne, lub części dróg wodnych, naturalne lub sztuczne, uznane wyrażnie jako mające podlegać przepisom konwencji ogólnej w sprawie dróg żeglownych, a to bądź przez akty jednostronne Państw, pod których zwierzchnictwem lub władzą te drogi wodne lub części dróg wodnych się znajdują, bądź przez umowy zawarte z udziałem tych przede wszystkim Państw”.

Porównanie postanowień Konwencji Barcelońskiej i wcześniejszych umów międzynarodowych pozwala na wyrażenie poglądu, że w Konwencji nadal występuje element „oddzielania lub przecinania” terytoriów różnych państw przez żeglowną drogę wodną. Konwencja jednak, inaczej niż wcześniejsze umowy, wprowadza wyraźne ograniczenie stosowania swoich postanowień jedynie w odniesieniu do z natury żeglownych dróg wodnych mających połączenie z morzem. W ten sposób spod zakresu jej działania wyłączone zostały sztucznie przeprowadzane kanały oraz dopływy takich żeglownych dróg wodnych⁴². Pamiętać przy tym należy, że międzynarodowy status rzeki jako międzynarodowej drogi wodnej wiązał się wyłącznie i bezpośrednio z jej funkcją żeglowną – jej otwarciem dla żeglugi na potrzeby handlu. Z tego względu, jak podkreśla J. Menkes, analogie ze współczesnym rozumieniem międzynarodowości rzeki w aspekcie jej nieżeglownego wykorzystania mają znaczenie wyłącznie pomocnicze i mogą być wykorzystywane w ograniczonym zakresie⁴³.

dowych. Gdyby Polska z tych lub innych względów zgodziła się powierzyć wykonywanie zarządu części Wisły jakiemuś ciału polsko-gdańskiemu, okoliczność ta nie mogłaby mieć znaczenia dla charakteru międzynarodowo-prawnego tej rzeki”, patrz B. Winiarski, *Rzeki polskie...*, s. 177.

⁴¹ Tekst patrz : *Société des Nations Recueil des Traités*, vol. VII, n° 172, s. 35 i nast. Tekst polski B. Winiarski, *Wybór źródeł do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1938, s. 292 i nast. Polska nie ratyfikowała tej Konwencji. W przypadku jej ratyfikowania Warta i Noteć w całym swym biegu z natury żeglownym weszłyby do kategorii rzek o znaczeniu międzynarodowym, a więc otwartych dla żeglugi. Konferencja Barcelońska przyjęła także Konwencję i Statut o wolności tranzytu z 20 kwietnia 1921 roku (B. Winiarski, *ibidem*, s. 302 i nast.).

⁴² K. Równy, *op. cit.*, s. 11.

⁴³ J. Menkes, *op. cit.*, s. 29.

Na podstawie powyższych regulacji traktatowych dotyczących żeglugi rzecznej można stwierdzić, że podstawowym kryterium uznania rzeki za międzynarodową była jej żeglugowa funkcja na potrzeby obrotu międzynarodowego. Jako dodatkowe kryterium przyjęto kryterium geograficzno-polityczne, wyróżniające rzeki oddzielające lub przecinające terytoria różnych państw⁴⁴.

Podstawowe rozwiązania Konwencji Barcelońskiej zostały uwzględnione w określonym zakresie w tzw. Regułach Helsińskich ustalonych na 52 konferencji ILA w 1966 roku. Wynika z nich, że prawo międzynarodowe nie gwarantuje prawa swobodnej żeglugi statkom należącym do państw innych niż nadbrzeżne, natomiast te ostatnie mają swobodę żeglugi po rzece międzynarodowej z zachowaniem swobód korzystania z rzeki na całej jej długości, z portów i innych urządzeń technicznych oraz swobody przewożenia towarów i pasażerów między państwami nadbrzeżnymi oraz między państwem nadbrzeżnym, a morzem otwartym⁴⁵.

Dalsza ewolucja pojęciowa i normatywna, prowadząca od „rzeki międzynarodowej” do „systemów cieków wodnych” dokonała się poczynając od połowy XX wieku. Przełomowe znaczenie w tym zakresie miało wyróżnienie „systemu rzek i jezior międzynarodowych”. W pracy pod redakcją A. D. Caponer czytamy „*permet d’englober dans l’ordre juridique international les affluents, canaux et cours d’eau secondaires ainsi que les lacs et sources de lacs ou des cours d’eau reliés au cours d’eau principal*”⁴⁶.

Ewolucję tę można śledzić na podstawie prac Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego. W trakcie tych prac Stowarzyszenie wyraźnie odeszło od instytucji rzeki międzynarodowej i uznało, że jest ona kategorią właściwą wyłącznie na potrzeby związane z użytkowaniem rzek dla celów żeglugowych. Pojawiła się natomiast nowa kategoria pojęciowa- zlewisko (dorzecze) międzynarodowe, wyznaczonego naturalnymi działami wodnymi bez względu na granice i podziały polityczne⁴⁷. Ta nowa kategoria pojęciowa pojawiła się w rezolucji o użytkowaniu wód rzek międzynarodowych przyjętej przez ILA na konferencji w Nowym Jorku w 1958 roku. Została ona zdefiniowana w art. II wspomnianych już Reguł Helsińskich, który określa zlewisko międzynarodowe jako „*rejon geograficzny rozciągający się na terytorium dwóch lub więcej państw, ograniczony liniami podziału kilku systemów wodnych, rozumianych jako wody powierzchniowe i podziemne płynące do tego samego punktu końcowego*”⁴⁸. Podobne do zlewiska międzynarodowego pojęcie zostało zawarte

⁴⁴ Ibidem, s. 29-30 oraz K. Równy, op. cit. s. 12.

⁴⁵ W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 1999, s. 136.

⁴⁶ A. D. Caponer (red.), *The Law of International Water Resources. FAO Legislative Study*, Rome 1980, nr 23, s. 5.

⁴⁷ Na temat tych prac ILA patrz J. Menkes, op. cit., s. 31.

⁴⁸ Helsinki Rules, op. cit., s. 484.

w opracowanym przez Komisję Prawa Międzynarodowego projekcie Konwencji o prawie nieżeglownego użytkowania międzynarodowych cieków wodnych⁴⁹. Konwencja ta została uchwalona 21 maja 1997 roku⁵⁰. Jej znaczenie sprowadza się do tego, że wprowadziła ona zasady nieżeglownego wykorzystywania międzynarodowych cieków wodnych oraz zdefiniowała pojęcie międzynarodowego cieku wodnego (ang. *international watrecourse*, fr. *cours d'eau international*), jak również powiązała międzynarodowe prawo cieków wodnych z prawem ochrony środowiska. Zgodnie z art. 2 tej Konwencji „międzynarodowym ciekim wodnym jest znajdujący się na terytorium różnych państw system wód powierzchniowych i gruntowych, które z racji fizycznych powiązań tworzą jednolitą całość i w normalnych warunkach płyną do wspólnego ujścia”⁵¹. Takie określenie pojęcia międzynarodowego cieku wodnego pozwoliło objąć regulacjami konwencji całość wód, niezależnie od poziomu ich występowania bądź zalegania⁵². Konwencja zobowiązuje państwa dysponujące ciekim wodnym do jego wykorzystywania w sposób racjonalny i sprawiedliwy. Państwa dysponujące ciekim wodnym powinny w dobrej wierze współpracować ze sobą na zasadach suwerenności, równości oraz poszanowania ich integralności terytorialnej. W art. 20 konwencji znajdujemy jeszcze jedną kategorię pojęciową, szerszą od międzynarodowego cieku wodnego. Jest to pojęcie ekosystemu międzynarodowych cieków wodnych⁵³.

Podsumowanie. Międzynarodowe prawo rzeczne i międzynarodowe prawo zasobów wodnych

Conclusion. The law of international watercourses and international law applicable to water resources

Jak podkreślono wyżej, rozwój norm prawa międzynarodowego dotyczących rzek związany był zwłaszcza z ich wykorzystaniem dla celów uprawiania żeglugi. Początki tego prawa, określanego mianem międzynarodowego prawa rzeczno-żeglownego, sięgają przełomu XVIII i XIX wieku i są związane ze sporem o wolność żeglugi na Skaldzie. Międzynarodowe prawo rzeczno-żeglowne przeszło głęboką ewolucję, czego wyrazem są choćby omówione regulacje Kongresu Wiedeńskiego, Traktatu Wersalskiego, czy Konwencji Barcelońskiej. Niektórzy autorzy szukają analogii pomiędzy międzynarodowym prawem rzeczno-żeglownym,

⁴⁹ The Law of Non-Navigational Uses of International Watercourses, UN Doc. A/CN.4/L.321, s. 12-19 I UN Doc. A/CN.4, L.316, s. 1-3.

⁵⁰ Konwencja nie weszła jeszcze w życie.

⁵¹ Definicja autentyczna z art. 2 Konwencji: „L'expression cours d'eau s'entend d'un système d'eaux de surface et d'eaux souterraines constituant, du fait de leurs relations physiques, un ensemble unitaire et aboutissant normalement à un point d'arrivée commun ; l'expression cours d'eau international s'entend d'un cours d'eau dont les parties se trouvent dans les Etats différentes”.

⁵² J. Menkes, op. cit., s. 97.

⁵³ Ang. *ecosystems of international watercourses*, fr. *ecosystème des cours d'eau internationaux*.

a międzynarodowym prawem morza, odnośnie do swobody uprawiania żeglugi. Stwierdzają zarazem, że międzynarodowe prawo żeglugi rzecznej różni się w sposób istotny od międzynarodowego prawa żeglugi morskiej. W międzynarodowym prawie morza wykształciła się norma zwyczajowa przewidująca wolność żeglugi na morzu pełnym, natomiast norma taka w międzynarodowym prawie rzeczonym ma wyłącznie umowne pochodzenie. Z tego względu J. Pieńkos uważa, że prawo rzeczne zbliżone jest bardziej do prawa lotniczego, które istnieje w formie pisanej⁵⁴. Z drugiej jednak strony J. Menkes pisze, że międzynarodowe prawo rzeczne przeszło w tym okresie drogę analogiczną z prawem morza „doby *Grocjańskiej*”- od systemu normatywnego regulującego reżim prawny powierzchni wody i ruch na drodze wodnej do systemu prawa zasobów międzynarodowych⁵⁵.

Obecnie coraz większą wagę przykładą się do wykorzystania wód, w tym rzek o znaczeniu międzynarodowym dla celów nieżeglownych (np. cele przemysłowe, rolnicze i komunalne, produkcji energii)⁵⁶. Wraz z pojawieniem się i rozwojem nieżeglownych sposobów wykorzystywania wód śródlądowych, w tym zwłaszcza rzek międzynarodowych, żegluga przestała odgrywać pierwszoplanową rolę. Stała się ona jednym z równorzędnych, a niekiedy mniej ważnych sposobów korzystania z wody i często napotyka coraz więcej utrudnień ze strony innych jej użytkowników. Wydaje się, że żegluga utrzymuje swoją przewagę tylko na największych rzecznych drogach wodnych.

Różne sposoby nieżeglownego wykorzystywania wód oraz rozwój regulacji prawnych w tym zakresie wpłynęły na proces głębokiej ewolucji międzynarodowego prawa rzecznoego oraz doprowadziły do wykształcenia się międzynarodowego prawa zasobów wodnych. Obejmuje ono swoim zakresem nie tylko regulacje dotyczące żeglugi na rzekach międzynarodowych, ale również nieżeglowne wykorzystanie wód powierzchniowych i gruntowych. Szczególne znaczenie dla procesu kształtowania się tego prawa miało uchwalenie Konwencji o prawie nieżeglownego użytkowania międzynarodowych cieków wodnych z 21 maja 1997 roku. J. Menkes uważa w związku z tym, że zarówno samo uchwalenie Konwencji jak również inne działania związane z tworzeniem norm prawa rzecznoego uzasadniają postawienie tezy, że z prawa międzynarodowego i z prawa środowiska wyłoniły się główne zarysy przyszłego międzynarodowego prawa zasobów wodnych. Autor podkreśla, że przedmiotem regulacji międzynarodowego prawa zasobów wodnych są i będą wszystkie fakty i stosunki prawne związane ze zlewiskiem wodnym⁵⁷.

⁵⁴ J. Pieńkos, op. cit., s. 602.

⁵⁵ J. Menkes, op. cit., s. 56. Patrz też R.-J. Dupuy, *Ocean partage*, Paris 1979, s. 19 i nast.

⁵⁶ Problematykę tę szeroko omawia S. Wajda, *Żeglowne a nieżeglowne wykorzystanie wód śródlądowych ze szczególnym uwzględnieniem rzek międzynarodowych*, Przegląd Stosunków Międzynarodowych, 1980, nr 6, s. 71 i nast.

⁵⁷ J. Menkes, op. cit., s. 90.

Jeżeli uznamy, że międzynarodowe prawo rzeczne - dziś międzynarodowe prawo zasobów wodnych stanowi dział prawa międzynarodowego publicznego to należy zwrócić uwagę na kilka podstawowych zasad tego prawa. Są to zarówno zasady wypracowane przez naukę, jak i zasady zawarte w części II Konwencji z 1997 roku. Są to więc następujące zasady: zasada dobrosąsiedztwa, zasada racjonalnego i sprawiedliwego uczestnictwa w korzystaniu z cieków wodnych, zasada wymiany dostępnych danych i informacji o stanie cieków wodnych, zakaz powodowania znaczących szkód w cieku wodnym, ogólna zasada współpracy państw korzystających z cieków wodnych⁵⁸.

Literatura

Bibliography

- Antonowicz L., *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2006.
- Baxter R. R., *The Law of International Waterways*, Harvard University Press 1964.
- Boisson de Chazournes L., *Les ressources en eau et le droit international* [w:] *Centre d'étude et de recherche de droit international et de relations internationales*, La Haye 2001.
- Boisson de Chazournes L., Leb Ch., Tignino M. (red.), *International Law and Freshwater. The Multiple Challenges*, Edward Elgar, Cheltenham 2013.
- Brierly J.L., *The Law of Nations*, Oxford 1942.
- Caponer A.D. (red.), *The Law of International Water Resources*. FAO Legislative Study, Rome 1980.
- Czapliński W., Wyrozumski A., *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 1999.
- Despagnet F., *Cours de droit international public*, Paris 1905.
- Dupuy R.-J., *Ocean partage*, Paris 1979.
- Engelhardt E., *Du régime conventionnel des fleuves internationaux*, Paris 1879.
- Fauchille P., *Traité de droit International Public*, Paris 1921-1925, vol. I, part. 2.
- Gelberg L., *Zarys prawa międzynarodowego*, Warszawa 1977.
- Gilas J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Toruń 1977.
- Góralczyk W., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 1977.
- Góralczyk W., Sawicki S., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2006.
- Izdebski Z., *Rzeka Odra. Zagadnienie prawa narodów*, Katowice 1946.
- Klaftowski A., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1979.
- von Liszt F., *System prawa międzynarodowego*, Kraków 1907.
- Makowski J., *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1948.
- Lord Mc Nair, *The Law of Treaties*, Oxford 1961.
- McCaffrey S., *The Law of International Watercourses*, Oxford 2007.
- Menkes J., *Kształtowanie prawa międzynarodowego zasobów wodnych*, Warszawa 2000.
- Pieńkos J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Kraków 2004.

⁵⁸ Art. 5-10 Konwencji.

- Równy K., *Wolność żeglugi tranzytowej na rzekach międzynarodowych*, Wrocław 1986.
- Rummel I., *Konflikty międzynarodowe na tle użytkowania wód śródlądowych dla celów nieżeglownych*, Warszawa 1973.
- Rummel-Bulska I., *Użytkowanie wód śródlądowych dla celów nieżeglownych w świetle prawa międzynarodowego*, Wrocław 1981.
- Sandorski J., Bohdan Winiarski. *Prawo. Polityka. Sprawiedliwość*, Poznań 2004.
- Skubiszewski K., Bohdan Winiarski jako sędzia międzynarodowy, RPEiS 1999, zeszyt 3/4.
- Wajda S., *Międzynarodowy status Odry w okresie międzywojennym, a stanowisko Polski*, Przegląd Stosunków Międzynarodowych 1977, nr 1.
- Wajda S., *Klasyfikacja rzek ze stanowiska prawa międzynarodowego*, Przegląd Stosunków Międzynarodowych 1979, nr 1.
- Wajda S., *Prawo wolności żeglugi rzecznej ze stanowiska prawa międzynarodowego*, Przegląd Stosunków Międzynarodowych 1979, nr 5.
- Wajda S., *Żeglowne a nieżeglowne wykorzystanie wód śródlądowych ze szczególnym uwzględnieniem rzek międzynarodowych*, Przegląd Stosunków Międzynarodowych 1980, nr 6.
- Wajda S., *Zmiana statusu prawnego Odry po II wojnie światowej*, [w:] *Status prawnomiędzynarodowy Odry*, pod red. Gilasa J. i Wajdy S., Opole 1982.
- Westlake J., *International Law*, t. I, Cambridge 1910.
- Winiarski B., *Principes généraux du droit fluvial international*, Recueil de Cours de l'Académie de droit international de La Haye, 1933-III.
- Winiarski B., *Rzeki polskie ze stanowiska prawa międzynarodowego*, Poznań 1922.
- Wolf from M., *L'utilisation à des fins autres que la navigation des eaux des fleuves, lacs et canaux internationaux*, Paris 1964.

Z problematyki międzynarodowego prawa zasobów wodnych

Streszczenie

Celem artykułu jest zaprezentowanie wybranej problematyki międzynarodowego prawa zasobów wodnych. Przedmiotem szczegółowej analizy jest problematyka rzek międzynarodowych, zarówno w świetle doktryny prawa międzynarodowego, jak i praktyki międzynarodowej. Autor prezentuje tę problematykę na tle nowych tendencji rozwojowych międzynarodowego prawa zasobów wodnych. Tendencje te związane są z coraz szerszym wykorzystywaniem rzek do celów nieżeglownych. Powoduje to, że korzystanie z wody jest dzisiaj przedmiotem szerokiej współpracy międzynarodowej.

On the concept of international law applicable to water resources

Summary

The aim of this article is to present the international law applicable to water resources. The starting point will be a detailed analysis of the issue of international rivers, both in the light of

international law doctrine and international practice. The Author will present this subject having recourse to new trends in the international law applicable to water resources, which reflect a notable increase in non-navigational uses of watercourses. It results in broad international cooperation in the field of the use of water resources.

Analiza charakteru zagrożeń nadzwyczajnych (na przykładzie powodzi w Polsce 1997 roku)

Analysis of the extraordinary nature of threats (exemplified by floods in Poland 1997 years)

Wprowadzenie Introduction

Od początku istnienia człowieka na Ziemi towarzyszą mu różne zjawiska naturalne. Przyczyniły się one do kształtowania środowiska, w którym przebywa, a także stały się przyczyną oddziaływania człowieka na to środowisko. Część zjawisk niosła ze sobą zagrożenia, przed którymi ludzkość starała się bronić. I tak człowiek chronił się przez zimnem w jaskiniach, a następnie wraz z rozwojem cywilizacji, w budowanych przez siebie obiektach (szałasach, chatkach, domach). Odczuwał także obawę przed wodą, która jest wprawdzie potrzebna do życia w znaczeniu konsumpcyjnym, jednak jej nadmiar staje się zabójczym żywiołem. Zbyt duże ilości wody niosą ze sobą bezpośrednie zagrożenie nie tylko dla fizycznego przetrwania istot żyjących na lądzie, ale także samego funkcjonowania człowieka na danym terenie, jego gospodarczego dobroku, a także dla szeroko rozumianego środowiska naturalnego.

Okoliczności zaistnienia powodzi The circumstances of flood disaster

Powódź¹ to czasowe pokrycie przez wodę terenu, który w normalnych warunkach nie jest pokryty wodą, powstałe na skutek wezbrania wody w ciekach naturalnych, zbiornikach wodnych, kanałach oraz od strony morza, powodujące zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, środowiska, dziedzictwa kulturowego oraz działalności gospodarczej. Według innej definicji powodzią² nazywamy wezbranie (wzrost poziomu wody w rzece, jeziorze lub morzu) powodujące straty gospodarcze, zagrożenia zdrowia i życia ludzi, wprowadzające dezorganizację

¹ Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy Prawo wodne, art.9 ust. 1 pkt. 10.

² Zagrożenia meteorologiczne i hydrologiczne, Materiały edukacyjne, IMGW Warszawa, 2009.

ich normalnego bytowania, a także przynosi straty materialne w postaci niszczenia domów, dróg, upraw, skażenia wody lub terenu. Biorąc pod uwagę przyczyny powstawania powodzi, możemy wyróżnić następujące ich rodzaje:

- opadowe (deszczowe), które są spowodowane intensywnymi opadami deszczu, (najniebezpieczniejsze głównie ze względu na szybkość ich powstawania i przemieszczania są wezbrania na rzekach górskich),
- roztopowe spowodowane tajaniem pokrywy śnieżnej,
- zatorowe pojawiają się w czasie zamarzania rzeki.
- sztormowe, gdzie przyczyną jest wiatr o sile przekraczającej 60 w skali Beauforta, który spycha masy wodne ku brzegowi powodując zalewanie terenu.

1. Uwarunkowania pogodowe

Wśród wielu zjawisk towarzyszących człowiekowi, istotny wpływ na nasze życie mają takie czynniki jak: pogoda i klimat. Pogodę³ możemy zdefiniować jako stan atmosfery ziemskiej w danym miejscu i czasie, określony przez zespół elementów meteorologicznych. Klimatem⁴ nazywamy zespół zjawisk i procesów atmosferycznych charakterystycznych dla danego obszaru. W dużej mierze to one determinują warunki, w jakich egzystujemy. Pogoda i klimat mają bezpośredni wpływ na wiele obszarów ludzkiej działalności i decydują o wielu sferach naszego życia. To od nich zależy jak się ubieramy, jak mieszkamy, jak się przemieszczamy, czy jak się odżywiamy. Odgrywają istotną rolę w przypadku upraw rolnych, gęstości występowania roślinności oraz gatunków zwierząt. Ziemia pod względem klimatycznym jest mocno zróżnicowana. Obszary północne i południowe naszej planety charakteryzują się bardzo niskimi temperaturami, natomiast w kierunku równika temperatura wzrasta aż do tropikalnych upałów. Temperatury natomiast mają istotny wpływ na przebieg cykli hydrologicznych, czyli na obieg wody w przyrodzie. Badaniem tych procesów zajmuje się nauka zwana hydrologią. Wagę tego zjawiska podkreśla sentencja wygłoszona przez Leonardo da Vinci: „woda jest krwią ziemi⁵”. Podobnie jak krew w organizmie człowieka, woda krąży w hydrosferze. Podgrzana słońcem powierzchnia oceanów paruje i unosi się w postaci pary do atmosfery, gdzie pod wpływem niskiej temperatury zachodzi proces kondensacji i wówczas powstają chmury. Te z kolei przenoszone nad inne rejony globu ziemskiego przez poziome prądy powietrza powiększają swoją masę i powodują powstanie opadu. Opad w postaci śniegu bądź deszczu wraca na ziemię. Częściowo wsiąka w podłoże, część zostaje wchłonięty przez roślinność, część zostaje spożytkowana przez ludzi i zwierzęta. Inna część wody spływa po warstwach nieprzepuszczalnych naszego globu, dając początek rzekom i jeziorom. Część nato-

³ A. Mierzwiński, *1000 słów o ekologii i ochronie środowiska*, Bellona, Warszawa 1991, s.185.

⁴ *Encyklopedia Popularna PWN*, Warszawa 1997, s.377.

⁵ <http://www.wgstr.uw.edu.pl/hydrologia> (dostęp 19.11.2012 r.).

miast wraca do oceanów i cykl obiegu ponownie się rozpoczyna. Taki cykl hydrologiczny ma ogromne znaczenie dla życia na Ziemi. Przyczynia się do podtrzymania życia, ale w określonych warunkach stanowi też dla niego zagrożenie. Brak wody niesie bowiem zagładę dla żywych organizmów, jednak jej nadmiar również bywa zabójczy. Jeśli opady są intensywne i woda na danym obszarze nie nadąży wsiąkać w podłoże, wówczas jej nadmiar powoduje zjawisko zwane powodzią.

2. Wezbranie wód w rzekach południowo-zachodniej Polski w 1997 roku

Powodzie nie są zjawiskami codziennymi, a ich intensywność jest zróżnicowana. Jednak ich występowanie przyczynia się do wielu trudności gospodarczych i społecznych. Jedną z największych zanotowaną na terenie naszego kraju była powódź w 1997 roku. Powstała w wyniku obfitych opadów deszczu, jakie miały miejsce w dniach 3-10 lipca 1997 na obszarze południowej Polski, Czech i Austrii. Opady te spowodowały podniesienie stanu wody w Nysie Kłodzkiej i Odrze. Jako pierwsze zalane zostało miasto Głucholazy i kilka okolicznych wsi. W następnych dniach powódź objęła coraz większe obszary. Jak donosiły komunikaty -woda rozlała się w pobliżu Wodzisławia Śląskiego, Chałupek i Raciborza, gdzie lokalnie opady przekroczyły 3-4 krotnie średnie sumy miesięczne. Postępująca woda zalała Kłodzko i Krapkowice, gdzie fala kulminacyjna przeszła 10 lipca przy stanie wody na Odrze 1032 cm. Nie był to jeszcze całkowity bilans, gdyż rzeka zalała także lewobrzeżne Opole oraz część Raciborza. W ciągu dwóch dni nadzwyczaj szybko podnoszący się poziom wody uniemożliwił odczyty zalewając całkowicie wodowskaz w Raciborzu-Miedoni. W kolejnych dniach zalana została blisko połowa obszaru Wrocławia i Rybnik. „Zagrożenie, jakie spotkało wrocławian, pochodziło od sił przyrody, które w pewnym momencie postanowiły zburzyć oświeceniowy mit o wszechmocy ludzkiego rozumu..⁶” - ocenia te wydarzenia wrocławski socjolog W. Sitek.

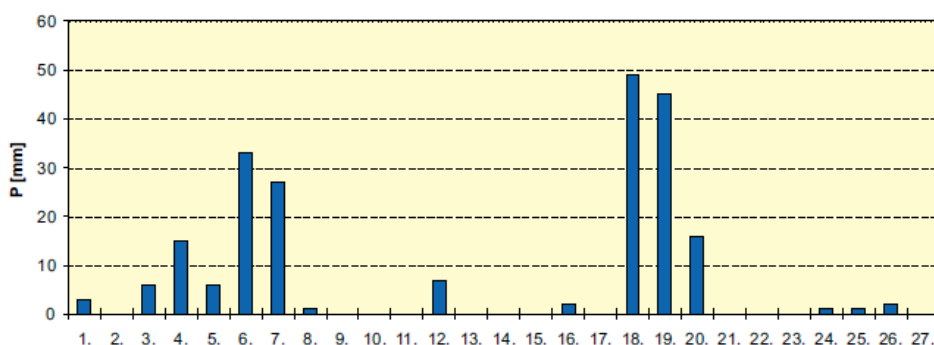
Niszczycielski żywioł zebrał swoje żniwo w postaci zniszczonych ulic, budynków mieszkalnych i gospodarczych, między innymi archiwum sądowego, spowodował osunięcie się skarpy, niszcząc znajdujące się na niej groby (ok. 300), woda zalała wysypisko śmieci. Nastąpiły przerwy w dostawie prądu, gazu, pitnej wody. Wylewająca Odra zalała część Głogowa, gdzie woda sięgała do 1,5 metra, a także pobliskie miejscowości. Uszkodzona została linia kolejowa w relacji Głogów – Wrocław, powodując przerwę w komunikacji kolejowej. Podtopione zostały także inne szlaki komunikacyjne oraz duże obszary terenów rolniczych.

⁶ W. Sitek, *Wspólnota i zagrożenie. Wrocławianie wobec wielkiej powodzi*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1997, fragment wstępu.

Kolejna, jeszcze większa fala opadów, która miała miejsce w dniach 18-22 lipca, spowodowała większe wezbranie wód, przyczyniając się tym samym do powiększenia ogromu strat powstałych w pierwszych dniach miesiąca. Ocenia się, że maksymalne przepływy wody były w niektórych miejscach bliskie przepływowi, jakie statystycznie mogą się zdarzyć z prawdopodobieństwem 0,1% (jest to tzw. woda tysiącletnia). Maksymalne dotychczas zanotowane poziomy wody zostały na górnej Odrze przekroczone na odcinku długości ponad 500 km, licząc od granicy państwa z Czechami. Poniższy wykres przedstawia zestawienie dobowych opadów w lipcu 1997 r. dla stacji meteorologicznej we Wrocławiu.

Rysunek 1. Zestawienie dobowych opadów miesiąca lipca dla wybranych stacji meteorologicznych

Figure 1. 24- hour precipitation in July for chosen meteorological stations



Źródło: Raport Międzynarodowej Komisji Ochrony Odry przed Zanieczyszczeniem, Dorzecze Odry Powódź 1997r., Wrocław 1999.

Reakcja na powódź ***Reaction to floods***

Poddając analizie powody wystąpienia tak gwałtownej powodzi uznano, że problem powstał wobec faktu, iż rzeki południowo-zachodniej Polski są w znacznej mierze uregulowane, co uniemożliwia swobodne rozlewanie się nadmiaru wody. Ponadto niedrożność ich koryt, zły stan techniczny urządzeń hydrotechnicznych oraz powojenna zabudowa polderów jeszcze pogorszyły sytuację. Jak twierdzi K. Kaniasty „zdecydowana większość katastrof jest rezultatem niesprawności struktur technologicznych, zaprojektowanych, zbudowanych i zawiadywanych przez człowieka”⁷. W obliczu występowania tragicznych w skutkach powodzi, których przykładem są wydarzenia z 1997 r., a także

⁷ K. Kaniasty, *Kłęska żywiołowa czy katastrofa społeczna*, GWP, Gdańsk 2003, s. 81.

wciąż istniejących zagrożeń powodziowych, różne instytucje podejmują działania w celu uniknięcia kolejnych, podobnych skutków wezbrania wody. Podjęto decyzję o budowie 1500 km nowych obwałowań⁸. Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej podjęły Dyrektywę w sprawie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim⁹. Zmieniono szereg regulacji prawnych, jak ustawy i rozporządzenia. Przez środowiska naukowe i samorządowe organizowane są seminaria i debaty poruszające problematykę powodzi. Zdefiniowano pojęcia takie jak:

- Ochrona przeciwpowodziowa¹⁰ - zespół działań mających na celu ograniczenie strat powodziowych. Poczynania te mają charakter zabiegów technicznych oraz nietechnicznych. Pierwsze polegają na ograniczaniu wielkości fali powodziowej oraz jej zasięgu przestrzennego przy pomocy zbiorników retencyjnych, kanałów ulgi, polderów i obwałowań. Drugie - na edukowaniu mieszkańców terenów potencjalnie zagrożonych powodzią, stosowaniu systemów wczesnego ostrzegania, jak również specjalnych rodzajów ubezpieczeń.
- Ostrzeżenie¹¹ informuje o miejscu i czasie wystąpienia zagrożenia, jednak bez bliższych charakterystyk ilościowych zjawiska. W zależności od rodzaju zagrożenia i sytuacji hydrologicznej czas uprzedzenia zmienia się z jednego do kilku dni.

Bazując na zgromadzonej wiedzy dotyczącej występujących zagrożeń i wychodząc na przeciw potrzebom, w dniu 30 lipca 2010 r. rozpoczęto realizację jednego z najważniejszych w ostatnich latach projektów dotyczących szeroko pojętej poprawy bezpieczeństwa kraju w odniesieniu do zagrożeń naturalnych, a w szczególności do poprawy bezpieczeństwa powodziowego pod nazwą Informatyczny System Osłony Kraju przed Nadzwyczajnymi Zagrożeniami (ISOK)¹². W jego ramach ustalona została wstępna ocena ryzyka powodziowego, wynikająca z obowiązku ustawowego¹³. Ustanowiono wieloletni "Program dla Odry - 2006", obejmujący swym zakresem modernizację Odrzańskiego Systemu Wodnego¹⁴.

⁸ P. Parasiewicz, *Zadania gospodarki rzecznej w Polsce*, Aura nr. 5/1999, s.14.

⁹ Dyrektywa 2007/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007.

¹⁰ *Encyklopedia hydrologii*, IMGW. http://www.imgw.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=93&Itemid=108 (dostęp 19.11 2012 r.).

¹¹ Tamże.

¹² <http://isok.imgw.pl> (dostęp 20.11.2012 r.)

¹³ Ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne art. 88 c ust. 1 (Dz. U. z 2005 r. Nr. 239 poz. 2019, z późn. zm).

¹⁴ Ustawa z dnia 6 lipca 2001r. O ustanowieniu programu wieloletniego "Program dla Odry – 2006 Dz. U. Nr 98, poz. 1067.

Społeczne następstwa powodzi ***Social consequences of floods***

Powódź stanowi przykład brzemiennego w skutki społeczne zagrożenia nadzwyczajnego. Problemy wynikające ze skutków powodzi można rozpatrywać w różnych aspektach. Poniżej zostaną omówione dwa zasadnicze.

1. 1. Wymiar gospodarczy – bilans strat

Powódź w 1997 była unikalna w historii Polski. W dorzeczu górnej Odry fala powodziowa przekraczała o 2-3 m najwyższe notowane dotąd stany wód. Na zalanych wodą terenach uszkodzeniu uległa znaczna część infrastruktury podziemnej: wodociągi, gazociągi, rurociągi centralnego ogrzewania, sieć energetyczna i telekomunikacyjna. W znacznej części zniszczeniu uległa infrastruktura drogowa - pozapadały się ulice, zniszczone zostały mosty. Zniszczone lub naruszone zostały konstrukcje wielu budynków (w tym również zabytkowych). W wyniku powodzi zginęły 54 osoby, ewakuowano ponad 106 tys. osób z zalanych lub zagrożonych terenów, zalaniu uległo 47 tys. budynków mieszkalnych i gospodarczych. Pod wodą znalazło się 465 tys. ha użytków rolnych. Uszkodzeniu lub zniszczeniu uległo 2 tys. km dróg i szlaków kolejowych. Uszkodzone zostały zakłady przemysłowe, 71 szpitali, 190 placówek służby zdrowia, 252 obiekty kulturalne, 300 obiektów zabytkowych, 937 szkół i przedszkoli 33 placówki naukowe, ok. 300 obiektów sportowych, ok. 120 km sieci wodociągowej, 100 ujęć wody pitnej i ponad 200 studni kopanych. Zalanych zostało ok. 70 oczyszczalni ścieków i 7 składowisk odpadów komunalnych. Śmierć poniosło wiele zwierząt hodowlanych. Ogólna wartość powstałych strat została oszacowana na 9,24 mld zł (bez uwzględnienia strat pośrednich)¹⁵.

2. Wymiar społeczny

Poza aspektem fizycznym, powódź to przede wszystkim zjawisko społeczne, które szerokim echem odbiło się wśród mieszkańców naszego kraju, jak też i poza jego granicami. Przyczyniły się do tego media, które na bieżąco relacjonowały przebieg wydarzeń. Jak podawała lokalna prasa, mieszkańcy Wrocławia czekali ze spokojem na nadejście fali powodziowej: „Gdy w lipcu 1997 r. na Dolnym Śląsku rzeki zaczęły występować z brzegów, Wrocław początkowo był spokojny. Żyliśmy bowiem w cieniu mitu o Niemcach, którzy fantastycznie zabezpieczyli miasto przed powodzią. Wiadomo było wprawdzie, że za parę dni Odra osiągnie najwyższy stan w historii, ale przecież Niemcy w latach 1912-17 uregulowali Odrę w rejonach Wrocławia”¹⁶.

¹⁵ Dorzecze Odry powódź 1997, Raport Międzynarodowej Komisji Ochrony Odry Przed Zanieczyszczeniem, Wrocław 1999, s.33.

¹⁶ http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/56,35751,12118671,Powodz_tysiaclecia_Archiwalne_numery_Gazety_z.html (dostęp 19.11.2012 r.).

Niestety, jak pokazała rzeczywistość, wrocławski system ochrony przeciwpowodziowej, który powstał po wielkiej powodzi w 1903 r., nie był w stanie przyjąć masy wody, która wlała się do miasta w 1997 roku. Wkrótce na pierwszych stronach gazet pojawiały się informacje o rozmiarach klęski. Jak możemy przeczytać w regionalnej gazecie, wśród artykułów o powodzi w znalazły się również materiały przepełnione dramatyzmem chwili: „Córka została w domu z trójką małych dzieci. O tamten budynek – widzi pan? – płacze pani Aniela”¹⁷. Wobec rozmiarów kataklizmu społeczeństwo jednoczyło się w udzielaniu wsparcia powodzianom i tak np. organizowano zbiórki żywności, pieniędzy oraz wszelkich potrzebnych powodzianom artykułów, jak ubrania, koce itp. Portale społecznościowe (np. Youtube) zapełniły się zdjęciami, filmami i komentarzami. W celu wymiany informacji zakładano grupy dyskusyjne (np. na Facebook’u). Minione wydarzenia pozostawiły trwałe ślady w życiu społeczeństwa. Jak zauważa znawca problemu „klęski i katastrofy rozbijają w pył poczucie bezpieczeństwa, wiarę w sprawiedliwy świat oraz często towarzyszące im poczucie własnej wartości, optymistyczną postawę wobec przyszłości i zaufanie we własne siły”¹⁸. Powódź odcisnęła swoje piętno w pamięci uczestników tamtych wydarzeń. Pozostały relacje i raporty z działalności różnych instytucji¹⁹, które towarzyszyły powodzianom w okresie zagrożenia.

Istotne były także działania pomocowe podjęte przez władze administracyjne. Oprócz doraźnego wsparcia finansowego w postaci zapomóg, funduszy i pożyczek na usuwanie szkód, ustanowiono regulacje prawne mające na celu pomoc powodzianom. Zmieniono przepisy dotyczące warunków i trybu przyznawania środków osobom niepełnosprawnym²⁰ w związku z likwidacją skutków powodzi. Wprowadzono nowe wysokości stawek dotacji dla rolnictwa²¹, które w wyniku powodzi poniosło duże straty. Zmianie uległa treść ustawy o stosowaniu szczególnych rozwiązań podatkowych w związku z likwidacją skutków powodzi²². Zmieniono przepisy w sprawie organizacji i zakresu działania regionalnych zarządów gospodarki wodnej²³, a także w sprawie ustalenia wykazu gmin, powiatów i województw, którym zostały udzielone dotacje celowe na dofinansowanie zadań własnych związanych z usuwaniem skutków po-

¹⁷ Gazeta Dolnośląska, lipiec 1997.

¹⁸ K. Kaniasty, *Klęska żywiołowa czy katastrofa społeczna*, GWP, Gdańsk 2003, s. 17.

¹⁹ Załącznik do Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności, Media w czasie powodzi, Warszawa marzec 1998, s.1.

²⁰ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 września 1997 r. Dz.U. 1997 nr 120 poz. 762.

²¹ Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 23 września 1997 r. Dz. U. 1997 nr 120 poz. 763.

²² Ustawa z dnia 18 czerwca 1998 r. o zmianie ustawy o stosowaniu szczególnych rozwiązań podatkowych w związku z likwidacją skutków powodzi, która miała miejsce w lipcu 1997 r. Dz.U. 1998 nr 94 poz. 593.

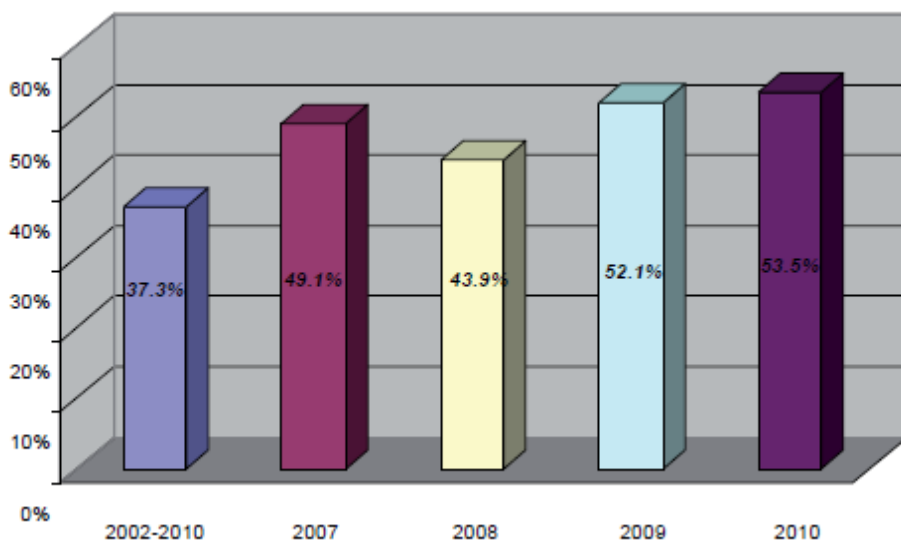
²³ Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 29 listopada 1999 r. w sprawie organizacji i zakresu działania regionalnych zarządów gospodarki wodnej Dz. U. 1999 nr 101 poz. 1180.

wodzi, oraz szczegółowych zasad udzielania i sposobu rozliczania tych dotacji oraz jeszcze wiele innych regulacji.

Efekty przeciwdziałania powodzi ***Effects of flood prevention.***

Niszczycielski żywioł, jakim jest powódź, zwiększa swoje skutki dzięki niewłaściwie planowanej i prowadzonej działalności człowieka. Pomimo opracowywanych programów przeciwdziałania zagrożeniu powodziowemu wciąż nie widać jeszcze zadowalających efektów, a południowo-zachodniej Polsce nadal grozi powtórka powodzi z 1997 r. Realizacja systemu ISOK nie została zakończona. Program dla Odry-2006 został negatywnie oceniony przez Najwyższą Izbę Kontroli (NIK) ze względu na opóźnienia w jego realizacji. Uznano, że wykonane dotychczas zadania nie chronią przed skutkami wezbrań wód analogicznych do powodzi z lipca 1997 r. Stan realizacji obrazuje podany niżej wykres przedstawiający wykonanie planu finansowego Programu.

Rysunek 2. Wskaźnik wykonania planu finansowego Programu dla Odry 2006
Figure 2. A financial plan execution indicator for the Odra Program 2006



Źródło: Informacja NIK o wynikach kontroli Realizacja ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu Odry w oparciu o „Program dla Odry-2006” W-wa, 20.12.2011.

Podobne oceny powtarzają się w innych raportach dotyczących także innych obszarów Polski. Ponadto stwierdzono, że szkody i straty powodziowe w Polsce

z roku na rok wzrastają. „Polska wciąż nie jest przygotowana na powódź²⁴” – informuje NIK w artykule na swoim portalu 3 października 2012, ponieważ – jak twierdzi – nie opracowano krajowego oraz regionalnych planów ochrony przeciwpowodziowej. Z powodu chronicznego niedofinansowania buduje się coraz mniej nowych budowli hydrotechnicznych, a stan techniczny dotychczasowych, często bardzo starych budowli, zbyt rzadko remontowanych, systematycznie się pogarsza.

Zbliżoną opinię można znaleźć w materiałach konferencyjnych Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej: „Niska ranga gospodarki wodnej w Polsce wiąże się z jej niedofinansowaniem i nieuwzględnianiem jej priorytetów, a w konsekwencji powoduje to brak potencjału na realizowanie zadań gospodarki wodnej, w tym ochronę przeciwpowodziową²⁵”. Jak podaje Portal Samorządowy.pl „na budowie zbiornika przeciwpowodziowego w Raciborzu nie tylko nie wbito pierwszej łopaty, ale nie ma nawet gotowych planów inwestycji”²⁶. Potwierdza tę informację raport NIK z audytu realizacji projektu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu rzeki Odry²⁷.

Informacje zawarte w raportach, projektach i komunikatach wskazują na to, że powstały akty prawne niezbędne do zarządzania w przypadkach zagrożenia powodziowego. W oparciu o opracowane diagnozy, projekty i programy rozpoczęto realizację inwestycji w dorzeczach zagrożonych powodzią. Jednak stopień realizacji tych inwestycji jest niewystarczający. Ponadto następuje dalsze pogarszanie się stanu już istniejących urządzeń hydrotechnicznych, które nie są we właściwy sposób utrzymywane.

Podsumowanie

Conclusion

Poddając ocenie zasygnalizowane działania i okoliczności można stwierdzić, że pomimo świadomości występowania zagrożeń powodzią, działania administracji państwowej i właściwych instytucji nie zapewniły dotąd należytego bezpieczeństwa obywatelom w tym zakresie. Po wydarzeniach w 1997 r. na obszarze południowo-zachodniej Polski miały miejsce kolejne powodzie. Wystąpiły także w innych rejonach kraju. Wprawdzie były to zjawiska o mniejszej skali, jednak zawsze przynosiły duże straty gospodarcze. Pozostaje zatem świadomość, że zagrożenie powodziowe w Polsce nie zostało wyeliminowane i nadal

²⁴ http://www.nik.gov.pl/szukaj/?q=przeciwdzia%C5%82anie+powodzi&btnG=Szukaj&site=wersja_polska&client=nik_frontend&output=xml (dostęp 19.11 2012 r.).

²⁵ Działania KZGW w zakresie usprawnienia systemu zarządzania ryzykiem powodziowym, Materiały konferencyjne.

²⁶ <http://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/polsce-grozi-powtorka-potopu-z-1997-r,36497.html> (dostęp 19.11.2012 r.).

²⁷ Audyt realizacji projektu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu rzeki Odry przy wykorzystaniu pożyczki banku światowego, NIK 30 sierpnia 2012.

jest jeszcze wiele do zrobienia w zakresie ochrony przeciwpowodziowej. Nie do pominięcia jest fakt, że współczesna mentalność społeczna oparta jest na ekonomizmie, gdzie głównym motywem działalności jest zysk, dający się przeliczyć na pieniądze. Natomiast korzyści trudno wymierne w kategoriach finansowych, jak zdrowie, oświata, bezpieczeństwo, czystość i piękno otoczenia, atmosfera zgody społecznej, uważane są za nieekonomiczne²⁸.

Bez względu na to, czy zapobieganie powstawaniu zagrożeń udaje się czy nie, całkowita ich eliminacja nie jest możliwa. Ze względu na ocieplanie się klimatu w skali globalnej, odnotowane obserwacyjnie również w Polsce, należy spodziewać się wzrostu częstości oraz intensywności meteorologicznych, hydrologicznych, a w konsekwencji także geomorfologicznych zdarzeń ekstremalnych²⁹.

Powódź – jako egemplifikacja zagrożenia nadzwyczajnego – ukazuje całe spektrum różnego rodzaju społecznych konsekwencji (konieczność ewakuacji, nowego zakwaterowania, dostarczenia produktów niezbędnych do przeżycia, jak woda, żywność, leki, koce, ubrania itp., renowacji zniszczonych obiektów oraz wielu innych), które wymagają zarówno kompetentnych interwencji bieżących, znacznych nakładów materiałowo-finansowych, jak i efektywnych działań profilaktycznych w późniejszych okresach. Nade wszystko niezbędne jest jednak wsparcie społeczne, które nie tylko ratuje jednostkę, ale pozwala także przetrwać wspólnocie.

Literatura Bibliography

- Encyklopedia hydrologii*, IMGW.
Encyklopedia Popularna, PWN, Warszawa 1997.
 Jania J. A., Zwoliński Z., *Ekstremalne zdarzenia meteorologiczne, hydrologiczne i geomorfologiczne w Polsce*, Landform Analysis, Vol. 15/2011.
 Kaniasty K., *Kłeska żywiołowa czy katastrofa społeczna*, GWP, Gdańsk 2003.
 Mierzwiński A., *1000 słów o ekologii i ochronie środowiska*, Bellona, Warszawa 1991.
 Parasiewicz P., *Zadania gospodarki rzecznej w Polsce*, Aura nr. 5/1999.
 Sitek W., *Wspólnota i zagrożenie. Wrocławianie wobec wielkiej powodzi*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1997, fragment wstępu.
 Walaszczyk K., *Kryzys ekologiczny w świetle ekofilozofii*, Łódź 1996.
 Dyrektywa 2007/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007.
 Ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne art. 88 c ust. 1, Dz. U. z 2005 r. Nr. 239 poz. 2019, z późn. zm.

²⁸ K. Walaszczyk, *Kryzys ekologiczny w świetle ekofilozofii*, Łódź 1996, s. 186.

²⁹ J. A. Jania, Z. Zwoliński, *Ekstremalne zdarzenia meteorologiczne, hydrologiczne i geomorfologiczne w Polsce*, Landform Analysis, Vol. 15/2011, s. 64.

- Ustawa z dnia 6 lipca 2001r. *O ustanowieniu programu wieloletniego "Program dla Odry-2006"*, Dz. U. Nr 98, poz. 1067.
- Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy Prawo wodne, art.9 ust.1 pkt.10.
- Ustawa z dnia 18 czerwca 1998 r. *o zmianie ustawy o stosowaniu szczególnych rozwiązań podatkowych w związku z likwidacją skutków powodzi, która miała miejsce w lipcu 1997 r.*, Dz. U. 1998 nr 94 poz. 593.
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 września 1997 r. Dz. U. 1997 nr 120 poz. 762
- Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 23 września 1997 r. Dz. U. 1997 nr 120 poz. 763.
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 29 listopada 1999 r. w sprawie organizacji i zakresu działania regionalnych zarządów gospodarki wodnej Dz.U. 1999 nr 101 poz. 1180.
- Audyt realizacji projektu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu rzeki Odry przy wykorzystaniu pożyczki banku światowego*, NIK 30 sierpnia 2012.
- Dorzecze Odry powódź 1997, Raport Międzynarodowej Komisji Ochrony Odry Przed Zanieczyszczeniem*, Wrocław 1999.
- Gazeta Dolnośląska, lipiec 1997.
- Działania KZGW w zakresie usprawnienia systemu zarządzania ryzykiem powodziowym*, Materiały konferencyjne.
- Informacja NIK o wynikach kontroli Realizacja ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu Odry w oparciu o „Program dla Odry-2006”* W-wa, 20.12.2011
- Załącznik do Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności, Media w czasie powodzi*, Warszawa marzec 1998, s. 1.
- Raport Międzynarodowej Komisji Ochrony Odry przed Zanieczyszczeniem, Dorzecze Odry Powódź 1997r.*, Wrocław 1999.
- Zagrożenia meteorologiczne i hydrologiczne*, Materiały edukacyjne, IMGW, Warszawa, 2009.
- http://www.imgw.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=93&Itemid=108
- <http://isok.imgw.pl>
- http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/56,35751,12118671,Powodz_tysiaclecia___Archiwalne_numer_y___Gazety___z.html
- http://www.nik.gov.pl/szukaj/?q=przeciwdzia%C5%82anie+powodzi&btnG=Szukaj&site=wersja_polska&client=nik_frontend&output=xml
- <http://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/polsce-grozi-powtorka-potopu-z-1997-r,36497.html>
- http://wyborcza.pl/duzy_kadr/1,97904,7909503,Powodz_1997___zdjecia_archiwalne.html
- <http://www.wgsr.uw.edu.pl/hydrologia>

Analiza charakteru zagrożeń nadzwyczajnych (na przykładzie powodzi w Polsce 1997 roku)

Streszczenie

Artykuł podejmuje problematykę występowania zagrożeń nadzwyczajnych, a konkretnie powodzi, jaka miała miejsce w południowo-zachodniej Polsce w 1997 roku. W podrozdziale „Okoliczności zaistnienia powodzi” podano definicje powodzi oparte na źródłach literaturowych. W części 1 „Uwarunkowania pogodowe” opisano wpływ warunków klimatycznych na procesy hydrologiczne na Ziemi. Część 2 „Wezbranie wód w rzekach południowo-zachodniej Polski w 1997 roku” poświęcony jest opisowi wydarzeń związanych z wystąpieniem powodzi na wymienionym obszarze. W podrozdziale 2 „Reakcja na powódź” omówione zostały działania, jakie podjęto po powodzi. Poddano także rozważaniom skutki jej wystąpienia. I tak w podrozdziale 3 „Społeczne następstwa powodzi” omówiono zaistniałe straty gospodarcze. Uwzględniono wymiar społeczny powodzi koncentrując się wokół tematyki dotyczącej aspektów społecznych wystąpienia powodzi, pokazując przykłady postaw i nastrojów społecznych oraz działań podejmowanych przez władze administracyjne. Podrozdział 4. „Efekty przeciwdziałania” stanowi próbę oceny efektów działań, jakie zostały podjęte po powodzi. Wymienione zostały podjęte zadania, a także ocena stopnia ich realizacji. Ostatni podrozdział stanowi podsumowanie i próbę oceny podejmowanych działań wobec wystąpienia zagrożenia, jakim jest powódź oraz ich konsekwencji dla społeczeństwa.

Analysis of the extraordinary nature of threats (exemplified by floods in Poland 1997 years)

Summary

The paper taking the issue of hazard emergency, specifically flooding that took place in south-western Poland in 1997. In Chapter 1 "The circumstances of the occurrence of floods" the definitions of flooding based on the literature are reviewed. In Section 1.1 "weather conditions" describes the impact of weather conditions on the hydrological processes on Earth. Section 1.2 "The rise of south-western Polish rivers in 1997," is devoted to the description of the events associated with the occurrence of floods in that area. In chapter 3 "Responding to the flood" the actions taken after the flood are discussed. The effects of the flood are considered also. Thus in section 3.1 „The economic dimension - the losses” the economic losses is discussed. Information contained in subsection 3.2 "Social Dimension" revolve around themes relating to the social aspects of flooding. Show examples of attitudes and social moods as well as actions taken by the authorities. Chapter 4 "The effects of counteraction" is an attempt to assess the effects of measures that have been taken after the flood. The last chapter „Conclusions" is an attempt to assess action taken against a risk like flooding and its consequences for society.

PRZEMYSŁAW BURY

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Bezpieczeństwo socjalne jako kategoria społeczna i ekonomiczna

The social safety as the social and economic category

Wprowadzenie Introduction

Przemiany społeczno-ekonomiczne zachodzące w Polsce w okresie ostatniej dekady spowodowały istotne zmiany w sytuacji materialnej indywidualnych gospodarstw domowych i jej recepcji przez obywateli oraz polityków. Brak stabilności w obszarze zasadniczych zmiennych makroekonomicznych (PKB, poziom dochodów realnych, stopa bezrobocia, ogólny poziom cen), a zarazem brak umiejętności elastycznego przystosowania się części społeczeństwa do bieżących realiów gospodarki - szczególnie po akcesji do Unii Europejskiej - spowodowały powstanie wyraźnie widocznego problemu niedostatku i ubóstwa. O ile istnienie ubóstwa w naszym kraju nie jest powszechnie kwestionowane, a społeczna świadomość w odniesieniu do tej sfery rośnie¹, to już precyzyjne określenie jego rozmiarów napotyka trudności i stanowi przedmiot licznych analiz i dyskusji. Różnice w określeniu liczby osób ubogich spowodowane są przede wszystkim brakiem jednolitej miary jego definiowania, a co za tym idzie - przyjmowaniem różnych metod pomiaru biedy². Brak precyzyjnej i ogólnie akceptowanej definicji biedy, a także zmienność tej kategorii w czasie i przestrzeni (zróżnicowanie terytorialne) powodują, że określenie wielkości

¹ Rok 2010 był Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym

² W większości państw europejskich za zagrożone ubóstwem uważa się osoby żyjące w gospodarstwach domowych, których dochód do dyspozycji jest niższy od granicy ubóstwa ustalonej na poziomie 60% mediany dochodu w danym kraju; taka konstrukcja wskaźnika pomiaru ubóstwa zaciera różnice położenia materialnego między osobami korzystającymi ze świadczeń pomocy społecznej w krajach o zróżnicowanej zamożności; w krajach o niskim PKB na mieszkańca - gdzie wydajność fiskalna gospodarki jest niska - fundusz opieki społecznej jest nieporównywalnie mniejszy niż w krajach o wysokim PKB na mieszkańca, a liczba beneficjentów - wyższa. To dlatego przy niższych indywidualnych zasiłkach, pomoc społeczna w krajach ubogich bardziej - w porównaniu z zamożnymi - obciąża finanse publiczne. Wg EU Statistics on Income and Living Condition (EU-SILC) w 2008 roku wartość mediany dochodu do dyspozycji w Polsce oszacowano na 15 720 zł rocznie, co oznacza, że zagrożone ubóstwem były osoby o dochodach nie przekraczających 786 zł miesięcznie.

ubóstwa w danej populacji zależy w istocie od przyjętych kryteriów wyznaczania jego granic i przyjętej przez badającego metody pomiaru³.

Ubóstwo jest istotną kwestią społeczną odnoszącą się do podstawowych potrzeb indywidualnych, których brak zaspokojenia prowadzi do powstania szczególnie trudnych sytuacji dla całych grup społecznych, stanowiąc barierę w rozwoju społecznym i źródło konfliktów społecznych. Długotrwała deprywacja potrzeb ekonomiczno-materialnych oraz psychologiczno-społecznych człowieka prowadząca do braku osiągnięcia minimalnego standardu życiowego bezsprzecznie prowadzi do braku poczucia bezpieczeństwa socjalnego, a tym samym braku spójności społecznej. Celem prezentowanego opracowania jest przybliżenie podstawowych kategorii określającym granice bezpieczeństwa socjalnego rozumianego jako stan wolności od niedostatku bądź obniżenia poziomu życia poniżej progu minimum egzystencji oraz minimum socjalnego, a także wskazanie różnic między nimi oraz ich znaczeniowe usytuowanie w kontekście szeroko rozumianej krajowej polityki społecznej.

Bezpieczeństwo socjalne i jego granice ***Margins of safety social***

Podjmując tak obecnie aktualną tematykę bezpieczeństwa socjalnego, warto na wstępie zarysować sposób rozumienia tego konstruktu. Bezpieczeństwo socjalne można określić jako stan społecznej asekuracji ryzyka socjalnego. Ryzyko socjalne z kolei można zdefiniować jako „subiektywnie postrzegany, rzeczywisty lub potencjalny brak dochodów, którego skutkiem jest utrata dotychczasowej pozycji społecznej, marginalizacja, wykluczenie, a także inne negatywne następstwa ubóstwa”⁴. Ryzyko socjalne dotyczy niemalże każdego człowieka, co sprawia, że ochrona przed brakiem zabezpieczenia socjalnego jest powszechna, prawnie zdefiniowana i wykonywana przez instytucje oraz organy państwa. Instrumentami kontroli ryzyka socjalnego są w szczególności prawo pracy i prawo zabezpieczenia społecznego. Pomoc społeczna, obok systemu świadczeń rodzinnych i systemu ubezpieczeń społecznych, stanowi główną część krajowej sieci bezpieczeństwa socjalnego⁵.

Zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego stanowi w ostatnich latach kluczowe wyzwanie dla polityk niemalże wszystkich państw europejskich, w tym także Polski. Dotykający wiele społeczeństw głęboki kryzys gospodarczy (Gre-

³ Por. T. Panek, *Ubóstwo i nierówności*, [w:] T. Panek (red.) *Statystyka Społeczna*, PWE, Warszawa 2007.

⁴ Por. N. Goodman, *Wstęp do socjologii*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań, 2001, s. 55.

⁵ Ramowe normy ochrony ryzyka socjalnego podlegające zabezpieczeniu społecznemu wyznaczyło Międzynarodowe Stowarzyszenie Zabezpieczenia Społecznego (The International Social Security Association – jego członkiem jest ZUS). Socjalne obowiązki państwa zostały zdefiniowane w przyjętej dnia 28 czerwca 1952 r. Konwencji nr 102 Międzynarodowej Organizacji Pracy; Polska – jako mniej zamożne państwo OECD – nie przyjęła wszystkich zobowiązań ochrony ryzyka socjalnego ujętych w Konwencji.

cja, Hiszpania, Cypr, Francja) sprawia, że głównym tematem debaty publicznej staje się kwestia alokacji będących w dyspozycji środków budżetowych. Czy należy je lokować w większej części niż dotychczas w pomoc społeczną grupom dotkniętym skutkami recesji, czy też odwrotnie: ograniczać wydatki socjalne (ze świadomością powiększania się sfery biedy i wykluczenia) przekazując fundusze na rozwój sfery gospodarczej i wolnorynkowej przedsiębiorczości? Według jakiego modelu ekonomiczno-społecznego ukształtować gospodarki państw, aby mogły one sprostać rosnącej w warunkach globalizacji konkurencyjności?⁶ Wydaje się, że przezwyciężenie aktualnych trudności będzie możliwe jedynie w sytuacji spokoju społecznego i głębokiego zrozumienia przez obywateli istoty makroekonomicznego funkcjonowania państwa, a przez decydentów faktu, że budowanie ładu gospodarczo-politycznego i przywracanie porządku nie jest możliwe bez akceptacji społecznej. Wydaje się, że poparcie społeczne dla jakichkolwiek znaczących zmian sanujących gospodarkę zależne jest w szczególności od podjęcia przez decydentów (polityków) takich działań, które nie spowodują istotnego obniżenia poczucia bezpieczeństwa socjalnego, nie pogłębią sfery ubóstwa oraz sprawią, że wykorzystywanie środków przeznaczonych na pomoc najuboższym będzie jeszcze efektywniejsze. Jak trudne jest to zadanie i jak wrażliwa jest materia bezpieczeństwa socjalnego pokazuje choćby przykład przyjętej w ostatnim czasie propozycji rządowej w sprawie zasad przyznawania zasiłku opiekuńczego za sprawowanie opieki nad chorym członkiem rodziny (tzw. specjalny zasiłek opiekuńczy)⁷. Podejmowanie tego typu działań w sferze polityki społecznej nie jest możliwe bez monitorowania zmian w zasięgu i natężeniu sfery ubóstwa oraz identyfikacji grup osób szczególnie na nie narażonych. Rozpoznanie tych obszarów jest podstawą prowadzenia skutecznej polityki społecznej w zapobieganiu i przeciwdziałaniu zjawisku wykluczenia i ubóstwa⁸. Granice tych obszarów mogą zostać zarazem uznane za granice bezpieczeństwa socjalnego obywateli.

Głównym punktem odniesienia w dyskusjach i badaniach nad ubóstwem i wykluczeniem społecznym w naszym kraju jest pojęcie *progu minimalnej konsumpcji*, obrazującego poziom życia. Próg minimalnej konsumpcji to nic innego, jak określona poprzez pryzmat stopnia zaspokojenia potrzeb życiowych kategoria różnicująca poziomy minimalnej konsumpcji wyznaczone metodą potrzeb podstawowych. Metoda określania (wyznaczania) potrzeb podstawowych, nazywana obecnie „metodą koszykową”, posiada długą tradycję

⁶ W. Bieńkowski, M. J. Radło, *Wzrost gospodarczy czy bezpieczeństwo socjalne? W stronę konkurencyjnego modelu społeczno-ekonomicznego dla Unii Europejskiej*, WN PWN, Warszawa, 2009.

⁷ Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (nowelizacja Dz.U. z 2012 r. poz. 1255, 1548).

⁸ Wg obowiązującej w Unii Europejskiej definicji (EEC 1985) „ubóstwo odnosi się do osób, rodzin lub grup, których zasoby (materialne, kulturowe i społeczne) są ograniczone w takim stopniu, że wyklucza to je z minimalnego sposobu życia w kraju, w którym mieszkają”.

w badaniach społecznych nad ubóstwem i wykluczeniem. Współcześnie metoda koszykowa wykorzystywana jest w badaniach statystyki publicznej i służy do konstrukcji modelu (wzorca) zaspokajania potrzeb (według danego standardu) dla wybranych typów gospodarstw domowych. Model ten ma formę tzw. „koszyków towarów i usług” (ilościowych i/lub wartościowych). Na przełomie XIX i XX w. metodę koszykową zastosowano do ustalania poziomu minimalnej konsumpcji rodzin robotniczych w Londynie⁹. W Polsce początki stosowania tego podejścia sięgają lat 20. XX w., gdy szacowano zmiany minimum kosztów utrzymania rodzin. Po drugiej wojnie światowej pierwsze krajowe badania nad minimum konsumpcji podejmowano od połowy lat 50 ub.w. W połowie lat 60-tych oszacowano wielkość tzw. minimum kosztów utrzymania rodzin robotniczych, którego poziom – znany jedynie ówczesnym władzom oraz centrali związkowej – posłużył jako argument w dyskusji o podwyższenie płac najniższych¹⁰. Od 1981 r., w wyniku realizacji jednego z postulatów *Porozumień Sierpniowych*, istotną rolę odegrała kategoria „minimum socjalnego” jako miernika kosztów utrzymania rodzin. Wreszcie w połowie lat 90-tych ub.w., w odniesieniu do metody koszykowej, powstała nowa kategoria poznawcza – koszyk minimum egzystencji, a w roku 2002 opracowano ponadto kategorie określane jako „próg interwencji socjalnej” oraz „wsparcie dochodowe rodzin”¹¹. Obecnie w Polsce funkcjonują cztery - wyżej wymienione - graniczne kategorie (progi minimalnej konsumpcji), które opracowywane są z zastosowaniem metody koszykowej i wykorzystywane w badaniach nad socjoekonomiczną kondycją społeczeństwa, w tym w szczególności nad problemem ubóstwa oraz wykluczeniem społecznym¹². W dalszej części rozważań uwaga zostanie skupiona na dwóch pierwszych kategoriach.

Konceptualizując po raz pierwszy kategorię koszyka minimum socjalnego specjaliści nie kierowali się zamiarem stworzenia linii progowej ubóstwa. Celem było przede wszystkim wyznaczenie finansowej granicy wydatków gospodarstw domowych, pozwalających na zachowanie minimalnie „godziwych” warunków życia. Nie było i nie jest to zadanie łatwe, mając na uwadze możliwe warianty rozumienia pojęcia godziwego życia. Przyjęto, że minimum socjalne to *utrwalony wzorzec zaspokajania fundamentalnych potrzeb bytowo-konsumpcyjnych na niskim poziomie, ale dostatecznym dla reprodukcji sił vitalnych człowieka na każdym etapie jego biologicznego rozwoju, dla posiadania*

⁹ Booth C., *Life and Labour of the People in London*, MacMillan, London 1892.

¹⁰ L. Deniszcuk, *Wzorzec konsumpcji społecznie niezbędnej*, Studia i Materiały IPiSS, Zeszyt Nr 10, Warszawa, 1978.

¹¹ L. Deniszcuk L., *Kilka uwag o historii i funkcjach minimum socjalnego*, [w:] J. Supińska, M. Kabaj (red.), *Polityka społeczna. Wybrane problemy. Wybór artykułów z lat 1999–2005*, IPiSS, Warszawa, 2005.

¹² B. Balcerzak-Paradowska, *Próg interwencji socjalnej i próg wsparcia dochodowego rodzin – nowe podejście na podstawie „koszyka dóbr i usług”*, Biuro Studiów i Ekspertyz Sejmu RP, Biuletyn 2003, 1, s. 45-51.

i wychowania potomstwa oraz dla zachowania więzi ze społeczeństwem¹³. W Polsce od 1981 r., na podstawie uchwały Rady Ministrów nr 165, minimum socjalne jest systematycznie liczone i publikowane przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie dla sześciu modelowych gospodarstw pracowniczych (od rodziny jednoosobowej do pięcioosobowej) oraz dla dwóch rodzajów gospodarstw emeryckich. Od 2006 r. Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie corocznie szacuje wartość tzw. zmodyfikowanych koszyków socjalnego i minimum egzystencji. Minimum egzystencji jest drugą linią progową stosowaną przy wyznaczaniu bezwzględnej granicy ubóstwa, a także miernikiem wskazującym dolną granicę obszaru ubóstwa absolutnego, inaczej mówiąc – granicę skrajnej biedy. Definicja minimum egzystencji opiera się na przekonaniu, że życie ludzkie jest wartością najważniejszą i mówi, że *minimum egzystencji to taki poziom wydatków (spożycia), który zapewnia utrzymanie człowieka przy życiu, w stanie zdrowia i zdolności do pracy*. Takie założenie legło u podstaw budowy tego koszyka, stworzonego przez ekspertów Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych po raz pierwszy w 1995 r. Zakres i poziom zaspokajania potrzeb zgodnie z tą kategorią określa granicę, poniżej której występuje biologiczne zagrożenie życia człowieka, a także jego rozwoju psychofizycznego. Oznacza to, że jeśli bieżący dochód, pieniężny i niepieniężny, osoby lub gospodarstwa domowego jest niewystarczający na realizację konsumpcji określonej tym standardem, to nie może on zapewnić trwałości życia, zachowania zdrowia, a tym bardziej zdolności do pracy. W konsekwencji ludzie, którzy żyją na tym poziomie, są zagrożeni degradacją biologiczną, prowadzącą szybciej niż przeciętne do utraty zdrowia i życia, a ich zdolność do pracy jest ograniczona lub żadna.

Minimum egzystencji obliczane jest w Polsce od połowy lat 90-tych ubiegłego wieku. Opracowanie koszyka minimum egzystencji wraz z gruntowną weryfikacją minimum socjalnego zostało dokonane w ramach projektu *Polska bieda* (1997 rok). Od tego czasu w składzie koszyka dokonywano tylko nieznacznych korekt. W latach 1997–2005 wartości koszyków minimum egzystencji i minimum socjalnego były okresowo urealniane w drodze ich przeliczania na podstawie średnich cen według notowań GUS. Nowe zalecenia ekspertów oraz zmiany w strukturze podaży-popytu dóbr i usług spowodowały, że w roku 2006 dokonano przeglądu i weryfikacji rzeczowej struktury koszyków minimum socjalnego i minimum egzystencji. Przedmiotowej aktualizacji dokonano w ramach projektu *Ubóstwo i wykluczenie i metody ich zwalczania*¹⁴.

¹³ L. Deniszczuk, B. Sajkiewicz, *Kategoria minimum socjalnego*, [w:] S. Golinowska, *Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, IPiSS, Warszawa, 1997.

¹⁴ L. Deniszczuk, P. Kurowski, M. Styrc, *Modyfikacja koszyków towarów i usług minimum socjalnego i minimum egzystencji*, *Polityka Społeczna*, 2006, 11-12, s. 24-41.

Reasumując, minimum socjalne i minimum egzystencji stanowią podstawowy punkt odniesienia do kwestii bezpieczeństwa socjalnego, rozumianego jako rodzaj udzielanej przez państwo gwarancji zapewnienia wszystkim obywatelom minimalnych warunków życia - poprzez zaspokajania potrzeb życiowych szczególnie tych ludzi, których obejmuje wysokie ryzyko socjalne (bezrobotni, niepełnosprawni, przewlekłe chorzy). Obie z wymienionych kategorii „minimum” są normatywnymi modelami niskiego poziomu zaspokajania potrzeb bytowo-konsumpcyjnych i wyznaczają swoiste linie ubóstwa, tj. granice oddzielające ubogich i bardzo ubogich od pozostałej części społeczeństwa. Z perspektywy polityki społecznej - są także granicami zabezpieczenia społecznego.

Koszyki minimum egzystencji i minimum socjalnego Baskets of basic necessities and the subsistence level

Zgodnie z obowiązującym standardem, zawartość koszyków ustala się - o czym wspomniano powyżej - w odniesieniu do wyników badań naukowych i na podstawie zaleceń ekspertów zajmujących się potrzebami człowieka, a także na podstawie analizy rynku towarów i usług, w tym poziomu i struktury cen oraz analizy zachowań konsumentów. Na podstawie tak zbudowanego wzorca można określić dochody umożliwiające zakup dóbr zaspokajających potrzeby podstawowe jednostki i/lub gospodarstwa domowego. W konstrukcji modelu wykorzystywana jest aktualna wiedza o dostępie do towarów i usług (podaż) oraz znajomość obecnych zachowań konsumpcyjnych i ich trendów (popyt). Źródłem tej wiedzy są wyniki statystycznych badań wydatków gospodarstw domowych oraz inne badania.

Koszyk minimum socjalnego pozwala na zaspokojenie trzech grup potrzeb: bytowo-egzystencjalnych (wyżywienie, mieszkanie, odzież, higiena i ochrona zdrowia, transport i łączność), oświatowo-kulturalnych (wychowanie, edukacja, kultura) oraz rekreacyjno-wypoczynkowych (wypoczynek, sport, turystyka). W konstrukcji wzorca minimum socjalnego za kluczowy warunek przyjęto możliwość utrzymywania kontaktów człowieka ze społeczeństwem. Z tego względu w koszyku minimum socjalnego znajdują się nie tylko dobra służące zaspokojeniu potrzeb egzystencjalnych, ale także te konieczne do wykonywania pracy, kształcenia i utrzymywania więzi rodzinnych, kontaktów towarzyskich oraz skromnego uczestnictwa w kulturze. Natomiast w koszyku minimum egzystencji uwzględniono jedynie te potrzeby, które nie mogą być odłożone w czasie, tj. bytowo-egzystencjalne (wyżywienie, mieszkanie, leki i higiena osobista, naprawa odzieży) oraz oświatowe (edukacja dzieci w zakresie podstawowym). W tym koszyku uwzględniono asortyment towarów o cenach niższych od przeciętnych. Wynika to bezpośrednio z przyjętego założenia, że gospodarstwa żyjące na poziomie minimum biologicznego, ze względu na bardzo niski dochód, jakim dysponują, zmuszone są do wyszukiwania towarów asor-

tymentowo najtańszych, a także tańszych miejsc ich zakupu, np. na bazarach, czy bezpośrednio u producentów. Największe koszty gospodarstw domowych związane są z zaspokajaniem potrzeb bytowo-egzystencjalnych, związanych z wyżywieniem i mieszkaniem. Koszyk minimum socjalnego obejmuje następujące dziewięć grup wydatków na towary i usługi: wyżywienie, odzież i obuwie, mieszkanie, ochrona zdrowia i higiena, transport i łączność, wychowanie, kształcenie, kultura, wypoczynek. Natomiast koszyk minimum egzystencji obejmuje tylko sześć z wymienionych grup wydatków na towary i usługi. W obu koszykach ujęto także kategorię tzw. wydatków nieprzewidzianych (pozostałych). Szczegółowe charakterystyki koszyków przedstawiono w części dalszej, natomiast podstawowe podobieństwa i różnice w zakresie wskazanych grup wydatków (potrzeb) ujęto syntetycznie w tabeli 1.

Tabela 1. Poziom zaspokajania potrzeb życiowych wg standardu wydatków określonych kategorią minimum socjalnego i minimum egzystencji.

Table 1. The level of satisfying necessities according to the standard of the expenses determined by the category of the subsistence level and basic necessities.

L.p.	Grupa potrzeb (wydatków)	Koszyk minimum socjalnego	Koszyk minimum egzystencji
1	Wyżywienie	uwzględnia nabywanie artykułów spożywczych w ilościach odpowiadających krajowym normom żywieniowym na poziomie tzw. zalecanego poziomu spożycia, bezpiecznego dla dzieci i osób dorosłych przy umiarkowanej aktywności fizycznej, produkty mało przetworzone, po umiarkowanych cenach	na poziomie, który nie dopuszcza do degradacji biologicznej powodowanej ilościami i jakościowymi niedoborami składników odżywczych, produkty nieprzetworzone, najtańsze nabywane w supermarketach, na targowiskach, bazarach, w cenach promocyjnych lub z przecen
2	Odzież i obuwie	zakupy artykułów dostosowanych do różnych warunków klimatycznych i różnej aktywności życiowej poszczególnych członków rodziny; zasoby odnawiane po długim okresie użytkowania, nabywane spośród najtańszych asortymentów	uwzględnia wydatki na drobne naprawy posiadanej odzieży i obuwia oraz niezbędne uzupełnienie bielizny i obuwia
3	Mieszkanie (eksploatacja i wyposażenie)	wydatki na samodzielne mieszkanie komunalne wyposażone w podstawowe urządzenia techniczne, o powierzchni użytkowej dostosowanej do liczności członków gospodarstwa domowego: 1 osobowych – 25 m ² , 2 osobowych – 30 m ² , 3 osobowych – 38 m ² , 4 osobowych – 45 m ² , 5 osobowych – 55 m ² ; opłaty eksploatacyjne obliczane wg obowiązujących stawek podstawowych; zasoby mebli, naczyń, bielizny pościelowej itp.	wydatki na utrzymanie i eksploatację mieszkania (lokalu) komunalnego o niskim standardzie; niewielki zasób wyposażenia w bieliznę pościelową i sprzęt, głównie do gotowania i spożywania posiłków

		długo użytkowanych sprzętów; zakupy odnawialne w najtańszych asortymentach	
4	Ochrona zdrowia i higiena	korzystanie głównie z nieodpłatnych świadczeń opieki zdrowotnej; zakupy leków w przypadkach sporadycznych zachorowań oraz związanych z elementarną profilaktyką; zakupy podstawowych środków dla utrzymania higieny osobistej, kosmetyków (krem do twarzy i rąk, dezodorant); usług fryzjerskich (2–3 razy w roku)	korzystanie tylko z nieodpłatnych świadczeń opieki zdrowotnej; zakupy leków w przypadkach sporadycznych zachorowań; zakupy elementarnych środków myjących i piorących dla utrzymania higieny osobistej i czystości mieszkania
5	Kształcenie	obejmuje wydatki związane z realizacją obowiązku nauki w zakresie szkoły podstawowej i gimnazjum, tj. na podręczniki szkolne, zeszyty i przybory, kostium gimnastyczny, na imprezy szkolne (5 razy w roku) oraz na ubezpieczenie i komitet rodzicielski	wydatki związane z realizacją obowiązku kształcenia w zakresie szkoły podstawowej i gimnazjum, tj. na podręczniki szkolne (używane), zeszyty i przybory, kostium gimnastyczny (najtańsze asortymenty) oraz imprezy szkolne (3 w roku)
6	Wychowanie	opłata za pobyt w przedszkolu (bez wyżywienia)	nie uwzględniono
7	Kultura	Zasoby: telewizor, radioodbiornik, komputer (nabyty na rynku wtórnym), podręczna biblioteka – długo użytkowane; wydatki na odnawianie zasobów oraz na korzystanie z mediów i imprez kulturalnych w stopniu zapewniającym minimalny kontakt z otoczeniem, gry i zabawki dla dzieci	nie uwzględniono
8	Transport i łączność	Korzystanie z usług transportu publicznego i środkami komunikacji miejskiej (dojazdy do i z pracy i okolicznościowe); kolejowego (przejazdy na letni wypoczynek do 200 km); zakup niewielkiej liczby kart magnetycznych do automatów telefonicznych oraz znaczków pocztowych	nie uwzględniono
9	Wypoczynek	Wypoczynek letni na wsi (wczasy „pod gruszą”); 30-dniowy dla dzieci i 25–10-dniowy dla osób dorosłych; wydatki na wynajem pokoju lub namiotu z wyposażeniem i opłatę za miejsce biwakowe (po najniższym koszcie)	nie uwzględniono
10	Pozostałe	wydatki na potrzeby trudne do przewidzenia	wydatki nieprzewidziane, ale konieczne do przeżycia

15
Źródło: opracowanie własne

¹⁵ W odniesieniu do: S. Golimowska (red.), *Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, IPiSS, Warszawa 1997 oraz L. Deniszczuk, P. Kurowski, M. Styr, *Modyfikacja koszyków towarów i usług minimum socjalnego i minimum egzystencji*, Polityka Społeczna 2006, 11-12, s.24-41

Podstawę do ustalenia koszyka żywnościowego były normy żywienia i wyżywienia. Prawidłowe żywienie człowieka polega na całkowitym pokryciu zapotrzebowania organizmu na energię oraz wszystkie składniki pokarmowe potrzebne do rozwoju życia i zachowania zdrowia. Przez pojęcie "normy żywienia" rozumiemy ilość energii oraz niezbędnych składników odżywczych, wyrażone w przeliczeniu na jedną osobę i jeden dzień, uwzględniając specyficzne dla wyróżnionych grup różnice w zapotrzebowaniu organizmu zależne od wieku, płci, stanu fizjologicznego i aktywności fizycznej, a także związane z warunkami bytowymi i trybem życia. Do konstrukcji koszyków minimum socjalnego i minimum egzystencji punktem odniesienia były polskie normy żywienia zbudowane na dwu poziomach: bezpiecznego spożycia oraz tzw. zalecanego spożycia¹⁶. Standard minimum egzystencji w zakresie norm wyżywienia oraz wydatków na żywność opiera się na normach żywienia według pierwszego ze wspomnianych poziomów. Normy te mają niewielki margines bezpieczeństwa. Dla minimum socjalnego przyjęto poziom zalecanego spożycia, co wiąże się z wyższym kosztem nabycia żywności i lepszą jej jakością. Określając zawartość koszyka żywnościowego przyjęto założenie, że osoba prowadząca gospodarstwo domowe potrafi korzystać z informacji o zdrowym i racjonalnym żywieniu, a także zestawiać racje pokarmowe, minimalizując koszt ich zakupu i przygotowania. Przyjęto także, że gospodarstwa pracownicze o niskich dochodach wybierają najtańsze źródła zakupu oraz korzystają z akcji promocyjnych i przecen. Gospodarstwa emeryckie z kolei, ze względu na ograniczoną mobilność, w znacznie mniejszym stopniu mogą korzystać z tańszych źródeł zakupu – ich koszyk żywnościowy jest zatem relatywnie droższy niż gospodarstw pracowników. Instytut Żywności i Żywienia w Warszawie w roku 2012 dokonał aktualizacji norm żywienia w Polsce, przyjmując możliwość posługiwania się ich dwoma kategoryzacjami indywidualnymi (dotyczącymi spożycia niezbędnych składników odżywczych): dotychczasową - *zalecane spożycie*, rozumiane jako spożywanie żywności pokrywającej w pełni zapotrzebowanie ok. 97,5% zdrowych, prawidłowo odżywionych osób wchodzących w skład grupy, oraz *wystarczające spożycie* – zastępujące kategorię *bezpiecznego spożycia*. Wystarczające spożycie definiowane jest jako uznane na podstawie badań eksperymentalnych lub obserwacji przeciętne spożycie żywności przez osoby zdrowe, prawidłowo odżywione za wystarczające dla prawie wszystkich osób wchodzących w skład grupy¹⁷.

W konstrukcji koszyka zakupów odzieży i obuwia wykorzystano wyniki badań rynku wskazujące m.in., że dominuje styl ubioru „codziennego” oraz „ubiór do pracy”. Założono, że zasoby odzieży i obuwia gospodarstw domowych żyjących na poziomie minimum socjalnego powinny umożliwiać uczestnictwo

¹⁶ A. Szczygieł, *Normy żywienia i wyżywienia*, IŻiŻ, Warszawa, 1987

¹⁷ *Normy żywienia dla populacji Polskiej. Nowelizacja*, Instytut Żywności i Żywienia, Warszawa, 2012

w różnych formach aktywności (praca, nauka, rekreacja i utrzymywanie kontaktów towarzyskich). Zasoby odzieży i obuwia w koszyku dostosowano do zmieniających się pór roku oraz do różnych okoliczności. Ustalono długie okresy użytkowania, bliskie fizycznemu zużyciu odzieży i obuwia, ale w zróżnicowanym zakresie. Dla odzieży dziecięcej i młodzieżowej przyjęto okresy krótsze, uwzględniające fakt szybkiego rozwoju fizycznego. Dokonując wyceny koszyka, uwzględniono wyniki aktualnych badań wskazujące, że zakupy odzieży, zwłaszcza tzw. niemarkowej, dokonywane są w znacznej części na bazarach, a także w sklepach z odzieżą używaną. W koszyku uwzględniono tanie asortymenty odzieży o cenach niższych od przeciętnych cen detalicznych według notowań GUS. Natomiast w koszyku minimum egzystencji wydatki na odzież i obuwie ograniczono wyłącznie do niezbędnych uzupełnień zasobów bielizny osobistej. Wynika to z przyjętego założenia, że gospodarstwo domowe jest już wyposażone w podstawowe artykuły albo otrzymuje je z darów (z wyjątkiem wspomnianej bielizny osobistej i obuwia). Dla dzieci i młodzieży przewidziano zakup kilku par spodni i obuwia (ze względu na ich szybsze zużycie). Przyjęto, że gospodarstwa o niskich dochodach częściej niż inne dokonują zakupów na bazarach i/lub w sklepach z odzieżą używaną, a także korzystają z promocyjnych wyprzedaży.

W konstrukcji koszyków mieszkaniowych priorytetowymi parametrami były typ i wielkość powierzchni mieszkania dla danego typu gospodarstwa domowego oraz normy zużycia gazu i energii. W przypadku minimum socjalnego założono, że rodzina korzysta z samodzielnego mieszkania spółdzielczego o powierzchni od 25 m² (gospodarstwo 1-osobowe) do 70 m² (gospodarstwo 6-osobowe). Jest ono wyposażone w podstawowe media: energię elektryczną, gaz, c.o., ciepłą i zimną wodę. Koszty użytkowania mieszkań oraz zużycie („normy”) nośników energii i wody ustalono na podstawie wyników badań prowadzonych przez GUS oraz Instytut Rozwoju Miast. Uwzględniając powierzchnię użytkowanych mieszkań, liczbę oraz wiek osób w gospodarstwie domowym, zbudowano ilościowy zasób wyposażenia mieszkań w niezbędne sprzęty (m.in. do przygotowywania i spożywania posiłków, wypoczynku, przechowywania ubrań, żywności, naczyń, środków czystości). Uwzględniono także potrzeby dzieci i młodzieży w wieku szkolnym (np. sprzęty umożliwiające naukę w domu). W przypadku koszyka minimum egzystencji przyjęto, że ubogie gospodarstwa domowe są najemcami mieszkań komunalnych o czynszu regulowanym, w zasobach o obniżonym standardzie. Z uwagi na niewielką powierzchnię mieszkań (ok. 7 m² na osobę dla gospodarstw dwu i więcej osobowych) oraz niskie dochody gospodarstw, w zasobach wyposażenia mieszkań uwzględniono tylko najbardziej niezbędne sprzęty o niskich standardach jakościowych. Sprzęt ten ubogie gospodarstwa otrzymują głównie z darów, część wyposażenia może pochodzić z zakupów na rynku wtórnym. Warto także

wskazać, że w ustawie o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego z 2001 roku (Dz.U. nr 71, poz. 733 z późn. zm.) określono definicję lokalu socjalnego wskazując, że pod tym pojęciem należy rozumieć lokal nadający się do zamieszkania ze względu na wyposażenie i stan techniczny, którego powierzchnia pokoi przypadająca na członka gospodarstwa domowego najemcy nie może być mniejsza niż 5 m², a w wypadku jednoosobowego gospodarstwa domowego - 10 m², przy czym lokal ten może być o obniżonym standardzie (art. 2.1. pkt. 5 ustawy)¹⁸. Warto na marginesie wspomnieć, że istnieje realny problem w zakresie normatywnego sposobu obliczania powierzchni użytkowych lokali mieszkalnych. Do roku 1999 powszechnie obowiązywała Polska Norma PN-70/B-02365 „Powierzchnia budynków. Podział, określanie i zasady obmiaru”. Norma ta została wycofana przez Polski Komitet Normalizacyjny ze zbioru norm po ustanowieniu normy PN-ISO 9836:1997 „Właściwości użytkowe w budownictwie. Określanie i obliczanie wskaźników powierzchniowych i kubaturowych.” Wymienione powyżej normy istotnie się różnią, np. obmiar według PN-70/B-02365 wykonuje się na poziomie 1 m nad podłogą i w stanie surowym (tzn. bez tynków i okładzin), natomiast wg PN-ISO 9836 na poziomie podłogi i w stanie całkowicie wykończonym; wg PN-70/B-02365 wnęki w ścianach o powierzchni powyżej 0,1 m² dolicza się do powierzchni pomieszczenia, natomiast wg PN-ISO 9836 - nie dolicza się; powierzchnię ze skośnym sufitem: według PN-70/B-02365 oblicza się zależnie od wysokości - o wysokości powyżej 2,20 m i większej liczy się w 100%, o wysokości od 1,40 m do 2,20 m liczy się w 50%, poniżej 1,4 m nie wlicza się; natomiast według PN-ISO 9836 liczy się w całości zgodnie z powierzchnią podłogi, ale dzieli się na dwie części: część o wysokości 1,9 m i więcej oraz na część o wysokości poniżej 1,9 m, którą można zaliczyć wyłącznie do powierzchni pomocniczej.

Przedstawione uwarunkowanie powoduje, że stosując przyjętą normę określania powierzchni użytkowej, ten sam lokal mieszkalny w jednej sytuacji może zostać uznany za spełniający kryteria dla koszyka minimum socjalnego, a w drugim przypadku – za ledwie minimum egzystencji. Konstruując koszyk mieszkaniowy założono, że utrzymanie i eksploatacja skromnego mieszkania stanowi potrzebę, która z uwagi na ryzyko trwałej ekskluzji nie może być odłożona w czasie, co stanowi istotne wyzwanie dla krajowego systemu pomocy społecznej. Polska należy bowiem do państw, które nie stwarzają optymalnych warunków do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych swoich obywateli. Wg danych GUS za 2010 r., statystyczny Polak ma do dyspozycji niespełna 25 m²

¹⁸ Por.: I. Sierpowska, *Socjalne aspekty ochrony prawa do mieszkania*, Studia Erasmiana Wratislaviensia, 2010, 4, s.279-302

powierzchni mieszkalnej (własnościowej, najmowanej), co stanowi jeden z najniższych wskaźników wśród państw europejskich¹⁹.

W koszyku ochrony zdrowia (minimum socjalne) uwzględniono skutki zmian w systemie opieki zdrowotnej, polegające na ograniczonej dostępności do usług medycznych finansowanych ze środków publicznych oraz zmniejszaniu skali dopłat do leków ze środków NFZ. Założono, że gospodarstwo domowe nabywa odpłatnie leki na schorzenia najbardziej typowe (np. przeziębienie, bóle, niedyspozycje układu trawienne), a także na dolegliwości dotyczące osoby w końcowej fazie aktywności zawodowej oraz w wieku emerytalnym. Leki i wyroby medyczne przypisano w części do gospodarstwa jako całości (tworząc „apteczkę domową”), a częściowo do poszczególnych osób. Od 2006 roku po raz pierwszy uwzględniono odpłatne usługi medyczne, obejmujące wizytę u lekarza (tylko dzieci) oraz wizytę u stomatologa (dla dzieci częściej niż dla dorosłych). W koszyku higieny osobistej zużycie środków przyjęto na poziomie umożliwiającym dobre zachowanie czystości i komfortu higienicznego (do koszyka wprowadzono m.in. dezodoranty). Założono przy tym, że zakupy środków higieny można planować tak, aby korzystać z okresowych promocji oferowanych przez supermarkety, minimalizując wydatki na ten cel. Natomiast w odniesieniu do minimum egzystencji – koszyk ochrony zdrowia określa m.in. listę leków, uwzględniającą zestaw medykamentów w zasadzie o niskich cenach, zarówno tych przepisywanych przez lekarza, częściowo refinansowanych (np. antybiotyki), jak i dostępnych bez recepty. Założono, że członkowie gospodarstw domowych o niskich dochodach korzystają z usług medycznych w ramach ubezpieczenia zdrowotnego w NFZ, a tylko dzieci najmłodsze korzystają z odpłatnych usług stomatologicznych (raz na 2 lata) oraz z konsultacji lekarza specjalisty (także raz na 2 lata). W koszyku higieny osobistej – na podstawie obserwacji zachowań gospodarstw domowych – przyjęto, że nabywane są najtańsze asortymenty środków higienicznych, oferowanych głównie po promocyjnych cenach i/lub w sieciach tanich sklepów.

W koszyku potrzeb edukacyjnych minimum socjalnego uwzględniono naturalny proces dynamicznego rozwoju dziecka oraz skutki reformy systemu oświatowego. Założono, że dzieci i młodzież uczęszczają do odpowiednich szkół zgodnie z ustawowym obowiązkiem, a w bezdzietnych gospodarstwach domowych doksztakają się obydwie osoby dorosłe. Przewidziano niezbędne wydatki na przybory szkolne, podręczniki, zeszyty, nośniki danych i inne wyposażenie, a także na opłaty na komitet rodzicielski, ubezpieczenia oraz na udział w części imprez szkolnych. W koszyku potrzeb kulturalnych uwzględniono, że gospodarstwo domowe posiada komputer (nabyty na rynku wtórnym); ponadto przewidziano skromne wydatki na książki, kino i/lub teatr. W zakresie potrzeb rekreacyjnych uwzględniono wydatek na 2-tygodniowy wypoczynek

¹⁹ *Gospodarka mieszkaniowa w 2011 roku* (publikacja roczna). GUS, Warszawa, listopad 2012

raz w roku dla całej rodziny, po najniższym koszcie. W standardzie minimum egzystencji uwzględniono jedynie wydatki związane z edukacją dzieci i młodzieży w ramach obowiązku szkolnego. Założono, że dzieci uczęszczają do szkół publicznych, a gospodarstwo domowe ponosi tylko opłaty obowiązkowe (np. za obowiązkowe ubezpieczenie, ale nie dokonuje dobrowolnych wpłat na komitet rodzicielski). Przyjmuje się, że rodzice dziecka potrafią skorzystać z przysługujących im świadczeń rodzinnych z pomocy społecznej. Gospodarstwo ponosi natomiast wydatki na niezbędne przybory szkolne, takie jak: zeszyty, książki (używane), strój do gimnastyki oraz obuwie zamienne.

Określając koszyk potrzeb w zakresie transportu, uwzględniono fakt powszechności posiadania samochodów osobowych przez gospodarstwa domowe, a koszyk łączności – skutki dynamicznego rozwoju telefonii komórkowej oraz Internetu. Założono, że pracownicze rodziny z dziećmi posiadają samochód osobowy (kupiony na rynku wtórnym), który ma im służyć nie dłużej niż 6 lat. Samochód ten użytkowany jest m.in. do dowożenia dzieci do szkoły lub do lekarza, na dojazdy na zakupy (np. w supermarketach) oraz w celu wyjazdu całej rodziny na letni wypoczynek. Nie przewidziano posiadania samochodu przez osoby samotne lub gospodarstwa bez dzieci, ale uwzględniono dla nich odpowiednią liczbę przejazdów autobusami miejskimi oraz przejazdy pociągami na letni wypoczynek. Założono, że pracownicze rodziny z dziećmi posiadają telefon stacjonarny oraz że korzystają z taniego telefonu komórkowego na kartę *pre-paid*. Dla gospodarstw emerytów przyjęto wyłącznie telefon stacjonarny. Założono, że większość osób ma dostęp do Internetu w innych miejscach niż miejsce zamieszkania (osoby czynne zawodowo – w miejscu pracy, dzieci w wieku gimnazjalnym – w szkole). W domu przewidziano wprowadzenie komputera, ale bez „szybnego” łącza internetowego.

Gospodarstwa domowe wydają także na towary i usługi nie ujęte rzeczowo w prezentowanych wyżej koszykach lub też dysponują pewną kwotą określaną w badaniach ich budżetów jako „kieszonkowe”. Przewidziano zatem odpowiednią rezerwę wydatków na potrzeby nie planowane (trudne do przewidzenia, losowe). Ta rezerwa stanowi część ogólnej wartości wydatków i w zależności od wielkości gospodarstwa domowego wynosi od 8% w gospodarstwach 1-osobowych do 4% w gospodarstwach 5-osobowych^{20, 21}.

²⁰ L. Deniszczuk, P. Kurowski, M. Styr, *Modyfikacja koszyków towarów i usług minimum socjalnego i minimum egzystencji*, Polityka Społeczna, 2006, 11-12, s.23-41

²¹ Deniszczuk L., Kurowski P., Styr M., *Progi minimalnej konsumpcji gospodarstw domowych wyznaczone metodą potrzeb podstawowych. Rodzaje, oszacowania i zastosowania w polityce społecznej*, IPiSS, Warszawa 2007

Zakończenie

Conclusions

Poziom bezpieczeństwa socjalnego obywateli jest jednym z głównych wyznaczników jakości i efektywności polityki społecznej państwa. Zaprezentowane powyżej, szczegółowo scharakteryzowane standardy ekonomiczne bezpieczeństwa socjalnego wskazują poznawczo jak głębokie może być zróżnicowanie społeczne osób i rodzin pod względem poziomu konsumpcji podstawowych dla życia i rozwoju dóbr i usług. Określają one, na jakim poziomie kształtują się koszty utrzymania w gospodarstwach domowych. Normatywne wartości obu koszyków pokazują, jaka powinna być materialna sytuacja gospodarstw domowych, aby zaspokoić potrzeby swoich członków na umownie określonym standardzie poziomu życia. Dla minimum socjalnego jest to standard minimalnie godziwego poziomu życia, a dla minimum egzystencji jest to standard minimum koniecznego do przeżycia. Wartość minimum socjalnego i minimum egzystencji jest szacowana w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych zazwyczaj cztery razy do roku (marzec, czerwiec, wrzesień i grudzień). 25 marca 2013 roku Instytut opublikował dane śródroczne o poziomach minimum socjalnego i minimum egzystencji w roku 2012. Dla rodziny pracowniczej (czterooosobowej) wartości koszyków minimum socjalnego i minimum egzystencji ukształtowały się na poziomie odpowiedni 3.397,01 zł oraz 1.771,96 zł. Składowe tych koszyków przedstawiono w tabeli 2.

Porównując wartość wskaźników widać, że w roku 2012 minimum socjalne było prawie dwukrotnie wyższe od minimum egzystencji. Daje to wyobrażenie o wyraźnej rozpiętości w wartości tych dwóch progów (granic) ubóstwa. Wzrost poznawczy tych kategorii nie kończy się na wyznaczeniu jedynie nominalnych wartości koszyków. Istotne jest także pytanie, w jakiej skali oszacowana normatywna wartość koszyków występuje w rzeczywistości? By uzyskać taką odpowiedź, konieczne jest sprawdzenie, ile osób czy rodzin ponosi wydatki poniżej wyznaczonych linii. Analizy takie prowadzi Główny Urząd Statystyczny w ramach badań budżetów gospodarstw domowych. Wg GUS w 2012 r. nie zaobserwowano istotnych zmian w ocenach zasięgu ubóstwa ekonomicznego, szacowanych w oparciu o różne granice ubóstwa. Odsetek osób w gospodarstwach domowych o wydatkach poniżej granicy ubóstwa skrajnego (tzn. poniżej poziomu minimum egzystencji) wynosił zarówno w 2011, jak i 2012 roku 6,7%²². Przywołane dane i wskaźniki obrazują, że poprzez pryzmat tych kategorii ekonomicznych i społecznych można dokonać stosunkowo jednoznacznej oceny poziomu bezpieczeństwa socjalnego. Stan bezpieczeństwa socjalnego polskiego społeczeństwa nie jest niestety zadowalający, co jest

²² *Ubóstwo w Polsce w 2012 roku*. GUS, Warszawa, Materiał na konferencję prasową w dniu 29 maja 2013 r.

szczególnie wyraźnie widoczne w porównaniach międzynarodowych. Pesymistycznych danych dostarczył chociażby raport World Economic Forum pt. „*The Europe 2020 Competitiveness Report: Building a More Competitive Europe*”. We wspomnianym raporcie Polska - spośród 27 krajów członkowskich Wspólnoty Europejskiej - plasuje się na ostatnim miejscu pod względem zabezpieczenia socjalnego, a przedostatnim w przypadku dostępności do usług zdrowotnych. Polską gospodarkę oceniono jako potencjalnie rozwojową, ze względu na jej niską innowacyjność, oraz niski poziom dostępu do nowoczesnych technologii²³.

Tabela 2. Wartość minimum socjalnego i minimum egzystencji dla czteroosobowej rodziny pracowniczej – poziom średnioroczny z roku 2012.

Table 2. The value of the subsistence level and basic necessities for the four-man employee family - year average level from 2012.

Kategoria koszykowa	Minimum socjalne (zł)	Minimum egzystencji (zł)
Żywność	992,49	842,78
Mieszkanie	922,26	613,96
Edukacja	275,92	54,24
Kultura i rekreacja	222,91	0
Odzież i obuwie	179,81	76,53
Ochrona zdrowia	122,31	44,91
Higiena	95,37	55,16
Transport i łączność	407,03	0
Pozostałe wydatki	160,91	84,38
RAZEM:	3379,01	1771,96

Źródło: www.ipiss.com.pl

Literatura

Bibliography

- Balcerzak-Paradowska B., *Próg interwencji socjalnej i próg wsparcia dochodowego rodzin – nowe podejście na podstawie „koszyka dóbr i usług”*, Biuro Studiów i Ekspertyz Sejmu RP, Biuletyn 2003, 1.
- Bieńkowski W., Radło M. J., *Wzrost gospodarczy czy bezpieczeństwo socjalne? W stronę konkurencyjnego modelu społeczno-ekonomicznego dla Unii Europejskiej*, WN PWN, Warszawa, 2009.
- Booth C., *Life and Labour of the People in London*, MacMillan, London 1892.

²³ The Europe 2020 Competitiveness Report: Building a More Competitive Europe, World Economic Forum, Geneva, 2012, s. 26-27.

- Deniszczyk L., *Kilka uwag o historii i funkcjach minimum socjalnego*, [w:] J. Supińska, M. Kabaj (red.), *Polityka społeczna. Wybrane problemy. Wybór artykułów z lat 1999–2005*, IPiSS, Warszawa, 2005.
- Deniszczyk L., *Wzorzec konsumpcji społecznie niezbędnej*, Studia i Materiały IPiSS, Zeszyt Nr 10, Warszawa, 1978.
- Deniszczyk L., Kurowski P., Styrz M., *Modyfikacja koszyków towarów i usług minimum socjalnego i minimum egzystencji*, *Polityka Społeczna*, 2006, 11-12.
- Deniszczyk L., Kurowski P., Styrz M., *Progi minimalnej konsumpcji gospodarstw domowych wyznaczone metodą potrzeb podstawowych. Rodzaje, oszacowania i zastosowania w polityce społecznej*, IPiSS, Warszawa 2007.
- Deniszczyk L., Sajkiewicz B., *Kategoria minimum socjalnego*, [w:] S. Golinowska, *Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, IPiSS, Warszawa, 1997.
- Golinowska S. (red.), *Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, IPiSS, Warszawa 1997.
- Goodman N., *Wstęp do socjologii*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań, 2001.
- Gospodarka mieszkaniowa w 2011 roku (publikacja roczna)*. GUS, Warszawa, listopad 2012.
- Normy żywienia dla populacji Polskiej. Nowelizacja*, Instytut Żywności i Żywienia, Warszawa, 2012.
- Panek T., *Ubóstwo i nierówności*, [w:] Panek T. (red.) *Statystyka Społeczna*, PWE, Warszawa 2007
- Sierpowska I., *Socjalne aspekty ochrony prawa do mieszkania*, Studia Erasmiana Wratislaviensia, 2010, 4.
- Szczygieł A., *Normy żywienia i wyżywienia*, IŻiŻ, Warszawa, 1987.
- The Europe 2020 Competitiveness Report: Building a More Competitive Europe*, World Economic Forum, Geneva, 2012, s. 26-27.
- Ubóstwo w Polsce w 2012 roku*. GUS, Warszawa, Materiał na konferencję prasową w dniu 29 maja 2013 r.

Bezpieczeństwo socjalne jako kategoria społeczna i ekonomiczna

Streszczenie

Bezpieczeństwo socjalne to stan wolności od niedostatku bądź obniżenia poziomu życia spowodowanego ryzykiem socjalnym. Poczucie bezpieczeństwa socjalnego wynika ze skuteczności działania instytucji państwa, ustanowionych w celu zapewnienia wszystkim obywatelom minimalnych warunków życia. Bezpieczeństwo socjalne rozpatrywane jest zazwyczaj w dwóch aspektach. Pierwszy z nich - społeczny, polega na zapewnieniu ładu i porządku publicznego poprzez spójny system prawny na wypadek wystąpienia trudnej sytuacji życiowej. Drugi - ekonomiczny (materiałny), związanym jest ze stworzeniem warunków do uzyskania niezbędnych do życia środków materialnych. Dotychczas nie wypracowano ujednoliconych miar bezpieczeństwa socjalnego i jego braku – stanu ubóstwa, biedy, trwałego niedostatku. Celem prezentowanego opracowania jest przybliżenie podstawowych kategorii określającym granice bezpieczeństwa socjalnego, opisane wartością minimum socjalnego oraz minimum egzystencji.

The social safety as the social and economic category

Summary

A social safety is a condition of the freedom from the deficiency or lowering the caused standard of living with social risk. Social sense of security results from efficiencies of action of the institution of the state, established in order to provide the minimal living conditions for citizens for everyone. The social safety is usually being examined from two points of view. First from them - social, consists in providing the public law and order through the consistent legal system in the case of the address for the difficult his situation in life. Second - economic (financial), tied is with creating conditions to obtain financial means essential to living. So far standardized measures of the social safety and his lack weren't developed - of state of poverty and permanent deficiency. Moving basic categories closer is a purpose of the presented study determining margins of safety social, described with value of the subsistence level and basic necessities.

Poczucie bezpieczeństwa Polaków a nakłady na bezpieczeństwo i porządek publiczny

The Sense of Security Among Poles and Spending on Public Order and Safety

Zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom jest konstytucyjnym obowiązkiem państwa wynikającym z art. 5 Konstytucji RP¹. Ponadto istnieje wiele innych aktów ustawodawczych, które bezpośrednio odnoszą się do kategorii bezpieczeństwa, regulując działalność takich służb jak Policja, Straż Pożarna, ABW czy instytucji nie mających charakteru militarnego, jak np. Inspekcja Weterynaryjna czy Państwowa Inspekcja Sanitarna. Fakt ten pozwala na stwierdzenie, że kategoria bezpieczeństwa jest bardzo istotna, zarówno z punktu widzenia państwa jako dostarczyciela dóbr mających na celu zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa, jak i z perspektywy obywateli jako jego beneficjentów. Państwo zapewniając obywatelom potrzebę czucia się bezpiecznie we własnym kraju tworzy szereg dokumentów, w oparciu o które realizuje swoje zadania. W tym między innymi celu opracowano „Strategię Bezpieczeństwa Narodowego”, w której zawarto cele i zadania różnych wymiarów bezpieczeństwa narodowego.

W niniejszym opracowaniu dokonano przedstawienia idei bezpieczeństwa jako podstawowej potrzeby wspólnej i dobra publicznego. Ponadto w pracy dokonano próby analizy zależności pomiędzy stanem poczucia bezpieczeństwa Polaków a nakładami na bezpieczeństwo i porządek publiczny.

Badania dotyczące poczucia bezpieczeństwa obywateli i zagrożenia przestępczością są przedmiotem pomiarów realizowanych przez CBOS od 1987 roku. Od momentu przemian ustrojowych i gospodarczych jakie zaszły w Polsce minęło ponad 20 lat i uznano za interesujące sprawdzenie czy i jakie zmiany zaszły w poczuciu bezpieczeństwa obywateli Polski oraz zestawienie tych opinii z wydatkami budżetu na cele związane z zapewnieniem bezpieczeństwa.

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku.

Obowiązujące w różnych krajach rozwiązania organizacyjno-prawne w obszarze bezpieczeństwa, zdaniem M. Lisieckiego pozwalają na sformułowanie kilku charakterystycznych problemów²:

1. istnieje wiele pojęć dotyczących zagadnień bezpieczeństwa państwa bez należytego ich zdefiniowania,
2. funkcjonuje wiele różnych instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa, często z nakładającymi się kompetencjami,
3. występuje różny poziom centralizacji i decentralizacji działań w tym obszarze,
4. istnieje rozbieżność w ocenach funkcjonowania instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo.

Bezpieczeństwo publiczne identyfikowane jest na ogół jako stan faktyczny wewnątrz państwa, który umożliwia: normalne funkcjonowanie organizacji państwowej i realizację jej interesów, zachowanie życia, zdrowia, mienia jednostek oraz korzystanie przez te jednostki z praw i swobód zapewnionych konstytucją. Wysuwając na plan pierwszy element ochrony dóbr i wartości, definiuje się pojęcie bezpieczeństwa publicznego jako „system urządzeń prawnopublicznych i stosunków społecznych, regulowany przez prawo i inne normy społeczne, którego celem jest ochrona społeczeństwa i jednostki oraz ich mienia przed grozącymi niebezpieczeństwami”³.

Pojęcie bezpieczeństwa publicznego występuje w aktach normatywnych zarówno rangi ustawowej, jak też w aktach prawnych niższego rzędu. Zakres stosowania tego pojęcia przez ustawodawcę w przepisach prawnych różnej rangi stale się zwiększa z uwagi na stale wzrastającą w świecie zarówno prawną, jak i społeczną i polityczną rolę bezpieczeństwa publicznego. Podkreślić jednak należy, że pojęcie „bezpieczeństwo publiczne”, które jest przecież jednym z najważniejszych zadań państwa, nie zostało dotychczas w sposób precyzyjny określone w przepisach prawa. W piśmiennictwie prawniczym zagadnienie to bardzo często przedstawiane jest w sposób fragmentaryczny. Ustawodawca w licznych przepisach posługuje się tym pojęciem, przy czym jego zakres jest bardzo często wieloznaczny. Stwarza to tym samym liczne kłopoty w trakcie wykładni norm prawnych⁴.

² Por. Lisiecki M., *Zarządzanie bezpieczeństwem publicznym*, Wyd. Naukowe Łośgraf, Warszawa 2011, s. 20.

³ Por. Olejniczak-Szałowska E., *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego jako zadanie powiatu. Zarys problemu*, [w:] *Między tradycją a przyszłością w nauce prawa administracyjnego*. red. J. Supernat, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, s. 532. Na ten temat piszą m.in.: S. Bolesta, *Pojęcie porządku publicznego w prawie administracyjnym*, SP 1983, nr 1; E. Ura, *Prawne zagadnienia bezpieczeństwa państwa*, Rzeszów 1988; S. Pieprzny, *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie administracyjnym*, Rzeszów 2007.

⁴ Por. Filaber J., *Pojęcie bezpieczeństwa publicznego w prawie administracyjnym (wybrane uwagi)* [w:] *Wrocławskie Studia Erazmiańskie*. Zeszyty Studenckie. Prace prawnicze, administratywistyczne i historyczne. red. Sadowski M., Szymaniec P., Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.

Zdaniem Z. Kopy pojęcie „bezpieczeństwo” jest pojęciem wieloznacznym i wieloaspektowym. W literaturze brakuje jego jasnych i jednoznacznych definicji. Dzieje się tak między innymi dlatego, iż jest to raczej „stan i proces”, a nie wartość o stałych i niezmiennych desygnatach. Jest ono inne dzisiaj, niż w przeszłości. Co innego oznacza bezpieczeństwo dla państwa małego, średniego czy supermocarstwa, a co innego stanowi teoretyczny model bezpieczeństwa. Tego stanu nie można skopiować ani przenosić na grunt innego państwa⁵.

„Strategia Bezpieczeństwa Narodowego” analizuje wiele różnych sektorowych ujęć bezpieczeństwa. W kwestii bezpieczeństwa wewnętrznego (tutaj rozumianego jako bezpieczeństwo publiczne) stanowi, że⁶: „nadrzędnym celem działań państwa w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego jest utrzymanie zdolności do reagowania - odpowiednio do zaistniałej sytuacji - w przypadku wystąpienia zagrożeń bezpieczeństwa publicznego oraz bezpieczeństwa powszechnego, związanych z ochroną porządku prawnego, życia i zdrowia obywateli oraz majątku narodowego przed bezprawnymi działaniami oraz skutkami klęsk żywiołowych, katastrof naturalnych i awarii technicznych”.

Praktyka życia społecznego, ekonomicznego i politycznego nakazuje postrzegać bezpieczeństwo jako nadrzędną potrzebę człowieka, rozumianą jako coś, co jest niezbędne do zachowania życia, rozwoju, utrzymania roli społecznej, a w konsekwencji jako priorytetowy cel egzystencjalny. Oznacza to, że dla określenia treści bezpieczeństwa bardzo ważne są potrzeby, które wyznaczają cele⁷.

Traktowanie bezpieczeństwa publicznego jako potrzeby, określa konieczność postrzegania tego pojęcia, jako stanu niepokoju wywołanego niemożliwością jej zaspokojenia. Ponadto potrzeba ta ma charakter potrzeby zbiorowej, bo tylko w sposób kolektywny może być zaspokajana i konsumowana. Odczuwanie potrzeb przez różne osoby ma zróżnicowany hierarchiczny porządek, różną treść i intensywność.

Bezpieczeństwo jest naczelną potrzebą każdego człowieka i wspólnot w dziedzinie tworzenia i funkcjonowania wartości niezbędnych dla egzystowania ludzkości, służy przetrwaniu. W zależności od natężenia jego poczucia kształtuje się życie jednostek i całych społeczności. Działania podejmowane na rzecz bezpieczeństwa są w związku z tym wynikiem, ale także nakazem i dowodem racjonalności zachowań jednostek i zbiorowości⁸.

Przyjmując, że bezpieczeństwo stanowi podstawową potrzebę każdego człowieka należy się zastanowić nad tym jaka jest rola państwa w procesie za-

⁵ Kopa Z., *Istota terminu bezpieczeństwa*, Konspekt nr 2/2007.

⁶ *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007, s. 15.

⁷ Por. Księżopolski K., www.bezpieczenstwoekonomiczne.pl

⁸ Por. *Problemy bezpieczeństwa wewnętrznego i bezpieczeństwa międzynarodowego*, red. Księżopolski K., Wyd. Wyższej Szkoły Administracyjno-Społecznej, Warszawa 2009, s. 11.

spokajania tej potrzeby. Zasadniczym zadaniem każdego państwa winno być stworzenie, a następnie doskonalenie systemu bezpieczeństwa po to aby tę potrzebę zaspokoić. Rolą państwa powinno więc być dbanie o życie i rozwój obywateli, co warunkuje możliwość zaspokajania potrzeb coraz wyższego rzędu⁹.

Zaspokajanie potrzeb, zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych wymaga skorzystania z dóbr dostarczanych przez rynek bądź inne podmioty. W celu zaspokajania potrzeb wspólnych to państwo dostarcza dóbr publicznych, gdyż rynek z reguły nie jest zainteresowany podażą dóbr, w przypadku których wyegzekwowanie płatności jest skomplikowane. Z. Fedorowicz za dobro publiczne przyjmuje¹⁰: „towary lub usługi oraz inne działania użyteczne, świadczone przez państwo, bądź związki publiczno-prawne na zasadzie powszechnej dostępności dla wszystkich osób, przy odpłatności nie mającej charakteru jednolitej ceny, a raczej formę świadczeń podatkowych i niepodatkowych na rzecz finansów publicznych, z reguły zróżnicowanych dla różnych osób, mimo iż korzystają one z dóbr publicznych w tym samym stopniu”. Są to więc dobra, za które konsumenci nie muszą płacić konkretnej ceny aby z nich korzystać. Są to dobra nierywalizacyjne, tj. fakt korzystania z dobra przez jedną osobę nie umniejsza ani ilości ani jakości tego dobra dla innej osoby. Poza tym dobra publiczne nie są dostarczane na zasadach rynkowych, ich fundatorem i dostawcą jest państwo.

Bezpieczeństwo państwa jest bez wątpienia dobrem publicznym, gdyż przynosi ono korzyści wszystkim w postaci niepodzielnej konsumpcji. Wyróżnikiem tych dóbr jest także sposób podejmowania decyzji o ich wytwarzaniu i dostarczaniu do konsumpcji. Decyzje o dostarczeniu tego dobra mają ściśle polityczny charakter.

Bezpieczeństwo jest dobrem publicznym, z którego korzystają wszyscy obywatele kraju i które przynosi im konkretne korzyści. Poza tym determinuje konsumpcję innych dóbr, będąc z jednej strony dobrem podstawowym, a z drugiej dobrem komplementarnym w stosunku do wartości objętych zakresem bezpieczeństwa.

Zarządzanie bezpieczeństwem publicznym w Polsce jest realizowane przez instytucje państwowe, samorządowe a także przez podmioty prywatne (np. ochrona ludzi, mienia, itp.). Liczbę pracowników zatrudnionych w sektorze bezpieczeństwa w Polsce szacuje się na ok. 110 tys. – 150 tys.

Stan budżetu państwa, permanentna potrzeba ograniczania wydatków powodują, że racjonalizacja wydatków publicznych staje się faktem. Takie podejście dotyczy także sfery bezpieczeństwa publicznego. Od rozsądnego wykorzystania

⁹ Por. Lisiecki M., *Zarządzanie bezpieczeństwem publicznym*, Wyd. Naukowe Łośgraf, Warszawa 2011, s. 19.

¹⁰ Fedorowicz Z., *Podstawy teorii finansów*, Poltext, Warszawa 1995, s. 114.

każdego pracownika sfery bezpieczeństwa i racjonalnego wydatkowania środków będzie zależała jakość świadczonych przez państwo usług w tym obszarze.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w świadomości społecznej dominował pogląd, że Polska jest krajem niezbyt bezpiecznym dla swoich obywateli. Pogląd ten ukształtował się na początku okresu transformacji na skutek znacznego wówczas wzrostu przestępczości, w tym przestępczości zorganizowanej. Był to uboczny efekt zmian jakie zachodziły w sferze gospodarki i polityki. Swobodny obieg informacji znacząco przyczynił się to zakorzenienia się wspomnianego poglądu. Wolne i częściowo prywatyzowane media epatowały sensacyjnymi informacjami o różnego rodzaju działaniach przestępczych, co istotnie oddziaływało na świadomość odbiorców tychże informacji. Tak ukształtowany wizerunek w zasadzie funkcjonował w społecznej świadomości aż do końca lat dziewięćdziesiątych¹¹.

Jak wynika z Tabeli 1 wydatki ponoszone na bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową na przestrzeni lat 2000 – 2010 kształtowały się pomiędzy 4,3% a 4,7% wszystkich wydatków. 4,7% przeznaczono na ten cel w 2000r., by po dziesięciu latach przekazać 4,4%. Analizując dane można zauważyć, że największy odsetek wydatków związanych ze sferą bezpieczeństwa we wszystkich latach analizowanego okresu przeznaczano na obronę narodową, przy czym rozpiętość wydatków jest znacznie większa i waha się od 6,6% w 2000 r. do 5% w 2008 roku. Wydatki na wymiar sprawiedliwości w całym analizowanym okresie były niższe niż wydatki na bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową i wahały się między 2,5% a 3,4% wszystkich wydatków. Z kolei administracja publiczna dla porównania pochłaniała od 3,5% do 4,4% wydatków.

Zagrożenie przestępczością jest poważnym problemem społecznym. Według ankietowanych, walka z tym zjawiskiem to jedno z najważniejszych zadań rządu¹². Policyjne statystyki pokazują, że od 1999 roku wykrywalność przestępstw w Polsce systematycznie rośnie, od 48% w 2000 r. do 68% w 2010 r.¹³. Z badań CBOS-u wynika, że co prawda z opóźnieniem, ale przełożyło się to na opinie o bezpieczeństwie w kraju. Od 2001 roku rośnie odsetek osób uważających, że Polska jest krajem, w którym się żyje bezpiecznie. W 2010 roku ponad 2/3 badanych stwierdziło, że w Polsce żyje się bezpiecznie (70%), zaś co czwarty (26%) był przeciwnego zdania. W zasadzie odwrotnie niż w 2010 roku wyglądała sytuacja w roku 2000, gdzie odpowiedzi twierdzących udzieliło 28% badanych, zaś Polskę za kraj niebezpieczny uznało 70% biorących udział w badaniu

¹¹ Por. Poczucie bezpieczeństwa obywateli w Polsce. Identyfikacja i przeciwdziałanie współczesnym zagrożeniom, red. Guzik-Makaruk E., Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Warszawa 2011, s.59.

¹² Por. Komunikat z badań *Najważniejsze cele działalności rządu*, BS/159/2006, CBOS, Warszawa 2006.

¹³ http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/842/47682/Postepowania_wszechprzestepstwa_stwierdzone_i_wykrywalnosc_w_latach_19992009.html (dostęp: 13.04.13).

(Tabela 2). Jak widać lata 2000-2010 to okres radykalnego odwrócenia biegów odczuć społecznych w dziedzinie bezpieczeństwa w Polsce.

Tabela 1. Wydatki budżetu państwa na działy bezpośrednio i pośrednio związane z bezpieczeństwem obywateli w latach 2000 – 2010 (w mln zł).

Table 1. State budget expenditures on activities directly or indirectly related to the safety of citizens in the years 2000 to 2010 (in millions PLN).

		Administra- cja publiczna	Obrona narodowa	Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	Wymiar sprawiedliwości
2000	w mln zł	6 656	9 944	7 040	4 145
	% wydatków	4,4	6,6	4,7	2,7
2001	w mln zł	6 150	8 875	7 758	4 405
	% wydatków	3,6	5,1	4,5	2,5
2002	w mln zł	6 601	9401	7 943	5 095
	% wydatków	3,6	5,1	4,3	2,8
2003	w mln zł	6551	9 982	8 381	5 870
	% wydatków	3,5	5,3	4,4	3,1
2004	w mln zł	8 047	11 027	9 085	6 432
	% wydatków	4,1	5,6	4,6	3,3
2005	w mln zł	8335	12 421	9438	6 999
	% wydatków	4	6	4,5	3,4
2006	w mln zł	8 692	13 160	9 738	7 594
	% wydatków	3,9	5,9	4,4	3,4
2007	w mln zł	9 455	15 519	11 580	8 455
	% wydatków	3,7	6,2	4,6	3,4
2008	w mln zł	10 161	13 812	12 517	9 090
	% wydatków	3,7	5	4,5	3,3
2009	w mln zł	10 744	16 801	13 527	9 338
	% wydatków	3,6	5,6	4,5	3,1
2010	w mln zł	11 545	18 549	12 922	9 702
	% wydatków	3,9	6,3	4,4	3,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik statystyczny RP*, GUS, Warszawa 2001-2012.

Tabela 2. Poczucie bezpieczeństwa w kraju w opinii Polaków w latach 2000 – 2010.
Table 2. Sense of security in the country expressed the Poles in the years 2000 to 2010.

Czy Pana(i) zdaniem, Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie?	Wskazania respondentów według terminów badań										
	II 2000	IV 2001	IV 2002	IV 2003	III 2004	III 2005	IV 2006	IV 2007	III 2008	IV 2009	IV 2010
	w %										
TAK	28	18	27	34	33	46	43	53	68	69	70
NIE	70	81	71	62	65	49	53	43	30	29	26
TRUDNO POWIEDZIEĆ	2	1	2	4	2	5	4	4	2	2	4

Źródło: Komunikat z badań „Opinie o poczuciu bezpieczeństwa i zagrożeniu przestępczością”, BS/80/2010, CBOS, Warszawa 2010.

Przez cały analizowany okres monitorowania opinii społecznej w kwestii subiektywnej oceny zagrożenia przestępczością w miejscu zamieszkania, większość respondentów deklarowała, że ich okolice są bezpieczne i spokojne. W 2010 roku 86% ankietowanych uznało, że żyje w bezpiecznej i spokojnej okolicy, a jedynie co ósmy badany (13%) jest przeciwnego zdania. W okresie tym liczba badanych deklarujących bezpieczeństwo w swojej okolicy wzrosła o 15 punktów procentowych.

Tabela 3. Poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania w opinii Polaków w latach 2000 – 2010.
Table 3. Sense of security at place of residence expressed by the Poles in the years 2000-2010.

Czy miejsce, w którym Pana(i) mieszka, można nazwać bezpiecznym i spokojnym?	Wskazania respondentów według terminów badań										
	II 2000	IV 2001	IV 2002	IV 2003	III 2004	III 2005	IV 2006	IV 2007	III 2008	IV 2009	IV 2010
	w %										
TAK	71	68	69	73	75	78	78	81	87	88	86
NIE	28	31	29	25	24	20	21	18	12	12	13
TRUDNO POWIEDZIEĆ	1	1	2	2	1	2	1	1	1	0	1

Źródło: Komunikat z badań „Opinie o poczuciu bezpieczeństwa i zagrożeniu przestępczością”, BS/80/2010, CBOS, Warszawa 2010.

Jak wynika z Tabeli 4 poczucie osobistego zagrożenia działaniami przestępczymi w ciągu analizowanego okresu dość istotnie się zmieniło. W 2000 roku obawa o swoje bezpieczeństwo towarzyszyła 67% badanych, w 2010 roku takich osób było 46%. W porównaniu z rokiem 2008 zauważalne jest pogorszenie się nastrojów dotyczących poczucia osobistego zagrożenia przestępczością (6-punktowy wzrost liczby osób obawiających się o swoje bezpieczeństwo).

Tabela 4. Obawy przed staniem się ofiarą przestępstwa w opinii Polaków w latach 2000 – 2010.
Table 4. Fear of becoming crime victim expressed by the Poles in the years 2000-2010.

Czy obawia się Pan(i) tego, że może stać się ofiarą przestępstwa?	Wskazania respondentów według terminów badań										
	II 2000	IV 2001	IV 2002	IV 2003	III 2004	III 2005	IV 2006	IV 2007	III 2008	IV 2009	IV 2010
	w %										
Nie obawiam się	31	34	32	39	36	45	43	54	59	58	53
Obawiam się, ale nie tak bardzo	46	47	52	49	49	42	46	37	34	37	41
Bardzo się tego obawiam	21	18	14	10	14	9	9	7	6	4	5
Obawiam się	67	65	66	59	63	51	55	44	40	41	46
Trudno powiedzieć	2	1	2	2	1	3	2	2	1	1	1

Źródło: Komunikat z badań „Opinie o poczuciu bezpieczeństwa i zagrożeniu przestępczością”, BS/80/2010, CBOS, Warszawa 2010.

Osobiste doświadczenia istotnie wpływają na poczucie bezpieczeństwa badanych. Jak wynika z danych zawartych w Tabeli 5 osoby, które w ostatnich pięciu latach (badanie przeprowadzono w 2010 roku) doświadczyły jakiegokolwiek przestępstwa, znacząco częściej niż pozostałe deklaruja poczucie zagrożenia przestępczością (63% wobec 40%). Na deklarowany stopień osobistego poczucia zagrożenia duży wpływ mają nie tylko własne doświadczenia z ostatnich pięciu lat. Wpływają na to również doświadczenia innych członków rodziny i znajomych. Gdyby także one zostały wzięte pod uwagę, związek ten najprawdopodobniej okazałby się silniejszy¹⁴.

¹⁴ Por. Komunikat z badań „Opinie o poczuciu bezpieczeństwa i zagrożeniu przestępczością”, BS/80/2010, CBOS, Warszawa 2010, s. 8.

Tabela 5. Poczucie bezpieczeństwa osobistego a obawa przed stanieniem się ofiarą przestępstwa.
Table 5. Sense of personal security vs. fear of becoming crime victim.

Czy obawia się Panu(i), że może stać się ofiarą przestępstwa?	Czy w ostatnich pięciu latach przydarzyła się Panu(i) któraś z wymienionych niżej sytuacji?	
	TAK	NIE
	w %	
Nie obawiam się	37	60
Obawiam się	63	40
	100	100

Źródło: Komunikat z badań „Opinie o poczuciu bezpieczeństwa i zagrożeniu przestępczością”, BS/80/2010, CBOS, Warszawa 2010.

Jak wynika z danych zamieszczonych w Tabeli 6, respondenci częściej niepokoją się o swoich bliskich niż o siebie samych. W 2010 r. więcej niż połowa badanych (54%) zadeklarowała, że boi się o bezpieczeństwo swojej najbliższej rodziny. W porównaniu z 2002 rokiem odnotowano 20% spadek odsetka osób wyrażających obawę, że członkowie ich rodzin mogą stać się ofiarami przestępstw.

Tabela 6. Poczucie zagrożenia przestępstwem w odniesieniu do własnej rodziny w latach 2000 – 2010.

Table 6. Sense of crime threat against ones own family in the years 2000-2010.

Czy obawia się Pan(i), że ofiarą przestępstwa może stać się ktoś z Pana(i) najbliższej rodziny?	Wskazania respondentów według terminów badań										
	IX 2000	IV 2001	IV 2002	IV 2003	III 2004	III 2005	IV 2006	IV 2007	III 2008	IV 2009	IV 2010
	w %										
Nie obawiam się	30	26	25	30	28	36	34	44	52	50	44
Obawiam się, ale nie tak bardzo	42	45	50	47	45	41	45	41	35	40	45
Bardzo się tego obawiam	25	27	24	20	24	20	19	12	11	8	9
Obawiam się	67	72	74	67	69	61	64	53	46	48	54
Trudno powiedzieć	3	2	1	3	3	4	2	3	2	2	2

Źródło: Komunikat z badań: „Opinie o poczuciu bezpieczeństwa i zagrożeniu przestępczością”, BS/80/2010, CBOS, Warszawa 2010.

Poczucie bezpieczeństwa wyrażane przez obywateli systematycznie w ostatnim dziesięcioleciu rośnie, choć ankietowani mniej boją się o osobiste bezpieczeństwo, zaś nieco bardziej niepokoją się o bezpieczeństwo swoich bliskich. Warte podkreślenia jest również to, że badani częściej przyznają, że czują się bezpieczniej w okolicy, w której żyją na co dzień niż w kraju.

W ciągu badanego okresu wydatki z budżetu państwa ponoszone bezpośrednio na bezpieczeństwo publiczne (w statystykach traktowane jako obszar bezpieczeństwa wewnętrznego) nie uległy zasadniczej zmianie. Przez cały ten okres oscylują wokół ok. 4,5% wszystkich wydatków, co z kolei stanowi ok. 1% PKB. Co prawda w wartościach bezwzględnych wydatki te systematycznie wzrastają, ale są one wyrażone w cenach bieżących, zatem trudno na podstawie tych danych jednoznacznie stwierdzić czy realnie wydatki także wzrosły. Gdyby analizować wydatki per capita to od 2000 roku do 2007 roku mielibyśmy do czynienia ze wzrostem tych wydatków, ze względu na spadającą liczbę ludności, natomiast od roku 2008 liczba ludności w Polsce zaczęła znowu rosnąć, więc tym samym wydatki per capita zaczęły maleć. Podobnie sytuacja przedstawia się w odniesieniu do wydatków na obronę narodową (w statystykach traktowaną jako obszar bezpieczeństwa zewnętrznego), które także w zasadzie w wartościach bezwzględnych wzrastały, z pominięciem roku 2008, w którym to wydatki na ten cel wyraźnie spadły (do poziomu 5% wszystkich wydatków). Wydatki na bezpieczeństwo publiczne w porównaniu z wydatkami na obronę narodową są znacznie niższe, porównywalne z wydatkami na administrację publiczną oraz wyższe od wydatków na wymiar sprawiedliwości.

W związku z tym, że wydatki na utrzymanie bezpieczeństwa publicznego w analizowanym okresie wahają się wokół 4,5% wszystkich wydatków oraz, że trudno zaobserwować wyraźny trend ich zmiany, to stwierdzić należy iż istnieje możliwość, że poczucie bezpieczeństwa obywateli nie wynika bezpośrednio z wysokości nakładów ponoszonych na analizowany obszar bezpieczeństwa. Przeprowadzona analiza dotyczyła tylko okresu 10 lat i z pewnością należałoby wydłużyć okres analizy aby móc potwierdzić powyższe przypuszczenie. Istnieją prawdopodobnie inne zmienne, od których poczucie bezpieczeństwa obywateli zależy w większym stopniu, lecz ich rozpoznanie wykracza poza obszar zainteresowań niniejszego opracowania.

Literatura

Bibliography

- Fedorowicz Z., *Podstawy teorii finansów*, Poltext, Warszawa 1995.
 Komunikat z badań: „*Najważniejsze cele działalności rządu*”, BS/159/2006, CBOS, Warszawa 2006.
 Komunikat z badań: „*Opinie o poczuciu bezpieczeństwa i zagrożeniu przestępczością*”, BS/80/2010, CBOS, Warszawa 2010.

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku.
Kopa Z., *Istota terminu bezpieczeństwa*, Konspekt nr 2/2007.
Książkowski K., www.bezpieczenstwoekonomiczne.pl
Lisiecki M. *Zarządzanie bezpieczeństwem publicznym*, Wyd. Naukowe Łośgraf, Warszawa 2011.
Między tradycją a przyszłością w nauce prawa administracyjnego. red. J. Supernat, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.
Poczucie bezpieczeństwa obywateli w Polsce. Identyfikacja i przeciwdziałanie współczesnym zagrożeniom, red. E. Guzik-Makaruk, Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Warszawa 2011.
Problemy bezpieczeństwa wewnętrznego i bezpieczeństwa międzynarodowego, red. K. Książkowski, Wyd. Wyższej Szkoły Administracyjno-Społecznej, Warszawa 2009.
Rocznik statystyczny RP, GUS, Warszawa 2001-2012.
Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2007.
Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie. Prace prawnicze, administratywistyczne i historyczne. red. M. Sadowski, P. Szymaniec, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.
www.statystyka.policja.pl/portal/st/842/47682/Postepowania_wszczeze_przestepstw_a_stwierdzone_i_wykrywalnosc_w_latach_19992009.html

Poczucie bezpieczeństwa Polaków a nakłady na bezpieczeństwo i porządek publiczny

Streszczenie

Zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom jest konstytucyjnym obowiązkiem państwa wynikającym z art. 5 Konstytucji RP. Jest także przedmiotem regulacji wielu innych aktów normatywnych różnej rangi z uwagi na stale wzrastającą w świecie zarówno prawną, jak i społeczną i polityczną rolę bezpieczeństwa publicznego. W niniejszym opracowaniu dokonano przedstawienia idei bezpieczeństwa jako podstawowej potrzeby wspólnej i dobra publicznego. Ponadto w pracy dokonano próby analizy zależności pomiędzy stanem poczucia bezpieczeństwa Polaków a nakładami na bezpieczeństwo i porządek publiczny. W niniejszym opracowaniu analizowane są wyniki badań CBOS-u za lata 2000 – 2010. Od mementu przemian ustrojowych i gospodarczych jakie zaszły w Polsce minęło ponad 20 lat i uznano za ważne sprawdzenie czy, i jakie zaszły zmiany w poczuciu bezpieczeństwa obywateli Polski oraz zestawienie tych opinii z wydatkami budżetu ponoszonymi na cele związane z zapewnieniem bezpieczeństwa.

The sense of security among Poles and spending on public order and safety

Summary

Ensuring the safety of the citizens is constitutional duty of the State under Article. 5 of the Constitution of The Republic of Poland. It is also the subject of numerous other legal regulatory

acts of various ranks, due to the globally increasing, both legal, social and political role of public safety. This paper's objective is to present the concept of security as both public good and a fundamental need for individuals and communities. In addition, this paper makes an attempt to analyze the relationship between the sense of security expressed by the citizens compared to the State spendings on public order and safety in Poland. The article analyzes the results of opinion polls for the years 2000 to 2010. It has been 20 years since the moment of major political and economic changes that took place in Poland, and the author considers to be important to analyze if and what changes occurred in perception of safety among Polish citizens and the statement of the opinion of the expenditure incurred for the purposes of the budget relating to security.

Obszary odpowiedzialności za bezpieczeństwo dzieci w szkole

The areas of responsibility for the safety of children at school

*„Bezpieczeństwo nie jest wszystkim,
lecz bez bezpieczeństwa wszystko jest niczym”*

Klaus Nauman

Wstęp Introduction

Bezpieczeństwo jest terminem powszechnie zrozumiałym, aczkolwiek dotąd jednoznacznie nie zdefiniowanym, ponieważ zawiera duży ładunek odniesień subiektywnych. Może być ono postrzegane z różnych punktów widzenia, np.: profesjonalnego, sytuacyjnego czy osobistego¹. Występuje w wielu dyscyplinach naukowych: politologii i nauce o stosunkach międzynarodowych, prawie, ekonomii, socjologii, historii i psychologii.

Poczucie bezpieczeństwa jest jedną z najważniejszych i podstawowych potrzeb każdego człowieka. Poczucie bezpieczeństwa wpływa na jakość życia i rozwoju pojedynczego obywatela ale i całego społeczeństwa. Potrzeba bezpieczeństwa jest mocno związana z grupą potrzeb fizjologicznych. Niektórzy psychologowie w swoich koncepcjach motywacyjnych działań ludzi traktują je łącznie, zaliczając do potrzeb egzystencjalnych lub niższego rzędu. Stąd też możemy wnioskować, iż jednym z podstawowych celów działania jednostki jest zapewnienie sobie bezpiecznego bytu i warunków rozwoju. Dla rozumienia znaczenia bezpieczeństwa jako naczelnej potrzeby i wartości człowieka oraz grup społecznych, a także najważniejszego celu istnienia skłania się R. Kuźniar i twierdzi m.in., że bezpieczeństwo jest pierwotną, egzystencjalną potrzebą jednostek, grup społecznych, wreszcie państw². Idzie tu nie tylko o przetrwanie, integralności czy niezawisłości, lecz także o bezpieczeństwo rozwoju, które ma zapewnić ochronę i wzbogacanie tożsamości jednostek i narodu.

¹ J. Gołębiowski, *Bezpieczeństwo Narodowe RP*, PO-OC, Warszawa, 1999 r, nr 4, s. 195.

² R. Kuźniar, *Po pierwsze bezpieczeństwo*, Rzeczpospolita z 9.01.1996 r.

Szerokość zasięgu pojęciowego bezpieczeństwa ukazuje R Zięba, który stwierdza, że "w zasięgu ogólnospołecznym bezpieczeństwo obejmuje zaspokojenie potrzeb: istnienia, tożsamości (identyczności), niezależności, ochrony poziomu i jakości życia. Bezpieczeństwo będąc naczelną potrzebą człowieka i grup społecznych jest zarazem podstawową potrzebą państw i systemów międzynarodowych"³.

Bezpieczeństwo ma więc wiele definicji⁴. Celem niniejszego opracowania nie są szczegółowe teoretyczne rozważania na ten temat. Celem artykułu jest przedstawienie obszarów odpowiedzialności za bezpieczeństwo dzieci w szkole na poszczególnych szczeblach organizacyjnych. Analizie zostaną poddane zadania i zakres odpowiedzialności Ministerstwa Edukacji Narodowej, jednostki samorządu terytorialnego – gminy, i szkoły.

Wpływ Ministerstwa Edukacji Narodowej na bezpieczeństwo w szkole ***The Influence of the Ministry of Education on the school safety***

Bezpieczeństwo i rozwój to dwa podstawowe wymiary istnienia jednostek i całych społeczności, w tym społeczności zorganizowanych w państwa lub organizacje międzynarodowe. Te dwa wymiary wzajemnie się warunkują; bez bezpieczeństwa nie można marzyć o rozwoju, rozwój zaś ułatwia zapewnianie bezpieczeństwa. Fundamentem w tym duecie jest bezpieczeństwo⁵.

Ze względu na ważność tego zagadnienia ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego należą do zasadniczych zadań państwa. Najważniejszym celem każdej władzy jest zapewnienie obywatelom takich warunków w państwie, w których zarówno ich bezpieczeństwo, jak i rozwój jest im zagwarantowany.

Bezpieczeństwo zależy również od tego, co dzieje się wokół nas, od środowiska zewnętrznego i wewnętrznego, z których mogą pochodzić ewentualne zagrożenia. Zależy także od nas samych, naszego przygotowania merytorycznego w tym zakresie, naszego zdrowia i gotowości sprostania takim zagrożeniom. Można, idąc na skróty powiedzieć, że zasadniczymi składnikami bezpieczeństwa są gwarancje nienaruszalności podmiotu i swoboda jego rozwoju.

Osobiste pojmowanie bezpieczeństwa zależy od wieku, wiedzy, doświadczenia, wyobraźni, pozycji i akceptacji społecznej itd.. Rozwój psychiczny, a więc i rozwój osobowości dziecka, jest zjawiskiem ciągłym. Komplikowanie się procesów psychicznych, ich bogacenie się, nie odbywa się samorzutnie, ale

³ R. Zięba, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, Sprawy Międzynarodowe, 1989, z. 10, s. 50.

⁴ Por. J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*. ISP PAN, Warszawa 1996, J. Czaputowicz, *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*. WNPWN, CSM, Warszawa 1998, *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002.

⁵ S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, Bezpieczeństwo Narodowe 2011/1, s. 19.

pod wpływem warunków życia, środowiska, oddziaływania wychowawczego. Na rozwój psychiczny dziecka wywierają wpływ trzy środowiska społeczne: szkolne, rówieśnicze i rodzinne.

Środowisko szkolne wywiera duży wpływ na rozwój psychiczny i społeczny dziecka ponieważ w szkole pojawiają się pierwsze kontakty z rówieśnikami, dziecko ma nauczyciela, którego słucha, który jest dla niego drugim autorytetem po rodzicach. To właśnie tutaj tworzy swój pierwszy obraz szkoły, nauczycieli, wychowawców. To, jaki obraz szkoły utrwali na zawsze, zależy od tego, czy wszystko przebiegało w niej prawidłowo, czy też nie.

Ze społecznego punktu widzenia "szczególnie ważnym źródłem poczucia zagrożenia mogą być właściwości systemu organizacyjnego, w ramach którego przebiega działalność człowieka. Poczucie zagrożenia powstaje wtedy, gdy system zawiera zbyt wiele bodźców negatywnych: opiera się na groźbach kary, potępienia, dezaprobaty, krytyki, gdy formuje się dużo zakazów i ograniczeń. W tej sytuacji rozwija się stan niepewności i obawy, który zwalnia, osłabia aktywność intelektualną i ukierunkowuje ją na czynności zabezpieczające"⁶.

Dziecko, którego potrzeba bezpieczeństwa jest zaspokojona, jest ufne, aktywne, samodzielne, otwarte na kontakty z innymi dziećmi i dorosłymi. Podstawowym skutkiem niezaspokojenia tej potrzeby jest lęk, będący podstawą wszelkich nerwic i mający tendencję do utrwalania się. W przyszłości może wyrażać się w kalectwie uczuciowym, które prowadzi do chorobliwych reakcji na rozstanie, na niepowodzenia czy nawet krytykę. Ponadto niezaspokojenie tej potrzeby hamuje aktywność dziecka, od której zależy rozwój intelektualny dziecka.

Niezaspokojona potrzeba bezpieczeństwa w dzieciństwie rzutuje na życie dorosłego człowieka i już jako człowiek dorosły osoba z deficytem poczucia bezpieczeństwa z dzieciństwa nie osiąga dojrzałości psychicznej, zachowuje się w sposób infantylny, ma trudności w przystosowaniu się do otoczenia. Skutki niezaspokojenia tej potrzeby, poza dostrzegalnym brakiem aktywności, uwiadcniają się w wieku późniejszym.

Zagwarantowanie więc bezpieczeństwa w szkole wydaje się bardzo ważnym aspektem umożliwiającym dziecku rozwój zarówno intelektualny, jak i psychiczny.

W wyniku decentralizacji zadania oświatowe zostały przekazane do realizacji jako zadania własne obowiązkowe jednostkom samorządu terytorialnego. Pomimo tego, że odpowiedzialność za ich realizację nie spoczywa już na organach państwowych, to Ministerstwo Edukacji Narodowej określa kierunki polityki oświatowej w państwie, które stanowią podstawę do planów nadzoru każdej szkoły i placówki oświatowej. Wskazują także priorytety ewaluacji i kontroli wewnętrznej i zewnętrznej.

⁶ Reykowski J., *Z zagadnień psychologii i motywacji*, WSiP., Warszawa 1976, s. 116.

W roku szkolnym 2012/2013 zostały wyznaczone trzy podstawowe kierunki mające służyć realizacji polityki oświatowej:

1. wspieranie rozwoju dziecka młodszego, w tym obniżenie wieku szkolnego do 6 lat,
2. wzmacnianie bezpieczeństwa w szkołach i placówkach oświatowych,
3. podniesienie jakości kształcenia w szkołach ponadgimnazjalnych.

Ministerstwo Edukacji Narodowej zapowiedziało, że szczególną uwagę zwróci na wzmacnianie poczucia bezpieczeństwa uczniów. Nie oznacza to koncentrowania się jedynie na zapobieganiu przemocy. Działania podejmowane w tym zakresie mają wynikać z dbałości o bezpieczeństwo i wychowanie rozumiane szeroko, m.in. jako dbanie o sprzyjające rozwojowi i bezpieczne dla uczniów otoczenie, ochronę przed przemocą fizyczną, psychiczną i używkami, budowanie poczucia bezpieczeństwa poprzez kształtowanie postaw społecznych, uczenie współpracy i odpowiedzialności za siebie i innych oraz promowanie wolontariatu.

Z uwagi więc na to, że zapewnienie bezpieczeństwa (bezpiecznych warunków do nauki, wychowania i rozwoju) każdemu uczniowi jest tak ważne, rok szkolny 2012/2013 - ogłoszonym został Rokiem Bezpiecznej Szkoły. Działania podjęte w ramach realizacji tego priorytetu mają zachęcać jak największą liczbę partnerów, takich jak szkoły, organy prowadzące (samorządy) oraz organizacje pozarządowe, do wzmożonej aktywności, skierowanej na wzmacnianie szeroko rozumianego bezpieczeństwa uczniów. Dla realizacji przyjętej polityki wydają się najważniejsze dwa zadania, a mianowicie: „Bezpieczna i przyjazna szkoła” oraz „Akcja Ja i Ty bezpieczni w szkole”.

Realizowany program rządowy „Bezpieczna i przyjazna szkoła”⁷ pozwala na wdrożenie projektów które służą:

1. Poprawie stanu bezpieczeństwa w szkołach i placówkach systemu oświaty poprzez poprawę relacji interpersonalnych i klimatu społecznego w szkole.
2. Zwiększeniu wpływu rodziców na życie szkoły.
3. Zwiększeniu umiejętności wychowawczych dyrektorów szkół i placówek wychowawczych, nauczycieli i rodziców oraz pracowników administracji.
4. Zwiększeniu kompetencji społecznych i emocjonalnych uczniów.
5. Indywidualizacji kształcenia uczniów, rozwój ich zainteresowań, zwiększeniu autonomii uczniów w szkole.
6. Wzmocnieniu i rozszerzeniu specjalistycznej pomocy psychologiczno-pedagogicznej.
7. Ograniczeniu skali występowania zjawisk patologicznych (m.in. przemoc, narkomania, alkoholizm).
8. Przeciwdziałaniu agresji i patologii wśród dzieci i młodzieży poprzez sport⁸.

⁷ Na realizację tego programu MEN przeznaczył w 2012 roku 6 mln zł, i w 2013 również 6 mln zł.

W ramach Roku Bezpiecznej Szkoły odbywa się również akcja: Ja i Ty bezpieczni w szkole, której celem jest pobudzenie aktywności środowisk związanych ze szkołą: uczniów, nauczycieli, rodziców - do podejmowania aktywności w zakresie szeroko pojętej problematyki bezpieczeństwa, przeciwdziałania negatywnym aspektom zachowania, relacji wzajemnych, kształtowania właściwych postaw, kompetencji społecznych, odpowiedzialności, czyli szerokiego wachlarza działań mającego na celu eliminowanie zjawisk negatywnych.

Istotnym wydaje się tu fakt, że kierunki działań określone przez ministerstwo są wiążące dla Kuratoriów Oświaty sprawujących nadzór pedagogiczny a nie dla jednostek samorządu terytorialnego będących organem prowadzącym szkoły.

Rola samorządu terytorialnego w zapewnieniu bezpieczeństwa w szkole ***The role of local government in guaranteeing the safety at school***

Według przepisów ustawy o systemie oświaty (art. 5 ust. 7) do zapewnienia szkole lub placówce warunków prowadzenia działalności, w tym warunków zapewniających bezpieczeństwo uczniów i nauczycieli zobowiązany jest organ prowadzący. "Odpowiedzialność organu prowadzącego jest jednak różna w poszczególnych obszarach działalności. Organ prowadzący powinien wykazać się dbałością o zapewnienie warunków materialno-organizacyjnych; stosownie do tego przysługują mu odpowiednie uprawnienia nadzorcze (...) Natomiast organ prowadzący w mniejszym stopniu jest obciążony obowiązkami w sferze bezpośredniej realizacji zadań statutowych, choć nie oznacza to, że w ogóle nie ma na nie wpływu⁸. Gmina jako organ prowadzący szkołę **musi zadbać, aby uczniowie czuli się bezpiecznie a ich zachowanie nie stanowiło zagrożenia dla nich samych ani innych osób przebywających w szkole. Wiąże się to z konieczności szybkiego i odpowiedniego reagowania na wszystkie niebezpieczeństwa, jakie pojawiają się na terenie szkoły.**

Realizacja zadań gminy związanych z bezpieczeństwem w szkole jest możliwa przy wykorzystaniu między innymi działania odpowiednich instytucji i służb podlegających gminie tj. policji, straży miejskiej itp. Działania gmin z zakresu zapewnienia bezpieczeństwa w szkole można zakwalifikować do trzech grup.

Po pierwsze są to zadania wynikające z utrzymania budynków i pomieszczeń należących do szkoły w odpowiednim stanie technicznym. Takie działania wynikają bezpośrednio z ustawy o systemie oświaty i z faktu, że gmina jest jednostką prowadzącą szkoły.

⁸ www.men.gov.pl

⁹ M. Pilich, *Ustawa o systemie oświaty. Komentarz.*, Warszawa 2012, s. 58.

Do drugiej grupy zadań można zaliczyć wszystkie inicjatywy mające na celu profilaktykę. Istotą profilaktyki jest przeciwdziałanie zagrożeniom, których wystąpienie lub spotęgowanie w przyszłości wydaje się wysoce prawdopodobne. Zgodnie z wieloletnimi badaniami prowadzonymi przez różne instytucje samorządowe i naukowe, najlepszą formą poprawy bezpieczeństwa i walki z przestępczością jest właśnie profilaktyka, w szczególności prowadzona wśród dzieci i młodzieży.

Samorządy w porozumieniu z Policją organizują kampanie, których celem jest prowadzenie edukacji społecznej w zakresie bezpieczeństwa i przeciwdziałania przemocy. Najczęściej odbywa się to poprzez organizację lekcji tematycznych. Celem takich działań jest przede wszystkim wyczerpanie dzieci na niewłaściwe, niebezpieczne zachowania i nauczanie ich odpowiedniego reagowania na nie. Dzięki takim inicjatywom Policji, Straży Miejskiej i samorządów łatwiej jest pozyskiwać wiedzę na temat występujących niebezpieczeństw, a także szybciej i sprawniej je eliminować.

Dużą rolę w zapewnieniu dzieciom bezpieczeństwa i prawidłowego rozwoju odgrywa także angażowanie się samorządów w propagowanie sportu i aktywnego trybu życia. Gminy coraz częściej wspierają finansowo działające na ich terenie kluby sportowe oraz szkoły prowadzące dodatkowe zajęcia sportowe dla młodzieży szkolnej. Coraz powszechniejsze jest także budowanie, często przy udziale środków unijnych, gminnych ośrodków sportu i rekreacji. Takie działania przynoszą korzyści zarówno dzieciom, jak i gminom. Dzieci i młodzież mają szansę aktywnego spędzania czasu wolnego pod okiem fachowych opiekunów, a to zmniejsza zagrożenie, że wpadną w złe towarzystwo i w przyszłości będą stanowiły zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku mieszkańców.

Zadania zaliczane do trzeciej grupy zapewniające dzieciom bezpieczeństwo poza zajęciami szkolnymi. Jedną z bardzo popularnych form pomocy dzieciom i młodzieży jest tworzenie i finansowanie gminnych świetlic socjoterapeutycznych i opiekuńczo-wychowawczych. Świetlice takie finansowane są najczęściej ze środków gminnych. Mogą do nich uczęszczać dzieci i młodzież z trudnych i patologicznych środowisk. W świetlicach mogą one odrabiać lekcje oraz korzystać z dodatkowych form nauki, jak np. kursy językowe lub komputerowe. Dodatkowo są one pod stałą opieką pedagogów i psychologów, którzy pomagają im w rozwiązywaniu rodzinnych i osobistych problemów. Dzieci i młodzież uczą się w nich normalnego życia i dostają szansę na lepszy rozwój swoich zainteresowań. Dodatkowo nie muszą wychowywać się na ulicy, gdzie statystycznie najwięcej można nauczyć się kryminogennych zachowań.

Dodatkowo, aby zwiększyć bezpieczeństwo, organy prowadzące szkoły, a więc m.in. gminy i powiaty, od 2007 roku mogły ubiegać się o dofinansowanie monitoringu w szkole liczącej nie mniej niż 200 uczniów lub

wychowanków jako realizacja projektu rządowego „**Monitoring wizyjny w szkołach i placówkach**” Głównymi celami tego programu było:

- poprawa bezpieczeństwa nauczycieli i uczniów,
- ograniczenie liczby czynów karalnych popełnianych na terenie placówek oświatowych oraz w ich otoczeniu,
- a także ograniczenie dostępu na teren obiektów szkolnych osób nieuprawnionych.

Wojewoda może przyznać dotację w wysokości do 80% kosztów zakupu i instalacji zestawów do monitoringu w wersji standardowej lub z dodatkowym wyposażeniem oraz do 90% kosztów modernizacji lub rozszerzenia działających w szkołach i placówkach urządzeń¹⁰.

Gminy również ponoszą odpowiedzialność prawną w przypadku nie zabezpieczenia działań prowadzonych przez szkoły. Do gmin wprost odnosi się treść regulacji art. 4171- 4172 kc. Zgodnie z tymi przepisami, za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Jeżeli natomiast wykonywanie zadań z zakresu władzy publicznej zlecono, na podstawie porozumienia, jednostce samorządu terytorialnego albo innej osobie prawnej, solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę ponosi ich wykonawca oraz zlecająca je jednostka samorządu terytorialnego albo Skarb Państwa. Art. 4171 kc stanowi o odpowiedzialności między innymi gminy z tytułu wyrządzenia szkody przez niezgodny z prawem akt normatywny lub ostateczną decyzję administracyjną. Jak stanowi natomiast art. 4172 kc, jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności¹¹.

¹⁰ Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 6 września 2007 r. w sprawie form i zakresu finansowego wspierania organów prowadzących w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w publicznych szkołach i placówkach, Dz. U. z 2007 r. Nr 163, poz. 1155.

¹¹ Podstawa prawna: Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach, Dz. U. z 2003 r. Nr 3, poz. 69 z późn. zm., art. 39 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm), Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 z późn. zm., Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 8 listopada 2001 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki, Dz. U. z 2001 r. Nr 135, poz. 1516.

Odpowiedzialność dyrektora szkoły za bezpieczeństwo dzieci w szkole ***Responsibility of the principal of the school for the safety of the school children***

Na terenie szkoły dochodzi do zdarzeń, które mogą bezpośrednio zagrażać bezpieczeństwu i zdrowiu, czasem nawet i życiu uczniów. Dyrektor szkoły musi więc zadbać o bezpieczny i zdrowy pobyt oraz o funkcjonowanie co najmniej dwóch kategorii osób: wychowanków i pracowników.

Procedury opisują pożądany sposób postępowania w różnych sytuacjach, zarówno codziennych, związanych z bezpieczeństwem, jak i w sytuacjach nieprzewidzianych. Przepisy nie nakładają na szkołę obowiązkowego ustalania określonych procedur, jednak w chwili ich przyjęcia stają się częścią prawa wewnątrzszkolnego. Osobą odpowiedzialną za tworzenie i stosowanie odpowiednich procedur jest dyrektor. Procedury powinny być stanowione w formie załączników do zarządzeń dyrektora.

Jeśli chodzi o uczniów, to jego zadania w tym obszarze wynikają z Karty nauczyciela (art.7): "Dyrektor szkoły sprawuje opiekę nad dziećmi i młodzieżą uczącą się w szkole"¹² oraz z Ustawy o systemie oświaty (art.29): "Dyrektor szkoły sprawuje opiekę nad uczniami oraz stwarza warunki harmonijnego rozwoju psychofizycznego poprzez aktywne działania prozdrowotne"¹³.

Dyrektor szkoły organizuje i sprawuje ogólny nadzór nad bezpiecznymi i higienicznymi warunkami nauki i pracy, a w szczególności:

- zapewnia uczniom oraz pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy i nauki w czasie ich pobytu w szkole, jak również podczas zajęć obowiązkowych i nadobowiązkowych organizowanych przez szkołę poza jej terenem,
- w tygodniowym rozkładzie zajęć dydaktyczno - wychowawczych równomiernie rozkłada zajęcia w poszczególnych dniach tygodnia, zapewnia różnorodność zajęć w każdym dniu, nie łączy w kilkugodzinne jednostki lekcyjne zajęć tego samego przedmiotu (z wyjątkiem przedmiotów, których program tego wymaga),
- organizuje dla pracowników szkoły różne formy szkolenia w zakresie BHP, zapoznaje ich na bieżąco z nowymi przepisami, instrukcjami i wytycznymi w tym zakresie i sprawuje nadzór nad przestrzeganiem tych przepisów przez osoby prowadzące zajęcia z uczniami¹⁴

¹² Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 z późn. zm.,

¹³ Ustawa. z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.,

¹⁴ Do podstawowych regulacji prawnych w zakresie bezpieczeństwa i higieny w szkołach zaliczamy: Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 sierpnia 1992r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny w szkołach i placówkach publicznych, Dz.U.nr 65, poz.331, wydane na podstawie Ustawy o systemie oświaty z 7 września 1991r. znowelizowane rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z 19 września 1996r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny w szkołach i placówkach publicznych, Dz.U.nr 119, poz.562. Nowelizacja dotyczy wypadków uczniowskich oraz Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 3 listopada 1992r. w sprawie ochrony

Szkoła realizuje zadania opiekuńcze z uwzględnieniem przepisów BHP w szczególności w zakresie:

1. Sprawowania opieki nad uczniami w szkole podczas zajęć obowiązkowych, nadobowiązkowych, pozalekcyjnych.
 - a. każdy nauczyciel systematycznie kontroluje miejsce, gdzie prowadzi zajęcia, dostrzeżone zagrożenia ucznia niezwłocznie zgłasza dyrektorowi szkoły,
 - b. każdy nauczyciel kontroluje obecność uczniów na swojej lekcji, reaguje na nagłe "zniknięcie" ucznia ze szkoły,
 - c. w pracowniach o zwiększonym ryzyku wypadku każdy prowadzący zajęcia:
 - dba o przestrzeganie zasad BHP,
 - opiekun pracowni opracowuje regulamin pracowni, a w nim zasady bezpieczeństwa i każdorazowo na początku roku zapoznaje z nimi uczniów,
 - d. w salach gimnastycznych i na boiskach nauczyciel prowadzący zajęcia:
 - sprawdza sprawność sprzętu sportowego przed rozpoczęciem zajęć,
 - dba o dobrą organizację zajęć i zdyscyplinowanie uczniów,
 - dostosowuje wymagania i formę zajęć do możliwości fizycznych uczniów,
 - e. asekuruje uczniów podczas ćwiczeń na przyrządach
2. W zakresie sprawowania opieki nad uczniami podczas zajęć poza terenem szkoły w trakcie wycieczek organizowanych przez szkołę.
 - a. każdy nauczyciel organizujący jednostkę lekcyjną w terenie zgłasza swoje wyjścia dyrektorowi szkoły,
 - b. zasady opieki nad grupami uczniowskimi:
 - jeden opiekun na 30 uczniów, jeśli grupa nie korzysta z publicznych środków lokomocji,
 - jeden opiekun na 10 uczniów, jeżeli jest to impreza turystyki kwalifikacyjnej lub jeśli przepisy szczegółowe nie stanowią inaczej,
 - grupa rowerowa wraz z opiekunem nie może przekroczyć 15 osób,
 - kąpiel odbywa się w grupach nie więcej niż 15 osobowych i wyłącznie w kąpieliskach strzeżonych z ratownikiem,
 - c. na udział w wycieczce oraz imprezie turystycznej organizowanej poza granicami miasta kierownik musi uzyskać zgodę rodziców ucznia,
 - d. wszystkie wycieczki i imprezy pozaszkolne wymagają wypełnienia "karty wycieczki",
 - e. obowiązkiem każdego kierownika imprezy(opiekuna grupy) jest ciągle liczenie uczestników przed wyruszeniem z każdego miejsca i po przybyciu do celu. Kierownik wycieczki (biwaku) wydaje polecenia uczestnikom, w razie wypadku podejmuje decyzje, tak, jak dyrektor szkoły i odpowiada za nie,
 - f. nie wolno organizować żadnych wyjść w teren w wypadku: burzy, śnieżyicy i gołoledzi,

- g. kierownikiem wycieczki może być każdy nauczyciel, opiekunem grupy zaś każda osoba pełnoletnia (po uzgodnieniu z dyrektorem szkoły).
- 3. W zakresie pełnienia dyżurów nauczycielskich w szkole.
 - a. nauczyciele pełnią dyżury według wywieszonego na tablicy ogłoszeń grafiku,
 - b. dyżury pełnione są od godz. 7.30 do zakończenia zajęć w szkole podczas przerw międzylekcyjnych,
 - c. wychowawca świetlicy pełni dyżur na placu szkolnym, dbając o bezpieczeństwo,
 - d. dyżur musi być pełniony aktywnie, nauczyciele dyżurni zapobiegają niebezpiecznym zabawom i zachowaniom na korytarzach i w sanitariatach,
 - e. w razie nieobecności nauczycieli dyżurnych w wyznaczonym dniu, dyrektor wyznacza w zastępstwie innych nauczycieli do pełnienia dyżuru.
- 4. W zakresie zaistnienia wypadku uczniowskiego.
 - a. każdy nauczyciel, który jest jego świadkiem zawiadamia pielęgniarkę szkolną, a następnie dyrektora szkoły o zaistniałym wypadku
 - jeżeli wypadek został spowodowany niesprawnością techniczną pomieszczenia lub urządzeń miejsce to należy pozostawić nienaruszone w celu dokonania oględzin lub szkicu,
 - jeśli wypadek zdarzyłby się w godzinach wieczornych (dyskoteka, wieczornica itp.)- nauczyciel sam decyduje o postępowaniu, w trudniejszym przypadku wzywa Pogotowie Ratunkowe, zawiadamia dyrektora, a następnie rodziców,
 - jeżeli wypadek zdarzyłby się w czasie wycieczki- wszystkie stosowne decyzje podejmuje kierownik wycieczki i odpowiada za nie,
 - b. dyrektor szkoły o zaistniałym wypadku zagrażającym zdrowiu ucznia:
 - zawiadamia Pogotowie Ratunkowe,
 - zawiadamia rodziców ucznia,
 - w przypadku ciężkiego uszkodzenia ciała lub śmierci również policję lub prokuratora a następnie Kuratorium Oświaty, miejsce wypadku zabezpiecza w celu dokonania oględzin.

W celu zapewnienia uczniom bezpiecznych warunków na terenie szkoły, wprowadzono przepisy, które wymagają od pracowników szkoły przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny. Zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem MENiS z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach, zapewnienie bezpiecznych warunków pobytu w szkole należy przede wszystkim do dyrektora szkoły, a także nauczycieli.

Wśród zadań dyrektora wymienić należy:

- okresowe kontrole obiektów należących do szkoły,
- uwzględnienie w planie zajęć potrzeby różnicowania zajęć w każdym dniu i równomiernego obciążenia zajęciami w poszczególnych dniach tygodniach,
- umieszczanie w widocznym miejscu planu ewakuacji szkoły,

- zapewnienie przeprowadzenia w szkole prac remontowych pod nieobecność uczniów,
- zapewnienie właściwego oświetlenia, nawierzchni dróg, przejść, stanu boiska oraz instalacji do odprowadzenia ścieków i wody deszczowej, a także wentylacji i ogrzewania.

Dyrektor szkoły powinien więc dbać o to, by budynek szkolny użytkowany był zgodnie z przeznaczeniem, określonym w projekcie budowlanym i potwierdzonym w pozwoleniu na budowę. Kwestię tę precyzyjnie regulują przepisy prawa budowlanego, obligujące do użytkowania obiektu w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymywania go w należyтым stanie technicznym i estetycznym.

Zakończenie

Conclusion

Aby dziecko mogło rozwijać się prawidłowo musi mieć zapewnione poczucie bezpieczeństwa w szkole i nie chodzi wyłącznie o bezpieczeństwo fizyczne, ale również o poczucie bezpieczeństwa wewnętrznego – poczucie zrozumienia, akceptacji, empatii ze strony człowieka dorosłego. To ogromne zadanie przed każdą szkołą, która pragnie być przyjazna uczniom.

Zagwarantowanie dzieciom poczucia bezpieczeństwa w szkole to ważna inicjatywa, również i dlatego, że zaspokojone poczucie bezpieczeństwa pozwalać się rozwijać dzieciom zarówno emocjonalnie jak i intelektualnie przyczynia się do lepszego społeczeństwa w przyszłości.

Działania już podjęte przez MEN określające kierunki polityki oświatowej państwa wzmacniają bezpieczeństwo jako jeden z priorytetów. W praktyce oznacza to, że dyrektorzy szkół są zobowiązani zwracać szczególną uwagę na aspekt bezpieczeństwa, w swojej codziennej pracy i innych przedsięwzięciach. Placówki doskonalenia nauczycieli, poradnie psychologiczno - pedagogiczne i biblioteki pedagogiczne, z kolei, mają przygotować ofertę szkoleń, konferencji i seminariów dla szkół, wspierając nauczycieli w ich działaniach na rzecz bezpieczeństwa. Kuratorzy oświaty, zaś - w ramach nadzoru - mają przede wszystkim kontrolować i monitorować placówki oświatowe właśnie w tym zakresie.

Bezpieczeństwo dziecka to przede wszystkim profilaktyka i wychowanie. Żeby programy szkoły w tych działaniach były dobrze przygotowane, konieczna jest dobrze przeprowadzona diagnoza zagrożeń.

Niewątpliwie największą odpowiedzialność za bezpieczeństwo dzieci w szkole odpowiada dyrektor szkoły jednak i samorząd terytorialny może być pociągnięty do odpowiedzialności za uchybienia w zagwarantowaniu bezpieczeństwa dzieciom i młodzieży uczęszczającym do szkoły.

Literatura

Bibliografia

- Czaputowicz J., *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*. WNPWN, CSM, Warszawa 1998.
- Gołębiewski J., *Bezpieczeństwo Narodowe RP*, PO-OC, Warszawa, 1999 r, nr 4.
- Koziej S., *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, Bezpieczeństwo Narodowe 2011/1,
- Kuźniar R., *Po pierwsze bezpieczeństwo*, Rzeczpospolita z 9.01.1996 r.
- Pilich M., *Ustawa o systemie oświaty. Komentarz.*, Warszawa 2012.
- Reykowski J., *Z zagadnień psychologii i motywacji*, WS i P., Warszawa 1976.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach. Dz. U. z 2003 r. Nr 3, poz. 69 z późn. zm., art. 39 ust. 1 pkt 3.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 8 listopada 2001 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki, Dz. U. z 2001 r. Nr 135, poz. 1516.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 sierpnia 1992r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny w szkołach i placówkach publicznych, Dz. U.nr 65, poz.331.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 3 listopada 1992r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów, Dz. U. nr 92, poz. 460.
- Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 6 września 2007 r. w sprawie form i zakresu finansowego wspierania organów prowadzących w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w publicznych szkołach i placówkach, Dz. U. z 2007 r. Nr 163, poz. 1155.
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, AON, Warszawa 2002.
- Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*. ISP PAN, Warszawa 1996.
- Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 z późn. zm..
- Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm..
- www.men.gov.pl
- Zięba R., *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, Sprawy Międzynarodowe, 1989, z. 10.

Obszary odpowiedzialności za bezpieczeństwo dzieci w szkole

Streszczenie

Poczucie bezpieczeństwa jest jedną z najważniejszych i podstawowych potrzeb każdego człowieka. Poczucie bezpieczeństwa wpływa na jakość życia i rozwoju pojedynczego obywatela ale i całego społeczeństwa. Środowisko szkolne wywiera duży wpływ na rozwój psychiczny

i społeczny dziecka ponieważ w szkole pojawiają się pierwsze kontakty z rówieśnikami, dziecko ma nauczyciela, którego słucha, który jest dla niego drugim autorytetem po rodzicach. Zagwarantowanie więc bezpieczeństwa w szkole wydaje się bardzo ważnym aspektem umożliwiającym dziecku rozwój zarówno intelektualny jak i psychiczny.

Celem opracowania nie są szczegółowe teoretyczne rozważania na temat bezpieczeństwa, poczucia bezpieczeństwa czy jego wpływu na rozwój młodego człowieka. Celem artykułu jest przedstawienie obszarów odpowiedzialności za bezpieczeństwo dzieci w szkole na poszczególnych szczeblach organizacyjnych. Analizie zostały poddane zadania i odpowiedzialności Ministerstwa Edukacji Narodowej, jednostki samorządu terytorialnego – gminy, i szkoły.

The areas of responsibility for the safety of children at school

Summary

Feeling safe is one of the most important and basic needs of every human being. It also affects the quality of life and development of the individual citizen as well as the whole society. The school environment has a major impact on the mental and social development of a child, because it is in school, that the first contacts with peers take place. The child also has a teacher who becomes the secondary authority after parents. Guaranteeing safety in schools becomes hence a very important aspect, as it influences both, intellectual and psychological development of a child.

The purpose of the study are not the detailed theoretical considerations of safety, sense of security or their impact on the development of young people. Its purpose is to present the areas of responsibility for the safety of children at school at different organizational levels. In the article, tasks and responsibility of the Ministry of Education, of local government units, of municipalities, and of schools are analyzed.

MAŁGORZATA PACZYŃSKA-JĘDRYCKA,
PAWEŁ EIDER

Uniwersytet Szczeciński, Wydział Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia

Bezpieczeństwo w sporcie w oparciu o kulturystykę – studium teoretyczne

Safety in sport based on bodybuilding – theoretical study

Wstęp Introduction

Z każdym dniem, coraz większą uwagę zwraca się na bezpieczne uprawianie sportu, nieważne czy mowa jest o sporcie wyczynowym czy powszechnym. Niniejszy artykuł jest próbą zwrócenia uwagi na przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa podczas wykonywania ćwiczeń kulturystycznych.

„Kulturystyka – system ćwiczeń wykonywanych przy użyciu specjalnych przyborów i urządzeń, takich jak: sztangielki, hantle, wyciągi bloczkowe, maszyny specjalistyczne, itp., zapewniający harmonijny rozwój sylwetki oraz wzrost masy mięśniowej i sprawności fizycznej”¹. Mimo, że liczba osób podejmujących trening kulturystyczny na świecie jest wzrastająca, to według statystyk GUS-u nie zajmuje on wysokiego miejsca. O tym, że kulturystyka traktowana jest przez społeczeństwo wciąż jako dyscyplina mało powszechna, wskazują dane liczbowe: „Mniej popularne dyscypliny takie, jak ćwiczenia z obciążeniem (kulturystyka, sporty siłowe lub korzystanie z siłowni) uprawiane są najczęściej raz lub dwa razy tygodniowo (odpowiednio 20,9% oraz 19,5% rozważanej zbiorowości). Systematycznie tj. 3 razy w tygodniu ćwiczy 14,3% badanych korzystających z ćwiczeń siłowych”². Jak pokazują statystyki, jest to wciąż sport zdecydowanie częściej podejmowany przez mężczyzn, aniżeli kobiety.

Zamiarem autorów jest uświadomienie, jak istotna jest znajomość obowiązujących zasad i norm, które są koniecznością, aby rekreacyjny trening kulturystyczny odbywał się z pożytkiem dla zdrowia jednostki i był bezpieczny. Tym

¹ Ważny Z.: *Leksykon treningu sportowego*. AWF, Warszawa 1994. Za: Kruszewski M., Kępa G., Merda W., *Trening kulturystyczny w okresie przygotowawczym*. AWF, Warszawa 1997, s. 10.

² Dmochowska H. (red.): *Uczestnictwo Polaków w sporcie i rekreacji ruchowej w 2008 r.* Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2009, s. 28. (publikacja dostępna na: <http://www.stat.gov.pl/>, stan z dnia 28.12.2012 r.)

bardziej jest to ważne, że kulturystyka jest sportem niszowym w porównaniu do popularnej piłki nożnej czy siatkówki, z których regułami można zapoznać się oglądając rozrywki sportowe w ogólnodostępnej telewizji.

„Sport dla wszystkich” i sport wyczynowy “Sport for everybody” and competitive sport

„Sportem są wszelkie formy aktywności fizycznej, które przez uczestnictwo doraźne lub zorganizowane wpływają na wypracowanie lub poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwój stosunków społecznych lub osiągnięcie wyników sportowych na wszelkich poziomach. Sport wraz z wychowaniem fizycznym i rehabilitacją ruchową składają się na kulturę fizyczną”³. W definicji tej odnaleźć można elementy związane zarówno ze sportem wyczynowym, jak i powszechnym, nazywanym też rekreacją ruchową czy „sportem dla wszystkich”. Niestety Ustawa o sporcie nie wspomina już, jak jej poprzedniczka – Ustawa o kulturze fizycznej, o rekreacji ruchowej, która wciąż pełni istotną rolę w życiu człowieka. Zgodnie z nieobowiązującą już ustawą – „rekreacja ruchowa jest formą aktywności fizycznej, podejmowaną dla wypoczynku i odnowy sił psychofizycznych”⁴. To właśnie podkreślane jest w wielu definicjach przytaczanych zarówno przez teoretyków, jak i praktyków działających w naukach o kulturze fizycznej. Rekreacja ruchowa („sport dla wszystkich”, sport powszechny, rekreacja fizyczna”) to wszelkie formy aktywności fizycznej podejmowane przez jednostkę w czasie wolnym i dobrowolnie, dla podtrzymania określonego poziomu sprawności fizycznej lub jego polepszenia. Są to działania mające na celu poprawę samopoczucia fizycznego i psychicznego. Jednostka oddająca się różnym formom rekreacji ruchowej ma odczuwać z nich przyjemność i zadowolenie^{5, 6}.

Niezależnie jednak od tego, jaką formę sportu wybierze jednostka, czy będzie to sport nastawiony na osiągnięcie najlepszych wyników, czy też rekreacyjny, istotne jest zachowanie odpowiednich zasad bezpieczeństwa, na które składają się m.in.:

- odpowiedni dobór kadry instruktorskiej,
- właściwy strój sportowy,
- infrastruktura sportowa (w tym: wykorzystywany sprzęt),
- właściwe odżywianie,
- metodyka treningu kulturystycznego.

³ Ustawa o sporcie z dnia 25 czerwca 2010 r., Dz. U. 2010 nr 127 poz. 857.

⁴ Ustawa o kulturze fizycznej z dnia 18 stycznia 1996 r., Dz. U. 1996 Nr 25 poz. 113 wraz z późniejszymi zmianami.

⁵ Kielbasiewicz-Drozdowska I.: *Zarys rozwoju refleksji teoretycznej nad problematyką rekreacji*. [w:] Siwiński W., Pluta B.(red.): *Teoria i metodyka rekreacji*. AWF, Poznań 2010, s. 16-18.

⁶ Osiński W., *Teoria wychowania fizycznego*. AWF, Poznań 2011, s. 91.

Jeśli wszystkie wyżej wymienione komponenty będą odpowiednio przestrzegane, zagwarantuje to bezpieczne uprawianie sportu (wyczynowego czy też powszechnego). Istotne jest jednak, by każdy, kto podejmuje aktywność fizyczną, zwracał uwagę na elementy, które gwarantować będą nie tylko efektywne wykonanie odpowiednich ćwiczeń, ale również przestrzeganie podstawowych zasad związanych z ich prawidłowym wykonaniem, przestrzegając jednocześnie zachowanie odpowiednich norm.

Kadra instruktorska ***Instructing staff***

Niewykle istotnym elementem przy podejmowaniu treningu rekreacyjnego (w tym kulturystycznego) jest wybór odpowiedniego centrum rekreacji z właściwą kadrą instruktorską. Jest to niezwykle ważne, zwłaszcza dla osób zaczynających trening kulturystyczny.

To właśnie osoba instruktora powinna wyjaśnić podstawowe zasady zdrowego treningu kulturystycznego, na które składają się m.in. właściwa metodyka treningu, odpowiedni sposób żywienia, indywidualny dobór ćwiczeń. Dlatego też w wielu centrach rekreacji istnieje osoba trenera personalnego. Wówczas to rekreant „... określa cele i potrzeby dotyczące własnego wyglądu i formy fizycznej, a trener personalny dopasowuje program treningowy do konkretnych wymogów [ćwiczącego]. W treningu wszystko ma swój cel – dobór ćwiczeń, liczba powtórzeń w seriach, przerwy odpoczynkowe, właściwe oddychanie, dieta, a nawet pora dnia. Trener przeprowadza treningi (...) czuwając nad poprawnością i skutecznością wykonywanych ćwiczeń. Przed każdym spotkaniem (...) trener rozpisuje plan treningowy w taki sposób, aby ćwiczący uniknął monotonii. Trener dba też o to, żeby [ćwiczący] przez cały czas był zmotywowany i pełen zapału do osiągnięcia swojej wymarzonej formy i wyglądu”⁷.

Trener personalny rozpoczyna spotkanie z rekreantem od przeprowadzenia wywiadu i wykonania podstawowych pomiarów ciała. Ma to na celu otrzymanie informacji o ćwiczącym i o jego oczekiwaniach co do rezultatów treningu. Dzięki wykonaniu pomiarów ciała, takich jak m.in. waga, wzrost, ciśnienie tętnicze krwi, BMI, ilość tkanki tłuszczowej i wody w organizmie, osobisty trener wie – jaki jest stan zdrowia rekreanta i na tej podstawie tworzy indywidualny program zajęć dostosowując ćwiczenia do stanu zdrowia i oczekiwań jednostki. Oprócz tego – często wykorzystuje się dietetyków, którzy układają jadłospis zgodny z zasadami racjonalnego żywienia i umożliwiający rozwój tkanki mięśniowej⁸. Wsparcie trenera osobistego jest ważnym elementem treningu

⁷ <http://www.poznan.nautilus.pl/trening-personalny>, stan z dnia 29.12.2012 r.

⁸ *Ibidem*

kulturystycznego. Dzięki niemu jednostka mniej narażona jest na kontuzje, a jednocześnie odczuwa, że znajduje się pod właściwą opieką specjalisty.

Kadra instruktorska odgrywa istotną rolę zarówno w treningu rekreacyjnym, jak i sportowym. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że mimo, iż Ustawa o sporcie zniósła pojęcie rekreacji ruchowej, to wciąż istnieje zawód instruktora rekreacji ruchowej i oddzielnie instruktora sportu. „Państwowa legitymacja instruktora rekreacji ruchowej nie jest już jednak zasadniczym i wymaganym prawnie poświadczeniem kwalifikacji zawodowych. Takim poświadczeniem będzie na równi dyplom, czy legitymacja wewnętrzna każdego organizatora szkoleń w zakresie rekreacji ruchowej”⁹. Należy zatem dbać o to, aby szkolenie kadr w zakresie kulturystyki (i nie tylko) odbywało się na określonym poziomie. Słowa A. Karpińskiej i K. Podciechowskiej trafnie oddają sytuację w zakresie szkolenia polskich kadr instruktorskich: „Wydaje się, że Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Sejm przyjmując [Ustawę o Sporcie] wyrządził ogromną krzywdę rekreacji ruchowej w naszym kraju. Pomijając w Ustawie o Sporcie pojęcie rekreacja ruchowa z szerszym opisem jej funkcjonowania ustawodawca dał sygnał (...), że jest ona marginalną i nieistotną dziedziną życia społecznego w naszym kraju, że nawet nie potrzeba kadr do jej realizacji, czy rozwijania”¹⁰.

Strój sportowy Sports clothing/outfit

Ćwiczyć można właściwie we wszystkim. Jednak aby czuć się komfortowo najlepszy jest strój klasyczny. Ubranie zbyt luźne „platające” się podczas ćwiczenia może blokować ruchy, dezorientować ćwiczącego powodując słabe zaangażowanie podczas wykonywania danego ćwiczenia. Ubranie może zostać również wciągnięte przez maszynę co doprowadzić może do poważnych kontuzji i rezygnacji z dalszego treningu. Ubrania zbyt obcisłe będą uwierać, ograniczać ruchy oraz krącenie krwi. Ubiór powinien gwarantować swobodne wykonywanie ruchów. Wygodne, luźne koszulki i krótkie szorty pozwolą na wykonanie ćwiczenia w optymalnym zakresie jego ruchu. Od niedawna stosowana jest w sporcie kulturystycznym odzież i bielizna termoaktywna. Przeznaczona jest ona dla osób ceniących sobie wygodę ubioru. Każda koszulka czy bluza termoaktywna skutecznie reguluje temperaturę i poziom wilgoci, zapewniając tym samym maksimum komfortu. Spodnie dresowe i bluzy nie są konieczne, ale w przypadku, gdy ćwiczymy w chłodnym miejscu będą stanowiły dobrą

⁹ Karpińska A., Podciechowska K., *Instruktor rekreacji czy instruktor sportu – zmiany wynikające z ustawy o sporcie*. [w:] Siwiński W., Tauber R. D., Mucha-Szajek E. (red. nauk.), *Społeczno-kulturowe studia z turystyki, rekreacji, hotelarstwa i żywienia*. Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Gastronomii, Poznań 2012, s. 55.

¹⁰ Ibidem, s. 58.

izolację do czasu, aż się rozgrzejemy. Dla kobiet sprawą obowiązkową podczas treningu jest stanik sportowy. Ograniczają one ruchy piersi o 25% w porównaniu z klasycznymi stanikami¹¹. Jedną z najważniejszych części stroju do ćwiczeń są buty. Wiele osób nie przywiązuje do tego należytej uwagi i ćwiczą w klapkach, sandałach itp. Kostka podczas ćwiczeń narażona jest na przeciążenia a stabilizacja stawu skokowego w takim obuwiu jest zerowa. Odkryte palce stóp narażone są na obicia, a nawet na poważniejsze kontuzje, jak np. złamania. Obuwie zmienne pozwoli uniknąć kontuzji. Dobrze dobrany but powinien obejmować stopę, ale jej nie uciskać. Sznurowany but z szeroką nie- zbyt miękką podeszwą pozwoli, aby stopa stabilnie trzymała się w obuwiu. Zniweluje to ryzyko urazu stawu skokowego. Ubiór treningowy ma być wygodny i nie przeszkadzać. Nie może być ani zbyt ciasny ani zbyt luźny. Wygodne ubrania sportowe pozwolą na przeprowadzenie efektywnego treningu siłowego.

Oprócz odpowiedniego stroju sportowego w ćwiczeniach siłowych wykorzystywane są różnego typu akcesoria, takie jak m.in.: rękawice, pasy kulturystyczne i różnego typu taśmy usztywniające poszczególne stawy. Rękawice na siłownię pozwalają wzmocnić chwyt, chronią przed wyslizgnięciem i obtarciami dłoni. Są również rękawice z paskiem usztywniającym nadgarstek, przeznaczone do użytku zwłaszcza z podczas podnoszenia dużych ciężarów. Paski te usztywniają nadgarstek minimalizując ryzyko kontuzji. Należy zwrócić uwagę także na urazy kręgosłupa, które mogą oznaczać koniec treningów na siłowni. Używa się wtedy profesjonalnych pasów treningowych, które wykonane są z najwyższej jakości materiałów, zapewniających ochronę kręgosłupa i dolnego odcinka pleców podczas uprawiania sportów siłowych. Przy wykonywaniu przysiadu ze sztangą, martwego ciągu lub wyciskania sztangi ponad głowę używanie tego typu pasów jest nieuniknione. Tak więc pas kulturystyczny zapewnia bezpieczeństwo w trakcie treningu. W treningu siłowym aby zminimalizować ryzyko wystąpienia kontuzji używa się również taśm treningowych na nadgarstek, łokieć i kolano. Zadaniem ich jest usztywnienie stawów, przy dźwiganiu maksymalnych obciążeń.

Sprzęt używany w siłowni ***Gym equipment***

Na bezpieczny trening składa się, jak zwrócono uwagę już wcześniej, wiele czynników, w tym odpowiedni dobór sprzętu. Przybory i przyrządy, na których jest realizowany proces treningowy, muszą spełniać określone wymagania.

¹¹ Roberts O., *Trening siłowy - przewodnik dla początkujących*. Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2008, s. 19.

Przed przystąpieniem do treningu należy sprawdzić sprzęt, z którego będziemy korzystać. Oczywiście do obowiązków właściciela danej siłowni należy ocena stanu i przeglądów poszczególnych urządzeń. Wiemy natomiast, że praktyka bywa całkiem inna. Wymiana poszczególnych zużytych podzespołów sprzętowych, popękanych ciężarków wymaga czasem dużego wydatku ze strony właściciela siłowni. W skutek intensywnego używania sprzętu może nastąpić poluzowanie zacisków czy też śrubek. Sprzęt taki nie spełnia wtedy wymogów bezpiecznego użytkowania. Tak więc przed przystąpieniem do ćwiczenia należy sprawdzić stan danego urządzenia lub przyboru, z którego będziemy korzystać, aby przy wykonywaniu ćwiczenia nie doprowadzić do poważnych kontuzji lub co gorsza do tragedii.

Podkreślić jednak należy, że zapewnienie odpowiedniego sprzętu sportowo-rekreacyjnego jest w gestii właściciela centrum fitness czy siłowni. To właśnie on ponosi odpowiedzialność za udostępnienie sprawnie działającego sprzętu i bezpieczeństwo rekreantów korzystających z niego.

Odżywianie

Nutrition

Ciało ludzkie, podobnie jak każdy mechanizm potrzebuje energii, żeby prawidłowo funkcjonować¹². Dobra dieta i posiłek w odpowiednim czasie przed treningiem są wymogami związanymi z bezpieczeństwem. Nie tylko budują masę mięśniową, ale sprawiają, że podczas ćwiczeń jest się w stanie wytrzymać duże obciążenia treningowe. Dobrze zróżnicowana dieta wspomaga trening siłowy. Ułatwia osiągnięcie zamierzonych celów treningowych. Jako źródło energii w sporcie wykorzystujemy węglowodany i tłuszcze natomiast białko stanowi budulec masy mięśniowej¹³. W treningu siłowym ważne jest dostarczenie tych wszystkich związków do uzyskania najkorzystniejszych efektów. Spożywane codzienne posiłki dostarczają wystarczającą ilość energii do funkcjonowania organizmu, natomiast gdy dołączymy trening siłowy, zapotrzebowanie znacznie wzrośnie. Aby uzupełnić brakujące związki (m.in. białka, węglowodany i tłuszcze) dostępne na rynku są różnego rodzaju odżywki, których zadaniem jest dostarczenie do organizmu szybko przyswajalnych związków budulcowych. Łatwa ich dostępność na rynku i szybkość przygotowania powoduje, że jest on częstym dodatkiem do posiłków wśród sportowców.

Pożądany efekt idealnego wyglądu uzyskuje się przez lata codziennych wyrzeczeń i systematycznego treningu. Spora część sportowców decyduje się iść drogą „na skróty” i sięgają po niebezpieczne środki farmaceutyczne, które po-

¹² Calderón F., *Kulturystyka. Poradnik dla każdego*. Skarbnica Wiedzy, Grodzisk Mazowiecki 2007, s. 190.

¹³ Trunz-Carlisi E., *Kulturystyka- osobisty trener*. Oficyna Wydawnicza Read Me, Warszawa 2011, s. 28.

magają rozwinąć muskulaturę. Trenujący nie zdają sobie sprawy jak bardzo środki anaboliczne niszczą ich organizm. Powodują one blokadę sygnału bólu, jaki dociera do mózgu. Przez to można trenować więcej i ciężiej nie czując bólu, ale stawy mogą zostać przetrenowane do tego stopnia, że pojawią się nieodwracalne zwyrodnienia. „Działanie niektórych sterydów anabolicznych polega na stymulowaniu wzrostu masy mięśni i czasem również kości poprzez pobudzanie syntezy białka lub wapnia. Sterydy (...) mają (...) wiele ubocznych efektów, gdyż wpływają silnie na ogólną równowagę hormonalną organizmu”¹⁴. Wpływają m.in. na podwyższenie agresywności, podejrzliwości i negatywizmu w relacjach społecznych oraz zmienność nastrojów psychicznych^{15,16}. Sterydy odpowiedzialne są za schorzenia nerek, wątroby, podwyższenie ciśnienia krwi, zaburzenia pociągu seksualnego oraz mogą spowodować śmierć na skutek zawału serca i udaru mózgu¹⁷.

Lepiej jest podjąć systematyczny dobrze dobrany trening i stosować dietę, aniżeli borykać się z problemami natury prawnej, etycznej i medycznej związanych z przyswojeniem środków anabolicznych.

Metodyczne podstawy treningu ***Basic methods of training / workout***

Trening siłowy angażuje cały organizm ludzki pobudzając aparat ruchowy, jak i układ krążenia. Dążąc do maksymalnych możliwości swojego organizmu ryzykuje się przeciążeniami i kontuzjami. Ważnym elementem prawidłowego przebiegu treningu jest właściwe dostosowanie obciążeń do indywidualnych możliwości ćwiczącego. Najslabszym ogniwem w aparacie ruchowym są słabo ukrwione chrząstki, więzadła oraz ścięgna, które potrzebują więcej czasu na rozgrzanie w porównaniu z dobrze ukrwionymi mięśniami. Dlatego w początkowej fazie reagują one z większą wrażliwością i są bardziej narażone na kontuzje. Każdy trening powinien być z góry zaplanowany i przebiegać zgodnie z krzywą natężenia wysiłku fizycznego, która została przedstawiona na rysunku 1.

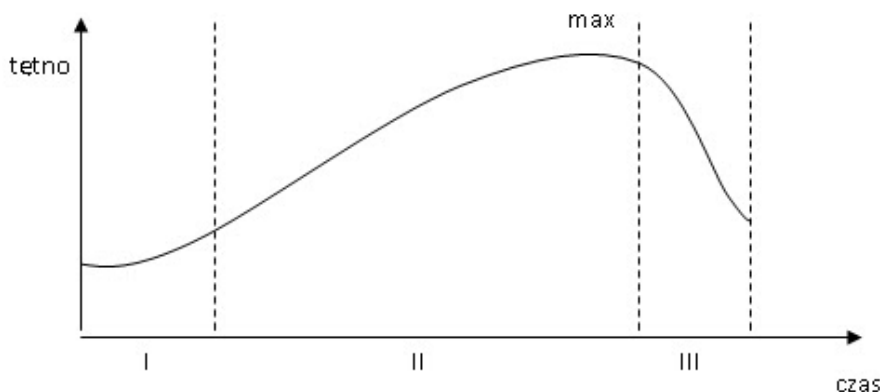
¹⁴ http://pl.wikipedia.org/wiki/Sterydy_anaboliczne, stan z dnia 6.01.2013 r.

¹⁵ Mroczkowska H., *Motywacja Aktywności ruchowej w percepcji steroidowych „beneficjentów”*. [w:] *Medycyna Sportowa*. Vol. 19, Nr 6, 2003, s. 217-223.

¹⁶ Chrostowski K., *Środki i metody dopingu*. Sport Wyczynowy 1991, nr 7-9, s. 319- 320.

¹⁷ Grad T., *Sterydy w szkole i w domu*. Lider 1995, nr 1, s. 20-21.

Rysunek 1. Krzywa natężenia wysiłku fizycznego
 Figure 1. Strength curve of physical effort



Źródło: <http://apogeumsport.blogspot.com/2010/10/krzywa-natezenia-wysiku.html>, stan z dnia 29.12.2012 r

Krzywa natężenia wysiłku fizycznego przedstawia proces wydatkowania energii podczas zajęć ruchowych, które zostały podzielone na trzy części (zgodnie z tokiem zajęć). Można zauważyć, że tętno rekreanta wzrasta wraz z upływem czasu zajęć, co oznacza, że ich intensywność też rośnie. Wzrost tętna obserwuje się mniej więcej do połowy lub do końca części głównej zajęć i potem następuje jego spadek. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że maksymalne tętno wysiłkowe, mimo wzoru $HR_{max} = 220 - \text{wiek}$ uzależnione jest przede wszystkim od stanu zdrowia rekreanta, jego wieku, poziomu zaawansowania, sprawności i wydolności fizycznej.

Dlatego też każdy trening (rekreacyjny czy sportowy) należy koniecznie zacząć od ćwiczeń kształtujących (rozgrzewki), mających na celu przygotowanie organizmu do wysiłku fizycznego. Jest to najważniejszy element zajęć. „Rozgrzewka powinna być głównie aerobowa”¹⁸ i podzielona na dwie części: ogólną zawierającą m.in. ćwiczenia wykonywane w spokojnym tempie (przyzwyczajające organizm do dalszego wysiłku), stretching i ćwiczenia wzmacniające oraz część specjalną polegającą na wykonaniu „jednej lub dwóch serii zaplanowanego ćwiczenia, ale z 50% obciążenia, którego zamierzamy użyć w pierwszej serii”¹⁹. Do najważniejszych zalet dobrze przeprowadzonej rozgrzewki należą:

¹⁸ Calderon F., *op. cit.*, s. 18.

¹⁹ Calderon F., *op. cit.*, s. 19.

- rozgrzanie aparatu mięśniowego, a tym samym zmniejszenie ryzyka wystąpienia mikrourazów czy kontuzji,
- przygotowanie układu krążeniowo-oddechowego do wysiłku.

Po rozgrzewce następuje część główna, w której bardzo istotny jest właściwy dobór obciążeń odpowiednio dostosowany do stanu zdrowia, poziomu sprawności i wieku ćwiczącego. W tabeli nr 1 przedstawiono przykładowe zalecane obciążenia dla osób chcących uprawiać kulturystykę rekreacyjnie, mimo pewnych dolegliwości.

Tabela 1 – Przykładowe zalecenia wykorzystywane w rekreacyjnym treningu kulturystycznym dla osób z różnymi dolegliwościami

Table 1 - Sample recommendations used in recreational bodybuilding workouts for people with various ailments

DOLEGLIWOŚĆ	ZALECENIA
Nadciśnienie tętnicze	40-50% obciążenia, unikać ćwiczeń izometrycznych i silnych uchwytów
Cukrzyca	Lekkie ciężarki, wykonywać wiele powtórzeń
Otyłość	Obciążenie do 70%, nie wykonywać ćwiczeń wykorzystujących ciężar własnego ciała
Osteoporoza	Łączenie ćwiczeń aerobowych z siłowymi, obciążenie na poziomie 40-50%, zalecane ćwiczenia wykorzystujące ciężar własnego ciała

Źródło: Calderon F., *op. cit.*, s. 24

Zwraca się także uwagę na to, że najpierw powinno się ćwiczyć mniejsze partie mięśniowe, a następnie przechodzić do większych. Intensywność wysiłku jest pojęciem względnym w zależności od jednostki. Dlatego też powinna być ona indywidualnie dostosowana w zależności od potrzeb i możliwości organizmu.

Na zakończenie treningu intensywność wykonywanych ćwiczeń musi maleć, a co za tym idzie - tętno jednostki musi również spadać, tak, aby organizm szybko się zregenerował.

Zasady treningowe w zależności od poziomu zaawansowania jednostki opracował Joe Weider. Poniżej przedstawiono zasady treningowe dla osób początkujących:

- **zasada stopniowego zwiększania obciążeń treningowych** – odgrywa istotną rolę, aby jednostka nie przeciążyła za szybko określonych partii mięśniowych i potrafiła dozować obciążenia, dobór ćwiczeń i ilość serii;
- **zasada wykonywania ćwiczeń w seriach** – polega na wykonaniu kilku serii ćwiczeń na określoną partię mięśniową w celu jej zmęczenia i doprowadzenia do hipertrofii;

- **zasada izolacji grup mięśniowych** – stosowana jest w celu oddzielenia określonego mięśnia od mięśni sąsiednich (np. „uginanie przedramion na modlitewniku izoluje mięsień ramienny”²⁰);
- **zasada dezorientacji mięśniowej** – polega na zmianie ćwiczeń oddziałujących na określoną partię mięśni wraz z obciążeniem i ilością serii tak, aby mięśnie nie przyzwyczyły się do jednego rodzaju pracy²¹.

Trzeba cały czas być skupionym na tym co się robi. Ruch musi być poprawny technicznie. Ciężar powinien być dobrany tak, by możliwe było poprawne wykonanie danego ćwiczenia. Źle dobrane obciążenie, może doprowadzić do upuszczenia ciężaru albo prowadzić do oszukanych ruchów, co w najgorszym przypadku doprowadzi do kontuzji. Po zakończeniu treningu należy wszystkie przybory i przyrządy właściwie zabezpieczyć, oraz zostawić na miejscu do tego przeznaczonym.

Podsumowanie

Conclusion

Jak powszechnie wiadomo, każda forma rekreacji ruchowej podejmowana regularnie sprzyja zachowaniu zdrowia na określonym poziomie lub też przyczynia się do jego polepszenia. Trening kulturowy, o ile prowadzony jest zgodnie z zasadami bezpieczeństwa, wpływa nie tylko na zwiększenie masy mięśniowej, a co za tym idzie ograniczenie tkanki tłuszczowej, ale również na poprawę samopoczucia psychicznego. Należy jednak zwrócić uwagę na bezpieczne wykonywanie ćwiczeń siłowych, przestrzegając zasad omówionych w niniejszym artykule.

Literatura

Bibliography

- Calderón F., *Kulturystryka. Poradnik dla każdego*. Skarbnica Wiedzy, Grodzisk Mazowiecki 2007.
- Chrostowski K., *Środki i metody dopingu*. Sport Wyczynowy 1991, nr 7-9.
- Grad T., *Sterydy w szkole i w domu*. Lider 1995, nr 1.
- Karpińska A., Podciechowska K., *Instruktor rekreacji czy instruktor sportu – zmiany wynikające z ustawy o sporcie*. [w:] Siwiński W., Tauber R.D., Mucha-Szajek E. (red. nauk.): *Społeczno-kulturowe studia z turystyki, rekreacji, hotelarstwa i żywienia*. Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Gastronomii, Poznań 2012.
- Kiełbasiewicz-Drozdowska I., *Zarys rozwoju refleksji teoretycznej nad problematyką rekreacji*. [w:] Siwiński W., Pluta B.(red.): *Teoria i metodyka rekreacji*. AWF, Poznań 2010.

²⁰ Kruszewski M., Kępa G., Merda W., *Trening kulturowy w okresie przygotowawczym*. AWF, Warszawa 1997, s. 39.

²¹ *Ibidem*, s. 39.

- Kruszewski M., Kępa G., Merda W., *Trening kulturystyczny w okresie przygotowawczym*. AWF, Warszawa 1997.
- Mroczkova H., *Motywacja Aktywności ruchowej w percepcji steroidowych „beneficjentów”*. Medycyna Sportowa. Vol. 19, Nr 6, 2003.
- Osiński W., *Teoria wychowania fizycznego*. AWF, Poznań 2011.
- Roberts O., *Trening siłowy - przewodnik dla początkujących*. Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2008.
- Trunz-Carlisi E., *Kulturystyka - osobisty trener*. Oficyna Wydawnicza Read Me, Warszawa 2011.
- Ważny Z., *Leksykon treningu sportowego*. AWF, Warszawa 1994. Za Kruszewski M., Kępa G., Merda W., *Trening kulturystyczny w okresie przygotowawczym*. AWF, Warszawa 1997.

Netografia

Netography

- Dmochowska H., (red.): *Uczestnictwo Polaków w sporcie i rekreacji ruchowej w 2008 r.* Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2009, (publikacja dostępna na: <http://www.stat.gov.pl/>, stan z dnia 28.12.2012 r.)
- <http://apogeumsport.blogspot.com/2010/10/krzywa-natezenia-wysiku.html>, stan z dnia 29.12.2012 r.
- http://pl.wikipedia.org/wiki/Sterydy_anaboliczne, stan z dnia 6.01.2013 r.
- <http://www.poznan.nautilus.pl/trening-personalny>, stan z dnia 29.12.2012 r.
- Ustawa o kulturze fizycznej z dnia 18 stycznia 1996 r.*, Dz. U. 1996 Nr 25 poz. 113 wraz z późniejszymi zmianami.
- Ustawa o sporcie z dnia 25 czerwca 2010 r.*, Dz. U. 2010 nr 127 poz. 857.

Bezpieczeństwo w sporcie w oparciu o kulturystykę – Studium teoretyczne

Streszczenie

Niniejszy artykuł stanowi studium empiryczne w zakresie bezpiecznego podejmowania i uprawiania sportu rekreacyjnego w oparciu o kulturystykę. Omówione zostały zasady, których bezwzględnie należy przestrzegać. Dotyczą one przede wszystkim: właściwego wyboru centrum rekreacji wraz z wykwalifikowaną kadrą w zakresie kulturystyki. Po drugie zwrócono uwagę na odpowiedni ubiór sportowy oraz przybory i przyrządy wykorzystywane w siłowniach. Kolejną, poruszoną w artykule kwestią jest zwrócenie uwagi na właściwe odżywianie się. Niniejsze studium zakończono wskazówkami metodycznymi, bez których przestrzegania nie można mówić o bezpiecznym rekreacyjnym treningu kulturystycznym.

Safety in sport based on bodybuilding – theoretical study

Summary

This article is an empirical study on safe undertaking and doing recreational sports on the basis on bodybuilding. Discussed are the principles which must be strictly observed. They concern in particular: the right choice of a leisure center together with qualified staff in the field of bodybuilding. Secondly, attention was drawn to the appropriate sports clothing and accessories, and equipment used in gyms. Another issue raised in the article is drawing attention to the proper nutrition. This study was concluded with methodological guidance, without the observance of which no recreational bodybuilding workout can be safe.

HENRYK LISIAK

Uniwersytet Medyczny w Poznaniu

Niestawiennictwo w Wojsku Polskim w latach 1919-1920 oraz jego przyczyny

Failure to appear and desertion of the polish army in the years 1919-1920

Przedstawiony poniżej tekst jest próbą zarysowania zjawiska niestawiennictwa w Wojsku Polskim w okresie formowania się państwa polskiego po I wojnie światowej. Ta wstydliva odsłona naszej odradzającej się państwowości, jak dotąd nie znalazła się w polu badań naukowych. W przekonaniu autora, przybliżenie niektórych danych, a także wskazanie najważniejszych przyczyn niestawiennictwa w tak przełomowym dla Polaków czasie, pozwoli czytelnikowi, w jakiejś mierze, zgłębić złożony obraz odradzającej się II Rzeczypospolitej.

Wobec płonących granic (począwszy od listopada 1918 r.) i licznych zagrożeń dla bytu odradzającego się państwa, jego władze z Piłsudskim na czele oraz główne ugrupowania polityczne, a także patriotycznie i obywatelsko usposobiona część społeczeństwa, zdawały sobie sprawę z konieczności posiadania silnej armii. Stąd też, jej organizacja mimo katastrofalnego stanu skarbu i zniszczonej gospodarki, postępowała stosunkowo szybko. Początkowo trzon powstającej armii stanowili wolontariusze, przede wszystkim rekrutujący się z terenów b. Kongresówki, Galicji Zachodniej (Małopolski) i „bliższych Kresów Wschodnich”. W Dzielnicy Poznańskiej, jak nazywano wówczas Wielkopolskę (która nie wchodziła wówczas w skład państwa polskiego) toczyło się powstanie przeciw Niemcom. Masowy zaciąg ochotniczy do tworzącego się wojska miał miejsce na przełomie 1918/1919 r. Później, wobec powolnego wygasania napływu ochotników, w lutym i marcu 1919 r. zarządzono częściowy pobór przymusowy, najpierw w Małopolsce, a nieco później w kilku zachodnich powiatach Kongresówki. Powszechny pobór nie był wówczas możliwy z wielu powodów. Główną przeszkodę stanowił brak aparatu administracyjnego, struktur organizacyjnych, infrastrukturalnych, uzbrojenia, umundurowania, kadr, a nade wszystko zasobów finansowych. Tworzenie armii polskiej zostało uruchomione dopiero wiosną 1919 r. Wiązało się to w znacznym stopniu z działalnością gabinetu Ignacego Jana Paderewskiego. Zaufanie jakim darzyły polskiego premiera (w przeciwieństwie do jego poprzednika „socjalisty” Jędrze-

ja Moraczewskiego) gabinety aliantów, umożliwiło pozyskanie szerokiej pomocy materialnej i kredytowej ze strony państw sprzymierzonych.

W styczniu 1919 r., jednostki (przeważnie ochotnicze) liczyły około 110 tys. Zręby narodowej armii polskiej tworzyły się w ogniu walk z Ukraińcami, Rosją bolszewicką i Niemcami. Te ostatnie stanowiły zagrożenie nie tylko od zachodu, ale także wschodu (setki tysięcy żołnierzy niemieckich wracały przez Polskę do Niemiec z frontu wschodniego – Litwa i Ukraina). Potencjał sił polskich był niewspółmierny do wyzwań jakie przed państwem stawały. Jak już sygnalizowano, od lutego 1919 r. rozpoczęto pobór, powołując stopniowo kolejne roczniki. W kwietniu 1919 r. stan armii czynnej sięgał 200 tysięcy¹. Na przełomie kwietnia i maja siła ta została wzmocniona przybyłą z Francji 60 tysięczną „błękitną” armią gen. Józefa Hallera, a w sierpniu, w takiej samej liczbie, armią wielkopolską. Włączenie wojsk wielkopolsko-pomorskich do polskich sił zbrojnych zamykało proces integracji odradzającego się Wojska Polskiego.² Jesienią 1920 roku, u schyłku wojny polsko-bolszewickiej, armia polska liczyła około miliona żołnierzy.

Tworzenie (w tak szybkim tempie) licznej armii drogą poboru, w państwie podnoszącym się dopiero z wieloletniej niewoli, wiązało się z mnogością problemów. Nie wszyscy Polacy byli przygotowani na taką formę ofiary dla ojczyzny. Lektura raportów różnego szczebla władz wojskowych, a także wielu innych źródeł, pokazuje w sposób wyrazisty negatywny stosunek wielu obywateli do służby wojskowej. Najbardziej skomplikowana sytuacja miała miejsce na obszarze Kongresówki i Małopolski. Szczególnie trudnym terenem była wieś. W niektórych gminach Lubelszczyzny ze względu na wrogość do władz, odstępowano nawet od czynności poborowych. Także z zachodnich obszarów Kongresówki (m.in. historycznej Wielkopolski i Kujaw) posiadamy informacje o niechętnym stosunku do wojska chłopstwa w powiecie kaliskim, włocławskim oraz z okolic Koła i Kłodawy. Jednak w komunikacie sporządzonym przez władze wojskowe brak jakichkolwiek danych³. Wyrazisty obraz w tej kwestii wyłania się z informacji dotyczącej południowych powiatów Kongresówki. Komunikat z 16 marca 1919 r., charakteryzujący sytuację w okręgu rzeszowskim mówi, że spośród 17 600 przewidzianych do poboru mężczyzn, przed komisjami wojskowymi stawilo się nieco ponad 11 tys.⁴ W odniesieniu do Okręgu Generalnego Lublin konstatowano: „(...) pobór idzie słabo. Zgłasza się

¹ M. Kukiel, *Dzieje Polski porozbiorowe*, Londyn 1961, s. 554.

² Rozkaz w tej sprawie podpisał w lipcu 1919 r. Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz J. Piłsudski. Czytamy w nim m.in. (... „Po zakończeniu pertraktacji wojsko to wchodzi w skład ogólnej armii polskiej poddane prawom wszystkim na równi z tymi, których szczęśliwy los już postawił w granicach Ojczyzny z bronią w ręku. Dzieło zjednoczenia wszystkich wojsk polskich jest w ten sposób zakończone”. „Żołnierz Polski” z 9 lipca 1919 nr 30.

³ O niepodległą i granice. Raporty i komunikaty naczelnich władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej w Polsce 1919-1920, t. 2, Warszawa-Pułtusk 1999/2000, s. 57 i 67.(dalej RIK)

⁴ Tamże, s. 102.

mniej więcej około połowy popisowych (zarejestrowanych do obowiązku służby wojskowej)⁵. Ta „słabość” najprawdopodobniej odnosiła się w pierwszej kolejności do Okręgu Wojskowego Chełm, gdzie w marcu 1919 r. na 2928 zapisanych poborowych zgłosiło się 1108 (539 uznano za usprawiedliwionych)⁶. W kolejnych komunikatach z chełmskiego znajdujemy podobne dane⁷.

Mało optymistycznie brzmiał też komunikat z Okręgu Generalnego Łódź, gdzie podczas poboru rocznika 1898, na 4000 popisowych zgłosiło się 600⁸. W porównaniu z OW Chełm stosunkowo dobre wyniki poborowe odnotowano w powiecie łomżyńskim. Według komunikatu z 21 lutego 1920 r., z 4 865 powołanych przed komisje poborowe zgłosiło się 4507 (94,2 %)⁹. Znacznie gorzej było w powiecie białostockim, gdzie na 2 448 poborowych, w wyznaczonym terminie stawilo się nieco ponad 40%¹⁰. Podobnie było w Warszawie, przynajmniej w odniesieniu do niektórych Państwowych Komend Uzupełnień (PKU). W Komunikacie z 21 lutego 1920 r. czytamy:

„PKU 21 pp (pułku piechoty - H.L.): powołanych było 3 212 poborowych, stawilo się 1850, odroczonych 674, nie stawilo się 678; Żydów nie stawilo się 50 % z ogólnej liczby powołanych.

PKU 1 pp Leg (Legionów - H.L.): powołanych było 3 602, stawilo się 1 808, odroczonych 457, nie stawilo się 1837. Nie stawila się połowa powołanych Żydów.

PKU 5 PP Leg.: powołanych było 3828, stawilo się 2388, odroczonych 20, nie stawilo się 540”¹¹. W Komunikacie brak jednak informacji o skali niestawienictwa Żydów.

Uchylanie się znacznego odsetka ludności żydowskiej od stawienictwa zajmuje dość dużo miejsca w raportach wojskowych. Sprawa ta zasługuje na choćby krótki komentarz. Negatywne reakcje ludności żydowskiej (stanowiącej 10 % ogółu ludności państwa) wobec przymusowej służby wojskowej w Wojsku Polskim miały różne podłoże. Za czynnik fundamentalny uznać można (podobnie jak w przypadku części rdzennej ludności polskiej, głównie chłopstwa) brak utożsamiania się z państwem polskim, w którym przypadło jej żyć od kilku lub kilkunastu miesięcy. Wśród innych „czynników oporu” były także, m.in. względy kulturowe, religijne, historyczne. Nie bez znaczenia było także postrzeganie Polski jako tworu „sezonowego” (jak z dużym natężeniem

⁵ Tamże, s. 105.

⁶ Tamże, s. 142.

⁷ Tamże s. 144-145.

⁸ Tamże, s. 130.

⁹ W Komunikacie zaznaczano także, że spóźniony napływ poborowych trwał jeszcze kilka dni, także przy interwencji policji, która przyprowadzała uchylających się. s. 360.

¹⁰ RIK, s. 388.

¹¹ Tamże, s. 360.

głosiła propaganda niemiecka a także bolszewicka). Trudno było zatem budować silniejszą motywację, by oddać krew lub życie za taki „byt”. Swoje miejsca miały też silne wpływy ideologii bolszewickiej, szczególnie wśród biedoty, stanowiącej zdecydowaną większość żydowskich mieszkańców Polski¹². Część z nich wyraźnie ciążyła ku władzy bolszewickiej (liczono również na powrót rządów rosyjskich - a więc „białej” Rosji)¹³. Z drugiej strony, nie można też pomijać następstw negatywnego postrzegania Żydów przez znaczny odsetek Polaków, szczególnie ugrupowań nacjonalistycznych (z Narodową Demokracją na czele) in gremio, jako sprzymierzeńców Moskwy (a w czasie kontrofensywy bolszewickiej, jako piątą kolumnę). Taki rodzaj stygmatyzacji rozpałał antysemityzm, a ten z kolei, siłą rzeczy, był zaczynem określonych reakcji Żydów w stosunku do państwa polskiego. Szczególnie niechętnie do wszelkich ofiar na rzecz państwa polskiego nastawieni byli Żydzi przesiedleni w końcu XIX wielu z głębi Rosji na wschodnie obszary Kongresówki, tzw. Litwacy. Głównie oni składali deklaracje o rzeczeniu się polskiej przynależności państwowej, by w ten sposób uniknąć rejestracji w danym starostwie (zwłaszcza w woj. białostockim), a tym samym uzyskać kartę pobytu zwalniającą od służby wojskowej¹⁴. Interwencje władz wojskowych w gminach żydowskich w celu ukrócenia tego procederu nie dawały rezultatu; odpowiadano, że gminy nie są organizacjami politycznymi, lecz wyznaniowymi. Ale dotyczyło to nie tylko Litwaków. Także znaczna liczba pozostałych Żydów objętych poborem, by chronić się przed wyjazdem na front ignorowała obowiązek stawiania się w Komendach Uzupełnień. Wielu z nich opuszczało swe miejsca pobytu udając się za granicę, najczęściej na Górny i Dolny Śląsk (do Katowic 8 tys., do Wrocławia 10 tys.,) oraz do Gdańska (10 tys.)¹⁵.

Skupmy jednak uwagę na głównym nurcie narracji. W raporcie gen. Durskiego z 17 marca 1920 r., dotyczącym OG Warszawa czytamy, że odsetek niestawiających się w terminie wynosił 15 do 20 %, a w niektórych komisjach powiatowych sięgał od 40 do 60%. Generał, wskazując na brak miejsc w więzieniach i wymierne starty państwa nie zalecał stosować sankcji wobec winnych¹⁶. Ta uwaga może skłaniać do wniosku, że część uchylających się, po

¹² Jak zauważył świadek, a jednocześnie bystry obserwator tych wydarzeń, późniejszy znany pisarz i noblista Isaac Bashevis Singer, radykalizacja szczególnie młodzieży żydowskiej wzrasta wprost proporcjonalnie do postępów bolszewizmu. Wielu przedstawicieli młodego pokolenia zdaniem Singera dawało wiarę, że komunizm”(...)położy raz na zawsze kres problemowi żydowskiemu(...) W komunistycznym ładzie nie będzie Żydów i gojów, tylko jedna zjednoczona ludzkość”. J.B. Singer, *Miłość i wygnanie*, Wrocław 1991, s. 82.

¹³ Starostwo Powiatu Wileńskiego, Starosta wileński, sygn. 1152(t.1), 82. Sprawozdanie ze stycznia 1920 roku.

¹⁴ Centralne Archiwum Wojskowe, Min. Spraw Wojskowych sygn.I.300.7.137.

¹⁵ J. Szczepański, *Spółeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa-Pułtusk 2000, s. 247.

¹⁶ CAW, Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, sygn.I. 300.7.187.

jakimś czasie, dobrowolnie lub pod przymusem, ostatecznie przywdziewała mundur wojskowy.

Kolejna informacja z tego samego Okręgu w odniesieniu do styczniowego poboru mówi o 60 % stawiennictwie, podkreślając stosunkowo niskie wskaźniki na terenie pow. łomżyńskiego i ostrołęckiego - 40 %. Według komunikatu: „wśród uchylających się są prawie wyłącznie Żydzi”¹⁷. Gorzej w tym okresie wyglądała statystyka w OG Lublin, gdzie wg sprawozdania: „(...) zgłasza się 20 %, spóźnia się o kilka dni 40 %, zaś ilu popisowych nie stawia się zupełnie nie wiadomo”¹⁸. Ta ostatnia kwestia dobrze ilustruje niedowład administracyjny, przede wszystkim szczebla gminnego, niezmiernie ważnego ogniwa w organizacji poboru.

Według jednego z komunikatów z terenu Małopolski i Kongresówki, charakteryzującego postawę części tamtejszej ludności wiejskiej, władze zmuszone były stosować represje wobec całych gmin przez nakładanie grzywien zbiorowych i dokonywanie ekspedycji karnych¹⁹.

Obraz sytuacji na wielu obszarach b. zaboru rosyjskiego i austriackiego nie uległ zmianie także w okresie odwrotu armii polskiej i zagrożenia bytu państwa. Według raportu z pow. Puławy, wielu tamtejszych poborowych starało się o „wyreklamowanie” z obowiązku służby wojskowej²⁰. Obok informacji o dobrym poborze w rejonie Tomaszowa Mazowieckiego: „(...) z ogólnej liczby popisowych do przeglądu stawilo się 94 %...” (zdaniem wojskowych żaden z dotychczasowych poborów nie dał takiego rezultatu)²¹ inne raporty nie zawierały tak pomyślnych wieści. Z powiatu biłgorajskiego nadeszła informacja, że nie znalazła się żadna gmina, gdzie by nie ukrywano się przed poborem, „a wieś Kocudza nie dała żadnego poborowca”²². Mogły niepokoić doniesienia o co

¹⁷ RIK s.232.

¹⁸ CAW Gab. MSW, sygn.I.300.7.137.

¹⁹ RIK z 15 sierpnia 1920, s.520. Według autora komunikatu, sytuacja na rdzennych ziemiach polskich b. zaboru rosyjskiego i austriackiego na przełomie wiosny i lata w 1920 r. rysowała się w zdecydowanie ciemnych barwach: „Wieści o naszych niepowodzeniach na polu bitwy spotkały się u większości włościanstwa z obojętnością. Co gorsze ogólnie bierne stanowisko masy chłopskiej w wielu okolicach Kongresówki i Małopolski przechodziło w zachowanie się wyraźnie niechętnie dla potrzeb państwa (...) Szerząca się w oddziałach frontowych i tyłowych dezercja znajdowała poparcie u włościan, poparcie wyrażające się nie tylko w ukrywaniu przed władzami zbiegów pochodzących z danej gminy, ale w nastroju wyraźnie sympatyzującym z samym zjawiskiem dezercji, z losem ściganych uciekinierów, jako takich, i w czynnym dopomaganiu do pozostania ukryciu. W Lubelskiem zachodziły wypadki formowania się uzbrojonych band złożonych z dezertów, które dzięki współdziałaniu ludności osiągnęły taki stopień rozzuchwalenia, że ważyły się na zaczepianie i ostrzeliwanie patroli policyjnych i posterunków żandarmerii. Stan bezprawia przybierał w niektórych okolicach Kongresówki i Małopolski formy zatrważające; dochodziło do tego, że policja państwowa, obawiając się przeważających sił gotowych do czynnego oporu, omijała wsie i gminy znane ze szczególnie dużej ilości dezertów. Chłopi niekiedy nawet należący do elity chłopskiej, delegaci kółek rolniczych, nie kryli obojętności do losów państwa, oddzielając interesy swego stanu od interesów narodu”. Tamże s. 520.

²⁰ CAW, GMSW, sygn.I.300.49. (ZLN do Min. Spraw Wojskowych z 13 lipca 1920).

²¹ Tamże, sygn.I.300.7.136.

²² „Nowe Relacje” 1990 nr 12.

najmniej biernej postawie ludności niektórych obszarów wschodniej części woj. krakowskiego na przełomie czerwca i lipca 1920 r. Wynik poboru określano jako „bardzo mały”. Władze dowiadywały się m.in., że wielu popisowych się w ogóle nie zgłasza, a część z tych co się stawili zaraz po przejściu procedur poborowych natychmiast zbiega²³. Dość dramatycznie brzmi raport dowódcy DOG Kraków gen. Simona. Informował on władze wojskowe o bardzo niewielkim napływie poborowych do jednostek: „Ludzie stamtąd prawie nie stają. Więc nie mam ludzi, nie mam koni. Tu powinna wkroczyć policja i wojsko. Proponuję wyzyskać głos duchowieństwa”²⁴. Głos generała pokazuje także szerszy, a jednocześnie złożony obraz polskiego społeczeństwa w okresie najeźdu bolszewickiego, tematyka ta jednak wykracza poza ramy prezentowanego opracowania.

Szczególnie jaskrawym przykładem obojętności wobec państwa była postawa poborowych pow. krośnieńskiego: na 28 gmin, które miały zgłosić do przeglądu swych kandydatów do wojska stawiała się tylko jedna. Z dwudziestu stawili się tylko naczelnicy, natomiast z siedmiu pozostałych nikt się nie zgłosił. Z informacji wynika, że popisowi nie kryli zdecydowanie negatywnego stosunku do służby w wojsku²⁵. Ten sam komunikat informuje również o nastrojach anty poborowych na obszarze Zagłębia²⁶. Meldunek z OG Łódź mówił o „olbrzymim niestawieństwie” sięgającym 60%²⁷. W powiecie bielskim (OG Warszawa) w czerwcu 1920 r. mimo rosnącego zagrożenia państwa (armie polskie znajdowały się w pełnym odwrocie) podczas poboru rocznika 1900 i 1901 nie stawiało się około 1000 poborowych²⁸. Nie lepiej w tymże Okręgu wyglądał przebieg poboru roczników 1895 i 1902: w Łomży w terminie nie stawiało się 33% poborowych, w Kolnie 21%, w Ostrołęce 60%. W Kieleckim starosta iłżecki prosił Urząd Wojewódzki o przysłanie wojska, by przy jego udziale przeprowadzić obławę wobec uchylających się poborowych²⁹. Lipcowe komunikaty dotyczącego OG Lublin konstatują powolną poprawę w akcji, zaznaczając jednak, że ilość poborowych daleka jest od kontyngentu, jaki powinny wystawić przede wszystkim wschodnie powiaty Lubelszczyzny³⁰. Podobne obserwacje pochodziły z OG Kielce³¹. W odniesieniu do Lubelskiego zwracano

²³ RIK, s. 493.

²⁴ Archiwum Akt Nowych Instytucje Wojskowe(dalej AAN IW) t. 295/II.

²⁵ Tamże.

²⁶ AAN, Prezydium Rady Ministrów Rektyfikaty nr 49 t.4. k. 123-124.

²⁷ CAW, 300.7.176.

²⁸ W komunikacie zaznaczono „zupełną” nieobecność ludności niektórych wsi zamieszkałych przez ludność białoruską. RIK z 16 czerwca 1920, s. 460.

²⁹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach t.1, k. 2.

³⁰ AAN Towarzystwo Straży Kresowej sygn. 68, k. 88.

³¹ RIK, s.505.

uwagę na „gremialny” opór ludności ukraińskiej: „Wsie ukraińskie z wyjątkiem Chełma (prawdopodobnie chodzi o powiat chełmski) do poboru nie stają”³².

W lipcu i sierpniu 1920 roku obok meldunków z poszczególnych Powiatowych Komend Uzuppełnień, do Ministerstwa Spraw Wojskowych docierało również wiele sygnałów od organizacji społecznych, politycznych jak i zaangażowanych obywatelsko jednostek o zjawisku uchylania się od służby wojskowej. Niektóre z nich - szczególnie w odniesieniu do stanu morale popisowych - brzmiały alarmująco. Autor jednego z listów dotyczącego sytuacji na terenie powiatu rzeszowskiego, powołując się na rozmowy z miejscowym chłopstwem ostrzegał władze wojskowe, by nie liczyły na zbyt wielu obrońców ojczyzny z powiatu: „(...) powstała zmowa między ludem wiejskim w okręgu rzeszowskim, a jak słyszę w tarnowskim, ażeby zupełnie nie stawiać się do asenterunku, a jeżeli zmuszą i zabiorą w szeregi, to zaraz poddać się na froncie bolszewickim”³³.

W lipcu niepokojące informacje nadchodziły także z Pomorza, dotąd na ogół wolnego od niestawiennictwa w takiej skali jak w Kongresówce czy Małopolsce. Lakoniczny komunikat mówił o mało pomyślnym poborze w powiatach północno – zachodnich. Niechęć Pomorzan do wstępowania w szeregi armii uzasadniano trzema głównymi czynnikami: agitacją niemiecką, koszmarem wojny wielu poborowych służących dotąd w armii niemieckiej oraz podupadającym stanem swych gospodarstw, które zamierzali po powrocie odbudować³⁴.

Podniesione w meldunku z Pomorza kwestie to zaledwie niewielki procent przyczyn niestawiennictwa. Praźródło tego zjawiska nie jest trudne do wskazania, była nim ponad wiekowa niewola narodowa. Brak obecności własnego państwa i jego logiki w świadomości wielu pokoleń Polaków, a tym samym przerwanie szczególnej, specyficznej więzi z jego symbolami, organami, instytucjami pozostawiło potężne pierwiastki rozkładowe w tkance narodowej. Długa nieobecność własnej państwowości była równoznaczna z brakiem wychowania patriotycznego (począwszy od systemu edukacji wszystkich szczebli po sam fakt istnienia „narodowego” państwa, jako czynnika wychowawczego), nawyków związanych ze świadomością bycia obywatelem tego państwa, a także przynoszącą katastrofalne skutki atomizacją, tak społeczną jak i polityczną (wynikającą m.in. z dzielnicowego pokawałkowania).

Długoletnia i często brutalna tresura zaborowa, a także ciemnota (doświadczająca głównie świat wsi) zaowocowała bardzo negatywnymi reakcjami w początkach formowania się państwa. Wyłączając środowiska inteligencji, ziemiaństwa i niektóre inne, poczucie dumy np. z flagi państwowej, hymnu i narodowej armii było dopiero w powijkach. Utożsamianie się z wolną ojczy-

³² RIK, s. 504; AAN TSK, sygn. 204, k. 3.

³³ CAW, DOK V 371.5.11.

³⁴ Tamże, s. 531.

zną rodziło się w wielu polskich wsiach, a także miasteczkach, powoli i z trudem³⁵. Stan taki określał relacje między „ludem” a państwem. Były ono często napięte, tym bardziej, że w tym przełomowym okresie, państwo to, podobnie jak niedawni zaborcy, często dochodziło swych racji przemocą. W części środowisk wiejskich, tak państwo jak i armię - mimo, że w sejmie wieś miała najliczniejszą reprezentację - traktowano jako siły wrogie chłopu. Jeden z komunikatów wojskowych informujących o niechęci chłopstwa do służby wojskowej w obwodzie radzyńskim, wyjaśniał to stanowisko przesłankami społecznymi, a ściślej, postrzeganiem armii jako tworu klasowego, bo składającego się z „panów i mieszczaństwa” i realizującego ich interesy. W rozumieniu tej grupy, armia była instytucją nie na usługach wszystkich obywateli, lecz uprzywilejowanych w jej rozumieniu grup społecznych, zaś lud wiejski był taktowany jako mięso armatnie³⁶.

W szerokich rzeszach chłopstwa i proletariatu Kongresówki i Małopolski, gdzie wskaźnik analfabetyzmu był szczególnie wysoki, sprawa wojny z Rosją bolszewicką o Kresy Wschodnie była niezrozumiała, tym bardziej, że ziemie te zamieszkiwała w przeważającej mierze ludność niepolaska. Takie przekonanie o „błędnej” polityce wschodniej umacniała szeroka agitacja przeciwko wojnie, prowadzona przez bardzo prężną propagandę Moskwy, jak i rodzime ośrodki polityczne. Wśród tych ostatnich, pierwszoplanową rolę odgrywała Komunistyczna Partia Robotniczej Polski (w pewnej mierze tuba Lenina nad Wisłą), a także różne radykalne odłamy polskiej lewicy. W 1919 r. propaganda komunistyczna prowadzona była nawet w niektórych garnizonach³⁷. Radykalna lewica szczególnie dużymi wpływami dysponowała w wielu ośrodkach miejskich Kongresówki i Galicji, przede wszystkim jednak tej ostatniej. W wydawanych odezwach komuniści wzywali polskich robotników do podjęcia strajku powszechnego przeciw wojnie. Jednym z ważnych punktów treści agitacyjnych rozpowszechnianych głównie wśród proletariatu, było pokazywanie odradzającej się Polski, jako instrumentu Ententy do zwalczania bolszewizmu w Rosji (nie było to całkiem bezpodstawne, gdyż rzeczywiście Polska wówczas w takiej roli też występowała, otrzymując za powstrzymanie marszu bolszewizmu na zachód duże wsparcie żywnościowe, materialne, wojskowe, a także dyplomatyczne, szczególnie ze strony Francji). Jednym z wątków „edukacyjnych”, skierowanych przede wszystkim do najbiedniejszych grup ludności wiejskiej, było podkreślanie opresyjności państwa „klasowego”. Sam źródłosłów państwa wywodzono od pańszczyzny³⁸. Wobec słabej kontrakcji władz ta edukacja, jak

³⁵ W Witos, *Moje wspomnienia*, cz. II/2 Warszawa 1990, s. 78.

³⁶ RIK, raport z OG Lublin z 25 marca 1919. s. 145. Raport podkreśla udział agitacji Żydów i komunistów na takie zachowania chłopskie. Tamże.

³⁷ T. Wawrzyński, *KPRP w wojsku w latach 1918-1920*, „teki Archiwalne”, t. XII, Warszawa 1970, s. 35-36.

³⁸ „Żołnierz Polski” nr 198 z 28 II 1920.

wynika z wielu meldunków władz cywilnych i wojskowych, przez pewien czas efektywnie uderzała w autorytet i skuteczność działań państwa. Obok komunistów, przeciwko wojnie z pozycji programowych występowała wpływała w środowiskach robotniczych PPS. Jej kampania za pokojem z Rosją bolszewicką trwała od sierpnia 1919 r. do kwietnia 1920 r. Poza akcją prasową, ulotkową i wiecową, socjaliści organizowali także strajki antywojenne. Zdecydowana krytyka linii polskiej polityki zagranicznej na wschodzie m.in. przez flagowy organ PPS „Robotnik”³⁹, wpływała destrukcyjnie głównie na postawy obywatelskie proletariatu miejskiego i wiejskiego, poborowych, ale także na masy żołnierzy już wcielonych do armii. Ponadto dezorientowała ona także znaczną część społeczeństwa, szczególnie o małym wyrobieniu politycznym.

Nie ulega wątpliwości, że bardzo demoralizująco na stawiennictwo wpływała postawa kraju, szczególnie w okresie odwrotu wojsk polskich: Polska w tych przełomowych dniach nie była widownią pracy dla frontu i jednoczenia się w wysiłku obronnym, przeciwnie, stanowiła scenę licznych konfliktów społecznych (przede wszystkim strajków, na którym to polu prym wiodła stolica) i bitew politycznych. Mimo zagrożenia państwa, przez ponad dwa tygodnie skłócone stronnictwa nie były zdolne utworzyć rządu. Te negatywne fakty nie tylko nie krzepiły ducha walczącego żołnierza, ale także społeczeństwa z jego potencjalnymi obrońcami, którzy wkrótce mieli wyruszyć na front. Można założyć, że młody poborowy, najczęściej reprezentant wsi, nie bardzo rozumiał konieczność ofiary krwi, jakiej od niego państwo żądało, skoro rodacy ze wszystkimi głównymi stronnictwami parlamentarnymi na czele, pochłonięci byli zupełnie innymi sprawami. W odniesieniu do sygnalizowanego zagadnienia wsi, przesłanką określającą zachowanie znacznej części jej mieszkańców była nie rozwiązana kwestia rolna. Wieś, szczególnie na obszarze byłego Królestwa oczekiwała wprowadzenia w czyn zapowiedzi przydziałów ziemi (autorstwa rządu Moraczewskiego) kosztem m.in. wielkiej własności ziemskiej⁴⁰. Nierozwiązanie tej kwestii przyjmowano jako afront, uderzenie w chłopa, a często także wyraz dominacji klas posiadających w Polsce⁴¹. Taka optyka dawała asumpt do otwartości na hasła klasowe i demagogię, studząc w efekcie patriotyczne nastroje. Z pewnością brak reformy był czynnikiem utrudniającym dotarcie propagandy obronnej w lecie 1920 r. do wielu środowisk wiejskich Kongresówki i Małopolski, zdominowanych ideologicznie i politycznie przez czynniki radykalne i lewicowe.

Pozyskanie dla służby ojczyźnie dużych obszarów „kraju za miastem” utrudniał także ogromny w swej skali analfabetyzm. Fakt ten oznaczał ciemnotę, uderzającą przede wszystkim w odpowiednie postrzeganie obowiązków

³⁹ „Robotnik” nr 102 z 14 IV 1920.

⁴⁰ Cz. Grądzki, *Wspomnienia działacza ludowego 1909-1945*, Warszawa 1970, s. 17.

⁴¹ „Piast” 1921 nr 19.

i zadań wobec państwa⁴². Ten smutny a jednocześnie groźny produkt niewoli narodowej otwierał szerokie możliwości swobodnej manipulacji wszelkiej masy agitatorów, próbujących wygrywać zaistniały stan rzeczy dla swych celów politycznych. Co najistotniejsze, wysoce utrudniał oddziaływanie na te „trudne” tereny w celu szczepienia edukacji patriotycznej, m.in. poprzez propagowanie wszelkiej wiedzy na temat państwa.

Wśród innych powodów można wymienić też czynnik materialny. W sytuacji braku rekompensaty finansowej lub jej niedostatecznej wysokości, istniała bowiem obawa o byt materialny najbliższych w przypadku długiej nieobecności, śmierci czy uszczerbku na zdrowiu.

W odniesieniu do niektórych obszarów Kongresówki nie ułatwiały poboru (na początku 1919r.) patronaty poborowych. Patronaty były instytucjami materialnie wspierającymi głównie rodziny chłopskie i robotników rolnych, których członkowie szli do wojska. Problem tkwił w ich jednostronności. Ponieważ ich skład stanowili niemal wyłącznie ziemianie, (inne warstwy były wówczas dalekie od ofiarności) fakt ten rodził nieufność i podejrzenia o instrumentalizację chłopstwa przez „panów” dla realizacji ich interesów⁴³.

Podsumowując, jako najważniejsze źródło negatywnego stosunku znacznej części ówczesnego społeczeństwa do służby w odradzającej się armii należy wskazać skutki wieloletniej niewoli narodowej i nieobecności państwa w świadomości wielu pokoleń Polaków. W szczególności fakt ten rzutował na zachowania ludności wiejskiej wielu obszarów Kongresówki i Galicji (w Poznaniu m.in. ze względu na organicznikowskie „wychowanie”, poziom edukacji, a także stosunkowo niewielki stopień atomizacji społecznej i politycznej, stosunek zdecydowanej większości chłopstwa, jak i robotników rolnych do obowiązków na rzecz państwa istotnie się różnił w porównaniu z wyżej wymienionymi dzielnicami). Z długiej listy innych czynników wpływających na taki a nie inny stan rzeczy, wymienić należy: niską kulturę polityczną, konflikty społeczno-polityczne, zmęczenie, wyczerpanie długoletnią wojną i okupacją, służbę w obcych armiach, antagonizmy dzielnicowe (przez pewien czas), głęboką nieufność między różnymi grupami społecznymi i środowiskami (w szczególności między warstwami posiadającymi a biedotą), rezerwę wobec państwa głównie ze strony najbardziej sproletaryzowanych grup społeczeństwa

⁴² Dla przykładu w woj. kieleckim do najbardziej „zdemoralizowanych” powiatów gdzie „ludność odmawia płacenia podatków, niechętnie daje rekruta, masowo rabuje lasy, współdziała z bandytami i masowo ukrywa dezertów” zaliczono: kozienicki, konecki, sandomierski, pińczowski, iłżecki i opatowski. Te dwa ostatnie gdzie nie było sił policyjnych ani wojskowych, określono jako „teren trudny i zachwaszczony”. RIK, s. 78

⁴³ W raporcie z OG Kielce raportujący oficer konstatował w tej kwestii: (...) chłopci widząc to zaczynają tu i ówdzie mówić: „Panowie pobór robią(...) dochodzi do tego, że nawet wieści o przywróceniu pańszczyzny znajdują na wsi posłuch(...) Przeciwnieństwa klasowe na wsi są obecnie niezmiernie silne i każdy nawet drobny fakt, który może być tłumaczony w kierunku wykazania jednostronnego>> pańskiego << interesu w tworzeniu armii jest w najwyższym stopniu niepożądany i większa prawdopodobieństwo starć i zaburzeń w związku z poborem”. RIK z 21 lutego 1919, s. 76.

oraz wielonarodowy charakter II Rzeczypospolitej: spośród 10 milionowej rzeszy ludności niepolskiej (przede wszystkim Ukraińcy, Żydzi, Niemcy, Białorusini) zdecydowana większość z nich zajmowała wówczas stanowisko nieprzychylne lub wrogie wobec obowiązku służby wojskowej.

Wyraźny zwrot w dotychczasowych postawach wielu Polaków w odniesieniu do omawianych wyżej obszarów, można było obserwować na przełomie lipca i sierpnia 1920 roku, kiedy część tychże obszarów (rdzennej Polski) znalazła się pod okupacją bolszewicką lub w jej bezpośredniej bliskości. Raporty z tego okresu odnotowywały wzrost zachowań propaństwowych tamtejszej ludności. Zważając na nagłość tego zwrotu, można sądzić, że w znacznym stopniu jego przyczyną była nie tyle prowadzona w całym kraju gigantyczna kampania patriotyczno-obronna, co bezpośrednia konfrontacja wielu grup ludu wiejskiego i miejskiego z bolszewickim „modelem” władzy, który, jak podkreślano w wielu raportach, miał moc wybitnie „uzdrawiającą”, także dla wielu zdeklarowanych zwolenników rządów proletariatu w Polsce.

ANEKS

Zamieszczone poniżej wybrane fragmenty raportów naświetlają różne aspekty problemu niestawiennictwa do Wojska Polskiego w latach 1919-1920. Pismo oryginalne. Źródło: *O niepodległą i granice*. Raporty i komunikaty naczelnych władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919-1920, t. II, Warszawa-Pułtusk 1999/2000.

1919 lutego 16.-Raport polityczno-informacyjny NDWP o sytuacji w Okręgach: Warszawskim, Łódzkim, Krakowskim.

OG Warszawa. Agitacja przeciwpooborowa. W okręgu wrocławskim szerzy się agitacja przeciwpooborowa w okolicach Koła i Kłodawy; następstwem jej jest bardzo oporne i nieliczne stawianie się pooborowych.

Wieliczka. W czasie zajść z dnia 3 i 4 bm., wybuchłych z powodu niestawienia się Żydów do poboru, nie przyszło do rozlewu krwi. Prócz zdemolowanych kilku sklepów i mieszkań żydowskich oraz rozbrojenia kilkunastu żołnierzy, większych ekscesów nie było. Spokój przywrócony przez wojsko z Krakowa.

1919 lutego 19.-Raport polityczno-informacyjny NDWP o sytuacji w Okręgach : Krakowskim, Łódzkim, Kieleckim.

OG Kraków. Pobór: ukończony pobór rekruta w okręgu wadowickim dał wspaniały wynik; setki żołnierzy nieobjętych poborem, a szczególnie górniczy z powiatu żywieckiego solidarnie i dobrowolnie zgłosili się do szeregu. Nieprzychylnie do poboru zachowała się tylko partia ludowa spod znaku Stapińskiego.

1919 lutego 21.-Raport polityczno-informacyjny NDWP o sytuacji w Okręgach: Warszawskim, Krakowskim, Łódzkim, Kieleckim.

Agitacja przeciwpoborowa. Dnia 14 bm. odbyło się w gminie Spyczyn zebranie, na którym jawnie ludność wystąpiła przeciw wojsku, kwestionując jego potrzebę.

1919 lutego 22.-Raport polityczno-informacyjny NDWP o sytuacji w Okręgach: Warszawskim, Kieleckim i Lubelskim.

Sprawy poborowe. DOK w Krakowie jako władza kompetentna, na podstawie instrukcji Sztabu Generalnego WP z dnia 28 I br. i przesłanej z DOG Kraków instrukcji o przepisach (o wojskowych ograniczeniach paszportowych) ze względu, że znaczna ilość osób płci męskiej uchyla się od poboru, zarządziło, aby mężczyznom urodzonym w latach 1896-99 nie udzielano zezwolenia na wyjazd za granicę Republiki Polskiej o ile nie wykażą się kartą zwolnienia, wystawioną przez kompetentną komisję poborową i urzędowym dowodem daty urodzenia.

1919 lutego 28.-Raport polityczno-informacyjny NDWP o sytuacji w Suwałkach i Okręgach: Łódzkim, Krakowskim.

Suwałki. Pobór. Dnia 19 bm. Rada Obywatelska zarządziła pobór do wojska w sześciu gminach. Chłopi widząc, że w sąsiednich powiatach komisarze rządu polskiego czekają na decyzje władz warszawskich w sprawie poboru i sporządzają jedynie listy poborowe, przybrali postawę oporną. Wobec tego a także z powodu braku broni, mundurów, żywności i pieniędzy, Rada Obywatelska zdecydowała się wstrzymać ogłoszony pobór.

1919 marca 6.-Raport polityczno-informacyjny NDWP o sytuacji w Okręgach: Krakowskim, Kieleckim, Łódzkim.

We Włocławku 4 bm. odbyło się zebranie b. wojskowych- przebieg spokojny.

Agitacja przeciwpoborowa. W okręgu lubelskim dziesięć gmin poborowych nie dostarczyło list poborowych. Z Makowa meldują o niemożliwości sformowania list w gm. Karniewo i niektórych innych, gdzie agitatorzy rozpędzają chcących spełniać rozkazy władz i agituja by do wojska nie iść.

1919 marca 7.-Raport polityczno-informacyjny NDWP o sytuacji w Okręgach : Warszawskim, Krakowskim, Kieleckim.

OG Lublin. Pobór. Pobór idzie słabo; zgłasza się mniej więcej około połowy popisowych. Żydzi wstrzymują się zupełnie. Listy poborowe są nieściśle zrobione, gdyż zawarci są w nich często służący już w wojsku, nieboszczycy i nieobecni w kraju.

1919 marca 12.-Raport polityczno-informacyjny NDWP o sytuacji w Okręgach : Warszawskim, Łódzkim, Krakowskim.

Antysemityzm. Antysemityzm istnieje wszędzie, podniecony w ostatnich czasach opornym stanowiskiem Żydów względem poboru; tendencje pogromowe ujawniają się, ale w bardzo słabym stopniu.

1919 marca 19.-Raport polityczno-informacyjny NDWP o sytuacji w Okręgach : Krakowskim, Łódzkim, Kieleckim.

OG Łódź. Pobór. Dnia 17 bm. rozpoczął się pobór rocznika 1898. Na listach poborowych figuruje 4.000 popisowych; zbiórka wszystkich popisowych wyznaczona była na 7. godz. rano. Do 10. godz. Rano stawilo się 600 popisowych- złożono 360 podań o zwolnienie; w tym 357 podań żydowskich. Na ogół popisowi stanowią dobry materiał fizyczny. Wśród poborowych zauważono kilku agitatorów komunistycznych; w celu zapobieżenia ewentualnej agitacji ustawiono posterunek żandarmerii przy PKW. Pobór odbywa się spokojnie, mimo zapowiedzi komunistów, że do poboru nie dopuszczą.

1919 marca 22.-Raport polityczno-informacyjny NDWP o sytuacji w Okręgach: Kieleckim, Krakowskim, Łódzkim

OG Kielce. Pobór. W okręgu kieleckim pobór odbył się spokojnie, nie napotykając nigdzie oporu. Tu i ówdzie chłopcy wypowiadali się w ten sposób, że gdy ich synowie pójdą do wojska, to już na pewno nie będzie ono wojskiem „pańskim”. Jednakże w związku z poborem zdarzały się ekscesy ze strony rekrutów o charakterze antyżydowskim, polegające na drobnych lub większych rabunkach w sklepikach i straganach żydowskich. W kilku miejscowościach miały one charakter poważniejszy-pogromowy i musiały być siłą wojskową tłumione, wobec przyłączenia się do swawoli rekruckiej szerszych warstw ludności (pow. buski, pińczowski, stopnicki). Ekscesy te są spowodowane po części powszechnym antyżydowskim nastrojem, po części zaś są kontynuowaniem tradycji dawnych poborów, gdy rekrut idąc do wojska, jak do niewoli, chciał w ostatnich chwilach zażyć swobody, będąc przy tym pewnym względnej bezkarności.

Na ogół pobór traktowany jest niechętnie. Pobór roczników następnych będzie bez porównania trudniejszy ze względu na szerzącą w dalszym ciągu dezercję i roznoszenie przez dezertów panicznych wieści o niewygodzie i nędzy, panujących swojsku. W związku z tym emigracja młodzieży z roczników, których pobór został przez Sejm uchwalony trwa. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dotychczas nie udzieliło komisarzom wskazówek, jak z tym walczyć.

W 25 Pułku Piechoty (kieleckim) w przeciągu ostatnich dwu tygodni były 64 wypadki dezercji. Bardzo poważny procent rekrutów w okręgu kieleckim dezercerował jeszcze przed przybyciem do oddziału. Tyfus plamisty w kieleckim pułku wygasa-(było około 30 wypadków). Poprawa w zakresie materialnego zaopatrzenia wojska następuje bardzo powoli.

1919 marca 24.-Raport polityczno-informacyjny NDWP o sytuacji w Okręgach : Łódzkim i Lubelskim.

Pobór. W OW. Chełm, na 2928 zapisanych poborowych zgłosiło się 1108- z tych, co nie zgłosili się usprawiedliwionych 539. W Zamościu Żydzi nie stanęli do poboru,. Pobór najlepiej odbywa się w Krasnymstawie.

1919 marca 25.-Raport polityczno-informacyjny NDWP o sytuacji w Okręgach: Łódzkim, Krakowskim, Kieleckim, Lubelskim.

OG Kielce. Migracja popisowych. Według informacji żandarmerii emigracja młodzieży w wieku poborowym odbywa się w dalszym ciągu. Granicę pruska przekraczają w okolicach Herbów, a przejście ułatwiać im ma straż graniczna. Komisarze rządowi nie otrzymali od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotychczas żadnych wskazówek w tej sprawie.

OG Lublin. Akcja przeciwojskowa. W całym obwodzie radzyńskim daje się zauważyć niechęć do wojska. Jest to wynikiem dość silnej agitacji bolszewickiej, która się tutaj daje zauważyć. Żydzi wraz z agitatorami komunistycznymi urządzili kilka wieców, skierowanych przeciw wojsku- chłopci są też nieprzychylni, gdyż uważają wojsko za pańskie i mieszczańskie, a nie chłopskie.

1919 marca 29.-Raport polityczno-informacyjny NDWP o sytuacji we Lwowie, Grodnie, Suwałkach i na Litwie.

OG Lublin. Pobór. W powiecie radzyńskim pobór do wojska odbył się spokojnie. Kontyngent poborowych wynosił 746, za zdolnych uznano 503, zwolniono zupełnie 83, nie stawilo się-160, z których około 50 % służy obecnie jako ochotnicy w Wojsku Polskim.

1920 stycznia 3.-Komunikat Informacyjny nr 1(68)z Okręgu Generalnego: Warszawy, Łodzi Kielc, Lublina oraz terenów plebiscytowych w cieszyńskim.

OG Warszawa. W sprawie poboru w Białymstoku. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało orzeczenie o zasadniczym znaczeniu, rozstrzygając skargę Abrahama Tykockiego z Białegostoku, z powodu pociągnięcia go do obowiązkowej służby wojskowej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaaprobowało opinię PKU w Białymstoku, gdyż artykuły 3 i 5 traktatu dodatkowego o mniejszościach narodowych przyznają wprowadzić prawo opcji w ciągu 2 lat mieszkańcom terytoriów przyznanych Polsce, jednakowoż osoby te wskutek faktu okupacji dawnych terenów przez Polskę są obywatelami polskimi, aż do chwili, kiedy zgłoszą opcję staną się obywatelami państwa, na rzecz którego zaoptują. Uchylenie się zaś od służby w Wojsku Polskim jest równoznaczne z optowaniem przeciw przynależności polskiej i dana osoba, w myśl art. 3 będzie zmuszona opuścić terytorium polski w ciągu 12 miesięcy.

1920 maja 27.-Komunikat Informacyjny (Sprawy wojskowe) nr 29(96) przedstawiający rozkaz Naczelnego Dowództwa Sztabu Ścisłego oraz dane z Okręgów Wojskowych: Warszawy, Krakowa, Łodzi i Grodna.

OG Kraków. Brak obuwia i mundurów. W Rzeszowie spotkać można na ulicy żołnierzy idących boso, w poszarpanych mundurach. Widowisko takie nie tylko wywiera złe wrażenie na miejscowej ludności, ale wytwarza niechęć do służby wojskowej wśród młodszych roczników i rekrutów.

Żołnierze dotkliwie odczuwają brak bielizny, gdyż muszą chodzić brudni i zawszeni.

1920 czerwca 5.-Komunikat Informacyjny (Sprawy wojskowe) nr 31(98) z Okręgów Generalnych: Warszawy, Łodzi, Kielc, Grodna, Poznania, Pomorza.

O powołaniu do wojska rekrutów Żydów z PKU w Białymstoku. Ze względu na konieczność uchronienia armii od elementów destrukcyjnych, MSWojsk. poleciło, ażeby przy zarzadzonym na 19 V br. powołaniu roczników 1896-1899 w PKU Białystok Żydów z miasta Białystok i powiatu białostockiego do wojska nie wcielać.

Przepis ten obowiązywać będzie do odwołania.

1920 lipca 24.-Komunikat Informacyjny (Sprawy polityczne) nr 41(108).

Sytuacja w Chełmszczyźnie. Meldunki napływające z terenu Chełmszczyzny są wysoce niepokojące. Okręg ten w którym ludność ruska, żydowska i niemiecka stanowi bardzo znaczny odsetek, a w wielu gminach większość, znajduje się w stanie wrzenia. Wieści z pola walk, z którym Chełmszczyzna prawie że bezpośrednio sąsiaduje, rozpętały na dobre agitację antypaństwową, już uprzednio na tym terenie rozwielnioną. Żywioły obco narodowościowe nie kryją swych nadziei na rychłe przyjscie bolszewików; lekceważenie organów władzy, które nie grzeszą nadmiarem sprężystości, z dnia na dzień jest zuchwalsze. Są pewne dane, że organizacje ruskie, niemieckie i żydowskie znajdują się ze sobą w porozumieniu (...)

1920 sierpnia 24.-Komunikat Informacyjny (Sprawy wojskowe) nr 47(114)
⁴⁴o zaciągu ochotników do armii, dezercjach, o agitacji komunistycznej oraz sytuacji na Pomorzu.

Uchylenie się od poboru. DOG Kielce donosi, że przed komisję poborową nie stawilo się 300 popisowych, przeważnie Żydów. Wobec tego władze zarządziły obławę nocną.

Ze strony poborowych zachodziły wypadki protestów przeciwko udzielaniu odroczeń poszczególnym jednostkom; wypadki takie miały miejsce w Piotrkowie, w Rawie (z powodu zwolnienia syna wójta) i w Łowiczu (z powodu odroczenia udzielonego policjantom).

Dezercja. Walka podjęta przeciwko dezercji daje widoczne rezultaty. Nastrój ludności wiejskiej, która dawniej zachowywała się w stosunku do dezertów obojętnie, zmienił się pod wpływem nie tyle propagandy, ile wypadków na froncie. DOG Kraków donosi, że w pow. chrzanowskim i rzeszowskim chłopcy coraz częściej wydają władzom dezertów i agitatorów bolszewickich. DOG Łódź urządziło w dniu 13 bm. obławę na dezertów i uchylających się od wojska- w mieście, a w dwa dni później w powiecie. W rezultacie pierwszej- aresztowano 125 osób wojskowych i 68 cywilnych, drugiej – 37 osób. DOG Kielce melduje, że na skutek dekretu o abolicji dezertów i podciągnięciu dezercji pod karę śmierci poczęli się zgłaszać dezertrzy w znacznej liczbie, wśród nich poważny odsetek Żydów.

Literatura

Bibliography

- Grądzki Cz., *Wspomnienia działacza ludowego 1909-1945*, Warszawa 1970.
Kukiel M., *Dzieje Polski porozbiorowe*, Londyn 1961.
Kuźminski T., *Wieś w walce o Polskę Ludową 1918-1920*, Warszawa 1960.
O Niepodległą i granice. Raporty i Komunikaty władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919-1920, Warszawa –Pułtusk 1999/2000.
Szczepański J., *Spółeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewicki 1920 roku*, Warszawa –Pułtusk 2000.
Wawrzyński T., *KPRP w wojsku polskim w latach 1918-1920*, „Teki Archiwalne”, t. XII, Warszawa 1970.
Witos W., *Moje wspomnienia*, cz. II /2, warszawa 1990.

Źródła archiwalne

1. Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Instytucje Wojskowe
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Prezydium Rady Ministrów - Rektyfikaty
Towarzystwo Straży Kresowej
2. Centralne Archiwum Wojskowe
Gabinet Ministra Spraw Wojskowych
Prasa: „Robotnik” 1919,1920. „Żołnierz Polski” 1919, 1920. „Nowe Relacje” 1990.

Niestawiennictwo w wojsku polskim w latach 1919-1920

Streszczenie

W przedstawionym artykule omówione zostały najistotniejsze aspekty problemu niestawienictwa w armii polskiej odradzającego się państwa polskiego po I wojnie światowej. Był to czas kiedy II Rzeczpospolita toczyła ciężkie walki o granice oraz broniła swego niepodległego bytu. W oparciu przede wszystkim o dokumenty ówczesnych władz wojskowych przedstawione zostały niektóre dane statystyczne oraz przyczyny niestawienictwa w różnych okręgach wojskowych. Najwięcej miejsca poświęcono obszarowi b. Kongresówki i Małopolski gdzie wskaźnik niestawienictwa był najwyższy. Wśród licznych źródeł tego zjawiska na miejscu naczelnym autor umieścił skutki ponad wiekowej niewoli narodowej i nieobecności własnego państwa w świadomości kilku pokoleń Polaków.

Failure to appear and desertion of the polish army in the years 1919-1920

Summary

The present article discusses the most important aspects of the problem of failure to appear and desertion in the Polish army reborn Polish state after the First World War. That was a time

when rebuilding Poland fought heavy battles on the borders and defend its independent existence. Based on the documents of the then military and civilian authorities have been exposed primarily causes failure to appear and desertion in various military districts. Among the many reasons for this phenomenon the author put in place by covering several generations of captive nation.

Jerzy Zalewski, Bezpieczeństwo polityczne Drugiej Rzeczypospolitej, Biblioteka „Niepodległości”, Warszawa – Bełchatów 2012, ss. 279.

Dokonując analizy literatury dotyczącej problematyki bezpieczeństwa, już na wstępie dochodzimy do wniosku, że największa ilość opracowań dotyczy bezpieczeństwa międzynarodowego i wewnętrznego. Wpływ na ten stan rzeczy ma trwająca od ponad dwóch dekad rewolucja informatyczna i procesy globalizacji. Najbardziej charakterystyczną cechą współczesnego środowiska bezpieczeństwa jest szybkie rozszerzanie się terroryzmu międzynarodowego i jemu też poświęcono ostatnio sporo uwagi.

Z uznaniem należy przyjąć opracowanie Jerzego Zalewskiego dotyczące bezpieczeństwa politycznego Polski okresu międzywojennego. Autor, profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego jest dyrektorem Instytutu Stosunków Międzynarodowych w filii tej uczelni w Piotrkowie Trybunalskim. W kręgu jego zainteresowań badawczych są zagadnienia polityczno – prawne związane z pozycją ustrojową sił zbrojnych, zagadnienia bezpieczeństwa globalnego i regionalnego oraz współczesne formy przemocy instytucjonalnej. W swoim dorobku posiada kilka znaczących opracowań, m.in.: *Apolityczność Sił Zbrojnych Drugiej i Trzeciej Rzeczypospolitej. Teoria i praktyka* (2009), *Wokół tożsamości Wojska Polskiego przełomu XX/XXI wieku* (2004), *Wojsko Polskie w przemianach ustrojowych 1989 – 2001* (2002) i *Ogniwa przedstawicielskie kadry zawodowej Wojska Polskiego* (1996).

Kolejna książka Jerzego Zalewskiego jest analizą procesu kształtowania się bezpieczeństwa politycznego na dwóch płaszczyznach: teoretycznej i praktycznej. Badaniu poddał on zagadnienia związane z bezpieczeństwem politycznym, takie jak: procesy polityczne, działania i interesy polityczne, walka o władzę, rola przywództwa politycznego i wojskowego, rola organów władzy i struktur organizacyjnych w decydowaniu politycznym dwudziestolecia międzywojennego.

Pełne odtworzenie myśli politycznej związanej z bezpieczeństwem politycznym umożliwiła autorowi wszechstronna analiza dorobku piśmienniczego. Publikacji z lat 1919 – 1939 i późniejszych wydawanych w kraju oraz przez ośrodki polskiego wychodźstwa politycznego w Londynie i Nowym Jorku. Nie mogło zabraknąć w tej analizie materiałów źródłowych obejmujących pracę Sejmu i Senatu, regulacji prawnych oraz dorobku naukowego i popularno – naukowego. imponująco wygląda na tym tle publicystyka wojskowa. Wiodącą rolę w upowszechnianiu i przyswajaniu treści bezpieczeństwa politycznego Drugiej Rzeczypospolitej odegrały „Bellona”, jako popularno – naukowe pismo

ogólnowojskowe oraz „Polska Zbrojna” – codzienny organ prasowy Wojska Polskiego.

Uzasadniona w przypadku tego tematu wydaje się konstrukcja problemowa tej książki. Opracowanie składa się z czterech rozdziałów. Każdy z rozdziałów zakończony jest syntetycznym podsumowaniem. Już we wstępie autor podjął się wyjaśnienia kategorii bezpieczeństwa politycznego. Słusznie zauważa, że „myśl polityczna, prawna, ekonomiczna i wojskowa Drugiej Rzeczypospolitej zajmująca się zagadnieniami bezpieczeństwa, eksponowała w głównej mierze rangę przygotowania (przysposobienia) obronnego – głównego filaru bezpieczeństwa państwa” (s. 13). Co ciekawe, samo pojęcie „bezpieczeństwo polityczne państwa” w latach międzywojennych w zasadzie nie istniało. Nie zawierały go dokumenty programowe władz państwowych i poszczególnych partii politycznych. Skoro „bezpieczeństwo polityczne” jest terminem współczesnym, to można zadać sobie pytanie: czy tytuł tej książki jest zasadny? To tak, jak w przypadku „logistyki wojskowej”, określenia adekwatnego dla charakterystyki współczesnych armii, a nie w pełni oddające funkcjonowanie służb, etapów i kwatermistrzostwa Wojska Polskiego aż do końca lat osiemdziesiątych XX wieku. Jednak po wnikliwej analizie treści książki Jerzego Zalewskiego, czytelnik dojdzie do wniosku, że zastosowanie tego terminu w stosunku do Drugiej Rzeczypospolitej nie jest żadną nadinterpretacją. Z przeanalizowanych przez autora akt prawnych, dokumentów programowych władz państwowych, tekstów publicystycznych, wynika, że „bezpieczeństwo polityczne” zastępowano wówczas innymi terminami. W ówczesnej terminologii polskiej występowała na ogół „siła obronna państwa”, „siła narodu”, „naczelna konieczność”, „zapewnienie bezpieczeństwa i siły na zewnątrz”, o czym szerzej na s. 13.

Wewnętrzną cezurą Drugiej Rzeczypospolitej jest z pewnością zamach majowy 1926 roku. Mówiąc o kształtowaniu systemu politycznego, w tym partyjnego oraz instytucjach autor wyróżnił trzy okresy: 1919 – 1926 (system demokracji parlamentarnej), 1926 – 1935 – odejście od państwa prawnego i wartości liberalnych i 1935 – 1939 (dominacja jednego ośrodka politycznego z wzrostem elementów autorytarnych). W pierwszym rozdziale pracy opisano proce budowy bezpieczeństwa zgodnie z normami państwa demokratycznego. Jerzy Zalewski zasadnie wyeksponował tutaj rolę Sejmu Ustawodawczego i dekretu Naczelnego Wodza z 7 stycznia 1921 roku. Jednak nie doszło do ponadpartyjnego porozumienia w ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych, a kwestie bezpieczeństwa państwa stały się elementem gry politycznej.

Rozdział drugi jest analizą bezpieczeństwa państwa w polityce pomajowego obozu władzy. Józef Piłsudski uznał, że bezpieczeństwo polityczne może zapewnić metoda centrystyczna (monizm decyzyjny). Nastąpiła instytucjonalizacja podmiotowości armii „z udziałem superarbitra Generalnego Inspektora Sił

Zbrojnych, przy równoczesnym ograniczaniu konstytucyjnej roli władzy ustawodawczej”. Przywiązanie obozu legionowego do idei wodzostwa ograniczyło funkcję kontrolną narodu, reprezentowanego przez parlament.

Programowa izolacja tych ugrupowań ze strony piłsudczyków doprowadziła do bojkotu przez opozycję wyborów parlamentarnych i tym samym do deprecjacji polskiego parlamentaryzmu.

Z kolei na rozdział trzeci składają się omówienia poglądów na bezpieczeństwo polityczne ugrupowań parlamentarnych i pozaparlamentarnych. Rozdział jest objętościowo najmniejszym, lecz spójny wewnętrznie i niezwykle przejrzysty. Autor przyjął klasyczną klasyfikację stronnictw: lewicowych i sublewicowych, ludowych, prawicowych i centroprawicowych. Wszystkie te partie odrzucały autorytarne monopolizowanie odpowiedzialności za państwo przez piłsudczyków. Mimo zróżnicowania ideologicznego ugrupowań opozycyjnych, wszystkie one (za wyjątkiem tych radykalnych) miały cechę wspólną: troskę o zapewnienie niepodległości, suwerenności i jedności terytorialnej Rzeczypospolitej. Miarą skuteczności tych programów było natychmiastowe przystąpienie tych ugrupowań, jeszcze jesienią 1939 roku, do tworzenia własnych konspiracyjnych struktur bojowych. Tak wysoki poziom odpowiedzialności obywatelskiej był w znacznej mierze efektem oddziaływań wychowawczych. To dobrze, że autor nie pominął roli wychowania wojskowego w systemie bezpieczeństwa (rozdział czwarty). Druga Rzeczypospolita zbudowała, mimo różnych ograniczeń, sprawnie funkcjonujący system wychowania wojskowego, wspierający skutecznie ogólnopaństwowy system bezpieczeństwa. Wychowanie wojskowe było więc integralnym elementem ówczesnego bezpieczeństwa politycznego, zawartego w programie „Naród pod bronią”.

Za niewątpliwą wartość pracy należy uznać zabieg polegający na połączeniu wywodów Autora z postępującą równolegle analizą źródłową oraz prezentacją dotychczasowego dorobku naukowego. Nadaje ona rozprawie także wartości historiograficznej. Zaletą opracowania są także trafnie dobrane cytaty, które uatrakcyjnają lekturę. Książka napisana jest w sposób przemyślany, starannym i komunikatywnym językiem. Wyróżnia się przejrzystą strukturą graficzną.

Książka ukazała się w ramach serii „Biblioteka Niepodległości” i jest wynikiem pracy naukowej w ramach projektu badawczego „Teoria bezpieczeństwa”. Projekt ten zrealizowano w ramach badań statutowych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Filia w Piotrkowie Trybunalskim.

Recenzentami książki są doświadczeni nauczyciele akademicki: Arkadiusz Adamczyk, Waldemar Paruch i Józef Tymanowski, także autorzy licznych opracowań dotyczących Drugiej Rzeczypospolitej i zagadnień bezpieczeństwa. Opracowanie Jerzego Zalewskiego jest rezultatem wieloletnich badań i jego pasji poznawczej. Stanowi ono niezwykle cenny wkład w przybliżenie problematyki bezpieczeństwa politycznego okresu międzywojennego. Ze względu na

przystępny charakter i płynność wywodu książka powinna spotkać się z przychylnym przyjęciem osób zainteresowanych problematyką bezpieczeństwa, obronności, dziejów administracji. Krąg odbiorców, w którym książka wzbudzi zainteresowanie jest bardzo określony – naukowcy (politologzy, historycy, dziennikarze, prawnicy) i studenci.

Na koniec pragnę podkreślić dobre opracowanie edytorskie tekstu. Rzadko bowiem się zdarza, aby tak obszerny tekst posiadał tak mało błędów formalnych i literowych.

Janusz Karwat

Kapitał społeczny w rozwoju regionu, Praca zbiorowa pod redakcją naukową Eulalii Skawińskiej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, ss. 223

Recenzowana monografia pt. *Kapitał społeczny w rozwoju regionu* jest przykładem bardzo wartościowej publikacji naukowej poświęconej identyfikacji kapitału społecznego jako niematerialnego czynnika rozwoju regionu.

Kapitał społeczny jest fascynującym obszarem badań wielu dyscyplin nauki. Jest jednak jeszcze słabo rozpoznany w obszarze dociekań nauk ekonomicznych. Dużą trudnością w wykorzystaniu pojęcia kapitału społecznego jest niemierzalność tego zjawiska. Wielu badaczy podkreśla, że z uwagi na wielość definicji, pomiar kapitału społecznego nie jest prosty. W literaturze obserwuje się brak dostatecznie skutecznych narzędzi pomiaru kapitału społecznego. Dla tego recenzowana praca wypełnia lukę na polskim rynku wydawniczym w zakresie pomiaru kapitału społecznego i jego wpływu na rozwój regionalny.

Książka jest pracą zbiorową napisaną pod kierunkiem prof. dr hab. Eulalii Skawińskiej, która do współpracy zaprosiła pracowników naukowych Katedry Nauk Ekonomicznych Wydziału Inżynierii Zarządzania Politechniki Poznańskiej.

Układ monografii jest podporządkowany głównemu celowi, jakim jest diagnoza kapitału społecznego obejmująca jego pomiar w powiatach Wielkopolski o wysokiej stopie bezrobocia. Cele szczegółowe to wskazanie determinant wzrostu kapitału społecznego oraz określenie sposobów wykorzystania kapitału społecznego w polityce społecznej.

Recenzowana praca składa się z sześciu zintegrowanych ze sobą rozdziałów. Atrakcyjność merytoryczna recenzowanej monografii wynika z przyjęcia problemowej struktury pracy, w której każdy z sześciu rozdziałów stanowi odrębną część. Jednak wszystkie rozdziały razem tworzą spójną całość. Praca ma charakter teoretyczno-empiryczny.

Rozdział 1 *Kapitał społeczny w świetle literatury* prezentuje podstawowe koncepcje i pojęcia kapitału społecznego w świetle najnowszej światowej literatury. W pracy przyjęto rozumienie kapitału społecznego jako „zbioru zasobów przynależnych do jednostki przez posiadane bardziej lub mniej zinstytucjonalizowane relacje wzajemnego rozpoznawania. Podstawą tych koncepcji jest zaufanie między ludźmi, normy wzajemności, stopień zaangażowania i kultura” (s. 65). Przedstawione wybrane konceptualizacje kapitału społecznego dowodzą różnorodności w jego ujmowaniu. Przegląd polskich i zagranicznych prac pozwolił wskazać najczęściej wymieniane elementy składowe kapitału społecznego, takie jak sieci i struktura społeczna, normy społeczne, umiejętność współpracy, współdziałanie i zdolność organizowania się, przekonania, wartości,

m.in. zaufanie oraz wiarygodność, kompetencje i umiejętności, wiedza i doświadczenie (s. 17). W dalszej części tego rozdziału omówiono stan badań związanych z kapitałem społecznym w Polsce i na świecie. Zauważono, że brak konsensusu wśród uczonych zajmujących się kapitałem społecznym powoduje, że jest on badany przy użyciu różnych metodologii. *„W celu jego operacjonalizacji wykorzystuje się zarówno badania jakościowe, ilościowe, jak i porównawcze na wszystkich poziomach analizy, tj. mikro, mezo i makro. Bez względu jednak na przyjmowaną perspektywę badawczą powszechnie uznaje się go za nowoczesny czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego, gdyż zwiększa on efektywność wykorzystania twardych czynników wzrostu”* (s. 39). Na koniec pierwszego rozdziału zaprezentowano wybrane wskaźniki kapitału społecznego oraz wyniki badań nad kapitałem społecznym. Omówiono wkład Banku Światowego w rozwój koncepcji i metod badawczych kapitału społecznego.

W rozdziale 2 *Kapitał społeczny jako czynnik rozwoju gospodarki i zarządzania publicznego*, na wstępie, przedstawiono znaczenie instytucji we wzroście gospodarczym. Jako punkt wyjścia przyjęto nowe podejście do problemu wzrostu gospodarczego, które charakteryzuje nurt *sustainable development* i instytucjonalny w odniesieniu do gospodarek o różnym poziomie rozwoju (s. 41). Następnie dokonano podziału instytucji na formalne i nieformalne. Przyjęto, że *„kapitał społeczny jako zbiór instytucji nieformalnych oddziałuje na jakość становienia norm formalnych i skuteczność ich egzekwowania w danym kraju”* (s. 46). W dalszej kolejności omówiono funkcje kapitału społecznego wraz z oceną ich realizacji. Przedstawiono także wpływ kapitału społecznego na przedsiębiorczość i innowacyjność podmiotów. Wskazano, że *„Kapitał społeczny ma duży wpływ na innowacyjność podmiotów, ponieważ współczesne koncepcje wiedzy opierają się na sieciach kreatywnych ludzi. Dlatego ważne są ich bliskie kontakty w ramach niewielkich zbiorowości i relacje między nimi. Opierają się one wówczas na zaufaniu i podziale wiedzy w sieciach. Brak rozwoju takich sieci ogranicza działalność innowacyjną”* (s. 51). Ważną częścią tego rozdziału jest ukazanie wpływu kapitału społecznego na efektywność zarządzania publicznego.

Rozdział 3 *Badanie kapitału społecznego – propozycja metodyczna* zawiera charakterystykę procesu badawczego i nową koncepcję badawczą kapitału społecznego z zastosowaniem autorsko opracowanej metody MAKŚ (multiwymiarowej analizy kapitału społecznego). W rozdziale tym zaprezentowano metodykę badań, w tym dobór czterech zbiorowości w celowo wybranych powiatach Wielkopolski oraz narzędzia badań operacyjnych i pomiaru kapitału społecznego. Jako główny cel badań przyjęto diagnozę poziomu kapitału społecznego w Wielkopolsce. Uściślając ten cel sformułowano pięć celów szczegółowych, obejmujących m.in. diagnozę luki rzeczywistej i potencjalnej kapitału społecznego oraz podstawowych wymiarów zasobów, określenie sposobów

i instrumentów oddziaływania na wzrost kapitału społecznego i zmniejszenie jego luki, zbudowanie teoretycznego modelu stymulowania wzrostu kapitału społecznego adekwatnego do warunków kształtowania społeczeństwa opartego na wiedzy i opracowanie prognozy wzrostu kapitału społecznego (s. 66). Chcąc osiągnąć powyższe cele opisano opracowaną metodykę określania luki kapitału społecznego w Polsce i sformułowano założenia do jej bezpośredniego, empirycznego pomiaru. W pracy wykorzystano metodę modelową. Omówiono zbudowany model teoretyczny kształtowania poziomu i struktury kapitału społecznego, adekwatny do potrzeb tworzenia w Polsce gospodarki opartej na wiedzy. Następnie przedstawiono sposoby zmniejszenia luki kapitału społecznego dzięki instrumentom stymulującym wzrost tego kapitału. Ponadto dokonano opisu sposobu pomiaru atrybutów i zasobów kapitału społecznego.

Rozdziały 4 i 5 prezentują wyniki badań kapitału społecznego wykonanych w powiatach o wysokiej stopie bezrobocia w Wielkopolsce. Rozdział 4 *Wyniki badań kapitału społecznego w Wielkopolsce* składa się z czterech podrozdziałów. Zawierają one wyniki pomiaru kapitału społecznego obejmującego jego poziom i strukturę, analizę atrybutów i współzależności między nimi, wskazania kluczowych wymiarów zasobów tego kapitału w ocenie przedstawicieli samorządów terytorialnych, szkolnictwa, przedsiębiorstw i bezrobotnych. W rozdziale tym sformułowano także prognozę kapitału społecznego oraz omówiono oczekiwane i przewidywane działania jego wzrostu.

W rozdziale 5 *Dyskusja wyników badań* dokonano porównania ocen siedmiu zasobów kapitału społecznego w czterech grupach respondentów oraz zaprezentowano modelowe ujęcie diagnozy i wzorcowe profile zasobów tego kapitału. Profile ocen kapitału społecznego wykazują na znaczne zróżnicowanie między grupami. Zmierzono asocjację kapitału społecznego i jakościowych cech badanych. Przeprowadzono analizę czynnikową ilościowych i porządkowych atrybutów kapitału społecznego w celu wyznaczenia ich korelacji i wpływu na kapitał społeczny. Na zakończenie zaproponowano przyszłe kierunki badań.

W ostatnim rozdziale 6. *Rozwój i wykorzystanie kapitału społecznego w regionie* podjęto problem uwarunkowań rozwoju i wykorzystania kapitału społecznego w regionie. Przedstawiono charakterystykę determinant i stosowanych sposobów wzrostu kapitału społecznego na przykładzie państw europejskich. Omówiono rolę państwa, samorządu terytorialnego, systemu edukacji oraz liderów biznesu w budowaniu kapitału społecznego. Ponadto zwrócono uwagę na relacje kapitału społecznego z polityką społeczną i regionalną strategią polityki społecznej. Zaprezentowano także diagnozę potrzeb i scenariusze realizacji polityki społecznej w związku z wykorzystaniem kapitału społecznego. W zakończeniu tego rozdziału przedstawiono propozycje aplikacyjne rozwoju kapitału społecznego.

Recenzowaną monografię charakteryzuje wysoki poziom naukowy, tak z punktu widzenia teoretycznego, jak i empirycznego. Walorem pracy jest fakt, że zawiera wyniki badań empirycznych, wykonanych w sposób kompleksowy w Wielkopolsce, w zakresie pomiarów zasobów i atrybutów kapitału społecznego oraz instrumentów jego wzrostu. W tym celu opracowano metodę multi-wymiarowej analizy kapitału społecznego (MAKS), która łączy metody jakościowe i ilościowe. Podstawą wyjściową badań było przyjęcie założenia, że kapitał społeczny stanowi agregat siedmiu zasobów oraz ich wag. Wygenerowane stwierdzenia zawarte w kwestionariuszu wywiadu umożliwiły ocenę atrybutów przyporządkowanych do poszczególnych zasobów. Metoda ta dobrze odzwierciedla poziom i strukturę kapitału społecznego w Wielkopolsce.

Reasumując, monografia jest bardzo interesującą pozycją zawierającą zarówno rozważania teoretyczne, jak i cenne analizy empiryczne na temat tak istotny i relatywnie mało badany, jakim jest kapitał społeczny. Książka stanowi źródło cennych informacji dla osób zainteresowanych tą problematyką, w tym szczególnie wpływu kapitału społecznego na rozwój regionu. Praca, zarówno pod względem poznawczym, jak i aplikacyjnym, stanowi cenną analizę niezwykle ważnego społecznie i gospodarczo problemu badawczego. Wnosi istotny wkład w badania dotyczące roli i zasobów kapitału społecznego, wskazując dalsze pożądane kierunki ich rozwoju. Publikacja ułatwi podejmowanie projektów badawczych w tym obszarze, wskazując dotychczasowe ustalenia, istniejące nadal luki poznawcze oraz proponując kierunki dalszych badań.

Zdecydowanie można ją polecić zarówno studentom i pracownikom naukowym, jak i praktykom życia gospodarczego. Znamcom problematyki recenzowana praca pozwoli uporządkować i poszerzyć wiedzę na temat kapitału społecznego, natomiast dla Czytelnika niezorientowanego w tematyce stanowi solidne, szerokie wprowadzenie.

Joanna Wyrwa
Wydział Ekonomii i Zarządzania
Uniwersytet Zielonogórski

Sprawozdanie z III Międzynarodowej Konferencji Interdyscyplinarnej z cyklu Współczesne Nurty Badawcze Młodych Naukowców

W dniu 25 października 2012 rok w auli Wyższej Szkole Handlu i Usług w Poznaniu odbyła się III Międzynarodowa Konferencja Interdyscyplinarna z cyklu Współczesne Nurty Badawcze Młodych Naukowców.

Organizatorem konferencji był Instytut Naukowo-Wydawniczy „Maiuscula” oraz Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu. Konferencja skierowana była przede wszystkim do pracowników naukowo-dydaktycznych, doktorantów, asystentów oraz młodych pracowników nauki. Celem konferencji było ukazanie wieloaspektowości współczesnych nurtów badawczych w zakresie nauk politycznych, historycznych, psychologicznych, przyrodniczych, informatycznych, w naukach medycznych i językoznawstwie, w badaniach nad bezpieczeństwem społecznym, technologicznym i ekonomicznym oraz w naukach socjopedagogicznych i medycznych.

W skład Komitetu Naukowego Konferencji weszli: prof. dr hab. Kamila Wilczyńska, prof. dr hab. Kazimierz Adamek, prof. dr hab. Piotr Bartkowiak, prof. dr hab. Marceli Kosman, prof. dr hab. Henryk Lisiak, prof. dr hab. Grzegorz Łukomski, prof. dr hab. Jan Sikora, prof. dr hab. Wiesław Siwiński, dr Magdalena Baranowska-Szczepańska, dr Zbigniew Dziemianko, dr Bartosz Dziwiałtowski-Gintowt, dr Józef Grzebielucha, dr Marcin Gołaszewski, dr Maciej Matusiak, dr Wiesław Stach.

Patronat honorowy objął Starosta Powiatu Poznańskiego Jan Grabkowski.

Tematyka Konferencji obejmowała następujące obszary badawcze:

1. Współczesne nurty badawcze w językoznawstwie i mediach oraz w badaniach nad edukacją i wychowaniem.
2. Współczesne nurty w badaniach społecznych, psychologicznych, cywilizacyjnych.
3. Współczesne nurty w badaniach na gruncie prawa, bezpieczeństwa i ekonomii.
4. Współczesne nurty badawcze w naukach przyrodniczych i medycznych.

Konferencja rozpoczęła się wystąpieniem dr Magdaleny Baranowskiej-Szczepańskiej, Instytut Naukowo-Wydawniczy MAIUSCULA - przewodniczącej Komitetu Organizacyjnego;

dr Zbigniewa Dziemianko, dziekana Wydziału Społeczno-Ekonomicznego Wyższej Szkoły Handlu i Usług w Poznaniu (członek Komitetu Organizacyjnego), którzy przywitani gości oraz zapoznali z przebiegiem konferencji. Następnie głos zabrała prof. dr hab. Kamila Wilczyńska, Rektor Wyższej Szkoły Handlu i Usług w Poznaniu.

Sesji plenarnej przewodniczył dr Bartosz Dziewiałtowski-Gintowt. w Sesji Plenarnej referat wygłosili: prof. dr hab. Janusz Karwat, Wyższa Szkoła Handlu i Usług, *Efekty polskiego przewodnictwa w zakresie bezpieczeństwa w Unii Europejskiej*; dr Joanna Wrzesińska, Wyższa Szkoła Handlu i Usług, *Europa 2020 na rzecz bezpieczeństwa obywateli - strategia rozwoju czy kolejna iluzja*; mgr Anna Gacek, Universität Wien, *Das Bild der Frau in polnischen und österreichischen katholischen Medien*; mgr Barbara Dworak-Kaczorowska, mgr Katarzyna Butryn, Uniwersytet Jagielloński, *Pytając o człowieka*; lic. Anna Hnatów, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, *Elektroniczna przestępczość bankowa w Polsce*.

Po przerwie na lunch od godziny 13.20 do 17.30 odbyły się obrady w sekcjach. W sekcji współczesne nurty badawcze w językoznawstwie i mediach oraz w badaniach nad edukacją i wychowaniem, której obrady prowadziła dr Magdalena Baranowska-Szczepańska wystąpili: dr inż. Sebastian Koczy, Kolegium Nauczycielskie w Bytomiu, *Humanistyczne wartości edukacji medialnej*; mgr Paulina Świątek, Uniwersytet Jagielloński, *Uniwersytety Trzeciego Wieku jako instytucje realizujące ideę uczenia się przez całe życie i ich potencjał aktywizacyjny*; mgr Adam Krasnosielski, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej, *Edukacyjny wymiar rozwoju społecznego*; mgr Agnieszka Niewiara, Uniwersytet Śląski, *Stres związany z pracą nauczycieli*; mgr Sylwia Kania, Uniwersytet Śląski, *Preferencje wyboru uczniów w procesie odkrywania prawdy matematycznej*; mgr Ada Pałka, Uniwersytet Jagielloński, *Między matematyką a sztuką: złota proporcja*; mgr Michał Brol, Uniwersytet Śląski, *Film w dydaktyce i edukacji*; mgr Patrycja Chudzik-Dudzik, Uniwersytet Łódzki, *Czy widz może być kobietą? Problem płci w badaniach nad publicznością filmową*; Justyna Konieczna, Wyższa Szkoła Zawodowa „Kadry dla Europy” w Poznaniu, *Dziecko zdolne*; dr Katarzyna Kopecka-Piech, Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, *Medialna infiltracja czyli nowe media miejskie w czasie i przestrzeni jako przykład wyłaniającego się problemu współczesnego medioznawstwa*; dr Anna Józefowicz, Uniwersytet w Białymstoku, *Dylematy potrzeb i świadomej egzystencji – kryzys relacji matka – dziecko w wybranych powieściach polskich przełomu XX/XXI wieku*; mgr Beata Jerzakowska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, *Jak opisywać akty? Próba odpowiedzi na podstawie przykładowego odbioru audiodeskrypcji obrazu Piotra Adamczyka „Z prochu powstałeś, w proch się obrócisz” i sceny z filmu „Kochanek Lady Chatterley” Justa Jaeckina*; mgr Tomasz Bugaj, Uniwersytet Opolski, *„Jesteśmy milknącym głosem z przeszłości”. Proza wspomnieniowa „fioletowych trójkątów”. Rekonesans*; mgr Izabela Kozera, Uniwersytet Jagielloński, *Korpusy tekstowe jako źródło informacji językowej we współczesnych badaniach językoznawczych*; mgr Barbara Maria Kownacka, Uniwersytet Szczeciński, *Dyskurs mięsa między 1939 a 1989 rokiem – badania*

interdyscyplinarne; mgr Grzegorz Lisek, Ernst Moritz Arndt Universität Greifswald, *Polityka językowa w Polsce i Niemczech. Wyniki analizy porównawczej*; mgr Michał Wójcicki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, *Pozycja konkurencyjna Poznania w mediach na tle wybranych miast w Polsce i w Europie – metodologia i wyniki badań*.

W sekcji współczesne nurty badawcze w badaniach społecznych, psychologicznych, cywilizacyjnych, której obrady prowadzili dr Józef Grzebielucha i dr Agata Celińska-Miszcuk, wystąpili: dr Urszula Kempieńska, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku, *Niedziela – święto, czy koniec weekendu? (w opinii mieszkańców Kujaw)*; dr Agata Celińska-Miszcuk, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, *Opis typologiczny w badaniach empirycznych. Inspiracja współczesnej psychologii ?*; dr Marta Majorczyk, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu, *Stopień przygotowania do roli ojca w poglądach młodych mężczyzn. Komunikat z badań*; dr Elżbieta Wróblewska, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, *Poczucie sensu życia a satysfakcja seksualna małżonków*; mgr Natalia Wańczyk, Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu, *Psychofizyczne uwarunkowania do zdrady w relacjach partnerskich*; mgr Katarzyna Butryn, Uniwersytet Jagielloński, *Kierunki badań nad społecznymi procesami medykalizacji*; mgr Bartosz Atroszko, Uniwersytet Gdański, *Uwarunkowania postaw i zachowań studentów wobec nauki a wyzwania gospodarki opartej na wiedzy*; mgr Paulina Gołaska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, *Stres rodziców dzieci z autyzmem. Subiektywne doświadczenia matek i ojców w kontekście wyników współczesnych badań psychologicznych*; mgr Paweł Brudek, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, *Poczucie alienacji a typy relacji interpersonalnych u nieletnich matek*; dr Justyna Deręgowska, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu, *Religia jako uniwersalium kulturowe i uwarunkowanie postaw wobec śmierci*; dr Olga Urban, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.

Funkcjonalizm jako strategia badawcza dla kulturoznawcy; mgr Paulina Wiśniewska, Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu, *Kobiety gwarantem bezpieczeństwa kulturowego?* mgr Paweł Brudek, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, mgr Piotr Kierpal, Uniwersytet Opolski, *Znaczenie systemu rodzinnego w kształtowaniu osobowości twórczej na przykładzie wybranych kompozytorów muzyki klasycznej oraz ich dzieł*; mgr Agnieszka Pilarska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, *Virtual reality vs. augmented reality geoinformacji 2.0*; mgr Nina Skrzypska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, *Embodiment – an attempt at understanding the relationship between body, mind and world*; 7. mgr Marta Joanna Boińska, Uniwersytet Gdański, *Słoność do wybaczenia i jej związek z wybranymi cechami osobowości*; mgr Tatiana Popadiak-Kuligowska, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, *Konteksty definiowania*

pojęć zdrowia i choroby; Anna Kawczyńska, Magdalena Kulińska, Wyższa Szkoła Zawodowa „Kadry dla Europy”; *Dzieci w kulturze popularnej - szanse i zagrożenia*.

W sekcji współczesne nurty badawcze w badaniach na gruncie prawa, bezpieczeństwa i ekonomii, której obrady prowadził dr Wiesław Stach, wystąpili: dr Sławomir Maciejewski, Uniwersytet Szczeciński, *Konstytucyjny status jednostki na przykładzie systemu emerytalnego*; mgr Marta Balcerek, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, *Współpraca jednostek samorządu terytorialnego w ramach aglomeracji miejskich. Studium przypadku*; mgr Joanna Kacperska, Szkoła Wyższa im. P. Włodkowica w Płocku, *Nadzór nad samorządem terytorialnym na przykładzie Powiatu Płockiego*; mgr Michał Wdowiak, Szkoła Wyższa Prawa i Dyplomacji w Gdyni, *Elementy stosunku prawnego służebności przesyła – uwagi de lege lata i de lege ferenda*; mgr Justyna Karkoszka, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, *Państwa Europy Środkowo-Wschodniej w Unii Europejskiej – skutki akcesji w wymiarze gospodarczym i handlowym*; Agata Kleczkowska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, *Reżimy de facto w prawie międzynarodowym publicznym – na drodze do państwowości*; mgr Marzena Walaszek, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, *Metodyka badań dostępności usług publicznych na przykładzie aglomeracji poznańskiej*; mgr Jacek Woźniak, Wojskowa Akademia Techniczna im. J. Dąbrowskiego w Warszawie, *Podstawy modelu bezpieczeństwa ekonomicznego dla przedsiębiorstw w sektorze MŚP*; mgr Aleksandra Korczyc, Uniwersytet Wrocławski, *Wojna w Liberii, jako przejaw zmiany charakteru konfliktu zbrojnego po zakończeniu zimnowojennej rywalizacji*; mgr inż. Marek Pawlak, Akademia Obrony Narodowej, *Wyzwania wobec dowodzenia w wielonarodowych operacjach reagowania kryzysowego*; lic. Krystian Maicher, Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu, *Zarządzanie kryzysowe w samorządach – analiza na podstawie powodzi w powiecie poznańskim w 2010 roku*.

W sekcji współczesne nurty badawcze w naukach przyrodniczych i medycznych, której obrady prowadził dr Bartosz Dziewiąłowski-Gintowt, wystąpili: mgr inż. Artur Mazurowski, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy, *Genetyczne uwarunkowania cech reprodukcyjnych loch*; mgr inż. Agnieszka Markowska, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy, *Owczarstwo w Polsce*; mgr inż. Agata Dankowiakowska, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy, *Technologia in ovo – innowacyjna metoda stymulacji mikrobiomu kury*; mgr inż. Izabela Kozłowska, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy, *Ptaki – bioreaktory przyszłości medycyny*; mgr inż. Katarzyna Koczwara, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy, *Udział*

białek odpornościowych (PR) w mechanizmach obronnych roślin wyższych; mgr inż. Agnieszka Staniszevska, Politechnika Łódzka, *Znaczenie mikroorganizmów w korozji metali*; mgr inż. Joanna Marć-Pieńkowska, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy, *Populacja bakteryjna jelita grubego człowieka i zwierząt*; mgr inż. Anna Wilkanowska, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy, *Walory zdrowotne mięsa drobiowego*; mgr Oliwia Beck, Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, *Orzekanie o niepełnosprawności jako element systemu zabezpieczenia społecznego państwa*; mgr Aleksandra Ziółkowska, Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, *Zależność stężenia troponiny I i podstawowych parametrów klinicznych oraz biochemicznych u pacjentów z ostrym zespołem wieńcowym*; mgr Anetta Hoffman, Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, *Kliniczne znaczenie zjawiska centralizacji w diagnostyce i terapii zespołów bólowych kręgosłupa w odcinku lędźwiowo-krzyżowym*; mgr Maria Krajewska, Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, *Zależność pomiędzy stężeniem insulinopodobnego czynnika wzrostu 1 (IGF-1) w surowicy krwi a wskaźnikiem masy ciała*.

Konferencję zakończyli dr Magdalena Baranowska-Szczepańska, przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego i dr Zbigniew Dziemianko, dziekan Wydziału Społeczno-Ekonomicznego Wyższej Szkoły Handlu i Usług w Poznaniu, którzy podziękowali uczestnikom za wystąpienia i głosy w dyskusji oraz zaprosili uczestników na następną konferencję z tego cyklu za rok w Wyższej Szkole Handlu i Usług w Poznaniu.

Zbigniew Dziemianko

Sprawozdanie z III Międzynarodowej Konferencji „Bezpieczeństwo Współczesnego Świata – wyzwania i zagrożenia”

W dniu 21 marca 2013 rok w auli Wyższej Szkole Handlu i Usług w Poznaniu odbyła się III Międzynarodowa Konferencja Bezpieczeństwo Współczesnego Świata – wyzwania i zagrożenia.

Organizatorem konferencji był Instytut Naukowo-Wydawniczy „Maiuscula” oraz Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu. Konferencja skierowana była przede wszystkim do pracowników naukowo-dydaktycznych, doktorantów, asystentów oraz młodych pracowników nauki.

W skład Komitetu Naukowego Konferencji weszli: prof. dr hab. Grzegorz Łukomski, (przewodniczący), prof. dr hab. Kazimierz Adamek, prof. dr hab. Piotr Bartkowiak, prof. dr. Hab. Janusz Karwat, prof. dr hab. Marceli Kosman, prof. dr hab. Henryk Lisiak, prof. dr hab. Świetłana Łapina, prof. dr hab. Karol Olejnik, prof. dr hab. Irina Polakova, prof. dr hab. Mariusz Posłuszny, prof. dr hab. Wiesław Siwiński, dr Magdalena Baranowska-Szczepańska, dr Zbigniew Dziemianko, dr Bartosz Dziewiałtowski-Gintowt, dr Joanna Smół, dr Donata Rossa, dr Krystyna Bronowska, dr Józef Grzebielucha, dr Maciej Matusiak, dr Wiesław Stach.

Patronat honorowy objęli:

Generał Mieczysław Cieniuch, Szef Sztabu Generalnego WP.

Prof. dr hab. Kamila Wilczyńska, Rektor WSHiU w Poznaniu.

Tematyka Konferencji obejmowała następujące obszary badawcze:

1. Ewolucja bezpieczeństwa międzynarodowego.
2. Bezpieczeństwo narodowe.
3. Bezpieczeństwo w internecie/cyberprzestrzeni.
4. Bezpieczeństwo w mediach, języku, kulturze, edukacji i literaturze.
5. Bezpieczeństwo w rodzinie, szkole, pracy.
6. Bezpieczeństwo w aspektach prawnych, zarządzaniu.
7. Bezpieczeństwo a środowisko naturalne i medycyna.

Konferencja rozpoczęła się wystąpieniem dr Magdaleny Baranowskiej-Szczepańskiej, Instytut Naukowo-Wydawniczy MAIUSCULA - przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego; dr Zbigniewa Dziemianko, dziekana Wydziału Społeczno-Ekonomicznego Wyższej Szkoły Handlu i Usług w Poznaniu (członek Komitetu Organizacyjnego), którzy przywitali gości oraz zapoznali z przebiegiem konferencji. Następnie głos zabrała prof. dr hab. Kamila Wilczyńska, Rektor Wyższej Szkoły Handlu i Usług w Poznaniu oraz zastępca szefa Sztabu Generalnego gen. broni Mieczysław Gocuł.

Sesji plenarnej przewodniczył prof. dr hab. Janusz Karwat. W Sesji Plenarnej referat wygłosili: prof. dr hab. Tadeusz Gadkowski, *Zakaz użycia siły zbroj-*

nej – nowe tendencje w prawie i praktyce międzynarodowej; płk dr inż. Maciej Urbański, *Przemiany w służbach specjalnych po roku 1989*; nadbrygadier Maciej Schroeder, *Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy pierwszym ogniwem interwencji dla poszkodowanych obywateli*; inspektor Marek Bronicki, *Rola Policji w ochronie dziedzictwa narodowego*; dr Paweł Rodzoś, *Szczecińska Szkoła Wyższa COLLEGIUM BALTICUM, Reformy w Siłach Zbrojnych w świetle ustaleń i prognoz SPBN - kontekst zastrzeżeń, trwogi i ryzyka w przewidywanej kwadrydze polskiego bezpieczeństwa*.

Po przerwie na lunch od godziny 13.20 do 17.30 odbyły się obrady w sekcjach. W sekcji ewolucja bezpieczeństwa międzynarodowego, której obrady prowadzili dr Donata Rossa i dr Józef Grzebielucha, wystąpili: Anna Bartnik, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, *Ewolucja i znaczenie pozycji Izraela jako czynnika bezpieczeństwa bliskowschodniego*; mgr Rafał Kopeć, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, *Adekwatność strategii nuklearnej Izraela w warunkach transformacji bliskowschodniej architektury bezpieczeństwa współczesnej Europy? (na wybranych przykładach)*; mgr Agata Górską, Uniwersytet Jagielloński, *Regionalizm konfliktowy - konflikty na Bliskim Wschodzie z perspektywy Tureckiej*; mgr Monika Gieruk, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, *Rola i znaczenie Turcji w procesie pokojowym na Bliskim Wschodzie w XXI wieku*; mgr Aleksandra Korczyc, Uniwersytet Wrocławski, *Konflikt bliskowschodni przejawem zderzenia kultury i religii – wizje rozwiązania*; Maksymilian Awandziun, Uniwersytet Szczeciński, *„Dar-al-Harb” czy „Dar-ul-Ahd”? Muzułmanie i islam - zagrożenie czy wyzwanie dla bezpieczeństwa*; dr Krzysztof Danielewicz, *Funkcjonowanie rozpoznania osobowego – HUMINT we współczesnych konfliktach asymetrycznych na podstawie doświadczeń amerykańskich*; dr Małgorzata Rączkiewicz, Uniwersytet Łódzki, *Neorealizm w amerykańskiej polityce bezpieczeństwa na progu XXI w.*; dr Adrian Szumski, Uniwersytet Wrocławski, *Udział Interpolu w zwalczaniu przestępstw związanych z bronią palną jako czynnik wzmacniający bezpieczeństwo*; dr Anna Garczewska, Toruńska Szkoła Wyższa, *Level of crime and feeling of safety in the USA – statistics and popculture*; dr Krzysztof Garczewski, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Puławach, *Deutschland im Spiegel der heutigen inter-nationalen Sicherheitsfragen*; mgr Przemysław Jaworski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, *Ewolucja specyfiki zagrożeń międzynarodowych w początkach XXI w. a globalna pozycja hegemoniczna Stanów Zjednoczonych*; dr Rafał Czachor, Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki, *Rola Chińskiej Republiki Ludowej w polityce bezpieczeństwa narodowego Republiki Białoruś*; dr Andrzej Podkowski, Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna im. ks. Markiewicza w Jarosławiu, *Wielokulturowość XXI wieku – nowe zagrożenia czy fobia i egoizm europejski?*;

dr Justyna Pilarska, Uniwersytet Wrocławski, *Nowe wyzwania dla bezpieczeństwa międzynarodowego: Bośniacki casus wahhabizmu a perspektywa radykalizacji islamu na Bałkanach*; mgr Natalia Olszanecka, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, *Członkostwo Iranu w Szanghajskiej Organizacji Współpracy, a bezpieczeństwo w regionie*; mgr Michał Jaroński, Polska Akademia Nauk, *Rozbudowa potencjału operacyjnego chińskiej marynarki wojennej w kontekście wyzwań polityczno-wojskowych ChRL w regionie Pacyfiku i Oceanu Indyjskiego*; dr Boubacar Sidi Diallo, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, *Unia Afrykańska w procesie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego*; mgr Sebastian Zagdański, *Ukraina pod rządami W. Janukowycza i jej gotowość do sprostania zagrożeniom dla bezpieczeństwa narodowego (wybrane aspekty)*; mgr Beata Woźniak-Krawczyk, Uniwersytet Gdański, *Nowe wojny nowym zagrożeniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego*; mgr Łukasz Ho Thanh, Uniwersytet Szczeciński, *Współczesny obraz wojen – asymetryzacja działań wojennych w XXI wieku*; mgr Aneta Pastuszek, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, *Tożsamość gorańskiej mniejszości etnicznej w Kosowie, a interesy narodowe państw Bałkanów zachodnich*; dr Jadwiga Błahut-Prusik, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, *Bezpieczeństwo międzynarodowe w demokracji liberalnej (w perspektywie filozoficznej)*.

W sekcji bezpieczeństwo narodowe, której obrady prowadził dr Wiesław Stach, wystąpili: dr Grzegorz Tokarz, Uniwersytet Wrocławski, *Program Zwalczania Korupcji - Strategia Antykorupcyjna rządu polskiego na tle programów antykorupcyjnych wybranych państwa Europy Środkowo-Wschodniej*; mgr Alina Sobilo, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu, *Kwestie bezpieczeństwa i rozbrojenia Polski w okresie międzywojennym na forum Ligi Narodów*; mgr Mateusz Kolaszyński, Uniwersytet Jagielloński, *System kontroli i nadzoru nad służbami specjalnymi. Perspektywy rozwoju*; mgr inż. Marek Pawlak, Akademia Obrony Narodowej, *Rozpoznanie kulturowe w operacjach reagowania kryzysowego*; mgr Karolina Kuśmirek, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, *Rozwój wojsk specjalnych w trakcie misji poza granicami państwa*; Patryk Nowak, Uniwersytet Szczeciński, *Ewolucja polityki bezpieczeństwa RP po zakończeniu „Zimnej Wojny”*; dr Grzegorz Pietrek, Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku, *Theoretical Aspects of Cooperation of Local Military Administration Authorities with Public Administration Authorities in Critical Situations*; dr Izabela Wojewoda, Uniwersytet Zielonogórski, *Partnerstwo publiczno – społeczne a bezpieczeństwo realizacji zadań samorządowych*; dr Tomasz Hoffmann, Politechnika Poznańska, *Europeizacja polskiej polityki bezpieczeństwa*; dr Remigiusz Kasprzycki, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, *Kiedy patriotyzm staje się szowinizmem*; mgr Sylwia Serwońska, Uniwersytet Szczeciński, *Insty-*

tucjonalizacja bezpieczeństwa państwa RP na podstawie strategii oraz wybranych dokumentów – przyczynek do badań; mgr Tomasz Wicha, Uniwersytet Marii Skłodowskiej-Curie, *Prawa i Sprawiedliwości koncepcja bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*; mgr Mariusz Cyrulewski, Uniwersytet Szczeciński, *Wyruszyliśmy ratować świat – zaangażowanie polskich ratowników i strażaków w międzynarodowe akcje ratownicze prowadzone w ramach Mechanizmu ochrony ludności UE i INSARAG*; mgr Tomasz Orzech, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, *Bezgraniczne ratownictwo*.

W sekcji bezpieczeństwo w Internecie/cyberprzestrzeni, której obrady prowadził dr Jan Zych, wystąpili: dr Paweł Ochwat, Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie, *Nowoczesne technologie komunikacyjne jako czynnik aktywizujący zachowania dysfunkcyjne młodzieży szkolonej w środowisku wiejskim i wielkomiejskim*; mgr Piotr Lewandowski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, *Nowomediałne rewolucje we współczesnym świecie. Szansa narodów, czy zagrożenie dla świata?*; mgr Goretta Siadak, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, *Pokolenie Google - cyberprzestępczość wśród młodzieży*; Piotr Skórnicki, Uniwersytet Szczeciński, *Internet - szanse i zagrożenia dla współczesnej młodzieży w dobie globalizacji*; dr Magdalena Ratajczak, Uniwersytet Wrocławski, *Etniczność w sieci*; dr Daniel Mider, Uniwersytet Warszawski, *Cyfrowy Panoptikon. Internet jako narzędzie nadzoru informacyjnego państwa nad społeczeństwem*; dr inż. Marlena Plebańska, Almamater Szkoła Wyższa, *Bezpieczeństwo wdrożenia platformy e-learning w organizacji (prezentacja wyników badania)*; dr Grzegorz Szymański, Politechnika Łódzka, *Bezpieczeństwo handlu internetowego w Polsce*; dr Jan Zych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, *Nowoczesne systemy wspomaganie decyzji w zarządzaniu kryzysowym*; mgr Aleksandra Łysik, Uniwersytet Gdański, *Bezpieczeństwo w sieci. Sposoby zapobiegania przestępczości internetowej*.

W sekcji bezpieczeństwo w mediach, języku, kulturze, edukacji i literaturze, której obrady prowadziła dr Magdalena Baranowska Szczepańska, wystąpili: mgr Sławomir Ozdyk, Uniwersytet Szczeciński, *„Polenfeldzug” w hasłach „Metapedii” – jako przykład neonazistowskich działań*; dr Stanisław Kosmynka, Uniwersytet Łódzki, *W poszukiwaniu męczeństwa. Magazyn „Inspire” jako przykład oddziaływania terroryzmu dżihadystycznego w przestrzeni wirtualnej*; dr Patrycja Kanafocka, Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu, *Media na wojnie czy wojna z mediami? Przekazy prasowe z miejsc konfliktów zbrojnych, na przykładzie Iraku*; mgr Paulina Wiśniewska, Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu, *Bezpieczeństwo społeczne i kulturowe a zagrożenia wynikające z wulgaryzacją języka ojczystego, niechlujstwem językowym oraz niepokojące dążenie do skrótowości języka w mediach elektronicznych*; mgr Piotr Kierpal, mgr Paweł Brudek, Uniwersytet Opolski, *Religijność jako źródło bezpieczeństwa u wybranych polskich kompozytorów*; mgr Michał Januszewski, Wyższa

Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu, *Teorie wiedzy Karla Poppera i Thomasa Khuna jako narzędzia badania statusu epistemologicznego nauk o bezpieczeństwie*; dr Lisek Grzegorz, Ernst-Moritz-Arndt Universität Greifswald, *Sprachpolitik und Sprachbedrohung. Eine Fallstudie: Analyse deutscher Presstexte*.

W sekcji bezpieczeństwo w rodzinie, szkole, pracy, której obrady prowadziła dr Joanna Wrzesińska, wystąpili: mgr Monika Mazur-Bubak, Uniwersytet Jagielloński, *Lęk we współczesnym społeczeństwie wobec niemożliwości rozpoznania realnego zagrożenia*; mgr Alicja Bania, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, *Poczucie bezpieczeństwa żołnierzy zawodowych wracających do kraju po udziale w misji pokojowej*; mgr Adam Krasnosielski, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, *Poczucie zaufania w obliczu jego utraty*; mgr Oliwia Beck, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, *Wybrane aspekty bezpieczeństwa osób starszych*; mgr Ewa Witkowska, Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu, *Uzdrowiska wobec wyzwań rozwojowych*; mgr Paweł Brudek, mgr Piotr Kierpal, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, *Poczucie bezpieczeństwa i prężność osobowa jako korelaty umiejscowienia kontroli zdrowia w okresie wczesnej starości*; dr Katarzyna Dojwa, Uniwersytet Wrocławski, *Służba kobiet w instytucjach bezpieczeństwa. Wyzwanie dla kobiet, instytucji, czy społeczeństwa?*; dr Joanna Majchrzyk-Mikuła, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia w Piotrkowie Trybunalskim, *Wpływ wczesnej edukacji dla bezpieczeństwa na proces wychowania najmłodszego pokolenia*; mgr Agnieszka Jóźwiak, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, *Rodzina jako środowisko występowania skrajnych form przemocy fizycznej wobec dzieci. Wyzwanie dla państwa i społeczeństwa*; mgr Patrycja Szcześniak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, *Procedura „Niebieskie Karty” na rzecz bezpieczeństwa w rodzinie*; mgr Piotr Dubiński, mgr Paweł Łubiński, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, *Spółeczny priorytet bezpieczeństwa państwa - Coaching jako narzędzie walki z bezrobociem*.

W sekcji bezpieczeństwo w aspektach prawnych, zarządzaniu, której obrady prowadziła dr Patrycja Kanafocka, wystąpili: dr Marek Smarzewski, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, *Bezpieczeństwo państwa jako przedmiot ochrony niektórych przestępstw popełnianych za pośrednictwem sieci teleinformatycznej*; dr Krystyna Bronowska, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, *Bezpieczeństwo obrotu bezgotówkowego a przestępstwa popełniane z wykorzystaniem kart płatniczych*; dr Elżbieta Żywucka-Kozłowska, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, *Profilowanie kryminalne i jego cechy*; dr Anna Niewiadomska, Uniwersytet Zielonogórski, *Uwarunkowania demograficzne bezpieczeństwa ekonomicznego państwa*; dr Robert Dziembowski, Dr Kamil Frąckowiak, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie,

Piractwo morskie jako forma przestępczości zorganizowanej w polskim prawie karnym; mgr Piotr Wawrzół, Uniwersytet Szczeciński, *Wywiad gospodarczy i szpiegostwo jako narzędzia walki konkurencyjnej przedsiębiorstw*; dr Justyna Karaźniewicz, dr Monika Kotowska, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski z Olsztynie, *Polityka państwa wobec nieletnich sprawców czynów karalnych w świetle wybranych modeli prawnych*; dr Jarosław Szczechowicz, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, *Ochrona wizerunku w aspekcie naruszenia dóbr osobistych*; dr Krystyna Szczechowicz, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, *Ochrona danych w systemach informatycznych w prawie karnym*; mgr Michał Szatilo, Uniwersytet Lubelski, *Ewolucja zasad prawa autorskiego pod wpływem nowych technologii*; mgr Katarzyna Krzesak, Uniwersytet Jagielloński, *Problem dopuszczalności naruszeń praw osób trzecich dla ochrony bezpieczeństwa państwa w ramach walki z terroryzmem*.

W sekcji bezpieczeństwo a środowisko naturalne i medycyna, której obrady prowadził dr Mateusz Rogowski, wystąpili: dr Tomasz Bojar-Fijałowski, Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Warszawie, *Bezpieczeństwo ekologiczne na szczeblu gminnym samorządu terytorialnego - aspekty prawne*; mgr Katarzyna Butryn, Uniwersytet Jagielloński, *Ryzyko zdrowotne i nadzorująca medycyna. Socjologiczne spojrzenie na procesy profilaktyki zdrowotnej i zdrowego stylu życia*; mgr inż. Katarzyna Koczvara, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy, *Zagrożenia zdrowotne wynikające z obecności mikotoksyn w żywności*; mgr Aleksandra Ziółkowska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, *Różnicowanie wirusowych zakażeń dróg oddechowych*; mgr Łukasz Węgrzyn, Uniwersytet Łódzki, *Współczesny problem globalnego ocieplenia i prognozowanie zmian klimatycznych w świetle wybranych raportów*; mgr inż. Joanna Marć-Pieńkowska, Uniwersytet Technologiczno – Przyrodniczy w Bydgoszczy, *Bezpieczeństwo energetyczne a alternatywne źródła energii. Wady i zalety siłowni wiatrowych*; mgr inż. Agnieszka Staniszevska, Politechnika Łódzka, *Korozja biologiczna a bezpieczeństwo techniczne gazociągów*.

Konferencję zakończyli dr Magdalena Baranowska-Szczepańska, i dr Zbigniew Dziemianko, dziekan Wydziału Społeczno-Ekonomicznego Wyższej Szkoły Handlu i Usług w Poznaniu, którzy podziękowali uczestnikom za wystąpienia i głosy w dyskusji oraz zaprosili uczestników na następną konferencję z tego cyklu za rok w Wyższej Szkole Handlu i Usług w Poznaniu.

Zbigniew Dziemianko

INFORMACJA DLA AUTORÓW

Uprzejmie informujemy, że Zeszyty Naukowe WSHiU w Poznaniu wydawane są w cyklu półrocznym. Przyjmujemy nadesłane artykuły lub komunikaty w następujących terminach: do 31 marca i do 30 października każdego roku.

W celu ujednolicenia publikacji prosimy przygotować opracowanie według następujących założeń:

1. Artykuły i komunikaty naukowe powinny mieć charakter autorski i nie były dotychczas publikowane.
2. Artykuły i komunikaty winny mieć objętość do 15 stron maszynopisu.
3. W zeszycie naukowym Autor może wystąpić tylko z jednym artykułem (przy ewentualnym współautorstwie drugiego).
4. Prace należy składać w rektoracie WSHiU w dwóch egzemplarzach wraz z dyskietką (program Word, czcionka 12, odstęp 1,5, wielkość tekstu na stronie znormalizowana, strony ponumerowane, przypisy u dołu strony z numeracją ciągłą w obrębie artykułu).
5. Dostarczone prace powinny być zaopatrzone w streszczenie w języku polskim i angielskim o objętości od 0,5 do 0,75 strony maszynopisu oraz w tytuł i podtytuły oraz podpisy pod tabelami i rysunkami po polsku i po angielsku.
6. Tabele i rysunki, opatrzone tytułem i źródłem, zamieszczane mogą być w tekście zgodnie z tematem, albo na końcu pracy jako aneks.
7. Artykuł nie będzie podlegał korekcie i będzie drukowany w formie przedstawionej przez Autora na dyskietce.
8. Publikacje są nieodpłatne.

Koszt druku artykułu w Zeszytach Naukowych WSHiU, po uzyskaniu pozytywnych recenzji, wynosi 350 zł. (trzystapięćdziesiąt)

Wpłata na konto bankowe:

Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu

ul. Zwierzyniecka 13, 60-813 Poznań

Bank Ochrony Środowiska 24 1540 1056 2001 8312 9915 0001

Pracownicy naukowci WSHiU są zwolnieni od opłat.

DIRECTIONS FOR AUTHORS CONTRIBUTING TO THE SCIENTIFIC PAPERS

We kindly inform you that the Scientific Papers of The Higher School of Commerce and Services in Poznan are published every half a year. We accept articles and statements sent to us until the 31st of March and the 30th of October (twice a year).

To unify publications, please follow the instructions below:

1. Author's publications should never be published before.
2. Articles and statements should have between 10 and 15 pages.
3. Author may submit only one article (co-author is accepted).
4. Two copies of papers should be submitted to the chancellors office of the Higher School of Commerce and Services together with a disc (word proces-

- sor - Word, the size of font – 12, line spacing – 1,5, page numbers, continuous numeration of footnotes within an article).
5. Papers should include English and Polish half-page summary, title, subtitles, titles of tables and diagrams.
 6. Tables and diagrams with title on the top and quotation source at the bottom may be placed either inside or at the end of a writing (as an appendix).
 7. Each writing will be printed in a way it was submitted by the author. No further text proofreading is predicted.
 8. Publications are not rewarded.

***Lista współpracujących recenzentów Zeszytów Naukowych
WSHiU w Poznaniu***

Prof. zw. dr hab. Marianna Daszkowska, Politechnika Gdańska, Wydz. Zarządzania, Gdańsk.

Prof. zw. dr hab. Stanisław Kosiński, em. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

Prof. zw. dr hab Eulalia Skawińska, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra.

Prof. zw. dr hab. Marek Ziółkowski, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa.

Dr hab. Małgorzata Domiter, prof. nadzwyczajny, Uniwersytet Ekonomiczny, Wrocław.

Dr hab. Stanisław Jarmoszko, prof. nadzwyczajny, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce.

Dr hab. Józef Koziński, prof. nadzwyczajny, Wyższa Szkoła Bankowa, Wrocław.

Dr hab. Beata Meyer, profesor nadzwyczajny, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin

Dr hab. Sławomir Zalewski, prof. nadzwyczajny, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce.

Zeszyty Naukowe WSHiU - pierwotna jest wersja papierowa, a wersja elektroniczna znajduje się pod adresem www.akademiakupiecka.pl

Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu

wydała następujące publikacje

Zeszyt Naukowy Nr 1, Poznań 2000
poświęcony wybranym problemom makro- i mikroekonomicznym.

Zeszyt Naukowy Nr 2, Poznań 2001
poświęcony oryginalnym badaniom naszych pracowników.

Zeszyt Naukowy Nr 3, Poznań 2001
poświęcony prezentacji i upowszechnieniu wiedzy o serwisie informacyjnym Trade Point Poznań, którego misją jest wspomaganie krajowego i zagranicznego handlu nowoczesną obsługą elektroniczną.

Zeszyt Naukowy Nr 4, Poznań 2002
poświęcony problemom handlu i usług, rozpatrywanych w różnych aspektach.

Zeszyt Naukowy Nr 5, Poznań 2002
poświęcony w dużej mierze różnym aspektom wsi i rolnictwa.

Zeszyt Naukowy Nr 6, Poznań 2003
poświęcony w większości problematyce związanej z nowoczesnymi sposobami i metodami wzrostu efektywności gospodarowania .

Zeszyt Naukowy Nr 7, Poznań 2004
poświęcony różnym aspektom przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Zeszyt Naukowy Nr 8, Poznań 2005
poświęcony różnym formom rynku usług, przekształceń własnościowych i organizacyjnych przedsiębiorstw oraz pomocy środków wspólnotowych.

Zeszyt Naukowy Nr 9, Poznań 2005
poświęcony poznaniu i kształtowaniu gospodarki z punktu widzenia przedsiębiorstwa i jego otoczenia.

Zeszyty Naukowe Nr 10, Poznań 2006
poświęcone istotnym wątkom z punktu widzenia aktualności naszej gospodarki w skali mikro i makroekonomicznej.

Zeszyty Naukowe Nr 11, Poznań 2006

poświęcone zagadnieniom systemu bankowego, konkurencyjności i zarządzania, wybranych problemów wsi i rolnictwa oraz spożycia żywności.

Handel. Znaczenie we współczesnej gospodarce, Poznań 2006

Materiały z ogólnopolskiej konferencji dnia 27-28. 11. 2006. w Wyższej Szkole Handlu i Usług w Poznaniu

Zeszyty Naukowe Nr 12, Poznań 2007

poświęcone polityce handlowej, systemów wynagradzanie i zarządzania, rachunku efektywności inwestycji, przestępczości gospodarczej, migracji, a także ubezpieczeń.

Logistyka w usługach, Poznań 2007

materiały z konferencji w dniu 27.01.2007 r. w Wyższej Szkole Handlu i Usług w Poznaniu

Zeszyty Naukowe Nr 13, Poznań 2007

poświęcone ocenie pozycji rynkowej przedsiębiorstwa, wymianie handlowej z krajami sąsiadującymi, problemom finansowym i prawnym, gospodarce przestrzennej i infrastrukturze.

Zarządzanie usługami w gospodarce rynkowej - Handel Gastronomia Turystyka, Poznań 2008

monografia poświęcona przedstawieniu aktualnego stanu i struktury rozwoju usług w Polsce, na tle procesów globalizacji i internacjonalizacji gospodarki.

Zeszyty Naukowe Nr 14, Poznań 2008

poświęcone tematyce interdyscyplinarnej, ale bliskiej szeroko pojętej problematyce handlu i usług

Zeszyty Naukowe Nr 15, Poznań 2008

poświęcone budżetowi państwa, roli globalizacji w działaniach przedsiębiorstw, finansowaniu aktywów trwałych i obrotowych przedsiębiorstwa oraz dochodów gospodarstw domowych rolników.

Zeszyty Naukowe Nr 16, Poznań 2009

poświęcone kryzysowi gospodarczemu, problemom turystyki i rekreacji oraz rynkowi ubezpieczeniowemu i ubezpieczeniom emerytalnym.

Zeszyty Naukowe Nr 17, Poznań 2009

poświęcone różnym aspektom działalności przedsiębiorstw, skutkom kryzysu finansowego i globalizacji oraz bezpieczeństwu publicznemu.

Zeszyty Naukowe Nr 18, Poznań 2010

poświęcone różnym aspektom bezpieczeństwa narodowego.

- Zeszyty Naukowe Nr 19, Poznań 2010
poświęcone różnym aspektom turystyki i rekreacji.
- Krzysztof Mazurek, Zastosowanie technik informatycznych, Poznań 2010.
- Edukacja dla bezpieczeństwa – Interdyscyplinarne konteksty i dylematy, praca zbiorowa pod red. Z. Dziemianko i A. Kusztelak, Poznań 2010.
- Jan Galicki, Zarządzanie zmianami w przedsiębiorstwie, Poznań 2010
- Zeszyty Naukowe Nr 20, Poznań 2010
poświęcone różnym zagadnieniom makroekonomicznym i mikroekonomicznym.
- Rynek usług w dobie globalizacji. Monografia – red. naukowa K. Wilczyńska, Poznań 2010
- Zeszyty Naukowe Nr 21, Poznań 2011
poświęcone problemom przedsiębiorstwa, turystyki i rolnictwa.
- Bezpieczeństwo współczesnego świata – Wyzwania i zagrożenia, red. naukowa A. Kusztelak, Poznań 2011
- Bezpieczeństwo współczesnego świata – Informatyka, technika i gospodarka, red. naukowa Z. Dziemianko, Poznań 2011
- Bezpieczeństwo współczesnego świata – Polskie aspekty i uwarunkowania, red. naukowa W. Stach, Poznań 2011
- Bezpieczeństwo współczesnego świata – Edukacja, media, kultura, red. naukowa M. Baranowska-Szczepańska, J. Karwat, Poznań 2011
- Zeszyty Naukowe Nr 22, Poznań 2011
poświęcone problemom przedsiębiorstwa i turystyki.
- Zeszyty Naukowe Nr 23, Poznań 2012
poświęcone różnym aspektom zarządzania i turystyce
- Bezpieczeństwo współczesnego świata – Aspekty bezpieczeństwa narodowego, red. naukowa K. Adamek, K. Wilczyńska, Poznań 2012
- Zeszyty Naukowe Nr 24, Poznań 2012
poświęcone problemom zarządzania, finansów i bezpieczeństwa narodowego
- Zeszyty Naukowe Nr 25. Poznań 2013
poświęcone szczegółowym problemom bezpieczeństwa narodowego.